



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Kancjonał czyli Śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich / [Jerzy Heczko].

Liczba stron oryginału

896

Liczba plików skanów

896

Liczba plików publikacji

897

Sygnatura/numer zespołu

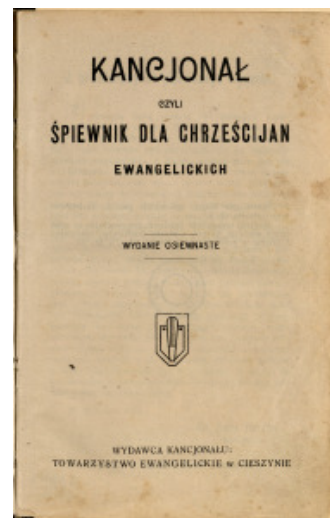
KD I 04059

Data wydania oryginału

[1934]

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny

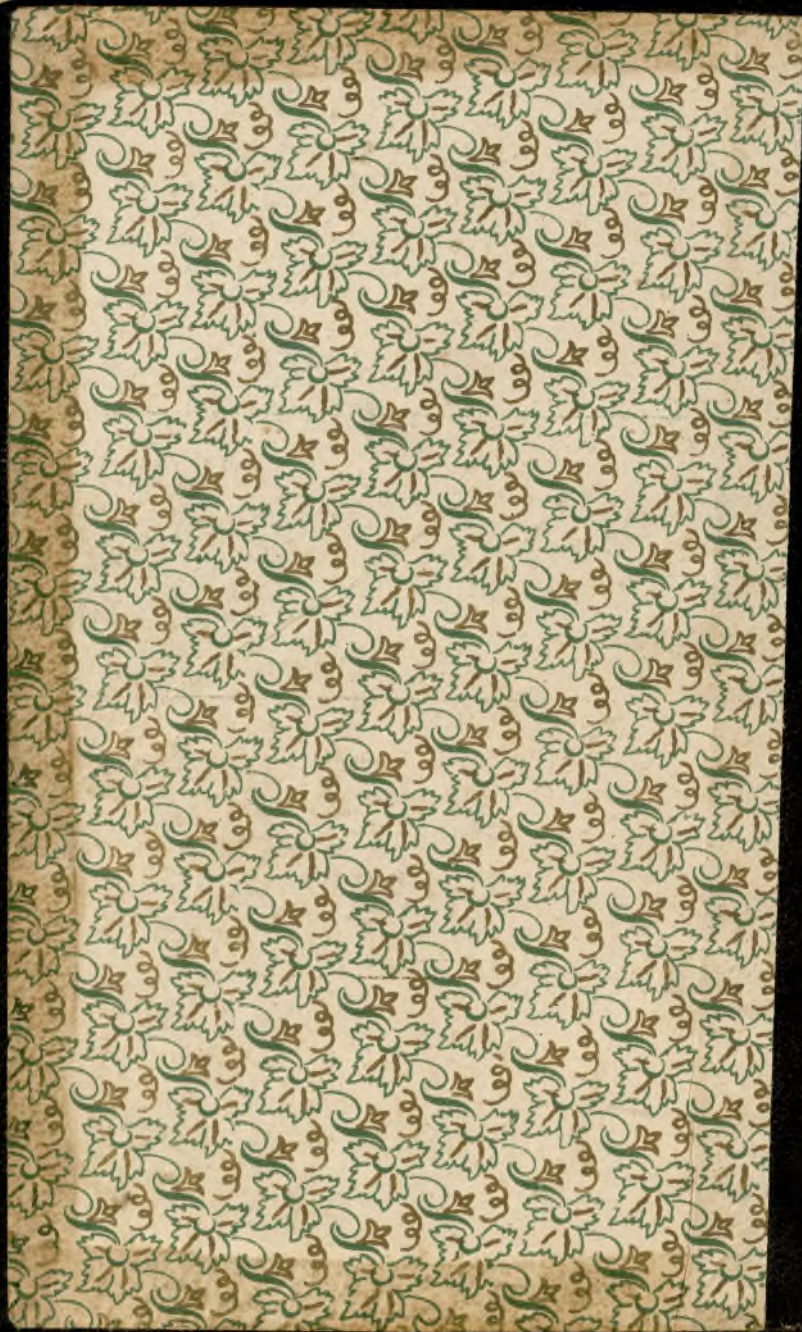


Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego









Szermu długoletniemu Oronkowi,
 Pawłowi Wisetce
 ofiaruji w dniu ślubu
 Związek Polskiej Młodzieży
 Ewangelickiej w Głębach.

Głębie, dnia 11 listopada 1935.

Andrzej Kuciata,
 preres. -

Zofia Górniońska,
 sekretarka.

KANCJONAŁ

CZYLI

ŚPIEWNIK DLA CHRZEŚCIJAN

EWANGELICKICH

WYDANIE OSIEMNASTE



WYDAWCA KANCJONAŁU:
TOWARZYSTWO EWANGELICKIE W CIESZYNIE

KANGLONAŁ
0739
SPIEWNIK DLA CHRZEŚCJAN
EWANGELICKICH

Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi
jego! Psalm 68, 5.

Bądźcie napełnieni Duchem, rozmawiając ze sobą
przez psalmy, hymny i pieśni duchowne, śpiewając
i grając w sercu swoim Panu. Efez. 5, 18. 19.



KD 4059

KD 4059

WYDAWCA KANGLONAŁ
Z drukarni Pawła Mitreği w Cieszynie.

D 58/13
20,60

Z przedmowy do pierwszego wydania.

Z pomocą Bożą podaje się niniejszy zbiór pieśni nabożnych zacnym Zborom ewangelickim do przychylnego przyjęcia i zbawiennego używania. Od dawna bowiem wszyscy baczniejsi na potrzeby polskich ewangelików w Śląsku austriackim, jak też z obowiązku dbali mężowie o dobro dusz opiece swojej powierzonych, uznali w tem wielki niedostatek duchowny, że dotąd przy nabożeństwie polskiem używa się pieśni czeskich. Podobnego przykładu nikt nie znajdzie między ewangelikami, którzy według przyjętej zasady, że całe nabożeństwo powinno być odprawiane w języku macierzyńskim, wszędzie śpiewają tak, jak się im słowo Boże opowiada i jak ze sobą mówią. Wszak już apostoł św. Paweł powiedział: „We zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich uczył, niżeli dziesięć tysięcy słów w języku obcym“ (1, Kor. 14, 19). Aczkolwiek język czeski jako pobratymczy, nam Polakom dość jest zrozumiały, przecie nikt nie zaprzeczy, że nasz ojczysty jest nam najzrozumialszy, czego niezbitym dowodem jest i to, że u nas wszędzie polskie Biblje czytane, polskie modlitwy i kazania mówione bywają, i że w naszych szkołach polskie książki zaprowadzone są. Więc jasna to rzecz, że i nasz śpiew nabożny powinien być polski, aby nas tem lepiej zbudować mógł.

W styczniu 1865.

Ks. Jerzy Heczko
wydawca



Przypisek. Pieśni oznaczone prostem „Or.“ są nowsze oryginały, a zwłaszcza wzięto ze „Zbioru psalmów, pieśni i modlitw, Wilno 1856“, pieśni umieszczone pod Nr. 131, 193, 245, 329, 360, 375, 393, 394, 395, 403, 409, 465, 467, 486, 524, 553, 565, 575, 577, 578, 579, 584, 605.

Z Kancjonału Jana Chucia, pomnożonego przez J. Z. Henniga, Oleśnica 1838 r.: Nr. 6, 52, 83, 194, 212, 270, 346, 356, 368, 387, 389, 425, 541, 549, 571, 690, 748.

Z różnych zbiorów: Nr. 186, 392, 404, 406, 435, 542, 550, 556, 558, 563, 597, 599, 611, 671, 731.

Wydawca Jerzy Heczko ułożył: Nr. 1, 11, 24, 29, 34, 35, 41, 56, 67, 101, 124, 157, 163, 208, 303, 309, 313, 314, 337, 348, 364, 412, 461, 502, 503, 519, 529, 543, 544, 554, 555, 557, 559, 562, 564, 569, 602, 636, 697, 722, 742, 744, 747, 755, 771, 772—776, 778, 779, 781—784, 786—792, 794, 797.

Przekłady wzięte z nowszych Kancjonałów są pod Nr. 45, 57, 61, 66, 88, 90, 167, 168, 185, 228, 244, 277, 299, 302, 304, 366, 386, 418, 422, 439, 440, 447, 448, 453, 456, 460, 462, 466, 470, 471, 473, 492, 516, 570, 576, 585, 620, 630, 657, 662, 704, 753, 767.

Wszystkie inne nieoznaczone przekłady z czeskiego i niemieckiego wykonał wydawca J. Heczko.



I. Nabożeństwo.

A. Ogólne chwały, prośby i dzięki.

Nuta: Pan Bóg jest mą siłą.

1. Ach Boże, mój Boże! Duch mój cię w pokorze Wielbić chce serdecznie Docześnie i wiecznie, Jak może.

2. Rozpal me wnętrzności Ogniem nabożności; Sprawuj myśli moje, Bym czcił imię twoje W szczerości!

3. Chwała twa jest wieczna, Miłość twa stateczna, Łaska nieskończona; Tyś stróż, ty obrona Bezpieczna!

4. Radością obficie Błogosławisz życie, W smętku raczysz cieszyć I na pomoc śpieszyć W złym bycie.

5. Doznawałem tego Od dzieciństwa mego; Twoje świadczą sprawy, Żeś Ojciec łaskawy Każdego.

6. Dziwnieś opatrował, Bronił mię, ratował I niepoliczone Dary upragnione Darował.

7. Za tę wierność, Panie, Za wszystko staranie Przyjmij cześć i chwały I przez mój wiek cały Dzięk danie!

8. Racz mię i w przyszłości Mieć w swej opatrności, Wspierać ducha mdłego I strzec mię od złego Z litości!

9. A gdy śmierć mię zmoże, Ciało w grobie złożę, Lecz duszy u siebie Daj byt wieczny w niebie, Mój Boże! Oryginał.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

2. Ach nieśmiertelny Boże, Mój niebieski Panie, Nakłoń ku mnie ucho swoje, Wysłuchaj wołanie!

2. A nie racz mię opuszczać Z miłosierdzia swego, Ale mi racz z łaski swojej Dać Ducha świętego.

3. Któryby serce moje Ochotnie sprawował I zawsze mi drogi twoje Wiernie pokazywał;

4. W których szczerości żebym Już za tobą chodził I od woli twojej zdrożnych Występków nie płodził.

5. Stworzycielu, nasz Panie, Przez Syna twojego Ciebie proszę uniżenie, Rządź ducha mego!

6. Żebym poznał twą wolę, Pełnić ją był chciwym I zboru Syna twojego Bym był członkiem żywym.

7. Nie dopuszczaj w me serce Nigdy nic takiego, Coby miało być twojemu Słowu przeciwnego.

8. Ku chwale twojej świętej Racz wszystko sprawować We mnie, a po tem pielgrzymstwie Niebo mi darować! Oryg. dawny.

Nuta własna, albo: Chrystus jest mym.

3. Ach zostań z twą miłością Przy nas,
Jezu Chryste, By nam szatan chytrością
Nie szkodził zaiste!

2. Ach zostań z słowy twemi Przy nas,
drogi Panie, Niech się nam dział z świętymi
Tu i tam dostanie!

3. Ach zostań z twą jasnością Przy nas,
światło drogie, By nas błąd swą ciemnością
Nie zwiódł w grzechy srogie!

4. Ach zostań z twem staraniem Przy
nas, możny Panie, Niech twych darów do-
staniem Na każde żądanie!

5. Ach zostań z twą pomocą Przy nas,
wodzu silny, Niech nam nigdy nie szkodzą
Świat i wróg nasz pilny!

6. Ach zostań z twą wiernością Przy
nas, Panie, Boże! Uzbrój wiarę stałością,
Tak nas złe nie zmoże!

Jozua Steegmann, ur. 1558, † 1632. N.

Nuta własna.

4 A na ziemi niechże będzie Pokój, dobra
wola wszędzie I w nas, którzy cię wielbimy,
I dzięki ci przynosimy:

2. Panie Boże królujący, W Trójcy sam
jeden będący, Boże Ojciec od wieczności,
Królu królów w wszechmocności!

3. Panie, Synu Najwyższego, Jezu Chry-
ste, zbawco wszego, I od obóch pochodzący
Duchu święty, nas cieszący!

4. O Baranku Boży, Panie, Któryś za nas zniósł karanie, My społecznie cię błagamy: Racz zmiłować się nad nami!

5. Który gładzisz świata grzechy, Ach udzielże nam pociechy! Siedzisz na Ojca prawicy: Zjednaj łaskę, bom grzesznicy!

6. Tyś najświętszy, w łasce wierny, Pan niezmiernie miłosierny, Jezu Chryste ukończany, Panie nade wszystkie pany!

7. Z Duchem świętym, cieszącym, Wierzących poświęcicielem, Z Bogiem Ojcem też chwały, Aż na wieki w łasce stały!

Cz.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

5. Bądź cześć dobru najwyższemu, Ojcu wszelkiej miłości, Bogu cuda czyniącemu, Bogu, co me wnętrzości Pełni pociechą obficie, Bogu, co me słodzi życie; Oddajcie Bogu chwałę!

2. Wojska ci niebieskie dzięki Czynią, władco wszechświata! Co w cieniu twej Boskiej ręki Na ziemi jest, co lata, Co w morzu, moc twą wysławia, Która wszystko dobrze sprawia; Oddajcie Bogu chwałę!

3. Co Bóg stworzył, chce zachować, Tem się we dnie i w nocy Raczy pilnie opiekować Łaską w swej Boskiej mocy. W ogromnem królestwie jego Równość, błogość jest wszystkiego; Oddajcie Bogu chwałę!

4. Rzekłem w biedzie mej do Pana: Ach zlituj się mej trwogi! Śmierć została odwołana, Pomógł mi zbawca drogi. Przetóż ci dziękuję, Boże! O dziękujcie mu w pokorze, Oddajcie Bogu chwałę!

5. Bliski Bóg, nieoddalony Nigdy od ludu swego, Nie wypuszcza z swej obrony, Ni z łaski pobożnego. On prawicą swoich wodzi, Od nieszczęścia ich ogrodzi! Oddajcie Bogu chwałę!

6. Gdy już pociech nie dostaje, Gdy marna pomoc świata, Stwórcą rękę nam podaje, Bo ta w pomoc bogata; Ku tym skłania swoje oczy, Których ucisk jaki tłoczy. Oddajcie Bogu chwałę!

7. Ciebie chcę przez życie całe, O Boże, czcić, wysławiać; Będą moją głośną chwałę Wszystkie strony rozprawiać. Radujże się, serce, w Panu! Duszo, jemu bądź poddana! Oddajcie Bogu chwałę!

8. Co Chrystusa wyznawacie, Oddajcie Bogu chwałę! Co Boską moc podziwiacie, Oddajcie Bogu chwałę! Precz bałwany odpchnijcie: Pan jest Bogiem! tak krzyknijcie; Oddajcie Bogu chwałę!

9. Pójdźcież przed oblicze jego Dzięki składać z radością; Dopełnijcie ślubu swego, Śpiewając z wesołością: Wszystko dobrze Bóg ustawił, Wszystko, wszystko dobrze sprawił; Oddajcie Bogu chwałę!

Nuta: Za dobre opatrowanie.

6. Błogosław swój lud wybrany, Ojcze wiecznie uwielbiany; Jezu, opiekuj się nami, Duchu święty, racz być z nami!

2. Boże w Trójcy sam jedyny, Użał się nas, odpuść winy! Daj, byśmy dziś szczęście żyli I twą chwałę pomnożyli!

3. Wzmóż nas w wierze, w pobożności, I w nadziei i w miłości; Strzeż od błędu i od grzechu, Od szatańskiego pośmiechu.

4. Pomnąc na ostatnie rzeczy, Daj śmierć mieć na pilnej pieczy; A gdy przyjdiesz dnia sądnego, Chryste, z miłosierdzia swego —

5. Postaw nas przy swej stolicy, Jak wybranych, po prawicy! Amen, Amen! racz dać, Panie, Prośbom naszym wysłuchanie!

Oryginał.

Nuta własna.

7. Bogu chwała w wysokości, Dzięki za łaskę jego, Przeto, że już w bezpieczeństwie Życ możemy od złego. Bóg ma w nas upodobanie, Pokój święty nie ustanie, Zatargi koniec mają.

2. Chwalimy cię i wielbimy Na twoją cześć, o Boże; Dzięki tobie przynosimy Za rządy twe w pokorze. Twoja moc jest niezmierna, Coś stanowił, to wykona. Błogo nam, dobry Panie!

3. O Chryste, jednorodzony, Synu Ojca wiecznego, Pojednawco uwielbiony, Dawco

pokoju wszego! O Baranku Boży, Panie! Racz wysłuchać to błaganie I zmiłuj się nad nami!

4. Duchu święty, dobro trwałe, Ciesząc ciu dostojny! Mocy djabła skróć zuchwałe, Daj nam posiłek hojny; Wybaw nas z ucisku, z trwogi, Daj przez Chrysta żywot błogi: Tego się spodziewamy.

Decius, około r. 1524. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

8. Boże, nie opuść mię! Podaj mi łaski ręce; Ach wódz mię, dziecię twe, Bym w biegu nie padł więcej, Lecz doszedł zbawienia! Oświeć mi życia ćmę, Bądź skałą, tarczą mą; Boże, nie opuść mię!

2. Boże, nie opuść mię! Rządź mem pielgrzymowaniem, Bym w grzech i sromotę Nie zabrnął nieczuwaniem. Daj dobrego ducha, Bym wiary trzymał się, Bądź siłą, mocą mą! Boże, nie opuść mię!

3. Boże, nie opuść mię! Wołam z serca całego: Najwyższy, wzmacniaj mię W czasie przypadku złego! Gdy pokusa natrze I duszy dotknie się, Ty mię nie odstępuj; Boże, nie opuść mię!

4. Boże, nie opuść mię! Błogosław mi w działaniu; Ach Ojczy, coś hojny W dóbr niebieskich dawaniu, Błogosław w urzędzie I czem zajmuję się Według powinności; Boże, nie opuść mię!

5. Boże, nie opuść mię! Tobie będę poddany; Pomóż, wielki Boże, Wierzyć, żyć na wzór dany I spokojnie skonać, Bym twarzą ujrzał cię; Broń w biedzie i w śmierci: Boże, nie opuść mię! Sal. Frank, ur. 1669, † 1725. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się.

9. Boże, twoja dobroć sięga Wyżej nad samo słońce; Ona nędzy zapobiega, Dawa darów tysiące. Twierdzo, skało ma, o Panie, Racz usłyszeć me błaganie, Bo do ciebie się modłę.

2. Ziemskich dóbr nie pragnę mnóstwa, Daj tylko ,czego trzeba, Od przykrego chroń ubóstwa, Daj powszedniego chleba: O daj mądrość, abym ciebie I co z tobą władnie w niebie, Jezusa znał i siebie.

3. Nie żądam czci, ani sławy, W której świat ma kochanie; Wszak niech mię nic nie przyprawi O dobre imię, Panie! Czcią moją: czcic ciebie Boga, Sławą mą: twa przyjaźń błoga I miłość ludzi dobrych.

4. Ani o wiek długi proszę, Tylko spraw to, mój Boże, Niech nieszczęście mężnie zno-szę, A szczęśliw, trwam w pokorze. W rękach twoich są dni moje; Gdy je skończę, racz mię w swoje Królestwo wieczne przy-jąć!

Gellert, ur. 1715, † 1769. N.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

10. Boże wielki od wieczności, Co świat
wszystek sprawujesz, A mnie wiernie od
młodości Żywisz i opatrujesz: Dziś naboż-
ność w sercu mem Budzi się z tym świętym
dniem.

2. Ach godziny te miłuję, Poświęcone
czci twojej, Zacnych nauk dostępuję Dla
szczęścia duszy mojej; Słowo twoje uczy
dróg Do zbawienia wszystkich sług.

3. Samo zaś odpoczywanie I świąteczne
ubiory Twojej nie znajdą łaski, Panie, Bez
nabożnej pokory. Racz mi taki umysł dać,
Żebyś mógł mię chwałą zwać.

4. Przyjmij moje dziękczynienie Za dzień
błogosławiony, W którym mogę o zbawie-
nie Starać się, ucieszony Przez modlitwy
i przez śpiew I słów twoich hojny siew.

5. Cóż miłszego, jak czcić ciebie I twe
słowo przyjmować? Cóż lepszego, jak znać
siebie I za grzechy żałować? Tego szczę-
ścia udziel mi W ten i w wszystkie święte
dni.

K. Neumann, ur. 1648, † 1715. N.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

11. Chwałę Bogu oddajmy, Łaskę jego
uznajmy, Którą nas opatruje, Trzyma, cie-
szy, ratuje.

2. Na swój obraz nas stworzył, Róż-
nych darów przysporzył, Dał w Synu od-
kupienie, Przez Ducha poświęcenie.

3. A gdyż czyni tak wiele Dla nas, pókiśmy w ciele: Któż wysłować to w stanie, Co nam dasz w niebie, Panie?

4. Ojczy, ciebie chwalimy I dzięki ci czynimy Za wszystkie hojne rzeczy: Miej nas dalej na pieczy! Oryginał.

Nuta własna. — Psalm 103.

12. Chwalże Pana, duszo ma, z wdzięczności, Wszystkie moje też wnętrzości Pana wysławiajcie, Dobroć jego wyznawajcie I czułe mu dzięki dajcie.

2. Chwalże Pana, duszo ma, na wieki, Że nie puścił cię z opieki; Czasu więc żadnego Nie zapominaj na niego, Wieleć czyni ci dobrego!

3. On nad twemi lituje się grzechy, W smętku udziela pociechy, W niemocy cię leczy, Z miłości cię ma na pieczy I dawa ci dobre rzeczy.

4. Uciśnionych broni litościwie, Sądy czyni sprawiedliwie; Objawił samego Przez Mojżesza, sługę swego, Potem przez Syna miłego.

5. Miłościwy jest Pan nasz nad pany, Z nami wiecznie pojednany; Gniewać się nie raczy, Ale grzechy nam przebaczy, Karą nie pchnie do rozpaczy.

6. Jak nad ziemią niebo jest rozpięte, Tak oblicze jego święte Wznosi się nad nami,

Cośmy jego tu działkami I dóbr wiecznych
dziedzicami.

7. Jak się ojciec zlituje nad swymi Syna-
mi polepszonymi, Tak się Bóg zlituje Nad
każdym, co pokutuje, Boi się go i miłuje.

8. On naszego ciała zna krewkości,
Wszystkie serca ułomności, I że żywot minie
Jak kwiat, co się dziś rozwinie, A jutro już
zwiędły ginie.

9. Lecz Bóg tenże w mocy i w miłości,
Jakim bywał od wieczności, Wszystkiem
zawiaduje, Dobrym łaskę okazuje, Złym dla
skruchy grzech daruje.

10. Chwalcież tedy Boga, co go znacie
I od niego wszystko macie! Chwal go duszo
miła, Abyś w łasce jego żyła I w raju z nim
wiecznie była.

Cz.

Nuta własna.

13. Cię, Boże, chwalimy, Dzięki przynosi-
my! Ciebie, Ojczy od wieczności, Świat wy-
sławia w swej wielkości; Wszyscy niebiescy
duchowcy, Cheruby, serafinowie, Wszyst-
kie zastępy śpiewają, Wielkim głosem
oświadczają: Nasz Pan Bóg jest święty!
Nasz Pan Bóg jest święty! Nasz Pan Bóg
jest święty! Pan nasz niepojęty!

2. Twa Boska moc i wspaniałość Wyż-
sza nad tę świata całość! Dwunastu świę-

tych posłańców I proroków, twych wybrańców, Męczenników też statecznych Słysząc głosy chwał ich wiecznych. Kościół chrześcijański na ziemi Wysławia cię z członki wszemi, Ciebie Ojca przedwiecznego I Jezusa, Syna twego, Również i Ducha świętego, Pocieszyciela wiernego.

3. Jezu Chryste, królu chwały, Boga Ojca Synu stały! Wziąłeś na się ludzkie ciało, By się odkupienie stało; Tyś wszystką moc śmierci zgładził, W niebo chrześcijany wprowadził; Siedzisz na Ojca prawicy, Rządząc z nim; do twej stolicy Przyjdą zmarli i żyjący, Boś ty Pan sąd sprawujący.

4. O pomóż twym sługom, Panie, Przez twej świętej krwi wylanie! Daj nam w niebie dział z świętymi, Wiecznie błogosławionymi! Pomóż, Jezu, ludu mdłemu, Błogosław dziedzictwu twemu, Nie wypuść go z swej opieki A wysoko wznies na wieki!

5. Codzień, Boże, cię chwalimy, I twe święte imię czcimy; Broń nas, Boże, z swej litości, Od grzechu i nieprawości! Bądź nam łaskaw, Boże w niebie, W każdej łaskaw bądź potrzebie! Okaż nam swe zmiłowanie, Nawet i nad spodziewanie. W tobie ufność swą kładziemy, Zawstydzeni nie będziemy! Amen.

Dr. Marcin Luter, ur. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

14. Czego chcesz po nas, Panię, Za twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, Którym nie masz miary?

2. Kościół cię nie ogarnie, Wszędy pełno ciebie I w otchłaniach i w morzu, Na ziemi, na niebie.

3. Złota też, wiem, nie pragniesz, Bo to wszystko twoje, Cokolwiek na tym świecie Człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznem cię tedy sercem, Pani! wyznawamy, Bo nad to przystojniejszej Ofiary nie mamy.

5. Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował I złotemi gwiazdami Ślicznieś uhaftował.

6. Tyś fundament założył Nieobeszłej ziemi I przykryłeś jej nagość Zioly rozlicznemi.

7. Za twojem rozkazaniem W brzegach morze stoi, A zamierzonych granic Przeskoczyć się boi.

8. Rzeki wód nieprzebranych Wielką hojność mają; Biały dzień a noc ciemna Czasy swoje znają.

9. Tobie kwoli rozliczne Kwiatki wiosna rodzi, Tobie kwoli w kłosianym Wieńcu lato chodzi.

10. Jesień wino i owoc Rozmaity dawa, Potem do gotowego Gnuśna zima wstawa.

11. Z twej łaski nocna rosa Na mdłe
ziola padnie, A wygorzałe zboża Deszcz
ożywia snadnie.

12. Z twoich rąk wszelkie zwierzę Pa-
trza swej żywności, A ty każdego żywisz
Z twej szczodrobliwości.

13. Bądź na wieki pochwalon, Nieśmier-
telny Panie! Twoja łaska, twa dobroć Nigdy
nie ustanie.

14. Chowaj nas, póki raczysz, Na tej
niskiej ziemi, Jedno niech zawsze będziemy
Pod skrzydłami twemi.

Jan Kochanowski, ur. 1530, † 1584.

Nuta własna.

15. Dobroty, łaski pełny, Mocny Zbawi-
cielu, Miłościwy Jezu Chryste, Mój wspo-
możycielu!

2. Ach, oczyść me sumienie Swoją krwią
przedrogą, Bym wszedł przez tve zasłuże-
nie Niegdyś w radość błogą.

3. Racz mię posilać stale Przez Ducha
świętego, Bym zwyciężył wszystko wcale,
Co mi szkodliwego.

4. Odpądź pokusiciela, Aby mi nie szko-
dził, A ducha pocieszyciela Daj mi, by mię
wodził!

5. Mam ja w tobie ufanie, Że mię z śmier-
telności Przywiedziesz, mój drogi Panie,
Do wiecznej radości.

6. Z ciałem i z duszą swoją Oddaję się tobie; Bądźże ty obroną moją, Jezu, w każdej dobie!
Cz.

Nuta: Co mój Bóg chce.

16^a. Duszo moja, chwalże Pana, Nieś jemu dziękowanie; Pieczy jego bądź oddana, W nim całe złóż ufanie! Dróg on dość ma; świat cały zna Cuda jego mądrości, Wszystko idzie w szczęściu, w biedzie, Jak on chce od wieczności.

2. O tem tobie teraz, Boże, Chcą spiewać usta moje, Chwalić w dziecinnej pokorze Rozliczne dary twoje, Któreś dawał, nie ustawał Z łaski swej miłościwej. To uznaję, tobie daję Dzięki z mej duszy tkliwej.

3. Tyś mnie stworzył i postawił Dla szczęścia na tej ziemi; W niebieś mi mieszkanie sprawił Po śmierci z zbawionymi; Tyś mi swego dał miłego Syna wozem do siebie: Czemem, co mam, co wiarą znam, Wszystko to jest od ciebie!

4. Tak Ojciec mój, jam wszystkim twój! Któż nas rozłączyć w stanie? Szczęścia mego to wieczny źródło, To śmierzy narzekanie, Gdy w mądrości dla karności Nawiedzasz mnie kłopotem, Bym był tobie w każdej dobie Posłuszny cnym żywotem.

5. Choć ty na mnie złe wszelakie I przygody zesyłasz, Jednak przez uciski takie

Ćwiczysz mię, w nich posilasz. Jużem tego doznał wszego, Iż na upodobanie Wycho-
wujesz i miłujesz Przez przykre nawiedzanie.

6. Ręka twoja karze, smaga, Gdy po-
trzebę tego znasz, Znów przytula i wspoma-
ga, Boć ojcowskie serce masz. Więc cierpli-
wie i ufliwie Znosić będę przykrości; Z nich
zgotujesz i darujesz Ochłodę w obfitości.

7. Ty mię wódz drogami swemi, Boże,
pełny miłości: Rządź uczynkami mojami
Sprawuj serca wnętrzości. Twoje rady są
bez wady, Poddam się im dziecinnie; Będę
ciebie tu i w niebie Wielbić, Boże, jedynie!

8. Duszo moja, chwalże Pana, Nieś jemu
dziękowanie; Pieczy jego bądź oddana,
W nim całe złóż ufanie! Dobrem tobie, co
on sobie Obrął we swej mądrości; On cię
przecie wiedzie w świecie Do swej wiecznej
radości! Podług Jana Amosa Komenskiego. Cz.

Nuta własna.

16^b. Dziękujcie Panu, bo jest dobrotliwy
I wszystkim ludziom wiecznie miłościwy.

2. Jako Bóg wierny, biedne swe stwo-
rzenia Sam opatruje, dawa pożywienia.

3. Śpiewajcież jemu z serc waszych
wewnętrzności: Dzięka, cześć tobie, Boże
w wysokości!

4. Który jak Ojciec szczodry i bogaty
Dawasz nam pokarm, dawasz napój, szaty.

5. Daj, byśmy ciebie prawie znając,
czcili, Do ciebie, Stwórcy wiecznego tęsknili.

6. Przez Pana Chrysta, Syna jedynego,
Przed twoim tronem przyczynię naszego.

7. Ten niech pomaga nam wszystkim
społecznie, W królestwie Ojca dziedzictwo
da wieczne.

8. Na cześć imienia i ku sławie jego,
Stań się tak! mówmy każdy z serca swego.

Mich. Weisse, około r. 1540. N.

Nuta: Już swe oczy zamknę.

17. Jezu Chryste, Boże wieczny a niebieski
Panie! Na żalosne nas grzesznych wzdycha-
nie Spójrzij okiem miłosierdzia swego.
Ratujże nas czasu wszelakiego!

2. Myć się pod straż twoją wszyscy
społem uciekamy, Bo my w tobie swą na-
dzieję mamy! Raczzę cieniem swojej łaska-
wości Zasłonić nas od niebezpieczeńści!

3. Wspomóżże nas, byśmy pokój twój
w swem sercu znali, Ciało i świat, diabła
przemagali; Twoją wolę daj nam prawie
poznać A sercem ją i czynem wykonać.

4. Niechże się u siebie sami zawsze po-
niżamy, A ku tobie, Panie, przybliżamy;
Przyjmij tve nieużyteczne sługi, A odpuść
nam nasze wszystkie długi!

5. Usłyszże nas przez najdroższej twojej
krwi wylanie, Daj w twej łasce spokojne



skonanie, By nas minął on piekielny płomień;
Racz nam to dać, Panie Chryste! Amen.

Przeł. Jędrzej Trzeciecki, † 1584. — Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

18. Jezu! Jezu, me ufanie, Prowadź tak
myśli moje, Abym tylko w tobie, Panie,
Składał nadzieje swoje; Niech zawsze, nie-
chaj wszędzie Wola twa we mnie będzie!

2. Gdyżeś, Jezu, Panem moim I jedyną
ufnością, Rządź mię Pańskim prawem swo-
jem, Rządź niebieską mądrością; Użycz mi
rady swojej W każdej potrzebie mojej!

3. Serce, myśli i zamysły Niech wola
twa kieruje, Zabawy i wszystkie zmysły
Niech twój wyrok sprawuje: Wcale pod wolę
twoją Poddawam wolę moją.

4. Zmiłuj się a chciej mię rządzić We-
dług słowa twojego I nie pozwalaj mi błą-
dzić Za zdaniem serca mego; Niech się to
tylko stanie, Co ty rozkażesz, Panie!

5. Daj, bym w każdej mojej sprawie
Miał się do tej korony, Którąś mi zasłużył
krwawie, Dla mnie w mękach zraniony.
Jezu, twojej opieki Niech doznawam na wie-
ki!

Oryg. dawny.

Nuta własna.

19. Jezu, przybądź ku pomocy, Ach wyrwij mię z smętku nocy; Nie wiem, gdziebym się miał schronić, Panie, racz mię ty obronić, Boże, Boże mój!

2. Ach już na tej marnej ziemi Grzech się rozmógł z skutki złemi; Pełno wszędy nieprawości, Biedy, hańby, przewrotności, Boże, Boże mój!

3. Dokądże się mam obrócić? Któż mą nędzę zdoła skrócić? Pośpieszam do ciebie, Panie, Tyś to sam uczynić w stanie, Boże, Boże mój!

4. Nakłoń, Panie, ucha swego I wysłuchaj mię grzesznego; Opuść wszystkie winy moje, Okaż miłosierdzie swoje, Boże, Boże mój!

5. Jako jeleń pragnie zdroju, Tak ja tęsknię do pokoju; Wlej go z łaski w me sumienie, Ach zaspokój me pragnienie, Boże, Boże mój!

Cz.

Nuta: Pochwalmyż Pana Boga.

20. Każdy myślą nabożną Mądrość i łaskę można Waż swego Dobrodzieja wiecznego.

2. Daj cześć Stworzycielowi, Daj cześć Zbawicielowi, Świętemu Daj cześć sprawcy swojemu!

3. Tobie, Boże, śpiewamy, Tobie chwałę dawamy, Jednego Ciebie czcimy samego.

4. Boś się ty sam w to włożył, Że ludzki naród ożył; Tyś wrota Otworzył do żywota.

5. Racz nas w prawdzie swej chować, Nie daj z dróg twych zstępować; U siebie Daj nam byt wieczny w niebie!

Staropolska.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

21. Na wszystkich drogach, Panie, Okaż nam zmiłowanie, Błogosław nas hojnie! Jasny źródło płynie z ciebie Jak na ziemi, tak w niebie, Na wszystkie strony dostojnie.

2. Niegodnimyśmy wcale, Byś, Ojcze, w swojej chwale Na nas miał baczenie; Lecz nam z swojej błogości Choćby kroplę radości Udzielisz na pokrzepienie.

3. Dajże, na czym nam schodzi, Odwróć wszystko, co szkodzi, Ulgę spraw w boleści; Zachowaj, co nas cieszy, Odmów, co żal przyspieszy, Pokój niech się w sercu mieści!

4. Błogosławieństwa twego Użycz nam dnia każdego, Póki tu chodzimy! Tak do grobu wesoło Pójdziem, a swoje czoło Przed tobą wdzięcznie schylimy. N.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

22. Niechże już od wszech ludzi Błogosławion będzie Bóg nasz, który sprawuje Wielkie cuda wszędzie.

2. Bo nas z żywota matek Sam wywyższać raczy, A nas w swej opatrności Żywić nie przebaczy.

3. Prośmy go, aby ten Pan Tem nas obdarował, By za dni naszych pokój Z miłością panował.

4. Niechże nas w łasce swojej Chować nie przestanie, A precz od nas oddali Wszelkie narzekanie.

5. Bądźżeć już wieczna chwała, Boże wiecznie święty, Ojcze, Synu i Duchu W Trójcy niepojęty.

6. Jak była na początku, Tak niech trwa na wieki, A ty nas już nie spuszczaś, Ojcze, z twej opieki!

Stare rękopismo, znalezione w bibliotece akad.
w Krakowie.

Nuta własna.

23. Nuż Bogu dziękujmy Sercem, usty, rękami, Który wielkie cuda Czyni codzień nad nami, Który od poczęcia I pierwszego wieku Z hojności dobrego Udziela człowieku.

2. Wiecznie bogaty Bóg Niech, póki życia staje, Wesołe nam serce I czas spokojny daje; Niechaj nas zachowa W łasce swej sta-

tecznie, Z nędzy nas wybawi I tu i tam
wiecznie.

3. Niech będzie cześć Bogu, Ojcu, także
Synowi I Duchu Świętemu, Wiernych cie-
szycielowi, Bogu trójjednemu, Jak była
przed wieki Dawana, niech będzie Dana aż
na wieki! Marcin Rinckart, ur. 1586, † 1649. N.

Nuta: Baranku Boży, Chryste.

24. O Boże, z łaski swojej Błogosław du-
szy mojej, By wolę twą pełniła, Żadnego
Dnia swego Marnie nie strawiła.

2. Co z twej nam ręki, Panie, Czy ra-
dość, czy staranie, Czy bierze co, czy daje,
W pokorze, Mój Boże, Niech na tem prze-
staje.

3. W tej wzmacniaj mię ufności, Że
wszystko z swej miłości Mnie dawasz ku
dobremu Docześnie I wiecznie, Dziecięciu
twojemu.

4. Gdy smutkiem uciśniony Wyglądam
twej obrony, O spraw to litościwie, Bym
znosił, Cię prosił O pomoc cierpliwie.

5. Niech w słowie twem kochanie Mam
szczerze nieustannie, I żyję jak kazuje, A zaw-
dy Z twej prawdy Dusza się raduje.

6. Za hojne twoje dary, Co dawasz ich
bez miary, Za cielesne i duszne, Niech tobie
W tej dobie Oddam dzięki słuszne.

7. Gdy przyjdzie me skonanie, Wysłuchaj me żądanie, Weź mię z tej śmiertelności Do siebie, Być w niebie W wiecznej żył radości.

Nuta: Jakże jest luba. — Psalm 16.

25. O który mieszkasz na wysokiem niebie! Ja nie mam inszej nadziei krom ciebie; Ty mię chcesz wspomóc w mojej doległości, Boże litości!

2. Tyś moim Panem; acz ty posług moich Nie potrzebujesz, jednak wiernych twoich Trzymać się będę, i czasy wiecznemi Przestanę z niemi.

3. W każdej swej myśli i w każdej swej sprawie, Mam Pana zawsze przed oczyma prawie; On przy mnie stoi, abym z żadnej strony Nie był wzruszony.

Jan Kochanowski, ur. 1530, † 1584.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

26. O mój Jezusie, coś mocnym Panem I Królem królów, wiecznym kapłanem, W tobie pokładam nadzieję swoją, Że mi pomożesz, tem się ja koję.

2. Zmiłuj się, Jezu, zmiłuj nademną I ustawicznie zostawaj ze mną; Gdy mię opuścisz, któż mi pomoże? Bez ciebie każdy szkodzić mi może.

3. Przy kim zaś stoisz, ten jest bezpiecznym. Tyś jego skałą i grodem wiecznym; Zły duch, świat, ciało szkodzić nie może, Kogo zasłania twa miłość, Boże!

4. Nie opuszczaj mnie czasu żadnego I wiedz po śmierci do tronu swego, Gdzie radość błoga końca nie miewa, Tobie cześć, chwała wiecznie się śpiewa. Cz.

Nuta własna.

27. Panie Boże, niechże będzie Tobie chwała dana wszędzie Od chrześcijan, i Synu twemu, Także Duchowi świętemu.

2. Ty się o nas starasz wiernie, Wszystko dawasz miłosiernie; Duszę, ciało opatrujesz, Tak stworzenie swe miłujesz.

3. Daj, żebyśmy cię słuchali, Do ciebie się przyznawali Jak do Ojca łaskawego, Pana nam dobrotliwego!

4. Nie odrzucasz ty żadnego, Miłość masz i dla grzesznego; Nad każdym, co pokutuje, Twoja dobroć się zlituje.

5. Chryste, przez twe umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Nie daj nas na męki wieczne; Wysłuchaj prośby serdeczne! Cz.

Nuta własna.

28. Panie Boże, zmiłuj się! O Chryste zmiłuj się! Słuchaj nas, miły Panie, Okaż zlitowanie!

2. Boże, Ojczye niebieski, Zmiłuj się nad nami! Świata Odkupicielu, Zlituj się nad nami!

3. O Boże Duchu święty, Zmiłuj się nad nami! O trójjedyny Boże, Zmiłuj się nad nami!

4. Racz nam być miłościwy, Racz odpuścić grzechy, Wszystkim być litościwy, Udzielić pociechy.

5. O wyswobodź nas, Panie, Z błędu, nieprawości; Szatańskie nagabanie Odwróć z swej miłości!

6. Od moru, głodu, boju, Od buntów i szkody Broń nas, książę pokoju, Broń wszystkie narody!

7. Przez twoje narodzenie, Pokusy, pot, męki, Przez twe własne wskrzeszenie, Udziel nam opieki.

8. W każdym krzyżu, cierpieniu Wyśłuchaj nas, Panie; W śmierci ku pocieszeniu Okaż zlitowanie.

9. My niegodni do ciebie Grzesznicy wołamy, Wyśłuchaj nas w potrzebie Bo twą litość znamy.

10. Rządź kościołem chrześcijańskim; Słowo swe w czystości Zachowaj, a pogańskim Błędom broń z miłości.

11. Wierne daj nam pasterze I wodzów statecznych, Duch twój niechże ich strzeże Od nauk bajecznych.

12. Błogosław słowu twemu, By w sercach wzrastało I każdemu wiernemu Owoc wydawało.

13. Podnoś upadających, Posilaj, co stoją, Nawróć wszystkich błędzących Świętą łaską swoją.

14. Bądź pociechą w cierpieniu, Lekarzem w chorobie, Opieką w opuszczeniu, Stróżem w każdej dobie.

15. Strzeż krajowe zwierzchności I wszystkich poddanych; Zachowaj ich w jedności, Przez miłość związanych.

16. O nad ludźmi wszystkimi Zmiłuj się łaskawie, Błogosław im, bądź z nimi W każdej dobrej sprawie.

17. O Chryste, Synu Boży, Zmiłuj się nad nami! Lud na cię troski łoży, O bądź, zostań z nami!

Cz.

Nuta własna. — Psalm 99.

29. Pan nasz króluje, Swych opatruje; Siedzi na tronie Pan na Syjonie. Jemu cześć dajcie, O wysławiajcie Święte imię jego Z serca uprzejmego!

2. Król ten najwyższy Widzi i słyszy, Jak się kto rządzi, Każdego sądzi Według miłości, Sprawiedliwości, Dobrym błogosławi, Złych na złe wystawi.

3. W pokorze tego Boga naszego Wier-
nie słuchajmy, Moc jego znajmy; On chce
zbawienia A nie zginienia, Tak od wieków
czynił, Nic się nie odmienił.

4. Lud swój wybawił, Iż ten go sławił,
Z niewoli długiej Przez swoje sługi; Był
miłościwy, Długo cierpliwy; Kiedy karał
złości, Pełny był litości.

5. Przetóż samego Boga naszego Czcząc,
wywyższajmy, Kornie wzywajmy; On nas
miłuje, Wszystko daruje, Czego nam po-
trzeba, Przyjmie nas do nieba.

Oryg.

Nuta: Boże, wierny Boże.

30. Wspomnij na mnie, Panie, Gdy ucisk
mnie okraży A w tęsknocie dusza Do twojej
pomocy dąży! Pokrzep mię pociechą, Jak
twoje obiecane W słowie twem zapewnia;
Wspomnij na mnie, Panie!

2. Wspomnij na mnie, Panie, Kiedy do
ciebie śpieszę, Dostąpieniem łaski twojej
w modlitwach się cieszę, O dajże mi wten-
czas Prośb mych wysłuchanie! Jestem dzie-
cię twoje; Wspomnij na mnie, Panie!

3. Wspomnij na mnie, Panie, Gdy język
mój usycha I ledwo że dusza Do ciebie
jeszcze wzdycha, Nawet gdy umilknie
Wszystko me wzdychanie; -- Ty znasz
serce moje — Wspomnij na mnie, Panie!

4. Wspomnij na mnie, Panie, W dni dobre na tej ziemi, Niech mię do zbawienia Wiodą drogi jasnymi! Wzbudź w ubogiem sercu Sądu wyglądanie, A zostań mym skarbem; Wspomnij na mnie, Panie!

5. Wspomnij na mnie, Panie! Gdybym ciebie z pamięci Puścił, się oddalił, Od zgubnej złudzon chęci; Wzrusz niepokój w duszy, Trwożne narzekanie, By do ciebie lgnęła; Wspomnij na mnie, Panie!

6. Wspomnij na mnie, Panie! W ostatecznej godzinie, Kiedy życia siła I zmysł wszelki już zginie; W ciemnej śmierci nocy Niech się światłość stanie Z twojej łaski wiecznej! Wspomnij na mnie, Panie!

Wilh. Biarowski, † 1814. N.

Nuta własna.

31. W tobiem ufał, o mój Boże! Niech mię łaska twoja wzmoże, Bym nie popadł w zawstydzenie; Proszę ciebie, Racz w potrzebie Przybyć na me wybawienie!

2. Nakłoń ku mnie ucha swego I wysłuchaj proszącego: Śpiesz się ku obronie mojej! W wielkiej trwodze Cierpię srodze; Twa pomoc mię uspokoi.

3. Boże mój, obrońco wierny, Grodzie w mocy swej niezmierny, Daj, bym mężnie

mógł zwojować Przeciwniki I szkodniki,
A tak duszę swą zachować.

4. Tyś mą siłą i mą skałą, Twierdzą
mocną, tarczą trwałą, Mą pomocą i zbawie-
niem, Bogiem silnym, Stróżem pilnym!
Któż zatrwoży mię grożeniem?

5. Świat podchodzi mię chytrą, Chce
usidlić swą marnością, Czyni tajemne ukła-
dy: Wspomnij na mnie W biedzie, Panie,
Ochroń od złośliwej zdrady!

6. Polecam ci duszę swoją; Boże, pomóż!
nie ostoję; Weź mię w ręce swej litości!
Boże wieczny, Niech bezpieczny Niegdyś
zejdę z tej marności!

7. Chwała, cześć Ojcu wiernemu, Synu
i Duchu świętemu, Chwała, cześć i uwiel-
bienie! Boska siła Niechże zsyła Pomoc
i da wybawienie!

Reussner, ur. 1471, † 1563. N.

Nuta: Zachowaj nas przy.

32. Za wszystkimi ludźmi w świecie,
O Ojczy nasz, prosimy cię; Nasze wysłuchaj
żądności, Wszystkim dobrze czyn z miłości.

2. Wszystkim prawą mądrość dawaj,
Słowem swem ich nie przestawaj Wieść do
zgody i pokoju, A za cnotę i do boju.

3. Zwierzchność niech praw świętych
strzeże A występkom moc odbierze, Pokój,

szczęście szerzy zawdy I jest mocną tarczą
prawdy.

4. Wszystkie kraje i narody Od złej,
Panie, strzeż przygody, Wojny, moru i dro-
gości, Od buntów i bezbożności.

5. Daj nauczycielom dary, Jakich trzeba
im bez miary: Chęci, cierpliwości, siły, By
się prace ich darzyły;

6. Aby drogą do zbawienia Ludzie szli
aż do skończenia, Patrząc na wodzów przy-
kłady, Chętnie w ich wstąpili ślady.

7. Broń od pokus ludu swego, Użycz
sumienia czystego; Ciemne oświecaj narody
I pomóż im do swobody.

8. Wspieraj cnotę, święty Boże, Niewin-
ność niech wszystko zmoże; Wiara, miłość
i poczciwość Niech każdemu da szczęśli-
wość.

9. Dawaj wszystkim dnia każdego Chleb
i co jest potrzebnego; Uchowaj od każdej
klęski, Boże i Ojcie niebieski!

10. Chorym udziel pocieszenia, Zdrowia,
siły, pokrzepienia, By na tobie spolegali
A śmierci się nie lękali.

11. W ziemskim krzyżu sam każdego
Pocieszaj przez Ducha swego, A u kresu
gdy staniemy, Niechże w raju się zejdziemy!

Cz.

B. 1. Początek nabożeństwa.

Nuta własna; albo: Gdy przyjdzie ma godzina.

33. Ojcze nasz, miły Panie, Daj nam Ducha świętego — Prosim, niech się tak stanie Dla Chrysta, Syna twego — Aby nas uczył wiernie Prawdy twego zakonu, Bronił nas miłosiernie Od błędów, zabobonu.

2. Chryste, któryś wybranym Zesłał Ducha świętego, Jak im był obiecany, Od Ojca niebieskiego: Raczże i nam w tej chwili Tegoż Ducha podawać, Abyśmy się uczyli Ciebie z słowa poznawać.

3. O miły Duchu święty, Racz się jako gość zjawić; Coś w darach nieobjęty, Nie omieszkaj się stawić; Zrządź język do mówienia, Uszy zaś do słuchania, Sercu udziel natchnienia Do nauk przyjmowania.

Klem. Bosak. Cz.

Nuta: A na ziemi niechże będzie. — Psalm 100.

34. Panu wszyscy zaśpiewajcie, Wszędzie chwały mu dawajcie, Idźcie do niego z ufnością, Stale służcie mu z radością!

2. Wiedźcie, że on Bóg jedyny; On nas stworzył, a nie inny, Byśmy byli ludem jego, Owcami pastwiska jego.

3. Przetóż to rozważający I do jego bram wchodzący, Wysławiajcie w sieniach jego Boga nam tak łaskawego.

4. Chwały serdecznej wdzięczności Dajcie jego wielmożności; Imię jego wywyższajcie, Chwalcie, czcijcie, wyznawajcie:

5. Wielkim Bogiem jesteś, Panie! Prawda twa i zmiłowanie Aż do czasu trwa wiecznego Nad ludem dziedzictwa twego!

Oryginał.

Nuta własna.

35. Pomocą bądź naszą, wieczny Panie, Bo cię duch sam wielbić nie jest w stanie, Lecz pokrzepiony, Cześć twą głosić będzie na wsze strony.

2. Roznieć w sercu zapal nabożności I dziecinnej ku tobie miłości, Byśmy w pokorze Twoje wielkie imię czcili, Boże!

3. Niech się wmyśli dusza w twoje sprawy, Niech uczuje serce, żeś łaskawy, Żeś Ojcem dzieł, Że nam zsyłasz wszelki dobry datek.

4. O, wzruszeni twą dobrocią wieczną, Damy tobie dzięki, cześć serdeczną; Tobie to chwały Będą nasze serca dziś śpiewały.

5. Skłoń się ku nam z nieba wysokiego, Daj nam pokarm ze słowa twojego, Użycz napoju Nam spragnionym z twojej łaski zdroju!

6. Ty nas słyszysz, ty pobłogosławisz, Z nabożeństwa korzyść wieczną sprawisz.

Chwała ci, Panie! Już cię duch nasz wielbić
będzie w stanie!

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

36. **Rac**zże nas dziś wspomóc, Panie,
Ubłogosław to zebranie, Które czynim
w imię twoje, Potrzeby oddając swoje W rę-
ce twe, Ojcze jedyny: Wspomagajże swoje
syny!

2. O wysłuchaj prośby nasze, Które czy-
nim k' tobie zawsze; Posil serce i sumienie,
Daj twej woli zrozumienie; Pocieszaj nas
w każdej sprawie I racz z nami być łaska-
wie!

Staropolska.

Nuta własna.

37. **S**kłoń się ku nam, Jezu Chryste, Ze-
ślij Ducha w serce czyste, By nas uczył
drogiej prawdy I swą łaską rządził zawdy.

2. Otwórz usta do wielbienia, Sercu
udziel zaś natchnienia; Posil rozum, przy-
mnoż wiary, By znać ciebie i twe dary.

3. Aż zaśpiewam z zastępami: Święty,
święty Bóg nad nami! I twarzą w twarz
ujrzym ciebie W wiecznem świetle, w two-
jem niebie.

4. Chwała Ojcu i Synowi, Również
świętemu Duchowi, Bogu w Trójcy jedy-
nemu, Na wieki pochwalonemu!

Wilhelm, książę Sasko-Wajmarski, u. 1598, † 1662. N.

Nuta: Wierzymy w jednego. (Adwent.)

38. Sławę twoją wyśpiewują Na wszystkie świata końce! Niebo, ziemia ją zwiastują,
Chwałę twą głosi słońce; I nietylko ten
dom mały Dla ciebie poświęcony, Twą
świątynią jest świat cały, O Boże nieskoń-
czony!

2. Lecz obficie tutaj spływa Twoje bło-
gosławieństwo, Gdzie modlitwa się ożywa,
Gdzie szczere nabożeństwo, Gdzie się ku
twojej czci kłaniają, I gdzie młody i stary
Tobie społecznie składają Nabożności ofiary.

3. Tu są wszyscy jednej chęci, Serca
swe wznoszą śpiewem; Wszyscy duchem
twym przejęci, Krzepią się słowem żywym:
Stąd nam płyną nowe siły, Stąd nadzieję
czerpiemy, Gdy tak wspólnie, Boże miły,
Wszyscy na cię pomniemy.

4. Objawże się nam w twym słowie,
O przynajświętszy Boże! By każdy, jak
w tej budowie, Czczył cię wszędzie w pokorze.
Niech rozgrzeją się we wierze Serca nasze
w tej chwili, Byśmy ci służyli szczerze
I świątynią twą byli!

Tłum. Paweł Stalmach.

Jan Jerzy Pfranger, ur. 1745, † 1790. N.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz. — Psalm 100.

39. Wszyscy, którzy po ziemi chodziecie,
Ku czci Panu wesoło krzyknijcie, Zawsze
służcie mu z radością I chwalcie go świętą
nabożnością.

2. On sam jest Bóg; co żyjem, co tchnie-
my, On sprawuje w nas, a pewnie nie my;
Myśmy nędzne są stworzenie I z rąk jego
mamy pożywienie.

3. Wnijdźcie w kościół, nieście dzięki
Panu, Dajcie winną chwałę jego mianu;
Wdzięczny to Pan, łaski miary Niemasz
jego, niemasz końca wiary. Cz.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Dzięki Bogu dajmy.

40. Zacznijmy pieśń nową Na cześć Chry-
stusową, W jego imieniu tu zgromadzeni
W Pańskiej świątyni.

2. Każdy z ochotności, Wedle swej moż-
ności Chwal, czcij, wielbij Jezusa miłego
Z serca całego!

3. Rozważając w sobie, Jak on w każdej
dobie Nam rozmaite dobrodziejstwa dawa
I nie przestawa.

4. Słuszna rzecz, by jego Chwalić czasu
tego Za miłość świętą i składać dzięki Jemu
na wieki.

5. Chryste, królu, Panie! Przyjm podziękowanie, Żeś nas wybawił i darzysz hojnie, By żyć spokojnie.

6. Ojcze, chwała tobie, Żeś nas we złej dobie Zbawił przez Syna i dajesz swego Ducha świętego.

7. O trójjeden Boże, Prosimy w pokorze: Rządź i opatruj nas w każdej chwili, Aż dzień się schyli.

8. Dzień życia naszego I przejdziemy z tego Świata w tamte strony wiekuiste: Pomóż nam, Chryste!

Staropolska.

2. Przed kazaniem.

Nuta: Panie Boże, niechże; albo: Skłoń się ku nam.

41. Boże, oświeć nas! błagamy, Ducha pomocy żądamy; Objaw nam rdzeń twego słowa, Niech nas w prawdzie twej zachowa!

2. Oświeć tych, co nauczają, Natchnij wszystkich, co słuchają; Naucz nas twej woli, Panie, Co chcesz, niech się przez nas stanie.

3. Byśmy w wierze utwierdzeni, Błędów, grzechów pozbawieni, W prawdzie i sprawiedliwości Żyli tu i we wieczności.

Oryginał.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

42. Dla Syna twego ofiary, Ojcze święty! mnoż swe dary, Przyspórz nam żywej wiary, Abyśmy słów twych słuchali I one rozumiewali I do serca składali.

2. Ześlij nam Ducha świętego, Rządę zboru powszechnego, Doktora niebieskiego; Oświeć serdeczne wnętrzości, Zmiękcź twarzości, spędź ciemności, Wszczep w nas czyste żałości!

3. Przyłóż zbawienne pieczęci, Utwierdź w nas słów twych pamięci, Mnóż do dobrych spraw chęci; Pasterze racz sam sprawować, Ich językami kierować, Nas do nieba gotować!

Staropolska.

Nuta własna.

43. Miły Panie, niech pilnie słuchamy Słowa twego i je wypełniamy, Bvśmy jemu w tym posłuszni kraju, Potem przyjsć mogli do wiecznego raju.

2. Miły Jezusie ukrzyżowany, Ach zmiłuj się nad twymi chrześcijany! A gdy na twym ostrym sądzie staniam, Racz być nam biednym miłościwym Panem.

3. O jak straszne będzie twoje słowo, Gdy na mękę grzesznych skążesz mową: Idźcie precz odemnie, potępieni! Lecz wiernym rzeczesz: wy błogosławieni.

4. Pójdźcie wszyscy do wiecznej radości, Zgotowanej od Ojca miłości; Wierni bywszy

w padole na ziemi, Będziecie za to wiecznie zbawionymi. Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

44. Ojcze nasz! przez ducha swego Racz nas rządzić łaskawego, Daj słów twoich zrozumienie, W wierze żywej pomnożenie. Byśmy cię z Chrystusem Panem Chwalili na wieki; Amen. Oryg. dawny.

Nuta własna.

45. Oto, Jezu kochany, Chcemy słuchać słowa twego; Umysł nakierowany Niech jest do słuchania jego, Żeby serca od tej ziemi W górę były wzniesionemi.

2. Rozum nasz i wiedzenie Ogarnione są ciemnością, Jeśli przez oświecenie Twe nie staną się światłością; Tak chcenie jak wykonanie Sprawuj w nas przez zmiłowanie!

3. Przetóż, blasku wieczności, Racz nas wszystkich przygotować; O niebieska jasności, Serce, uszy racz sprawować; Modły, pieśni i kazanie Ku zbawieniu zdarz, o Panie!

Tob. Klausnitzer, u. 1618, † 1684. N.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

46. Otwórz Panie, serce moje, Bym weń przyjął słowo twoje I przestrzegał go statecznie Twoim był dziedzicem wiecznie.

2. Twoje słowo serce wzrusza, Przezeń zdrowe ciało, dusza; Słowo twe serca radością, Mocą, pociechą, błogością.

3. Chwała Ojcu i Synowi, Także świętemu Duchowi, Trójcy świętej cześć i dzięki Teraz i po wszystkie wieki.

Jan Olearius, u. 1611, † 1684. N.

3. Koniec nabożeństwa.

Nuta własna.

47. Baranku Boży, Chryste, Racz nam dać serce czyste, Byśmy, cośmy słyszeli, Pełnili czynami: Zmiłuj się nad nami!

2. Baranku Boży, Synu, Coś za nas stał się winą, Wysłuchaj nas, błagamy, Niech gardzim grzechami: Zmiłuj się nad nami!

3. Baranku Boży, Panie, Miejże o nas staranie, Znieś walki, niepokoje Między narodami: Zmiłuj się nad nami!

Cz.

Nuta: Jako o tem prorocy.

48. Błogosław nam, nasz Panie, Z miłosierdzia twego, Oświeciwszy nas światłem Słowa przezacnego, Abyśmy tu na ziemi Znali drogi twoje; Okaż zawsze nad nami Miłosierdzie twoje!

2. Niechaj cię wyznawają Wszyscy narodowie I nawrócą do ciebie Odpórni syno-

wie, Widząc, żeś ty wiernymi Zawsze dobrze rządził I nakłaniał do siebie, Kto od ciebie zbłądził.

3. Wysławiajcie więc Pana Wszyscy wierni jego! Wszelki dar doskonały Pocho-
dzi od niego: Dziękujcie mu za prawdy
Wiecznej objawienie, A ty, Boże, racz przy-
jąć Słabe dziękczynienie! Oryg. dawny.

Nuta: Jako o tem prorocy.

49. Królu wieczny obficie Racz nam bło-
gosławić, Biednym, bogatym życie Poboż-
niejsze sprawić; Racz nappełnić nas, Panie,
Swą świętą miłością, Potem w swoje miesz-
kanie Zawołać z radością.

2. Błogosławieństwa tego Udziel nam
społecznie, Byśmy z serca całego Chwalili
cię wiecznie W anielskiej społeczności, Gdzie
z Ojcem królujesz. Amen, spełń to z miłości,
Co nam obiecujesz! Klem. Bosak. Cz.

Nuta: Chryste, Synu kochany.

50. Wydałeś pokarm duszy, Panie, słowa
twego; Niech duch twój wiarę wzruszy
I owoce z niego. My, co cię wyznawamy,
Niechże przy prawdzie trwamy Do tchu
ostatniego.

2. Stróżom praw świętych twoich, Obo-
jej zwierzchności, Użycz klejnotów swoich,

Zdrowia, szczęśliwości; Niech też w tobie ufają, Twej łaski doznawają W dzień każdej trudności.

3. Nas też i niższe stany Świata szerokiego Nabaw, Panie nad pany, Pokoju wdzięcznego; Daj chleb z dobrem sumieniem, Obdarz nas świętem mieniem Królestwa wiecznego!

Staropolska.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

51. Zapieczętu j w nas, Boże, Słowo, cośmy je słyszeli, Duch jego niech pomoże, Byśmy w dobrem nie słabiali; Słowo, co nas zbudowało, Oby owoce wydało!

N.

Nuta: Oto Jezu kochany.

52. Żeś nam słowo swe, Boże, Dał, z serca ci dziękujemy; Gdy twa łaska pomoże, Według niego żyć będziemy. Wzmocnij wiarę, i niech będzie Skuteczną w żywocie wszędzie.

2. Uczysz nas, Ojcie miły, Co wierzyć i czynić mamy, Daruj nam też i siły, Niech i chęci nabieramy; Ku chceniu daj wykonanie, Tak się wszystko dobrze stanie.

Oryginał.

II. Pieśni o Bogu.

A. Istność i własności Boskie.

M i ł o ś ć.

Nuta: Boże, wierny Boże.

53. Bóg jest miłość sama, Z niego dary miłości Jak z srebrnego źródła Płyną nam w obfitości. Kto w miłości stały, Ten w Bogu zostaje, I z ran Jezusowych Wyprzeć się nie daje.

2. Ojciec świat miłuje; On ze szczerej litości Zesłał nam miłego Syna do tej niskości; A ten nas też kocha: Przeto się nie lęka, Iż go czeka ucisk I krzyżowa męka.

3. Jak błogie strumienie Z łaski tej wypłynęły! Boską miłość w siebie Serca nasze przyjęły; Duch święty się złącza Z duszą pokutnicą, Takeśmy już jego Domem i świątnią.

4. Kto Zbawcę miłuje, Ten strzeże słowa jego, A Pan obiecuje Przybyć z łaską do niego. Co to za rozkosze W człowieku się rodzą, Gdy Ojciec, Syn i Duch W duszę jego wchodzi!

5. Boże Duchu święty, Naucz znać Jezusową Miłość i nią rozbudź W nas miłość czystą, nową, I przywiedź nas kiedyś Do

niebieskiej chwały, Gdzie każdy w miłości
Będzie doskonały. N.

W i e r n o ś ć.

Nuta: Dosyć tego!

54. Bóg jest wierny! Serce Ojca tego
Swoich nie opuści. Bóg jest wierny! On
wspiera każdego, Który nań się spuści. Jego
skrzydła mię zakrywają, Niechże góry runą,
znikają: Bóg jest wierny!

2. Bóg jest wierny! On mym przyjacie-
lem, Wiem i mocno wierzę. Wiem z pewno-
ścią, że z nieprzyjacielem Walcząc, on go
zetrze, On mię wzmacnia wedle przymierza,
Gdy pokusa na mnie uderza: Bóg jest wier-
ny!

3. Bóg jest wierny! Po ojcowsku rządzi,
Wszystko dobrze czyni. Gdy mię karać za
potrzebne sądzi. W łasce się nie zmieni,
Krzyż drabiną do nieba będzie, W boju duch
mój męstwa nabędzie: Bóg jest wierny!

4. Bóg jest wierny! On, któregom wiecz-
nie, Pragnie mej błogości. On mię wzywa
do nieba serdecznie, Do swojej radości.
Wszystkie moje on gładzi grzechy Przez
Chrystusa, dawa pociechy: Bóg jest wierny!

5. Bóg jest wierny! Oko jego baczy Na
działki na ziemi; Gdy je szczęściem do-
czesnem uraczy, Rad je zna wdzięcznemi.

Co nam ciężkiem, w noszeniu wspiera,
W końcu znoje i łzy ociera: Bóg jest wierny!

6. Bóg jest wierny! Duszo miej w pa-
mięci Jego miłość stałą! Bądź mu wierną,
i miej dobre chęci, W cnocie bądź wytrwałą.
Trzymaj się go ,bądź mocną w wierze, Niech
pociechy nic ci nie bierze: Bóg jest wierny!

Liebich, u. 1713, † 1780. N.

Ś w i ę t o ś ć.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

55. Boże, przed którego twarzą Czyste
życie ważność ma; Światło wieczne, co się
żarzą Twe jasności, gdzie i éma! Świętość
twoja niechże w nas Budzi chęci w każdy
czas Do naszego poświęcenia I do grzechów
porzucenia.

2. Świętys w całej swej istności, Niema
w tobie żadnych zmaz; Takim byłeś od
wieczności, Takim będziesz w wieczny czas.
Co wykona wola twa, Dobrem, świętem jest
i trwa; Siły ręki twej wspaniałe Tworzą
dzieła doskonałe.

3. By twe dziatki tobie, Panie, Podobne-
mi były, chcesz. Przed tobą się nie ostanie
Grzesznik, bo ty wszystko wiesz; Tyś jest
przyjacielem cných, Gromicielem wszyst-
kich złých; Kto zatwardział w swojej złości,
Ten nie dozna twej litości.

4. O nie daj utracić tego, Coś przeznaczył z łaski nam! Serca użyż nam czystego, A moc grzechów umorź sam! Tyś jest świętym, ale my Miłośnicy sprośnej cmy: Któż policzyć wszystkie może Nasze winy, wielki Boże?

5. Żeby nas od grzechów zbawić, Swego Syna na śmierć dał: O racz umysł nasz naprawić, By w czystości wiecznie trwał! Daj świętego Ducha nam, Jakiś go był przyrzekł sam, Aby zawsze rządził nami I zbogacił nas cnotami.

6. Serce nasze niech nie słucha Żadnych niegodziwych żądź; Świętobliwość zdobi ducha, Do niej nam pomocą bądź! Przemień nas na obraz twój I to w pamięć naszą wpój, Że w twe niebo będzie wzięty, Tylko, kto wiódł żywot święty.

I. C. Zimmermann, u. 1702, † 1783. N.

S p r a w i e d l i w o ś ć.

Nuta: O przecudnie.

56. Boże, sprawiedliwy Boże, Który wszystek świat sądzisz! Nic twej wiedzy ujść nie może, W niczem też nie pobłędzisz, Patrzysz z tronu wysokiego Na pielgrzymów czasu tego, Bez względu na osoby, Tylko na serc sposoby.

2. Bezbożności nienawidzisz I zuchwalstwa grzesznego; Pewnie grzesznika za-

wstydzisz Prawem twem gardzącego. Kto-
bądź jawnie albo skrycie Mamonie poświęca
życie, Tego pomsta nie minie W grzechach
biedny zaginie.

3. W dobrem masz upodobanie, Ty
cnotliwych miłujesz; Kto rozwiąże swe za-
danie, Do łaski go przyjmujesz; Nie widząc
dokończoności, Odpuszczasz mu jego mdłości;
Chęć za uczynek stanie Przez cnoty miło-
wanie.

4. Dajesz tym nagrody hojne, Co ci
służą statecznie, Mając sumienie spokojne,
Będą z tobą żyć wiecznie; Błogosławień-
stwa twojego Pewni są czasu każdego,
W krzyżu pociech doznają, W szczęściu
troski nie mają.

5. Czasem tu nie karzesz złego, Cnota
nie ma zapłaty: Złe nie ujdzie sądu twego,
Dobre nie dozna straty! Nadejdzie dzień
sprawiedliwy, Dla grzeszników przestraszli-
wy, Dla dusz wiernych wspaniały, Pójdą
do twojej chwały.

6. Niechże jak ty, święty Boże, Zawsze
cnotę miłuję; Duch mój ciało niech prze-
może, Niechaj szczerze żałuję Za każde swe
uchybiecie, Pomny na wieczne zbawienie.
Serce stwórz mi niewinne, Wierne, szczere,
dziecinne.

7. Iż się żaden nie ostoi Na twym sądzie,
o Panie, Co się wiarą nie uzbroi W to wiecz-
ne pojednanie, Które Chrystus śmiercią spra-

wił, Z potępienia nas wybawił: Wzmocnij
mnie w tej ufności, Zgładź nią wszystkie me
złości!

Oryginał.

Bytność Boża.

Nuta: Ocuć się, serce śpiewaj.

57. Boże! z dzieł twojej mądrości Twojej dochodzę bytności; Co za twój upatruję, Bóstwa ślady znajduję.

2. Do mnie wszystek świat woła Tysiąc głosy dokoła: Jest Bóg, raduj się z tego, Wysławiaj Boga swego!

3. Któż rzekł: niechaj się stanie Ziemia i niebo? Panie, Za czyj rozkazaniem Jest morze wód zebraniem?

4. Jasne kto stworzył słońce, Księżyc i gwiazd tysiące? Czyj piorun, który trwoży Świat grzmotem? czy nie Boży?

5. Tak z dzieł twych, mocny Boże, Umysł uważny może Dociec twojej bytności I twojej mądrej litości.

6. Robaczek w prochu ziemi, Motyl z skrzydłami pstremi, Trawa, źdźbło, kwiaty polne, Świadczyć chwały twojej zdolne.

7. Panie, tyś uwielbiony, W dziełach nam objawiony; Tylko głupi rzecz może, Że nie masz ciebie, Boże!

8. Niechże ci, co cię znają, Którzy cię wysławiają, Mając w tobie ufanie, Ujrzą twoją twarz, Panie!

C. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

Trójca święta.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

58. Chwała bądź naszemu Bogu Za tę jego miłość drogą, Że nam zesłał Syna swego Dla zbawienia świata wszego.

2. Chwała tobie, Jezu Chryste, Żeś się bratem stał zaiste Naszych dusz i krwią z miłości Wyrwał nas z mocy ciemności.

3. Chwała tobie, Duchu święty, Naszem rządzeniem zajęty, Gdyż nas wiarą znowu rodzisz I do łaski Bożej wodzisz.

4. Żaden język nie jest w stanie Twych wyliczyć darów, Panie; My do ciebie więc wzdychamy: Daj nam, o co cię błagamy!

5. Ojcze, pomnij na swe syny, Boć nam nie pomoże inny; Daj nam zdrowie, pokój, błogość, Oddał wojny, mór i drogość!

6. Jezu, bohaterze silny, Stróżu przeciw djabłu pilny, Zburz moc jego, daj wytrwanie W twym kościele i wzrastanie!

7. Cieszydzielu, Duchu święty, Do cnót udziel nam zachęty, Pomagaj nam swą miłością, Aby służyć ci z radością!

8. Trójco święta, uwielbiona, Niech nas trzyma twa obrona, Byśmy chodząc w pobożności, Przyszli do wiecznej radości!

W s z e c h m o c.

Nuta: Chwalcie Boga.

59. Chwalcie Stworzyciela swego Z serdecznej miłości! Bo ten świat jest dziełem jego Najwyższej mocności.

2. Przed nim wszystko się pokorzy. Co chce, to się dzieje! Jednem słowem światy tworzy, Drugiem je rozwieje.

3. Niemasz mu w doskonałości Nigdzie tu równego; W łasce i w sprawiedliwości Zakład tronu jego.

4. On nas zna, jest wszędzie z nami, Gdziekolwiek żyjemy; My przed jego się oczami Nigdzie nie skryjemy.

5. W księdze jego dni żywota Są nam poznaczone; W boju ze złem nam dobrota Jego da obronę.

6. Od niego jest to, co mamy: Któż ma co swojego? Przetóż dzięki mu dawajmy Za te dary jego!

7. Ufajmyż w nim ,o ufajmy; Ojciec to miłości! Nigdy go nie opuszczajmy, Tak nas nie opuści.

8. On nas weźmie w swą obronę Przeciw świata złości, A gdy przyjdziem w tamtą stronę, Udzieli błogości.

Sam. Tomaszek, z wieku 19. Cz.

Bóg jest Ojcem.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

60. **G**dziebymkolwiek pojrzał W tym nie-
skończonym świecie, Na niebo, na ziemię,
Czy w zimie czy też w lecie; Niech przebie-
żę czasów I narodów ścieżki, Boże, wszyst-
ko świadczy, Żeś Ojciec niebieski!

2. Łaska twa i miłość Wszelki twór
utrzymuje, Wszystkim życie daje I wszyst-
ko opatruje; Ptactwo i kwiat polny, Lotnej
chmury łezki, Wszystko cię zwiastuje, Oj-
cze nasz niebieski!

3. Okiem swem i na nas, Jak na dziatki
spoglądasz, Byśmy byli bracią, Tego chcesz,
tego żądasz; Przeto znosisz błędy, Bronisz
nas od klęski, Byśmy znali, żeś ty Ojciec
nasz niebieski!

4. Dajże nam więc uczuć To wielkie
szczęście, Boże, Żeś ty Ojcem naszym,
Zwłaszcza że każdy może Przez Chrystusa
poznać Twojej woli ścieżki. O dzięki ci za
to, Ojczy nasz niebieski!

Jan Kollar, z wieku 19. Cz.

Wszędobytność i wszech- wiadomość.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz.

61. **N**iedalekiś od nas, Panie, Napęlniasz
wszystkie strony; Gdzieś jest, masz o mnie

staranie, Użyczasz mi ochrony: Jestem i żyję przez ciebie, Możny mój obrońco w niebie!

2. Znasz me myśli, znasz żądości Duszy, by najtajniejsze; Wiesz, gdy pełnię powinności, Znasz przestępstwa najmniejsze. Oko twoje serc się bada, Ręka twoja wszystkim włada.

3. Kiedy skrycie w samotności Duszę ci swą wylewam; Kiedy z serdecznej wdzięczności Piosnkę chwały ci śpiewam: Widzisz mnie ty miłosiernie, Wzmacniasz, bym ci służył wiernie.

4. Upatrujesz, gdy zła rada Serca z drogi mnie zwodzi, Światu tajna woli wada Oczom twym nie uchodzi; Znasz ją, karzesz litościwie, Ostrzegasz jak Ojciec tkliwie.

5. Moje słyszysz ty wzdychanie, A pomoc już gotowa, Patrzysz na łez wylewanie, Znasz wszystkie smutku słowa; Ty ważysz ból duszy mojej, Życzysz mi pociechy swojej.

6. Wszczep do serca mego, Panie, Żeś przytomny jest wszędzie. Abym w tobie miał ufanie, Jakkolwiek ze mną będzie; Abym się bał oka twego, Z serca służył ci całego.

7. Twoich świętych praw, o Boże, Jak najpilniej przestrzegać, Niech mi łaska twa pomoże, I na tobie spolegać. Żeś przy mnie, to niech mi będzie Przestroga, pociechą wszędzie!

C. C. Sturm, u. 1740, † 1786. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

62. O Boże niebios i tej ziemi, Któryś wszędy jest przytomny, Lecz niepojęty myśli mdłemi, Znając wszystko, na nas pomny: Ach wznieś umysł mój do siebie, Objaw mi się, bym znał ciebie!

2. Kędy me oko i myśl sięga, Widzę ślady bóstwa twego. Gdy przyrody piękność, potęgą Zadziwia mię myślącego, Słyszę zewsząd głos wspaniały: Jak wielki Bóg, ty jak mały!

3. O twej mocy, łasce, mądrości Świadczy żywioł i twór wszelki; Ach gdyby zdolny był mówności, Wzniósłby pewnie okrzyk wielki: Boską dobroć wysławiajcie, Dla was stworzył nas, to znajcie!

4. Jak wielka miłość twoja, Panie! Pełna ziemia twej dobroty. Przez Ducha twego skutkowanie Pomóż wielbić cię z ochoty. Weź ciało i duszę moją Na wieczną usługę twoją!

5. Niechże mię dobra świata tego, Boże, do ciebie skłaniają; Niech się z ich sidła wikłającego Wyrwę, które zastawiają: Pomóż, bym ich dobrze użył A przez wdzięczność tobie służył!

6. Tu żywot mój podróżowaniem, Tu w świat inszy droga wiedzie. O przymnóż mi mądrości, Panie, Bym twą wolę pełnił wszędzie; A przy końcu biegu mego Weź mię do przybytku swego!

N.

W s z e c h m o c i ł a s k a.

Nuta: Jako o tem prorocy.

63. O wszechmocny mój Panie, Twórco świata tego, Nieba, ziemi i morza I co w nich wszystkiego: Od ciebie wszystko dobre Nam nędznym przychodzi, Cokolwiek ziemia daje, Co się w wodach rodzi.

2. Hojnej łaski twej skarby Nigdy nieprzebrane, Które z ręki twej szczodrej Nam bywają dane, Te oświadczają wielkość Miłosierdzia twego, W którym tu chować raczysz Człowieka nędznego.

3. Jeszcze daleko większe Raczyłeś słubować Człeku rozkosze po tym Żywocie darować, Żeby jedno był wdzięczen Dobrodziejstwa twego. I tobie wiernie służył Z umysłu szczerego.

4. A tak nie racz opuszczać Mię w tym wieku moim; Serce, duszę, ciało rządź Duchem świętym swoim, Żebym ku czci twojej żył, A Syna twojego Żywym członkiem zawsze był I zboru świętego.

5. Chwała tobie, Ojcie nasz, Boże stwórcy, I tobie, Synu Boży, Nasz odkupicielu; I ty pocieszycielu Boże Duchu święty, Bądź chwalon, jedną z Ojcem, Z Synem chwałą zjęty!

Oryg. dawny.

Chwała Pańska.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

64. Pan jest Bogiem a nie inny; Dajcie mu, wierni, chwały! On w istności swej jedyny, Któż równie doskonały? Wielkić Pan i imię jego, Niema granic bóstwa swego Nieskończonej jasności!

2. Jakim jest, takim zostanie Bez wszelkiej odmiany. Któż wysłować go jest w stanie, Pojąć Pana nad pany? Myśmy od dnia wczorajczego, On był, nim świat powstał jego Wielmożnie twórczem słowem.

3. Tron ma w świetle utwierdzony, Kryjącem go przed nami; Nie może być ogarniony I wszystkimi niebami. W skrytości trwa wiekuistej, Lecz i w chwale oczywistej Przez swe sprawy cudowne.

4. Niedościągłą mocą jego Jesteśmy uczynieni, W rzędzie tworów świata tego Wyssoko postawieni. U niego jest mądrość, rada, On ziemią i niebem włada, Wszystko trzyma w swej ręce.

5. Jest daleki, jest i bliski, Drogi wszystkich świadomy; Gdzież noc, w której człowiek niski Mógłby być niewidomy? Nadarmo to w ćmie kryjecie, Co złego przedsięwzięcie, On to już z dala widzi!

6. Któż ten ogrom świata broni Od upadku, zniszczenia? Ty sam, Panie, masz go w dłoni, Z nim i wszystkie stworzenia! Tyś

jest pełny uprzejmości, Pełny łaski, cierpliwości, Ojciec nasz miłosierny.

7. Święty jesteś, sprawiedliwy I czyściszszy niż słońce; Szczęśliw, kto jest świętobliwy, Dasz mu nagród tysiące. Tyś jest nieśmiertelny, Panie, Błogość twoja nie ustanie, Masz obfitość radości.

8. Tobie dzięki się należy, Cześć, chwała, uwielbianie. Co jest z Boga, kto weń wierzy, Niech pieśnią mu się stanie! Pan jest Bogiem, a nie inny, On w istności swej jedyny, Któż równie doskonały?

Cramer, u. 1723, † 1788. N.

Trójca święta.

Nuta: Jak pięknie świeci.

65. Pochwalmyż Boga naszego, Boga w trójcy jedynego, Ojca wiecznej miłości; Bo na obraz swój nas stworzył, Drzwi zbawienia nam otworzył, By z nim żyć we wieczności. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

2. Pochwalmyż i Syna jego, Jezusa, Pana naszego, Bo dla nas z nieba zstąpił, Moc szatana, śmierci, złości Zgładził z swej ku nam miłości I wiecznie nas odkupił. Święty, Święty, Pan Bóg święty, niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

3. Pochwalmyż Ducha świętego, Co z Ojca i Syna jego Niewysłownie pochodzi; Serce bowiem w nas oświeca, Wiarę, miłość, ufność wznieca, A tak znowu nas rodzi. Święty, Święty, Pan Bóg święty niepojęty w wysokości, Chwała, cześć jego miłości!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

C h w a ł a B o s k a.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

66. Uwielbienia godny, Najchwalebniejszy Boże, Wyższy nad myśl naszą, Bo któż cię pojąć może? Najgłębszą pokorą Napeln ducha mego, Bym z uszanowaniem Czcił cię, Najwyższego!

2. Zawołałeś twory, Które przedtem nie były, Aby różnych uciech W życiu swoim użyły. Tyś istotna miłość; Rozum twój, twa rada Uszczęśliwia wszystko, Jak i wszystkim włada.

3. Rzeczysz, i stanie się; Twem wszechmocnem: „niech będzie!“ Nieboś z ziemią stworzył, Dzieła wspaniałe wszędzie. Słowem mocy twojej Świat ten utrzymujesz, A co nam niemożnem, Snadnie dokazujesz.

4. Tyś Pan panujących. Ziemskie władze przemina, Prochem są przed tobą; I duchy, chceszli, zginą. Kogo ty poniżysz, Któż wywyższy tego? Kogo sam wywyższysz, Pewien szczęścia swego.

5. Kto cię widział kiedy? Któż cię w cie-
le ogląda? Tępy wzrok śmiertelny; Acz
ciebie dostrzec żąda, Nie dosięgnie góry,
Skąd patrzysz w litości Na wszystkie stwo-
rzenia, Życząc im radości.

6. Ach tu znamy ciebie Tylko niedosko-
nale: Lecz kiedy staniemy Przed tobą
w wiecznej chwale, Spadnie tam zasłona,
Która kryje ciebie; Jaśniej obaczymy Twą
dostojność w niebie!

7. Przyjmij jednak chwały Od nas już
w tej niskości; Nie odrzucaj dziątek, Co cię
wielbią w swej mdłości. Gdy w jaśniejszem
świetle Ciebie tam ujrzymy, Lepszą, o Naj-
wyższy, Pieśnią cię uczymy.

Jan Jak. Rambach, u. 1693, † 1735. N.

M i ł o ś ć.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

67. Wielkiś ty, Panie, w miłości, Sławne
twoje imię jest wszędy! Jak w górze, tak
i w niskości Świetne są cudów twych rządy.

2. Niezmienna dobroć panuje W zmia-
nach padołu naszego: Mocno na skale bu-
duje, Kto w Boga ufa żywego.

3. Nieszczęsny rozpacz obiera, Skoro
się życie zachmurzy: Otóż się niebo przecie-
ra Po strasznej słocie i burzy!

4. Z czego się serce raduje, Co korzyść sprawia nam jaką, Bogu niech za to dziękuje; Bo wdzięczność chrześcijan oznaką.

5. Chwal, duszo, Boga wiecznego; On był i będzie też zawdy Dawcą i stróżem każdego, Co duchem rządzi się prawdy.

Oryg.

Trójcaś.

Nuta własna.

68. Wierzmyż w Boga Ojca, Wszego stwórcy, Tego dobrego wodza I wszech opatrzyciela:

2. Niebiosa z światłością Z niczego on zrobił. A ziemię rozlicznością Przedziwnie przyozdobił.

3. Wierzmyż w Syna jego, Pana Jezu Chrysta, Co go z Ducha świętego Poczęła panna czysta.

4. Cierpiał od młodości Wnet od narodzenia Biedę, męki, przykrości Dla naszego zbawienia.

5. Był ukrzyżowany, Do grobu włożony, W piekle z mocy swej znany, Sławnie zmartwychwzbudzony.

6. W niebo wstąpił jawnie, Na prawicy swego Ojca usiadł; stąd sławnie Przyjdzie sądzić każdego.

7. Wierzmyż i w świętego Ducha cieszyciela, Ojcu, Synu równego, Wiernych poświęciela.

8. Także w kościół święty, Świętych obcowanie, Co bój ze złem zacięty Wiodą w tym ziemskim stanie.

9. W grzechów odpuszczenie Ufnie też wierzymy, Jak i w nasze wskrzeszenie; Niem się w duszy cieszymy.

10. W dzień sądu srogiego Bądź łaskawym Panem, Do żywota wiecznego Przywiedź nas wszystkich! Amen.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

69. Wierzymy w Boga jednego I Ojca wszechmogącego Niebem, ziemią rządzącego;

2. W Jezu Chrysta, Syna jego, Jednego Pana naszego, Duchem świętym poczętego.

3. Z panny Marji zrodzony, Pod Piłatem umęczony, Zmarły w grobie położony.

4. Do piekła wstąpił z litości, W trzeci dzień wstał w wesołości I wzniósł się na wysokość.

5. Na prawicy siedząc, wiecznie Z Ojcem panuje społecznie, Broni wiernych swych statecznie.

6. Stąd powróci sądzić żywych I umarłych, sprawiedliwych Także i niesprawiedliwych.

7. W Ducha świętego wierzymy, W kościele świętym stoimy, I z świętymi się spoimy.

8. Wierzym w grzechów odpuszczenie
I ciała z martwych wskreszenie, Żywota
odziedziczenie.

9. Przez zasługi tego Pana, Którego
krew jest wylana; Cześć niech będzie jemu
dana!

Cz.

Nuta: Wierzymy w jednego Boga (adwent).

70. Wierzymy w Boga, co ten świat Stworzył i zachowuje, Jak rządzca tam słońce, tu kwiat Z łaski swej opatruje. Anioł, człowiek i co żywe, Co w niebie i na ziemi, Dzieła Boże to prawdziwe, On zawiaduje niemi.

2. Twoja mądrość i dobrota Człowieka uczyniła; Drogę śmierci lub żywota Obrać jemu zleciła. Rozum, wolność i sumienie Dałeś mu z ducha swego, By gotował swe zbawienie, Żył według prawa twego.

3. Jednak on odstąpił ciebie, Złudzon grzechu słodkością, Żył bez starania o niebie W omamieniu marnością. Miłość twa się objawiła W twojem słowie wcielonym, By człowieka odrodziła I on został zbawionym.

4. Wierzymy więc, że przyszedł ten, Od dawna obiecany, Twój najmilszy, jedyny Syn, Duchem twym pomazany. Już nie cze-

kajmy innego, Jezus wozem do nieba! Za
nim tedy torem jego, Za nim śpieszyć po-
trzeba!

5. Żywot, śmierć i zmartwychwstanie,
Chwała zbawcy naszego, To zakład, to też
wyznanie Kościoła chrześcijańskiego, Któ-
rym święty Duch kieruje — Mocno wierzy-
my w niego — On pokutę w nas sprawuje
Dla zbawienia wiecznego.

Michał Hodża, z wieku 19. Cz.

Łaska i cierpliwość.

Nuta: Raduj się, o duszo.

71. W sercu nie trap się myślami, Jakby
Bóg cię odrzucił, Pisma wspieraj się słowa-
mi, Gdzie inaczej cię uczył. Jeśliś ty zły,
niewierny, Ach Bóg jest miłosierny! Byś
i na śmierć był podany, Nie troszcz się, Bóg
uśmiał się!

2. Choć grzechowe zarażenie Z Adama
cię skaziło, Choć częste przeniewierzenie
Boga ci zniechęciło; Przystąp jednak do
Boga, Nawróć się, minie twoga; Bóg
wzdychaniem twym płaczliwym, Wierz, nie
wzgardzi, będziesz żywym!

3. Oto jakom jest Bóg żywy, Nie chcę
śmierci grzesznego! Ślubuje Bóg twój praw-

dziwy; Wynijdź z zginienia twego! On się w niebie raduje, Gdy grzesznik pokutuje; Nie chce, by najmniejszy z trzody Zginał, lub był bez ochłody.

4. Nigdy tak nie szuka pilnie Pasterz owcy zbłądzonej, Jako serce Boże silnie Pragnie duszy zwiedzonej; Tęskni za nią, wygląda, Czy doń wróci, jak żąda. Obyś znał te gorliwości, Rozrzewniłbyś się w miłości!

5. Nuż wracaj się do pokoju, Duszo smutkiem strapiona, Bóg sam cię posili w boju, Grzech ciebie nie pokona. Rozpraw się z nim walecznie, Czyń pokutę statecznie, Z polepszeniem nie odwłaczaj I w swej nędzy nie rozpaczaj!

6. Choćby grzechów twoich było Mnóstwo niepoliczone, Choćby serce twe wąpiło, Czy będą odpuszczone: Wierz, że Bóg sam jest w stanie Okazać zmiłowanie I grzeszniku największemu, Co się kornie podda jemu.

7. Mów: o Boże miłościwy, Użał się skruchy mojej, Ach w sąd nie wchódź sprawiedliwy, Sługa się nie ostoi; Racz oczyścić sumienie, Skrócić żal i trapienie, Racz mię wspierać w pobożności, Potem przyjąć do radości!

T r ó j c a ś w.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie;

albo: Pod wieczór twa czeladka.

72. Wszechmocny Pan Bóg święty, W istności niepojęty, Jest w osobach trojaki, Godzien chwały jednakiej.

2. Ojcze nasz wszelkiej mocy, Przybądź w świętej pomocy Z miłosierdzia swojego Do ludu upadłego!

3. Pełne niebo twej chwały, Pełne morze, kraj stały, Ojcze, twej wielebności, Mocy, łaski, miłości.

4. Chryste, boska mądrości! Przyszedłeś z wysokości W człowieczem przyrodzeniu Ku naszemu zbawieniu.

5. Umarłeś w mękach wielkich Dla ludzkich grzechów wszelkich. Powstałeś z martwych sławnie I wstąpił w niebo jawnie.

6. Ty królujesz w radości, W chwale na wysokości: Przyczyniaj się za nami, O racz być wiecznie z nami!

7. O Boże, Duchu święty, Wiara w serce przyjęty! Tyś łaski źródło żywe, Nadanie świętobliwe.

8. Tyś pocieszyciel smutnych, Lekarz rób okrutnych: Uzdrów nas z zupełności Chrystusowej godności!

9. Bądź naszym ożywieniem I w wierze posileniem; Serce nasze oświecaj, Pewność zbawienia wzniecaj!

10. Trójjedyny nasz Boże! Tu na ziemi w pokorze Wdzięcznie wielbimy ciebie,
Aż nas umieścisz w niebie.

Staropolska.

Mądrość i dobroć.

Nuta: Ocuć się serce, śpiewaj.

73. Żle nie myślisz ty z nami, Ojcze z twymi
działkami, Ty krynico miłości, Ty
sprawco szczęśliwości!

2. Żle nie myślisz ty z nami; Wierność
twoja nie mami; Słowo twoje ufność wspiera,
Serce twoje się otwiera.

3. Żle nie myślisz ty z nami, Gdy darzysz
dostatkami; Przez swe błogosławienia
Wzywasz do polepszenia.

4. Żle nie myślisz ty z nami, Gdyśmy
załani łzami; Ciężkie uciski, trwogi, To
miłości twojej drogi.

5. Żle nie myślisz ty z nami, Ścigając
nas karami, By nas bóle oczyściły, Jak złota
doświadczyły.

6. Żle nie myślisz ty z nami! Któż to
zbije świadkami? Twoja wierność miłościwa
Z każdym dniem nowa bywa.

7. Nuż odepchnę wątpliwość, Uzbroje
się w cierpliwość Pocieszę się słowami; Bóg
nie myśli źle z nami!

Dr. Löscher, u. 1673, † 1749. N.

Dobrotliwość.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało w ziemi.

74. Źródło życia, uciech celu, Twoją dobroć ja opiewam I przed tobą, Stworzycielu, Całą duszę mą wylewam.

2. Codzień słońce cień rozprasza, Księżyc swoim błyszczy rogiem, Cała natura ogłasza, Że Bóg był, jest, będzie Bogiem.

3. Jeśli nędza w przykrej dobie Trapi nas rozpaczą wściekłą, Tyś nie winien, żeśmy sobie Utworzyli z nieba piekło.

4. Stwórcu! choć nie mogę dociec, Jaką jesteś ty istotą; To jedno wiem, żeś mój ojciec, Nie gardź tą moją prostotą.

Kublicki, † 1809.

B. Dzieła Boskie.

Stworzenie.

Nuta: Panie, słuchaj.

75. Boże! niebo, ziemia, morze Sławi twoją moc, jak może; Świadczą góry i doliny, Żeś ty Bóg i Pan jedyny.

2. Słońce, które co dzień wschodzi, Mieśiąc, co swym torem chodzi, I gwiazd ślicznych zastęp cały, Oddają ci winne chwały.

3. Ptak w powietrzu i zwierz w borze I co ma w swem łonie morze, W cudach

tysięcznych objawia, Co twa moc i mądrość
sprawia.

4. Tyś rozpostarł niebo górne, Puścił
pod niem wojska chmurne, Na sklepienie
jego krasne Rozsiał gwiazdy złotojasne.

5. Tyś to, który rządzi światem, Ziemię
zdobi cudnym kwiatem Tak wspaniale, iż
człowieka Myśl dzieł twoich nie docieka.

6. Jakżeby w niedoleżności Wejrzeć mógł
w twe głębokości? Czy policzyć cuda może
I wziąć w swoje dłonie morze?

7. My widzimy, coś ty stworzył I w swej
Boskiej ręce złożył: Lecz twej, Boże, wspan-
niałości Wzrok nie dojrzy w zupełności.

8. Ogrom świata możnie nosisz I swą
władzę świata głosisz; Lecz najjaśniej twoja
chwała W Chrystusie się okazała.

9. Ojciec, Synu, Duchu święty, W swej
istności niepojęty, Bądź docześnie wychwa-
lany, Bądź na wieki uwielbiany!

Czescy bracia. N.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

76. Każdy duchu chwal Pana, Boć jest od
niego dana Istność twa, dech twój z niego
I co masz, wszystko jego.

2. W bóstwie swoim jedyny, Dobry,
mądry, niezmienny, Wiara z pisma pojęty:
Ojciec Syn i Duch święty.

3. On własną wszechmocnością Samą
słowa możnością Wielkie niebo zbudował,
W niem aniołów zachował.

4. Niżej ziemię postawił; Tej na to błogo-
sławił, By rzecz każdą zrodziła, Co zrodzi,
by żywiła.

5. Co jest mocą stworzono, Mądrością
utwierdzono, Z miłosierdzia Pańskiego
Trwa do czasu swojego.

6. Gdzie w które pojrzysz strony, Nad
wszystkiem przełożony, Wszystko człowiek
przechodzi, Co się pod słońcem rodzi.

7. To przedni czyn na ziemi Między
czyny Pańskimi; Temu ziemię darował,
Temu niebo zgotował.

8. Dobryś, Panie, wszystkiemu Jest
stworzeniu swojemu; Lecz na zacniejszej
pieczy Raczysz mieć ród człowieczy.

9. Ty sam, byś spłacił długi, Raczyl
przyjąć kształt sługi, Śmiercią swą do ży-
wota Ludziom otworzył wrota.

10. Wszystko twoje stworzenie Czyni
nam upewnienie, Iż masz, Boże, moc wiecz-
ną, Mądrość, dobroć serdeczną.

11. Niech, Panie, przed innemi Twory
nierozumnemi Pilniej tobie służymy, Pilniej
cię też chwalimy.

12. A gdy zejdziemy z świata, Przyjmij
na wieczne lata Nas między swe anioły Żyć
on żywot wesoły.

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Idąc do łoża.

77. Stworzycielu nasz, Boże wielkiej mocy! Tyś wszystko stworzył bez żadnej pomocy: Anioły, niebo, ziemię, bujne morze I śliczne zorze.

2. Niebieskie ciała sprawą twą biegają I pola wdzięczny owoc wydawają; Słońce zagrzewa, a wiatr zasię chłodzi, Co ziemia rodzi.

3. Po lasach ptaki i zwierze mieszkają, W rzekach zaś ryby rozmaite pływają; Jasny dzień w pracy, noc w pokoju schodzi, Ciemność przywodzi.

4. Ciebie ochotnie słucha wsze stworzenie, I nic nie czyni nad twe zamierzenie; Sam tylko człowiek tobie nie powolny Często swawolny!

5. Bo się nie rządzi według słowa twego, Żyje rozpustnie podług świata złego: Stąd też od ciebie, sprawiedliwy Panie, Niesie karanie.

6. Stąd mory, wojny, stąd i pożar srogi, Stąd zaraza zbóż i rok idzie drogi; Niespory nam chleb, ni on nam sytości, Ni da dużości.

7. Przetóż cię prosim, miłosierny Panie! Opuść przestępstwa i daj nam uznanie; Posilaj serca pokarmem świętego Słowa twojego!

8. Okaż nam łaskę i daj, ile trzeba,
W pokoju, w zdrowiu powszedniego chleba.
Stąd sławne twoje imię zabrzmi wszędzie,
Gdzie twój lud będzie.

Staropolska.

Nuta: A na ziemi.

78. Stworzycielu wszechmogący, W wszystkim świecie panujący, Niemasz ci nigdzie równego, Nie było, ni będzie jego.

2. Chwała wiecznej twej istności W nieprzystępnej jest światłości, Lecz ją widzimy i w stworzeniu I przez Syna objawieniu.

3. Niebo, ziemia ciebie, Boże, Godnie wysławiać nie może, Moc twą, łaskę, miłościwość, Dobroć, wierność, sprawiedliwość.

4. Niebo natknąłś gwiazdami, Niezmiennymi ozdobami; Te bieg pewny zawsze mają, Chwałę twoją ogłaszają.

5. Górny przybytek wesoły Swemiś nappełnił anioły, By na ciebie poglądali, Z sławy twej się radowali.

6. Co ma w sobie okrąg świata, Co w nim żyje, pływa, lata, Dla człowieka to stworzyłeś I panem go uczyniłeś.

7. A przecie nic nędzniejszego Niemasz na świecie nad niego; Onci z grzechowej przyczyny Popadł w nader ciężkie winy.

8. Ale gdyś człowieka, Panie, W swe ojcowskie wziął staranie, W niezrównanej swej litości Wyjąłeś go z tej trudności.

9. Widząc tak upadłe plemię, Syna posłałeś na ziemię, A krwią jego świętą, drogą Zmazał winę jego srogą.

10. A dla zbawiennej pewności I dla wsparcia naszej mdłości, Raczyłeś nam oprócz tego Udzielić Ducha Świętego.

11. Racz dać, miłościwy Panie, Siebie i ciebie poznanie, A w swej łasce i miłości Nas do wiecznej wiedz radości.

Staropolska.

Nuta: Jakże jest luba. — Psalm 8.

79. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże! Kto się twym sprawom dość nadziwić może? Kto rozumowi, którym niezmierny Ten świat stworzony?

2. Gdziekolwiek słońce śle promienie swoje, Wszędy jest zacne święte imię twoje, A sławy niebo ogarnąć nie może Twej, wieczny Boże!

3. Niech źli, jako chcą, ciebie mierzą sobie Z ust niemowlątek rośnie chwała tobie Ku większej hańbie i ku potępieniu Złemu plemieniu.

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota Gwiazdy jaśniejsze od czystego

złota; Ty coraz nowem światłem zdobisz
wdzięczne Koło miesięczne.

5. A człowiek co jest, że ty, wszechmo-
gący Wszystkiego Twórcą i Pan złe karzą-
cy, Raczysz nań pomnieć? czem jest syn
człowieczy Godzien twej pieczy?

6. Chwały koronę na głowęś mu włożył
I niby w rzędzie aniołów położył; Postawi-
łeś go panem nad zacnemi Czyny swojemi.

7. Dałeś w moc jego wszystkie bydła
polne, Dałeś i leśne zwierzęta swawolne;
On na powietrzu ptactwem, pod wodami
Władnie rybami.

8. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże!
Kto się twym sprawom dość nadziwić może?
Kto rozumowi, którym niezmierzony Ten
świat stworzony?

Jan Kochanowski, ur. 1530, † 1584.

2. Opatrzność Boża.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie. — Psalm 34.

80. Będę ja zawsze wielbił Imię mego Pana
Usta me głosić będą Sławę jego miana.

2. Ozwał się mi Pan zaraz, Gdym
krzyknął do niego, I uspokoił wszystkie
Trwogi serca mego.

3. Uciśniony zawołał, A Pan w swoim
niebie Usłyszał go i śpieszył Na pomoc
w potrzebie.

4. Skosztujcież wszyscy ludzie, Jako to Pan dobry I jako w miłosierdziu Swojem dziwnie szczodry!

5. Bójcie się Pana wszyscy Służebnicy jego, Bo nie uczuje głodu Dom sprawiedliwego.

6. Sprawiedliwy zawoła, Pan usłyszysz z nieba I wszędzie przy nim stanie, Gdzie będzie potrzeba.

7. Bliski Pan wszystkim ludziom Serca skruszonego I kocha się w człowieku Ducha pokornego.

8. Pan wszechmocny swych wiernych Sługów opatruje, Z ucisku im pomaga I radość daruje.

9. A oni wybawieni Uczczą Pana swego, Sławiąc zawdy i wielbiąc Święte imię jego.

Staropolska.

Nuta własna.

81. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Bóg jest dobry, co z miłości Wszystkim pomaga wiernym; On ramieniem swej mocy Świadczy się miłosiernym; Bóg rychlej nad pomyślenie Da z ucisku wybawienie: Duchu, bądź pamiętliwy, Że Bóg nasz jeszcze żywy!

2. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Czyliż kiedy drzemać będzie, Co nasze oko stworzył? Czyliż nas nie sły-

szy wszędzie, Co nam ucho otworzył? Bóg nasz wszystko słyszy, widzi, Czem się dzie cię jego biedzi. Duchu, bądź i t. d.

3. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Co obłokom rozkazuje, Co tu nie ma równego, Co tym światem zawiaduje, Mamy go przytomnego. Miłujących go, miłuje I pociechę im daruje. Duchu, bądź i t. d.

4. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Luboś krzyżem obciążony, Do Boga się uciekaj; On w łasce nieogarniony, Rad pomaga, więc czekaj! Jego miłość zawsze nowa, Pomoc tobie już gotowa. Duchu, bądź i t. d.

5. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Kiedy cię twój grzech zasmuci I zła żądza cię trapi, Śpiesz się, Bóg cię nie odrzuci, By ci pomoc się kwapi; On ci da uspokojenie, On oczyści twe sumienie. Duchu, bądź i t. d.

6. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Gdy cię wszyscy opuszczają, Gdy nie wiesz radzić sobie, Bóg tym, którzy w nim ufają, Da pomoc, da i tobie. Bóg jest zawsze nam życzliwy, Choćby los był dolegliwy. Duchu, bądź i t. d.

7. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Niech się niebo z ziemią burzy, Niech wszystko ma koniec swój, Niech i piekło złość wynurzy, Niech łoskoce srogi

bój, Niech śmierć strachu cię nabawi: Pan Bóg wiernego wybawi! Duchu, bądź i t. d.

8. Bóg jeszcze żywy! Duchu mój, czemuś tęskliwy? Acz przykre podróżowanie Po tej drodze krzyżowej, Wszak Bóg wie-dzie nieustannie Do chwały Chrystusowej; Po doczesnej on żałości, Wiecznej użyczy radości. Duchu, bądź pamiętliwy, Że Bóg nasz jeszcze żywy!

Jan Fr. Zihn. N.

Nuta: W tobiem ufał, o mój Boże.

82. Bóg opatrzy, synu drogi, Rzekł Abraham, gdy bój srogi Miłość z pokorą stoczyła, Ta miłego Syna jego Na ofiarę przeznaczyła.

2. Bóg opatrzy ciebie! o to Słowo droższe jest nad złoto! Kto uwierzy jemu stale, Ten i w szczęściu I w nieszczęściu Będzie stać jakby na skale.

3. Przetóż Bogu wierz, me dziecko, On cię nie opuści przecie, Ale zaopatrzy ciebie. Nie rozpaczaj, Ale zwracaj Wzrok do nieba w swej potrzebie!

4. Jeśli prawdy mężnie bronisz, A łyzy gorzkie cierpiąc ronisz, I już braknie siły tobie: Wzywaj Boga, A twa trwoga Zniknie z krzywdą jakby w grobie.

5. Wszak opatrzył Bóg Noego, Sługę jemu posłusznego, Też Mojżesza, również

Lota, Gdy złośliwie, Uporczywie Na nich targła się niecnota.

6. Znosząc zaś od ludzkiej złości Potwarz i uszczypliwości, Weź ucieczkę swą do Pana; On cię zbawi I to sprawi, Że twa cnota będzie znana.

7. Bóg opatrzył cną Zuzannę, Samuela, matkę Annę, Córkę też Raguelową: Kto je krzywdził I z nich szydził, Pomstę ściągnął na swą głowę.

8. Jeśli jesteś we więzieniu, A masz pokój w swem sumieniu, Spuść się, spuść na Boga twego; On wyzwoli Cię z niewoli, Mocna jest obrona jego!

9. Tak Józefa Bóg wybawił I Piotrowi wolność sprawił, Z jamy wywiódł Daniela. Kto trwa w wierze, Bóg go strzeże, Będzie mieć w nim zbawiciela.

10. Będąc w biedzie i w ubóstwie, W owdowieniu lub sieroctwie, Zdaj na Boga wszystkie rzeczy! On jest wierny, Miłosierny, Nie wypuści cię z swej pieczy.

11. Bóg na puszczy dał ludowi Pokarm i Eliaszowi, Jak i wdowie Sareptańskiej. Utul żale, Zawsze stale Spolegaj na łasce Pańskiej.

12. Gdy uciski cię doczesne Lub choroby przebolesne Wielce trwożą, dolegają: Pan Bóg w niebie Dbą o ciebie, Gdy on raczy, to ustają.

13. Jak opatrzył Bóg nędznego Łazarza, Joba wiernego, Tobiasza z swej litości, Tak on wszelki Ucisk wielki Zmieni w pokój i w radości.

14. Bóg opatrzy! o w tej wierze Żyj, a gdy cię śmierć zabierze: Bóg opatrzy! mów w skonaniu; Duszę twoję W swe pokoje Weźmie ku odpoczywaniu!

Jerzy Zabojnik. Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

83. Chwalcie Pana, chwalcie, Wykrzykujcie z radości, Bo on zbawicielem We wszelkiej jest trudności! On nas, jako ojciec Działki swe miłuje, I nam wszystko dobre Z łaski swej daruje.

2. Bóg nasz jest wszechmocny i święte imię jego, Godzien wysławiania I ukłonu naszego. Miłosierdzia jego Ci, co w nim ufają, Na ziemi i w niebie Wiecznie doznawają.

3. On pobożnych wspiera I onym błogosławi, Swym zaś przeciwnikom Straszny się w mocy stawia; Widząc ich zuchwałość, Wzrokiem swym ich gromi, Wszystkie ich zapędy, Skoro chce, uskromi.

4. On mocarzów ściąga Z ich stolic wywyższonych, A zaś uniżone Na miejscu sady onych. Gdy bogacze łakną, On syci głodnego: Bo są sprawiedliwe, Dobre rządy jego.

5. Że się chce zmiłować, Dać pomoc do zbawienia; Że grzesznego śmierci Nie pragnie, ni zginienia: To przymierze z nami Od wieków stanowił, I zawsze wypełnia Słowo, które mówił.

6. Rzekł Abrahamowi: Jeden z nasienia twego Zbawi lud twój i z nim Ludzi świata całego. O jak wierny jest Bóg, W obietnicach stały! On nawiedził lud swój, Świat nawiedził cały!

7. Przyszedł Jezus Chrystus, Syn Boży i nasienie Abrahamskie, sprawił Powszechne nam zbawienie. Módlcie się, kłaniajcie, Śpiewajcie z radości: Nikt ci, Panie, równy W prawdzie i w miłości!

Oryg.

Nuta własna.

84. Ja sercem i usty śpiewam, Panie, ma radości! Cały świat, by słuchał, wzywam, O twej dostojności.

2. Wiem, żeś ty źródło łaski drogiej, Źródło wiekuiste, Zlewasz dobra w świat ubogi I radości czyste.

3. Czem jesteśmy i cóż mamy, Dobry Ojczy w niebie? Czegóż tutaj używamy, Jeśli nie przez ciebie?

4. Któż jest, co rozpiął nad nami Piękny namiot nieba, Skrapia rosą i deszczami Pola, ile trzeba?

5. Któżto w zimie nas ogrzewa? Kto od wiatrów broni? Kto oliwę, wino zlewa? Chleb nasz, z czyjej dłoni?

6. Kto nam dawa zdrowie, życie? Kto w rodzinnej ziemi Sprawia nam spokojne bycie, Czyni bezpiecznymi?

7. Ach mój Panie i mój Boże, Wszystko to od ciebie! Ty rozstawiasz silne stróże Koło nas w potrzebie.

8. Ty nas od roku do roku Żywisz w swej wierności; Ty od nieszczęsnego kroku Bronisz nas z litości.

9. Ty łagodnie grzesznych karzesz, Masz cierpliwość z nami, Nawet winy z ksiąg wymażesz, Gdy się polepszymy.

10. Serce gdy narzeka, kwili, Prędko się użalisz, Radość dajesz w smutnej chwili, W przygodzie ocalisz.

11. Ty wiesz, kiedy kto rzewliwie W biedzie łzy wylewa, Ty udzielasz dobrotliwie, Czego się spodziewa.

12. Niedostatek życia tego W tamtem ma nagrody, Zwiesz do domu niebieskiego Wiernych swych na gody.

13. Nuż, o serce, w wesołości Poskocz, miej ufanie! Bóg twój łaski i miłości Dobrem twem zostanie.

14. On dziedzictwem, skarbem, działem, Światłem jest radości, Twoją tarczą, twoim wałem, Pocięgą w żałości!

15. Dlaczego się w myśli smucisz, Tra-
pisz dniem i nocą? Czemu na Boga nie
wrzucisz Trosk, co cię kłopotą?

16. Czy nie żywił od młodości, Nie bro-
nił on ciebie, W różnym zbiegu przeciw-
ności? Nie cieszył w potrzebie?

17. Nigdy jeszcze nie pobłądził W rzą-
dach świata tego, O, co dobrem być osądził,
Wzrosła radość z tego!

18. Niechże tak i dalej czyni, Nie prze-
ciw się jemu: Tu i tam się życie zmieni
W rozkosz pobożnemu!

Paweł Gerhardt, ur. 1606, † 1676. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

85. Kiedy, Stwórco, wszechmoc twoję,
Mądrość i twoje drogi, Miłość, którą się ja
poję, Umysł rozważa błogi, Nie wiem, pełen
zadziwienia, Jakie ci dać uwielbienia, Boże,
Panie i Ojczy!

2. Gdzie tylko me sięga oko, Widzę cu-
dów twych sprawy. Niebo prześliczne wy-
soko Głosi, Boże, twe sławy! Słońce na
niem któż postawił? Kto w blask srebra
je oprawił? Kto gwiazd zastępy wywiódł?

3. Kto wiatrowi bieg wytyka? Kto
z obłoków deszcz zlewa? Łono ziemi któż
odmyka I chleb z niej wydobywa? Boże
mocy i mądrości, Dobroć twa do wysokości
Nieba i nadeń sięga!

4. Jasność słońca i zmrok burzy, Głębia morza cię sławi, Niechaj każdy cześć wynurzy Stwórcy! robaczek prawi. Mnie, tak drzewo w pysznym kwiecie, Mnie Bóg stworzył, i siew rzecze: Nieście Stwórcy cześć, chwałę!

5. Człowiek z ciała cudownego Ręką twoją stworzony, Człowiek, by znał Stwórcę swego, Rozumem obdarzony, Człowiek, na stworzenia szczycie, Z siebie może należycie Znać twą dobroć i wielkość.

6. Wielbijże go, duszo, wiecznie, Sław święte imię jego! Wielbij Boga Ojca wdzięcznie Ze serca wzruszonego! Wszystek świat niech się go boi, Niech mu służy, w wierze stoi! Któżby Bogu nie służył?

Ch. T. Gellert, ur. 1715, † 1769. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

86. Pan Bóg ma pieczę! i czegoż się trąpisz Troskami czczemi i w rozpacz się kwapisz? Bożemś dziecięciem; Ojciec wie, co czynić, I gdy ma ucisk na twe szczęście znienić.

2. Pan Bóg ma pieczę; niech się wszystko dzieje Jak on sam raczy, jak idą koleje; Co dobrem tobie, wierz, że cię nie minie, Bo się Bóg kocha w cierpliwej dziecinie.

3. Pan Bóg ma pieczę; niech cię prześladowuje Cały świat grzeszny i twą radość truje; Niech po nieszczęściu nieszczęście przybywa: Ojciec niebieski ręką cię zakrywa.

4. Pan Bóg ma pieczę! żyjże bez starania, Jużci nadchodzi chwila zmiłowania; Bóg zna twe żale, zna, co cieszyć zdoła: Niechże się dzieje jego święta wola! Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

87. Panie! jakże bardzo błądzą, Którzy cię niedbałym sądzą, Iż ty prawie żadnej rzeczy Nie chcesz mieć na swojej pieczy!

2. Nie wiem, czego więcej trzeba? Przeciwno nim świadczą nieba, Świadczą gwiazdy niezliczone Na powietrzu zapalone.

3. Kiedyż słońce swego wschodu, Kiedy chybiło zachodu? Kiedyż miesiąc jasne rogi Skłonił od swej zwykłej drogi?

4. Tóż i ziemia nam zeznawa, Która pewnych czasów dawa Zboża w wielkiej obfitości Synom ludzkim ku żywności.

5. Niechaj źli we złocie chodzą I nad lepszymi przewodzą; Jednak złe sumienie mają, Sądu twego się lękają.

6. A gdy patrzę ja z daleka Na szczęśliwość złego człeka, W tej utwierdzam się pewności, Że jest żywot we wieczności.

7. Bo żeś ty Pan sprawiedliwy, Nie podobać się złośliwy; A jeśli mu tu nie płacisz, Musi czas być, gdzie go stracisz.

8. Wzywałem cię, wieczny Boże, Idąc wieczór na swe łóżę Nieprzyjaciel stał nademną, Mógł uczynić wszystko zemną.

9. Ani miecz mię, ani siła Od przygody zlej broniła: Jeno szczera łaska twoja, Co wyznawa dusza moja.

10. Ludzie niech zapamiętali, Którzy spraw twych nie poznali, W tym już czasie jawnie znają, Że cię dobrzy stróżem mają.

11. Choć i co dopuścisz na nie, Zlitujesz się znowu, Panie; Lecz bezbożni są w rozpacz, Że im sędzia nie przebaczy.

Bockshammer. Or.

Nuta: Tak nas woła sam Syn.

88. Szczyćście nie zależy na tem, W skarby ziemskie być bogatym, Lecz na błogosławieństwie I na łasce Najwyższego; Kto w nim ufa, czasu złego Nie zejdzie mu na męstwie.

2. On, co żywił mię dopóty, Uszczęśliwiał z swej dobroty, Na wieki mym zostanie; On, co dziwnie mię prowadził, Rządził mną, mnie dobrze radził, Wspierać mię nie przestanie.

3. Wielu się kłopoci o to, Co nabawia trosk z zgryzotą, Co szczerą jest marnością; Lecz ja tylko tego żądam, W czym uciechę swą oglądam, Co teraz jest rzadkością.

4. Nadzieję w swe serce włożę, Czego pragnę, stać się może, Zbawiciel Bóg łaskawy. Życie moje, duszę z ciałem Jego łasce ja oddałem I wszystkie moje sprawy.

5. Onci według woli swojej Zna uczynić zadość mojej; Wszystko się z czasem dzieje. Nie śmiem mu nic przepisywać, Jak chce, musi wszystko bywać: W Bogu składam nadzieję!

6. Mamli dłużej żyć na świecie, Nie chcę się sprzeciwiać przecie, Lecz się spuszczę na niego; Wszakci tu nic nie trwa długo, Jedna rzecz przemija z drugą Jako mgła dnia jasnego.

Około r. 1676. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie. — Psalm 146.

89. Tobie, nieśmiertelny Panie, Póki mi żywota stanie, Będą usta me śpiewały I serdeczne myśli grały.

2. Na króle się nie spuszczajcie, Śmiertelnemu nie ufajcie; Bo ten nie pomoże sobie, Pogotowiu ani tobie.

3. Skoro duch wynijdzie z ciała, Ziemia ziemię będzie brała; Nasze płonne zaś nadzieje Po powietrzu dma rozwieje.

To człowiek prawie szczęśliwy, Komu sam Pan jest chętny, A on też tylko jednemu Ufa Panu Bogu swemu.

5. Który piękne niebo sprawił, Ziemię z morzami postawił, I cokolwiek ognistemi Świat murami objął swemi.

6. Który prawdy strzeże wiecznie, Krzywdą brzydzi się koniecznie, Głodne chlebem opatruje, Więźnie z oków rozwiązuje.

7. Pan oczy zaszłe ciemnością Nową obdarza światłością, Pan niedołącznych ratuje, Pan sprawiedliwe miłuje.

8. Pan jest stróżem przychodniowi, Pan sierotę i stan wdowi Ma na pieczy; tenci zgładzi, Co zły w głowie swej uradzi.

9. Królestwo jego jest stałe, Jak w mocy tak w władzy trwałe, Póki słońce górolotne Poprowadzi lata wrotne.

Jan Kochanowski, ur. 1530, † 1584.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

90. Tyśto godzien czci i sławy; Te ci daję, Panie! Tyś jest rzadca mój łaskawy, O mnie masz staranie.

2. Gdy mię bieda otoczyła, Wołałem do ciebie, A twa mądrość, twoja siła Wsparła mię w potrzebie.

3. Gdy w boleści i w chorobie Wzywałem pomocy, Wysłuchałeś, dzięki tobie! Mnie we dnie i w nocy.

4. Gdy mi nieprzyjaciel szkodził, Gdym tęsknił w żalości, Serce mściwe tyś ochłodził, Dodał cierpliwości.

5. Gdym zszedł z drogi, w przewinienie Wpadł, wołałem: Panie, Blisko było wspomnienie I twe zmiłowanie.

6. Ojcze, dzięki ci za kary, Któremiś mię ćwiczył, Dzięki za łaski bez miary, Którychbym nie zliczył!

7. Dzięki za ziemskie wygody, Za wszystkie radości! W każdym tworze mam dowody, Boże, twej litości!

8. Dzięki ci za Syna twego, Który grzesznych zbawił, Mnie do tronu prześwieczonego Łaski przystęp sprawił.

9. Chwalże Boga, każdy wierny, Wielbijmy go szczerze! On nam zawsze miłosierny; Niech cześć, chwałę bierze!

10. On pomaga i ratuje I czas żalu skracca; Krótko tutaj nas próbuje, Wiecznie zaś odpłaca.

11. Nie zapomnij Boga swego, Duszo, pókiś żywą; Czcij go, strzeż przykazań jego, A będziesz szczęśliwą!

3. O d k u p i e n i e.

Nuta: Jakże jest luba.

91. Bóg wszechmogący, Ojciec nasz niebieski, Nas umiłował z wielkiej swojej łaski, Dawszy nam swego Syna jedynego Z Ducha świętego.

2. Ten się narodził z Marji dziewice, Dla ciebie cierpiał, o grzeszny człowiecze! Krew swoją wylał, że nas umiłował, By nas zachował.

3. I przewyciężył przez gorzką śmierć swoją Grzech, djabła, piekło, wszystkie niepokoje; A gdy przez wiarę z nim się połączymy, Toż zwyciężymy.

4. Dlatego wszyscy chwałę mu dawajmy, Wesołym głosem z anioły śpiewajmy: Chwała bądź Bogu, Ojcu niebieskiemu, Panu wiecznemu!

Oryg. dawny.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

92. Dobrorzeczmyż Panu Bogu Za tę miłość jego drogą, Iż świat nędzny umiłował, Syna swego nam darował!

2. Chwała Bogu w wysokości Za zbawienie, za litości! O racz, Boże, dalej z nami Obchodzić się jak z dziećmi!

3. Dzięki, chwały powtarzajmy, Mali, wielcy to uznajmy, Żeśmy tu niegodni jego Zlitowania niezmiernego.

4. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Bóg nasz święty, święty, święty, Niechże teraz chwalon będzie I na wieki wieków wszędzie!
Cz.

Nuta: Uczyń ze mną; albo: Za mną! wódcz.

93. Jezus, źródło szczęśliwości, Nawiedził nas na ziemi, By nas w nędznej doczesności Darzył skarby wiecznemi. Bądź, o Jezu, pochwalony, Daj, by każdy był zbawiony!

2. Na tym świecie się objawił Jako słońce rozkoszny, Prawdą i miłością sprawił Z ciemności dzień radosny. Bądź, o Jezu i t. d.

3. Z łaski nigdy niesłychanej Ku grzesznym tu się skłonił, I miłości nieprzebranej Wieczny źródło nam odślonił. Bądź, o Jezu i t. d.

4. Cierpiał za nasze złoćstwa, W swawoli popełniane, Aby nam błogosławieństwa Miasto kar były dane. Bądź, o Jezu i t. d.

5. Chce nas zrównać z aniołami I wniesć do wiecznej chwały, Tam w radości mieszkać z nami, Pan i przyjaciel stały. Bądź, o Jezu, pochwalony, Daj, by każdy był zbawiony!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

94. Radujmy się, o chrześcijanie, I płąsajmy społecznie; Z miłości za zmiłowanie Zaśpiewajmy serdecznie! Pan Bóg wielkie cuda sprawił, Aby grzeszny świat wybawił. Wielka to łaska jego!

2. Jużem był w szatańskiej mocy, Już mię śmierć owładnęła; Grzech mój gryzł mię we dnie w nocy, Jego złość mię dręczyła; Im dalej, tem gorzej było, Tak się złego namnożyło, Żem wiecznie nie mógł wskórać.

3. Próżność na czynki było Dobrze się ubezpieczać; Wolnej ludzkiej myśli miło Z sądem Bożym się sprzeczać; Rozpacz ze wsząd mię ścisnęła, Sroga śmierć tuż do mnie lgnęła, W piekle miałem przebywać.

4. Lecz Pan i Bóg mój łaskawy Z miłosierdzia szczerego Podjął się straconej sprawy, Podjął się mnie grzesznego; Przeto swą mądrością świętą Wolę przed wiekiem zaczęta Raczył do skutku przywieść.

5. I rzekł do Syna swojego: Jużci się czas zlitować; Idź, korono serca mego, Świat upadły ratować! Z grzechu pomóż im ciężkiego; Na głowę węża starego Zetrzyj, a kark strąć śmierci!

6. Syn posłuszny Ojcu swemu, Z żywota panieńskiego Wyszedł, podobny grzesznemu, Zwalczyć diabła chytrego; Nieznacznego brat mój rodzony, Ze wszech miar dla mnie ściśniony Śmieie walkę rozpoczął.

7. Ten mi rzekł: mnie się ty trzymaj,
A dobrze będzie z tobą; Ja cię, tylko się
mnie imaj, Zastąpię swą osobą; Bom ja
twój, a tyś jest moim, A gdzien ja jest, tam
się spoim; Wróg nas już nie rozwiedzie.

8. Moją wprawdzie krew wyleje I życie
mi odbierze; Lecz ty mocną miej nadzieję,
Za cię to ścierpię szczerze. Żywot mój śmierć
połknie twoją Niewinnością zgładzę swoją
Grzech twój; tak będziesz zbawion.

9. A gdy skończę żywot, wrócę W nie-
bo do Ojca mego, Lecz cię ja mistrz nie po-
rzucę, Ześlę ci Ducha mego, Który w smutku
cię ukoi, Prawdą nauki napoi, Torem cnót
poprowadzi.

10. Com ja czynił, czyń, a czego Uczy-
łem, ucz też stale, By wzrost królestwa
Bożego Wspierać ku Bożej chwale; Ustaw
ludzkich strzeż się pilnie, Boć skarb niszcza
nieomylnie; Z tem cię żegnam uprzejmie!

Przekład dawny. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

95. Z upadku Adamowego I nieposłuszeń-
stwa jego Grzech pochodzi z śmiercią srogą,
Oraz z niezliczoną trwogą.

2. Gdzież Boskie wyobrażenie? Gdzie
niewinności odzienie? Gdzie jest raj z drze-
wem żywota? Wszystko straciła niecnota!

3. Gdzież lekarz, co mi pomoże? Czy się nadaremnie trwożę? Gdzież tej maści szukać muszę, Co uzdrowia chorą duszę?

4. Krew, coś Jezu ją z miłości Wylał za me nieprawości, Ta to mię uzdrowić może: Więc się ujmij za mną, Boże!

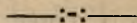
5. Nowe siły niech uczuję I w dobrem się zamięluję, W nowym ci służąc żywocie Bez obłudy i w prostocie.

6. Słowa trzymam się twojego, Żywocie żywota mego! Boś rzekł: jam twym zbawicielem, Lekarzem i przyjacielem.

7. Więc żyć będę tobie wiecznie, Naśladować cię statecznie; Ty ożywisz umarłego, Wwiedziesz do królestwa swego.

8. Halleluja! dzięki tobie, O lekarzu w dusz chorobie! Z nami bądź po wszystkie lata, Bądź aż do skończenia świata!

Przekład dawny z niem.



III. Pieśni o Synu Bożym.

A. Adwent.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

96. Bóg obietnic wiele czynił, Adamowi już nadmienił, Że nasienie wzbudzi nowe, Co wężowi zetrze głowę.

2. Pan Chrystus jest tem nasieniem,
Z mocy grzechu odkupieniem, Ten od Boga
obiecany, A Marji zwiastowany.

3. Anioł do cnej mówił panny, Iż Jezu-
sem będzie zwany Ten wielki syn Najwyż-
szego, Pan i król świata całego;

4. Na wieki królować będzie, Na stolicy
mocnej siedzie, A wszyscy, co weń uwierzą,
Wieczne zbawienie odzierzą.

5. Gdyż z tak wielkiej swej miłości Chry-
stus idzie z wysokości, Aby zbawił nas od
złego, Przywiódł do królestwa swego:

6. Przyjście jego uważajmy I drzwi ser-
ca otwierajmy, By je znalazł oczyszczone,
Na byt jego poświęcone.

7. Wyjdźmy już naprzeciw niemu, Panu
tak miłościwemu, Powitajmy go z radością
I złączmy się z nim miłością! Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

97. Chwała Bogu wszechmocnemu, Nam
wielce litościwemu, Za zesłanie Syna swego
Do nas z tronu najwyższego.

2. By naszym był zbawicielem, Brze-
mion naszych nosicielem, Prawdy, łaski nam
użyty I nas do zbawienia ćwiczył.

3. Jak wielka to dobrotliwość, Szczera
miłość, szczodrobliwość! Bóg nam dobro-
dzieństwo daje, Za co dzięki nam nie staje.

4. Stwórca wszystkiego stworzenia Na człowieka się zamienia, Słowo Ojca od wieczności Ciałem stało się w czystości.

5. W dowód, że nas Bóg miłuje, Na dół jego Syn zstępuje, By wydźwignął nas z zginienia, Z sobą przywiódł do zbawienia.

6. Gdzież jest naród, gdzie kraina, W której takaby nowina Nie wzbudziła wesołości, Nie sprawiła szczęśliwości?

7. O człowiecze nieroztropny, Witac króla niepochoptny, Który tak pokornie idzie, By zaradził twojej biedzie!

8. Przyjmijże go dziś z radością, Wprowadź w serce swe z wdzięcznością, By w umyśle twym panował, Swą łaską cię udarował.

9. Kto z nim żyje w doczesności, Z nim też pójdzie do radości, Będzie miał z nim wieczne gody, Wolny będąc od przygody.

10. Chwała Ojcu wszechmocnemu I Synu jego miłemu, Także Duchowi świętemu, Bogu w trójcy jedynemu!

Mich Weisse, † 1540. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego, albo: Panie, słuchaj.

98. Czas, byśmy ze snu powstałi, Pana czynem uwielbiali! Pan nam z nieba przypomina, Że nadeszła już godzina.

2. Bliższe, bliższe już zbawienie! Światło rozprędziło cienie, Zaświeciła gwiazda złota: Niech zaświeci w sercach cnota!

3. Nie w biesiadach, cielesności, Nie w rozpuście, nie w zazdrości: W Panu złożmy swą nadzieję, A nic serca nie zachwieje.

4. Przywdziejmy szatę godową I zacznijmy żyć na nowo! Z ciałem niech się, co chce, stanie, O duchu miejmy staranie!

Stanisław Jachowicz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

99. Godzienieś jest tego, Panie, Póki nas tu jedno stanie, Byśmy zawsze cię chwalili A twem słowem się rzadzili.

2. Daj, by wszyscy cię poznali Tak wielcy jako i mali, By twa prawda zakwitnęła I po wszym świecie słyneła.

3. Bym w wierze, nadziei stojąc, A złego się nic nie bojąc, Twego Syna wyglądali I zbawiennie doczekali.

4. Żyjąc tu w świętobliwości, Nie z bojaźni, lecz z miłości, Będziem na wszystko gotowi, Co twa ręka postanowi.

5. Niechże trzęsie się, jak raczy, Niezbożny świat, gdy nie baczy Czasu nawiedzenia swego; Ty nam pomóż do lepszego!

6. Wierzym, że nas nie opuścisz, Ani więcej też dopuścisz Na nas, niżbyśmy zdołali, Bym w twej chwale nie ustali.

7. Boże, tobie cześć wzdawamy, Bo też innego nie mamy, Komuby wszystka służyła: Każ, być od wszech dana była!

Staropolska.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

100. Jak mam powitać ciebie, Jak przyjąć w radości, Coś był od wieków w niebie, A chcesz być w niskości? O Jezu, racz objawić, By me serce znało, Czemby ci rozkosz sprawić W tym świecie zdołało.

2. Niegdyś ci słano palmy, Gałązki zielone; Teraz ci śpiewam psalmy Radością natchnione. Me serce nie przestanie Chwalić imię twoje; Tobie chcę służyć Panie, Dni poświęcić moje.

3. Czyś ty zaniedbał czego Dla mojej pociechy, Widząc mię podanego Na zgubę przez grzechy? Gdy mi odjęte były Pokój i radości, Wnet mi się objawiły Twe święte litości.

4. Byłem srogo związany, Tyś mi dał swobodę; Był zelżon, upadlany, Tyś mi dał ochłodę Przez moje wywyższenie I dary obfite, Które jak ziemskie mienie Nie będą spożyte.

5. Nic, nic cię nie skłoniło Do mnie z nieba twego, Jak że się uzałości Twoje serce złego, Co tu w świecie panuje W tysiącznej

postaci: Gdy nas twa moc miłuje, Już będzie zaradzi!

6. To wszyscy utrapieni Zapiszcie w pamięci, Wy w nędzy narodzeni I biedą dotknięci Nie trwóźcie się, bo macie Pomoc swą przed drzwiami: Ten, którego żądacie, Jest oto przed wami!

7. Zbyteczne jest staranie Wasze dniem i nocą. Jakbyście go w mieszkaniu Przyciągli mdłą mocą: On dobrowolnie idzie, Jest pełen miłości, By was pocieszył w biedzie, Posilił w trudności.

8. Nie macie też się trwożyć Dla swych grzechów winy; On chce ją na się włożyć, Nasz zbawca jedyny. Idzie grzesznych pocieszyć I zbawić na wieki, Ach, jak raczy się śpieszyć Dla waszej opieki!

9. Na nieprzyjaciół złości I krzyki nie dbajcie: Pan je w swej wielmożności Rozproszy, to znajcie! Idzie Król nasz zwycięski, Co wszystkich poraża! Nie ujdzie wojsko klęski, Co nań się odważa!

10. On przyjdzie na sąd świata, A z nim przyjdzie złemu Zła i straszna odpłata, Błoga zaś dobremu. O przyjdź, słońce wieczności, I weź nas do siebie, Do chwały i radości Twej u Ojca w niebie!

Paweł Gerhard, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

101. Jako o tem prorocy Święci przemawiali W Ducha świętego mocy, Widzieć też żądali Chrystusa narodzenie, Tak się to spełniło, Nam wieczne odkupienie, Radość uczyniło.

2. Z swej niezmiernej miłości Zstąpił z tronu swego, Chcąc nas podnieść w niskości Z upadku ciężkiego; Wziął postać służebnika I w pokorze chodził, By każdego grzesznika Na tór prawy wodził.

3. Ach wielce się na ziemi Grzechy rozmnożyły I skutkami smutnemi Szcześnie wygubiły. Racz się prędko zlitować I przyść ku pomocy. Racz nas z nędzy ratować I z grzechowej nocy!

4. O wszechmogący Panie, Pomóż nam z litości, Spraw grzechów zaniechanie, Przymnóż pobożności! O gościu pożądanym, Z nową przyjdź miłością, Nawiedź nas twe chrześcijany Łaski obfitością!

5. Chryste, królu niebieski, Do ciebie wołamy, Prowadź nas na te ścieżki, Po których iść mamy, Byśmy z tobą spojeni W marnej doczesności, Zostali połączeni I w błogiej wieczności.

Oryginał.

Nuta własna.

102. Moc Boża dziwna, Miłości pełna,
Cóż to uczyniła? Na podobieństwo Człowieka stworzyła.

2. Bardzo pięknego, Nieśmiertelnego,
Przy tem rozumnego, Aby mógł poznać
Stworzyciela swego.

3. Aby przebywał W raju, używał Jako
pan wszystkiego, Lecz nie jadł tylko Z owocu
jednego.

4. Tej szczęśliwości Duch, pełen złości,
Zajrzac człowiekowi, Sprawił, że człowiek
Uwierzył wężowi.

5. Jadł z drzewa tego Zakazanego,
Choć mu Bóg odradził: Tak z niewinnością
Radość swą utracił.

6. Żywot śmiertelny, Kłopotów pełny
Szedł za grzechem jego; Już się nie cieszył
Łaską Boga swego.

7. Bóg miłosierny, W łasce niezmierny
Jednak się zlitował, Upadłym ludziom Zbawienie
zgotował.

8. To się spełniło, W tobie stawiło, Pannie
Jezu Chryste, Skoroś ty przyjął Człowieczeństwo
iste.

9. Lecz aby zmazy, Śmiertelnej skazy
W niem żadnej nie było, Z Ducha świętego
Swoj początek wzięło.

10. Za to niech będzie Zawsze i wszędzie
Tobie, Boże, chwała! Ty sam racz sprawić,
Aby nie ustała.

11. Niech Syna twego Pożądanego
Z wdzięcznością przyjmimy, Z niego się
zawsze Serdecznie cieszymy.

Przekład dawny z czesk.

Nuta: Aj panna jest pozdrowiona.

103. Mocny niebios stwórcy, Wierzących oświecicielu, Chryste ku zbawieniu dany, Wysłuchaj nas tve chrześcijany!

2. Ty z litości ku nam w kraju, Gdzieśmy wygnańcami z raju, Raczyłeś się sam objawić I zbawienie grzesznym sprawić.

3. Skoro nadszedł czas miłości, Z swej zstąpiłeś wysokości, Ludzkim ciałem obleczony, Chcąc, aby świat był zbawiony.

4. Jako gwiazdy, miesiąc, słońce Ślą swe światło w świata końce: Przyjścia twego tak jasności Świecą ludzkiej społeczności.

5. Przetóż tve dostojne miano Czcząc, przed tobą się kolano Każde skłania; serce dzięki Składa tobie aż na wieki.

6. Sędzio umarłych i żywych, Prosimy cię, racz trwożliwych W boju ciężkim mocno wspierać, W grzechach nie daj nam umierać.

7. Bogu Ojcu bądź wiecznemu I Synowi
wcielonemu Z Duchem świętym aż na wieki
Godna chwała, cześć i dzięki!

Ambroży. (Przekł. z łacińsk.)

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie.

104. Niech świat Bogu dziękuje, Co słowa dotrzymuje,
Co dał grzesznym zbawienie, Pomoc i pocieszenie.

2. Czego ojce żądali, O czym prorokowali,
Co nadzieją ich było, To się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Syjoński, Zbawiciel,
syn panieński I mocarz niezrównany, Sta-
wił się pożądanym.

4. Witam cię, me zbawienie! Niech Bóg
da powodzenie! Gotuj w sercu mem drogę,
Nim ciebie przyjąć mogę.

5. Oczyszczyć je, jak rad czynisz, Aż w świą-
tynię je zmienisz; Potem wnijdź, królu
chwały, I bądź w niem zamieszkały.

6. Jako przyjście twoje było Cichem, nic
nie trwożyło, Tak też cichością swoją Po-
móż mi do pokoju.

7. Pociesz, pociesz słabego, Często nie-
roztropnego, Gdy swe szatan chytrości Sta-
wia na mnie w ciemności.

8. Zetrzyj głowę wężowi, Niech mnie
więcej nie łowi, A ja wolny, bezpiecznie
Żyję z tobą społecznie.

9. A gdyż, o Królu, znowu Wrócisz
w dobę sądową: Niechże się na to stroję
I przed tobą ostoję!

Henryk Held, około r. 1640. N.

Początek roku kościelnego.

Nuta: Ojciec nasz, któryś jest.

105. Nuże, duszo, do radości: Ot kościelny rok w nowości! W nim zbawienia zabrzmiał słowo, Co odmładza cię na nowo, Co cię z Boga nowym rodzi I do życia z Bogiem wwdodzi.

2. Niech cię duch napełni z Boga, Niech cię przejmie radość błoga, Bym człowieka zwłókl starego, Stał się świętym z nieczystego, I by usta przez natchnienie Bogu dały uwielbienie.

3. Tak i uszy me pośpieszą Słuchać słów, które mię cieszą, Słów, co życie temu dają, Który czyni, co zlecają. Ach daj, Jezu, by mi ony Obfite wydały plony!

Filip Zesen, ur. 1619, † 1689. N.

Nuta: Jako o tem prorocy

106. Nuże wszyscy chrześcijanie, Wesoło śpiewajmy, A przyjście Pańskie na świat Rozpamiętywajmy, W którym miłość najwyższa Nam jest ukazana Od Boga wszechmocnego A naszego Pana.

2. Ten się z łaski zmiłował Nad ludźmi grzesznymi, Widząc, a ono szatan Panuje nad niemi; Którzy przez grzech pierwszego Adama zwiedzeni, Przez wtórego Adama Znowu są zrodzeni.

3. To, co Pan Bóg od wieków W radzie swej ułożył, Wiernie w pełniści czasu Pannie cnej przedłożył, Kiedy posłał anioła Do niej z wysokości, By jej nowe zwiastował Na świecie radości.

4. Przetoż to już pewnie wiedz, Wszelkie pokolenie, Iż się Bóg stał człowiekiem, Ludziom na zbawienie; Na świecie z nimi będąc, W pokorze przebywał, Darów naszych straconych Znowu nam nabywał.

5. Chwalmyż Boga wiecznego, Współkę śpiewając, A w swem sercu radośnie Dzięki mu dawając. Za dar zacny nam dany, Syna wcielonego; Bądź na wieki chwalone Święte imię jego!

Oryg. dawny.

Nuta: Wesóło śpiewajmy.

107. Oj czas zacny przyszedł, W nim Pan chwały wyszedł, By przyniósł zbawienie, Ludziom pocieszenie, Szatana poraził, Co im szczęście skaził.

2. Teć to są dni sławne, Które starodawne Proroctwa głosiły, Ludziom oznajmiły: Dni to wykupienia Świata z potępienia.

3. W nich spać się nie godzi, Ale wstać przychodzi, By Bogu dziękować I jego miłować, Że nam tej radości Dożyć dał z miłości.

4. Noc błędów odeszła, Zorza wiary wzeszła; Ku niej pogłądajmy, Do serc ją wpuszczajmy, W jej świętej jasności Chodźmy w pobożności.

5. Kto się nie ocuci, Tego Bóg odrzuci! W grzechach zatopiony, Bojaźnią dręczony, Nie dozna zbawienia, Ale potępienia.

6. Kto zaś chce ująć tego Losu żalosnego, Niech porzuci złości, Żyje w niewinności, Niech się Boga boi I z Jezusem spoi.

7. Z nim obcując w wierze, Zguby się ustrzeże, Będzie w świetle chodził I owoce rodził Prawdy i miłości Dla wiecznej błogości.

8. Przetoż bez odwłoki Swe skierujemy kroki Ku Panu naszemu, Poddajmy się jemu, Szczerze pokutując I cnotę miłując.

9. On jest miłosierny, W pomocy niezmierny! On biedzie zaradzi, Grzechy nasze zgładzi, Gniew uśmierzy Boży, Niebo nam otworzy.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

108. **○** podnieścież bramy wyżej! Pan chwały się do nas bliży, Król nad wszystkich królów sławny I zbawiciel świata jaw-

ny, Co nam żywot, błogość daje; Stąd radosny śpiew powstaje: Niech będzie Bóg wychwalany, Stwórca w radzie nie zbadany!

2. On w pomocy jest gorliwy, Cichy, korny i cierpliwy; Świętość jest koroną jego, Miłosierdzie berłem jego; Wszystką nędzę naszą znosi, Przeto śpiew wesoły głosi: Niech będzie Bóg wychwalany, Zbawca w łasce nieprzebrany!

3. Błogo kraju i ludowi, Co służy temu królowi! Błogo sercu, w które wchodzi Król ten i niem zawsze rządzi! Onci słońcem jest radości, Sprawia rozkosz w obfitości: Niech będzie Bóg wychwalany, Pociuszyciel pożądaný!

4. O podnieścież bramy żwawo, Czyńcie z serc świątynię prawą! Latorośle pobożności Wijcie w wieńce uczciwości! Tak i do was król przybędzie, Da wam żywot, błogość wszędzie. Niech będzie Bóg wychwalany, Z mocy, łaski, pociech znany!

5. Przyjdźże, zbawco Jezu Chryste! Serceć już otwarte, czyste; Ach wnijdź z łaski twej hojnością I z twą świętą uprzejmością! Duch twój niechże nami rządzi, Drogą do zbawienia wodzi. Chwała wieczna tobie Panie, Dzięką, cześć i uwielbianie!

Jerzy Weissel, ur. 1590, † 1635. N.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

109. Otoś nam życzliwy, Ojciec wiecznie żywy! Cześć ci oddawamy, Bo od ciebie mamy Twego jedynego Syna najmilszego.

2. Nad wszystko mniemanie Takie zmiłowanie! Bo miasto ostrości Przeciw ludzkiej złości, Na wszystkie narody Sprawił Bóg swe gody.

3. Co gdy ułożono, Wnet czas naznaczono W tajnej radzie jego, Czas pewny, którego Miał przyjść Chrystus w ciele Na ludzkie wesele.

4. Zaraz o tej sprawie Dano znać łaskawie W raju Adamowi, Też Abrahamowi. Potem patriarchom i Judzkim monarchom.

5. Ci wierząc statecznie I pragnąc serdecznie Boga widzieć w ciele, Wołali nań śmieie, Mówiąc: wspomnij, Panie, Na swe obiecanie!

6. Rozedrzyj niebiosą, Niech zbawienna rosa Upadnie na ziemię, Niech panieńskie plemię Przyjdzie i na głowę Zetrze moc węzową.

7. A gdy naznaczony Czas był wypełniony, Syn, mądrość wiecznego Ojca niebieskiego, Jak rzekł, tak się stawił I lud swój wybawił.

8. Bóg przyjął kształt sługi, Sług złych płacąc długi; By nas z Ojcem zgodził, Z panny się narodził; Nasze prócz grzeszności Wszystkie miał własności.

9. Równy bóstwem swemu Ojcu przedwiecznemu, Czem nie był, tem się stał, Czem był, być nie przestał, Wzniósł przez swe zniżenie Ludzkie pokolenie.

10. Chwała, Chryste, tobie, Dziwnej twej osobie Z Ojcem, z Duchem świętym, W bóstwie niepojętem! Wwiedź nas z swej miłości Do wiecznej radości!

Staropolska.

Nuta własna.

110. Pan Bóg wszechmogący, Świat wybawić chcący, Posłał posła swego, Anioła mocnego Ku pannie Marji.

2. Imię mu Gabrijel, Wielki Boży poseł Z niebieskiego zboru, Z anielskiego chóru, Z poselstwem przedziwnem.

2. Wszedł ku pannie czystej, Mówiąc rzeczy iste, Bardzo pożądane, Nigdy niesłychane Żadnemu człowieku.

4. Zdrowa bądź, Marja, I miłości pełna: Pan niebieski z tobą! Tyś błogosławioną Między niewiastami!

5. Która to słyszawszy, I w serce przyjąwszy Te słowa, się bała, Pilnie rozmyślała Nad tem pozdrowieniem.

6. Anioł ją pocieszył: Nie bój się! rzec śpieszył, Ale wiedz, że ciebie Pan ukochał w niebie Z łaski swej niezmiernej.

7. Tak Pan Bóg ułożył, Niż był ciebie stworzył. Poczniesz Jezu Chrysta I porodzisz czysta Syna Najwyższego.

8. A temu Pan Bóg da Stolicę Dawida, I będzie królował; Ktoby nie miłował Jego, z nim nie będzie.

9. Moc Boża zacieni Ciebie, a nie zmieni Panieństwa twojego; Bo z Ducha świętego Poczniesz i porodysz.

10. Gdy to usłyszała, Tę odpowiedź dała: Jam jest służebnica, Bądź ta tajemnica Według słowa twego!

11. Gdy już zezwoliła, Wnet tego poczęła, Który nam raczy dać Na wieki przebywać W niebieskiej radości.

Przeł. z łacińskiego. Walenty Brzozowski, † około r. 1570.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

111. Pan Chrystus w swem przyjściu pierwszym Sługą stawiał się najniższym, Ale gdy raz drugi przyjdzie, W sławie Boskiej na sąd wnijdzie.

2. Tu był wszystkim miłościwy, Tam już sędzia sprawiedliwy, Wiernym da niebieską radość, Niewiernym piekielną żalność.

3. Ci pełnemi są nadzieje, Których wiara cnoty sieje; Bo owoc zasiewku tego Zbierać będą dnia sądnego.

4. Daj nam, Ojczy, w Synu ożyć, Owoc wiary racz rozmnożyć; W dobrem szczęsne daj wytrwanie, W niebie wieczne przebywanie!

Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony.

112. **P**anie Jezu Chryste, przez twoje wcielenie, Racz nam dać, prosimy, Boskie wspomóżenie; Daj, byśmy się ciebie tak rozmiłowali, Żebyśmy cześć, chwałę samemu wzdawali.

2. A po tym żywocie przyjmij nas ku sobie, Gdyż nasza nadzieja położona w tobie; Abyśmy szczęśliwie tam się oglądali, Czegośmy z radością tu oczekiwali.

Staropolska.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

113. **P**ilnie, ludzcy synowie, Serce ozdabiajcie! Wnet u was się opowie, Którego czekacie: Grzeszników zbawiciel, Wódz nasz niezwyciężony, Od Boga przeznaczony Świata oświeciciel.

2. Dla gościa tak wielkiego Już drogę gotujcie I wszystkie ścieżki jego Z ochotą prostujcie; Tor mu równy róbcie, Padły wypełniajcie, Co wyniosłem, zniżajcie: Prędko się ozdóbcie!

3. Serce pokorą zjęte, Wysokiem u Boga, Serce pychą nadęte Straszna gubi twoga; Serce świętobliwe, Co Boga usłuchuje, To się dobrze gotuje, Witać Pana chciwe.

4. Ach przypraw mię biednego W tym czasie, mój Panie, Z miłosierdzia twojego Na twe przywitanie! Wnijdźże w serce moje I mieszka w niem na wieki, Tak tobie serce dzięki Głosić będzie swoje.

Thilio, ur. 1607, † 1662. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

114. **P**obożni, sławcie Pana, Co dotrzymał słowa: Już pociecha zesłana, Wzeszła światłość nowa! Nam na wyzwolenie Narodził się zbawiciel, Syn Boży, odkupiciel, W nim mamy zbawienie.

2. Zbawienie! — Jaką litość Pan nam okazuje! Oto łaski obfitość W synu nam daruje, Syn ten z wysokości, Aby grzesznych wybawił, Radość wieczną im sprawił, Przyszedł do tych włości.

3. Przyszedł w wielkiej pokorze, Jak sługa w cichości, Ponoślił w każdej porze Biedę i przykrości; Swojej wiecznej sławy Wyrzekł się całkowicie, Aż swe położył życie I dokonał sprawy.

4. Dokonał jej! Ojcowi Dajcie chwały wieczne! Dajcie pośrednikowi Też dzięki

serdeczne! Gdzie ludzka ustaje Pomoc, tam on ratuje, Rany serc zawiezuje I siły dodaje.

5. O ludzi przyjacielu! Trzymamy się ciebie; Grzesznych odkupicielu, Bądź z nami w potrzebie! Daj swój pokój miły, Użyj duszy pociechy, Pomóż zwyciężyć grzechy, Ach dodawaj siły!

6. Tobie się poddawamy Z serdecznej wdzięczności, Niech w zbawieniu dział mamy Zszedłszy z doczesności. O uczyn to, Panie, Byśmy ciebie słuchali, Twej chwały wyglądali, Gdy przyjdzie skonanie. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści, albo: Z całego serca.

115. Powstańcież, o chrześcijanie! Oto król wasz blisko; Wyjdźcie na powitanie, Ukłońcie się nisko! Wszyscy mu serdecznie Hozyanna śpiewajcie, Ufnie się doń zbliżajcie Z miłością społecznie!

2. Powstańcie, zasmęceni! Król wasz już nadchodzi; On waszą żalność zmieni, On serce ochłodzi; Miejsc pociesznych wiele Macie, gdzie ten, co wierzy, We chrzcie, słowie, wieczerzy Znajdzie go w kościele.

3. Powstańcie, utrapieni! Król już przede drzwiami; Weselcie się, zwątpieni, On się zajmie wami. Pan chce wam w kłopotcie Swej pociechy udzielić, Pomocą rozweselić W śmierci i w żywocie.

4. Powstańcie, o grzesznicy! Król jest sprawiedliwy; Bójcie się go, złościcy, On w sędzie gorliwy, Wyrzeczczie się grzechu, W pokusie doń wzdychajcie, O łaskę go błagajcie, A przyjdzie z pociechą.

5. Biedni, nie narzekajcie! Król ma was na pieczy; On udzieli, ufajcie, Wam najlepszych rzeczy, Ten, co was wybawił, Także was i wyżywi, On jest nader życzliwy, Wszystko dobrze sprawił.

6. Nie trwóźcie się, stroskani! Król w swej mocy idzie; Wyście jego kochani, On zaradzi biedzie. Już gniew, ani trwoga Szkodzić nam nie jest w stanie, Bo mamy przekonanie, Żeśmy dziatki Boga.

7. Śpieszcie się witać tego Króla z uprzejmością; Cichość, moc, chwała jego Przejmie was radością, Na jego spotkanie Wszyscy wyjdźcie w pokorze, On wam krzyż nieść pomoże, Wysłucha błaganie.

8. Król tym, których miłuje, Zaczne daje dary, Sam się nam ofiaruje Z łaski swej bezmiary. — O królu, my ciebie Z serca uwielbiać chcemy, Póki tu żyć będziemy, A potem w twem niebie!

9. Hojnie darzysz nas, Panie, Ubogim się stawszy, Miłujesz niezrównanie, Grzeszników szukawszy. Przetóż ci serdecznie Cześć i dzięki składamy, Hozyanna śpiewamy Docześnie i wiecznie.

Jan Rist, ur. 1607, † 1667. N.

Nuta: Raduj się o duszo.

116. Przeczżebyś miał stać na dworze,
Pański błogosławiony! Racz wejść, proszę
cię w pokorze, O Jezu upragniony, Święta
moja radości, Pomocniku w trudności, Le-
karzu mój pożądanym, Zagój serca mego
rany!

2. Rany bije zakon srogi, Serce przeni-
kające, Zadaje mi wielkie trwogi, W dzień
i noc mię trapiące; Ciężar piorunów jego
I gniewu, Boże, twego Takie duszy razy daje,
Że i krew we mnie ustaje.

3. Że są łaski drzwi zawarte, Tak szatan
kłamca głosi, A przepaście mąk otwarte,
Które on sam ponosi; A co gorsza, własnego
Sumienia gryzącego Czuję męki we dnie,
w nocy: Zginę bez prędkiej pomocy!

4. Chcieli szukać w takim stanie Ulgi
u świata tego, Pomnożę swe narzekanie,
Ucieszę synów jego. On mnie ciesząc, za-
smuca, Rozkoszą w zgubę rzuca, Pomocą
mi szkodę broi A przyjaźnią pośmiejch stroi.

Przetóż wszystko me ufanie, Wszystkie
moje radości W tobie składam, drogi Panie,
Uspokój me żalości! Świeć mi, światło roz-
koszne, Wypędź myśli me próżne; Przyjdź,
o Jezu, pokrzep duszę, Bo bez ciebie zginąć
muszę!

6. Ciesz się, duszo wysłuchana! Otoć
idzie do ciebie; Wstań, powitaj twego Pana,
Spraw mu miejsce u siebie: Twe mu otwórz

wnętrznosci, Odkryj wszystkie skrytości,
Wyjaw, co cię niepokoi; On twe rany, wierz!
zagoi.

7. Już posiadasz dobre mienie, Czego
pragniesz, to twoje; Chrystus ci przez swe
złączenie Otworzył skarby swoje: Łaską cię
koronuje, Swym przybytkiem mianuje, Swo-
ją własnością na wieki: Składaj jemu za to
dzięki!

8. Coś czyniła dotąd złego, To już
wszystko zgładziła Wielka miłość Boga
twego I winy odpuściła. Zwycięstwo Chry-
stusowe Niszczy moce grzechowe, A czem
świat chce tobie szkodzić, Tem ci musi szczę-
ście zrodzić.

9. Wszystkoć służy ku dobremu, Co tu
znosisz przykrego, Gdyż ci Chrystus jak
swojemu Użycza dobra swego; Jeśli mu
wierną będziesz, To po śmierci usiedziesz
W niebie wiecznem z aniołami, Gdzie czcic
będziesz go psalmami.

Paweł Gerhard, ur. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

117. Przyjdź narodów zbawienie, Jezu
spełń nam życzenie, Objaw się nam w ja-
sności I wybaw nas z ciemności!

2. Głoś naukę o Bogu, Miłość ku niemu
błogą, Wskaż drogę do zbawienia, Nasze-
go przeznaczenia!

3. Przyjdź, Chrystu zbawicielu! Niech się serca weselą; Zgładź grzech i władzę jego, Wybaw z nędzy każdego!

4. Praw twych świętych rozkazy Niech nas czynią bez zmayı, Droga cnoty nas wodzą, Z niewoli wyswobodzą.

5. Przyjdź, Chryste, pocieszenie! Wielkieć jest utrapienie; Naucz nas cierpliwości W krzyżu, biedzie, przykrości.

6. Przyjdź Chryste, sędzio ludzi! Niech nas łaska twa wzbudzi Z ciemnych grobów, a w niebie Posadzi obok ciebie.

7. Tam wiecznie Hozyanna Będzie tobie śpiewana, Gdy twą chwałę ujrzymy I z tobą się złączymy.

Karol Kuzmany z wieku 19. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

118. **P**rzyjdź, o Królu Boskiej chwały, Przyjdź nasz wodzu doskonały! Światło świata, w twej jasności Niech się zmieni stan ludzkości!

2. Do nas z tronu zstąp wiecznego, Wyglądamy przyjscia twego, Synu Boży, bohaterze! Powitamy ciebie szczerze.

3. Bieg ku ziemi obróciłeś A znów w niebo swe wstąpiłeś; Odchód stał się śmierci jamą, Powrót z gwiazd utkaną bramą.

4. Ojcu równy, królu wieczny, Podbij
sobie świat wszeteczny; Od ciała nasz duch
więziony Chce przez ciebie być zbawiony.

5. Promień błysnął od twojego Żłobu do
padołu tego, Jasność cudną nocy daje, Blask
ten wiecznie nie ustaje.

6. Oj zapal w nas światło wiary, Byśmy
nieśli ci ofiary Czystej naszych serc miłości,
O słońce sprawiedliwości!

Jan Frank, ur. 1618, † 1677: N.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

119. **R**aduj się, córko Syjońska, Wy-
krzyknij, duszo chrześcijańska! Idzie zacny
gość do ciebie, Co zaradzi twej potrzebie.
Wesel się, iż cię miłował, Zstąpić z nieba nie
żałował; Wyjdź naprzeciw niemu śpiesznie
I powitaj go ucieszenie!

2. W wielkiej się cichości zbliża, Dla
ciebie się tak poniża; Blasku nie widać ziem-
skiego: Boska chwała, to blask jego! Z oka
patrzy na świat litość I wiecznej łaski ob-
fityść; Nędzę naszą żąda skrócić, W radość
smutek nasz obrócić.

3. Przetóż gościowi takiemu, Dobrodzie-
jowi świętemu, Sercem dziękujmy gorącym,
Miłością dlań pałającym, Że zstępuje taki
cichy, Bierze na się nasze grzechy. Niech
zabrzmi głos połączony: Witaj, królu uprag-
niony!

4. Królu syjoński, nasz Panie, Przyjmij tkliwe powitanie; Weź nas pod swe berło błogie, Skończ niewoli czasy srogie! My ciebie mieć królem chcemy, Wierność tobie ślubujemy; Rządź po wszystkie czasy nami Twego królestwa prawami!

5. O nasz miły Zbawicielu, Wszystkich ludzi przyjacielu! Gdy powrócisz w swojej chwale, Aby sądzić doskonale Żywych i umarłych: Panie, Okaż nam swe zmiłowanie, Byśmy dobrze się ostali, Wyroku się nie lękali.

6. Weź nas w poczet twych wybranych, Z Bogiem przez cię pojednanych, Byśmy z nimi z twej miłości Weszli do wiecznej radości. O pomóż nam w tamte strony, Jezu, królu uwielbiony, Gdzie cię chwalić z aniołami Będziem nowemi pieśniami.

Tłum. podług Bartł. Gesiusza. N.

Nuta: Wesoło śpiewajmy.

120. Syn Boży z górnego Kraju niebieskiego Tu się na świat stawił, W ciele ludzkim zjawił, By nam dał zbawienie, Grzechów odpuszczenie.

2. Przychodzi tu zawdy, Ludzi uczy prawdy, Aby się uznali, Grzechów poniechali, Błędy porzucili A pobożnie żyli.

3. Co go poważają I w nim się kochają,
Służąc jemu szczerze I trwając we wierze,
Tym odpuszcza grzechy, Udziela pociechy.

4. O tych ma staranie; Im na pożywanie
Daje się samego, Aby mocą jego Posileni
byli, Zawsze się cieszyli.

5. Tacy weń wszczepieni, W dobrem
utwierdzeni, W pracy nieleniwi, Jego łaski
chciwi, Pójdą stąd w pokoju Po skończonym
boju.

6. Przy ostatnim zgonie Pan sam przyjdzie
po nie, A wzięwszy je z tego Świata
znikomego, Duszom ich z anioły Pobyt da
wesoły.

Dawny przekł. z niem. Mich. Weisse, † 1540.

Nuta własna.

121. Wesoło śpiewajmy, Bogu dzięki dajmy,
Że nam Syna swego Jednorodzonego
Dał na odkupienie I świata zbawienie.

2. Chrystusowe przyjście Czworakie jest
iście: Pierwsze w ciele było, Drugie duszę
jęło, Trzecie gdy skonanie, Czwarte w
zmartwychwstanie.

3. Najprzód się narodził, Aby świat odrodził,
Uczył prawdy wiecznej, Pokuty serdecznej,
Leczył chorobliwych, Pocieszał tęskliwych.

4. Wyraźnie wyznał sam: Oto wzór
dałem wam, Byście tak czynili, Wolę wy-

pełnili Ojca swego w niebie W szczęściu
i w potrzebie.

5. Drugie przyjście jego Do serca ludzkiego
Przez słowo, świętości; W tem się on
zagości, Które go przyjmuje, Gorąco miłuje.

6. Kto słów moich strzeże I jest słaby
w wierze, Mnie mieć w sobie będzie, Ja go
wesprę wszędzie, Aż bój dobojuje. — Tak
sam obiecuje.

7. Trzecie wtenczas będzie, Gdy śmierć
nas osiedzie. Przetóż do czujności Wzywa
i trzeźwości; O śmierci godzinie Bóg sam
wie jedynie.

8. Chrońmy się obciążać Serca swe, je
wiązać Do znikomych rzeczy; Lepiej mieć
na pieczy Duszy polepszenie I wieczne zba-
wienie!

9. Czwarte przyjście jego Będzie dnia
sądnego, Gdy umarli wstaną, Z żywymi do-
staną, Na co zasłużyli, Póki w świecie żyli.

10. Przetóż się gotujmy, Szczerze poku-
tujmy, Żyjmy świętobliwie, Trzeźwie i pocz-
ciwie, Na modlitwach trwajmy, Tak Pana
czekajmy.

Cz.

Nuta własna.

122. Wierzymy w jednego Boga, Ojca do-
brotliwego, Którego moc tylko mogła Świat
ten stworzyć z niczego. On nas sobie podob-

nymi Uczynił z swej miłości; Chociażeśmy grzeszącymi, Użalił się krewkości.

2. Wierzymy i w Syna jego Jezu Chrysta statecznie, Pana i króla naszego, Co nami rządzi wiecznie; Z Ducha świętego poczęty, Z cnej panny się narodził Cierpiał na krzyżu rozpięty, Aby nas wyswobodził.

3. Umarłszy, był pochowany, Piekło mężnie zwojował, Wstał z martwych i był widziany Od tych, których miłował; Wstał w niebo, tam króluje Z Ojcem swoim społecznie, Że przyjdzie na sąd, zwiastuje, A my wierzym serdecznie.

4. Wierzymy w Ducha świętego, On jest nasz pocieszyciel, W święty kościół, głową jego Jest miły nasz zbawiciel; W nim mamy słowo, świętości, Błogosławieństw bez miary, On nas wiedzie do mądrości, Mnoży owoce wiary.

5. Przez pokutę odpuszczenia Grzechów się spodziewamy, W dzień sądny zmarłychwzbudzenia, Żywota wyglądamy. To wszystko nam obiecuje Pan Jezus uwielbiony: Kto go wiernie naśladuje, Żyć będzie z nim zbawiony.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

123. Witaj Jezu Chryste, Z niebieskiej jasności, Witaj z panny czystej W nasze

ziemskie włości! Od Ojcaś się zjawił, Abyś nas wybawił; Tobą się cieszymy, Wszyscy cię wielbimy, Chryste, królu nasz!

2. Nawiedziłeś grzeszne W doczesnem więzieniu, Nowiny pocieszne Głosił o zbawieniu. Bogactwaś niebieskie Przyniósł w kraje ziemskie, Obdarzył nas niemi, Cośmy ubogimi, Chryste, królu nasz!

3. Tyś król nasz dostojny, Syn Wszechmogącego, Pan nasz w łasce hojny, Nad cię nic wyższego. Chcąc nas uweselić, Raczyłeś się wcielić I stać nam podobnym, Oprócz grzechu równym; Chryste, królu nasz!

4. Cóż cię poruszyło, Żeś się tak poniżył? Co cię zniewoliło, Byś się do nas zbliżył, Jedno miłość szczerą W niebo drzwi otwiera, Z której się nam dawasz, Jednocześnie się stawasz, Chryste, królu nasz!

5. Grzech nasz nie zawadził, Byś był miłościwy, Ani toż odradził Sąd twój sprawiedliwy. O dziwna miłości! Krom naszej godności Śmierć poniosłeś srogą, Chcąc być w niebo drogą, Chryste, królu nasz!

6. Co ślubionem było Od Ojca przed wiekiem, Już się wypełniło, Gdyś się stał człowiekiem. Świat jest odkupiony, Który był zwiedziony; Grzech, śmierć nie panuje, Każdy radość czuje, Chryste, królu nasz!

7. O córko syjońska, Ty chrześcijański zborze, Tyś wybrana Pańska; Śpiewajże w pokorze Na cześć króla swego Tak miło-

ściwego, Iż nawiedził ciebie, Zaradził potrzebie Pan Chrystus, król nasz.

8. Powstań z uczciwością, Wynijdz przeciw niemu, Przyjmij go z radością I spraw miejsce jemu. O duszo stroskana, Tak proś swego Pana: Racz się do mnie stawić I mnie wiecznie zbawić, Chryste, królu nasz!

Przeł. z czesk. Walenty Brzozowski, † około r. 1570.

Początek roku kościelnego.

Nuta: Jako o tem prorocy.

124. Wszyscy wierni chrześcijanie, Radujcie się z tego, Że nam Pan Bóg dał dożyć Roku kościelnego. Zbawiciel do nas idzie Z słowem swem żywota, Ach otwórzcie grzesznicy, Jemu serc swych wrota!

2. Pan chwały się przybliża, Bacząc na wsze strony, Gdzie kto w biedzie swej wzdycha I chce być zbawiony; W swej niezmiernej litości, Wszystkich chce pocieszyć, Tych, co czynią pokutę, Łaskawie rozgrzeszyć.

3. W cichości i pokorze Wzywa nas do siebie, Byśmy biegli do niego W każdej swej potrzebie. Moc na niebie, na ziemi Jemu jest oddana, Każda dusza prosząca Będzie wysłuchana.

4. O pójdźmyż doń i za nim Wiernie postępujmy! W święta, które nam sprawi Jego

dobroć czujmy. Wszedł nam rok miłościwy; Oby błogość z niego Czerpał każdy gorliwie Dla serca swojego!

5. Cały żywot swój święty Ponowi przed nami, Ujrzymy go w Betlehem Po między dziatkami; Jasność błysnie niebieska, Radość nas owieje, Bojaźń z serca wyruszy Przez błogie nadzieje.

6. Będzie stawion w kościele, Gdzie królestwo jego, Nad Jordanem ogłoszon Synem Najwyższego; Zwalczy pokusiciela, Prawdą zbije błędy, A nienawiść Świętego Ścigać będzie wszędy.

7. O jak wielka to miłość! Ten Baranek Boży Za nas grzesznych, niegodnych Życie swe położy; Lecz płaczącym zmarłego Próżny grób opowie, Że Chrystus jest żywotem, Jako sam się zowie.

8. Do chwały swej wzniesiony, Z Ojcem swym króluje; Stąd według obietnicy Duch święty zstępuje. O Chryste miłosierny Prowadź nas na ziemi, A gdy życie skończymy, Uczyń zbawionymi!

Oryg. nowy.

Nuta: Z całego serca swego.

125. Wykrzykujcie z radości W czasie łaski Bożej! Oto Pan z wysokości Błogość nam rozmnoży; Bez blasku się jawi, Lecz

potężnie on państwu Szatana i tyraństwu
Koniec wcale sprawi.

2. Po koronę nie sięga, Ni po berło ziem-
skie: Wieczna jego potęga, Królestwo nie-
bieskie; Swą moc i swą chwałę On chce
ukrywać przecie, Aż Ojca wolę w świecie
Spełni doskonale.

3. Przyjmijcież króla tego, Wy ziemscy
mocarze, Chcecie li radą jego Rozweselić
twarze, Iść do nieba drogą; Gardzących nim
zuchwale, Wynoszących się wcale, Bóg was
dotknie trwogą.

4. Ubodzy, utrapieni W tym czasie przy-
krości, Coście zewsząd ściśnieni I pełni ża-
łości, Odwagi nabierzcie, Troski swe porzu-
cajcie A królowi śpiewajcie: On pocieszy,
wierście!

5. Wnet on przyjdzie litośny W swojej
wspaniałości, Wasz ból i płacz żalosny
Przemieni w radości. On pomaga w trwo-
dze; Lampy więc rozświecajcie, Zawsze go
wyglądajcie: Oto już jest w drodze!

Michał Schirmer, ur. 1606, † 1675. N.

Nuta: Jak pięknie świeci.

126. Z bawca idzie! zaśpiewajcie Chwały
jemu; Pan to, znajcie, Od aniołów wielbiony,
Idzie z tronu niebieskiego Ku zbawieniu
świata tego, On Syn jednorodzony. Wiecz-

ny, Wdzięczny Wszego Panie! Już się stanie Odkupienie, Z grzechów naszych wybawienie.

2. Witamy cię, królu silny, Radco, wodzu nieomylny, Witamy światło świata! Bierzesz na się krew i ciało, Aby serce ci ufało, Miłując cię jak brata. Skromny, Pomny Z swej litości Na przykrości Nasze wielkie, Niesiesz nam błogości wszelkie.

3. Niesiesz nam uspokojenie, Światło, życie i zbawienie; Bądź za to pochwalony! O myśmy zbyt biedni, Panie, Byś za wierne zlitowanie Był godnie nagrodzony. Trwoga, Sroga Śmierć nas była Ogarnęła, Lecz twa siła Śmierć i trwogę zwyciężyła.

4. Wdzięczne serce ci dajemy, W którym skrucę, żal czujemy, Racz przyjąć je na własność! Naucz nas żyć w poczciwości I w pokorze i w cichości, I kochać prawdy jasność. Ty sam Racz nam Jak w modleniu Tak w walczeniu Z pokusami Pomóc, boć nie zdołam sami.

5. Niech w ucisku pogłębiamy Na cię, toru się trzymamy Przez ciebie wskazanego, I przez prawą wiarę w ciebie Mamy dział dziedzictwa w niebie Z pomocą ducha twego. Tam cię, Jak się Z pobożnymi Zbawionymi Połączymy, Wiecznie wysławiać będziemy.

Diterich, ur. 1721, † 1797. N.

B. Narodzenie Pańskie.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

127. **A**nieli z nieba zstąpili, Pasterzom się objawili, Mówiąc: oto narodzone Dziecię w żłobie położone,

2. W Betlehemie Dawidowym Zgodnie z Micheasza słowem; To Pan Chrystus obiecany, Zbawiciel wam wszystkim dany.

3. Weselcież się z tego szczerze, Że Bóg krew i ciało bierze, Waszym bratem stać się raczy, Tem swą jedność z wami znaczy.

4. Cóż wam grzech i śmierć uszkodzi? Wszak Bóg prawy z wami chodzi. Niech się szatan, piekło sroży, Z wami walczy sam Syn Boży!

5. Nie opuści was w przykrości, Gdyście mocnej w nim ufności. Choćby was dręczyło wielu, Nie dojdą do swego celu.

6. Tak, zwycięstwa was nie miną, Boście Bożą tu rodziną. Za to Bogu szczerze dzięki Oddawajcie aż na wieki!

Luter, ur. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

128. **A**niółowie, cni posłowie zaśpiewali
A pasterzom zwiastowali.

2. Pana Chrysta miłościwe narodzenie,
Wszystkim wiernym ucieśnienie.

3. Czy słychał kto lub czy widział od
wieczności, By Bóg zstąpił z wysokości?

4. Emanuel, to jest: Bóg chce mieszkać
z nami, Pan z swymi służebnikami.

5. Izaiasz, prorok wielki to zwiastował,
Co Bóg zdawna obiecował.

6. Że nad grzesznym światem Pan Bóg
się zlituje, Syna swego mu daruje.

7. Narodził się z pokolenia królewskiego;
Wielka radość wszystkim z tego.

8. Światłem Bożem, swą nauką nas
oświecił, Ciemność grzechu precz odpędził.

9. O miłości, o szczodrości ku nam wiel-
ka, Żeś człowiekiem dla człowieka!

10. Przez twe ku nam dobrotliwe poni-
żenie Świata stało się zbawienie.

11. Nuże wszyscy z serca za ten dar
wdzięcznego Chwalmy Boga, miłość jego!

12. Prosząc, byśmy z Chrystem żyli
w społeczności, Potem szli z nim do radości.

13. Chwała tobie, Synu Boży, Chryste
Panie, Cześć i dzięka, uwielbianie! Cz.

Nuta własna.

129. Bądź pochwalon, Jezu Chryste, Na-
rodzony z panny czystej W ludzkim ciele

i sposobie; Anieli cześć dają tobie. Chwalcie Pana!

2. Boga syn jednorodzony, Oto w żłobie położony; Ludzką krew i biedne ciało Wieczne dobro na się wdziało. Chwalcie Pana!

3. Co u Ojca był na tronie, Na Marji leży łonie; Dziecięciem się stał na ziemi, Który władnie światy wszemi. Chwalcie Pana!

4. Światło wieczne tu przybywa, Na świat nowy blask wylewa; W nocnej nam ciemności świeci, Czyni z nas światłości dzieci. Chwalcie Pana!

5. Syn Ojca, boskiej istności, Gościem był w tej doczesności; Wiedzie nas z padółu płaczu Do niebieskiego pałacu. Chwalcie Pana!

6. Ubogim się w świecie zjawił, Aby nam bogactwo sprawił W królestwie swem i z miłości Do anielskiej wzniosł równości. Chwalcie Pana!

7. Wszystko to on nam wyświadczył, Miłość swą okazać raczył: Radujmyż się, o chrześcijanie I nieśmy mu dziękowanie! Chwalcie Pana!

Luter, ur. 1483, † 1546. N.

Stawienie Jezusa w kościele.

Nuta: Ej cna Panna.

130. Bądź pochwalon, Ojcie niewysłownej Łaski cudownej, Żeś nam pomógł z upadku, cierpienia Do wybawienia, Zesławszy z tronu swego Syna przemilego W żywot poddanej Marji panny.

2. Do kościoła Jeruzalemskiego Synaczka swego Zaczna matka przynieść się śpieszyła, Panu stawiała, Symeon sprawiedliwy, Świętą wiarą żywy, Gdy go piastował, Tak się radował:

3. O jak szczęsna nastała godzina: Bóg dał nam Syna! Teraz puszczasz, Panie, sługę swego Z bied świata tego, Gdyż me oczy widziały, Co zdawna żądały, Zbawcę drogiego Świata całego.

4. Toć jest światłość ku pogan zbawieniu, Prawd wyświeceniu; Toć jest chwała, Panie, ludu twego Izraelskiego! Kto go przyjmie do siebie, Ma z nim mieszkać w niebie, W chwale, w radości, W jego wieczności.

Bierzmyż tedy ręką wiary tego Chrysta miłego, I kładźmy go do serc oczyszczonych I poświęconych. W słowie prawdy, w miłości, W wielebnej świętości, Tam go znajdziemy, Gdy go pragniemy.

6. Dzięki Bogu, Ojcu niebieskiemu, Nam życzliwemu! O jak mnodzy królowie, proroicy We dnie i w nocy Do Chrystusa wzdy-

chiali I tęsknie żądali, Aby się śpieszył I ich pocieszył.

7. Bądźże chwała Ojcu łaskawemu, Synu miłemu, Także w Trójcy świętemu Duchowi Cieszydzielowi, Jak była od początku Dana bez ujątku, Tak i na wieki, Na wieków wieki!

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

131. Chryste, zbawco duszy mojej! Spraw, niech w sercu Bożych dzieci Światłość wieczna łaski twojej Święty ogień swój roznieci. Daj rozumieć głos anioła, Gdy w ciichości nocnej woła: Zbawca wam się dziś narodził, Aby z Bogiem was pogodził.

2. W szczęściu jak w dolegliwości Twoim jestem i zostanę. Dary twej szcudropliwości Będą mi niezapomniane. Jezu wnijdź do serca mego I bądź gościem sługi swego; Wnijdź weń rychło, niech się stanie Twym przybytkiem świętym, Panie!

3. Oblubieńcze serca mego, Ma nadziejo, ma radości! Zbawco sługi upadłego, Jakiej pragniesz ty wdzięczności! Oto z duszą jak i z ciałem Tobie, Zbawco, się oddałem; W tobie żyć i umrzeć, Panie, Najtęskliwsze me żądanie.

4. Chryste, nieobjęty wiekiem, Chwała tobie tu i wiecznie, Żeś się dla mnie stał czło-

wiekiem, Podbił sobie świat walecznie.
Niech tu cześć twego imienia Głoszę, póki
dzień zbawienia, Abym potem znowu ciebie
Mógł uwielbiać wiecznie w niebie. Or.

Nuta własna.

132. Chrystus się narodził, Weselmy się!
By nas wyswobodził, Radujmy się! Z ży-
wota czystego, Z rodu królewskiego Już
nam narodził się.

2. Zdawna obiecany, Weselmy się! Jest
na świat zesłany, Radujmy się! Z żywota
czystego i t. d.

3. Człowieczeństwo nasze, Weselmy się!
Raczył przyjąć na się, Radujmy się! Z ży-
wota czystego i t. d.

4. Szatan wcale złupion, Weselmy się!
Człowiek zaś odkupion, Radujmy się! Z ży-
wota czystego i t. d.

5. O miłości boska, Bądźże z nami!
Niech pokusa, troska Nas nie mami. Dla
Syna miłego, Nam narodzonego, Zmiłuj się
nad nami!

6. Dobrze daj skonanie, Jezu drogi,
Z świętymi mieszkanie, Żywot błogi! Udziel
wspomożenia, Zbaw od potępienia I od
wszelkiej trwogi. Cz.

Nuta własna.

133. Chrystus, Syn Boży, Grzesznym radość mnoży, Narodzony z czystego Żywota Marii panieńskiego.

2. Żadość proroków, Prawdę swych wyroków, Bóg Ojciec spełnił wiernie, Dawszy Syna swego miłosiernie.

3. Przetóż mu każdy Dziękuj wierny zawždy Za dar Syna miłego, Chwaląc bez przestanku imię jego.

4. Boć najzacniejszy Klejnot najśliczniejszy Bóg nam dał z swej miłości, Nim odkupił nas z szatańskiej złości.

5. Raduj się z tego Każdy z serca swego, Iż czas możesz obchodzić, W którym Chrystus raczył się narodzić.

6. Błogosławione Oczy, obrócone Na Pana wszelkiej chwały, W którym wierne serca radość miały.

7. Królowie mnodzy I sławni prorocy Jego widzieć żądali, Biedni go pasterze oglądali.

8. Święci anieli Radość z Chrysta mieli, Bogu w niebie dziękując, A na ziemi pokój nam zwiastując.

9. I my śpiewajmy, Bogu cześć oddajmy Za Jezusa zesłanie I zbawienia przezeń obiecanie!

Cz.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu.

134. Chwała Bogu w wysokości, Że nam dał Syna z miłości, By nędzny świat uradował, Żywot wieczny nam darował; Bogu chwała!

2. Chwała Synowi Bożemu, Jezusowi łaskawemu, Iż się w naszym ciele zjawił, I nam odkupienie sprawił; Bogu chwała!

3. Chwała świętemu Duchowi, Wiernemu cieszycielowi, Że się począł Jezus z niego I stał światłem świata tego; Bogu chwała!

4. Przenajświętszej Trójcy chwała, Że na nas nędznych wspomniała I wyrwała z potępienia, A przywiodła do zbawienia; Bogu chwała!

5. Prosimy cię, Panie Boże, Niech łaska twa dopomoże, Byśmy w Chrystusa wierzyli I z nim kiedyś wiecznie żyli; Bogu chwała!

N.

Nuta własna.

135. Chwała Bogu w wysokości, Ludziom pokój w tej niskości, Którzy dobrą wolę mają, Pana Boga wysławiają; Chwała Bogu!

2. Chwalimy cię wszechmocnego I w radach swych najmeńszego, Kłaniamy się ci samemu Bogu wielbienia godnemu; Chwała Bogu!

3. My składamy dzięki tobie, Żeś nas umiłował sobie, Boże Ojcie wszechmogący, W całym świecie królujący! Chwała Bogu!

4. O Synu jednorodzony, Jezu Chryste uwielbiony, Racz nas wspierać w tym żywocie I utwierdzać w wierze, w cnocie! Chwała Bogu!

5. O Baranku Boży, Panie, Racz przez swoje zlitowanie Wszystkie grzechy świata zgładzić I potępieniu zaradzić! Chwała Bogu!

6. Coś u Ojca na prawicy, Wszystką ufność my grzesznicy W tobie samym pokładamy, Przez cię odpuszczenie mamy; Chwała Bogu!

7. Tyś to bowiem wcale święty I w miłości nieobjęty, Jezu Chryste; tobie dzięki Teraz i po wszystkie wieki! Chwała Bogu!

8. Duchu święty, tejże chwały Z Ojcem, Synem, doskonałej, Poświęcaj nas w doczesności, Przywiedź do wiecznej radości; Chwała Bogu!

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

136. Chwała tobie, uwielbiony Jezu, dla nas narodzony! Cześć ci, nasz odkupicielu, Cześć ci, świata zbawicielu, Cześć ci wieczna!

2. Ciebie ojcowie czekali I zbawienia
wyglądali; Tyś był słodką ich ufnością, Tyś
narodów jest światłością. Chwała Bogu!

3. Noc minęła a dzień wschodzi, Światło
jasne nam przywodzi, Światło prawdy zna-
jomości Tym, co drogą szli ciemności.
Chwała Bogu!

4. Pan stworzenia i Pan sławy, Pan
i sędzia nasz łaskawy, Do swej się własności
zniżył, A niebo do ziemi zbliżył. Chwała
Bogu!

5. Brzmijcie chwały, korne dzięki!
Chrystus zgładził grzech i męki, Pojednaw-
szy z Bogiem ludy; Brzmijcie dzięki bez
obłudy! Chwała Bogu!

6. Ciebie, Jezu, uwielbiamy, Że cię
zbawcą naszym znamy; Każdy wierny się
raduje I serdecznie ci dziękuje. Chwała
Bogu!

N.

Nuta własna.

137. Chwalcie Boga, o chrześcijanie, Co
z tronu wiecznego Przez swe wielkie zli-
wanie Dał nam Syna swego.

2. Jako dziecko leży w żłobie, Biedny
i ubogi, Co miał w boskim swym sposobie
Byt u Ojca błogi.

3. Wyniszczył samego siebie, Stał się
poniżonym, Ten Pan na ziemi i w niebie,
Człowiekiem zrodzonym.

4. Leżąc na swej matki łonie, Pokarm ma dziecięcy, Ten, co jest w anielskim gronie Wielbiony najwięcej.

5. To latorośl Dawidowa, Chwała domu jego, Przezeń wzniosła się budowa Kościoła Bożego.

6. Dziwnie się pomienia z nami: Krew i ciało bierze, Dziełek Bożych zaś prawami Nas obdarza szczerze.

7. Względem nas się sługą staje, Co to za przemiany! Wszystko z łaski swej nam daje Ten Jezus kochany.

8. Dziś nam znowu drzwi otwiera Do raję pięknego, Cherub się już nie opiera: Chwalmyż Boga swego!

Mikołaj Hermann, † 1561. N.

Nuta: Nastał nam dzień wesoły.

138. Chwalmy pieśnią radości Pana Boga swego, Że nam dał z wysokości Syna najmilszego. Marja, cna dziewica, Porodziła dziedzica Nam Dawidowego, A w pieluszki powiła I do żłobu włożyła Króla niebieskiego.

2. Pasterz najprzód pasterzom W polu objawiony, A niebieskim rycerzom Ten urząd zlecony, Żeby wodza swojego, W ziemski kraj idącego, Uwielbili jawnie, O nim żeby znać dali, Dzieciątko opisali, Leżące niesławnie.

3. Na polach Betlehenskich Jasność noc zagnała, A zastępów anielskich Taka pieśń zabrzmiała: Chwała na wysokości Boskiej bądź wielmożności, A pokój na ziemi; W ludziach upodobanie Masz, nieba, ziemi Panie, Bo już mieszkasz z niemi!

4. Zbawicielu nasz święty, Z panny narodzony Od pasterzów przyjęty, Od duchów wielbiony: Niech cię wszyscy chwylimy, Na wieki ci służymy Według słowa twego; Zgrom tve prześladowniki. Prowadź swe służebniki Do raju wiecznego!

Staropolska.

Nuta własna.

139. Czas radości, wesołości nastał światu temu, Bo Chrystus Pan, na zbawcę dan człowieku grzesznemu, Dziś się nam narodził, Z bied nas wyswobodził; Będzie zawdy drogą prawdy nas wodził.

2. O jak tego dnia świętego grzeszni wyglądali! Niespodzianie go niebianie światu zwiastowali. Radość z niego mamy, Boga wysławiamy, Pacholątku, niemówiątku śpiewamy.

3. Zbawicielu, przyjacielu, Panie Jezu Chryste! Skarbemś drogim nam ubogim, zrodzon z panny czystej. Królu nasz, Panie nasz! Potrzeby nasze znasz; Z swej miłości nam radości w niebie dasz.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

140. **C**ześć Bogu na wysokości Z jego zbawiennej miłości, A ludziom pokój na ziemi, Bo Bóg dobrej woli z niemi Dla Syna ukochanego, Z Marji narodzonego, W którym wszystkich umiłował, Jak go wszystkim też darował.

2. Dla ludzkiego pokolenia, Z rąk piekielnych wybawienia Emanuel pożądaný Ojcom był przyobiecany; Z wielką chęcią go czekali, Z duszy widzieć go żądali, Wierząc weń, zbawieni byli, Przyjściem jego się cieszyli.

3. A gdy czas obietnic wyszedł, Syn Boży od Ojca przyszedł; Na nasze wielkie wesele Objawił się w ludzkim ciele, Piekło zburzył, starł rajskiego Głowę węża okrutnego, Zgładził śmierć i mocy piekła, Aby bojaźń nas nie siekła.

4. Toć Mesjasz obiecany, Toć nasienie czystej panny, Toć kwiatek ze pnia Jessego, Toć grunt dobra najwyższego! W nim świat usprawiedliwienie, W nim spokojne ma sumienie, W nim rozkosze ma serdeczne, W nim ma i zbawienie wieczne.

5. Przetóż wszyscy się radujmy, Panu Bogu z serc dziękujmy, Śpiewając z anioły wdzięcznie I z ludem wiernym społecznie: O Jezusie narodzony, Sława twa brzmi na wsze strony; Cieszymy się z przyjścia twego Jak i z zbawienia naszego! Staropolska.

Nuta własna.

141. **E**j cna panna Pana przemilego Nam
porodziła, Obwinawszy, do jasełek swego
Syna włożyła; W swej serdecznej radości
Z tej Bożej miłości Panu śpiewała I dzięko-
wała.

2. Przetóż i my za to narodzenie Bądź-
my wdzięcznemi, Nieśmy Panu chwały,
dziękczynienie Głosy tkliwemi; Ojcowi nie-
bieskiemu, Wielce łaskawemu Za dar dzię-
kujemy, W nim się radujemy.

3. On to nam z swej niezmiernej miłości
Wszystko darował, Zesłał Syna z swojej
wysokości, By nas zachował. Ten wnet
od narodzenia Znosił utrapienia, W niewy-
godzie żył, By nam zbawcą był.

4. Mówmyż: Ojcze, tobie dziękujemy
Z serca szczerego, Że cię w duchu, w praw-
dzie czcić możemy Przez Syna twego. Dla
jego narodzenia Wybaw z potępienia
Grzesznych z miłości, Wwiedź do radości!
Cz.

Nuta: Z nieba idę wys., albo: Panie, słuchaj głosu.

142. **J**ezu, prawdziwa światłości! Oświeć
tych, co są w ciemności, Przywiedź ich do
stada swego I do zbawienia wiecznego.

2. Nawróć z błędów łaską swoją I tych,
co się do nich stroją; Niech złe myśli serc
i chęci Twoja pomoc precz zapędzi.

3. A co gdzie jest zgubionego, Szukaj z miłosierdzia twego; Zagój zranione sumienia I użyż im też zbawienia.

4. Głuchym daj słuch zdrowy, Panie, Niemym usta na wyznanie Tego, co jest prawdą wieczną, Droga do nieba bezpieczną.

5. Oświećże sam zaślepionych, Przywiedź do nas odszczepionych, Zbierz, co rozproszone chodzi, Zgładź wątpliwość, która szkodzi.

6. Tak będziemy chwalić z nimi Ciebie docześnie na ziemi, Potem wiecznie w twej radości Za twą łaskę i litości.

Jan Hermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta własna.

143. Już wzeszło jasne słońce, Radujmy się z tego! Już wszystkie świata końce Pełne światła jego; Obietnice spełniło, Zbawienie sprawiło.

2. Już nam Emanuela Panna porodziła, Już też nieprzyjaciela Boża moc zraziła. Syn Boży się narodził, A nas z Bogiem zgodził.

3. Nader dziwne poczęcie, Dziwne narodzenie, Dziwne się z nami zjęcie, Wielkie poniżenie, Dla zbawienia wszystkiego Świata upadłego.

4. Syn Ojca od wieczności, Pana wszechmocnego, Obrął matkę w niskości

Stanu ubogiego, Żeby nam dał przez siebie
Skarby wieczne w niebie.

5. Chrystus dla nas podstał Nędzę,
głód, pragnienie, I w kaźni nas zastąpił,
Cierpiąc umęczenie; Pokarm i napój sprawił,
Z zginienia wybawił.

6. My wdzięczni, Panie, twego Dla nas
narodzenia, Prosimy, racz nam swego Uży-
czyć zbawienia; Daj wiecznie chwalić ciebie
Z aniołami w niebie! Przekład dawny. Cz.

Nuta: Nastał nam dzień wesoły.

144. Narodził się Chrystus Pan Grzesz-
nym ku zbawieniu, A Syn Boży nam jest
dan Ku rozweseleniu; By był na świat nie
przyszedł, Nigdyby nie był wyszedł Czło-
wiek z potępienia. O najdroższy Jezusie,
Nad grzesznymi zmiłuj się, Pomóż do zba-
wienia!

Staropolska.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

145. Narodził się nam Zbawiciel, Wszego
świata odkupiciel; Z przyjścia jego zbawien-
nego Radujmy się czasu tego!

2. Co prorocy zwiastowali, Czego ojco-
wie żądali, Mnodzy czekali królowie, Wy-
glądali narodowie:

3. To Bóg spełnił czasu tego, Zesławszy
nam Syna swego, Aby nas od grzechu zba-
wił I nam żywot wieczny sprawił.

4. Przetóż z daru tak drogiego Z serca
cieszymy się szczerego; Za tę radość wiecznie
błogą Dzięki, chwały dajmy Bogu! Cz.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

146. Noc to jest, w której zajaśniała Łaska
Boga najwyższego; Dziecię, którego wiecz-
na chwała Jest światłością świata tego.
Niech i tysiąc słońc wystąpi, To światło im
nie ustąpi!

2. Dajże się, duszo ma, oświecić, Nie
omieszkaj tej jasności! Ten bowiem blask
jest w stanie wzniecić Zapał do świętobliwo-
ści: On zaradzi piekła mocy, Grzechu,
krzyża strasznej nocy.

3. W tem świetle znajdziesz bardzo
snadno Prawą ścieżkę do zbawienia; Gdy
słońce, księżyc, gwiazdy spadną I utracą
blask promienia, To światło cię nie odejdzie,
Niebem ci i wszystkim będzie.

4. Niechże twej wiary światło pała, Mi-
łość łśni się jakby zorze! Duszy, co by się
zawsze chwiała, Słońce to nic nie pomoże.
Chceszli tej światłości użyć, Nie wolno
ciemności służyć.

5. Więc, Jezu, słońce me godowe, Swoje
na mnie rzuć promienie! Wzbudź w sercu
mem rozkosze nowe I daj mi swe pouczenie:
Jak w światłości chodzić trzeba, Abym do-
stał się do nieba.

Nachtenhöfer, ur. 1642, † 1685. N.

Nuta: Czas radości, wesołości.

147. **N**uż usilnie, wszyscy pilnie głosami
brzmiącemi, Wyśpiewując, się radując, ser-
cami wdzięcznemi Boga wysławiajmy,
Cześć mu oddawajmy, Do tej chwały i świat
cały wzywajmy!

2. Że miłego Syna swego z łaski nam
darował Dla zbawienia, obżywienia nam go
ofiarował; Którego znizenie, W ciełe obja-
wienie Dusze nasze cieszy zawsze jedynie.

3. O wielkości twych miłości, Panie nasz
Jezusie, Żeś największy i najświętszy tak ku
nam zniżył się; Nasze winy zgładził, Zgi-
nieniu zaradził W dom miłego Ojca swego
wprowadził.

4. Bądźżeć chwała wiecznie stała za tve
uczynności, Przyjacielu, zbawicielu i królu
wieczności! Chwały powtarzajmy, Z serca
mu śpiewajmy, W nim w radości i w żałości
ufajmy!

Staropolska.

Nuta własna.

148. **O**jca niebieskiego Chwalmy z tej
miłości, Iż nam Syna swego Posłał z wy-
sokości W bóstwie sobie równego, Jedno-
rodzonego, Który w czasie pełności, Na się
oprócz złości, Wziął ludzkie krewkości.

2. Narodzenie święte W nędzy i w po-
korze, U świata niewzięte, Sławne w Bożym
zborze. Święci patrjorchowie, Prorocy, kró-

lowie Nadzieję w nim składali, Na świat go żądali, Nań z chęcią czekali.

3. Ale im nie dano Boga widzieć w cieie;
Dla inszych chowano Takowe wesele. Pa-
sterzom w swej jasności Anioł z wysokości
Do Betlehem iść kazał, Na stajenkę wskazał,
To dziecię ukazał.

4. Które Ojca w niebie A matkę na zie-
mi Mając, władnie z siebie Chóry anielskie-
mi. Mesjaszowe sprawy Są jego zabawy;
Już chromi postępują, Ślepi wzrok przyj-
mują, Nędzni się radują.

5. Wiele ich żądało Na świat przyjścia
jego, Niewiele poznało Bytność zbawcy
swego; Lecz ci, co go przyjęli, Tę moc z nie-
go wzięli, Że przysposobionymi, Przezeń
dziedzicznymi Są synmi Bożymi.

6. Którzy go miłują, Wolę swą poddają,
Czynem naśladową I pod krzyżem trwają,
Ci pożywają z niego Sumienia czystego;
Przyczynia się za niemi, Jakby za własnymi
Dziateczkami swemi.

7. O błogosławiony Synu Najwyższego,
Dla nas narodzony Z żywota czystego!
Racz nas odrodzić sobie, Daj, niech służąc
tobie, Praw twoich przestrzegamy, W wie-
rze się wzmacniamy, I przy prawdzie
trwamy.

8. Czegośmy już doszli Z szczerej twej
miłości, Daj, byśmy w tem rośli Z wiary
i szczerości; Światło, któreś zaświecił,

Któreś w sercach wzniecił, Daj, by się pomnażało, By go świat i ciało W nas nie ugaszało.

9. Daj nam część, o Panie, W niebieskiej radości, Daj wieczne mieszkanie, Gdzie niemasz ciężkości, Gdzie cię chwałą anieli, Niezmiernie weseli; Daj, bym z nimi tam byli, W twoją twarz patrzyli, Wiecznie cię chwalili.

Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

149. Pan Bóg wszechmogący, królując od wieka, Raczył na swój obraz uczynić człowieka, Nad wszystko stworzenie, bardzo wspaniałego, Żeby znał i chwalił Pana Boga swego.

2. Wnet mu djabeł zajrzał takiej szczęśliwości, Zwiódł go stary kłamca z wielkiej swojej złości, Iż wbrew woli Pana, stworzyciela swego, Nędzny owoc z drzewa jadł zakazanego.

3. Tu na nieboraczka przyszła straszna trwoga, Gdyż widział, iż wypadł z łaski Pana Boga. Precz wszystko stworzenie od niego uciekło, Już nad szyją widział wroga, śmierć i piekło.

4. Wszak Pan miłościwy jego nie zabażył, Ale go z litości tak pocieszyć raczył: „Nie strachaj się, dam ci niewieście nasienie, Które mężnie stłumi djabla pokolenie“.

5. Ciesząc potem duszę człowieczą,
nędznicę, Często tę powtarzał wdzięczną
obietnicę Przez proroki święte, najprzód
Abramowi, Potem także słudze swemu Da-
widowi;

6. Że się z ich potomstwa Dziecię ma
narodzić I człeka od diabła mocą wyswo-
bodzić, Śmierć wieczną, świat, piekło, jak
możny Pan skrócić, A nam wieczny żywot
stracony przywrócić.

7. Otóż się narodził Chrystus obiecany,
Syn Boga żywego, Pan nad wszemi pany;
Oblókł na się mile nasze biedne ciało, Aby
Ojcu za nas dosyć udziałało.

8. O jak niezmiernaś ty Boska miłości!
Żeś tak przebaczyła nasze nieprawości; Bo
dla przyrodzenia naszego grzesznego Ze-
lżyłaś stan Syna swego najmilszego.

9. Oto leży w nędznym i niegodnym
żłobie Syn miły i równy, wieczny Boże,
tobie; Którego wszystek świat ogarnąć nie
może, W ciasnej ma stajence swe królew-
skie łoże.

10. Wszystko to Pan podjął, człowiecze,
dla ciebie, Aby cię przywabił łaskawie do
siebie. „Pójdźcie do mnie wszyscy, woła do
nas wszędzie, Pewnie ten nie zginie, kto
mym sługą będzie!“

11. Przeto, miły Ojcze! myśmy dziatki
twoje, Wznosimy do ciebie dzisiaj głosy
swoje: Raczże nas wysłuchać przez Synacz-

ka swego, Wszakęś nam obiecał wszystko dać przez niego.

12. Racz, Panie! rozmnożyć święte słowo swoje, A z nas wykorzeńć kłamstwa mętne zdroje, Byśmy tu na świecie w świętej zgodzie żyli A tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potem żebyśmy wszyscy też społecznie W niebieskiej radości przebywali wiecznie Z tobą wiecznym Bogiem i z Chrystusem Panem, Także z Duchem świętym. Daj to Boże! Amen.

Oryg. dawny.

Stawienie Jezusa w kościele.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

150. Puść, o puść już z świata, Panie, Sługę twego w pokoju, Gdyżeś spełnił obiecane, Ucieszył duszę moją; Oczy me oglądały, Czego z dawna żądały, Wszystkim ludziom zgotowane Zbawienie, w Jezusie dane.

2. Puść, o puść mię, miły Panie, Z żywota bied pełnego, Bym u ciebie miał mieszkanie Przed twarzą Syna twego; Daj mi stąd iść w pokoju Do twej chwały po boju; Już przykrości skończ żywota I otwórz mi niebios wrota!

Cz.

Nuta: Wesolo śpiewajmy.

151. Radośnie śpiewajmy, W sercach Pa-
nu grajmy! Radość nasza w żłobie Leży
o tej dobie, Nad słońce jaśniejszy Jezus
najmilejszy.

2. O Jezu maluczki, Zbawicielu ludzki,
Pociesz duszę moją Przez łaskawość twoją;
Cięgnij mię do siebie, Bym był z tobą
w niebie.

3. O Ojca miłości! O Syna litości! Siebie
byśmy byli Przez grzechy stracili: On nam
do żywota Już otworzył wrota.

4. Tam na wysokości, Kędy są radości,
Anieli śpiewają I nas zachęcają, Śpiewaj-
myż serdecznie Bogu chwałę wiecznie!

Oryg. dawny.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

152. Słuchajcie, wierni, nowiny, Radosnej
niezmiennie, Jako Pan Bóg swe złe syny
Kocha miłosiernie.

2. Narodził się nam zbawiciel Z królew-
skiego rodu, Ten żywota przywrócićiel
Ludzkiemu narodu.

3. Któżby go nie witał wdzięcznie?
Wszak we dnie i w nocy Doń tęsknili tak
serdecznie Królowie, prorocy.

4. Ten zbawiciel pożądaný, Sławne ma
urzędy, Jest na króla pomazany I panuje
wszędý.

5. On król, my poddani jego; Wiernie nami rządzi, On nagradza cnotliwego, Ostrzega, kto błądzi.

6. Niechże się nieprzyjaciele Burzą i wściekają, My się im stawimy śmieie, Tak nic nie zyskają.

7. Panu na niebie, na ziemi Nieprzemożonemu Należymy czasy wszemi: Któż wydała jemu?

8. On przed tronem Ojca swego Kapłanem na wieki, Nie wypuszcza z nas żadnego Z litosnej opieki.

9. Przyczyny swe ofiaruje, Śmiercią swą zasłania, Uczy, cieszy nas, sprawuje, Gdy się w słowie skłania.

10. Kto nas swą oderwie złością? Kto potępi wiecznie? On posilił nas miłością, Obroni statecznie.

11. Narodzony Mesjaszu, Królu na Syjonie! Przyjmijże tę chwałę naszą Na twym wiecznym tronie.

12. Wiemy, że to rzecz niemożna, Czcić cię doskonale: Miłą tobie chęć pobożna I bez czynów wcale.

13. Racz nas oczyścić przez siebie Od wszelakiej złości, Potem nas umieścić w niebie Ku wiecznej radości.

14. Amen, miłościwy Panie, Coś sprawił zbawienie, Niechże się to wszystko stanie Przez two narodzenie!

Cz.

Nuta własna.

153. Syn Boży się nam narodził I nas grzesznych wyswobodził. Witaj, Panie, witaj!

2. Dziecię narodzone krasne Jako słońce czyste jasne. Witaj, Panie, witaj!

3. Anieli nam radę dali, Abyśmy go wysławiali. Witaj, Panie, witaj!

4. Jan Chrzciciel był cię uprzedził, A tyś w tem świat biedny zwiedził. Witaj, Panie, witaj!

5. Marja panna przeczysta, Porodziła Jezu Chrysta. Witaj, Panie, witaj!

6. Miłosne niebieskie dziecię, Pomnij na nas grzesznych w świecie, Witaj, Panie, witaj!

7. Chryste, przez twoje narodzenie Daj nam grzechów odpuszczenie. Witaj, Panie, witaj!

8. By nas nie żarł płomień wieczny, Uchowaj, Jezu serdeczny! Witaj, Panie, witaj!

Cz.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

154. Tak Pan Bóg świat umiłował, Że z szczerzej miłości Syna swego nam darował. Niezmierna litości!

2. Co od wieku przedwiecznego Na nasze zbawienie Uradził, to czasu swego Wzięło wypełnienie.

3. Najwyższego Syn, co może Hojnie
błogosławić, Raczył bez grzechu w pokorze
W ciele się objawić.

4. Raduję się, drogi Zbawco, Żeś w ludz-
kiej postaci, Żeś, złączenia z Bogiem spraw-
co, Przyjął nas za braci.

5. Będziesz, Synu Najwyższego, Moim
pomocnikiem, W drodze życia doczesnego
Wiernym przewodnikiem.

6. Czego trzeba do zbawienia, Użyczysz
z miłości, Światła i uspokojenia, Jezu, ma
radości!

7. Twe ubóstwo mię zbogaca, Męka żal
łagodzi, Twa pokora mi obraca W szczęście,
co mi szkodzi.

8. Dzięki Bogu, chwała Synu Za łask
udzielenie, Niech ku tronu w niebie płyną
Dzięka i wielbienie!

Podług Heckera. N.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

155. Tenci dzień od Boga dany, Niechże
będzie wspomniany Po wszystkim świecie
chrześcijańskim. Ciesz się, ktoś jest sługą
Pańskim!

2. Narody czekały ciebie; Jak się czas
wypełnił w niebie, Bóg cię posłał, Syna
swego, Ku zbawieniu świata tego.

3. Cudu tego nie pojmuje Duch mój,
tylko się dziwuje, Wielbiąc go, z swej czuje
wiary: Miłość Boża jest bez miary!

4. Aby grzesznik był zbawiony, Sameś,
Panie, poniżony, Ludzkie wzięłeś na się
ciało, Tak się nam zbawienie stało.

5. Ciebie, coś się stał człowiekiem,
Synem Bożym był przed wiekiem, Ciebie,
narodów żądanie, Wielbi dusza nasza, Panie!

6. Dobro wieczne i zbawienie, Z krwią
i ciałem masz złączenie, Jesteś brat, przy-
jaciół z nami. My Bożemi zaś dziatkami.

7. Myśli pełna wspaniałości, Ty pod-
sycasz serc radości; O myśli błogosławiona,
Tobą dusza jest zbawiona!

8. Jeden grzech świat w zgubę wprowadził.
Jeden go pośrednik zbawił. Czego więc się
człowiek trwoży, Gdyż go broni sam Syn
Boży?

9. Sławcie, nieba, świadki tego Naro-
dzenia, dnia świętego, A ziemio, dziś pieśnią
nową Witać Pana bądź gotową!

10. Tenci dzień od Boga dany, Niechże
będzie wspominany Po wszystkim świecie
chrześcijańskim. Ciesz się, ktoś jest sługą
Pańskim!

Gellert, ur. 1715, † 1769. N.

Nuta: Uczyni ze mną, jak chcesz; albo: Za mną!
wódc nasz.

156. Tenci to dzień wesołości, Który Bóg sam zgotował, Aby swoje w nim litości Wszystkim ludziom zwiastował. Przeto głośnie dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

2. Dzisiaj Pan świata całego Stan żaloszny przemienił, Dziś zesławszy Syna swego, Odkupienie uczynił. Przeto głośnie dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

3. Któżby też dziś wesołości Nie chciał serca otworzyć I początek swej błogości Znajac, Bogu się korzyć? Wzniesmyż głośnie dziś śpiewanie: Tobie cześć na wieki, Panie!

Thilo, ur. 1607, † 1662. N

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

157. Tobie to, Emanuelu, Nasz niebieski Zbawicielu, Synu Boży, panów Panie, Tobie na cześć to śpiewanie!

2. Głos anielski chwały śpiewa, Nas do uczestnictwa wzywa; Serca ku tobie pałają, Usta wdzięczną cześć ci dają.

3. Wieczny, miły Boży Synu! Już łzy smutku nam nie płyną; O jasne światło żywota, Już ćma ginie i niecnota!

4. Twe poselstwo z niebios tronu, Godne naszego pokłonu, Nas ubogich, nędznych ludzi Do radości świętej budzi.

5. Leżysz w żłobie między nami, A masz pałac nad gwiazdami; Małyś, a przez ciebie wszelki Naród i człek bywa wielki.

6. Tyś przyjaciel prawy świata, A niewdzięczność twa zapłata; Herod mnogi sidła stroi, Iż się berła twego boi.

7. Zdrój pociechy płynie z twego Przyjścia do padoleń tego, Gdzie płacz, nędzę, ucisk, trwogi Chcesz uśmierzyć, Jezu drogi!

8. Ach przezacny, boski gościu! My witamy cię z radością W tobie nadzieję kładziemy, Że grzech z tobą zwyciężymy.

9. Jezu Chryste uwielbiony, Szerz na wszystkie świata strony Wiare, miłość, ufność stałą, Religję doskonałą!

10. Każda dusza niechaj słucha Boga Ojca, Syna, Ducha, By zbawienia dostąpiła, Wiecznie, Jezu, z tobą żyła!

Oryginał.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

158. **T**oć prawdziwy czas radości! Ustańcie łzy i żalości! Bóg się wcielił, by się z nami Pojednał śmiertelnikami.

2. Nędza nasza już zniesiona, Przyszła pomoc z Ojca łona; Piekło, śmierć, grzech są bez mocy Dla tej precudownej nocy.

3. Błogo, błogo światu wszemu, Co się kłania Synu temu! Szczęśliw, kto go pozna szczerze I swym zbawcą zwie we wierze!

4. Kto ma serce, niech dziękuje Bogu,
co nas tak miłuje, Iż nam z tronu niebieskiego
Zesłał Syna jedyne.

5. Więc śpiewajmy z aniołami: Chwała
Bogu nad gwiazdami, A na ziemi pokój
trwały, W ludziach cnoty, godne chwały!

Paweł Gerhard, ur. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

159. Wesołym głosem śpiewajmy, Naro-
dzenie wysławiajmy Chrysta, zbawiciela
swego, W ubóstwie na świat przyszłego
I poniżonego.

2. Który dla nas z nieba zstąpił, W na-
szej winie nas zastąpił, Zwalczył ducha
piekielnego, Wzmocnił serce strapionego,
Zapomógł wiernego.

3. Więźnie z ciemnic on wybawił, Za-
smęconym radość sprawił Przez swe ziem-
skie poniżenie, W podłym chlewie urodzenie
I wszech nędz skuszenie.

4. Narodził się nam zbawiciel, Wszyst-
kich wiernych ucieszyciel Podług mowy
Gabrjela, Iż Bóg da Emanuela Dla wszyst-
kich wesela.

5. Toż pasterzom zwiastowano I po
polach obwołano Przez anioła z wysokości
Ku pociesze i radości, Powszechnej błogości.

6. Co nam Adam był utracił, Tem Syn Boży nas zbogacił, Gdy z nas grzechy nasze złożył, Za nas duszę swą położył, Z śmierci tór otworzył.

7. Anieli się radowali, Wspólnym głosem zaśpiewali: Chwała Bogu niebieskiemu, Pokój ludowi ziemskiemu, Upodobanemu!

8. Chwalmyż Boga ucieszeni, Który wszystko dobrze czyni, Z łaski wiedzie do zbawienia, Niebieskiego pocieszenia, Co nie ma skończenia.

9. O przeniezmierna szczodrości! Jezu, pełnyś łask, miłości, Byś każdego uradował, Ktoby szczerze cię przyjmował, Wierne naśladował.

10. Światło słońca niebieskiego! Oświeć serce z nas każdego Twoich świętych prawd kazaniem, Ducha twego udzielaniem, Do cnót zachęcaniem;

11. Byśmy na cię wspominali, W niebie widzieć cię żądali Po prawicy Ojca twego, W chwale z nim królującego. Dajże nam dojść tego!

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

160. Wierzimy serdecznie W jedyne go Boga, Który żyje wiecznie, W nim nadzieja błoga; W Ojca niebieskiego, Stworzyciela nieba I ziemi i wszego.

2. Wierzimy też w jego Syna, Jezu Chrysta A Pana naszego, Co go panna czysta Bez grzechu poczęła, Bo Ducha świętego Moc to uczyniła.

3. Pokazał się w ciele We wielkiej chudobie, Lecz miał skarbów wiele Niebieskich przy sobie, Prawdy i miłości, Którymi nas darzy Dla wiecznej radości.

4. Po swem narodzeniu Był prześladowany, A nam ku zbawieniu Też ukrzyżowany; Wstał z martwych, do swego Wrócił Ojca, stamtąd Przyjdzie dnia sądnego.

5. Wierzimy z radością I w Ducha świętego, Z darów obfitością Zawsze przytomnego, Co kościołem rządzi, W wierze nas umacnia, I w niczem nie błądzi.

6. Oraz też wierzimy W grzechów odpuszczenie I nic nie wątpimy, Że zmarłychwzbudzenie Pan w dzień ostateczny Z łaski swojej sprawi I da żywot wieczny.

7. Amen już śpiewajmy Z serca wesołego, Bogu chwałę dajmy, Że dał Syna swego, Przyjdź, nasz drogi Panie, Weź nas do królestwa Na wieczne mieszkanie!

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

161. Z nieba idę wysokiego, Posłuchajcie głosu mego! Wiele nowin wam przynoszę, Dobrych, miłych, jak je głoszę.

2. Narodziło się wam dziecię, Ładniejszego niema w świecie, Z panny wybranej od Boga, To wam będzie rozkosz błoga.

3. Jezus Chrystus imię jego, Ten uwolni was od złego, Waszym będzie zbawicielem, Wszystkich grzechów zgładzicielem.

4. On wam błogość chce darować, Którą raczył Bóg zgotować, Byście z nami w niebie byli I w radości wiecznej żyli.

5. Ten znak spamiętajcie sobie, Dziecię to leżące w żłobie, W pieluszki jest uwinione. Rządy świata ma zwierzone.

6. Z tego wszyscy się już cieszymy, Z pasterzami się pośpieszmy, Byśmy, co Bóg dał w tej chwili W miłym Synu swym, spatrzyli.

7. Serce moje, bacz w tej dobie: Cóż to leży w niskim żłobie? Czyj to jest synaczek hoży? Jest to Jezus, sam Syn Boży!

8. Witaj gościu upragniony, Ku nam grzesznym ponizony, Raczyłeś się w nędzy zjawić; Jakież ci mam dzięki prawić?

9. Ach wszystkiego świata Panie, Biedneś obrał tu mieszkanie, Wzgardził świecką wspaniałością A okrył się cną skromnością.

10. Tak ci się upodobało, By me serce prawdę znało, Iż moc, sława, majętności W oczach twych są bez wartości.

11. Ach ,mój Jezu ukochany, Uczyń sobie dom wybrany W mojem sercu, bym o tobie Nie zapomniał w żadnej dobie.

12. Abym zawsze wesoł bywał, Z całej duszy tobie śpiewał Chwały, dzięki, uwielbianie, Jakiem tylko śpiewać w stanie.

13. Chwała Bogu w wysokości, Co nam Syna dał z miłości; Stąd anieli się radują, Miłościwy rok zwiastują.

Luter, ur. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

162. Zwiastuję wam radość Wielką, niesłychaną: Porodziła panna Z Ducha mocą daną Króla niebieskiego! Chwalmyż z niebianami Pana łaskawego!

2. Prorocy od dawna Toż prorokowali. Mesjasza świata Ufnie zwiastowali. A Bóg litościwy Spełnił, co obiecał: Oto Syn prawdziwy!

3. Idźmyż go powitać Leżącego w żłobie, Co ku nam z litości Niskość obrał sobie: Wzgardził sławą świata, By w nim nędznik każdy Widział zbawcę, brata.

4. Rodzicielka jego Przebłogosławiona Tuli cudne dziecko Do swojego łona: Tak nas Ojciec tuli Do serca z miłości, Odpuszczając złości.

5. Chryste, Synu Boży, Zlituj się nad nami, Oczyszc serca nasze Splamione grzechami; Wywiedź nas z ciemności, Z opłakanej nędzy Do wiecznej radości. Cz.

Nuta: Czas radości, wesołości.

163. **Z** wysokości do niskości zstąpiłeś, nasz Panie, Iż nad nami grzesznikami miałeś zlitowanie; Na toś się narodził, Byś nas z Ojcem zgodził, Z potępienia do zbawienia nas wwodził.

2. Bojaźń ginie, ufność płynie w serca ucieszone. Bóg jest wierny, miłosierny! to nam zaręczone. Syn jego zwiastuje, Że nas Bóg miłuje, Nieprawości z swej litości daruje.

3. W swoim słowie wszystkich zowie do pokutowania. Co we wierze pragną szczerze z Bogiem pojednania. Porzućmyż grzech wszelki I czujmy żal wielki, W cnocie trwając i wzrastając na wieki!

4. Jezu Chryste, serca czyste spraw nam z swej litości; Obal błędy, świeć nam wszędy, o wieczna światłości! Tyś Pan, ty rządź nami, Twojemi sługami, I wiedz zawsze wiecznej prawdy drogami! Oryginał.

C. Żywot Chrystusów.

Nuta własna.

164. **C**hryste, Synu kochany Ojca niebieskiego, Z jego łona zesłany Za zbawcę naszego, Jutrzenko z wysokości, Słońce sprawiedliwości, Serc naszych radości!

2. Ciebie obiecał w raju Pan Bóg miłociwy, Stałaś w ziemskim kraju Jak czło-

wiek prawdziwy; Śmiercią swą śmierć zgładziłeś, Niebo nam otworzyłeś, Zbawienie rzadziłeś.

3. Daj nam wzrost w znajomości I w łasce twojej świętej, Użycz też stateczności We wierze przyjętej, Byśmy w cnotach wzrastali, Ciebie szczerze kochali, Z tobą żyć żądali.

4. Dawco niebieskich rzeczy, Chwało Boża wielka! Masz nas wszystkich na pieczy, Dana ci moc wszelka, Ujmijże się za nami, Rządź naszemi sercami, Panuj nad grzechami!

5. Umorz, co w nas jest złego, Ożyw, co umarło; Daj, by zbawienia twego Nic nam nie wydarło; Utwierdź nas w pobożności, Prowadź z ziemskich trudności Do wiecznej radości. Podług Elżb. Creutziger. N.

Nuta własna.

165. Chrystus, przykład pokory, Pan nasz miłościwy, Posłan od Ojca z góry Na świat nieszczęśliwy; Dla człowieka grzesznego Raczył być ubogim, By obdarzył każdego Wiecznem dobrem mnogiem.

2. Jak tylko się narodził, Śmiercią zagrożony, Z matką swoją uchodził W bezpieczniejsze strony; Dla naszego zbawienia Znosił niewygody, Byśmy w czasie cierpienia Doznali ochłody.

3. Od diabła pokuszenie, Od ludzi nagany Znosił, złość i zgorszenie, Był prześladowany; Ten król niebieskiej chwały Nie miał miejsca tego, Gdzieby spoczynek stały Miała głowa jego.

4. Głód, pragnienie, upały, Mróz, wielkie przykrości Wszędzie mu dolegały, To dla naszych złości. Jego wierna dobrota Dla nas pracowała, Aby nam chleb żywota Hojnie zgotowała.

5. Z płaczem owiec straconych Szukał litościwie, W sercu zaś ze znalezionych Radował się żywie. Dobry pasterz karm wieczną Trzodzie swojej sprawił, A śmiercią swą stateczną Od zguby ją zbawił.

6. O Chryste miłosierny, Uczyń to z miłości, By ci każdy był wierny W szczęściu i w przykrości! Twoim rządząc się wzorem. Niech w świecie żyjemy, Tak twojej cnoty torem Do raju wejdziemy.

Łukasz Stary. Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

166. Jezus Chrystus miłosierny, Ojca Syn posłusznie wierny, Za nas prace wiódł statecznie, Bo nas umiłował wiecznie.

2. A z tej wielkiej swej miłości Raczył z niebieskiej radości Na świat oplakany zstąpić I we wszystkim nas zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, Ucznie swe rozesłał wszędy, By dzień łaski zwiastowali, Do pokuty świat wzywali.

4. Wabiąc strwożonych do siebie, Odpoczynek pewny w niebie Obiecował tym, co jego Noszą krzyż za czasu tego.

5. Wiary i sprawiedliwości, Czystości serc, cierpliwości Ucząc, dał na sobie wzory Uniżenia i pokory.

6. Mawiał, iż kto się wynosi, Ciężki upadek odnosi, A kto niskim jest u siebie, Że wywyższon będzie w niebie.

7. Jezus, ten Baranek cichy, Umarłszy za nasze grzechy, Wstał dla usprawiedliwienia Adamowego plemienia.

8. Wstańmyż i my na cześć jego Do żywota pobożnego; Dlań porzućmy wszystkie grzechy, Marną sławę i uciechy!

9. W Syna Bożego wierzący, W ślady jego wstępujący W niebie znajdzie dobre mienie, Ducha swego odpocznienie.

10. Kto zaś żyje tu w marności, W pysze, w cielesnej lubości, I kto w wierze nie jest stały, Nie ujrzy niebieskiej chwały;

11. Życia w Chrystusie nie mając, Rady jego nie słuchając, Żle umrze i z Pańskiej ręki Będzie dan na wieczne męki.

12. Uchowaj nas potępienia, Dodaj dobrego sumienia, Daj po śmierci byt szczęśliwy, O Jezusie miłościwy!

Oryg. dawny.

Nuta: Uczyń ze mną, jak.

167. Jezu, tyś jest pobożności Najdosko-
nalszym wzorem! Pełne serce two miłości
Było wszystkich cnót zbiorem, Życie nie-
winne bez zmaży, Które kocha Bóg i waży.

2. Wolę Ojca niebieskiego, Któż czynił
kiedy pilniej? I kto z serca gorliwego Trzy-
mał się jej usilniej? Radośnie bez marnej
sławy Wielbiłeś go przez two sprawy.

3. Oko two nad bezbożnymi Łzami się
zalewało; Serce zaś nad pobożnymi W ra-
dości opływało; Tyś po wszystkie twoje
lata Pragnął wybawienia świata!

4. Myślą, mową i czynami Na świecie
Ojca czciłeś, Jego litości nad nami Śmiercią
swą wypełniłeś; Jak Bóg sam jest zmiło-
wanie, Tak i ty, kochany Panie!

5. Przeciw Bogu nie szemrałeś W bie-
dzie ciężkiej, surowej, W posłuszeństwie
mocno trwałeś Aż do śmierci krzyżowej;
Cierpiąc, ufność w nim składałeś, W wierze
w niego się nie chwiałeś.

6. Zniosłeś spokojnie pośmiechy, Dopusz-
czone przez niego; Tej trzymałeś się pocie-
chy, Że pewna pomoc jego. Jakoś ufał,
głos rzewliwy Bóg wysłuchał dobrotliwy.

7. Chwałą ukoronowany, Zasiadłeś po
prawicy Ojca swego, Pan nad Pany, Boży
cię służebnicy Pieśnią świętą wysławiają:
Szczęśni, co w tem udział mają!

8. Twoim rządząc się przykładem, Niech żądze opanuję, Idąc twej miłości śladem, Boga czczę i miłuję, Chętnie pełnię jego radę, Tylko w nim nadzieję kładę! N.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie; albo: Zdrów bądź, Jezu.

168. Jezu, żaden nauczyciel Nie zrówna ci! tyś zbawiciel Mądry, dobry i łaskawy; Twoje słowo, twoje sprawy Uczą, cieszą słabych ludzi: To mię do twej chwały budzi.

2. Tyś posłany nam od Boga, Pokazujesz, która droga Wiedzie z grzechów obłąkania Nas do jego zmiłowania. Przyjmij nasze dziękowanie Za tej drogi zwiastowanie!

3. W Boskiej widziałeś jasności Wzrokiem swej przenikliwości, Jaka rada Najwyższego Względem rządu świata tego. Wiesz, co się w czas przyszły stanie, Objawiłeś nam to, Panie!

4. To, i twoje cuda możliwe, Tak wspańiały i tak różne, Prawdy nauk twych dowodzą, W nas twe uwielbianie rodzą. Żaden pośmiech mi nie może Wyrwać wiary w słowo Boże!

5. Drogi Bożej nauczałeś, Jakby iść nią, pokazałeś; Szedłeś naprzód jak wódz silny, Tor wskazując nieomylny. Pomóż, bym cię naśladował, Drogą cnoty postępował!

6. Zbawienia opowiadanie Mamy z łaski twojej, Panie! Twoi głoszą nam posłowie Błogość w twem zawartą słowie. Niech co urząd ich nam głosi, Owoc stokrotny przynosi!

7. Dopomagasz słowu swemu, Zawsze sławnie zwycięskiemu; Podług przyrzeczenia swego Ducha zsyłasz nam świętego; Ten nas cieszy, wzmacnia w wierze I od złego pilnie strzeże.

8. Daj mi go też, miły Panie, A z nim prawdy twojej poznanie, By zachował mię od pychy, I duch we mnie sprawił cichy, Póki lepszej znajomości Nie dojdę w wiecznej światłości.

I. I. Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

169. O latom nie podległy, Ni żadnej odmianie, Jezu Chryste, na wieki Miłosierny Panie!

2. Przez cię ziemia i niebo I co w nich, stworzone, Przez cię upadłe ludzkie Plemię podżwignione.

3. Tyś słowo, tyś jest on Syn Boga najwyższego, Jasność chwały, tyś obraz Jest istności jego.

4. Tyś z nieba na świat przyszedł Z szczerzej swej litości, Chcąc nas, wygnańce rajskie, W wiecznej mieć radości.

5. W trzydziestym roku przy chrzcie Ciebie, Syna swego, Zalecił Bóg i kazał Słuchać głosu twego.

6. Tyś, odebrawszy Ducha Świętego bez miary, Uczyl w Ojca i w siebie Świat prawdziwej wiary.

7. Ty wiodąc lud do Boga, Apostoły swoje Rozesłałeś, by światu Prawa dali twoje.

8. Pan Chrystus, wielki poseł Boga przedwiecznego, Przyszedł, aby był sługą Rodzaju ludzkiego.

9. Pasterz dobry owieczek Szukał rozproszonych. Wołał do siebie wszystkich Ludzi utrapionych.

10. Potem do nieba wstąpił, Aby kościół z niego W niebie mógł mieć kapłana I króla wiecznego.

11. Tam swoich rzecz sprawuje, Tam się Pan za nami Jako jednacz przyczynia Za winowajcami.

12. I któż już będzie skarżył Na Pańskich wybranych? Kto potępi przez niego z Bogiem pojednanych?

13. Tym w niebie odłożona Korona radości, Sławy niewysłowionej I wszech szczęśliwości.

14. Tobie niech będzie chwała, Panie nasz nad pany, Z Ojcem i z Duchem świętym Wiecznie uwielbiany!

15. Daj nam przy prawdzie twojej Zbawienne wytrwanie, Daj nam, Panie Jezusie, Szczęśliwe skonanie!

Staropolska.

Nuta: Radujmy się, o chrześcijanie.

170. ○ najlepszy zbawicielu, Jezu ludzi przyjacielu, Daj nam uznać, coś uczynił Z swej wielkiej miłości.

2. Wielką łaskę nam wyświadczył, Żeś się do nas zniżyć raczył, Przyjąwszy naszą naturę Z swej wielkiej miłości.

3. Przed złym królem uciekałeś, Ciężkich pokus doznawałeś, Lecz zwyciężył wszystkie złości Z swej wielkiej miłości.

4. Chorych uzdrawiałeś słowem, Cieszyć grzesznych był gotowym; I niewdzięcznym dobrze czynił Z swej wielkiej miłości.

5. Czegoś uczył, toś też czynił, Ani słówkiem nie zawinił; Jednak mnodzy urągali Twej wielkiej miłości.

6. Bywszy zdradzon, biczowany I z łotry ukrzyżowany, Modliłeś się za ich złości Z swej wielkiej miłości.

7. Daj nam uznać tve cierpienia Dla naszego odkupienia, Któreś podjął w cierpliwości Z swej wielkiej miłości!

8. W grobie byłeś położony, Sławnie z niego wywyższony; Ucieszyłeś swych w żalości Z swej wielkiej miłości.

9. O ucieszcie i nas, Panie, Kiedy sądu dzień nastanie; Weź nas z sobą do radości Z swej wielkiej miłości!

Jan Hus, u. 1373, † 1415. Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

171. Pan Chrystus przykład zostawił I naukę w nim wystawił Pokory i cierpliwości, Którą pokazał z miłości.

2. Raczył się w ubóstwie zrodzić Tem nas z nędzy wyswobodzić; Z matką musiał jako dziecię Przed Herodem bronić życie.

3. W trzydziestym roku ochrzczony, Wnet na puszcze był wiedziony; Tam, nim siebie był objawił, W poście dni czterdzieści strawił.

4. A gdy łaknął nasz Zbawiciel, Przyszedł do niego kusiciel, Chcąc go zwieść podstępny swemi, Ale nic nie wskórał niemi.

5. Cierpiał wielkie udrczenie, Nasze sprawując zbawienie, Gorącość, głód i pragnienie I żalosne pogardzenie.

6. Niedostatek w każdej rzeczy Mając, owce miał na pieczy, Które były pobłądziły; On ich szukał, aby żyły.

7. Łaskawie do siebie wzywał, By szły za nim, powoływał: Pójdźcie, wszyscy obciążeni, Mną będziecie uwolnieni!

8. Krzyż swój dobrowolnie nosił, Aby go wziął każdy, prosił; A przez męki krzyża tego Wszedł do chwały Ojca swego.

9. Daj, byśmy krzyż swój dźwigali, Przed światem cię wyznawali; O wybaw nas z mocy grzechu, I bądź w śmierci nam pociechą!

10. Daj, byśmy z serca prawego Chwalili cię, Pana swego, Twym przykładem się rządzą, Tak do nieba pośpieszyli!

Staropolska.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie.

172. **P**anie nasz, Jezu Chryste, Tyś Syn Boży zaiste; W ciebie z serca wierzymy, Z Ojcem, z Duchem cię czcimy.

2. Tyś słowo przedwiecznego Boga, Ojca twojego, Przez które wszystkie rzeczy Stworzywszy, ma na pieczy.

3. Byśmy przez odrodzenie Na twe wyobrażenie Przemienili się, Panie, Miałeś u nas mieszkanie.

4. Postać sługi biednego Dla zbawienia ludzkiego Wzięłeś na się z litości, Doznał śmierci gorzkości.

5. Teraz w niebie, na ziemi Władniesz rzeczmi wszystkimi; Bóg ci dał moc królować, Lud swój wierny sprawować.

6. Drogośmy odkupieni, Twoją krwią wypłaceni! Tyś jest nasz Pan jedyny, Nie ma nic do nas inny.

7. Tyś nasz a myśmy twoi! W tem wiara mocno stoi, Przez two słowo zrodzona A światu objawiona.

8. Przez to słowo swe dary Nam podawasz bez miary, Łaskę i pocieszenie I ufliwę życzenie:

9. Że gdy się na sąd zjawisz, Po prawicy nas stawisz I każesz nam do swego Królestwa niebieskiego.

10. O Jezu, Królu, Panie, W tobie mamy ufanie! W twojej chwale niech ciebie Widzimy wiecznie w niebie!

Cz.

Nuta: Ozdóbże się duszo miła.

173. Zbawco, twoja miłość ludzi Święte żądze w tobie budzi, Które w ciało cię ubrały, Z nami ściśle pobratały; Wziąłeś na się nasze mdłości, Zmarł na krzyżu w niewinności. O któż jest wysłowić w stanie Two tak wierne miłowanie!

2. Nad wrogami łzy wylewać, W pomoc każdemu przybywać, Ślepych, chromych się użalić, Grzesznych od zguby ocalić, Słuchać smutnych narzekania, Drugim służyć bez przestania, Umrzeć pełen cierpliwości: To dowody cnej miłości!

3. O ucieczko utrapionych! Kto z twych rąk błogosławionych Nie wziął łaski i pomocy, Wzywając cię we dnie, w nocy? Jak się serce two krajało, Gdy kwilących gdzie

słyszało! O jakieś się prędko śpieszył, Byś ratował, byś pocieszył!

4. Spracowanych wnet posilić, Mile się ku dziatkom schylić, Nieumiejętnych oświecić, Zabłąkanym drogę zlecić, Grzesznych, co się zatwardzili, Wzywać, by się nawrócili: To twe stałe sprawy były, One siły twe strawiły.

5. Myśl przechodzi zmiłowanie, Nędznym okazane, Panie! Dałeś swoją duszę drogą Na krzyżową śmierć przesrogą, Chcąc znieść od grzeszników ręki Za nas wszystkie bóle, męki, Nam błogosławieństwo sprawić Ze zginienia nas wybawić.

6. W niezrównanej swej miłości Nie chwiałeś się w cierpliwości; Bez pogroźek i łajania Zniosłeś krzywdę, urągania. Wszystkim się uprzejmie stawił, Za bluźnierstwo błogosławił, Modlił się za krzyżowniki I zastąpił bezbożniki.

7. Pokora, gdy ciebie lżono, Była miłości koroną, Sługą narodu grzesznego Uczyniła cię samego; Ta pokora wierna, szczerą, Co w niewinności umiera, Nie grozi sprawiedliwością, Lecz się zdobi uprzejmością.

8. Niechże miłość twoja, Panie, Zakryje me pokalanie! Zakon wypełniłeś srogi, Zniósł zakonu ciężkie trwogi: Zasłoń mię od grzmów jego Tarczą miłosierdzia twego; Racz poświęcić me żądości, Jezu, mocą twej miłości!

Rambach, u. 1693, † 1735. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

174. Żywot Chrystusa naszego Wielbmy z serca uprzejmego, Sławmy jego dostojności, Urząd ku naszej błogości.

2. On ubogim opowiada Ewangelię, którą włada. Łaskę Ojca świata głosi, Więźniom wolność sam przynosi.

3. On zranione serca goi, Zdrowie w duszę, w ciało wpoi, Wiecznie przez kazanie tkliwe Głosi lato miłościwe.

4. Przez to kościół swój buduje, Owce błędne doń zwołuje, Wieczne zyska nam zbawienie I z upadku wydzwignienie.

5. Za to, Chryste, dzięki tobie, Żeś mieszkanie obrał sobie Między nami tu w niskości, Byś użyczył nam błogości.

Mich. Tamm, † 1571. N.

D. Męka i śmierć Chrystusowa.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

175. Bądź tysiąckroć pozdrowiony, Jezu, mnie miłujący, A za grzechy me zraniony, Boleśnie konający! Ach błogie rozrzewnienie Czuję, żeś me zbawienie Na krzyżu, pod którym stoję, Sprawił, Panie, przez śmierć swoją.

2. Twe do serca tulę rany, Z żalu cały truchleję, Że zdrój świętej krwi wylany, Byś mą spełnił nadzieję. O któż wysławić w sta-

nie Twoje litości, Panie? Twoją żadość, byś mnie zbawił I wieczny mi pokój sprawił?

3. Uzdrów mię, o dusz lekarzu, W czemem chory żałośnie; Zgładź boleści, co mnie karzą, Żem żył w grzechach rozkosznie. Co z upadku rajskiego I złości serca mego Poszło na moje zginienie, Napraw przez swe umęczenie.

4. Zapisz krwawe twoje rany W sercu mem, o Jezusie, Abym był upominany Niemi zawsze w pokusie. Tyś skarbem serca mego; Racz z bogacić biednego! Padłszy do nóg twych w ufności, Niech doznaję twej miłości.

5. Obejmuję ciebie tklawie, Trzymam wiarą statecznie; Obacz z krzyża miłościwie, Jak cię błagam serdecznie: Zmiłuj się, zmiłuj, Panie, Wysłuchaj me wołanie; Racz dla mojej rzec pociechy: Jam twe wszystkie zgładził grzechy!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

176. Baranek już niesie winy Świata i synów jego, Niesie w cierpliwości czyny Złe grzesznika każdego; Idąc, mdleje i upada, Na rzeź chętnie się pokłada, Radości się wyrzeka; Bierze pośmiech, hańbę, rany, Krzyż, śmierć i grób wykowany: Wszystko to dla człowieka.

2. Baranek ten jest zbawiciel, Nasz przyjaciel serdeczny, Grzechu wszystkiego

wzgardziciel, Nasz pojednawca wieczny. Bóg rzekł: Synu, ujmijże się Za dziatkami, które to chcę Podać na ukaranie; Gniew jest wielki, ciężka kara, Twa uwolni je ofiara. Twa śmierć i krwi wylanie.

3. Ojczy, z serca chcę całego Nieść, co na mnie kłaść raczysz; Woli twojej poddanego We wszystkim mię zobaczysz. — Dziwna mocy cnej miłości; Możesz, co nikt w doczesności Nie pomyślał o tobie. Bogu syna tyś wyrwała, Przed którym się pęka skała, I zamknęła go w grobie.

4. Pókim żyw, chcę ciebie żywie W duszy mojej zachować, Ciebie chcę, jak ty mnie tkliwie, Gorąco obejmować: Będiesz światłem serca mego, A gdybym się pozbył jego, Ty mi sercem zostaniesz; Tobie się na własność stała Zapiszę, boś ty mą chwałą I nią wiecznie zostaniesz.

5. Będę ja o twej wdzięczności We dnie i w nocy śpiewać, Będiesz z szczerą miłą radości Zawsze ofiarą miewać. Żywot mój ma się już tobie I ze wszystkim, co ma w sobie, Oddać na dzięki twoje, A coś sprawił mi dobrego, Póki stanie ducha mego, Zamknę to w pamięć moją.

6. Rozprzestrzeń się, serce ciasne, Masz się składem skarbów stać, Którym ziemia, niebo jasne Nie jest w stanie miejsca dać! Precz z skarbami świata tego I co ciała jest miłego: Coś lepszego obrałem! Jezu Chryste,

dobro moje Są krwi twojej święte źródło,
Przez nie błogość dostałem.

7. Cóż jad śmierci mnie zaszkodzi? Krew
twoja żywot mi daje; Kiedy na mnie upał go-
dzi, Ona się cieniem staje; Gdy się nędza
i ból sroży, W tobie dusza się ułoży Jak
w łożu chorujący, Gdy zaś burza łódką
życia Miota srogo do rozbicia, Tyś kotwicą
broniący.

8. A gdy w końcu do radości Pójdę kró-
lestwa twego, Twojej krwi świętej ozdobności
Mnie ustroją biednego; W złotej z zasług
twoich koronie Stanę przy ojcowskim tronie
I przed tobą, mój Panie! Dusza tak przy-
ozdobiona, Wiecznie tobie poślubiona, Z tobą
chce mieć mieszkanie.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało; albo: Jezu Chryste,
Panie miły.

177. Chryste! tyś ukrzyżowany, Aby
nam był żywot dany; Ku czci twej to wyzna-
wamy, Za toć chwałę oddawamy.

2. Prosimy cię, święty Panie, Raczeń-
o nas mieć staranie, Nie puść dla swej gorz-
kiej męki Ludu twego z twojej ręki!

3. Tyś dał Ojcu ducha twego, Byś uży-
czył nam nowego Ducha, co grzech opa-
nuje, Ciebie słucha i miłuje.

4. Bo kto nie ma ducha twego, Nie ma dziedzictwa wiecznego; W kim zaś mieszka duch czystości, Wnijdzie pewnie do radości.

5. Panie, dla twej męki srogiej, Niechaj w nas ten duch, twój drogi Burzy błędy, kazi złości, Wiodąc nas do pobożności.

6. Chryste, mimo insze rzeczy, Miej dziedzictwo swe na pieczy; Sobą niech nie rządym sami, Tyś król nasz, ty władać nami!

7. Umorź ciało, posil ducha: Ducha ciało niechaj słucha! W twoje ręce, Chryste Panie, Niechże duch nasz się dostanie!

Staropolska.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

178. Chrystus, nasze zbawienie, Grzechem niezmazany, Dla nas jako złoczyńca W nocy był pojmany. Własny uczeń go zdradził, Drudzy opuścili, Gdy go przed sąd bezbożni Srogo prowadzili.

2. Przed Piłatem był stawion Wnet o pierwszej rano, Kłamliwemi świadectwy Tam go oskarżano. Ciało jego biczując, Na twarz świętą plwali, Haniebnie policzkując, Zeń się naśmiewali.

3. Zdarłszy z niego odzienie, Szarłatem odziali, A o trzeciej godzinie „Ukrzyżuj!“ wołali. Koronę mu cierniową Na głowę włożyli, Prowadząc go za miasto, Krzyżem obciążyli.

4. Pana w szóstą godzinę Na krzyżu przybili, A gdy pragnął w mękach swych, Octem napoili. Między łotrów policzon, Wisiał między niemi, Jeden z nich inu urągał Słowy zelżywemi.

5. O dziewiątej konając, Z matką się rozłączył. Duszę „Eli“ wołając, Ojcowi porucił. Żołnierz przebił bok jego, Słońce się zaćmiło, Ziemia drżała, i wielu W niego uwierzyło.

6. O wieczornej godzinie Był Pan z krzyża zdjęty, W grobie nowym pochowan Nasz zbawiciel święty. Tak to umarł niewinnie, Takie męki znosił Ten, co żył dobroczynnie, Chwałę Bożą głosił!

7. Jezu Chryste, raczże nam Przez swe umęczenie Z twej darować miłości Wierne wspomnienie, Byśmy z grzechów powstałi, Świętobliwie żyli, Za twą mękę, drogą śmierć Zawsze wdzięczni byli.

Podług łacińsk.

Nuta własna.

179. Cóżżeś uczynił, Jezusie kochany, Że na cię wyrok tak srogi wydany? Jaka jest wina, jaki czyn zbrodniczy O pomstę krzyczy?

2. Ciebie biczują, cierniem koronują, Urągliwie cię lżą i policzkują; Octem i żółcią na krzyżu spragniony, Jesteś pojony.

3. Twoich mąk wszystkich jakaż jest przyczyna? Ach moja ciebie uderzyła wina! Coś cierpiał, Jezu, jam wszystko zawinił, Iżem źle czynił.

4. Któż może pojąć tak cudowną karę? Pasterz za owce idzie na ofiarę, Pan sprawiedliwy oto s płaca długi Za swoje sługi!

5. O miłość wielka, miłość to bez miary Podjęła chętnie te okrutne kary; Miałem na świecie rozkosz i wesele, Ty cierpisz wiele!

6. Ach królu wielki, w mocy nieskończony, Jakże być możesz godnie uwielbiony? Wymyśleć, coby mógł dać tobie, Panie, Nikt nie jest w stanie.

7. Z czembym porównał twe wielkie litości? Nie mogę znaleźć nic w swojej słabości; Jakieżbym tobie dał wynagrodzenie Za me zbawienie?

8. Lecz przecie jest coś wielce ci miłego: Kiedy powściągam żądze ciała swego, Aby na nowo w sercu nie pałały, Grzechów nie siały.

9. Gdyż jednak z własnych sił nie jestem w stanie Krzyżować żądz, ach pomóż mi, Panie, Przez ducha twego, by mną zawsze rządził, Do cnót mię wodził.

10. Wtenczas ja uznam łaskę twą z wdzięczności, Za nic mieć będę świat, jego radości, Wiernie wykonam wszystką wolę twoją, Powinność swoją.

11. Na cześć twą wszystko będę podejmować: Choćby mię kto chciał krzywdzić, prześladować, Choćby mię dręczył krzyż i ucisk srogi, Nie doznam trwogi.

12. A gdy, o Jezu, przejdę w tamte strony I przed twym tronem stanę uwieczniony, Śpiewać ci będę z wybranymi dzięki, Chwały na wieki.

Jan Heermann, u. 1585, † 1646. N.

Nuta: ~~Cóżeś~~ uczynił.

180. Duchem swym, Jezu, nauczaj mię pilnie Słowu o twoim krzyżu wierzyć silnie, Bym w powołaniu miłości był stały, Pomny na chwały.

2. Czynić, co dobrem, wystrzegać się złego, Twe męki święte, Panie, uczą tego. Czy mógłbym drogę grzechu oraz zmierzyć I w ciebie wierzyć?

3. Sam siebieś oddał za mnie na śmierć srogą: Jakżebym iść miał mojej myśli drogą? Tobie żyć będę, wszakem twą własnością, Czcząc cię dzielnością.

4. Nie miałbym serca zachować pokoju W każdym ucisku, krzyżu, ciężkim boju, Gdy za nas winnych cierpiełeś tak wiele W duszy i w ciele?

5. Za których sameś swe położył życie, Czy śmiałbym braci nienawidzieć skrycie? Prosić ja będę jak ty za grzesznymi, Mnie krzywdzącymi.

6. Za wyrządzoną złość nie oddam złości, Ni złorzeczenia za obelżywości; Wszakęś ty, Panie, coś nas członków głową, Nie mścił się znowu.

7. Serce szlachetne ma odznaczać wier-nych, Tyś za nich poniósł wiele mąk nie-
zmiernych. Wdzięczność do tego nas obo-
wiązuje, Bóg sił daruje.

8. O wielkie szczęście z śmierci twej nam
płyń! Jam zbawion twoją drogą krwią
jedynie; Tyś i nade mną litość miał, konając,
Boga jednając.

9. Jestemci twoim, szczęśliw tu we wie-
rze, Nic mi korony mojej nie odbierze, A
niegdyś twoją chwałą otoczony, Będę zba-
wiony.

10. Ścieżkami cnoty stale chodząc zaw-
dy, Walcząc przez wiarę, broniąc wszędzie
prawdy, Pewien być mogę niebieskiej rado-
ści Z Pańskiej litości.

11. Kiedy me serce zlej pochlebia żądy,
Miej je swem słowem o krzyżu na wodzy;
Gdyby mi dobre czyny się sprzykrzyły, Do-
daj mi siły.

12. Widząc, że krzyż twój światowcom
zgorszeniem, Niechże się brzydzę takim
oszaleniem, Niech stale wierzę mocy krzyża
twego. Wiecznie sławnego.

13. Skruchą nad swemi grzechami prze-
jęty, Ciesz mnie swym krzyżem, Zbawicielu

święty; Gdy skończę życie, weź mię do radości Z łaski, z miłości!

E. C. G. Langbecker. N.

Nuta: Panie, jak chcesz.

181. Dziękuję ci za śmierć twoją I za twoje cierpienie, Panie Jezu! śmiercią swoją Sprawileś mi zbawienie. Zasługi męczeństwa twego Niech ochłódzą ducha mego, Gdy stąd będę odchodzić.

2. Dziękuję ci za litości, Któreś mi sam wyświadczył, Żeś me gładząc nieprawości, Ku mnie skłonić się raczył. Skłoń się ku mnie w śmierci, Panie, W moje ulżyj mi skonanie, Bym twej łaski doznawał.

3. Niech ma dusza w twej światłości Wyjdzie z swojego ciała, Aby mąk twych skuteczności Wtenczas żywie doznała. Weź ją, Jezu, weź do siebie, Aby wiecznie żyła w niebie Z tobą w chwale u Ojca.

Angelus Silesius, u. 1642, † 1677. N.

Nuta własna; albo: Byśmy sobie wspominali.

182. Gdy Pan Jezus był pochowany Od przyjaciół wiernych, Grób jego był wnet pilnowan Przez żydów niewiernych.

2. Kamieniem cni przyjaciele Grób zabezpieczyli, A przeciwnicy go śmieie Strażą obsadzili.

3. Bo się w duszy wielce bali, Aby Pana swego W ciemnej nocy nie zabrali Powiernicy jego.

4. To wszystko się dla nas stało, Wszystkim ku zbawieniu, Aby serce doznawało Pocięch w utrapieniu.

5. Chcąc z Chrystusem żyć społecznie I z nim się radować. Musim umrzeć grzechom wiecznie, A z nim się pochować.

6. Miejsce jemu przysposobić W skale serca swego, To jest, cnotą się ozdobić, Pełniąc wolę jego.

7. W sercach swych go pochowajmy, Mażmy maścią drogą, Z wonnych rzeczy ją składajmy, Nam na radość błogą:

8. Z miry czy z bojaźni Bożej, Bo ta grzech wygania, A dobre w nas chęci mnoży I do czynów skłania.

9. Z aloesu czyszczącego, Jest to wiara żywa, Co do Boga zwie świętego, Od świata odrywa.

10. Też i inne rzeczy wonne Hojnie dać trzeba, Mieć do modlitw serce skłonne, zawsze żyć dla nieba.

11. Jeżeli tak uczynimy Nabożnie z żalnością, W sercu swoim go znajdziemy Żywego z radością.

12. Daj pamiątkę tak obchodzić Twego pochowania, Chryste, racz też radość zrodzić Z twego zmartwychwstania!

Cz.

Nuta własna.

183. Gdy Pan Jezus cierpiał wiele Na krzyżu w duszy i w ciele, Siedem słów rzekł w swej męce. — Ach gdyż nosił grzechy świata, Wpuśćmyż je w swoje serce!

2. Najprzód prosi: Opuść winy, Ojcze, tym, co te złe czyny W ciemnocie popełnili! — Opuść i nam, Boże, wszystko, Cośmy złego czynili!

3. Drugiem oddaje Janowi Matkę swą jakby synowi W opiekę i staranie. — Panie, opatrz sam każdego, Który po nas zostanie!

4. Trzeciem łotra skruszonego Cieszy z serca litośnego: Dziś będziesz ze mną w raju! — Panie weźże i nas kiedy Do niebieskiego kraju!

5. Czwartem: Boże! Boże! woła, Cemuś mię opuścił zgoła? — Panie, byłeś w tęsknocie, Aby każdy utrapiony Doznał pociech w żywocie.

6. Piątem słowem: Pragnę! rzecze. — Ach nie zapomnij, człowiecze, Że Pan pragnął zbawienia Twego i całego świata Przez swoje ucierpienia!

7. Szóstem: Już się dokonało! Rzekł, bo się tak wszystko stało, Jak chciał Ojciec miłości. — Obyśmy też wypełnili Wszystkie swe powinności!

8. Siódmem woła w srogiej męce: Ojcze w twoje święte ręce Polecam ducha mego!

— Tak westchnijmy umierając, Pewni życia wiecznego!

9. Kto na grzechy pomny, chowa W sercu swem te święte słowa, Ten pociechy doznaje; Bo w sumieniu z łaski Bożej Pokój święty się staje.

10. Jezu Chryste, miły Panie, Niech twe rany, urąganie, Twój krzyż, męki, śmierć samą Rozważamy w każdej chwili, Niech nam są niebios bramą! Winc. Schmuck. N.

Nuta własna.

184. Jezu Chryste, Panie miły, W miłości przedziwnej siły, Wzniosłeś:: na krzyż ręce swoje, Gładząc:: nieprawości moje.

2. Płacz go, człowiecze mizerny, Widząc, jak jest miłosierny, Jezus:: na krzyżu umiera, Słońce:: jasność swą zawiera.

3. Gdy Pan rzekł ostatnie słowa, Zwiśla mu na ramię głowa; Matka:: pod nim żałośliwa Stojąc:: płacze, ledwie żywa.

4. Zasłona się rozerwała, Ziemia trzęsie, pęka skała, Setnik:: woła: toć Syn Boży! Zgraja:: niezmiernie się trwoży.

5. Nakoniec mu bok przebito, Płynie z wodą krew obfity. I my:: zalejmy się łzami! Jezu:: zmiłuj się nad nami!

Michał Grodzki.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

185. Jezu, duszy światłości I źródło zbawienia! Zdrój mi płynie radości Z twego umęczenia. Przyjmij za to me dzięki, Głos śpiewania mego, Że poniosłeś te męki Za mnie niegodnego!

2. Gdy twoje zlitowanie Uważam nabożnie, Dziw, że grzeszny świat, Panie, Miłujesz tak możnie! Żeś więzy, biczowanie Nam straconym k' woli, Krzyż i śmierć, uraganie Poniósł z dobrej woli!

3. Nie dla naszej godności, Z łaski Ojca twego I z serdecznej litości Umysłu własnego Szedłeś na śmierć okrutną, Aby, kiedy grzechy Trapią duszę przesmutną, Doznała pociechy.

4. Rado wielce cudowna, Rado niepojęta! O sprawo niewysłowna, Sprawo Boża święta! Zgwałcił człowiek zuchwały Boskie przykazanie: Za to Syn wiecznej chwały Ponosił karanie.

5. Przyjął na się me winy Mój ręcyciel wierny, I z takowej przyczyny Umarł miłosierny. Tak zbawienie nam sprawił. Któżby łaski jego Nie uznał i nie sławił Wiecznie z serca swego?

6. Niech twój pokój przebywa W sercu, a w sumienie Niech z dobroci twojej spływa Hojne pocieszenie. Jezu, zbawco mej duszy! Przez litości twoje, Gdy mię żal i ból skruszy, Pociesz serce moje!

7. Gdy się serce me boi Kary za swe złości, Niech je łaską ukoi Moc twojej miłości. Ufność składał ja w tobie, Skruszony serdecznie, Przedsięwziąłem też sobie, Wiernym ci być wiecznie.

8. Wiem już, kim się bezpieczę, Kogo nie odstąpię, Kto ma o mnie swą pieczę; Wierząc, nic nie wątpię. Tyś to, Jezu, zwycięski, Który mię obroni Od sił zgubnych, od klęski Łaskawie zasłoni.

9. Żalność duszy twej czuję, Śmierć rozpamiętywam, Za swe grzechy żałuję Rzewne łzy wylewam. Lecz doznam ja radości, Skoro zabrzmia chwały: Pan wstał z grobu ciemności, Wódz nasz okazał!

Henryk Held, około r. 1640. N.

Nuta: Cóżże uczynił.

186. Jezu, mój Jezu, Jezu, me kochanie, W którym ja składał wszystko me ufanie, W tobie jedynie serce się raduje I triumfuje.

2. O nieprzebranej Jezu mój, miłości, Który z szczególnej swojej łaskawości Wstałeś na wierzch krzyża okrutnego Dla mnie grzesznego!

3. Przyjmij mię, Jezu, niech idę przy tobie, Pilnie twą mękę uważając sobie; Niech w każdej sprawie, niech przy tobie wszędzie Sługa twój będzie.

4. Moją własnością są zasługi twoje;
Twoje krwawe rany, wieczne zdrowie moje;
Śmierć twa mój żywot; twoje poniżenie
Me wywyższenie.

5. Twój ból — mój pokój, twój pot mą
ochłoda, Tęskność weselem, a więzy swoboda.
Zdradzonyś, przez co ja uszedłem
wady, Wiecznej zagłady.

6. Twój smutny pochód mnie w niebo
prowadzi; O tobie rada, mnie zbawienie
radzi; Iżeś złośliwym sądem osądzony, Jam
uwolniony.

7. Two biczowanie moje kaźnie znosi,
Wyrok śmiertelny moją wieczność głosi;
Mnie twa korona radość obiecuje, Chwałę
gotuje.

8. Z krzyżem wzniesiony, mnie z nędzy
wynosisz; Za krzyżowniki prosząc, za mnie
prosisz; Gorzką żółć pijąc, słodycz tym go-
tujesz, Których miłujesz.

9. Cieszywszy łotra, mnie pocieszysz,
Panie; Gdy tęsknić będę, jak przyjdzie sko-
nanie; Dokonało się! rzeczesz, i w pokoju
Dokończę boju.

10. Jezu, mój Jezu! Jezu, me kochanie!
Tak w tobie składam wszystko me ufanie,
W tobie jedynie serce się raduje I trium-
fuje.

Oryg.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

187. Jezu, two głębokie rany, Two męki i śmierć sroga, To mi pociech skład dobrany, Gdy duszę trapi trwoga. Gdy zamyśla co złego: Pamięć cierpienia twego Wnet mi w sercu wstręt uczyni, Chęć do grzechu w żal przemieni.

2. Chceli bujać w lubieżności Ciało i krew skażona, Pomnę na twoje przykrości, To me żądze pokona. Gdy wróg na mnie naciera, Krzyż twój mocno mnie wspiera; Skoro tylko jego zoczy, Natychmiast ode mnie skoczy.

3. Chceli świat mię chytrze zwodzić Na tór grzechu szeroki, Ach gdzie tylu zwykło chodzić, Spojrzę na twoje kroki, Na twej męki ciężary Srogie, wielkie bez miary, Tak przejęty nabożnością, Wzgardzę światową radością.

4. Męki two mię posilają W wszelakiem utrapieniu, Nowem życiem napełniają W serdecznem rozrzewnieniu. Twej pociechy słodkości Żal zmieniają w radości, Boś przywrócił mi zbawienie Przez two gorzkie umęczenie.

5. W tobie ufność moja stała, Tyś ucieczką mą wszędzie; Twa śmierć moją pokonała, Ta mi szkodzić nie będzie. Że mam dział z tobą w niebie, To pociechą w potrzebie; Twoja łaska da mi, Panie, Światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię moje serce czuje, Wszelkiej dobroci zdroju, Wnet ból wszystek ustępuje I w mym ostatnim boju. Będąc w tobie schroniony, Nie będę uszkodzony; Kto w twych ranach ufa silnie, Ten zwycięży nieomylnie. Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta własna; albo: O przecudnie.

188. Jezu, życie życia mego, Śmierci mojej zgładzenie, Któryś dla mnie straconego Cierpiał swe umęczenie. Dałeś się bić, ukrzyżować, By od śmierci mnie zachować: Tysiąc, tysiąckroć tobie Dzięki czynię w tej dobie!

2. Ach tyś znosił powiązanie, Pośmiej, wzgardę, sromotę, Wyrządzano nieustannie Mnogą ci złość i psotę, By wybawić mnie biednego Z grzesznych więzów ducha złego. Tysiąc, tysiąckroć i t. d.

3. Dałeś zranić ciało swoje — Ach cierpiałeś bez miary! — By choroby leczyć moje, Mię uwolnić od kary. Chcąc mi dać błogosławieństwo, Wycierpiałeś złorzeczeństwo! Tysiąc, tysiąckroć i t. d.

4. Tobie, Jezu, urągano, Bito twarz uwielbioną, Głowę twą koronowano Z ciernia wita koroną, Bym ja zbawiony przez ciebie, Miał koronę zacząć w niebie. Tysiąc, tysiąckroć i t. d.

5. Oskarżono cię fałszywie, By mię skarga minęła, Męczono niełitościwie, By mię męka nie tknęła; Ach wisiałeś bez ochłody Na krzyżu, bym ja miał gody! Tysiąc, tysiąckroć i t. d.

6. W bólach srogich pracowałeś, Zbawicielu jedyny, Podjąć śmierć nie żałowałeś Za moje wielkie winy; Abym ja był uwolniony, Tyś tak wielce utrapiony! Tysiąc, tysiąckroć i t. d.

7. Twa pokora zastąpiła Sprosność mej wyniosłości; Twa gorzka śmierć osłodziła Śmierci mojej gorzkości; A im większa hańba twoja, Tem większa jest chwała moja. Tysiąc, tysiąckroć i t. d.

8. Jezu, Jezu mój kochany! Za twoje utrapienie, Za twe mnogie ciężkie rany, Za bóle, za zelżenie, Za twą śmierć dla mnie podjętą, Za całą zasługę świętą, Wiecznie, wiecznie, mój Panie, Za to miej dziękowanie!

E. Chr. Homburg, u. 1605, † 1681. N.

Nuta: Bogum oddał sprawę.

189. Już się wszystko dobrze stało, Pan rzekł, że się dokonało; Skłania głowę swą w cichości, Nam z miłości Dając żywot we wieczności.

2. Straszna to rzecz, iż król chwały Wisi na krzyżu zbledniały! Ziemia trzęsie się, roz-

pada, Noc zapada, Iż ten umarł, co wszem włada.

3. Słońce jasność swą pozbywa A zasłona się rozrywa, Groby się też otwierają, Martwi wstają Śmierć Jezusa podziwiają.

4. Gdyż się rozrzewniają twory, Bądź, człowiecze, w żalu skory! Gdyż się twarda skała kruszy, Czy cię w duszy Sądu srogość nie poruszy?

5. Ach Ojczy, twój Syn kochany, Na śmierć zdradliwie wydany, Cierpi za złe moje sprawy! Proszę łzawy, Bądź w Jezusie mi łaskawy!

6. Chcę umarłym być grzechowi, Ale żyć zbawicielowi; Jego śmierć żywot wróciła, Śmierć zgładziła, Drzwi mi w niebo otworzyła.

7. Wielbić będę ciebie, Panie, Żeś boleśnie umarł za mnie, Tu w tej marnej doczesności Ze szczerości, Potem w niebieskiej radości!

Laurentius Laurenti, u. 1660, † 1772. N.

Nuta: Cóżeś uczynił.

190. I za mnieś umarł, Jezusie mój miły! Co światu twoje cierpienia zdobyły, I ja mam z tego dla wiecznej radości Dział z twej miłości.

2. O wzmóż me serce, by w tobie ufało, Wieczną wdzięcznością ku tobie pałało,

Bym każdą żądzę złą przemagał silnie,
W dobrem rósł pilnie!

3. Ach, gdybym jeszcze miał być sługą
grzechu Lub się unosił swą duchowną pychą:
Jakżebyś moim był odkupicielem I przyja-
cielem?

4. Jam tobie służyć, przez twoje święte
rany, Dla mej błogości jest obowiązany,
Tobie poświęcić czas i żywot cały Dla two-
jej chwały.

5. O nie odłącz mnie już nic od ciebie;
Odprawię grzechy i zaprę sam siebie: Cię
tylko będę naśladować wiecznie, Wielbić ser-
decznie!

Karol Kuzmany, z 19 wieku. Cz.

Nuta: Smutny czas niniejszy.

191. Któż był tak niewinny Jak ty, Synu
Boży? Któż ci jaką zmazę Lub winę przed-
łożył? Ty coś przyszedł świat wybawić,
Ach! musisz się w sądzie stawić Z światem
się rozprawić.

2. Twoe miłosne ręce, Co błogosławiły,
Co tylko wzrok ślepym, Słuch głuchym
wróciły, Te ręce błogosławione Więżami są
otoczone, Jakby złorzeczone.

3. Oblicze dostojne, Obraz bóstwa twe-
go, Jest całe uplwane Od ludu złośnego;
Miłe lica twoje wielebne Cierpią policzki ha-
niebne Od zgrai nikczemnej.

4. Boskie usta twoje, Co dobrorzeczyły,
Co martwych z mar, z grobu Do życia wróciły,
Co głosiły pojednanie, Łaski i żywota
danie, Jakże się zmieniły!

5. Twoje święte czoło Ostre ciernie tłoczy,
Wszędzie na około Krew z twej głowy
toczy; Ją to święty Duch osłonił, A tyś ją
do wzgardy skłonił, Zranić jej nie bronił.

6. Srogo skaleczone Twoje święte ciało,
Od okrutnych biczów Całe posiniało. Ach,
czy serca skamieniały, Iż ciebie nie litowały,
Zgrozą nie zadrżały?

7. Płacz, duszo! Jezusa Rozpięli na krzyżu:
Już się to mąk chwile Ostateczne bliżą,
Dokonało się! wyznaje, Ducha swego zaś
oddaje W ręce Ojca swego.

8. Ach, tak złości ludzkiej Niema nic
świętego! Powstawa bezbożny I na zbawcę
swego, Nie pomnąc, że straszne trwogi,
A w dzień sądny wyrok srogi Będą skutkiem
tego.

9. Ja we łzach upadam Pod twym krzyżem
Panie, Żeś miał i nademną Wielkie zli-
towanie; Przez twe męki, twoje rany, Z Bo-
giem jestem pojednany I z tobą związany.

10. Wiecznie, wiecznie będę Ja pamiętać
o tem I ciebie wyznawać Niewinnym ży-
wotem. Niech, gdy Bóg chce, życie skoń-
czę: Jestem jego, mam obrońcę, Jezu, cię na
wieki.

Karol Kuzmany, z 19 wieku. Cz.

Nuta: Jest pisano dawnym rokiem.

192. Mądrość Ojca niebieskiego, Chry-stus, on wieczny Syn jego, Podjął męki dobrowolne Za nasze grzechy swawolne.

2. O gdyby każdy obaczył, Co ten Pan uczynić raczył, Iż dla człowieka nędznego Nie litował ciała swego!

3. Był na krzyżu wywyższony, Wszystek świętą krwią skropiony, Wołał: pragnę! bo ludzkiego Pragnął zbawienia wiecznego.

4. W okrutnej krzyżowej męce Rozciągnawszy swoje ręce, Wszystkie zgromadza do siebie, Gotując nam miejsce w niebie.

5. A my nic nie bacząc tego Dobrodziejstwa Pana swego, Wolimy świat ten miłować, Jego złych spraw naśladować.

6. Tak się bardzo rozbujało W grzechu nasze marne ciało, Które swawolnie kochamy, O Pańską łaskę nie dbamy.

7. Alić Pan swe święte ciało Dał, aby za nas cierpiało, Miejsca życząc nam onego Przez Adama straconego.

8. Racz nam, wszechmogący Panie, Z łaski swojej dać uznanie, Byśmy prawie cię poznali, Wolę twoją wypełniali.

9. Racz nas przez swą drogą mękę Przyjąć pod swą możną rękę; Boć o nas źle z każdej strony, Nie będzieli twej obrony.

10. Zewsząd nieprzyjaciół dosyć, I gdzież mamy ręce wznosić? Jedno ku tobie, nasz Panie, Gdyż w tobie nasze ufanie.

11. O Ojcie nasz dobrotliwy, Raczże nam być miłościwy; Marnotrawną czeladź swoją Przyjmij w Boską łaskę twoją!

Staropolska.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

193. Na Golgotę duszo śpiesz, Stań pod krzyżem Zbawiciela I w twym żalu tem się ciesz, Żeć Bóg przezeń łask udziela; Rozważając Pański zgon, Żyć i umrzeć chciej jak on!

2. Patrz! na krzyżu wisi Pan Między ziemią i niebiosy; Krwią obłany z mnogich ran, Wążąc wieczne grzesznych losy I tu ciężki tocząc bój, Kona w mękach zbawca twój.

3. Zbawicielu! tyś bez win; Twej miłości nie masz miary, Gdyż ty święty Boży Syn Mnie należne znosisz kary, Bym pojednan z Ojcem był I w radości wiecznej żył.

4. Cóż ci, Zbawco, za to dam, Żeś wybawił mnie grzesznego? Wszystkoć twojem! ale sam Żadasz serca skruszonego. Weź je, Panie, i wskrześ w niem Żywot nowy duchem twym!

5. Przyjmij mię za własność swą, Udziel pociech z twojej męki; Pomóż zwalczyć żądzę złą I dać tobie cnotą dzięki. Wiedź mię podług woli twojej Do zbawienia duszy mej!

6. Twojej miłości Boska moc Niech posila
mnie w słabości; Gdy nadejdzie śmierci noc,
Weź do wiecznej mnie światłości, Bym cię
ujrzał twarzą w twarz, To sam, Panie Jezu,
zdarz!

Or.

Nuta: Baranek już niesie.

194. Napełń serce moje, Panie, Wdzięcznością tobie winną! Daj, bym twoje zmiłowanie Ofiarę twą niewinną, Mękę, krzyż rozpamiętywał, Cud miłości twojej opiewał, Przez twoje wspomaganie, Czyliż to już rozmyśliłem, Z całej mocy cię sławiłem, Jezu, moje kochanie?

2. Książę, radca, rycerz możny, W krew i ciało odziany, Za świat dajesz się niezbożny, A duch twój jest stroskany. W śmierci srogiej sam bojujesz, Życie swoje ofiarujesz, Niepojęta miłości! Cierpisz za nas ludzkie syny, Dajesz się bez własnej winy W ręce zajadłej złości.

3. Wśród złoczyńców policzony, Jak prorok przepowiedział, Syn Boży jednorodzony, Co o grzechu nie wiedział. Krwi twojej żąda tłum w swej wrzawie; Ty cierpiąc, wszystkim łaskawie Duszę zbawienia życzyłeś. By się nas nie jęła trwoga, W mękach wołałeś do Boga: Czemu mnie opuściłeś?

4. Z przeznaczenia przedwiecznego Za nas ofiarowany, Dla występków ludu twego Zbity i ukarany; Idziesz na śmierć w niewinności, Jak baranek w cierpliwości, Męczycielom nie grozisz; Chcąc śmierć i grzech świata zgładzić, W swem królestwie nas posadzić, Wszystko cierpliwie znosisz.

5. Schylasz głowę, wypełniłeś! Śmierć twa rozsadza skały! W ciemności grobu wstąpiłeś, Byś nam dał żywot trwały. Zbawiłeś niegodnych ludzi! Niech twa łaska mię pobudzi Wzajemnie cię miłować, W wierze, w cnocie nie ustawać, Twojej woli się poddawać, Grzeszne żądze krzyżować.

6. Jak srogie czekają kary Tych, co tobą wzgardzają, Nie przyjmują w ciebie wiary, Łaski twojej nie uznają. I tych, co czczą ciebie usty, Ale lżą przez swe rozpusty, Jakbyś był grzechu sługą. Przyjdzie w sąd, kto cię nie lubi; Nie trzymając słów twych, chlubi Darmo się twą zasługą.

7. Przyrzekłszy, dasz poświęcenie, Wespiesz mię swoją mocą; Krew twa da mi pocieszenie, Gdy grzechy mię kłopotą. Daj, bym w modlitwie gorliwej I w miłości świętobliwej Był zawsze znaleziony. Użycz mi pokory w biedzie I gdy mi się dobrze wie-dzie, W życiu, w śmierci ochrony.

Oryginał.

Nuta: O żalości.

195. Na spocznienie W grobu cienie Dla nas, Jezu, wstąpiłeś, A przez mękę krzyżową Błogość nam sprawiłeś.

2. Ty umarłeś, Chociaż miałeś Sam, Jezu, życie w sobie; Równie ludziom śmiertelnym Położonyś w grobie.

3. Lecz skażenia Wódz zbawienia Nie ujrzał! Bóg pośpieszył, Mocą swą jego wzbudził, Aby mię pocieszył.

4. Życia Panie, Mam ufanie, Nie zostawisz mię w grobie. Czemużbyś się lękało, Serce, w śmierci dobie?

5. Tu w pokoju Po mym boju Spoczne, aż się objawisz; Śmiercią twą mi zwycięstwo Nad mym grobem sprawisz.

6. Wy, co w świecie Szczęścia chcecie, Wy bójcie się skażenia. Ja zaś czekam w Chrystusie Ciała wybawienia!

7. Nic nie ginie! Chociaż minie Życie; ciało powstanie, I w niebieskiej ozdobie Przed swym Panem stanie.

8. Niech cię sobie Złożą w grobie, Ciało; to mię nie smęci; Grób twój ku swej pociesze, Jezu mam w pamięci!

Sal. Frank, ur. 1669, † 1725. N.

Nuta własna, albo: Serdecznie żądam.

196. **O** głowo poraniona, Krwią, hańbą
okryta! O głowo, twa korona Jest z ciernia
uwita! O głowo najślawniejsza, W niebie
uwielbiona, Lecz teraz najnędzniejsza: Bądź
mi pozdrowiona!

2. Ty, oblicze wspaniałe, Coś dawniej
jaśniało Jak słońce, teraz całe Błademeś się
stało. Twe oko, co płomieniem Świat ten
zapaliło, Ach na krzyżu cierpieniem Wcale
się zaćmiło!

3. Policzki twe rumiane Gdzież piękność
podziały? Tak jak usta różane W śmierci
posiniały! Skąd wzięła śmierć odwagę Na
ciebie się rzucić, I na taką zniewagę Twą
krasę obrócić?

4. Ach coś ty, Panie miły, Wycierpiał
bez miary, To wszystko zawiniły Mych
grzechów ciężary. Spójrzij na mnie nędz-
nika, Com na gniew zasłużył, Ach pociesz
mnie grzesznika, Bym łaski twej użył!

5. Poznaj mię, stróżu wierny, Przyjmij
mnie na nowo! Zdroju pociech niezmierny,
Rzecz łaski twej słowo! Usta twe posilały
Mnie pociech słodkością, Serce me napełnia-
ły Niebieską radością.

6. Przy tobie stać chcę, Panie, O nie
broń mi tego! Gdy twoje serce stanie, Nie
pójdę od niego; Gdy głowa twa obwiśnie
Na cios ostateczny: Do łona cię przycisnie
Twój sługa stateczny.

7. Serdecznie ci dziękuję, Mój Jezu kochany, Za to, czego żałuję, Za krwawe twe rany! Pomóż się trzymać ciebie I twojej wierności, Bym w ostatniej potrzebie Był w twej społeczności.

8. Gdy przyjdzie mi ustąpić Przez śmierć z świata tego, Wtenczas ty racz przystąpić Do mnie mdlejącego! Kiedy tęsknoty srogiej Me serce doświadczy, Niechże mię wyrwać z trwogi Moc męki twej raczy!

9. Zjaw się ku mej obronie W me chwile ostatnie, Niech widzę w moim zgonie Twój obraz wydatnie. O, jak się wpatrzę w ciebie, Zaginie ma trwoga, Nic nie zwątpię o niebie, Śmierć będzie mi błoga!

Paweł Gerhardt, ur. 1606, † 1676. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się.

197. O miłości mej miłości, Zbawienie pożądane, Któraś z szczerzej się litości Na męki opłakane Cierpliwie, mnie ku dobremu, Jak owca na rzeź dała, Światu swoją krwią całemu Odkupienie zjednała!

2. Miłości, coś łzy gorące W ogroju wylewała, Co ciebie ni mąk tysiące, Ni śmierć nie pokonała; Miłości, coś przed wytnieniem Ostatnią tkliwą była I przed duszy rozłączeniem Ku wiernym się skłoniła!

3. Miłości, coś mię do łona Przycisnęła
rękami, Coś jest w nędzy ma obrona
I rzewnisz się żalami; Coś mię Ojcu przy-
wróciła, I żebym żył na wieki, Za mną
u niego prosiła, Zamykając powieki!

4. Miłości, coś śmierć podjęła Za mnie,
i dobra wieczne Na krzyżu dla mnie zdo-
była: Jakże dzięki serdeczne Za twą krew
i za twe rany Zdołam ci dać, Miłości? Jam
od ciebie piastowany W twojej ostatniej trud-
ności!

5. Miłości, coś zasmęcona, Ach dla mnie
oziębłego, Nawet w chłodny grób włożona:
Dziękic z serca całego! Dzięki, żeś się po-
święciła, A iż wiecznie żyć będę! Dzięki,
żeś mię zapewniła, Iż w chwale twojej usiedę!

Angelus, ur. 1624, † 1677. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

198. Oto na krzyżu, świecie, Twoje umie-
ra życie, Twój zbawiciel drogi! Król czci
wiecznej i chwały Zbit jest i posiniały,
Zelżon przez zuchwałę wrogi.

2. Ach zwróć nań oczy swoje I patrz,
jak krwawe znoje Po nim się zlewają;
Z wnętrzości serca jego Od bólu niezno-
śnego Wzdychania się wyrrywają.

3. Któż cię zranił tak śmieie, Jezu, na
całym ciele, Kto pragnął męczeństwa? Cie-

bie nie dręczą winy, Jak nas i nasze syny,
W sobie nie znasz ty złoczynstwa.

4. Ja to, ja i me złości, Niezliczone
w mnogości Piasku nadmorskiego, Te ci
nędzę sprawiły I mąk zgraję puściły Na cię
wcale niewinnego.

5. Jam to miał być związany I na męki
podany Dla sprawiedliwości. Rózgi twe
i okowy, Rany twej świętej głowy Jam miał
znosić bez litości.

6. Tyś wziął na plecy swoje Wszystkie
ciężary moje, Cięższe nad kamienie; Ty
ponosisz przekleństwo, Ja mam błogosła-
wieństwo; Ból twój sprawia mi ulżenie.

7. Ty sam chcesz za mnie ręczyć I da-
łeś się umęczyć Dla mojego długu. Dla
mnie ciebie zelżono Ostrą z ciernia koroną;
Tyś cierpliwym moim sługą.

8. Za tom, Jezu kochany, Tobie zobo-
wiązany Ze wszech miar i wiecznie; Co
dusza, ciało może, Wszystką to chętnie
łożę, By ci służyć już statecznie.

9. Dać nie mogę ci wiele, Pókim w tem
biednem ciele; To uczynię przecie: Śmierć
i męka twa, Panie, W sercu mojem zostanie,
Póki będę żyć na świecie.

10. Przed oczy ją wystawię, Abym,
gdziekolwiek bawię, Radość w niej znajdo-
wał: Zwierciadło niewinności, Pieczęć
wiernej miłości, Którąś mię tak umiłował.

11. Z tobą się ukryżuję I w czym ciało
lubuje, Zrzekę się wszystkiego; Czem się
oko twe brzydzi, Tego i me się wstydzi,
Choć się garnie świat do tego.

12. Twe głębokie wzdychanie, Boleści,
narzekanie, Łzy wylane hojnie, Te sprawia,
iż przy zgonie Zasnę na twojem łonie Wesół,
cicho i spokojnie.

Paweł Gerhardt, ur. 1606, † 1676. N.

Nuta własna.

199. ○ żałości! O gorzkości! Któżby nie
był wzruszony? Boga Ojca Syn miły Oto
w grób włożony!

2. O cierpienie! Pan mój w cienie Śmier-
ci wstąpił krzyżowej, Życząc nam w swem
królestwie Szczęśliwości nowej.

3. Ludzki synu! Tyś przyczyną Przez
grzechy śmierci jego, Gdyż ciebie chciał
wybawić Z zginienia wiecznego.

4. Twój kochanek, Cny baranek Leży
tu krwią skropiony Którą spokojnie wylał,
Abyś był zbawiony.

5. Usta tkliwe, Wiarą żywe, Jakże są
srogo zbite! Wszystko, co w świecie żyje,
Ma łać łyzy obfite.

6. Twarz pobladła, Piękność spadła,
Ach, aż do niepoznania! Któżby na taki
widok Był bez narzekania?

7. O szczęśliwy, Kto chętny Do rozważania tego, Co cierpiał Pan włożony Do grobu ciemnego!

8. Jezu, Panie! Me kochanie! Ach proszę cię ze łzami, Bym do ciebie aż w sam grób Garnał się żądzami!

Jan Rist, ur. 1607, † 1667. N.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

200. Pan Chrystus rzekł bliski skonania: Boże! czemuś mię opuścił? A potem ufnie głowę skłania, Wiedząc, że Bóg nie dopuścił, Aby został pogardzony, Lecz chciał, by był uwielbiony.

2. Nie opuszczaj mię w życiu, Boże! Daj mi, czego w niem mi trzeba; Niechże mię nędza, głód nie może Odwrócić z drogi do nieba, Lecz co mi twa miłość dawa, Na tem serce niech przestawa.

3. Nie opuszczaj mię w pokuszeniu, w które mnie ten świat przywodzi, Bym pokój zachował w sumieniu; Dusza z boju niech wychodzi Zwycięsko i nieskażona, Będąc tobą posilona.

4. Nie opuszczaj mię w żadnym krzyżu, W żadnej biedzie i przykrości, Niech do rozpaczyny mię nie zbliżą, Ani zwątlą w cierpliwości: Im większe uciski moje, Tem bliższe litości twoje!

5. Nie opuszczaj mię w mem skonaniu,
Gdy mię śmierci noc otoczy! Ach niechże
w mojem omdlewaniu Łaska twa mi zamknie
oczy, A duszę w swe przyjmie ręce, Którąś
tu miał w swej opiece.

6. Potem, o Boże, chwały tobie Będę
śpiewał z aniołami, Żeś nie opuścił w żadnej
dobie, Lecz mnie łaski wiódł drogami; Tam
twoja miłość nieskończona Będzie wiecznie
uwielbiona.

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

W wielki (zielony) czwartek.

Nuta: Jezusie światło żywota.

201. Pan nasz, wtóry Adam z nieba, Ile
ludziom było trzeba, Dodał środków do
zbawienia, Wywodząc je z potępienia.

2. Dał nam słowo i świętości, Sam też
ludzkie nikczemności Wewnątrz przez Du-
cha świętego Obmywa krwią boku swego.

3. Do śmierci nas umiłował, Na którą
gdy się gotował, Raczył ustawić pieczęci
Swojej ku nam wiecznej chęci.

4. Zniósłszy baranka starego, Stołu
nowozakonnego Rozkoszne obmyślał gody,
W miednicę wlewając wody.

5. Boży Syn i Pan nasz drogi Sługom
swym umywa nogi, Dając wszystkim ślicz-
ne wzory Wiernej służby i pokory.

6. Hańbiąc cielesne rozumy, Zbija uczniów swoich dumy, Pokazując, że nie z tego Świata jest królestwo jego.

7. Tak Pan posły słowa swego Zgotował do stołu tego, Gdzie w postaci dał obojej Pokarm ciała i krwi swojej.

8. Ci, co Boga posłuchają, W tenże sposób czynić mają: Z ocieraniem swej sprośności Mają zażywać świętości.

9. Działki niebieskiej światłości Nie kochają się w ciemności, Na jawny się sąd stawiają, Z praw swych poczet Bogu zdają.

10. Co powinni Ojcu swemu, W Chrystusie tak łaskawemu, To oddawają w szczerości, Idą z wiarą do świętości.

11. Chwała tobie, Panie Chryste, Że nas krwią swą czynisz czyste, Biorąc do swej społeczności Przez swe słowo i świętości!

12. Niechże ręką żywej wiary Bierzymy zbawienne dary; Wewnątrz mocą twej zasługi Oczyść wiecznie nas, swe sługi!

13. Daj pielgrzymom świata tego Pokarm, napój z stołu twego; Racz nas z ziemskiej niewygody Przyjąć na niebieskie gody!

Staropolska.

Nuta: Ach mój Boże.

202. Pięć jest studni, Z których smutni Pokój, radość, zbawienie Czerpią zawsze; Dusze nasze Mają z nich obczerstwienie.

2. Źródło czyste Tyś jest, Chryste; Studnie zaś są twe rany, Z których w wierze Siłę bierze Każdy w krzyżu stroskany.

3. Męki twoje Niechże moje Serce może nie wstrzymują Od marności, A z miłości Tobie służyć kazują.

4. O niewinny, Dobroczynny Baranku Boży, Chryste, Zglądź me grzechy, Daj pociechy, I wnijdź w me serce czyste!

5. Gdy bieg skończę, Cię obrońcę Chwalić będę z wiernymi Za cierpienie, Za zbawienie, Lepiej niż tu na ziemi. N.

Nuta własna.

203. Podziękujmyż Chrystu Panu, A cześć, chwała niech mu będzie dana, Bo on przez swe umęczenie Raczył nam dać grzechów odpuszczenie.

2. Z nieba zstąpił, poniżył się I z Marji panny narodził się, Trzydzieści trzy lata pracował, Potem się na krzyżu ofiarował.

3. Załamywała swe ręce Matka, widząc Syna w wielkiej męce, Syna swego jedyne-
go, A na drzewie krzyża rozpiętego.

4. Słyszała go płaczącego, Widziała go srodze skrwawionego; Nie mogła go słowem pocieszyć, Ani toku świętej krwi umniejszyć.

5. Ta krew święta z głowy jego, Z boku i z ran ciała przybitego, Wybawiła nas, iż ciekła, Z mąk okropnych gorącego piekła.

6. Wielkim głosem Chrystus wołał, Gdy na drzewie krzyża za nas konał, By to człowiek w sercu zachował, Jak go Pan Bóg wiernie umiłował.

7. Chryste, przez twoje umęczenie Daj nam grzechów naszych odpuszczenie, By nas nie żarł płomień wieczny: Uchowaj nas, o Chryste serdeczny!

Cz.

Nuta: Jest pisano dawnym; albo: A na ziemi.

204. Pokój niech będzie na ziemi Między ludźmi wszelakimi! Któż być może w niepokoju, Gdy jest Chrystus za nas w boju?

2. Marne ustańcie żądości, Wszystkie ziemskie rozkoszności! Dusza niech się upokorzy: Chrystus za nią życie łoży.

3. Patrzmy tam, gdzie góra ona, Na której zbawiciel kona, Gładzi nasze ciężkie grzechy I udziela nam pociechy.

4. Wszystkie biedy życia swego Możem kłaść pod krzyżem jego; Bo on wszystko za nas znosił, Wolność związanym ogłosił.

5. Co cię trapi w tym padole, Co sumienie twoje kole, Idź do Pana, on zagoi Wszystkie rany, ból ukoi.

6. Na krzyż spojrzijmy w żałości; Głód za nas z swej miłości On Baranek Boży cichy, Gładząc wszystkie świata grzechy!

7. Amen, niech będzie na ziemi Pokój pomiędzy wiernymi! A ty, miłosierny Panie, Miej w nas swe upodobanie!

Michał Hodża, z wieku 19. Cz.

Nuta: Cóżeś uczynił.

205. Rozmyślajmyż dziś, my wierne chrześcijany, Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany; On odpoczynku nie miał od pojmiania Aż do skonania.

2. Najprzód w ogroju wziął pocałowanie, Bo Judasz zdrajca dał żydom wskazanie: Kogo obejmę, pilnie uważajcie, Tego imajcie.

3. Wnet się rzucili jako lwi okrutni; Apostołowie biegli odeń smutni. Tak z wielkim hurmem wiedzion do Annasza, Pocięcha nasza.

4. Pierwszej godziny przed Piłatem stawion, Kłamstwem był o swą niewinność przyprawion; Rozkazał Piłat, by był biczowany Ten Pan nad pany.

5. Krzyknęli wszyscy o trzeciej godzinie: Nie chcemy go mieć więcej w swej rodzinie; Niechaj na krzyżu swój żywot położy Ten to Syn Boży!

6. Z ostrego ciernia koronę uwili, Naszemu Panu na głowę włożyli, Pośmiewając się, przed nim się kłaniali, Królem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta o szóstej godzinie, Bezbożni z niego złożyli odzienie, Potem go na krzyż okrutnie przybili, Octem poili.

8. Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce, A gdy był umarł, zaćmiło się słońce, Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny, Nie bez przyczyny.

9. Józef, Nikodem Piłata prosili, By ciało z krzyża bezpiecznie złożyli; Piłat im prośby takiej nie odmówił: Bóg tak stanowił.

10. W czasie niespornym został z krzyża zdjęty Przez sługi swoje, Pan stworzenia święty; Matka to ciało na swych rękach miała, Rzewnie płakała.

11. Drogim balsamem ciało pomazali I z nabożeństwem w płótno uwijali, Potem do grobu nowego włożyli A łzy ronili.

12. Płaczmyż go także, o wierni chrześcijanie, I dzięki czynmy za to zmiłowanie, Iż za nas grzesznych na okup się stawił, Aby nas zbawił.

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

206. Rozpominaj każdy wierny, Pański trud i krzyż niezmierny I niewinną śmierć jego.

2. Uważ złość świata całego, Uważ grzech ojca pierwszego, Który w raju popełnił.

3. Uważ, jak Bóg sprawiedliwy I jak jego gniew straszliwy, Który na grzech wylewa.

4. Patrz, jak bardzo jest zmęczony, Syn od Ojca opuszczony Dla naszych nieprawości.

5. Grzechy świata na się włożył, Za nie duszę swą położył Król i Pan wiecznej chwały.

6. Od księży i ludu swego I od Piłata Pontskiego Skazany na śmierć srogą.

7. Zelżon i ubiczowany, Cierniem ukoronowany, Skonał pośród dwu łotrów.

8. I któżby go nie miłował? I któżby mu nie dziękował Za takie uczynności?

9. Będąc świętym, winy zgładził, By zginieniu tych zaradził, Co w wierze pokutują.

10. Chryste, miłosierny Panie, Daj, niech w sercach nam zostanie Pamiątka śmierci twojej!

11. Serca nasze racz zapalić, By cię zawsze mogły chwalić Za twoje dobrodziejstwa.

12. Uczynkiś szatańskie skaził I swą śmiercią śmierć poraził, Wszystkie rzeczy naprawił.

13. Naprawiaj nas z swej miłości, Broń od błędów i od złości Dla gorzkiej męki twojej.

14. A gdy zbliży się skonanie, Racz nas przyjąć, Chryste Panie, Do zboru anielskiego!

Staropolska.

Nuta własna.

207. Smutny czas niniejszy Uważaj, człowiecze! Niech świat cię nie cieszy, Miej o duszy pieczę! Pomnij na śmierć Pana swego, Że nie cierpiał za innego, Lecz za cię samego.

2. Wejdźże do ogrojca — Jak się krwa-wo poci I wzdycha do Ojca, Że już śmierć nań godzi. Pan na ziemi i na niebie Wszystko znosić chce za ciebie, O grzeszny człowiecze!

3. Pojrzyj, jakie zgraie Zdrajca Judasz wie dzie, I Pana wydaje; Nie żał mu go w biedzie. Dał się pojmać i skępować, Byś mu za śmierć chciał dziękować, O człowiecze biedny!

4. Patrz, jak go prowadzą Do Annasza złego, I uśmiercić radzą Pana niewinnego. Policzki i zło rzeczenie Znosi rad na twe zbawienie, Grzeszniku przebie dny!

5. Patrz, jak go biczną — Już cały sinieje, Cierniem koronują A zgrają się śmieje. Oczy i twarz krew zalewa! Czy twa dusza nie omdlewa, Iż jest winna temu?

6. Patrz, jak go gromada Wiedzie na stracenie! Pod krzyżem upada Przez wielkie strapienie, Już podstąpił śmierć niewinny: Tyś przez grzechy temu winny, Grzeszniku przebiezny!

7. Przetoż widząc smutnie, Grzeszny, Pana swego Na krzyżu okrutnie Za cię rozpiętego: Płacz, pokutuj, idź do Boga, Póki doba łaski błoga; Tak weźmiesz zbawienie!

Cz.

Nuta własna; albo: Zdrow bądź, Jezu.

208. Spójrzyj na Jezusa Pana, Duszo żalobą odziana, Jak spokojnie idzie z świata, Mając młode jeszcze lata. Krzyż, to kres żywota jego! Ach umiera! a dlaczego?

2. Nie dla jakiej nieprawości, Ale z łaski i z miłości! Z łaski, bo cóż jemu damy, Że go, Ojca, Ducha znamy, Że nam zjednał odpuszczenie, Z błędu, grzechu wybawienie?

3. Wiare, miłość i nadzieję W serca nasze hojnie sieje: To radości naszej zdroje, To do nieba są podwoje! Raj stracony jest wrócony, Człowiek drogo odkupiony.

4. Ćma, co cisła umysł na dół, Przepadła się w głuchy padół, Jasność krzyża wszędy

świeci, Gdzie zapuścił Pan swe sieci, Gdzie rybitwy nieznuzone Gorliwością są natchnione.

5. Chrystus, pasterz doskonały, On nie szukał swojej chwały, Ale chwały Ojca swego I człowieka upadłego; Za nas duszę swą położył, By kto umarł, przezeń ożył.

6. Przezeń ożył w doczesności, I gdy złoży w grobie kości. Przy nim zostać jest zbawieniem, W niego wierzyć odpocznieniem, Jego słuchać, szczęśliwością, Z nim umierać jest mądrością!

7. Duszo drogo odkupiona, Bądźże Panu poświęcona, Wielbij wieczną miłość jego, Gładzącą grzech świata złego; Przybij swe do krzyża złości, Aby żyć w świętobliwości!

Oryg.

Nuta własna.

209. Ty, coś cierpiał za nas, Zbawicielu nasz, Ach prosimy ciebie, Słuchaj nas w niebie: Przez swe umęczenie Oddal potępienie, W któreśmy upadli Przez uwiedzenie.

2. Tyś ofiarowany, Za nas wydany; Tak głosiły dawne Proroctwa sławne, Że moc grzechu zgładzisz, Nieszczęściu zaradzisz, Naród ludzki zbawisz, Błogość nam sprawisz.

3. Jużes spłacił długi Za swoje sługi; Boś za nasze złości Cierpiał z litości; Przez

grzech jesteś starty I bok twój otwarty,
Kielich mąk spełniłeś, Tak świat zbawiłeś.

4. Lżonyś, biczowany, Złośnie wydany,
Wzgardzon, naśmiewany, Ukrzyżowany,
Krew twa święta płynie Nam na pocieszenie;
Głowa twa się skłania Dla pojednania.

5. Sama twa dobrota To uczyniła, Że
nam do żywota Drzwi otworzyła; Przech
Ducha świętego Pomóż nam do niego. My
czcić chcemy ciebie Tu i tam w niebie.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

210. Umęczenie Jezusa, Króla niebieskiego,
Uważ serce nabożne Każdego wiernego,
Wystaw sobie przed oczy Jego srogie rany,
Którymi on wykupił Nas grzeszne chrześcijany.

2. Jezus z nieba wyszedłszy Od Ojca
wiecznego, Szukał owiec straconych W po-
lach świata tego, Znalazłszy, wziął na ra-
mie, Z niemi grzechów brzemie, Bo ludzkie
aż do śmierci Umiłował plemię.

3. Jezus wszedł do ogrojca, Mękę za-
czynając, I tam Ojcu się modlił, Na twarz
upadając; Krwawy z niego pot płynął Od
boju wielkiego. Duszo wierna, nie lekce Waż
grzechu swojego.

4. Jezusa gdy złoŃnicy Zdradliwie poj-
mali, Okrutnie go i lżyli I policzkowali; Wo-
dzili od Annasza Do Kajfasza złego, Potem
zaś do Piłata, Sędziego słabego.

5. Ten dał im go na wolę I kazał biczow-
ać, Chcąc w nich litość obudzić A jego ra-
tować. W szarłacie i z koroną Z ciernia go
widzieli: Ukrzyżuj go, ukrzyżuj! Okrutnie
krzyczeli.

6. Jezus z miasta prowadzon, Niósł swój
krzyż na sobie, Pracy i cierpliwości Dając
przykład tobie. Wszyscy jego znajomi Z da-
leka patrzyli, Dla jego pohańbienia W wiel-
kim żalu byli.

7. Jezusa krzyżowano W jego niewin-
ności; Ręce, nogi przebito: Niesłychana zło-
ści! Takci musiał odkupić Ciebie, duszo
miła; Chciejże tego wdzięczną być, Żałuj,
żeś grzeszyła!

8. Jezus z krzyżem podniesion Jako jed-
nacz prawy, Między niebem a ziemią Po-
średnik łaskawy; Policzon między łotry,
By człowiecze ciebie, Uwolniwszy od grze-
chów, Posadził na niebie.

9. Jezus w mękach się modlił Za swe
krzyżowniki, Łotra w pokucie przyjął, Cie-
sząc w tym grzeszniki. Gdy wszystkiego
dokonał, Głowę nachyliwszy, Ducha swego
wypuścił, Ojcu go zleciwszy.

10. Jezusa umarłego Stworzenie płą-
kało, Pana swego miłego Wielce żałowało;

Słońce wnet się zaćmiło, Ziemia strasznie drżała, Niewinność Pana swego Znacznie poświadczała.

11. Nuż każda duszo wierna, Co miłujesz Pana, Nie krzyżuj go grzechami, Jemu bądź poddana! Biada, kto śmieie grzeszy, Pokuty nie czyniąc, Ten z wyroku Bożego Wiecznie musi zginać!

12. Jezu, przez męki ciężkie I skonanie twoje Daj nam zasnąć spokojnie, Weź nas w niebo swoje, Broń nas od śmierci wiecznej, Piekielnej żalości, Daj się cieszyć twą łaską W niebieskiej radości!

Przekład dawny. Cz.

Nuta własna.

211. Wierzmyż w Boga jednego, Ojca wszechmogącego, Także w jego miłego Syna jednorodzonego.

2. Który to dla nas grzesznych I dla nauk pociesznych Przyszedł z nieba, a z panny Narodził się, Pan nad pany.

3. Zdradzon, związany, biczowany I cierpieniem koronowany, Wzgardzony, policzkowany Ten nasz przedobrotliwy Pan.

4. Piłat na śmierć osądził Na poły już martwego; Ach niejedenby zbłądził, Chcąc poznać twarz świętą jego.

5. Z miasta z łotry wywiedziony, Wszystek krwią swą zalany, Mdlał, gdy krzyżem był gniecion; Dla nas poniósł srogie rany.

6. Na krzyżu go przybili, Ręce, nogi, rozpięli, Okrutnie go męczyli, Litością się nie przejęli.

7. Umarł na krzyżu z tego, Do grobu go włożyli, Zmartwychwstał dnia trzeciego: Tem się wierni ucieszyli.

8. Wstąpił do nieba jawnie, Do przybytku wiecznego, Stąd na sąd przyjdzie sławnie, Pozwie człowieka każdego.

9. Wierzmyż w Ducha świętego, W święty kościół, zbór jego, I w grzechów odpuszczenie I umarłych ciał wzbudzenie.

Amen! wszyscy śpiewajmy, W Panu się spodziewajmy, Że po śmierci nam w niebie Wieczny żywot da u siebie.

Cz.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

212. W mękach krzyża okrutnego Umarł Pan, lekarz grzesznego, Umarł ten, co do żywota Śmiercią nam otworzył wrota.

2. Śmierć Pańską my wspominając, Wiarą na grób poglądając, Dziękujmy mu! konających On poświęcił, w grób idących.

3. We chrzcie będąc umorzeni Z grzechem, z nim w grób położeni, Już przestańmy wszelkiej złości, A żyjmy w świętobliwości!

4. Chryste, daj, bym z serca czcili Pamięć twą i dóbr użyli Śmierci i pogrzebu twego I wskrzeszenia radosnego!

Or.

Nuta własna.

213. Zdrów bądź, Jezus nas przedrogi,
Głosicielu prawdy błogiej! Ciało twoje jest
obnażone I na krzyżu rozciągnięte. Obyśmy
twoją miłość znali, W tej miłości też skonali!

2. Zdrów bądź, nasz niebieski chlebie,
Nie możemy żyć bez ciebie; Pełna studnica
miłości, Lekarstwo nieśmiertelności! Obyś-
my twoją itd.

3. My do ciebie przychodzimy: „Odpuść,
odpuść!” cię prosimy; W tobie swą nadzieję
mamy, Nic się, Panie, nie lękamy. Obyśmy
twoją itd.

4. O łaskawys ty zaiste! Kto doznaje
tego, Chryste, W pobożności wiernie stoi,
Umrzeć z tobą się nie boi. Obyśmy twoją itd.

5. W krzyżu na cię poglądamy, Wyba-
wieni być żądamy. Czuję, żeśmy niegod-
nymi. Nie gardź prośby rzewliwemi! Obyś-
my twoją itd.

6. Zdrów bądź, dusz pasterzu wierny,
W miłowaniu nas niezmierny! Za nas na
drzewie umierasz I królestwo nam otwie-
rasz. Obyśmy twoją miłość itd.

7. Takeś mądrze wszystko sprawił, Byś
grzeszniki ułaskawił; Dobrym i złym ku
zbawieniu, Poddaleś się umęczeniu. Obyś-
my twoją miłość itd.

8. Ciebie bito i zelżono, Ach na krzyżu
uśmiercono! Ciernie w głowie twojej utkwilo
I krew świętą wyroniło. Obyśmy twoją itd.

9. Zdrów bądź, wodzu do zbawienia
Przez swe wielkie ucierpienia. Pomóż nam
wieść życie czyste, Znosić krzyż dla ciebie,
Chryste! Obyśmy twą miłość itd.

10. Duszę niech w śmiertelnej chwili Mę-
ka twoja nam posili; A gdy zejdzie z świata
tego, Przyjmij ją do raju swego: Tak w mi-
łości twej skonamy, A tam chwałę twą
poznamy.

Cz.

E. Wielkanoc.

Nuta: Nuże wielkanocne; albo: Skłoń się ku nam.

214. Baranek nasz wielkanocny, Jezus
Chrystus, Bóg wszechmocny, Sam się za nas
ofiarował. Żywotem nas udarował.

2. Jego najświętsza ofiara, Jak zapew-
nia o tem wiara, Od grzechu nas uwolniła,
Śmierci wiecznej pozbawiła.

3. Miejsze od nas wieczne chwały, Jezu
Chryste zmartwychwstały, Któryś z Ojcem,
z Duchem świętym W trójcy Bogiem nie-
pojętym!

Or. dawny.

Nuta własna.

215. Bóg nasz wszechmogący Wstał
sławnie w swej mocy: Za co jemu dziękujemy
I z serca się radujemy! Pan Bóg jest z nami!

2. Leżał trzy dni w grobie, Dawszy przekłuć sobie Bok, ręce, nogi obie, To ku zbawieniu tobie, Grzeszny człowiecze!

3. Wstawszy, diabła skował I piekło zwojował; To wszystko z swej miłości, Byś nas wziął do radości, Panie Boże nasz!

4. Jezu Chryste wstałeś, A nam przykład dałeś, Że też zmartwychwstaniemy I żyć z tobą będziemy, Panie Boże nasz!

5. O Królu niebieski, Wysłuchaj lud ziemski; Zbaw nas od wszego złego I diabła przezłośnego, Panie Boże nasz!

6. Oduść nasze złości, Wszystkie nieprawości! Prowadź nas z swej dobroty W kościele do jednoty, Panie Boże nasz!

7. Jezu Chryste, Panie! Daj nam wysłuchanie; Zlituj się nad chrześcijany Przez twoje święte rany, Panie Boże nasz!

8. Usłysz głosy nasze, Daj nam pokój zawsze, Królu nasz, Jezu Chryste; Damyć chwały wieczyste, Panie Boże nasz!

9. Synu czystej panny, Oczyszc swe chrześcijany; O Panie Jezu Chryste, Któryś powstał zaiste, Panie Boże nasz!

10. O niebios odźwierny, Bądź nam miłosierny, Otwórz w śmierci nam wrota Do wiecznego żywota; Amen! prosimy.

Staroczeska.

Nuta własna.

216. Chrystus był w więzy śmierci Za grzechy nasze dany, Wstał z martwych zaś w dzień trzeci, Żywot jest zwiastowany. Z tego się my cieszymy I Boga wdzięcznie czcimy, Śpiewając: Halleluja! Halleluja!

2. Śmierci nie mógł porazić Nikt z rodu człowieczego; Grzech wszystkich umiał skazić, Nie było niewinnego. Stąd śmierć na świat wstąpiła I wszystkich nas podbiła, W swe państwo zniewoliła. Halleluja!

3. Jezus, Syn Boży prawy, Przyszedł, by nas wyręczył, Zgładził złe grzechu sprawy, By śmiercią ten nie męczył; Odjął mu moc i prawa, Tak iż śmierci postawa Straciła bodziec groźny. Halleluja!

4. Byłci to bój przedziwny, Gdy z życiem śmierć walczyła; Śmierci był los przeciwny, Zwycięstwo utraciła. Pismo nam to ogłasza: Śmierć Pańska śmierć poraża! Nie ma śmierć więcej mocy. Halleluja!

5. Baranek wielkanocny, W mękach ukrzyżowany, Był nam z łaski pomocny, By nam był żywot dany; Drzwi nasze swą krwią znaczy, Śmierci ten znak wystarczy, Stroni od nas z swą zgubą. Halleluja!

6. Wielkie dziś obchodzimy Święto z wielką radością, Pana Chrysta wielbimy; On to jest tą światłością, Która nam z łaski świeci I rozkosz w sercach nieci; Noc grzechu przeminęła! Halleluja!

7. Przaśny chleb pobożności Karmą ma być każdego, Stary kwas bezbożności Wy-czyszczon z serca jego; Chrystus chce być żywnością, Duszę sycić błogością, Wiara w nim chce mieć życie. Halleluja!

Luter, ur. 1483, † 1546. N.

Nuta: Bóg nasz wszechmogący.

217. Chrystus Pan wstał z martwych Po swych mękach twardych: Stąd mamy pociech wiele, Chrystus nasze wesele. Zmiłuj się Panie!

2. Gdyby nie był powstał, Światby w piekle został; Lecz że z grobu Pan idzie, Zaradzono jest biedzie, Zmiłuj się Panie!

3. Bogu Ojcu chwała, Że śmierć nie sprostala. Stąd mamy pociech wiele, Chry-stus nasze wesele. Zmiłuj się Panie!

Dawny kościół.

Nuta własna.

218. Chwała Bogu w wysokości, Dawcy wszelakiej radości; Halleluja! bądź Bogu chwała! Pokój ludziom tu na ziemi, Iż Pan jest między żywymi. Halleluja, bądź Bogu chwała!

2. Śmiercią swą już dość uczynił Za to, co kto z nas zawinił; Halleluja itd. Dla na-

szego zmarł grzeszenia, Wstał dla usprawiedliwienia; Halleluja itd.

3. My cię, Boże nasz, chwalimy, W uniżeniu cię wielbimy; Halleluja itd. Wysławiamy cię mocnego I wzywamy cię samego; Halleluja itd.

4. My składamy tobie dzięki, Boś ty chwały król na wieki. Halleluja itd. Bogiemś, co go świat się boi; O błogo nam, żeśmy twoi! Halleluja itd.

5. Synu Boży zmartwychwstały, Tyś jest godzien naszej chwały! Halleluja itd. Swą krew za grzechy wylałeś, Zmartwychwstaniem życie dałeś; Halleluja itd.

6. Co u Ojca masz mieszkanie, Spójrzyj na nas w biednym stanie! Halleluja itd. Do ciebie się uciekamy, Prócz cię jednacza nie mamy; Halleluja itd.

7. Cieszydcielu Duchu święty, Z Ojcem, Synem niepojęty, Halleluja itd. Wzbudź nas z grzechu swą miłością, Obdarz niebieską radością! Halleluja itd.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna, albo: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

219. **D**ziś nam nastał dzień wspaniały,
Dzień w radości doskonały: Dziś Pan Chrystus triumfuje,
Nieprzyjaciel więzy czuje. Halleluja!

2. Stary wąż, grzech, śmierć i piekło,
Przed nim wszystko precz uciekło; Biedy
trwogi dziś ustały, Pan to sprawił zmar-
twychwstały. Halleluja!

3. Śmierć powrócić łup musiała I żywo-
tu się poddała; Chrystus wszystką moc jej
skrócił, Żywot stracony przywrócił. Halle-
luja!

4. Słońce, ziemia, wsze stworzenie I co
miało zasmęcenie, Radość ma dnia dzisiej-
szego, Że padł księżę świata tego. Halleluja!

5. Więc się słusznie radujemy, Bogu
cześć wyśpiewujemy, Chwaląc i cię, Chry-
ste Panie, Za pocieszne zmartwychwstanie.
Halleluja!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Chwała Bogu w wysokości.

220. Dziś Syn Boży triumfuje, Żywym
z grobu występuje, Halleluja! bądź Bogu
chwała! W wielkiej mocy i świętości, Za co
chwalmy go z wdzięczności: Halleluja! bądź
Bogu chwała!

2. Zniszczył władzę ducha złego I zo-
stanie panem jego, Halleluja itd. Jak bohater
postępuje, Co przeciwnika zwojuje. Halle-
luja itd.

3. Jezu Chryste, Panie drogi, Coś grze-
szników wywiódł z trwogi, Halleluja itd.
Wiedź nas przez twe zmiłowanie W twe
przybytki na mieszkanie! Halleluja itd.

4. Nikt nam więcej nie uszkodzi, Moc zwycięzcy go ugodzi. Halleluja itd. Padło piekło z wojski swemi, Myśmy dziećmi już Bożemi. Halleluja itd.

5. Na świecie bied i trwóg wiele, Są też wiernych trapiacie. Halleluja itd. Jednak tym, co wierzą w Chrysta, Pewna radość wiekuista. Halleluja itd.

6. Chwała wiecznemu królowi, Bogu Ojcu i Synowi. Halleluja itd. Także Duchowi świętemu, Jednemu Bogu naszemu. Halleluja! bądź Bogu chwała!

Bazyli Förtsch, † 1629. N.

Nuta własna.

221. Jezu Chryste, wykupicielu! Wstałeś z martwych, nasz zbawicielu; Do wiernych się spieszył, Żebyś ich ucieszył. Wprzód niewiastom cię szukającym, Potem uczniom porzewniającym Stawiłeś się radośnie, Cieszyłeś je głośnie: Mnie się nie lękajcie, Pana swego znajcie; Patrzcie na me rany! Ja ukrzyżowany, Pokój wam zwiastuję, Pewnie zgotuję. Tak cierpieć było trzeba, Abyś wszedł do nieba.

2. Apostole ciebie widzieli, Pana swego, stąd radość mieli. O daj nam ujrzeć ciebie Po śmierci w twem niebie, Gdzie królujesz w swej wielmożności, Kędy jest skład wszelkich radości. Błogo tym, którzy swoje Mają

tam pokoje, W twem królestwie wiecznem
I w mieście bezpiecznem, Gdzie śmierć nie
panuje, Ani ból się czuje; Tam jest nasycenie,
Boga widzenie, Pokój, wolność bezpieczna,
Chwała Boża wieczna.

3. Wznieśmy serca i swe żądości W górę,
gdzie są prawe radości, Tam gdzie święci
anieli Patrzą nań weseli; Byśmy grzechu
się wystrzegali, Na Jezusa w niebie patrzali,
Gdzie obfitość błogości A niema przykrości.
Weselmy się z niego, Pana najlepszego, By
nam dał tam bywać, Po śmierci używać
Z anioły świętymi I z wybranymi Dosko-
nałej radości, Bez wszelkiej żałości.

4. Daj to, Chryste, byśmy powstali
Z grzechów naszych, się umartwiali, A będąc
ożywieni, Byli też zbawieni. Co cię znają,
cię nie gniewają, Przykazania twoje wypeł-
niają, A tak po śmierci ciebie Będą widzieć
w niebie, W tem królestwie wiecznem
I w mieście bezpiecznem, Gdzie śmierć nie
panuje, Ani ból się czuje, Gdzie jest nasy-
cenie, Boga widzenie, Pokój, wolność bez-
pieczna, Chwała Boża wieczna. Cz.

Nuta: Wierzymy w wszechmogącego.

222. Jezusa Nazareńskiego, Dla nas
ukrzyżowanego, W trzeci dzień Bóg wzbu-
dził sławnie I światu stawił jawnie.

2. To powstanie wysławiając, Z wdzięcznością je wspominając, Halleluja wyśpiewujemy I z serca się radujmy!

3. On jest pierwszy zmartwychwstały, Pierwszy dziedzic wiecznej chwały W jasnym, uwielbionem ciele, Nasz żywot i wesele.

4. Albowiem też tak przystało, Aby jego święte ciało, Poczęte bez grzechu zmazy, W grobie nie doszło skazy.

5. On nas z śmierci wyswobodził, W nas nadzieję żywą zrodził, Byśmy w marnej doczesności Pragli wiecznej radości.

6. Skoro zabrzmi głos anielski, Na sąd przyjdzie Pan niebieski, Staną po jego prawicy Wiecznej sławy dziedzicy.

7. Tam ustanie wszelkie łkanie, Kłopot, żal i narzekanie; Wierne Pan zgromadzić każe I łaskę im okaże.

8. Ci co się tu w prace wdają, Swój za Panem krzyż dźwigają, Z płaczem cnót ziarneczka sieją, Dobrą stoją nadzieją.

9. Łaknąć już więcej nie będą, Pragnienia, niewczasów zbędą, Przyjdą do źródeł wód żywych, Do rozkoszy prawdziwych.

10. Pomnij każdy, iż trzeciego Dnia wstał Syn Boga wiecznego; Niechże się już co chce dzieje, Ty nie trać w nim nadzieje!

11. Naśladuj sprawiedliwości, Pobożności i miłości; Czyń powinność z każdej miary, Bojuj dobry bój wiary!

12. Bo jeśli my z nim pomrzemy, Z nim radośnie ożyjemy; Jeśliż tu z nim cierpiemy, Z nim się cieszyć będziemy.

13. Chwalmyż Ojca niebieskiego, Że nas do zmartwychwstałego Syna swego przyprowadził, W królestwie swem posadził.

Przekład dawny. Jan Taborski. Cz.

Nuta własna.

223. Jezus Chrystus, nasz zbawiciel, Śmierci zwycięziciel, Wstał z martwych jawnie, Starł djabła i grzech sławnie. Zmiłuj się, Panie!

2. Grzechem nie bywszy zmazany, Na męki był dany, Z Bogiem nas zgodził, Łaską swoją odrodził; Zmiłuj się, Panie!

3. Śmierć, grzech, piekło w ręku jego I łaska do tego; On zbawić może, Kto doń idzie w pokorze. Zmiłuj się, Panie!

4. Chryste, zgładź przez zmartwychwstanie Grzechu panowanie, Z tej śmiertelności Weź nas do swej radości. Zmiłuj się, Panie!

Podług Lutra. N.

Nuta własna; albo: Nie puszczę cię, Jezu mój.

224. Jezus żyje, a ja z nim! Śmierci, gdzie są strachy twoje? Żyję, więc jak ufać śmiem, Wzbudzi z grobu ciało moje, Wznie-

sie do światłości mię: Tej ufności trzymam się!

2. Jezus żyje! jemu dan Wszystek rząd świata całego; Jegom sługą, on mój Pan, Dział mieć będę w sławie jego; Dał mi obietnicę tę: Tej ufności trzymam się!

3. Jezus żyje! wątpi kto, Taki Bogu czci ujmuję; Łaski ten, Bóg przyrzekł to, Dostąpi, co pokutuje. Bóg swych otrze żalu łzę: Tej ufności trzymam się!

4. Jezus żyje, jemu ja Życ chcę i mieć w nim zbawienie; W sercu nie ma żądza zła Mieszkać, ale święte chcenie. On słabego wesprze mię: Tej ufności trzymam się!

5. Jezus żyje! nic mię z nim Tu rozłączyć nie jest w stanie, Żaden ucisk w razie złym, Żadne szczęścia używanie. Wiecznie przy nim zostać chcę: Tej ufności trzymam się!

6. Jezus żyje! śmierć już ma Jest mi przejściem w żywot wieczny. On pociechę duszy da, Gdy bój zacznę ostateczny; Rzeknę: Panie przyjmij mię! Tej ufności trzymam się!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

225. Mój Jezus żyw! cóż to śmierć znaczy, Gdyż ma głowa triumfuje? Żywot w dziedzictwie dać mi raczy, Chociaż ciało

w grób wstępuje. Precz smutku! mam radość w sobie; Jezus żyw, niemasz go w grobie!

2. Jezus zwyciężył; u nóg jego, Co mi mogło życie odjąć; Trwoga nie przejmie serca mego, Gdy i ja śmierć muszę podjąć. Otchłań piekła drży prawdziwie, Bo głosy brzmią: Jezus żywie!

3. Mój Jezus żyw, grób otworzony! Więc do grobu wesół wstąpię, Że i ja będę ożywiony Mocą jego, nic nie wątpię. Słodkie słowo jego w świecie: Jam żyw, i wy żyć będziecie!

4. Jezus żywotem mi zostanie, W sercu z niego się raduję, A gdy nadejdzie me skonanie, Bojaźni już nie uczuję, Bo mi w niebie da byt błogi, Jak żywy mój Jezus drogi.

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta własna.

226. **N**astał nam czas przeradosny, Chrześcijanie, płasajmy! Nadszedł nam dzień wielkanocny, Chrześcijanie, śpiewajmy! Wyszedł z grobu nasz zbawiciel, Wszego świata odkupiciel; Chwałę mu oddajmy!

2. Gdy zmarł w piątek umęczony, Słońce się zaćmiło, Iż na krzyżu był stracony, Wielce się smuciło. Gdy wstał, wzeszło w swej jasności: Bo słońce sprawiedliwości Znowu zaświeciło.

3. W piątek skarżył się żałością, Jakby opuszczony, Lecz w niedzielę zaś radośnie. Głosił na wsze strony: Jam zwyciężył, Bóg to twierdzi, Klucze piekła mam i śmierci; Ja żyję na wieki!

4. Jak nas słońce uwesela Swemi promieniami I w otchłaniach noc uściela, Stojąc ponad nami: Tak Pan uczniów swych ucieszył, Gdy się żywy do nich śpieszył, Trapiących trwogami.

5. Pokój, radość im zwiastował, Rzekł, by się nie bali, Rany swe im ukazywał, Aby wszyscy znali, Że on jest ten, co był w grobie, W nowym żyjąc już sposobie, Aby w wierze trwali.

6. I nam ku dobremu wstałeś, Jezu, drogi Panie! Mocną wiarę duszy dałeś W nasze zmartwychwstanie; Że nas nie zostawisz w ziemi, Gdyż członkamiśmy twojemi, Ma- my obiecane.

7. Miłe wszędzie ptaków pienia Serce przenikają, Iż natura z odrętwienia Wstała, rozgłaszają; Ziemia rozwinęła siły, Błonia się zazieleniły, Kwiaty jar witają.

8. I my rozkosz swoją głosmy Z życia zbawienego, Serca wdzięczne w górę wznosmy Do Ojca naszego, Mówiąc: śmierć jest zwyciężona, Piekła moc i złość skruszona Przez zmartwychwstałego!

9. Chwała Bogu! chwała tobie, Jezu, drogi Panie! Byłeś, jak my będziemy, w gro-

bie, Lecz tyś zmartwychwstanie! Halleluja!
z Ojcem w niebie, Z tobą, Jezu, i przez cie-
bie Mamy przebywanie! Cz.

Nuta własną.

227. Nuże wielkanocne chwały Dajmy
Panu, aby brzmiały Z serca wdzięcznie we-
sołego Aż do tronu łaski jego!

2. Baranek Boży zabity, Chrystus w lito-
ści obfity Ojca pojednał z dziećmi Śmier-
cią swoją i mękami.

3. Śmierć a żywot, to oboje Wiodło
z sobą dziwne boje; Wódz żywota śmierć
zwojował, By na wieki sam panował.

4. Powiedz nam, Marjo miła, Coś zdzi-
wiona upatrzyła? Grób próżny, Chrysta ży-
wego, Sławnie z martwych wzbudzonego.

5. I anielskich świadków w bieli, Co
u Pańskich nóg siedzieli, Głosząc, że Pan
z martwych powstał I zwycięzcą śmierci
został.

6. Cud to wielkiej mocy Bożej! Już nas
śmierć nic nie zatrwoży: Żyje Pan, my żyć
będziemy, Wiecznie w grobie nie zginiemy!

7. Wątpliwość z serca uchodzi, Wiara
w nas nadzieję rodzi, Żeśmy usprawiedli-
wieni I do nieba przeznaczeni.

8. Wstałeś, Panie Jezu Chryste, Byś nam
życie dał wieczyste; Ciebie serdecznie chwa-
limy, Bądź miłościw nam! prosimy. Cz.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

228. O zwycięzco zmartwychwstały, Ty żywocie kochany! Dziś nam niesiesz pokój trwały, Tyś na radość nam dany, Śmierć cię była W grób wtraciła, Lecz znowu zmartwychwstałeś, Więzy śmierci zerwałeś.

2. Ciężkie winy naszych złości W nienawiść cię wprawiły, Za nas wielkie twe litości Na krzyż cię wprowadziły. Po żalości Już radości Niewysłowne sprawiłeś, Iż żywym się stawieś!

3. Otóż wschodzi już wesoło Nam słońce łaskawości, Które miawszy ciemne koło, Rzuca nowe jasności. Radość żywa Sie odżywa, Żal z troską ustępuje, Iż żywot Pan zwiastuje.

4. Moc twojego majestatu Przenika grób, kamienie, Twe zwycięstwo jawi światu Pełne łaski promienie. Śmierć i mary, Piekła żary Wszystką moc utraciły, Serca nasze odżyły.

5. Obyśmy wszyscy przystojnie To zwycięstwo poznali, A w sercu swem po tej wojnie Wiarą żywą palali; Boć nie chce nas Światłość wtenczas Prowadzić do żywota, Gdy mała w nas ochota.

6. Przeniknijże serca, Panie, I królu wiecznej chwały, By przez święte twe działanie Wiarą się oświecały! Przez cię wrota Do żywota Niech otwarte znajdziemy I z grzechów powstajemy.

7. Pokaż się nam w łasce twojej, Gdy w pokucie płaczemy; Niech twój widok nas ukoj, Wdzięcznymi ci będziemy. Tak wielkanoc Przez twoją moc Będziemy obchodzili Z tobą i w tobie żyli.

Böhmer, u. 1674, † 1749. N.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie.

229. Powstał z martwych Pan chwały,
Zwycięzca okazały, Z domu Dawidowego,
Bóstwa dowiódł wiecznego.

2. Noc ciemną i żalosną Sprawił jasną,
radosną Starciem wroga srogięgo, Zniszczeniem mocy jego.

3. Nastał nam dzień wesoły! Zakrzyknijmy z anioły Triumf, co przez kraj świata Zabrzmi na wieczne lata!

4. Gdzież, śmierci, groźba twoja? Gdzie, szatanie, twa zbroja? Ten nam wolność zgottał, Co zwycięsko bojował.

5. Cieszą się też wybrani, Do nieba zawołani, Z aniołami śpiewają, Zwycięstwo wysławiają.

6. I my wszyscy społecznie Twe wskrzeszenie serdecznie Językiem wysławiamy I w sercach tobie gramy.

7. Halleluja śpiewając I moc twą wyznawając, Która niech grzech i błędy Niszczy, szerząc się wszędy.

8. A my w twojej światłości I w żywota nowości
Docześnie chwalić ciebie I wiecznie
będziem w niebie.

Staropolska.

Nuta: Wierzimy w wszechmogącego.

230. Radując się z Pana swego, Zwycięzcy najmożniejszego, Sławnie z martwych
wzbudzonemu, Śpiewajmy na cześć jemu.

2. Który za nas cierpiał mnogo, Nas odkupił grzesznych drogo, I tak śmiercią swą
doczesną Zgładził naszą śmierć wieczną.

3. Przetóż będąc mu żywymi, A złym żądom umarłymi, Z grzechów haniebnych
powstańmy, Tak do niego wołajmy:

4. O Jezusie, coś najwyższy Król i Pan duchownej rzeszy, Usłysz prośby i żądości,
Prosimy twej miłości!

5. Dobrotliwy Jezu Chryste, Któryś z martwych wstał zaiste, O wyprowadź nas
z ciemności, Z grzechów naszych sprośności!

6. Byśmy od nich wolność mając, Światło prawdy twojej znając, Zawsze cię naśladowali,
Ku tobie się dostali.

7. Halleluja śpiewający, Zawdy na twarz twą patrzący, Gdzie królujesz z Bogiem
Ojcem Na wieki wieków, Amen.

Cz.

Nuta własna.

231. Radujmy się, o chrześcijanie! Przez
wesole zaśpiewanie Sławiąc Pańskie zmar-
twychwstanie. Bogu, Bogu chwała!

2. Zabity dla naszych złości, Dla naszej
sprawiedliwości Powstał Pan w swej wiel-
możności. Bogu, Bogu chwała!

3. Anioł Pański to objawił, Kamień od
grobu odstawił, Stróże strachu był nabawił.
Bogu, Bogu chwała!

4. Niewiastom, co Pana chwały W gro-
bie z maściami szukały, Mówił, aby się nie
bały. Bogu, Bogu chwała!

5. Odpowiedzcie uczniom jego, Że ujrzą
zmartwychwstałego W Galilei mistrza swe-
go. Bogu, Bogu chwała!

6. Zmartwychwstanie ogłaszali Ci, co
grobu pilnowali, Gdy do miasta uciekali.
Bogu, Bogu chwała!

7. Kapłani ich przekupili, Aby fałszywie
świadczyli, Lecz się na tem omylili. Bogu,
Bogu chwała!

8. Bo choć uczniów potwarzali, Że im
w śpiączki go porwali, Przecie się z tem nie
ostali. Bogu, Bogu chwała!

9. Prawda kłamstwo zwyciężyła, Po
świecie się rozsławiła I w serca się wkorze-
niła. Bogu, Bogu chwała!

10. Weselmyż się wszyscy z tego Zwycięstwa zawołanego Chrystusa i prawdy jego! Bogu, Bogu chwała!

11. Byśmy społem z nim ożyli, Cośmy umarłymi byli, Niżeśmy się odrodzili. Bogu, Bogu chwała!

12. Śmiercią jegośmy zbawieni, Wiara usprawiedliwieni I za dobrych policzeni. Bogu, Bogu chwała!

13. A tak w samym nim ufajmy, Przezeń wszystkiego żądamy, Inszych przyczyn nie szukajmy! Bogu, Bogu chwała!

14. Przez twe ,Chryste, zmartwychwstanie Daj nam z grzechów swych powstanie, Bo ty masz moc wieczną, Panie! Bogu, Bogu chwała!

15. Bez ciebie nic nie możemy, Łaski twej potrzebujemy; Niechże jej dostępujemy! Bogu, Bogu chwała!

Staropolska.

Nuta: Chwała Bogu w wysokości.

232. Raniuczko, gdy słońce wschodzi,
Z grobu zbawiciel wychodzi. Halleluja; bądź
Bogu chwała! Grzechów moc jest rozpę-
dzona, Żywot, światłość przywrócona. Hal-
leluja; bądź Bogu chwała!

2. Tylko aż do dnia trzeciego Śmierć
trzymała Pana mego; Halleluja i t. d.

W trzeci dzień swe więzy zrywa, Zwycięstw chorągwią powiewa. Halleluja i t. d.

3. Pan śmierć w tej poraził dobie, Gdy sam martwy leżał w grobie; Halleluja i t. d. Wyszedł z niego z własnej siły, Śmierć i piekło moc straciły. Halleluja i t. d.

4. Cud to wielki, wódz waleczny! Gdzież nieprzyjaciół bezpieczny? Halleluja i t. d. Żadna trwoga mię nie zgniecie, Pan ją z mego serca zmiecie. Halleluja i t. d.

5. Chrystus żyw! smutku nie czuję, Wiem, że z serca mię miłuje. Halleluja i t. d. Choćby mi świat umarł cały, Dość, gdy Jezus przy mnie stały! Halleluja i t. d.

6. On mię żywi, cieszy, broni, Ku mnie się, gdy umrę, skłoni; Halleluja i t. d. Weźmie mię do raju swego, Bom jest członkiem ciała jego. Halleluja i t. d.

7. Za pociechy te świat cały Dajeć, Jezus, dzięki, chwały; Halleluja i t. d. Z większą zaś pilnością w niebie Będziemy wychwalać ciebie. Halleluja; bądź Bogu chwała!

Jan Herrmann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Trzeciego dnia wstał.

233. Sławne Pańskie zmartwychwstanie
Wspominając my chrześcijanie, Weselmy się
w własnym Panie!

2. Ten, co za nas był skazany, Okrutnie ukrzyżowany, W grobie zapieczętowany:

3. Wstawszy z martwych, triumfuje, Wiecznie w niebie swem króluje, Skąd swe wierne opatruje.

4. Dzień wskreszenia króla swego Godnie święcąc, bierzem z niego Pewność wstania powszechnego.

5. Stąd płynie rozweselenie, Stąd i w pracy posilenie I w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania Pańskiego Chwalcie Boga wszechmocnego, Wy wszystkie stworzenia jego!

7. Chwalcie go niebieskie zorze, Pana chwał anielski chórze, Chwał go też chrześcijański zborze!

8. Już i terazniejsze czasy, Kwiaty, trawy, góry, lasy, Wiosennej nabywszy krasy,

9. Do chwał Pańskich nas wzywają, Myśli nasze pocieszają, Bo wzór zmartwychwstania mają.

10. Wszyscy w Bogu się radujmy, Halleluja wyśpiewujmy, Chwały Bogu ofiarujmy!

11. Chryste, przez twe zmartwychwstanie Daj wesołe nam skonanie, Wieczne z tobą przebywanie!

Przekład dawny. Cz.

Nuta własna.

234. Trzeciego dnia wstał zbawiciel
Z martwych, miły pocieszyciel; Radujmy
się, weselmy się!

2. Przez Pilata osądzony I na krzyżu
umęczony, Już jest jawnie uwielbiony.

3. Niewiasty, co go płakały, Drogie ma-
ści obstaraly, By go niemi namazały.

4. Do nich anioł rzekł: to znajcie, Kogo
w smutku swym szukacie, Tego w grobie
już nie macie.

5. Na słowa jego wspominajcie, W Gali-
lei go ujrzycie, Jak skoro się tam śpieszycie.

6. Wesel się, rzeszo niebieska, Anielska
i archanielska I ty rzeszo zbawicielska!

7. Król sławy piekło zwojował, Gdy po
śmierci doń wstępował, Śmierć zwycięstwem
opanovał.

8. Raduj się, wszystko stworzenie, W to
Pańskie zmartwychwzbudzenie, Chwaląc
jego uwielbienie!

9. Śpiewajcie wszyscy ptaszkanie, Głos
wasz niech radość opowie, Do której Pan
wszystko zowie.

10. Drzewa rąco się pukajcie, Lasy zie-
leń przywdziewajcie, Łąki kwiecie wyda-
wajcie!

11. Góry radość okrzykujcie, Wy pa-
górki podskakujcie, Ogrody się pięknie strój-
cie!

12. Roso, padaj na winnice I na role, na
szcepnice, I na wszystkie okolice!

13. Wszyscy ludzie radość znajcie, Hal-
leluja zaśpiewajcie, Chwałę Bogu oddawaj-
cie!

14. Oddajmy cześć Ojcu swemu I jego
Synu miłemu, Także i Duchu świętemu;

15. Który Bogiem jest w jedności, By
odpuścił nasze złości, Potem nas wziął do
radości.

16. Chryste, przez twe uwielbienie Daj
nam grzechów odpuszczenie, Z tobą wiecz-
ne ucieśnienie.

Adam Sturm. Cz.

Nuta: Nuże wielkanocne chwały.

235. **U**cieszny dzień nam się zjawił,
W którym Pan się żywym stawił, Śmierć
zwyciężył, grób oświecił, Błogą w nas na-
dzieję wzniecił.

2. Gdy wycierpiał umęczenie, Wszyst-
kim ludziom na zbawienie, I wszystko po-
doknoywał, Trzy dni w grobie odpoczywał.

3. Potem wyszedł ożywiony Z grobu,
chwałą ogarniony, Swoim wiernym to zwia-
stował, Że świat, grzech i śmierć zwojował.

4. Wstańmyż z grzechu bezpieczeństwa,
Naśladujmy w pobożności Ciebie, któryś
wstał zaiste I królujesz, Jezu Chryste!

5. Przez two święte drogie rany Wysłuchaj nas, swe chrześcijany; Zbaw nas od wszystkiego złego, Pomóż do królestwa twego!

6. Z swojej udziel nam dobroty Chęci, sił do wszelkiej cnoty: Racz odpuścić nasze grzechy I użyczyć nam pociechy!

7. Prowadź nas, wodzu waleczny, Przez ten żywot niebezpieczny, Byśmy wszystko zwyciężyli, Przez cię uwielbieni byli.

8. Gdy śmierć bój ostatni stoczy, Strach i trwoga nas obkoczy, Przybądź nam na pomoc, Panie, Przez two święte zmartwychwstanie!

9. Ujrzawszy zwycięzcę ciebie, Nie zwątpimy w tej potrzebie, Pójdziem spokojnie do grobu, Mając żyć na wieki z tobą.

Cz.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

236. **W**esel się serdecznie, Ludzkie pokolenie, Obchodząc społecznie Pańskie uwielbienie; Ten co umarł w ciele, Przemógł wszystko śmieie, Sprawił nam wesele.

2. Ludzki ród wybawił Z więzienia wiecznego, I zbawienie sprawił Dla świata całego; Śmierć śmiercią wywrócił, Moc grzechu ukrócił, Żywot wieczny wrócił.

3. Nocną ćmę oświecił Swojem zmartwychwstaniem, Radość nową wzniecił

Piekła zwojowaniem. Straż złości strwożona, Prawda uwielbiona, Świata ogłoszona.

4. Ucieszył smutnego Piotra i cne panie,
Co do grobu jego Z maścią szły w świtanie;
Z trwogi je wybawił, Wprzód anioły stawiał,
Sam się potem zjawił.

5. Oto przyrodzenie Znowu ożywając,
Bierze odnowienie, Siły nabywając;
Wdzięczny czas przychodzi, Słońce jaśniej
wschodzi I cień mile chłodzi.

6. Ziemia postać mieni, Rosną zboża
płodne. Trawa się zieleni, Kwitną drzewa
rodne; Niebo w swej jasności Serdeczne
wnętrzości Budzi do wdzięczności.

7. Wszystko w cudnej krasie Już się
ukazuje, Człowiek w takim czasie Słusznie
się raduje, A w pracy nie mdleje, Bo w Chry-
stusie sieje Niebieskie nadzieje.

8. Ptaki na świtanu Śpiewać zaczynają,
Ludziom do chwał Pańskich Pobudkę da-
wają; Wszystko w świecie nęci, Bożej ku
nam chęci Nie puścić z pamięci.

9. Chwalmyż też sławnego Świata zba-
wiciela, Który nam srogiego Zmógł nie-
przyjaciela, Prosząc, by dla siebie Z świę-
temi nas w niebie Posadził u siebie;

10. Byśmy chwałę jemu Z anioły wzda-
wali, Dobroczyńcy swemu Wiecznie dzie-
kowali. O niech się tak stanie, Przez two
zmartwychwstanie, Miłościwy Panie!

Nuta: Trzeciego dnia wstał.

237. Wesołyć nam to dzień nastał, W którym Pan zwycięzca został, Z grobu sławnie żywym powstał.

2. Wesołe jest narodzenie, Zbawienna praca, cierpienie I na krzyżu umęczenie:

3. Lecz weselsze jest wskrzeszenie, Bo w niem usprawiedliwienie Mamy, oraz uwielbienie.

4. Przeradosna była ta noc, W której nieprzyjaciołom moc Odjął Pan i dał nam pomoc.

5. Zgładził grzech przez umęczenie, Szatana pojął w więzienie, Skruszył śmierć przez swe wskrzeszenie.

6. Stąd to radość wierni mieli, Śpiewali w niebie anieli, I świat wszystek się weseli.

7. Nuż i my też, o chrześcijanie, Przez nabożnych chwał śpiewanie Obchodźmy to zmartwychwstanie!

8. Czas, byśmy z Panem powstałi, Grzech, błąd jak kwas wyrzucali, A w dobrem się umacniali.

9. Daj Chryste, niech powstawamy, W nowości żywota trwamy, Kiedyś niebo otrzymamy!

Przekład dawny. Cz.

Nuta: Pomocą bądź naszą, wieczny Panie.

238. Witaj do nas, święta wielkanocy, W którą wszystkie złe, piekielne mocy

Chrystus poraził I na wieki śmiercią swoją skaził.

2. Dziwna łaska Boga wszechmocnego, Iż dał zabić Syna jedynego Dla naszych złości, Czyniąc dosyć swej sprawiedliwości.

3. Bo każdy człek z swego przyrodzenia Winien śmierci, winien potępienia; Z ojca pierwszego Spadł na nas dług przestępstwa rajskiego.

4. Skąd myśl, wola, wszystkie inne siły Tak się bardzo w wszystkim pokazyły, Iż z swej skłonności Ciągną zawsze do wszelakiej złości.

5. Tak mizerne ludzkie pokolenie Przez zakonu Pańskiego zgwałcenie, Śmierć zasłużyło I grzechowi w moc podane było.

6. Ale Pan z miłosierdzia wielkiego Użałił się stworzenia swojego, A z tej litości Dał ratunek upadłym w krewkości.

7. Zesłał na świat Syna jedynego; Ten wypełnił wszystek zakon jego, By ród zuchwwały, Wybawiwszy, przywiódł do swej chwwały.

8. Kto weń wierzy i z serca szczerzego Ustawicznie pragnie łaski jego, Przez umęczenie Wieczne jemu daje on zbawienie.

9. Chociaż wielkim grzechem obciążony, Będzie zbawion, jeśli jest skruszony; Bo Pańskie męki Gładzą świata wszystek grzech na wieki.

10. Podziękujmyż Panu łaskawemu
I zwycięsko z grobu idącemu Za odkupienie
I nadziei wszystkich wypełnienie!

11. Chodźmy za nim torem pobożności,
Martwiąc ciało i pożądliwości, A gdy śmierć
przyjdzie Dusza z nim do wiecznej chwały
wnijdzie.

12. Dajże nam to, wszechmogący Panie,
Przez chwalebne twoje zmartwychwstanie,
Byśmy tak żyli, Potem z tobą w twem kró-
lestwie byli!

Staropolska.

Nuta: Ach zostań z twą miłością; albo: Jezusie
miłosierny.

239. Witajże bohaterze, Z głębi grobu
twego! Triumfujemy szczerze U grobu próż-
nego.

2. Nieprzyjacieli zawzięty Leży pod no-
gami, Rzec możemy: Bóg święty Jest i bę-
dzie z nami!

3. Pieśń zwycięska wesoło Brzmi na
wszystkie strony, Ty głosisz naokoło Po-
kój nieskończony.

4. Ach udziel nam zdobyczy, Pociąg
w obfitości; Dziś serce sobie życzy Użyć
twojej błogości.

5. W twym grobie jest złożony Ciężar
winy naszej, Duch nasz jest ucieszony Nic
go już nie straszy.

6. Tyś nam zyskał zbawienie, Za co cię wielbimy; Z tobą mamy złączenie, Gdy z tobą umrzemy.

7. W grób z tobą bez bojaźni Chcemy iść bezpiecznie, Wstawszy, z tobą w przyjaźni Życ będziemy wiecznie.

8. Chorągwią swą powiewaj Wysoko przed nami, Tór nią z śmierci odkrywaj W górze nad gwiazdami!

9. Czyliż dojmie nam trwoga? Tępa śmierci strzała; Myśmy w łasce u Boga: Wieczna jemu chwała!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

240. Wpuść, o słońce wielkanocne, Swe promienie w serce me, Obudź w niem rozkosze mocne! Wypłosz z niego ból i cmentę! Grzechów noc zamknij w grobie, Abym światłem był w tobie. I cieszył się z wielkiejnocy W odnowionej życia mocy!

Benj. Schmolke, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Radujmy się, o chrześcijanie.

241. Wstał z martwych Chrystus zbawiciel, Świata wszystkiego cieszytel; Stąd ma radość Boży czciciel. Halleluja!

2. Umarłszy, był pochowany, By był człowiek zachowany. Bądźże, Jezu, wysławiany! Halleluja!

3. Jezu Chryste, miły Panie, Masz moc, wysłuchaj błaganie: Odbierz grzechu panowanie! Halleluja!

4. Daj, byśmy też z martwych wstali, Gdzieś ty, tamże się dostali I z tobą się radowali. Halleluja!

5. Nuż w te wielkanocne czasy, Porzućwszy szkodne kwasy, Przybierzmy chrześcijańskiej krasy! Halleluja!

6. Boga miłując serdecznie, Mali i wielcy społecznie Chwalmy Tróję świętą wiecznie! Halleluja!

7. Chwała Ojcu i Synowi I Duchu cięszycielowi! Chwała żywota dawcowi! Halleluja!

Cz.

Nuta własna.

242. Wierzymy w wszechmogącego Ojca i wszechwiedzącego, Co stworzył niebo z gwiazdami I ziemię z jej rodami!

2. I w Jezusa, Syna jego, Pana i zbawcę naszego, Duchem świętym poczętego, Z Panny narodzonego.

3. Pod Piłatem ukrzyżowan, Cierpiał, umarł, był pochowan; Po śmierci zstąpił do piekła, By nas trwoga nie piekła.

4. Ten Pan Jezus Nazareński, Swój skończywszy bieg męczeński, Wstał zwycięsko dnia trzeciego, W chwale ciała nowego.

5. Tak się jemu należało, Aby jego święte ciało Nie doznało znikomości, Lecz wiecznej wspaniałości.

6. Potem wstąpił w niebo jawnie, Usiadł na prawicy sławnie, Jest przyczyną za wszystkimi, Co weń są wierzącymi.

7. Stamtąd przyjdzie na sąd: ludzi Żywych pozwie, martwych wzbudzi. O przyjdź, Chryste, sędzio wierny, Ach bądź nam miłosierny!

8. Wierzymy w Ducha świętego, Rządcę kościoła Pańskiego, Także w świętych obcowanie Przez szczere miłowanie.

9. Wierzymy też, że z miłości, Dla Pańskich zasług godności, Będzie grzechów odpuszczenie I ciał zmartwychwzbudzenie.

10. I w żywot wieczny wierzymy, Przez zbawcę go dostąpimy, Który zgasił piekła żary. Dzięki mu za te dary!

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637. Cz.

F. Wniebowstąpienie Pańskie.

Nuta: Jak pięknie świeci.

243. Ach zwycięzco dziwnie wielki, Coś zgładził grzech świata wszelki, Dziś w niebo swe wstąpiłeś, Na Bożej siadłszy prawicy;

Pojmani są przeciwnicy, Co na śmierć ich zraniłeś. Jawnie, Sławnie Triumfujesz, Wykrzykujesz; Śmierć z żywotem Już podlega ci napotem.

2. Służą ci cherubinowie, A jaśni serafinowie Już sławią twe zwycięstwo! W mocyś i w chwale wzniesiony, Panem świata uczyniony, Nam na błogosławieństwo. Dźwięki, Dzięki I cześć dajcie, Wysławiajcie Idącego W niebo króla łaskawego!

3. Tyś głową, a my członkami Dłatego swemi darami Obdzielasz nas łaskawie: Pocięcią, życiem, światłością, Pokojem, mocą, radością, Posiłkiem w każdej sprawie. Przetóż Pomóż, Bym serdecznie I statecznie Cię chwalili, Cześć i dzięki ci głosili.

4. Pociągnijże nas za sobą, Byśmy byli, Jezu, z tobą W twem królestwie złączeni. Niech w pokorze i w karności Unikamy lubieżności, Przez ciebie poświęceni. Pychy, Grzechy Niech mijamy, I bywamy Cierpliwymi, Zawsze łaski twojej godnymi.

5. Bądź, Jezu, naszą obroną, Skarbem sławą i zasłoną I twierdzą dla ucieczki. Niech co w górze jest, szukamy A co ziemskim, unikamy. Oszukaństwa i sprzeczki, Zdrady, Zwady, Kłamstwo, chytrość, Nędza, przykrość Tu na dole Prawowiernych serce kole.

6. Przyjdź, Panie Jezu zwycięski, Synu Dawida królewski, Przyjdź a spełnij żądanie! Byśmy byli odkupieni, Wszedłeś, Jezu, do

świątyni Przez krwi swojej wylanie. Powróć,
O skróć Trudne lata, Wyprzeż z świata,
Weź do siebie, Byśmy wiecznie byli w niebie.

Homburg, u. 1605, † 1681. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

244. Chrystusa wniebowstąpienie Jest
gruntem mej ufności. Odziedziczę ja zbawie-
nie, Ustąpcież wątpliwości! Bo iż głowa żyje
w niebie, Członki Jezus też do siebie Weźmie
czasu swojego.

2. Iż wstąpił na wysokości I darów do-
stał wielkich, Żądam spocząć we wieczności
Po mych trudnościach wszelkich; Bo gdzie
mój skarb się znajduje, Tam serce me też
celuje, Tęskniąc do niego wielce.

3. Użycz mi tej łaski, Panie, Z twego
wniebowstąpienia, Bym przez wiary skut-
kowanie Szedł z tobą do zbawienia, I gdy
raczysz, bym z radością Pożegnał się z do-
czesnością. Słysz, Panie, to wołanie!

Wegelin, około r. 1640. N.

Nuta: Radujmy się, o chrześcijanie.

245. Dziś zbawiciel nasz jedyny Do nie-
bieskiej wszedł krainy. Niechże mu cześć
będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

2. Tam otoczon majestatem, Zbawca
świata, rządzi światem, Niechże mu cześć
będzie dana! Chwalcie, chwalcie Pana!

3. Uniż się, chrześcijański zborze, Przed nim w szczerych serc pokorze, Gdyż ci jest moc jego znana. Chwalcie, chwalcie Pana!

4. Jezus kiedyś w blasku chwały Przyjdzie sądzić ten świat cały; Ta nadzieja jest nam dana, Chwalcie, chwalcie Pana!

5. Uwielbiajmyż Pana swego, Dawcę zbawienia wiecznego. Niech mu będzie cześć wzdawana! Chwalcie, chwalcie Pana!

Or.

Nuta: Bądź pochwalon, Jezu.

246. Gdy się dzień czerdziesty zjawił, Pan swym uczniom wiele prawił, Nim był w niebo uniesiony, Po prawicy posadzony. Halleluja!

2. Wszystko się, rzekł, wypełniło, Co o mnie pisano było W prorokach, w psalmach, w zakonie O mem przyjściu, o mym zgonie. Halleluja!

3. Musiał Chrystus cierpieć męki I umrzeć z bezbożnych ręki, Lecz wstać z martwych dnia trzeciego I wrócić do Ojca swego. Halleluja!

4. By pokuta, odpuszczenie, Łaski Bożej dostąpienie Były narodom kazane, Te w królestwo pozywane. Halleluja!

5. Wielka moc jest mi oddana Od niebios i ziemi Pana; Tego świadkami będziecie I na wszystek świat pójdziecie. Halleluja!

6. Wszystkie ludy nauczajcie, Chrzcząc je, o tem upewnijcie: Kto się ochrzci i uwierzy, Wieczne zbawienie odierży. Halleluja!

7. Przestrzegać je uczcie tego, Com przykazał wam, wszystkiego. Jam z wami po wszystkie lata Aż do skończenia dni świata. Halleluja!

8. Potem im pobłogosławił, Z ziemi odszedł, ich zostawił Patrzących w górę w żałości, Do niebieskiej wysokości. Halleluja!

9. W białem odzieniu mężowie Rzekli do nich: wy posłowie, Przeczże tak smutni stoicie I za nim w niebo patrzycie? Halleluja!

10. Jezus, który odszedł w górę, Znowu przyjdzie nadół w porę Tak, jakoście go widzieli, A zbawienia wam udzieli. Halleluja!

11. On wszedł do królestwa swego, Wszystko pod nogami jego; Rządzi kościołem łaskawie Przez swe słowo w każdej sprawie. Halleluja!

13. W dzień ostatni przyjdzie w sławie, Oprze sąd na wiecznem prawie, Złych ukarze potępieniem, Dobrych nagrodzi zbawieniem. Halleluja!

14. Tego przyjścia wyglądamy I łaski się spodziewamy. Przyjdź, gdy raczysz, Jezu drogi, Daj nam w niebie pobyt błogi. Halleluja!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Raduj się, o duszo moja; albo: O duszo ma, wspomnij.

247. Panie, cierpię na tym świecie Trwogę, żal i przykrości. Ach, czemuż chcesz odejść przecie, Czemu już do wieczności! Weź mię z sobą biednego, Lub wnijdź do serca mego, Abym ciebie i twe dary Codzień w sobie miał bez miary.

2. Ducha zostaw mi swojego, A weź mego do siebie; Gdy do nieba wysokiego Wzdycham w jakiej potrzebie, Ach otwórz je łaskawie, Bądź przyczyną w mej sprawie U Ojca, z którym królujesz; Wszak jak braci nas miłujesz.

3. Wznies też myśli me od ziemi Nad wszystkie jej marności I uczyn je niebieskimi, Choć jestem w śmiertelności, Bym użył czasu tego Do zbawienia mego, I kędyś uprzedził swoich, Wiecznie żył w przybytkach twoich.

4. Wszystko jest oddano tobie; Opiekuj się twojami! Pomóż, abym w cnym sposobie Służył tobie na ziemi. Kiedy szatan się sroży, Niech go twa moc położy Podnóżkiem nóg świętych twoich By poprzestał złości swoich.

5. Błogie zgotuj mi mieszkanie W domu Ojca miłego, Gdzie ja z tobą obcowanie Mieć mam czasu wiecznego; Boś ty do owąd drogą. Śmierć nie przejmie mię trwogą; Wierzę, że ty w ręce swoje Przyjmiesz wtenczas duszę moję.

6. Powróć znowu w swoim czasie Dla obietnic spełnienia, Wywiedź członki w nową krasie Z grobowego zniszczenia. Potem sądz świat mizerny, Słowu twemu niewierny, A pobożnych z twej litości Wprowadź do wiecznej radości!

Kasper Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz.

248. Radujmy się wszyscy, o chrześcijanie, Ponawiając wesołe śpiewanie O Pańskim wniebowstąpieniu I o naszym przezeń uwielbieniu.

2. Śmiercią zniósłszy Pan z nas potępienie, Powstawszy na usprawiedliwienie, Czterdzieści dni ze swojemi, Ćwicząc ich, raczył mieszkać na ziemi.

3. Apostołów Pan między narody Posłał, By je z Bogiem do ugody Wiedli, świadcząc odpuszczenie, Wieczny żywot i duszne zbawienie.

4. Gdy ich żegnał ostatniemi słowy, W niebo poszedł, a obłok gotowy Podjął chętnie Pana swego I od wzroku wzniósł apostolskiego.

5. Smutnym uczniom, gdy w niebo patrzyli, Aniołowie dla sprawy przybyli, Mówiąc: przecz tak poglądacie? Tu się Pana już nie doczekacie.

6. Jakoście widzieli idącego Do nieba Jezusa, Pana swego, Tak przyjdzie z niebieskiej chwały W on ostateczny sąd okazały.

7. Skąd my to już bacząc jawnie sami, Iż Pan nie jest tu cieleśnie z nami, W górę serca swe podnośmy I tak wspólnie zbawiciela prosimy:

8. Panie Chryste, coś wstąpił do nieba, Żebyś z tamtąd dawał nam, co trzeba, Ześlij nam Ducha świętego, Ducha prawdy, mistrza niebieskiego;

9. By nas wszystkich na świecie sprawował A od błędów i grzechów uchował, Byśmy cię tu wiernie czcili, A po śmierci wiecznie z tobą żyli!

Staropolska.

Nuta własna.

249. Wierzymy z serca uprzejmego W Boga Ojca wszechmogącego, Który jest możny stwórzyciel wszego.

2. I w Jezu Chrysta Syna jego Jedynego, Pana naszego, Świata przez Ojca przedstawionego.

3. Co się z Ducha świętego począł, Człowieczeństwo na siebie przyjął, I na łonie cnej Marji spoczął.

4. Ten przez Piłata był sądzony, Skonał na krzyżu umęczony, A potem był w grobie położony.

5. Wstał z martwych sławnie dnia trzeciego, Wrócił jawnie do Ojca swego, Z nim króluje na prawicy jego.

6. Był wstępując w niebo, widziany, Tak znów przyjdzie, chwałą odziany, Bo mu świata sąd wszystkim oddany.

7. Wierzymy też w Ducha świętego, Pociuszyciela łaskawego W pokusach i w biedzie świata tego.

8. Tam jest święty kościół prawdziwie, Gdzie każdy żyje świętobliwie, Znosząc od świata ucisk cierpliwie.

9. Jako Pan rzekł, iż prześladować Będą wiernych, na śmierć skazować, I tem Bogu służyć usiłować.

10. Ale prawda przecie zostanie, Świat zapłatę straszną dostanie, Bo kościoła ty sam bronisz, Panie!

11. Wierzymy w grzechów odpuszczenie, Sławne z martwych ciała wzbudzenie, I z Panem w niebie wieczne zbawienie.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego; albo: O błogosławiony.

250. Wstąpił Pan Chrystus dnia tego, Król do nieba wysokiego, Równy w bóstwie Ojcu swemu, Usiadł na prawicy jemu.

2. Słudzy, swego Pana znajcie, Za nim w niebo poglądajcie; Tak jak wzięty jest w obłoki, Przyjdzie sądzić świat szeroki.

3. Tego czasu wesołego Chwalmy Boga
z serca swego; Chwała wiecznemu królowi,
Ojcu, Synu i Duchowi! Staropolska.

IV. Pieśni o Duchu świętym.

A. Zielone świątki.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

251. Boże, tyś w swym Synu mię Umi-
łował od wieczności, Ześlij z tronu, proszę
cię, Na czym schodzi mej błogości; Daj mi
dary Ducha twego, A mieć będę dość wszyst-
kiego.

2. Ach znam martwy żywot swój, Do
dobrego jest skażony; Duchu święty, Boże
mój, Rzecz, a będę odrodzony; Racz mię
zbawić od zginienia, Nie daj w grzechach do-
kończenia.

3. Światłem rozpędź ciemną noc Błęd-
nych myśli, wątpliwości, Świata złego zła-
maj moc, Strzeż rozumu od próżności; Gdy-
bym ja od ciebie zboczył, Gdzieżbym się
mądrości uczył?

4. Serce czyste we mnie stwórz, By
o Bogu pamiętało, I jak szczęścia mego stróż,
Żal za grzechy powzbudzało; Lecz po smut-
ku i żalości Udziel pociech w obfitości.

5. Z mym Jezusem tak mię spój Jako członek ciała jego; Jestem jego a on mój, Strzeż łaskawie związku tego, Aby moje życie całe Jego ogłaszało chwałę.

6. Udziel mi tych rzeczy trzech: Wiary, nadziei miłości: Przez te zwalczę wszelki grzech, Ucisk zniosę w cierpliwości, Szczęście wdzięcznym mię zachowa, Życ chcę według twego słowa.

7. Ty sam mową moją rządz I pokornem nabożeństwem, Mocą, siłą we mnie bądź, Bym cię chwalił posłuszeństwem, Żył i umarł w pobożności, Potem do twej wszedł radości!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Wierzymy w wszechmogącego. (Wielkanoc.)

252. Ducha świętego zesłanie Wspomina-
jąc my chrześcijanie, Chwalmy z serca na-
bożnego Chrystusa, Pana swego!

2. Albowiem z szczerzej miłości, Z swej
niebieskiej wysokości Kościołowi posłał
swego Ducha, w darach hojnego.

3. Co Bóg zdawna obiecował, Co po-
wótrzył, gdy wstępował Pan nasz do swej
chwały wiecznej Z niskiej ziemi niewdzięcz-
nej:

4. To ziścił pięćdziesiątego Od zmar-
twychwstania swojego Tym, którzy pospołu
trwali, Modlitwy pilnowali.

5. Napełnił dom szum wichrowy, W którym były święte głowy; Duch na każdym w językowym Usiadł kształcie ogniowym.

6. I wszyscy wnet przemówili, Jako wyuczeni byli, Dobrze wyrozumianemi Językami nowemi.

7. Podziwili się ich mowie Z różnych krajów przychodniowie, Słyszac od nich tajemnice Wzięte z górnej skarbnice.

8. O jaką tam mieli radość, Gdy przyszedł ten niebieski gość, Który prawdą ich oświecił I w nich Bożą moc wzniecił!

9. Przez sławne Ducha zesłanie, Zbawicielu Chryste, Panie! Daj mieć z niego odrodzenie I w darach pomnożenie.

10. Daj nam w poczcie być sług swoich, Daj statecznie strzec praw twoich, A zdjawszy z nas wszystkie winy, Wznieś w niebieskie krainy.

11. Żebyśmy z anioły twemi I wszystkiemi wybranemi Na twe oblicza patrzali, Wiecznie cię wysławiali.

Staropolska.

Nuta: Trzeciego dnia.

253. Dziś się jawnie wypełniło, Co obiecywanem było Przez Pana uczniom tak miło.

2. Zesłał im Ducha świętego, Pocieszyciela wiernego, W serce wstąpił on każdego.

3. Różne wnet języki znali, Do narodów przemawiali, Tajemnice zwiastowali.

4. Prosimy cię, Jezu miły, Aby się też pojawiły W nas świętego Ducha siły.

5. Duchu święty, racz z miłości Do nas przybyć z wysokości, Coś z Ojcem, z Synem w jedności!

6. W sercach naszych miej mieszkanie, Byśmy twoje wspomaganie Mieli na każde żądanie.

7. Daj nam dar umiejętności, By znać cnoty i zdrożności, Drogę do wiecznej radości.

8. Podnoś nas, gdy upadamy, Pociesz, gdy w biedzie wzdychamy, Zgrom nas, gdy cię nie słuchamy.

9. Oddal ciężkie pokuszenia, Udziel w dobrem utwierdzenia; Do spraw trudnych daj natchnienia.

10. Świętą napelń nas miłością, Szczerą, stałą uprzejmością, Pokorą i cierpliwością.

11. Nie daj grzechu w nas panować, Pomóż wiernie pokutować, Nad zbawieniem dusz pracować.

12. Ach zmiłujże się nad nami, Udziel, o co cię błagamy; Na twej łasce polegamy!

Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

254. Jak czerstwych wód jeleń żąda
W czasie pragnienia swego, Tak i dusza ma
wygląda Przyjścia ducha świętego; Boć bez
jego pomocy Nie mamy żadnej mocy; Sami
z swego uzdolnienia Nie możemy dojść zba-
wienia.

2. Pan mówi: kto mię miłuje, Słowa
mego przestrzega, Mój Ojciec go też miłuje,
Przygodzie zapobiega: My do niego przyj-
dziemy I mieszkać z nim będziemy, Aby był
uweselony, Za swą wierność nagrodzony.

3. Duch święty, ten pocieszyciel, Bę-
dzie do was zesłany Jako dobry nauczyciel,
Wielce wam pożądanym; Nauczy was wszyst-
kiego I przypomni prócz tego Wszystkie
prawdy wam głoszone I będą wam obja-
śnione.

4. Pokój mój wam tkliwie daję, Nie jak
ten świat go dawa; Gdy on w sercach pozo-
staje, Wszystka zginie obawa. Odszedłszy,
przyjdę znowu, Ufajcie temu słowu! Niech
was nic nie niepokoi; Jam jest wasz, a wy-
ście moi!

5. I znów mówi: jam jest drzwiami; Kto
przeze mnie nie wchodzi, Ten błędami
naukami Sobie i trzodzie szkodzi. Me owce
mnie słuchają, Drzwi się im otwierają Przez
miłego odźwiernego, To jest przez Ducha
świętego.

6. O jak miłe są to słowa Przez Ducha wspomинane, Jak z nich płynie mądrość nowa, Kiedy są objaśniane! Duch Boży w serca sieje Wiare, miłość, nadzieję; Wzmacnia, cieszy, rządzi, wodzi, Radość wznieca, smętek chłodzi.

7. O przyjdź do nas, Duchu święty, Z Ojcem, z Synem w jedności, I racz sprawy rozpoczętej Przez zbawcę strzec z miłości; Broń kościoła Pańskiego, Poświęcaj z nas każdego, Obdzielaj nas dary swemi I zbawienia czyn godnymi!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

255. Nawiedź nas, Duchu święty! Nawiedź mistrzu nasz wzięty, O Panie niepojęty!

2. Smutnych pocieszycielu, Wierzących przyjacielu, Źródło radości wielu!

3. Szczodry dawco miłości, Ogniu cnej gorliwości, Języku wymowności!

4. Tyś sierót najwierniejszy Ojciec, stróż najczujniejszy, Obrońca najmocniejszy.

5. Tyś to światłem w ciemnościach, Pocieszyciel w tęsknościach, Lekarz w niedoleżnościach.

6. Cóż jest człowiek bez ciebie? Co i anioł w swem niebie? O bądź bliskim w potrzebie!

7. Oczyszc, co nieczystego, Napraw, co jest błędnego, Uzdrów, co niezdrowego!

8. Zmiękcż serc naszych twardości, Udziel duszy światłości, Grzeszącym swej litości!

9. Obyśmy cię żądali, Ciebie się dopraszali, Za grzechy żalowali!

10. Daj, Chryste, wysłuchanie, Miej swe o nas staranie, Nad nami zlitowanie!

11. Daj nam Ducha świętego, Dawcę szczodrobliwego, Przewodnika mądrego!

12. Niech nas darzy swojemi Cnoty upragnionemi, Obyczajmi dobrymi.

13. Byśmy słowa słuchali, W serce je przyjmowali, Uczynkiem wypełniali.

14. Dla swego nawiedzenia, Daj wiernym posilenia I w dobrem utwierdzenia.

15. Boś ty ten źródł źródelny, Co gasi żar piekielny; Daj byt nieskazitelny!

Grzegórz. — Łac.

Nuta: Jako o tem prorocy.

256. Nie bierz nam Ducha swego, Boże nasz jedyny! Ducha nie bierz, którego Często nasze winy Gaszą i smucą zdradnie, Nam na potępienie, A iż ci wszystko snadnie, Daj nam polepszenie!

2. Myśl, chęć i serce nasze Niech w nas twój Duch święty Ku twej posłudze zawsze

Budzi, a zawzięty Zły duch niech stroni
zawždy Od serca naszego, Żeby cię chwalił
każdy Aż do końca swego. Staropolska.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

257. **N**ie o marne świata tego Dobro,
Boże, proszę, Lecz niech, jak przyrzekłeś,
twego Ducha dar odnoszę.

2. Niech mię uczy tej mądrości, Co
z nieba pochodzi, Ojcze, i do twej miłości
Serce me przywodzi.

3. Ciebie kochać jest zbawieniem, Ciebie
słuchać, Boże, Większem jest uszczęśliwie-
niem, Niż mi świat dać może.

4. Tak nabiorę w cię ufności, I tak duszę
moją Twój upewni duch w radości, Że mam
łaskę twoją.

5. Niech do prawdy mię prowadzi
I umacnia w cnocie, Niech mi w każdej bie-
dzie radzi, Cieszy mię w kłopotcie.

6. Niech mi czyste serce stworzy, I za-
pieczętuje Łaskę twą; gdy mię co trwoży,
Śmiałość mi daruje.

Chr. Fr. Neander, u. 1723, † 1802. N.

Nuta własna.

258. **○** bądź chwała w wysokości Bogu,
tej studnicy niezmiernej miłości, A pokój

ludziom na ziemi; Duch święty przez Chrystusa Niechaj rządzi wszystkimi.

2. My cię, Boże, wysławiamy I dobro-rzeczający tobie się kłaniamy, Uwielbiamy cię mocnego Ojca wszelkiej litości, Cię wzywamy samego.

3. Dajemy ci dziękczynienie Za twoje przechojne nam błogosławienie, Nasz niebieski królu, Panie! Nasz Ojcie wszechmogący! Za twoje zmiłowanie.

4. O Synu jednorodzony Panie Jezu Chryste dla nas to wcielony! O cichy baranku Boży! O Boga Ojca Synu, Przed którym świat się korzy.

5. Który gładzisz grzechy świata, Patrzaj, jak przeciężkie już miewamy lata, Zbliżając się do skonania; Przyjmij modlitwę naszą, Użycz w dobrem wytrwania!

6. Siedzisz na Ojca prawicy: Zmiłuj się nad nami, ach bośmy grzesznicy! Racz przyczyniać się za nami, Byśmy nie w miarę winy Tknięci byli karami.

7. Tyś sam święty jest zaiste, Ty sam Pan jedyny, ty o Jezu Chryste! Tyś król i kapłan najwyższy, Do Ojca swego przystęp Z ofiarą masz najbliższy.

8. Duchu święty i światłości, Z Ojcem, z Synem tejsze chwały i istności, Poświęcaj nas miłościwie, Byśmy ku Bożej chwale Żyli tu świętobliwie.

9. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Pan
ku wszystkim ludziom miłością przejęty,
Niech będzie od nas chwalony, A potem
w chwale wiecznej Doskonalej wielbiony!

Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

259. O przenajśłodsza radości, Światło-
ści najśliczniejsza. Któraś w szczęściu i w
przykrości Nam jest najpocieszniejsza, Du-
chu święty, w tej dobie Przyjdź w me serce,
gdyż sobie Obrałeś je na świątynię, Gdy me
było narodzenie.

2. O ty z tronu niebieskiego Bywasz
hojnie wylany, Nam od Ojca, Syna jego
W błogosławieństwie dany. Raczże, o drogi
gościu, Twoich darów hojnością Mnie zbo-
gacić proszącego, Na ciele i duszy mdłego.

3. Tyś zupełny duch mądrości; Co złem,
umiesz naprawić, Tych, co żyją w bezboż-
ności, Skruszyć, z zguby wybawić. Ty wiesz
też o mej skazie, O ciemnocie, zarazie; Więc
mądrości użycz, Panie, Na boskie upodo-
banie.

4. Tyś jest święty, tam przybywasz,
Gdzie są szczere umysły, Grzechu, sromot
rad nie miewasz, Choćby jak cnoty błysły.
Czyń mnie, źródło czystości, Czystym od
nieprawości; Niech się brzydę, czem się
brzydzisz, Kocham zaś, co ty rad widzisz.

5. Tyś jest, jak owieczka bywa, Miłym, cichym, łagodnym; Miłość twoja niedotkliwa, Czynisz dobrze niegodnym. Ach umysłu takiego Użycz mi szlachetnego, Bym złych i dobrych miłował, Dla zbawienia ich pracował.

6. Mój obrońco, jam szczęśliwy, Skorom nieodrzucony; Pókim wiarą w ciebie żywy, Jestemci pocieszony. Niech własnością będę twą, A ty sam uciechą mą; Takci wszystkie rzeczy moje Dam na chwałę i cześć twoję.

7. Już odrzekam się wszystkiego, Co ci sławy ujmuje, Mejej duszy nic bezbożnego, Co potępiasz, nie struje. Czego szatan zapragnie, Do tego mię nie nagnie; Na odpór się jemu stawię I z pogardą go odpawię.

8. Ty mnie tylko udziel siły, Stój zawsze przy mym boku; Pomóż, pomocniku miły, Gdy prośba w mojem oku! Skaż w mem ciele złe żądze, Niech z twej drogi nie zbłądzą; Odnów wszystko, co jest we mnie, Aby Bóg miał radość ze mnie.

9. Bądź podpora, gdy się chwieję, Laską, kiedy upadam, Żywotem, gdy w śmierci mdleję, Grobem, gdy już nie władam; Kiedy znowu ożyję, Niech mię jasność okryje Tam, gdzieś wiernym swym z miłości Wieczne zgotował radości!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Wierzymy w wszechmogącego. (Wielkanoc.)

260. Poprośmyż Ducha świętego, Pocięszyciela wiernego, Aby sercem naszym rządził A szatana odpędził:

2. Byśmy grzeszyć poprzestali, W cnocie się zamiłowali, Z litości jego ożyli I odrodzeni byli.

3. Dobrotliwy Duchu święty, Nawiedź lud swój grzechem zjęty, Zawitaj do nas z darami, Przyjdź z świętymi cnotami!

4. Zapal w sercach miłość żywą, Wzmocnij wiarę w nas prawdziwą, Byśmy z łaski odpuśczenie Dostali i zbawienie.

5. Daj nam bojaźń, dobrotliwość, Wiedzę, siłę i cierpliwość, Rozum, radę i poznanie I we wierze wytrwanie.

6. Racz dać uszy do słuchania, Chęć słów świętych rozważania, Byśmy do serc je wpuszczali, I czynem przestrzegali.

7. Rządź językiem w cnem mówieniu, Sposób serce ku wierzeniu, Wszystkie nasze też żądości Ku twojej chwale z miłości.

8. Darów swoich nie każdemu, Lecz udzielasz ich wiernemu. O udziel nam prawej wiary I twych darów bez miary!

9. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, Również świętemu Duchowi, Wiernych cieszytelowi!

Paweł Dryanek. Cz.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

261. **P**rzybądź do nas, gościu wzięty,
Z Ojca, z Syna, Duchu święty! I wlej darów
twoich hojności W nasze serdeczne wnętr-
ności.

2. W sercu wiarę mnóż prawdziwą, W
woli miłość świętobliwą, Pamięć racz w na-
dziei chować, Pokój w sumieniu budować.

3. Myśli obwaruj szczerością, Duszę ko-
ronuj czystością, Skróć bojaźnią swą żado-
ści, Ciału racz ująć bujności.

4. Zmysły nasze podbij sobie, Niech czu-
jąc, co miło tobie, Czynią, mówią, słyszą,
widzą A złą sprawą niech się brzydzą.

5. Byśmy, niosąc wzór świętego Ojca
i Syna Bożego, Po teraźniejszym kłopotcie
Mogli w wiecznym żyć żywocie.

6. Daj to z ojcowskiej miłości, Z Chry-
stusowej dostojności, Szczodry dawco, Du-
chu święty, Wieczną chwałą nieobjęty!

Staropolska.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

262. **P**rzyjdź, ach przyjdź, Duchu żywo-
ta, Boże nasz od wieczności! Otwórz sam
serc naszych wrota, Daj siły w obfitości;
Tak w ciemnych sercach będzie Jasność zba-
wienna wszędzie.

2. Wlej do serca i rozumu Mądrość, kar-
ność, poznanie, Byśmy nie poczęli z dumą,
Co złem przed tobą, Panie! Niech nam świa-
tło twe świeci, A błąd jak ćma uleci.

3. Pokaż nam nieobłądliwe Ścieżki do
szczęśliwości, Usuń przeszkody szkodliwe
I ułatwiał trudności; Niech rzewnie żalu-
jemy, Gdy się w drodze potkniemy.

4. Niech świadectwo twoje mamy, Że-
śmy dziećmi Bożemi, Co na ciebie się spuszc-
zamy, Gdy w ucisk upadniemy, Wiedząc:
ojcowska kara Dobrze się o nas stara.

5. Nęć nas, byśmy przychodzili Przed
tron jego z radością, Wzdychaj w nas, bym
się modlili Z pełną w Bogu ufnością; Tak
modlitwy wysłucha I wzmocni się otucha.

6. Gdy pociechy nie dostawa I serce
rzewnie woła: Kiedyż skończy się obawa,
O Boże, i niedola? Użycz duszy w żałości
Pokoju, cierpliwości!

7. Duchu siły, Duchu mocy, Któryś pew-
ny i nowy! Złem kuszonych we dnie, w no-
cy, Wzmacniaj nas twemi słowy; Daj nam
oręż do boju I pomóż do pokoju.

8. Broń też wiary naszej, Panie, By
śmierć, szatan, żaden wróg Nie uwiódł nas
w urąganie; Tyś obrońca nasz i Bóg; Choć
ciało słowu przeczy, Niech nas wiara bez-
pieczy.

9. Gdy nadejdzie chwila zgonu, Utwierdzaj nas w ufności, Że do twego przyjdziem tronu Jak dziedzice radości, Którą nam Bóg zgotował I przez Syna darował.

Joach. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

263. Przyjdź, o Boże, Duchu święty! W sercach ludzkich wzbudź zachęty Do przyjęcia łaski drogiej, Byśmy doszli chwały błogiej.

2. Tyś cieszyciel nasz najbliższy, Dar Najwyższego najwyższy; Tyśto duszy maść gojąca, Życia źródło, miłość płonąca.

3. Dawcąś darów szczodrobliwym, Aby człowiek był szczęśliwym; Słowo Ojca językami Głosisz między narodami.

4. O racz rozum nasz oświecić, W sercu święty zapał wzniecić, Dodać siły z swej litości, Znając nasze ułomności.

5. Racz nas od chytryści zbawić, Pokój z łaski swojej sprawić, Byśmy cię naśladowali, Szkód na duszy nie doznali.

6. Daj nam poznać Ojca swego I Jezusa, Syna jego, Oraz ciebie, z obóch wzięty, Pożądany Duchu święty!

7. Chwała Ojcu przedwiecznemu, Synowi uwielbionemu, Duchowi wielkiej litości, Tu na ziemi i w wieczności!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

264. Przyjdź, o wieczny Duchu, Panie,
Napełń wiernych twych zebranie, Praw nie-
bieskich znajomością Wiara i świętobliwo-
ścią. Boże, coś z świata wszystkiego Ludzi
języka różnego Zgromadził do jednej wiary,
Bierz od nas pienia ofiary!

2. Niebieskich domów światłości! Zorzą
swoją z wysokości Ciemność naszą racz
oświecić A blask Boży w sercu wzniecić;
Daj nam Ojca z serca wzywać, Chrystusa
mistrzem nazywać; Nadaj mocną ufność
w niego, Pądz błędy od zboru twego!

3. Święta podnieto i mocy! Dodaj z nie-
ba swej pomocy, Byśmy z chęcią odprawiali
Służby twoje, i w nich trwali; Racz wesprzeć
ciała krewkości Mocą Boskiej twojej litości;
Pomóż dzielnie bój odprawić, Przez śmierć
w chwale twojej się stawić!

Przekład dawny. Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta własna.

265. Wierzimy wszyscy w Boga jedne-
go, Ojca wiecznie wszechmogącego, Stwór-
cę nieba, ziemi i wszystkich rzeczy, Który
nas ma zawsze w swej świętej pieczy.

2. Wierzimy w Chrystusa, Syna jego
Jedynego, Pana naszego, Co z nieba posłan,
z panny się narodził, Aby nas grzeszny lud
swój wyswobodził.

3. Cierpiał, umarł i tak nas odkupił, Potem do piekła mężnie zstąpił, Trzeciego dnia wstał z martwych w sławnem ciele, O czym nam świadczą święci aniele.

4. Wstąpił w niebo, w chwale Ojca swego Siedzi tam na prawicy jego, Stamtąd przyjdzie sądzić martwych i żywych, Zle oddali, wezwie zaś sprawiedliwych.

5. Wierzimy wszyscy w Ducha świętego, Pocieszyciela miłosnego, Który do dobrego pomoc nam daje, Tak iż przezeń grzeszny łaski doznaje.

6. O kościele takie jest wyznanie, Że w nim jest świętych obcowanie. On owczarnią. Chrystus pasterzem wiernym, Co nim rządzi słowem swem miłosiernem.

7. Wierzimy też w grzechów odpuszczenie I ciał naszych zmartwychwzbudzenie, A po śmierci w niebie żywot bezpieczny. Amen, Amen, o daj to Boże wieczny!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

266. Żądamyż od Ducha świętego Daru wiary, serca prawego, Prośmy, niech nas mocnie cieszy i broni, Gdy nam godzinka śmierci zadzwoni. Zmiłuj się, Panie!

2. Światło zacne, racz nas oświecić, Poznać Chrystusa nas zachęcić, Abyśmy wy-

trwali przy nim statecznie, Z nim obcowali
w ojczyźnie wiecznie. Zmiłuj się, Panie!

3. Skłoń się ku nam, słodka miłości, By-
śmy uczuli twoje błogości, A potem serdecz-
nie cię miłowali i jednomyślnie w pokoju
trwali. Zmiłuj się, Panie!

4. Pocieszycielu w utrapieniu, Pomóż
zwalczyć strach w śmierci cieniu, Aby ser-
ce nasze nie rozpaczało, Gdyby oskarżeń
srogich doznało. Zmiłuj się, Panie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

B. Kościół Chrystusów.

Nuta: Panie jak chcesz, niech; albo: Dziękujemy,
obrońco.

267. Ach Boże, racz spojrzeć z nieba,
I zmiłuj się nad nami! Twej pomocy nam
potrzeba, Mało nas, w biedzie sami! Słowo
twoje potępiają, Wiare w sobie ugaszają
Synowie świata tego.

2. Ich nauka jest fałszywa, Wymysł
grzesznej chytrłości, Serce ich niezgodą zie-
wa, Pismem gardzą w hardości; Ten to, ten
owo obiera, Złączonych złość ich rozpiera
I obłuda bezbożna.

3. Zgromże wszystkich, święty Boże, Co
zdradą się zajmują. Któż nam w świecie bro-

nić może? Tak w pysze wykrzykują. Prawo i moc sami mamy, To zacnem, co uchwalamy; Któż śmie nam coś wytykać?

4. Bóg więc mówi: powstać muszę, Bo wierni cierpią stale, Do mnie ich wzdychają dusze, Wysłuchałem ich żale; Słowo moje walczyć będzie, Mocą swą zwycięży wszędzie I wierzących obroni.

5. Srebro w ogniu doświadczane Po siedmkroć, jest czyste: Słowo Boże też uznane Będzie za wiekuiste, W krzyżu jasność swą objawi, W sercu wiarę żywą sprawi, I oświeci narody.

6. O zachowaj je w czystości, Boże, od ludzkich baśni; Miej w opiece nas z litości, W twej zachowaj bojaźni! Bezbożnicy są w około I podnoszą swoje czoło, By panować nad nami.

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: O przecudnie piękny.

268. Brońże nas, Panie, na wieki I kościółu swojego! Nie wypuszczaj z twej opieki U świata niesławnego; Tak jak w dawne niepokoje, Miej na pieczy sługi swoje, Miej teraz aż do końca Niezmożony obrońca!

Staropolska.

Nuta: Cóżeś uczynił.

269. Chryste, obrońco zboru krzyżowego, Śpiesz się na pomoc i broń ludu swego; Nieprzyjacielskie zamysły i chluby Przywiedź do zguby!

2. Sam bojuj za nas, stadeczko ubogie, Szatańskie wniwecz obróć złości srogie; Każdy, co przeciw członkom twym wojuje, Niech zgrozę czuje.

3. Niech kościół, szkoły pokój święty mają. Niech rządy świeckie zgodą się wzmacniają, Niech ma twych wiernych serce i sumienie Uspokoienie!

4. Tak twoja dobroć docześnie wielbiona I wiecznie będzie bez końca chwalona, O strózu swego stadeczka biednego I Panie Wszego!

M. A. Löwenstern, u. 1594, † 1648. N.

W dzień ordynacji
lub wprowadzenia księdza.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

270. Daj, Boże, twym służebnikom, W winnicy twej robotnikom, Aby się tak sprawowali, Jako tobie ślubowali.

2. Darami Ducha świętego I światłością słowa twego Obdarz ich, by ci służyli I światłością światu byli.

3. Solą niebieskiej mądrości Zapraw serca ich wnętrzości, By się i nas od skażenia Strzegli, wiodąc do zbawienia.

4. Czyń ich w pracy gorliwymi, W umyśle zaś cierpliwymi, By trudności się nie bali A światu nie pochlebiali.

5. A w czym im pomocy trzeba, Udziel im jej z twego nieba, By dobry bój bojowali I koronę otrzymali.

Oryg.

R e f o r m a c j a.

Nuta: Chrystus, syn Boży.

271. Dzięki ci, Boże, Żeśmy w szczęśnej porze, Gdzie zniknęły ciemności A serca się cieszą z twojej jasności!

2. Przez słowo swoje Dałeś prawdy zdroje; Obyśmy z nich czerpali, Do uczynków dobrych się wzmacniali!

3. Nuże chrześcijanie, Łóżmyż swe staranie Na to, by Boskie słowo Nie zginęło kiedy nam na nowo.

4. W tych Pan króluje, Łaskę im daruje, Co mu wierzą dziecinnie I prowadzą życie swe niewinnie.

5. I my też wierzymy, Boskich nauk strzeżmy Ze serca uprzejmego, Bo nas wiodą do królestwa jego.

6. Sam Chrystus mówi, Że kto jego słowy Rządzi się w cnej prostocie, Z nim żyć będzie w niebieskim żywocie.

7. Kto słucha słowa I ono zachowa, Ten-ci błogosławiony, Będzie w chwale wiecznej umieszczony.

8. Nasi przodkowie, Którzy w Boskiem słowie Utwierdzonymi byli, Ucisk świata mężnie ponosili.

9. Nic się nie bójmy, Tylko w prawdzie stójmy, Nie chwiejmy się we wierze, Ufni będąc, że nas Pan Bóg strzeże!

10. O miły Panie, Niechże w nas zostanie Skuteczność słowa twego; Przywiedź nas do królestwa wiecznego!

Cz.

Nuta własna.

272. Dzierż nas, Panie, przy swem słowie, Zgrom tych, co są źli synowie, I Jezusa, Syna twego, Zepchnąć myślą z tronu jego.

2. Okaż moc swą, uwielbiany Jezusie, Panie nad pany; Broń sam chrześcijan we złej chwili, Aby wiecznie cię chwalili.

3. Cieszydcielu, Duchu święty, W zgodę przemień spór zawzięty; Strzeż nas w biedzie ostatecznej, Z śmierci wiedź do chwały wiecznej!

4. Boże ramienia możnego, Broń kościoła, stadka swego; Trzymaj w prawej

wierze swoich, Zraż moc nieprzyjaciół twoich!

5. Niech świat cały pozna ciebie, Żeś ty Bóg i żyjesz w niebie, Że z twej łaski pomoc mają, Co na ciebie się spuszczają.

6. Tak my, twoje dzieci, Boże, W domu i w twych wiernych zborze Czcic będziemy cię serdecznie Tu docześnie, potem wiecznie.

Zwrotka 1—3 od Lutra, 4 od Jonasa, 5 i 6 później dodane. N.

Nuta: Grodem mocnym jest Bóg wieczny.

273. Gdy Chrystus kościoła broni, Niechże się piekło sroży; On mocą swej Boskiej dłoni Złości tamę położy. On pomoc da nam, Co chce, czyni sam. Na wiecznej skale Wzniósł kościół wspaniale; Niechże się piekło sroży!

2. Choćby króle z tronu swego Na Boga powstawali I Chrystusa, Syna jego Za Pana nie uznali: Słowa strzeże Bóg I nas swoich sług! Kto z krzyża szydzi, Tego Bóg zawstydzi; Niechżeby powstawali!

3. Choć się złość na prawdę krzywi, Nie wyrwie jej nam przecie; Niewierca się jej przeciwi, My w wierze mamy życie. Pan niech będzie czczon; Kogo swym zna on, Słów jego strzeże, Świat mu nie odbierze Zbawienia jego przecie.

4. Chrześcijanie, co w nim ufacie, Nie lękajcie się groźby! Boga swym obrońcą macie, On wasze słyszy prośby. Bóg ma wieczną moc, Broni w dzień i w noc. W cierpliwość zbroi. W śmierci przy nas stoi; Cóż nas obchodzą groźby?!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

274. Grodem mocnym jest Bóg wieczny, Orężem i obroną; Kto w nim ufa, ten bezpieczny, On w nieszczęściu zasłona. Dawny srogi wróg Pragnie, by nas zmógł, W podstęp się zbroi, Zgubić nas się stroi; W świetle nie ma równego.

2. Nasza siła nic nie zdoła, W klęskach prędko giniemy; Lecz do boju wódz nas woła, Z nim pewnie zwyciężymy! Pytasz, kto jest ten? Chrystus, Boży Syn, Nasz Pan nad pany, Bóg nasz uwielbiany; Zwycięstwo go nie minie!

3. Choćby świat był djabłów pełny, Pragnących nas pochłonać, Odpór dany im rzetelny, Strach nas nie ma ozionać, Księżę świata wzrok Groźny rzuca w bok; Próżno się sroży, Skazał go sąd Boży! Ten go słowkiem rozbroi.

4. Słowa niech nie naruszają, A rzeką się wdzięczności! Bóg jest z nami! niech to

znają, On da męstwa, śmiałości. Chcieli życie wziąć, Żonę, dzieci jać, Cześć, majątności: Niech biorą w swej złości; Nam królestwo zostanie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Raduj się, o duszo moja. — Psalm 42.

275. Jako jeleń szuka zdroju W wielkiem swoim pragnieniu, Tak cię Boże, dusza moja Żąda w swem utrapieniu, Pragnie cię Boga swego, W mocy zawdy żywego, Mówiąc: rychłoli mojego Oglądam Pana wdzięcznego?

2. Ciężko płacząc bez przestania, Łzami karmię swą duszę, Gdy brzydkiego urągania: Gdzie Bóg twój? słuchać muszę. Wzdalon od domu twego, Mnie przedtem codziennego, Z wielką wielu ich radością, Teraz muszę schnać żałością.

3. I czemuż to tak bez miary, Duszo moja, omdlewasz? W Bogu bądź tej całej wiary, Że mu w rychle zaśpiewasz I oddasz dziękczynienie Za jego wybawienie: Tylko rychło ratuj, Boże, Dusza dalej trwać nie może!

4. Dawniej straszne nawałności O mnie się otręcały, Wichry srogich przeciwności Dmąć, porazić mię chciały; Aleć mię z swej litości Poratujesz w trudności, Za coć będę chwałę dawał I na wieki cię wyznawał.

5. Rzekę Bogu, skale swojej: Czemużeś mię zabaczył? Czemuś mię z ciężkości mojej

Złemu wyrwać nie raczył? Prawieć mię zabijają, Kiedy mi urągają, Mówiąc niemal dnia każdego: Gdzież jest Bóg, coś ufał w niego?

6. I czemuż to tak bez miary, Duszo moja, omdlewasz? W Panu bądź tej całej wiary, Że mu w rychle zaśpiewasz I oddasz dziękczynienie Za jego wybawienie, Weseląc się w przytomności Z twarzy jego łaskowości.

Maciej Rybiński, u. 1579, † 1612.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie; albo: Ocuć się, serce, śpiewaj.

276. Jezu! z prośbą idziemy, Do ciebie się garniemy; Usłysz nasze błaganie I okaż zmiłowanie!

2. Jezu, mieszkaj tu z nami, Czyń nas twymi sługami, Daj nam Ducha twojego W słowie obiecanego!

3. Wzbudź ze snu bezpieczeństwa Wszystkich w twej społeczności; Chwałę twoją niech znają Wszyscy i w każdym kraju.

4. Twoje słowo niech wszędzie Mocno głoszonym będzie; Łaska twa niech w przy mierze Pokoju pogan bierze.

5. Twe królestwo niech rośnie Mimo przeszkód radośnie; Złamaj zawzięte mocy, Światłość w ciemnej spraw nocy!

6. Posłom użyż sił, męstwa, Gorliwości, zwycięstwa, Aby słowa siew wierny Wydał owoc niezmierny.

7. Syjonie, dziękuj Panu, Prośba twa wysłuchaną: On z swem idzie królestwem. Z wiecznem błogosławieństwem! N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie. — Psalm 14.

277. Mówią ludzie nierozumni, A w swych zamysłach dumni, Że prawego Boga znają; Lecz się go zapierają Uczynkiem, będąc bez wiary, A w złości nie mając miary, Bogu się sprzeciwiają.

2. Pan Bóg jednak z nieba swego Widzi sprawy każdego, Czyli kto się dobrze rządzi, I żyjąc tu nie błądzi? Czy we wszystkim się sprawuje, Jak mu Pan Bóg rozkazuje I wolę jego czyni?

3. Ale wszyscy wykroczyli, Łaskę Boską stracili, Każdy w grzechach znaleziony I w złości zatopiony; Żadnego sprawiedliwego Niemasz, choć się chlubią z tego, Że Bóg im jest łaskawy.

4. Jak długoż nierozumnymi Będą, co Boga swemi Wymysłami obrażają, Lud jego udręczają? Ufności w Bogu nie mają, Ni go samego wzywają, Chcąc sobie sami pomóc!

5. Zaczem serce ich burzliwe A w postępkach lekkie. Ale Pan swych strzeże pilnie, Co w słowie stoją silnie; Choć przeciw nim źli powstają I tę ufność wywracają, Że Bóg jest ich obroną.

6. Któż da pomoc swym z Syjonu? Bóg z niebieskiego tronu! Ten Pan w prędcie się zmiłuje, Wiernych swych poratuje; Sprawito przez Syna swego, Z nieba światau zesłanego; Radujcie się, chrześcijanie!

Luter, u. 1483, † 1546. N.

W d n i a p o s t o ł ó w.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

278. Na apostołów wspomnijmy, Jako żyli, tak też żyjmy, Pamiątkę ich czcimy szczerze, Wzmacniając się w świętej wierze.

2. Pycha ich nie unosiła, Wiarę pokora zdobiła; Ciało duchem umartwiali, Na cnoty się zdobywali.

3. Świecką gardzili marnością; Świętą wiążąc się miłością, Bardziej zbawienia ludzkiego Szukali, niż dobra swego.

4. Niedostatek, głód, pragnienie Znosili i utrudzenie; Zazdrość ich nie zwyciężyła, Ani sława omamiła.

5. Z miast i wsi ich wyganiono, Jak zło-czyńce ich imano; Lepszych niżli sami byli, Na swą szkodę źli zabili.

6. Byli tu jak na porwaniu, W szczerem o niebie staraniu; Zaczem ich też Bóg z miłości Przyjął do wiecznej radości.

7. Ich żywotów naśladujemy, A najpilniej upatrujemy Wzór żywota najświętszego Chry-stusa, wodza przedniego.

Staropolska.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

279. **O** jak jest to miejsce rozkoszne,
Gdzie Bóg z słowem swem przebywa, Gdzie
chwały Boże słyhać głośnie, Gdzie naboż-
ność się ozywa! Serce pała tam szczęśliwe,
Przynosi ofiary żywe.

2. Lecz ach, gdzie jako za Elego Rzad-
kiem bywa słowo Boże, Gdzie szkół i świą-
tyń, wodza swego Lud chrześcijański mieć
nie może: Tam dni święte w smutku giną,
A wiernym łzy żalu płyną.

3. Wszak Jakub znalazł na pustyni Dom
Boży, do nieba bramę; Tak i chrześcija-
nie udręczeni Las, doliny, gąszcz i jamę
Na kościół swój obierali, Chwały Bogu od-
dawali.

4. A przetoż i my za to mamy, Że Bóg
nam tu jest obecny, Gdzie wolę jego pozna-
wamy, Wznosząc doń swój głos serdeczny:
Między dwoma albo trzemi Jest Bóg z da-
rami swojemi.

5. W duchu i w prawdzie Boga czcimy,
Pieśni nabożne śpiewając, Ofiary z chwał
mu przynosimy, W dobrem siebie utwier-
dzając, Słowa Bożego słuchamy, Znajomości pomnażamy.

6. Daj nam błogosławieństwo, Panie!
Słowo niech w grunt dobry pada, Niech ma-
my w darach twych kochanie, Dusza niech
jest tobie rada; W serce nasze wlej z miłości,
Co służy ku pobożności.

7. Jezu, na tobie wiara stoi Jak na węgielnym kamieniu, Tobą się dusza nasza koi, Poglądając ku zbawieniu; Pomóż wytrwać w pobożności, W śmierci udziel nam stałości.

8. W naszych, o Panie, sercach sobie Zbuduj kościół poświęcony, A tak przez wiarę będzie tobie Każdy wdzięcznie przyłączony, Aż w niebieskiej twej świątyni Będziem wszyscy zgromadzeni.

Jan Blasius. Cz.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

280. **○** nie zwątp, stadeczko małe, Choć wrogów zgraje śmiało Zgubić cię zamyślają; Ich zabiegi ciebie trwożą, Lecz tyś pod obroną Bożą: Uciski twe ustają!

2. Ciesz się tem, że twoja sprawa Bożą sprawą jest, zostawa; On zgromi, on zachowa! Przez swojego Gideona Wybawi cię i pokona Wrogów świętego słowa.

3. Jak Bóg Bogiem jest prawdziwie, Tak ci, co nam szkodzą chciwie, Nie unikną zginięcia, Bóg jest z nami! któż nas skazi? Nasza wiara złych porazi I skończą się cierpienia.

4. Amen! Jezu miłosierny, Obrońco kościoła wierny, Pomóż nam z swej litości! Tak wysławiać cię będziemy, Wdzięczności nie zapomniemy Ni w czasie, ni w wieczności.

Fabricius, u. 1593, † 1654. N.

Nuta własna.

281. Panie, wielkiej mocy wiecznie, Prosim o pomoc społecznie Cię serdecznie: Ojcie, zmiłuj się nad nami!

2. Wiernych wspierałeś w stałości, W ich męczeńskiej cierpliwości Z swej miłości: Ojcie, zmiłuj się nad nami!

3. Pomóż i nam cnie bojować, Wiare w ucisku zachować, Cię miłować: Ojcie, zmiłuj się nad nami!

4. Chryste, któryś był z uczniami, Z wszystkimi męczennikami, Racz być z nami! Chryste, zmiłuj się nad nami!

5. Kto jak uczeń cię miłuje, Przykrą ścieżką postępuje, Krzyż przyjmuje: Chryste, zmiłuj się nad nami!

6. Duch jest gotów, lecz mdłe ciało, Bądź ty nam pomocą stałą, Naszą chwałą! Chryste, zmiłuj się nad nami!

7. Duchu święty miłosierny, W dobrodziejstwach swych niezmierny, Stróżu wierny, Panie, zmiłuj się nad nami!

8. Daj, byśmy wszystko znosili, Czem ojcowie się wsławili, Chrysta czcili, Panie, zmiłuj się nad nami!

9. A po doczesnej trudności Racz nas przyjąć z twej miłości Do radości, Panie, zmiłuj się nad nami!

10. Amen, serdecznie wierzymy, Że to, o co cię prosimy, Odzierzemy. Za to, Boże, cię chwalimy!

Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

282. Pasterzu niebieski, Jezusie Chryste, Panie! Racz spojrzeć z swej łaski Na to nasze zebranie: Daj stadku twojemu Wodzów dobrych wiele, Aby brzmiał głos prawdy W szkołach i w kościele.

2. Żniwoć wielkie mamy, Ale żeńców jest mało; Do ciebie wołamy, Aby ich przybywało. Zmiłuj się i poszlij Do dzieła świętego Pilne robotniki Według serca twego.

3. Odpądź najemniki Z wilkami drapieżnemi, Racz zhańbić zmienniki I z ludźmi nieszczerymi: Niech twego małego Stadka nie szarpają, Niechaj wymysłami Twych nie zarażają.

4. Racz potłumić błędy, Znieść przesady powzięte; Racz wyświecić wszędy Twoje wyroki święte. Przewrotne, okrutne Hamuj przeciwniki, A posil strapione Twoje służebniki.

5. Z krewkości błędzący Niechże się obaczają; Zbawienia pragnący Niech ochłody doznają. Naprawuj i sprawuj Wszystkie świata stany, Do świętych cnót obróć Twe wierne chrześcijany.

6. Wspomnij, Jezu Chryste, Królu nasz i kapłanie, Na swe słowa iste, Bacz na wiernych wzdychanie! Racz zjawić, racz stawić Nam siebie samego; Przenieś zbór wybrany Do dziedzictwa swego!

Staropolska.

Pamiętka poświęcenia kościół.

Nuta: Jak pięknie świeci.

283. Pójdźcie z radością, chrześcijanie,
Nieście Bogu wysławianie Za dobroć nie-
skończoną! Pójdźcie z pieśniami wdzięcz-
ności Dla Boga na wysokości, Z duszą dziw-
nie wzruszoną! Głoście, Wznoscie Chwały
wdzięczne i serdeczne Za te dary, Które
dawał Bóg bez miary.

2. Do tego domu Bożego Chodzimy roku
każdego Dla słów łaski słuchania, Które nam
wskazują wrota Do prawdziwego żywota,
Do z Bogiem pojednania. Głoście itd.

3. Tu się zleca sprawiedliwość, Tu po-
mnaża świętobliwość, Tu zapal wiary roś-
nie; Miłość, cierpliwość, otucha I wszystkie
owoce Ducha Tu rodzą się rozkosznie. Głoś-
cie itd.

4. Jak wielkie to dobrodziejstwa, Jak
zadne błogosławieństwa! Pójdźcież sam,
o chrześcijanie! Tu mieszka Pan chwały
wiecznej: Do służby jego statecznej Tu bierz-
cie posilanie! Głoście itd.

5. O, co tu masz miejsce swoje, Boże!
czcimy imię twoje, Imię w dziełach wsła-
wione! Bądź tu od nas wychwalany Za klej-
not nam darowany, Za słowo nam głoszone.
Głoście itd.

6. O to, Panie, cię prosimy: Niech i nadal się schodzimy W tym domu nabożności! Broń kościoła, zboru tego I nauczycieli jego, Tak będziemy z radości Głosić, Wznosić Chwały wdzięczne I serdeczne Za te dary, Które dajesz nam bez miary.

Jan Chr. Arnschwanger, u. 1625, † 1695. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie; albo: Dziękujemyć, obrońco nasz.

284. Przeciwnicy krzyża twego Grożą zniszczyć tve państwo, Lecz ty, Synu Najwyższego, Obronisz swe chrześcijaństwo. Twój tron wiecznie utwierdzony, Nie może być obalony, Choćby piekło powstało.

2. Boć królestwo tve nie z świata, Nie dziełem ludzkich synów, Więc nie mogła też moc świata Wstrzymać boskich twych czynów. Zuchwalcy go nie naruszają, Owszem sami służyć muszą Ku powiększeniu jego.

3. Ach, swe rozszerz panowanie Jeszcze dalej na ziemi, Czyń do wiary swej wezwanie Między ludy wszystkimi! Od wschodu aż do zachodu, Od narodu do narodu Niech słynie imię twoje!

4. Niech wszyscy nieprzyjaciele, Co ci się opierają, Widząc łaski cudów wiele, Z żalem się nawracają. Naucz je znać Ojca twego I ufliwie dnia twojego Przyjścia wyglądać, Panie!

5. Racz utwierdzić nas chrześcijany W prawdzie, w świętej miłości, Aby pokój obiecany Pełnił nasze wnętrzości. Nie daj się nam chwiać we wierze, Błąd i ciemność niech nie bierze Nam światłości odwiecznej.

6. Serce czyste stwórz w nas, Panie, Serce po twojej woli; Ucz pełnić twe przykazanie Jak w szczęściu tak w niedoli, Zawsze słuchać prawa twego I ciebie znać łaskawego: Bądź sam zbawieniem naszym!

7. Lud twój będzie ci poddany, A grzechu strzec się będzie, Na twojej drodze popierany, W twem królestwie usiedzie. Oj, wspaniałe w doczesności, Wspanialsze zaś we wieczności Będzie twoje imię wielkie!

Münter, u. 1735, † 1795. N.

Nuta: Za mną, wódz nasz; albo: Uczyń ze mną, jak chcesz.

285. Przez obietnice prawdziwe Ewangelji przyjętej Racz dać serce duchem żywe, Panie, cerkwi twojej świętej, Byśmy w pamięć ją składali I statecznie przy niej trwali.

2. Wszystkich wołasz ty do siebie: Pójdźcie sam obciążeni, Co chcecie być ze mną w niebie, Będziecie ochłodzeni; Jam źródło żywota wiecznego, Jam napój upragnionego!

3. Na twoje, Jezu, zawołanie Wiara się ozywamy: Oto nas masz sługi, Panie, Obiet-

nic się trzymamy, Wiedząc, żeś ty Pan
dostojny, W upominkach wiecznych hojny.

4. Głos pasterza niebieskiego Zabrzmiął
w naszej krainie: Szczęśliw jest, kto słucha
jego, Na wieki nie zaginie! Pana Chrystusa
pilnujmy, Za nim wszyscy postępujmy!

5. My którzy mocno trzymamy Ewan-
gelję świętą, Bezpiecznie amen! śpiewamy,
Boć drogą przedsięwziętą, Da Bóg, z świata
przejdziem śmieie Na barankowe wesele.

Staropolska.

R e f o r m a c j a .

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

286. Tobie cześć wzdawamy, Stwórcu
świata tego, Za to odnowienie Kościoła
twojego. Daj, byśmy się wszyscy W cnotach
odnowili, Grzechy porzuciwszy, Wstrzemię-
żliwie żyli.

2. Łaska twoja święta Niechaj będzie z na-
mi, Bo my nic dobrego Nie czynimy sami;
Przymnóż nam nadziei, Przymnóż żywej
wiary, Niechaj uznawamy, Że to twoje dary.

3. Użyjcz nam pokoju, Użyjcz świętej
zgody, O niech się miłują Chrześcijańskie na-
rody! Naucz je w braterskiej Jedności obco-
wać, I wiarę i cnotę W człowieku szanować.

4. Nawróć obłądzonych, Utwierdź, co
się chwieją, Skrusz zakamieniałych, Podnieś

tych, co mdleją; Bądź wszystkim pomocą,
Pociechą i skałą, By pełniąc twą wolę, Mieli
ufność stałą.

5. Wykorzeń z serc naszych Zastarzałe
złości, Odwróć oczy nasze Od ziemskiej
marności; Wskrześ w oziębłych sercach
Ogień wiary świętej, Wygaś pożądliwość
Niecnoty zawziętej.

6. Niech się wszyscy w twojem Zako-
chamy słowie, Niech wszyscy będziemy
Twojej posłuszni mowie; Niechaj serce pała,
Żąda chęć i wola Być w twojem poddań-
stwie, Mieć ciebie za króla.

7. Błogosław nam, Panie, Wedle swej
szczodrości, I udzielaj duszy Niebieskiej
żywności. Twojej ewangelji Niech nam jasność
świeci I czyni z nas tobie Wierne, wdzięcz-
ne dzieci.

Oryg. dawny.

Nuta: O duszo ma, wspomnij.

287. Uspokój się, o Syjonie, Jeszcze Bóg
twym zostawa, Jeszcześ na ojcowskim ło-
nie, Jeszcze myśl swą znać dawa: Karze,
kogo miłuje, Tak wiecznie postępuje. Syjonie,
to wspomnij sobie A nie tęsknij we złej dobie.

2. Trwożali cię nawałności Na morzu
niezmierzonym, Chcąc cię porwać w głębo-
kości, Myśliszli, żeś zgubionym, Że Pan twój
śpi, nie baczy, Ani ci pomóc raczy: Syjonie,

bądź stały w zbroi, Toć się wszystko uspokoi!

3. Góry, chociaż mocno stoją, Runą kiedyś w otchłanie, I żywioły się rozstroją, Świata koniec nastanie. Ty nie lękaj się przecie, Zguba ciebie nie zgniecie! Syjonie, ty wszystko przetrwasz, Jeśli w Bogu nadzieję masz.

4. Chociaż we łzach toniesz prawie I narzekasz dniem, nocą, A Bóg nie chce cię łaskawie Swą pocieszyć pomocą! Choć niedostatek mewasz I krew swoją wylewasz: Syjonie, nie bój się złego, Wszak znasz ufać w Boga swego!

5. Grozili ci świat więzami, Śmiercią i okrucieństwem: Któż przeciw nam, gdy Bóg z nami? Ta wiara twem zwycięstwem! Raduj się, znoś cierpliwie, Bóg tak chce miłościwie. Syjonie, wierz, że Bóg silny W obietnicach nieomylny!

6. Raduj się, koniec nadchodzi, Wieczór się już przybliża; Bóg cię łaską swą ochłodzi, Bo ku tobie się zniża; Za hańbę, utrapienia Da koronę zbawienia. Syjonie, takiej radości W błogiej użyjesz wieczności!

7. Halleluja! o Syjonie, Już ci dobrze się dzieje, Spoczywasz na Bożem łonie, Twe się szczęście nie chwieje; Używasz już pokoju Po twym zwycięskim boju. Syjonie, gdzież twoje łkanie? Gdzie twój płacz i narzekanie?

8. O anieli, cni duchowie, Z Syjonem się radujcie! Spełnił Bóg, co przyrzekł w słowie, Za to mu z nim dziękujcie; Wysławiajcie moc jego, Boga najwierniejszego! Syjonie, Bóg cię wybawił I z smutku ci radość sprawił!

Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

288. Zostań z nami, Jezu, Panie! Oto wieczór już nastanie; Słowo twe, co świeci jaśnie, Niechże nigdy nam nie zgaśnie!

2. Wierny Boże, czasu tego Użycz serca statecznego; By two słowo i świętości Trwały u nas w swej całości.

3. Broń kościoła swego łodzi, Tak jej burza nie uszkodzi; Zboru z łaski daj cierpliwość, Pokój, męstwo, sprawiedliwość.

4. W wierze utwierdź nas prawdziwej Przeciw nauce fałszywej; Bądź łaskawym swojej trzodzie, Zachowaj ją w miłej zgodzie!

5. Dla nas słowo twe obroną I kościoła jest zasłona; Przy tem nas zachowaj, Panie, Na niem serce niech przestanie!

6. Daj, żebyśmy słowa twego Pilno strzegąc, czasu swego Szczęśliwie z tej doczesności Przeszli do wiecznej radości.

Mik. Selnecker, u. 1532, † 1592. N.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

289. Z ochotnem sercem ciebie Wysławiamy, Panie, Żeś nam raczył dać słowa Swojego poznanie. Ty nie gardzisz pokorą Nas, stworzenia swego, Którzy się poddawamy Pod moc bóstwa twego.

2. Filozofom i pysznym Mędrcom świata tego Zakryłeś tajemnice Królestwa wiecznego, Iż oni na rozumie Swym wszystko sądzili, Jako to sam wyznawa Chrystus, nasz Pan miły.

3. Aleś na to powołał Działki z wiary znane, Im łaski swej pokazał Skarby nieprzebrane; Za co my słuszną mamy Zaprawdę przyczynę, Tobie cześć, chwałę dawać Na wszelką godzinę.

4. O wiekuisty Boże, Źródło wszej miłości! Racze ty nas utwierdzić Duchem swej możliwości, Byśmy w twojej prawdzie świętej Statecznie wytrwali I swoich powinności Pilnie przestrzegali.

5. Lepszeć to nam staranie, Taki skarb gotować, Którego mól ani rdza Nie może zepsować, Niż świata obłudnego Sprawami się bawić, Który dobra wiecznego Może nas pozbawić.

6. Sprawuj ty nas do tego, O niebieski Panie! Bo próżne wszystko nasze Byłoby staranie, Byś nas ty sam nie ciągnął Z boskiej swej miłości I mdłych sam nie podpierał Ręką wszechmocności.

7. Nic my już nie wątpimy, Że twe
obiecanie Wypełni się każdemu Z nas sług
tych, o Panie, Które ty raczysz czynić;
Gdy Ciebie wzywamy W prawej wierze, to
wszystko Pewnie otrzymamy.

8. Każdy przeto z radością, Jak na nas
przystoi, Chwał dobrotliwość Boską Z całej
duszy swojej; Albowiem Pan Bóg dobrze
Tu nam czynić raczy I swoich nędznych
stworzeń Nigdy nie zabaczy.

Zofja Oleśnicka, około r. 1506.

C. Środki zbawienia.

1. S ł o w o B o ż e.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

290. Ach Boże, spraw to z miłości By-
śmy swoje nieprawości Pokornie poznawali
I w Chrystusa wiarę mieli, Przezeń wszyst-
ko odzierżeli I jego wyznawali.

2. Ach pomóż być pobożnymi, Słowu
twemu posłusznymi, Dla czci imienia twego;
Duch twój wszystkim niech kieruje, W
Chrystusie nas przygotowuje Do raju niebie-
skiego!

Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

291. **B**oże, zachowaj nam święty Katechizm z Biblii wzięty; Nauk czystych strzeż nam zawdy, Przymnóż też przyjaciół prawdy.

2. Wpisz nam do serc przykazania, Daj chęć do ich przestrzegania: Kto zgrzeszywszy, pokutuje, Niech twej łaski dostępuje.

3. Gdy modlimy się do ciebie, Ojczy nasz, któryś jest w niebie! Racz wysłuchać prośby nasze, Lecz twa wola dziej się zawsze!

4. W wierze, w nadziei, w miłości Utwierdź nas przez świętości, Byśmy godni odkupienia, Przyszli kiedyś do zbawienia.

5. W tych naukach niech wzrastamy, W nich największą rozkosz mamy, Za nie jesteśmy wdzięcznymi I podług nich żyjącymi.

Podług Trzan.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz do pok.

292. **J**ezu Chryste, któryś śmiercią srogą Nas odkupił, wziął w społeczność błogą, Oświeć nas, byśmy cię znali A owoc cnót z wiary wydawali!

2. Pobudź w sercach naszych miłość świętą, Z twego słowa wiecznego pojętą; Daj za martwość prawą żywość Przez niezmierną ku nam dobrotliwość.

3. Byśmy z słuchania słowa świętego
Brali wiarę i moc życia cnego, A w skutek
twego zbawienia Dostał w niebie uwiel-
bienia.

4. Racz rozświecić światło swe nad
nami, Racz być zawsze z twoimi sługami,
Duchem twoim nas sprawować; O racz
wieczną sławę nam darować! Staropolska.

Nuta: Oj błogosławiony, któremu.

293. Już po wszystkim świecie Głos sło-
wa Pańskiego Brzmi w każdym powiecie,
Woła na każdego, Żeby się uznali, Bogu
chwałę dali, Grzechy opuścili A pobożnie
żyli.

2. Pan Bóg dobrotliwy, Aby zbawił
ludzi, Dał rok miłościwy I ze snu ich budzi;
Przyjmuje każdego Pokutującego, Który
w niego wierzy A cnoty się dźierży.

3. Ale takich mało Wieku dzisiejszego,
Którym by się chciało Słuchać głosu tego;
Wołą okazały Błąd ludzkiej uchwały, Niż
radę świętego Ojca niebieskiego.

4. A Pan dobrotliwy, Chociaż wszyst-
kiem włada, Z pomstą nieskwapliwy, Dzień
sądu odkłada, Czekając naprawy, Cierpi
grzeszne sprawy, A kto pokutuje, Do łaski
przyjmuje.

I. I cóż też człowieku Może być droż-
szego, Jako w każdym wieku Łaska Boga

tego, Co nie dba na dary Ani na ofiary, Ale
te miłuje, W których szczerłość czuje.

6. Usprawiedliwienie Za wiarą przycho-
dzi; Nowe odrodzenie Święte sprawy rodzi.
Kto Pański, z Pańskimi Obcuje wiernymi,
Pilnuje jednoty, Ubiera się w cnoty.

7. Obróć się każdy Do Pana swojego,
Bądź gotowym zawždy Na głos łaski jego!
Póki światło jasne, Przechodź drogi ciasne;
Czas Bożej miłości Przeżyj w przystojności!

8. Raczyłeś dać, Panie, Słowo swe
prawdziwe, Masz o nas staranie, Jak
o członki żywe: Racźże nas sprawować,
Racz w łasce swej chować, Bym w wierze
społecznie Wytrwali statecznie.

Staropolska.

Nuta: Bogu chwała w wysokości.

294. **M**y ludzie za słabi, Panie, Pojąć
rzeczy duchowne; Istność, wola, przykaza-
nie Twe są nam za cudowne. Z siebie nie
wiemy, nie znamy, Tylko z twego pozna-
wamy Słowa do ciebie drogę.

2. Przetóż z dawna posyłałeś Sługi
swoje, proroki, Przez nich ludziom zwiasto-
wałeś Wolę swą, swe wyroki; Nakoniec
Syna miłego Dałeś z tronu niebieskiego,
Aby nas uczył prawdy.

3. Dzięki ci za to zbawienie, Niechże
przy niem wytrwamy! Ducha daj na posile-

nie, Tak słowu wiarę damy; Chętnie, szczerze i z miłością Przyjmiemy je i z radością Jak z Boga a nie z ludzi.

4. Otwórz rozum, serce, Panie, Byśmy słowo pojęli, W szczęściu, w biedzie, w każdym stanie Jego nie zabaczyli, A nie tylko słuchaczami, Lecz jego wykonawcami Będąc, owoc przynieśli.

5. Na drogę padłe nasienie Szatan łakomo zbiera, Na opoce zaś korzenie Z pragnienia obumiera; A ciernie trosk, lubieżności, Świeckich uciech i marności Uduśza je i gubi.

6. Ach, pomóż nam, byśmy byli Dobrą ziemią tu wszędzie, Cnotami się odznaczyli W naszym stanie, urzędzie, Wiele owoców wydali, Naukę twą zachowali I dobroć w czystym sercu.

7. Niech będzie twoje słowo, Panie, Pochodnią naszym nogom; Jasnem, czystem niech zostanie, Zaradza wszelkim trwogom, Radzi, wspiera, utrzymuje W życiu, w śmierci nam daruje Wytrwałość i ufanie!

8. Boże Ojczy, niech twoje słowo Cześć twą na świecie szerzy: Jezu, objawże na nowo, Iż zbawion, kto w cię wierzy! Duchu święty, Duchu Boży, Niech twoje słowo w nas rozmnoży Wiarę, miłość, nadzieję!

Dawid Denicke, u. 1603, † 1680. N.

Nuta: Jako o tem prorocy; albo: Chwała bądź
w wysokości.

295. O wszechmogący Panie, Co wszystko sprawujesz, A rozliczne nam grzesznym Datki swe darujesz! Tyś nam raczył objawić Czasu ostatniego Przenajświętsze słowo two Żywota wiecznego.

2. Które nam wszystkie błędy Jawnie okazało A fałszywą naukę Wszystką zepso- wało. Za co my tobie, Panie, Wszyscy dzię- kujemy, Za słowo twoje święte Wiecznie cię chwalemy!

3. Lecz słowo two nie zawsze Przyjmu- jemy wdzięcznie, Pada jak na opokę Nam niepożytecznie, I serce nasze pełne Zawdy ciernia złego, Tak iż dlań nie chce przyjąć Słowa najświętszego.

4. A choć uchem słyszymy Słowo twoje święte, Przecie niem serce nasze Nie bywa przejęte; Jakby nie miało mocy, Niem się nie lepszemy, Owoców czci twej godnych Z niego nie czynimy.

5. I jest prawie podobne Do ziarna one- go, Co padło podle drogi Dla ptastwa głod- nego; Bo szatan, ptak okrutny, Z serca je wyjmuje; I by się nie krzewiło, O to pie- czołuje.

6. Daj to, nasz miły Panie, Gdyżeśmy two plemię, Niech słowo two w serc naszych

Dobłą pada ziemię, Abyśmy z niego owoc
Stokrotny dawali, A po śmierci w chwale
twojej Wiecznie przebywali! Staropolska.

Nuta: Nastął nam czas przeradosny.

296. Pan Bóg teraz z swej miłości Lud
sobie obiera, I słowem swojej mądrości Ich
serca otwiera, Aby wszyscy go szukali, Tak
wielcy jako i mali, A błąd opuszczali.

2. Czas przyjemny, dni zbawienia, Łaskę Bożą znajmy, W ślepotcie do potępienia
Ich nie obracajmy! Bogu czyńmy cne posługi,
Jak słuszna na wierne sługi, Przez cały wiek długi.

3. Strzeżmy się, bym nie stracili Raz
nadanej wiary: Czujmy, byśmy rozmnożyli
W sobie Boże dary, Pełniąc swoje powołanie,
Mając o niebie staranie, Pomnąc na skonanie.

4. Kto prawdziwie w Boga wierzy, Bożych słów pilnuje,
A z złym światem nic nie dierży, Lecz żyć usiłuje
Pobożnie i sprawiedliwie, Od sprosności powściągliwie,
Trzeźwie, świętobliwie.

5. Racz nam dać z szczerzej miłości, Jezu Chryste,
Panie, Posilenie z wysokości; Daj z grzechów
powstanie, Daj chęć do słowa twojego,
Wszystkim ludziom zbawiennego, Póki czas do tego!

6. My do dobrego nie mamy Siły sami z siebie; Ufność w tobie pokładamy, Nasza moc od ciebie! I najsłabszy wszystko w stanie, Skoro go wspomozesz, Panie, Przez swe zmiłowanie.

7. Racz utwierdzić w nas statecznie, Panie, słowo twoje; Pełnić pomóż nam serdecznie Powinności swoje; A gdy pozwiesz z świata tego, Weź nas do przybytku swego, Wiecznie rozkosznego!

Staropolska.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz.

297. **P**anie Boże wieczny, dobrotliwy, Święty, nieśmiertelny i prawdziwy, Boże Ojcze miłosierny, W obietnicach swoich zawsze wierny!

2. Nauczył nas, Ojcze nasz łaskawy, Syn twój, Jezus Chrystus, wódz nasz prawy, Iż ten błogi, który w wierze, W słowie twojem stoi, jego strzeże!

3. Wolę twoją, Pana wszechmocnego, Pełni, pilnie się warując tego, By z niezbożnymi nie siadał, Lecz się twych wyroków świętych badał.

4. My czując w nas prawie zarażoną, Grzechem ojca pierwszego skażoną Chęć ku słowu przeświętemu, Prosim, racz zapalić ją ku niemu!

5. Skałę z serca wylamaj naszego, Namietności złe wyprzątnij z niego, Nie daj

miejsca cierniu złemu, Co przeszkadzać chce nasieniu twemu.

6. Czyń z serc naszych urodzajną ziemię, By stokrotnie rozmnożyły siemię I użytek przynosiły, A do chwały twojej nas nęciły.

7. Wylej wdzięczny deszcz Ducha świętego Na grunt twardy serca nieczułego, Którym z łaski twej skropione, Żyznością swą będzie pocieszone.

8. Amen, Amen! niech się już tak stanie, O to cię prosimy, miły Panie, By two słowo w nas zostało, A nas z tobą wiecznie połączyło.

Staropolska.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

298. Słowo two jest rosą, Panie, Dla dusz wielce strapionych, Niechże krzepić nie przestanie Drzew w twem błoniu spragnionych! Orzeźwione, Niechże one Kwitną a w dni przyszłości Rodzą owoc w mnogości.

2. Słowo two, to miecz ognisty, Młot opoki kruszący, Płomień, by był człowiek czysty, W głębie serca bijący. O niech słowo Twe na nowo Grzechu moc pogruchota, By w sercach władła cnota!

3. Słowo two jest gwiazdą cudną W naszej życia podróży; Ono w duszę błędną,

trudną, Mądrość, prostotę włoży. Niech nie gaśnie, Ale jaśnie Twe światło każdej duszy Świeci i wiernie służy.

4. Na wieki trwa twoje przymierze, Twoe słowo nie przeminie! Niech go duch nasz pilnie strzeże, Niech potomstwu nie zginie! Jasność słowa Niech nas chowa W bojaźni twojej, w miłości, Cieszy, wspiera w krewkości!

5. O, poślij na wszystkie strony Nauk twoich pragnienie, Słów żywota, twojej obrony Mocne w duszy łaknienie. Twoja obfitość Niech da sytość Sercom głodem zmęczonym Tu i w królestwie onem!

K. B. Garve, u. 1763, † 1841. N.

Nuta: Co mój Bóg chce; albo: Wierzymy w Boga.
(Adwent.)

299. Słowo twoje nauką prawą, Światłością nam świecą, Tarczą naszą i zastawą, Rosą odwilżającą; Posiłkuje, gdy choruje Człek na duszy, na ciele, Połącza nas na wieczny czas Z tobą: stąd pociech wiele!

2. Prowadźże na ścieżce swojej Tem światłem mnie ciemnego; W sile zaś i w mocy twojej Niech zwalczę ducha złego! Niechże czuję i smakuję Zawsze słów twych słodkości, Twoja miłość mnie niech wzajemnie Pobudzi do miłości.

3. Ducha użyż mi świętego; On niech zapieczętuje, Com pojął ze słowa twego, I w niem mię pokazuje, Jakim byłem, jak wprzód żyłem, I w jakim jestem stanie, Bym od twego słowa cnego W grzech i w błąd nie biegł, Panie!

4. Wzmocnij wiarę mą skutecznie, By wszystko wykonała, Nieprzyjaciołom walecznie Wszystkim się opierała; Niech mię trwoga i śmierć sroga Od słowa i od ciebie Nie odłączy, aż się skończy Żywot i będę w niebie!

N.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

300. Wierny Mistrzu, twoje słowa, To do niebios brama nowa, Twa nauka, to jest droga, Co prowadzi nas do Boga.

2. O jak błogi, kto cię słucha, Kto ku tobie skłania ducha, Kto ust twoich złote słowa W sercu swoim wiernie chowa!

3. Zjaw się w duszy mej wnętrzości, Ucz ją znać swe powinności, I strzec zawsze bez przestania Twej miłości przykazania.

4. Ćwicz mię w miłowaniu, Panie, Boga kochać, co sił stanie, A jak siebie, tak bliźniego Z serca szczerze uprzejmego.

5. Naucz mię świętobliwości, Twej pokory i cichości; Wlej w mój umysł mądrość swoją I pomnażaj cnotę moją.

6. Tak się z tobą wcale spoję I swą duszę uspokoję, Tak w tej będę doczesności Wyuczony dla wieczności.

Angelus, u. 1642, † 1677. N.

Nuta własna.

301. Zachowaj nas przy swem słowie, Które nas do wiary zowie, Ty sam Jezu, Panie miły, Znając krewkie nasze siły!

2. O Pasterzu! stada swego Od nieszczęścia strzeż wszelkiego; Sługów słowa wier-nych daruj A najemników uwaruj!

3. A ponieważ sami z siebie Nie możemy nic bez ciebie, Twojej opiece się zlecamy I o to cię też błagamy:

4. Paś nas na paszach zielonych, Pro- wadź do wód niezmaconych, Aby głodu nikt nie miewał I z pragnienia nie omdlewał.

5. Niech moc prawdy słowa twego Nie wyjdzie z serca naszego, Niech jak w płod-nej ziemi wschodzi I owoce dobre rodzi.

6. Gdy zbłądzimy z prawej ścieżki, Weź, Pasterzu nasz niebieski, Owcę swoją na ra-miona I niech stadu jest wrócona.

7. Słowo twoje, Jezu Chryste, Zachowaj nam zawsze czyste. Amen, uczynź to, o Pa-nie, Daj tej prośby wysłuchanie! Cz.

2. M o d l i t w a.

Nuta: Gdy Pan Jezus cierpiał wiele.

302. **B**oże, który mię miłujesz, Życie z łaski utrzymujesz, Modlę się teraz w wierze, Że co mądrość twa chce, czyni, To dobry koniec bierze.

2. Nie znam ja, co pożytecznie; Ty Ojczy, przez mądrość wieczną Znasz i chcesz szczęścia mego; Niech się zatem nie napieram Wedle żądz serca mego.

3. Gdy rozum sam tępy sądzi, To często od celu błądzi, Którego szukać mamy; Podług zdania omylnego, Co nam szkodzi, żądamy.

4. Ty chcesz, abyśmy w ufności Na drogi twej opatrności Patrzali i na ciebie; Bo ty sam o życie nasze Starasz się, Ojczy w niebie!

5. Gdzież przyjaciela lepszego Znaleźć, który potrzebnego Zasilać nie przestaje? Więcej nam, niżli prosimy Twa, Boże, łaska daje!

6. W twej jest ręce świat stworzony, A twój rozum niezmierny Dobrze wszystkim kieruje; Twa opatrność się mem szczęściem Ustawnie opiekuje.

7. Kiedy twa moc przy mnie stoi, Dusza moja się nie boi Niczego w doczesności; Ty w złym razie mnie zakryjesz Skrzydłem swej opatrności.

8. Wiedźże mię ramieniem swoim W

krótkiem tem pielgrzymstwie mojem, Bym nie zbłądził od ciebie, Ale idąc torem cnoty, Mógł być wiecznie w twem niebie.

9. Ja na łasce twej spolegam, Za łaską ludzką nie biegam, Ta zdradza i ustawa; O na twej dobroci, Boże, Serce moje przedstawia!

10. Syna dawszy mi swojego, Dasz mi udział w zbawieniu jego, Dasz miejsce w niebie twojem; Więc radośnie do wieczności Poglądam w duchu moim!

N.

Nuta: Dziękując, Ojcze.

303. Byś nie utracił, człowiecze, zbawienia Czuwaj, bądź zawsze skory do modlenia; Ojciec twój w niebie rad swych dziełek słucha, Gdy korne płyną błagania z ich ducha; Staw się w pokorze przed ojcowską twarzą, I niech twe myśli życzenia wyrażą.

2. Co to za szczęście, z Bogiem swym rozmawiać, Jemu swe dzięki i prośby objawiać! Chociaż wie wszystko wprzód, nim rzeczesz słowo, Jednak ma dusza do próśb być gotową, Aby swą słabość a moc jego znała I świętą wolę ufnie wypełniała.

3. Kto to obiera, co sam Bóg miłuje, Do tego z góry łaski dostępuje; Błogosławieństwo temu się dostanie, Kto cnocie służy wiernie, niezachwianie; Żadna potrzeba, ni krzyż go nie zgniecie, Jeśli do Boga wzdycha na tym świecie.

4. Kiedy cię grzechów mnóstwo wielce trwoży, Kiedy ze drżeniem pomnisz na sąd Boży: Otul się skruczy żałobnem odzieniem; I mów do Pana z szczerem rozrzewnieniem; On twej niedoli łaskawie zaradzi, Wszystkie twoje winy dla pokuty zgładzi.

5. Maszli żal w sercu i biedę w żywocie, Proś, a Bóg tobie pomoże w kłopotcie; Chceli cię zgubić nieprzyjacieli srogi, Obierz ucieczkę w miłosierdzia progi. Nic temu w świecie szkodzić nie jest w stanie, Który na Boga wrzuca swe staranie.

6. Gdy z pokusami, z żądzą jesteś w boju, I skołatany tęsknisz do pokoju: Oderwij myśli od świeckiej marności I wzbij się w górę do jasnej wieczności; Tam twoja ojczyzna, Bóg cię uspokoi, A twoje pokusy nikczemne rozbroi!

7. O nie zaniedbuj modlitwy, człowiecze, Chceszli o duszy zbawieniu mieć pieczę; Ona z poziomu do nieba podnosi, Ona cześć Bożą z aniołami głosi, Przez nią się wszystko na szczęście zamienia, I śmierć jest tylko przejściem do zbawienia.

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

304. **O**d ciebie, wierny Boże, z nieba wszelki dobry dar zstępuje, I czego tylko mi potrzeba, Łaska twoja mnie daruje: Życie i szczęście bezpieczne Mam od ciebie, dobro wieczne!

2. Daremne jest staranie moje Bez twego błogosławieństwa, Na próżno troszczę się i boję, Ach nie znajdę bezpieczeństwa, Jeśli ty mię nie obronisz I swą tarczą nie zasłonisz.

3. Jakżebym więc nie prosił ciebie O to, czego pragnę, Panie? Przed tobą w biedzie i w potrzebie Serca wylewać żądanie, Wszelkie uśmierza żalości I wiedzie do spokoju.

4. Jakbym ci nie dał dzięk i chwały, Kiedy z szczęścia się raduję? Wszak czego serca doznawały, Sam też żywo w sobie czuję, Iż kto ciebie w prawdzie chwali, Nic mu szczęścia nie obali.

5. W tem swoje masz upodobanie, Kiedy dziatki cię wzywają; Przyjmujesz słabe ich śpiewanie, Kiedy ciebie wysławiają. Kto czci ciebie, ty czcisz jego, Kto cię słucha, słyszysz tego!

6. Hojnie użyczasz łaski swojej, Której codzień doznajemy, I o co podług woli twojej Prosim, z łaski to bierzemy; Kto serdecznie ci dziękuje, Błogosławieństw dostępuje.

7. Dla tego będę przystępował Często do tronu twojego, Będę ci chwały ofiarował, Przyjm je dla Syna swojego! Rządź twym duchem duszę moją Ku zbawieniu na cześć twoją!

N.

Nuta własna.

305. Ojciec nasz, któryś jest w niebie! Chcesz, byśmy jak bracia siebie Szczerze nawzajem kochali, I jak dziatki cię wzywali: Daj, by serc i ust wołanie Miało twe upodobanie!

2. Święć się imię twoje zawdy! Zachowaj nam słowo prawdy, Któreby nas poświęcało, Do twej chwały pobudzało. Strzeż nas od nauk fałszywych, Nawróć błędnych nieszczęśliwych!

3. Przyjdź królestwo twoje, Boże! Niech je łaska twoja wzmoże, Tu i tam przez Ducha twego Broni kościoła świętego, Szerzy go, a wszelkie złości Gromi, darząc nas z hojności.

4. Bądź wola twa tak na ziemi Jak i między zbawionemi! Użycz w krzyżu cierpliwości, Posłuszeństwa zaś w radości; Złamaj upór krwi i ciała, By się twoja wola działa.

5. Daj nam chleba powszedniego I to, co nam potrzebnego; Broń od bojów i niezgody, Od moru i ciężkiej szkody, Bym spokojnie i bez troski Żyli w twojej pieczy Boskiej.

6. I odpuść nam winy nasze, Jako i my bliźnim zawsze Wady chętnie odpuszczamy, Krzywdy ich zapominamy; Służyć nas naucz z miłości Sobie nawzajem w jedności!

7. I nie wwódź nas w pokuszenie, Zgładź szatańskie nas sidlenie; W prawo, w lewo, w każdą stronę Daj nam pomoc i obronę, W wierze stałość, w boju męstwo I nad wszystkim złem zwycięstwo!

8. Zbaw nas od wszystkiego złego, Duszy, ciała szkodliwego; Uchowaj od potępienia, W śmierci ulżyj nam cierpienia, Duszę w wieczne swe pokoje Weź na święte ręce twoje.

9. Amen, niechże się tak stanie! Nasze wzmocnij ty ufanie, Abyśmy nic nie wątpili, Że o cośmy cię prosili, Nam z ojcowskiej dasz litości. Amen! mówimy w ufności.

Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Jako o tem prorocy; albo: Chrystus przykład pokory.

306. **P**rosimy cię, co mieszkasz Na wysokiem niebie, Nie racz, Ojcze, dzieci swych Odrzucać od siebie, Ale swe miłosierne Na-kłoń ku nam uszy I niechaj cię nabożna Prośba nasza wzruszy!

2. Imię twoje, przed którem też Duchy złe padają, Niechaj wszystkie narody W uczciwości mają; I daj, byśmy w twojej wierze Tak statecznie trwali, Jakoby z nas niewierni Dobry przykład brali.

3. A nie odwłaczaj dalej Swego panowania, Zabroń zapamiętałym Z cnoty urą-

gania! Niechaj prawda i miłość Doznają opieki, A ty sam racz królować Jako Pan na wieki!

4. Nie dopuszczaj nam według Myśli naszych błędzić, Ale nas racz najświętszem Słowem swoim rządzić; A jako łatwo włادنiesz Biegi niebieskimi, Także się też wola twa Niech dzieje na ziemi.

5. Panie, ty wiesz najlepiej, Czego nam potrzeba: Raczzę nam dziś użyczyć Powszedniego chleba! Nędzne polne ptaszątka Nie orzą, nie sieją, A jednak z łaski twojej Od głodu nie mdleją.

6. Złości nasze przed tobą Wszystkie wyznawamy, Nadzieję w miłosierdziu Twojem pokładamy, Że ty z nami łaskawie Postępować raczysz, A jako my bliżnim swym, Wszystko nam przebaczysz.

7. Nie wódźże na pokusy Stworzenia tak mdłego, Uchowaj nas złych przygód Z miłosierdzia twego; Twe bowiem jest królestwo, Twoja moc i chwała, A ta będzie na wieki Nieodmiennie trwała! Staropolska.

Nuta: Dziś nam nastał dzień; albo: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

307. Rozpal mię twem ogniem, Panie, Daj mi ducha pomazanie, Abym modlił się do ciebie, Ojcze mój, któryś jest w niebie! Wysłuchaj mię!

2. Modlicielu niezrównany, Dla współczucia uwielbiany W smętku, w bólu i w radości, Daj mi ducha nabożności! Wysłuchaj mię!

3. Duchu święty! mdłości mojej Pomóż dla hojności twojej; Zastąp mnie przed tronem wiecznym Twojem wzdychaniem serdecznem! Wysłuchaj mię!

4. O Boże mój trójjedyny, Wysłuchaj głos twej dzieciny: Łaską obdarz mię obficie I me całe poświęć życie! Wysłuchaj mię!

Albertini, u. 1769, † 1831. N.

3. Ch r z e s t ś w i ę t y i k o n f i r m a c j a .

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

308. Tobie to dziecię polecamy, Tobie, najwierniejszy Panie; Przez chrzest je z tobą połączamy, O racz o niem mieć staranie! Ojcze, udziel mu błogości Z twej w Chrystusie uprzejmości!

2. Prawa chrześcijańskie mu darujesz Tą pieczęcią łaski twojej I za swe dziecię je przyjmujesz: O niech w tem przymierzu stoi! Zlej nań dary Ducha twego, Ojcze, w wodzie chrztu świętego!

Cramer, u. 1723, † 1788. N.

Nuta: Wszyscy, co składają.

309. **T**woim jestem wiecznie, Boże miłośnierny! Tobie chcę statecznie Być na wieki wierny, I za wielkie twe zmiłowanie Chwalić cię, Panie!

2. Przez święte przymierze Chrztu pewienem tego I w tej żyję wierze, Że mam Ojca swego W tobie, Boże, i dział w wieczności Z twojej miłości.

3. Grzeszny z przyrodzenia, Upadły głęboko, Mocą odkupienia Wzniesć się mam wysoko I podobnym stawać się swemu Ojcu świętemu.

4. Przyrzekłem gorliwie Zbawcę naśladować I żyć świętobliwie, Z grzechem wciąż wojować. Ach pomóż mi w słowie być stałym, Do boju śmiałym!

5. Gdy na mnie się sroży Pokusa zawzięta, Świat skarby przedłoży, Zła mię żądza pęta: Udziel, Boże, siły i męstwa, Udziel zwycięstwa!

6. Wspierany przez ciebie, Nie boję się grzechu; Ty w każdej potrzebie Będiesz mą pociechą; Potem weź mię, gdym ci był stały, Do wiecznej chwały!

Or.

Przed konfirmacją.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

310. **K**tóry masz upodobanie Tylko w
serc niewinności, Udziel nam pomocy, Pa-
nie, Do stałej pobożności; Byśmy godni
swego Miana chrześcijańskiego, Ślubu wier-
nie dopełnili, Twą w kościele cześć mnożyli.

2. Wiarę, miłość i nadzieję Utwierdzaj
w nas potężnie, Niech się wola twoja dzieje
Przez nas wiernie i mężnie. Strzeż od poku-
szenia, W boju daj wzmocnienia, By su-
mienia nie obrazić, Ani swej błogości skazić.

3. Niech dożyją z nas rodzeństwo, Ko-
ściół, naród pociechy, I przez prawe posłu-
szeństwo W świecie zmniejszą się grzechy.
Gdy z świata zejdziemy, Niech godni będzie-
my Wniść do raju rozkosznego, Ojczy-
nę przez Syna twojego!

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

311. **O**jciec niebieski wybranych, Jemu
z miłości poddanych, Przez słowo i przez
świętości Woła do swej społeczności.

2. Wzmacnia ich w chrześcijańskiej wie-
rze I przyjmuje w swe przymierze, Pisząc
na sercu każdego Powinności z prawa
swego.

3. Które Pan za swe przyjmuje, Ducha swego im daruje, By ich strzegł od nieprawości A posilał w cnotliwości.

4. Prawdziwe siebie poznanie, Śmiałe wiary wyznawanie On im daje, on zaczęta W nich utwierdza cnotę świętą.

5. Żaden z ręku Pana tego Nie wyrwie owieczek jego; Wszyscy, co się z nim łączą, Pieczę jego pewną mają.

6. Wezwanym do twej umowy Daj, Boże, umysł gotowy, Aby tak się sprawowali, Jako tobie ślubowali.

7. Darami Ducha świętego I jasnością słowa swego Oświeć je, Ojczye łaskawy, Niech świecą ich dobre sprawy!

8. Solą niebieskiej mądrości Zapraw ich serca, wnętrzości; Poświęcaj ich w duszy, w ciele, By cię wyznawali śmieie.

9. Czyń ich chwałą domu swego I kościoła powszechnego; Światu niech nie pochlebiają, Siebie grzechem nie kalają.

10. Ilekroć im będzie trzeba, Dodaj im pomocy z nieba, By dobry bój bojowali, Potem w niebie przebywali.

Staropolska.

Nuta: Jezu, życie życia mego; albo: O przecudnie.

312. Spójrzyj z nieba na twych, Panie
Co cię teraz błagają, W twym kościele obco-

wanie Mieć przez Ducha żądają. Oby w do-
brem się nie chwiali, Droga twą postępowali
Aż do kresu żywota, Gdzie wieniec znajdzie
cnota!

2. Daj, by wierni w twojej miłości, W
wierze stałymi byli, Wsparci duchem twym
z litości Wszystko złe zwyciężyli. Posilaj
ich dobre chęci, Aby łaską twą ujęci, W sło-
wie twojem wytrwali, Przymierza nie zła-
mali.

3. Ojcze, ci co potwierdzają Ślub na
chrzcie uczyniony, Niech twojej łaski dozna-
wają, By był wiernie pełniony. Gdyby zbłą-
dził kto od ciebie, Ach nawróć go znów do
siebie, Pasterzu najwierniejszy, W obronie
najpilniejszy.

4. Kiedyś zgromadź wszystkich, Panie,
W swem królestwie, w radości, Aby mieli
obcowanie Z zbawionymi w wieczności Po-
tem złączą swoje pienia I twojej łaski uwiel-
bienia Z aniołami świętymi, Wiecznie cię
chwalącymi.

N.

P o k o n f i r m a c j i.

Nuta: Raduj się, o duszo.

313. Ach wpisz do żywota księgi Ich
imiona, o Panie! W wierze użycz im potęgi,
By stali niezachwianie Przy tobie, Jezu

Chryste, Mieli sumienie czyste, Grzechem siebie nie zmazali, Wiernie cię naśladowali.

2. Nie wypuść ich z swojej pieczy! Ach świat pełen zgorszenia, Pokus, zwodu, marnych rzeczy: Strzeż ich dusz od skażenia! Przez ciebie odkupieni, Niech zostaną złączeni Z tobą w miłości skutecznej I tu i w radości wiecznej.

Or.

Z b ó r s a m.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

314. O dziatki, nie zapominajcie, Coście dzisiaj ślubowały, Bogu się wcale poświęcajcie, Byście łaski doznawały! Wasze młode serca skromne Niech nie będą wiarołomne!

2. Rozważcie wasze powinności, Uroczyste dziś przyjęte; Nie ustawajcie w pobożności, Zachowajcie prawa święte: Niech wam dzień ten hasłem będzie, Boga czcić i wielbić wszędzie!

D z i a t k i s a m e.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

Zawsze Boga wielbić chcemy, Wiernie służyć mu będziemy Aż do ostatniego tchnienia, Spodziewając się zbawienia!

Or.

4. W i e c z e r z a P a ń s k a.

Nuta: Wszyscy ludzie, którzy śpicie .

315. Chwał, wierny zborze, świętego Króla, zbawiciela twego, Śpiewaj pieśni na cześć jego!

2. Jako możesz, daj cześć jemu, Bo dość godnej czci wiecznemu Nikt nie odda Stwórcy swemu.

3. Powód chwały osobliwy, Chleb podawa z siebie żywy, Pokarm niebieski prawdziwy.

4. Niechże brzmi, niech się ozywa W pieśniach naszych wdzięczność żywa; Serce chwałą niech opływa!

5. Dziś dzień duchowej radości, Dzień zacny Pańskiej świętości, Dzień wybranych społeczności.

6. Przy tym stole król nasz dary Rozdawa z swojej ofiary, Zniósłszy cię baranka stary.

7. Tu cię prawdziwie ustępuje, Tu Pan testament spisuje, Tu go śmiercią pieczętuje.

8. Co Pan czynił, to też swemu Kazał czynić wybranemu Zborowi godującemu.

9. I my z rozkazu Pańskiego Bierzem chleb i wino jego Dla posiłku duchownego.

10. Chleb ciałem być wyznawamy, Wino zaś krwią, o czym mamy Słowa, których się trzymamy.

11. Czego oko nie dochodzi, Wiara żywa to znachodzi, Którą słowo Boże rodzi.

12. Pod różnemi postaciami, Rzeczy tajemnych znakami, Wieczny Pan się łączy z nami.

13. Ciałem karmi, krwią napawa, Życiem naszym w nas się stawa I zbawienia zakład dawa.

14. Jezu, pasterzu i chlebie, Paś i żyw nas sam dla siebie, Daj się nam ucieszyć w niebie!

15. Tyś żywot świata całego, Ty nas z świętymi do twego Przypuść stołu niebieskiego!

Staropolska.

Nuta: Jezusa Nazareńskiego.

316. Jezus Chrystus, który swego Zniósł gniew Ojca przedwiecznego, Z łaski krwią zapłacił drogą Winę nas ludzi srogą.

2. By lud wierny na to baczył, Ciało dać na pokarm raczył I krew swą dla spragnionego W świętości stołu swego.

3. Kto ten pokarm Pański bierze, Niechaj się doświadczy w wierze; Bo ten sobie sąd gotuje, Kto niegodnie przyjmuje.

4. Idąc do Stołu Pańskiego, Wdzięcznie chwal Ojca wiecznego. Że nam w darze Syna swego Dał jednorodzonego.

5. Potem z serca uwierz temu, Że Pan lekarstwem grzesznemu, Którego rozliczne złości Poruszyły wnętrzności.

6. Łaska zbawienia wiecznego Żąda ducha skruszonego; Bo kto się być zdrowym czuje, Lekarstw nie potrzebuje.

7. Woła Pan: do mnie strapieni, Do mnie pójďte obciążeni; Nie masz oprócz mnie innego Zbawiciela pewnego!

8. Byś sam przez się mógł być w niebie, Czybym umarł był dla ciebie? Nie ufaj więc w swojej mocy, U mnie szukaj pomocy!

9. Kto temu wierzy prawdziwie I pokutuje gorliwie, Godzien jest stołu Pańskiego, Ma duszny pokarm z niego.

10. A ta wiara nie próżnuje, Lecz cnoty święte sprawuje, W duszy miłość bliźnich mnoży, Daruje pokój Boży. Staropolska.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

317. Jezu, ludzi przyjacielu, Nas grzeszników zbawicielu, Któryś, gładząc nasze złości, Cierpiał krzyża okrutności: Któż twe pojmie zmiłowanie, Które masz nad nami, Panie? W gronie odkupionych braci Duch ci dług wdzięczności płaci.

2. Wszak i mnie to z twej hojności Pły nie strumyk szczęśliwości; U ciebie w mych grzechów nędzy Znajdę pomoc swą najprędzej; Chcesz sam przykryć moje winy,

Znieść bojaźni mej przyczyny, Żywot dać błogosławiony, Owoc z wiary urodzony.

3. Chcesz, bym słaby i wątpliwy, W mocnej wierze był szczęśliwy; Wzywasz mię do stołu swego Dla wzmocnienia serca mdłego. Z chlebem swe mi dajesz ciało, Które za mnie krzyż cierpiało, W winie krwią mię swoją poisz, Wszystkie bole me spokoisz.

4. Chcesz się złączyć przy wieczerzy Z każdym, kto w cię szczerze wierzy, I udzielić sił żywotnych Do postępków w świecie cnotnych. Przez cię, mocno sobie tuszę, Dobry owoc wydać muszę I okazać pobożnością, Żem jest cały twą własnością.

5. Nuż odnowię swe przymierze, Serce ci poświęcę szczerze; Twym się będę rządzić wzorem, Pójdę zawsze twoim torem; Czego nienawidzisz, Panie, Obrzydłością mi się stanie, A co kochasz, umiłuję, Wierność stałą ci ślubuję!

6. Lecz znam wielkie me słabości, Sąć zawadą w stateczności! Czy dotrzymać będę w stanie Słowa bez twej łaski, Panie? O udziel mi wsparcia twego Do żywota cnotliwego! Pomóż zwalczyć każdą z chęci, Która mię do grzechu nęci.

7. Daj, bym z wszystkimi chrześcijany Na sąd był przygotowany, A nie został w zawstydzeniu, Gdyby nadszedł w okamgnieniu. Stwórz w grzesznikach serce no-

we, Do pokuty tak gotowe, By grzechowi
nie żyli, Chwałę twą odziedziczyli.

8. Dniu wieczerzy wielkiej w niebie,
Dniu zbawienia, kiedyż ciebie Zobaczymy,
by ci, Panie, Dać z anioły uwielbianie? Hal-
leluja! jaką błogość Sprawi nam twej śmier-
ci srogość! Dzięka niech się w sercu mieści
Za twą miłość, za boleści!

Lavater, u. 1741, † 1801. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota; albo: O Panie,
wszystko stworzenie.

318. Ojczy, Boże wszechmogący! Na
świat zesłałeś ginący Syna swego jedynego,
Jezusa miłościwego.

2. Który z dobroci serdecznej Odkupił
nas z śmierci wiecznej, Swoją męką nas wy-
bawił, Ciało i krew nam zostawił.

3. O błogosławione ciało! Skarbemeś
się wiernych stało, Ucieszeniem sprawiedli-
wych, I obroną wszech ufliwych.

4. O krwi przenaświętsza, droga, Coś
przemogła diabła wroga, Racz oczyścić nas
od złego, Przyozdobić ducha mdłego!

5. Racz nas, Panie nasz, nawiedzić,
Serca nasze racz oświecić, Ducha swego
dać świętego, Byśmy znali cię przez niego.

6. I za grzechy żalowali, Cośmy się ich
dopuszczali, Odtąd się ich strzegli pilnie,
Polepszali się usilnie.

7. A gdy śmierć przed nami stanie,
Uchowaj nas, Chryste, Panie, Strachu piekła
męczącego, Gdyżeś nas wykupił z niego.

8. Gdy zaś będziesz sądzić ludzi, Niech
cię litość twa pobudzi, Abyś nam odpuścił
winy, Baranku Boży niewinny!

9. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu
miłemu, Oraz i Duchu świętemu, W temże
bóstwie będącemu.

10. Wiecznie Chrysta wysławiajmy, Ser-
deczne mu dzięki dajmy, Iż ciało i krew
w świętości Dawa wiernym z swej miłości!

Jan Hus, u. 1373, spalony 1415. Cz.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

319. ○ Jezu, ma radości, Duszy mojej
światłości, Wszego świata kochanie, Przyj-
mij me dziękowanie!

2. Jakże ja zgodnej miary Twoje ważyć
mam dary, Którymi posilone Serce moje
zemdlone?

3. Jak cię Pana swojego Uczczę, żeś mię
chorego Tak hojnie uczył i sam mi się
darował?

4. Dziękując, mój kochany, Za boleści,
za rany, Któreś cierpiał z litości Za moje
nieprawości.

5. Za tve okrutne męki Czynię gorące
dzięki, Za wzdychania tęskliwe, Za lzy
twoje rzewliwe.

6. Za twą miłość stateczną Chwałę daję
ci wieczną I za śmierć, co mi w niebie Spra-
wiła byt u ciebie.

7. Terazem rozgrzeszony I tobie poślu-
biony, Uciecho życia mego! Cóż dać mo-
żesz droższego?

8. Niech ma dusza, mój drogi, Przez ten
związek przebłogi W gorącej trwa żądoci
Być godną twej miłości!

9. Pomóż chronić się złego, Znosić, co
jest przykrego, Być nabożnym w modleniu
I mężnym w pokuszeniu!

10. Nic się zguby nie lękam, Śmierci
spokojnie czekam; Wszak będzie zmartwych-
wstanie, Gdzie ujrzę ciebie Panie!

Rist, ur. 1607, † 1667. N.

Nuta: Powstań, powstań; albo: Pan Jezus ludu
wiernemu.

320. **○** Jezu, słodkiej pamięci, Mocą
twych zbawiennych chęci Niechże będziemy
ujęci!

2. Wielkać twoja łaska była, Która na
krzyż cię wprawiała, By nas nędznych wy-
bawiła.

3. Niech cię nie zapominamy, Niech
w swych sercach rozbieramy Skarb, który
w twej śmierci mamy.

4. Tyś to pokarm dusz wybrany, W samym niebie zgotowany, Z dawna bardzo pożądanym.

5. Z ciebie dusza do sytości Bierze wszelkie słodkości Ku pociesze i radości.

6. Tyś sam jest on chleb prawdziwy; Kto w cię wierzy, ten szczęśliwy, Choćby umarł, będzie żywy!

7. Wołasz do siebie łaknących, Nie zominasz pragnących, Pod jarzmem ustawiających.

8. Mówiąc: do mnie wszyscy pójdźcie, Mną statecznie się ochłódźcie, Indziej myślnie zawoździe!

9. Na to twoje zawołanie Idziemy do ciebie, Panie, Mając w tobie zaufanie.

10. Za nas ciało swe wydałeś, Za nas drogą krew wylałeś, Wzór miłości pokazałeś.

11. Niech je godnie pożywamy, Wdzięcznym sercem wspominamy, Co za skarb od ciebie mamy.

12. Niechże miłujemy ciebie, Jak w dostatku tak w potrzebie, Pragnąc z tobą mieszkać w niebie.

13. Niech świata tego marność, Niech cielesne namiętności Nie gaszą w nas tej miłości.

14. Sam bądź myślą naszą, Panie, Sam bądź naszych serc kochanie! O wysłuchaj to wzdychanie!

15. Boże, Ojcze! chwała tobie, Żeś nas
umiłował sobie W Syna twojego osobie!

16. Jezu! coś dla nas, swej trzody, Na-
gotował takie gody, Bądźże chwalon przez
narody!

17. Duchu święty! za twe dary, Których
dawasz nam bez miary, Przyjmij naszych
chwał ofiary!

18. Boże, wiarę daj stateczną, Miłość,
nadzieję bezpieczną, Potem w niebie chwałę
wieczną.

Staropolska.

Nuta: Cóżeś uczynił.

321. O Zbawicielu, przez ciebie wezwani,
W koło ołtarza otośmy zebrani! Skruchy są
pełne serca utrapione, Grzechem zmorzone.

2. Tyś spracowanym obiecał spocznienie
I obciążonym ciężaru zelżenie; Ty chcesz
darować teraz tym sam siebie, Co godni
ciebie.

3. Biorąc i pokarm i napój twój, Panie,
Wielbimy twoje za nas się wydanie, Przyj-
mij nas, Jezu! wierni ci będziemy Póki
żyjemy!

N.

Nuta własna.

322. Ozdóbże się, duszo miła, Patrz byś
więcej nie grzeszyła! Wynijdz jawnie na
światłości, Objaw światu twe zacności! Bo

cię Pan zbawienia twego Chce dziś mieć u stołu swego; Ten, co włada z Ojcem w niebie, Chce gospodę mieć u ciebie.

2. Pośpiesz naprzeciwko swemu Oblubieńcowi miłemu, Co słowami swej miłości Do twych kołace wnętrzości. Śpiesz się jemu drzwi otworzyć, Przed nim wdzięcznie się ukorzyć; Mów: dajże się objąć, Panie, Z tobą dusza ma zostanie!

3. Miłośniku duszy mojej Ułaknąłem ła-ski twojej! Ach jak żądam w sercu szczerze, By pożywać twą wieczerzę! Ach jak pragnę i napoju Od ciebie, mój życia źródło, Abym w chlebie tym i winie Z tobą złączon był jedynie!

4. Jezu, słońce w mej ciemności, Jezu, duszy mej radości, Jezu, me uspokojenie, Ma pociecho, me zbawienie! Oto do nóg twoich bieżę, Daj, bym świętą twą wieczerzę Tak pożywał, jak przystoi, Mnie na błogość, ku czci twojej!

5. Panie, cię miłości siła Z nieba do nas sprowadziła, Żeś dla zbawienia naszego Nie litował życia swego, I swą wylał krew chę-tliwie, Za nas grzesznych miłościwie, Która mocnie nas napawa, Na cię pomnieć powód dawa.

6. Jezu, życia chlebie prawy, Uchowaj mię tej niesławy, Bym twym gościem był na próżno I miał z tego szkodę różną! Niech

mi pokarm ten duchowny O miłości niewysłownej Świadczy, a jak tu, tak w niebie
Miej mię gościem twym u siebie!

Jan Frank, ur. 1618, † 1677. N.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest; albo: Zdrow bądź, Jezu.

323. Panie Boże w wysokości, Bądź
cześć świętej twojej miłości Z tego daru tak
wdzięcznego, Syna twego przemilego, Który
na świat był zesłany, Aby nam był żywot
dany.

2. Bośmy byli już zginieni, Śmiercią
wieczną potraceni Przez grzech człowieka
pierwszego I przez wzgardę słowa twego;
Aleśmy już wyzwoleni Przez Chrystusa
i zbawieni.

3. Na co byśmy pamiętali, Na śmierć
jego wspominali, Wieczernę nam świętą spra-
wił, W której pokarm nam zostawił Z ciała
i krwi dobrotliwie, Miłowawszy nas gorliwie.

4. I rzekł: bierzcie, pożywajcie, Ciało
i krew moją macie, Która za was jest wylana,
I ku picciu wszystkim dana, By o tem nic nie
wątpili, Czego przez nią dostąpili.

5. Dla tegoć on śmierć był poniósł, Aby
nas z upadku podniósł, Grzechów odpusz-
czenie sprawił, A niewinnych Ojcu stawił.
O tem on nam zawsze świadczy, Gdy dać
ciało i krew raczy.

6. Jako każe, odprawiajmy, Ciało i krew pożywajmy! Bo to nam Pan obiecuje, Dla tego je nam daruje, Byśmy używając brali, Cośmy przezeń otrzymali.

7. Wszystkie, jakie on ma dary, Daje z ciałem swem bez miary: Czystość, usprawiedliwienie, Wszystkich grzechów odpuszczenie, I przez to nam świadczy o tem, Iż chce mieszkać w nas napotem.

8. Chryste, nasz niebieski chlebie! W każdej przy nas stań potrzebie, Mieszkaj w nas, pókiśmy żywi, Byśmy, w wierze niewątpliwi, Zmarłszy z tobą przebywali, Na wieki się radowali.

Staropolska.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

324. Panie! tyś stół osobliwy Wszystkim grzesznym zgotował, Aby przy nim nie-szczęśliwy Pokarm błogi znajdował. Otom gościem twym, Panie, Idę na twe wezwanie: Uchowaj mię nieszczerości, Co niegodna twej miłości.

2. Słuchaj mię, łaskawy Panie: Od marnych mię rzeczy zbaw, Wznieć nabożne rozmyślanie I me serce świętem spraw. Ufam w tobie jedynie; Bacz na rzewne spojrzenie, Uczyń mi twój stół na ziemi Próbą słodyczy z świętymi.

3. Swe ciało, swą krew darować Chcesz mi z szczerzej litości; Ach pomóż mi w myśli chować Sprawy twojej miłości; Nie daj ku potępieniu, Lecz ku życiu, zbawieniu Jeść i pić, co przy wieczerzy Dajesz temu, który wierzy.

4. Wzbudzaj święte myśli w duszy, Co cię wzywa i chwali! Gdy mię strach, niepewność skruszy, Niech się wiara ustali; W ciężkiej grzechów potrzebie, Daj mi posiłek w chlebie I w kielichu tym krwi twojej, Którąś wylał z łaski swojej.

5. Niema prócz ciebie żywota, Żywej udziel mi siły! Jest w niebezpieczeństwie cnota, Tyś pomocnik mój miły. Idę w duchu ubogi; Niech mię pokarm twój błogi W różnej pokrzepi niedoli, Aby tobie żyć po woli.

6. Niechaj doznam twej miłości I dóbr świata wyższego; Albo gdy dla moich złości Widzisz mię trwożliwego: Budź krwią swoją ochotę Przez twą świętą dobroć, I niech mi pociechy w wierze Żaden nigdy nie odbierze.

7. To głęboko w serce wpoję, Że śmierć twoja życiem mem; W sobie nienawiść rozbroję Dla tych, co chleb z nimi jem. Będę cieszyć się z ciebie I tu i w twojem niebie, Gdzie twych darów w obfitości Udzieli mi Bóg z miłości.

Nuta własna.

325. Pan Jezus ludu wiernemu Wydał pokarm wybranemu, Mając iść ku Ojcu swemu.

2. Kto pobożny, temu wierzy, Co był o tej rzekł wieczerzy: Biada temu, kto nie wierzy!

3. On pamiętkę nam zgotował, Wziął chleb, a gdy podziękował, Łamiąc, uczniom swym podawał.

4. I rzekł, bierzcie, toć me ciało, Co za was będzie cierpiało, By się odkupienie stało.

5. Wziąwszy kielich: wszyscy pijcie, Rzekł, to krew ma, nie wąpijcie, Nią swe winy z serc wymyjcie!

6. Niech wam przez to pożywanie Ma śmierć w pamięci zostanie, Aż przyjdziecie w me mieszkanie.

7. Którzy z wiarą pożywają, Z Bogiem siebie pojednają, Z Chrystusem społeczność mają.

8. Duch ich będzie pokrzepiony, Aby nie był zwyciężony Od grzechu, ni potępiony.

9. Pokój święty w ich sumienie Wstąpi, da uweselenie, W niebie wieczne ich zbawienie.

10. Chwała Ojcu niebieskiemu I jego Synu miłemu, W jedności Duchu świętemu!

11. Chryste, przez twoje umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Z tobą w niebie połączenie!

N.

Nuta: Przyszłość upadłym; albo: Panie, jak chcesz.

326. Pomnij duszo! Pan wielbiony Zstał do tej niskości, By z nami był połączony, Z tronu chwały, z wieczności. Nie zapomnij! dał ci trwałą Radość, wzięwszy ludzkie ciało; Dziękuj mu za tę miłość!

2. Pomnij duszo! Pan wielbiony, Który cierpiał za ciebie, Zmarł na krzyżu umęczony, Ratując cię w potrzebie; Zwalczył grzech i śmierć i piekło, By od ciebie złe uciekło; Dziękuj mu za tę miłość!

3. Pomnij duszo! Pan wielbiony Wstał z martwych dnia trzeciego, Od ucisków uwolniony. Pomnij, że masz przez niego Pokój, radość i nadzieję! Niech się wiara twoja nie chwieje! Dziękuj mu za tę miłość!

4. Pomnij duszo! Pan wielbiony Po czasie utrapienia Sławnie w niebo był wzniesiony. Do tego się przyczynia, Byś w zbawieniu miejsce miała, Chwałę jego oglądała; Dziękuj mu za tę miłość!

5. Pomnij duszo! Pan wielbiony, Pan to zmarłych i żywych, Przyjdzie w chwale w ziemskie strony Sądzić złych i cnotliwych. Pomnij, abyś się ostała, Z nim w królestwie przebywała, Dziękując mu na wieki.

6. Daj, Jezu, bym wiarą żywą Ujął ciebie, a z chęci Sprawę twą tak miłościwą
Nie wypuścił z pamięci, Niał się cieszył
w wszelkiej biedzie. A gdy moja śmierć na-
dejdzie, Z tobą wszedł do żywota.

Cyryakus Günther, ur. 1650, † 1704. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

327. Pożywajmyż wierni społem Za Pana
Chrystusa stołem, Mając sprawione sumienia
Podług jego sporządzenia.

2. Wiarą przyjmujemy ufliewie Ciało, Pań-
ską krew prawdziwie, Z pocieszeniem po-
żywajmy, Tak pokornie go błagajmy:

3. Panie, nasz niebieski chlebie, Co nam
dawasz żywot z siebie. Raczże sobą nas na-
sycić, Duszom posiłku użyczyć!

4. Wielką znamy łaskę twoją, A nie-
godność, grzeczność swoją: Będąc Panem,
służysz wiernie Twoim sługom miłosiernie!

5. Tyś wziął na się nasze złości, Umarł
dla sprawiedliwości; Dziwnyś sposób ku
zbawieniu Sprawił w tem nas zastąpieniu.

6. Takeśmy są odkupieni, Wszyscy wiel-
ce pocieszeni, Iż nam dajesz swe świętości
W zakład twej z nami jedności.

7. Szczęśni, co cię pożywają, Swe złą-
czenie z tobą mają, Pragnąc więcej już nie
grzeszyć, Owszem do cnót się pośpieszyć.

8. Racz do tego nas sposobić, Skruchą, wiarą przyozdobić, Byśmy w dobrem utwierdzeni, Wiecznie byli tam zbawieni.

9. Chryste, Królu nasz i Panie, Miejże swoje w nas mieszkanie, Nie chciej gardzić nędznikami, Boś się ciałem złączył z nami.

10. Bądź posiłkiem ,chlebie drogi, Chryste, dla duszy ubogiej, A po tym doczesnym boju Staw nas w wiecznym swym pokoju!

Staropolska.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

328. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie, Na wieczne czasy niech nie ustanie! Tobie dziś czynim serc swych ofiary Za twoje, Panie, rozliczne dary.

2. Dziękując twojej dobrotności, Żeś z wielkiej twojej ku nam miłości, Odcho-
dząc na śmierć, testament sprawił I świę-
tość ciała i krwi ustawił.

3. Na który patrząc, mocno wierzymy, Że ciało i krew duchem bierzemy. Sprawże, Boże nasz, by dusze głodne Stołu twojego stały się godne!

4. Boć my niegodni tego, o Panie! Abyś w nas miał mieć swoje mieszkanie; Ale rzecz słowo, a nasycona Zgłodniała dusza, będzie zbawiona.

5. Racz nas, o Panie, poświęcić sobie,
Po śmierci daj nam mieszkać przy tobie!
Bądź chwała i cześć Bogu naszemu, Ojcu,
Synowi, Duchu świętemu! Staropolska.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

329. Twoja łaska, o Boże, Winy odpuściła
I pokoju, pociechy, Sił nam użyczyła, Aby-
śmy trwając w wierze Wolę twą pełnili, Jak
przy świętej wieczerzy Tobieśmy ślubili.

2. Dopomóż nam do tego, Zbawicielu
drogi, By nie zeszły z twych ścieżek Nigdy
nasze nogi; Byśmy raz się odrzekłszy Wszel-
kiej nieprawości, Przed twem świętem obli-
czem Żyli w pobożności.

3. Niech się znowu do grzechów Daw-
nych nie wracamy, Raczej w pracy nad serca
Czystością niech trwamy; Byśmy żywot po-
bożny Wiodąc tu na ziemi, Dział wiecznego
żywota Wzięli z zbawionymi. Or.

D. Porządek zbawienia.

1. P o k u t a.

Nuta własna.

330. Ach biednem stworzenie, Trapi mię
sumienie, Ach biada mnie smutnemu! Zgrze-

szylem przewielce, Boli mię me serce, Ach,
ach mnie nieszczęsnemu!

2. Miało wolę ciało Czynić, coby chcia-
ło, Coby się mu lubiło; Wiedząc, że to grze-
chem, Zbyłem bojaźń śmiechem, Jakby to
nic nie było.

3. A nadto co gorzej, Grzesząc coraz
sporzej, Nie myślę o pokucie; Rozum błąd
miłuje, Zmysłami się psuje, Ach wielkie me
zepsucie!

4. Mam chęć do grzeszenia, Nie do po-
lepszenia, Nie żal mi nieprawości; Jeśli się
nawrócę, Wnet się znowu wrócę Do mych
dawniejszych złości.

5. Panu Bogu memu Nie służę samemu,
Jak to na mnie przystoi; Rozkosz świecką
miewać, Krotochwil używać, To mi na myśli
stoi.

6. Duszo, bądź skruszona, Gdyżeś od-
kupiona Krwią drogą Pana Chrysta; Żałuj
za twe złości I wzywaj litości Bożej, a bę-
dziesz czysta.

7. Wyznaj ufnie jemu, Żeś służyła zle-
mu, A nie bój się karania; On cię nie opuści,
Grzechy ci odpuści Dla swego zmiłowania.

8. O Jezu, mój Panie, Spójrzij z nieba
na mnie Grzesznika przebieдного, Zmiłuj
się nade mną A w sąd nie wchodź ze mną,
Użał się mnie smutnego!

9. Winy ci wyznaję, Ufać nie przestaję,
Że łaską je zakryjesz; Co jest skażonego
We mnie, nieczystego, Uleczysz i omyjesz.

10. Proszę cię serdecznie, Daj, żebym
skutecznie Za grzechy pokutował, Wolę
twoją czynił, Życie swe odmienił, Z tobą
wiecznie obcował!

Adam Plintowicz. Cz.

Nuta własna.

331. Ach cóż grzeszny mam uczynić? Ach
co począć sobie mam? Skarg sumienia wiele
znam, Nie chce zdania swego zmienić; Lecz
to mej ufności zdroj: Nie puszcę cię, Jezu
mój!

2. Często wprowadzie moje grzechy, Jezu,
obraziły cię; Lecz wiem, że zlitujesz się
I udzielisz mi pociechy. Ach, ty żale moje kój!
Nie puszcę cię, Jezu mój!

3. Chociaż ciężki krzyż, cierpienie Na
chrześcijany zsyła Bóg, I mnieby nawiedzić
mógł: Wszak mam z tobą połączenie; Nie
trwoży mię z nędzą bój. Nie puszcę cię,
Jezu mój!

4. Wiemci dobrze, że to życie Prędko
ginie jako mgła, Bo jest siła nasza mdła;
Śmierć koło nas krąży skrycie. Lecz choć
żywot skończę swój, Nie puszcę cię, Jezu
mój!

5. Jeśli prędko umrę, Panie, Prędko mi dasz pokój ten, Co go sprawia śmierci sen; Ciche w grobie dasz mieszkanie. Tam z twem światłem przy mnie stój: Nie puszcę cię, Jezu mój!

6. Przez cię znów ożyję, kiedy Do radości wezwiesz mnie, Nie zostawisz w wiecznej ćmie; Nagrodzisz doczesne biedy. O nie trwoży mię sąd twój: Nie puszcę cię, Jezu mój!

7. Więc zostanę twym na wieki, Bo nadzieję w tobie mam, Ciebie stróżem wiernym znam. O nie puść mię z twej opieki, Lecz mię do twej chwały strój: Nie puszcę cię, Jezu mój!

Jan Fliedner, ur. 1618, † 1678. N.

Nuta własna.

332. Ach mój Boże, Nikt nie może Zliczyć mych nieprawości! Ucisk czuję, Nie znajduję W świecie zbawcy z przykrości.

2. Choćbym w pędzie Bieżał wszędzie, Dokądby niosły oczy, Chcąc im prędzej Zbyć się nędzy, Smutek za mną poskoczy.

3. Ciebie proszę, Niech, co znoszę Dla mej winy, ustanie; Nie sądź srogo, Gdyż mię drogo Syn twój odkupił, Panie!

4. Jeśli Boże, Grzech nie może Zostać bez kar twej ręki, Karz tu miernie, Tam zaś wiernie Ochroń od wiecznej męki.

5. Cierpliwości Daj, a złości Zarzuć do zapomnienia; Niech w niechęci Mię nie pędzi Serce złe od zbawienia.

6. Jak się tobie Zda w tej dobie, Uczyń ze mną z litości; Tylko w niebie Racz u siebie Mnie udzielić radości.

M. Rutilius, ur. 1550, † 1618. N.

Nuta: Uczyń ze mną ,jak chcesz, Panie.

333. Ach mój Jezu! serce moje Jak jest pełne wszelkich wad! Czuję ciężkie winy swoje, W którym nierozsądny wpadł. Ach wyznaję ci sumiennie, Że jest wielkie me skażenie!

2. Jak przewrotne są me drogi, Jak nikczemne myśli me! Leniwym do cnoty błogiej, Ale rażny czynić złe. Któż okowy moje skruszy, Kto da wolność mojej duszy?

3. Pomóż mi przez ducha twego Z tych odziedziczonych skaz, Racz dla umęczenia swego Omyć mię z grzechowych zmaz; Członki me przyniewol sobie, By służyły wiernie tobie!

4. Stwórz ty we mnie serce czyste, Nowego mi ducha daj; Pomóż zwalczać żądze, Chryste, Wskazując mi wieczny kraj. Z tobą pokus się nie boję, Mając twą zwycięską zbroję.

5. Ucz mię modlić się, wojować, I me ciało i krew złą Według woli twej krzyżować; Wspieraj moją duszę mdłą! Wszystko we mnie umórz, Panie, Co twej chwały nie dostanie.

6. Gdyż mi w niebie jest korona Odłożona, tą mnie nęć, By przezemnie zwyciężona Była każda grzeszna chęć. Pomóż walczyć mężnie, śmiało I zmóc diabła, świat i ciało!

7. Gdybym miał być porażony, Podnieś mię ty z łaski swej, Bym twą mocą posilony, Doszedł końca walki tej Jako zwycięzca stateczny I miał z tobą pobyt wieczny.

L. A. Gotter, ur. 1661, † 1735. N.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

334. Ach mój niebieski Panie, Boże wszechmogący, Stwórco świata szerokiego Wiecznie królujący!

2. Indziej mi niepodobna Wielce upadłemu, Jak ku tobie się uciekać, Panu Bogu swemu.

3. Boś mi dał tę nadzieję Ze słowa swojego, Że ty śmierci nie pożądasz Człowieka grzesznego.

4. Raczej widzisz, by powstał Z swoich nieprawości I żył ku czci twojej, Panie, Zawsze w pobożności.

5. Znając dobroć takową, Któżby się nie cieszył? Ku Panu tak łaskawemu, Któżby się nie śpieszył?

6. Nuż więc każdy żałując Szczerze za swe grzechy, Niech u ciebie, Boże, szuka W smutku swym pociechy.

7. O racz mi być miłościw Dla Syna twojego, Spójrzij okiem miłosierdzia Na mnie skruszonego!

8. Wymaż z ksiąg twoich wszystkie Moje nieprawości I stwórz we mnie serce czyste Od złych namiętności!

9. Racz też sam we mnie ducha Odnowić prawego, Abym chodził w niewinności Żywota świętego.

10. Daj mi moźnie zwyciężyć Srogie przeciwniki Ciało i świat i szatana, Te ludzkie szkodniki.

11. Wspomóż pielgrzyma swego, A nie daj mu zbłądzić Od królestwa, któreś raczył Swoim wiernym zrządzić.

12. Ja się z duszą i z ciałem Tobie już w moc dawam, Niechże łaski twej, o Boże, Na wieki doznawam.

Andrzej Trzeciecki, † 1548.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

335. Ach słodkich słów dla ludzi grzesznych
Dziś doznałem w sercu mojem, Acz

usta rozpustników pysznych Ganią je szyderstwem swoim. Z tych słów dusza się raduje: Jezus grzeszniki przyjmuje!

2. I jamci z mnóstwa tych, mój Panie, Którzy odstąpili ciebie; Wszak już przez winy mej uznanie Wołam rzewnie w mej potrzebie: Ach uzał się mnie biednego, Weź do łaski sługę mdłego!

3. Jak dobry pasterz z gorliwością Szuka owcy swej zgubionej, Tak mię ty nawróć twą miłością Do swej trzody ulubionej. Weź mię, Jezu, na swe ręce, Uczyń koniec mojej męce!

4. W pokucie miej upodobanie, Która szczerze mię przejmuje; Do nóg twych ja upadam, Panie, Serce za grzechy żałuje: Nie wzgardź prośbą, ach rzewliwą, Uczyń duszę mą szczęśliwą!

5. A znalazłszy mię, strzeż mnie mile, Bym nie poszedł znów w zagubę: Niech na tem wszystkie trawie chwile, Mieć z wierności w cnocie chlubę, Zamknij mię w twe święte rany, Tam będę obwarowany!

6. Gdy skończę bieg żywota mego, Weź mię, Jezu, do radości, Gdzie po błędach czasu ziemskiego Wszystko zjawi się w jasności, Gdzie duch wolny wykrzykuje: Jezus grzeszniki przyjmuje!

Nuta: Cożeś uczynił.

336. Boże mój, racz się nademną zmiłować
I ciężką karę z łaski swej darować, Którą za
grzechy swe słuszenie ponoszę; Opuść mi,
proszę!

2. Nie racz mię karać podług moich złości,
Ani wyłączyć z ojcowskiej litości; Bo
się przed sądem twoim srogim, Panie, Nikt
nie ostanie.

3. Ześ Bogiem świętym, widzę to i czuję;
Słuszenie mię karzesz, sam się w tem winuję.
Odjąłeś prawie wszystkie me pociechy Za
moje grzechy.

4. Tyś mię ukarał, a słuszenieś uczynił,
Sprawiedliwie to cierpię, com zawinił; Lecz
iżem człowiek, zmiłuj się, mój Panie, Boć
mnie nie stanie!

5. Przypomnij sobie swe wieczne litości,
Że choć karałeś zatwardziały w złości,
Jednakeś łaskę pokutującemu Dawał grzesznemu.

6. Któż jest tak możny, coby mój żal
skrócić, Coby mógł smutek w wesele obrócić?
Ty sam to możesz, a ulitowanie
W twych rękach, Panie!

7. Masz moc nademną, czyń ze mną, co
raczysz; Jać w tobie ufam, że i mnie prze-
baczysz: Bo ty sam w smutku pocieszasz
każdego W cię wierzącego. Staropolska.

Nuta: Przebudźmyż się, chrześcijanie; albo: Dobroty, łaski pełny.

337. Boże, Ojczye niebieski! Ja mieszkanić ziemski Tobie grzechy swe wyznawam, Z nich się winien dawam.

2. Już złe sumienie czuję, Sam siebie winuję Więcej jest przestępstwa mego Niż piasku morskiego.

3. Lecz łaska twa mię cieszy, Co na-przeciw śpieszy Pojednania pragnącemu, Wielce skruszonemu.

4. Nie chcesz grzesznych zginienia, Ale nawrócenia; Nie odpychasz ty biednego Od siebie żadnego.

5. Nie wchodź w sąd ze mną, Panie, Okaż zlitowanie; Opuść mi, com czynił złego Od wieku młodego!

6. Łaski twej doznawali, Co ciebie błagali I w pokucie stali byli, Świętobliwie żyli.

7. I ja chcę się polepszyć, Raczzę mię rozgrzeszyć I posilić do dobrego Z miłosierdzia twego!

8. Chryste, przez śmierć twą srogą Bądź mi w niebo drogą; Wiedź mię na miejsce bezpieczne, Na wesele wieczne! Or.

Nuta: Ufaj Bogu swemu.

338. Dokądże uciec mam, Gdy ciężar grzechów sam Dźwigać muszę strapiony? Gdzież

dostąpię obrony? Świat wszystek choćby cieszył, Mej trwogi by nie zmniejszył.

2. O Jezu, Panie mój! Idę na rozkaz twój W mym smętku i w tęskności Do twej dobrotliwości; O niechże w me sumienie Twej łaski kropla wpłynie!

3. Ja znam litości twe, Więc wszystkie grzechy swe, Ile ich w sobie czuję I za nie pokutuję, W twe święte kładę rany, W których mi pokój dany.

4. Twa śmierć moc taką ma, Że nowy żywot da I usprawiedliwienie, Wszystkim ludziom zbawienie: Nie zginie żaden wiecznie, Kto wierzy w cię serdecznie.

5. Więc Jezu, ja na cię Ufliwie spuszczam się. Nie boję się zginienia, Pewien odziedziczenia Królestwa niebieskiego, Krwią twoją nabytego.

6. Tak mojem sercem rządz I w tem pomocą bądź, By się tego chroniło, Coby nas rozłączyło, Bym członkiem ciała twego Został uwielbionego!

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

339. Ja człowiek grzeszny i ubogi Stoję przed obliczem twojem. Ach Boże, Boże, ulżyj trwogi, Nie wchodź w sąd ze sługa

swoim! Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

2. Ach jak się trwoży serce moje Dla mych wielkich nieprawości, I prędzej się nie uspokoję, Aż dostąpię twej miłości. Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

3. Nie płąć mi wedle zasłużenia, Nie karz w miarę grzechu mego. Niech dozna dziecię oszczędzenia, Ojcze, dla Syna twojego. Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

4. Rzecz tylko słowo upragnione, Rzecz nędznemu grzesznikowi: Już grzechy twe są odpuszczone, Nie służę więcej grzechowi! Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

5. Nie wątpię, żem jest wysłuchany, Dasz mi, o co błagam ciebie. Mój umysł już uradowany, Kończę na tem, Ojcze w niebie: Zmiłuj się, ach zmiłuj, Boże, Zmiłuj nademną w tej porze!

Chr. Titus, u. 1641, † 1703. N.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest; albo: Zdrow bądź, Jezu.

340. Jakem żywy, tak Bóg twierdzi, Nie chcę ja grzesznika śmierci, Owszem pragnę, by wszedł w siebie I żył wiecznie ze mną w niebie, Porzucając wszystkie złości, Póki czas mej cierpliwości.

2. Na to wspomnij, o człowiecze, Gdy cię żal w sumieniu piecze; W tem znajdziesz uspokojenie, Ulgę, łaskę i zbawienie, Które ci Bóg przyrzekł wierny, Nad twym żalem miłosierny.

3. Jednak strzeż się bezpieczeństwa, Nie myśl: użyję radości, Póki mi uciecha miła; Jakby mi się już sprzykrzyła, Potem czas, by pokutować, Wszak Bóg raczy się zmiłować.

4. Dziś jeszcze, gdyż dzisiaj żyjesz, Nawróć się, bo jutro czyjeż? Kto dziś zdrów i wesół, świeży, Jutro chory, martwy leży. Gdybyś zmarł niepolepszony, Wiecznie pozostałbyś zgubiony.

5. Pomóż mi, mój Jezu, Panie! Niech się rozbrat z grzechem stanie, A to w tej zbawiennej chwili, Nim śmierć mię do grobu schyli. Tak będę przysposobiony Pójść, gdy raczysz, w tamte strony.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

341. Ludzie czasu ostatniego Jęli się wszystkiego złego; O Pana Boga nie dbają, Kary się nic nie lękają.

2. W grzechy wielkie się udali, Do błędów poprzystawali; Starzy, młodzi w każdym stanie, Mają w złem upodobanie.

3. Ach jak smutne są pojawy, Że chrześcijańskie giną sprawy! Złości pogańskie i błędy Rozmnożyły się już wszędy.

4. Słowem Bożem pogardzają, W lubieżnościach się kochają. Za doczesnym zyskiem gonia, A od skarbów wiecznych stronią.

5. Chryste, broń stadoeczka swego Od skażenia czasu tego; Pomóż szczerze pokutować A z drogi cnót nie zstępować!

6. W wierze utwierdź nas prawdziwej, W miłości i w niewątpliwej Nadziei życia błogiego W przybytkach świata wyższego.

7. Tam my próżni błędów, złości, W niewysłowionej radości Z Bogiem i z jego świętymi Będziem wiecznie zbawionymi.

Staropolska.

Nuta własna.

342. ○ Boże nasz miłosierny, W łasce, lecz i w groźbach wierny! Ty zatracisz tych koniecznie, Co za grzechy swe pokuty Nie czynią serdecznie.

2. Do ciebie się uciekamy I o łaskę cię błagamy, O raczże nam jej udzielić, Byśmy się pokutujący Mogli rozweselić.

3. I w Chrystusa tak wierzyli, Byśmy jemu wcale żyli, A gdy śmierć nas stąd oddali, Z nim i z aniołami wiecznie W niebie przebywali.

4. Chryste, przez twe umęczenie, Daj nam grzechów odpuszczenie, Strzeż od ognia piekielnego, Jezu Chryste, Panie drogi, Z miłosierdzia swego!

Cz.

Nuta własna, albo: Pan Jezus ludu wiernemu.

343. O królu niebieskiej sławy Któryś grzesznym jest łaskawy, Uzdrów mię, lekarzu prawy!

2. Wspomnij na moje zbawienie, Nie daj mi przyjść w potępienie, Wszakem twoje jest stworzenie.

3. Dla mnieś raczył tu pracować, Mękę i krzyż podejmować; Nie racz zasług swych ujmować!

4. Chryste, sędzio sprawiedliwy, Opuść mi, bym był szczęśliwy, Nim nadejdzie dzień straszliwy!

5. Z serca wzdycham skruszonego, Sądu bojąc się twojego: Ach nie odrzuć mię biednego.

6. Magdalene tyś rozgrzeszył, Łotra na krzyżu pocieszył, Tem nadzieję moją zlepszył.

7. Racz wysłuchać me modlenie, Uspokoić me sumienie, Dać od kaźni uwolnienie!

8. Postaw mię też między swemi Owieczkami powolnemi, Do zbawienia wybranemi;

9. Abym z niemi w twej radości Wyśpiewował we wieczności: Święty Bóg na wysokości!

Joach. Beust. Łaciń.

Nuta: Cóżeś uczynił.

344. Pokutę czynimy, bo czas krótki mamy, Przyjdzie dzień Pański, nim się spodziewamy; Niech się grzeszny z Boga nie urąga, Iż się ociąga.

2. Od początku Bóg taki zwyczaj miewał, Z karą odwlekał, do pokuty wzywał; Tak przez Noego wzywał on pierwszy świat Sto dwadzieścia lat.

3. Lecz nie chcąc przecie odpuścić grzesznemu, Który się waży oprzeć Bogu swemu, Więc na świat pierwszy, iż się nie naprawił, Potop wyprawił.

4. Tak Bóg przez Lota Sodomę ostrzegał, Gdy czas miłości do końca dobiegał; Lecz ci w swej złości zostali ranieni, Potem spaleni.

5. A gdy miał karać króla Faraona, Posłał do niego Mojżesz, Arona; Dziesięciu plagi Egipczany pobił, Potem potopił.

6. Na puszczy ludu poginęło więcej, Niż krom żon, dzieci sześćkroć stotysięcy; Dwaj tylko przyszli w obiecaną ziemię I młodsze plemię.

7. Jeruzalemu Bóg przez wiele roków
W piśmie uczonych posyłał proroków, Nao-
statek im posłał Syna swego; Zabili jego.

8. Lecz cóż się z miastem zatwardziałem
stało? Gniewu Bożego w upadku doznało;
Nie został z niego kamień na kamieniu
W srogiem zburzeniu.

9. Groźne przykłady w Piśmie świętem
mamy Gniewu Bożego, jednak nic nie dba-
my; Wszystko jest nam to na przestrogę
dano, Co napisano.

10. I ten świat teraz już dojrzewa w zło-
ści, Opuścił Boga, a służy marności; Cho-
ciaż Mojżesza i proroki mają, Nic już nie
dbają.

11. Bóg do pokuty wzywa nas z miłości,
Chce nam odpuścić wszystkie nieprawości,
Gdybyśmy się doń z skruchą nawrócili, Po-
bożnie żyli.

12. Nie gardźmyż łaską, lecz gardźmy
grzechami, Których przekleństwa doznali-
śmy sami; Bóg dopomoże, tylko chciejmy
szczerze I trwajmy w wierze! Cz.

Nuta własna.

**345. Pośpiesz, pośpiesz do pokutowania,
Do twojego z Bogiem pojednania! Nie uspo-
koiszli Boga, Wiedz, że na cię przyjdzie
bieda mnoga!**

2. Niech to najprzód serce two obaczy,
Że Bóg śmierci twej żądać nie raczy, Ale
pragnie życia twego I byś godnym był lito-
ści jego.

3. Wierz mi, czas przyjemny jest do te-
go, Byś swą duszę skłonił do dobrego; Bo
po śmierci nawrócenia Niemasz, ani z piekła
wybawienia.

4. Zda się tobie, pókiś jest w młodości,
Że używać trzeba ci marności: Lecz nadzieja
cię oszuka, Gdy do serca nagle śmierć za-
puka.

5. Choćby człowiek świat pozyskał
cały, Miał dostatki, rozkosz, wielkie chwały,
A na duszy by szkodował, Na wiekićby tego
pożałował.

6. Ach, w dzień sądu nie pomoże mienie,
Ani żadne cudze się wstawienie; Kto omiesz-
ka pokutować, Wieczną karę musi podej-
mować.

7. Więc porzućmy światowe marności,
Żyjmy w cnocie świętej pobożności, Zmyj-
my winy żalu łzami, A tak Bóg zlituje się
nad nami.

8. Panie Jezu, racz dla męki twojej Przy-
jąć duszę mą do łaski swojej! Tobie grzechy
me wyznaję, I statecznym w wierze ci zo-
staję.

9. Racz twym duchem serce me sprawo-
wać I w twem posłuszeństwie je zachować,

Bym nadzieję w doczesności, A zbawienie
potem miał w wieczności. Cz.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

346. Powolny światu złemu, Srodzem
w grzechach zbłądził, I żem potępienia go-
dzien, Samem się osądził.

2. Ratunku mi potrzeba, Panie mój,
twojego; Nie chcesz bowiem ty zatracić
Stworzenia swojego.

3. A im bardziej z sumieniem W rachu-
nek zachodzę, Tem sprośniejsze sobie grze-
chy Na pamięć przywodzę.

4. Tobiem samemu zgrzeszył, Przed to-
bą złość czynił; Słusznie mię też sprawie-
dliwy Zakon twój obwinił.

5. Grzechy me są nad liczbę Włosów
głowy mojej, Nad liczbę piasku morskiego;
Dusza ma się boi.

6. Kiedy wejrzę w me sprawy Od po-
czątku mego, We wszystkim nie mogę zna-
leźć Prawie nic dobrego.

7. Byłbym, Boże, zgubiony, Gdybyś na
me złości Spojrzeć miał jak sędzia, a nie
Jak Ojciec litości.

8. Przetóż cię z serca proszę, Boże mi-
łosierny, Ukój łaski oświadczeniem Smętek
mój niezmierny.

9. Daj mi w prawdziwej wierze Sta-
teczne wytrwanie; Dusza moja niech położy
W tobie swe ufanie.

10. Przyjmij serce skruszone, Boże do-
brotliwy, Grzesznikowi upadłemu Racz być
miłościwy!

11. Za co cię wielbić będę W tej tu śmier-
telności, Potem z twoimi świętymi W nie-
bieskiej radości.

Oryg.

Nuta własna.

347. Powstań, powstań z nieprawości,
Duszo, póki czas miłości, Powstań z twojej
ospałości!

2. Wspomnij sobie, żeś grzeszyła, Za-
kon Pański przestąpiła, Na karanie zasłużyła.

3. Lecz on jednak cię miłował, Syna
swego ci darował, Przezeń łaskę ci zwia-
stował.

4. Chrystus, chcąc odkupić ciebie, Żył
w niskości i w potrzebie, Na śmierć podał
za cię siebie.

5. Pomnij na to, duszo miła, I patrz,
byś już nie grzeszyła, Lecz pobożnie odtąd
żyła!

6. Pomnij, że ty dnia sądnego Musisz
liczbę dać z wszystkiego, Coś czyniła czasu
tego.

7. Wszystko tam na jawie stanie; Nie
pomoże ukrywanie, Ani usprawiedliwianie.

8. Któż zastąpi cię w tej dobie? Kto łaskawym będzie tobie? Chrystus, jego zjednaj sobie!

9. Idź do niego w prawej wierze, Spój się z nim miłością szczerze, On od zguby cię ustrzeże!

10. Czyń tak, jak on, wolę twego Ojca w niebie litośnego, A nic cię nie spotka złego!

11. Boże, pomóż pokutować, Ciebie słuchać i miłować, Ufność w łasce twojej zachować!

Cz.

Nuta własna.

348. Przebudźmyż się, chrześcijanie, Do życia nowego, Pomni, że nam sąd nastanie Dnia ostatecznego.

2. Tam sprawę zdać musimy Z myśli, z czynów wszelkich: Trudno się tam ostoimy, Winni grzechów wielkich.

3. Syn Boży sędzią będzie Żywych, zmarłych ludzi, W tym wielebnym swym urzędzie Sumienie obudzi.

4. Ogarnie nas wszechmocą, Któż się mu sprzeciwi? Nic mu nie zostanie nocą: Pamiętajmyż żywi!

5. A sprawiedliwość jego Któż przekupi dary? Ach, niepokutującego Wieczne dotkną kary!

6. Zbawienia ścieżkę znałeś, Rzeknie Pan
takiemu, Jednak po niej iść nie chciałeś;
Któż jest winien temu?

7. Łaknąłem, ani kromki Chleba nie
dostałem, Z pragnienia schły moje członki,
A wody nie miałem.

8. W nagości nie odziałeś Szatą proszą-
cego, Ani też mię nawiedzałeś W smutku
lub chorego.

9. Nie znam was, co na świecie Mnie-
ście nie poznali; Byłem z każdym biednym
przecie, A wyście nie dbali.

10. Idźcie w ciemne otchłanie, Gdzie nie-
prawość jęczy, Ogień i ból bezprzestannie
Grzeszne dusze męczy!

11. O biada, kto bezpiecznie Grzeszy
i swawoli; Oby wspomniał, iż sam wiecznie
W takiej będzie doli!

12. Boże wielkiej litości, Co nie chcesz
zginienia, Obudź nas z tej bezpieczeństwa,
Skieruj do zbawienia!

13. Użał się naszej trwogi, Opuść
wszystkie grzechy, Naprowadź na proste
drogi A udziel pociechy!

14. Zmiłujesz się, ufamy, Dla Syna two-
jego O niech w pokucie wytrwamy Aż do
zgonu swego!

Oryg.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

349. Serce czyste stwórz mi, Panie, Me serce jest skażone! Czuje wielkie naleganie Przez mdłości przyrodzone, I grzechów się dopuściło. Oby znowu takim było, Jakieś je sam stworzył!

2. Ducha odnów też prawego We mnie, co ci podobny, I do wykonania tego, Czego chcesz, jest sposobny, Niech nienawidzę krwi, ciała, By się wiara okazała W miłości i w nadziei.

3. Nie odrzuć mię, Ojciec wierny, Od oblicza swojego; Bądź słabemu miłosierny Dla męki Syna twego. Ach niechże już nie upadam, Łaski twojej tak nie postradam, Abyś mię miał odrzucić!

4. Ducha twego najświętszego Nie odbieraj odemnie, Odpędź ducha nieczystego, Ty tylko mieszkaj we mnie! Rządź sercem mem i myślami, Tak uszczęśliwion dobrami Będę w życiu i w śmierci!

5. Z łaski udziel mi pociechy, Niech cię dusza ma znajdzie! Opuść wszystkie moje grzechy, Zarządź wiecznej zagładzie! Z twej zasługi, Jezu Chryste, Żywot duszy mam zaiste; Oj z tego się raduję!

6. Duchem twoim dobrowolnym Podeprzyj ducha mego, Niech chociażem nieudolnym, Nie rozpaczam dlatego! Bądź mi przy-

jacielem, Panie, We mnie miej upodobanie
I weź mię do radości!

Ludmila Elżbieta, hrabina Schwarzburg-
Rudolstadzka, u. 1640, † 1672. N.

Nuta: O przecudnie.

350. To słuszną z wiernych każdemu,
Gdy uzna swoje złości, Korzyć się Bogu
wiecznemu Podług swej powinności; Gdyż
tu nic nie jest inszego Żywot człeka poboż-
nego, Jak ustawiczna skrucha I zbawienna
otucha.

2. Mieźże się tedy ku temu, Abyś męż-
nie bojował Przeciw światu obłudnemu,
I zawsze się gotował Na krzyż i prześladowa-
nie, Które tu wierni chrześcijanie Dla praw-
dy cierpieć muszą, Skoro jedno jej skuszą.

3. W niczem sobie nie folgując, W ni-
czem nie pobłażając, Lecz naturę swą ha-
mując I władzy jej nie dając, Niech skromi
swe swawoleństwo, Wprawując się w po-
słuszeństwo, Prosząc w pomoc świętego
Ducha sobie Pańskiego.

4. Bo kogo on sam przetworzy, A serce
twarde skruszy I namiętności umorzy Nie-
rządne w jego duszy, Będzie w cnotach po-
mnożony Jak prawdziwie odrodzony, I zwy-
cięży szatana, Świata mocnego pana.

5. Który nas następem silnym Łowi
jako lew srogi; Ale my staraniem pilnem Nie

dajmy się zwieść z drogi! A Bóg Ojciec miłościwy, W obietnicach swych prawdziwy, Da pomoc naszej mdłości Mocą swą z wysokości.

6. Z którym byśmy przebywali Po tej tu śmiertelności, I na wieki zażywali Wesela i radości, Prośmy sercy nabożnemi, I bądźmy tego pewnymi, Żeć nas wysłuchać raczy I sług swych nie zabaczy.

7. Prosimy cię, miły Panie, Wysłuchaj prośby nasze! Do ciebie się uciekamy Teraz i w każdym czasie. Daj, byśmy pobożnie żyli I twem słowem się rządźli, Potem szczęśnie skonali I z tobą przebywali!

Tomasz Sokołowicz, z wieku 16.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

351. Wspomnij, o Dawco żywota, Żeśmy twoich rąk robota; Racz gniew swój surowy skrócić, Twarz łaskawą ku nam zwrócić!

2. Pomnij na upad pierwszego W raju rodzica naszego; Odpuść krewkim winy, Panie, Wieczne odpuść nam karanie!

3. Naszych dusz z twej Boskiej ręki Nie daj na piekielne męki; Dla Syna twego zasługi Odpuść wszystkie nasze długi!

4. Ważniejsza jego przyczyna Niż całego świata winy: Niechaj i w nas prace jego Dokazują skutku swego!

5. Jezu Chryste, Królu wieczny, Daj przy sobie byt bezpieczny; Wszak od twojej dzielnej nogi Starty wąż na głowę srogi.

6. O rycerzu niezmierzony, Bądźże wodem z naszej strony; W ludzkiej śmiertelnej niemocy Dokazuj swej Boskiej mocy!

7. Tobie, Chryste, cześć wzdawamy, Ciebie z Ojcem wysławiamy I z duchem świętym społecznie, Jak od wieków tak i wiecznie!

Staropolska.

Nuta własna.

352. Wszyscy ludzie, którzy śpicie, W grzechach i we śmach chodziecie, Czyliż o tem wy nie wiecie?

2. Jaka pomsta za złe czyny Przychodzi na ludzkie syny? Weźcież na się sposób inny!

3. Lekkomysłość wielka ludzi Do różnych grzechów ludzi, Aż w nich kara bojaźń wzbudzi.

4. Owy grzeszny lud Sodomski, Gdy Lot głosił wyrok Boski, W nieprawościach żył bez troski.

5. Wolę Bożą choć poznali, Przecie grzeszyć nie przestali, Aż do zguby się dostali.

6. Też my na to mało dbamy, Pokąd siłę, zdrowie mamy, Na marnościach spolegamy.

7. Skarby twoje nie pomogą, Gdy ci dojmie Pan Bóg trwogą I swej mocy karą srogą!

8. Śmierć się zawsze na nas stroi. Jak na sądzie się ostoi, Kto tu Boga się nie boi?

9. O! grzech się w te mnoży lata I serc wiele z nim się brata, Nie bacząc na koniec świata.

10. Niepokoje powstawają, Przyjaciele się zdradzają I gdzie mogą, udręczają.

11. Wyrosł kąkol, wyrosł bujnie, Żeńcy sobą śpią spokojnie, Ziarno ginie zaś potrośnie.

12. Stado Chrystusowe w szkodzię W uciskach i w niewygodzie I w niezmiernym często głodzie.

13. Jezu Chryste, możny Panie, O swe owce miej staranie, Okaż nam swe zmiłowanie!

14. Stworzycielu świata tego, Strzeż nas od wszystkiego złego, Od zginienia broń wiecznego!

15. Racz nas trzymać w swej miłości, Opuścić nam nieprawości, Po śmierci wziąć do radości!

Wilhelm Latobor. Cz.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

353. Wzywam, Panie, na pomoc Ciebie Boga mego, Umorz we mnie to, co jest,

Tobie przeciwnego, Abyś się już tego jał
Co twój zakon każe, Nim mię sprawiedli-
wość twa Na wieczną śmierć skaże.

2. Znam ja wielkie winy swe, Znam
i dobroć twoję, Byś mnie za nie karać chciał,
Sam za to nie stoję, Raczej uczyni to, coś
zwykły, Nie chciej pomnieć złości, I mnie
ducha twego daj, Podporę krewkości.

3. Pomnę Panie, żeś był dał I rozum
i wolę, Lecz mię zwodzi marny świat
W nieznośną niewolę; Kazałeś by rozum był
Nade wszystkim panem, Jednak widzę, że
on jest Żądy złej poddanym.

4. Cokolwiek tylko pocznę, Grzech się
za mną wlecze. A za grzechem sumienie
Tak jak ogień piecze. Trudno to, bym wskó-
rać miał Bez twego wzmocnienia, Albo
żebym zbawion był Z dosyćuczynienia.

5. Oto próżna nadzieja Żywota wiecz-
nego, Jeśli ty nie wydźwigniesz Z grzechu
upadłego. Przetóż, Panie, zmiłuj się, Przy-
bądź ku pomocy, I nie daj mi doświadczyć
Onej wiecznej nocy!

Staropolska.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

354. Żal mi, żeś kiedy zgrzeszył Przez
te wszystkie lata, Żem Pana swego gniewał
Dla nędznego świata; O tem nie pamiętałem,

Żem mu winien służyć, Bo mi on dał na świecie Wszego dobra użyć.

2. A jam tego nie uznał, Iż to łaska jego; Szczęściem to przypisywał, Gdy dał co dobrego, Za tom mu nie dziękował, Ani jemu służył; Więcem się mu niewierny Tak bardzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodziło Z rozmysłu dobrego, Tylko z marnej ochoty, Z serca rozpustnego. Kochając się w uciechach, Zapomniałem Boga, Aż tu mię zatrwożyła Do mej zguby droga.

4. I toć jest jego dobroć, Że się mścić nie raczy, Gdyż takowe występki Pan u nas zobaczy; Miłosierdziem zakrywa Wszystkie nasze złości, Łaskawie nam odpuszcza Wszelkie nieprawości.

5. Ale że mi żal tego, Miłościwy Panie! Proszę, przyjmij łaskawie Moje żalowanie, A już nie racz pamiętać Moich nieprawości, Gdyż oto z szczerą skrucą Błagam twej litości.

6. O poznałem, żeś ty Pan, Który wszystko możesz, Każdemu, kiedy raczysz, We wszem dopomożesz, Zwłaszcza tym, co nadzieję W tobie pokładają A sercem sprawiedliwem Łaski twej żądają.

Jan Amos Komenski, u. 1592, † 1671.

Nuta własna, albo: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

355. Z głębokości nędzy srogiej Wołam,
usłysz mię, Panie! Ręce wyciągam ubogi,
Okaż mi zlitowanie! Gdybyś baczyć chciał
na złości, Popołnione od młodości: Któżby
się ostał, Boże?

2. Lecz u ciebie łaska wieczna I grzechów
odpuszczenie, Dusza z uczynków bezpieczna
Wnet pozna omamienie; Gdyż nikt
chlubić się nie może, Że jest czemś, krom
w twojej, Boże, Łasce ufać, to sława!

3. W Bogu więc nadzieję kładę, A nie
w zasłudze mojej; Na jego się spuszczę radę
W każdej potrzebie swojej. Słowo jego mi
zwiastuje, Że on łaskę mi daruje; Tej się
trzymam pociechy.

4. Choćby ucisk trwał do nocy I znowu
aż do rana, Nie zwątpię o Boskiej mocy,
Myśl ustąpi stroskana. Tak uczyni wiara
prawa, Którą mi Duch święty dawa, I spo-
legnie na Bogu.

5. Acz jest u nas grzechów wiele, Więcej
łaski u Boga; Ręka jego drogę ściele Lito-
ścią, by nas trwoga Nie zraziła iść do niego,
Pasterza Izraelskiego, Co od grzechów świat
zbawia.

Dr. Marcin Luter, u. 1483, † 1546. N.

Nuta: Cóżeś uczynił.

356. Zgrzeszyłem, Boże! lecz żywo żałuję I się polepszyć święcie obiecuję; Racz mi biednemu odpuścić me grzechy, Dodać pociechy!

2. Spraw we mnie, proszę, sam ducha nowego, Ducha, który się trzyma toru twego; Błogosław, wzmocnij me usiłowanie, Tobie żyć, Panie!

3. Nie odrzucaj mię od oblicza swego! Niech duch twój uczy mię, co jest dobrego, Niechaj prowadzi na twej prawdy drogi On moje nogi!

4. Posil mię, Boże, w duszy mej żałości Przez łaskę swoją; ducha wesołości Użycz mi w smutku, którymem przejęty, Boże mój święty!

5. Nową wiernością będę ci dziękował, Grzesznikom łaskę twą wieczną zwiastował, By szli, zachęcał, woli twojej śladem, Za mym przykładem.

6. Słuchaj z litości, Boże, me wzdychanie! Jakbyś pogardził rzewnem sercem, Panie? Sercem, co ciebie pilnie szuka w wierze, Grzechu się strzeże?

7. O wiem, żeć miły tobie żal za grzechy, Takim to sercom udzielasz pociechy; Duszom pragnącym twojej łaski, Panie, Dasz zmiłowanie!

Oryg.

Nuta własna.

357. Zmiłuj się i zlituj się, W gniewie swym ukróć się, O Boże i Ojcze nasz, Nad nędzami działkami twojemi!

2. Grzeszyliśmy bezpiecznie, Wyznajem serdecznie, Ach nie odrzuć nas grzesznych I niegodnych, Dla prawd twych pociesznych.

3. Też i dla Syna twego, Wiecznie najmilszego, Zbawiciela naszego Jedyne: Ułaskaw każdego!

4. W tobie samym ufamy; Niech łaski doznamy! Póki życia nam stanie, Ciebie Panie, Duch czcić nie przestanie. Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest; albo: Zdrów bądź, Jezu.

358. Znamy, Ojcze w wysokości, Żem niegodni twej litości, Ani żadnych darów twoich Dla rozlicznych grzechów swoich, Któremiśmy cię gniewali, Na karę zasługiwali.

2. Wszakże, Ojcze miłościwy, Wiedząc, żeś jest litościwy, Który nie chcesz potępienia, Ale grzesznych nawrócenia, Do ciebie się uciekamy I o łaskę cię błagamy.

3. Nie racz z nami w twój sąd wchodzić, Srodze z nami się obchodzić Podług twej sprawiedliwości; Od której my się ostrości Uciekamy do twojego Miłosierdzia ojcowskiego.

4. Odpuśćże nam nieprawości Z nieprzebranej twej miłości, Czesne i wieczne karanie! Daj szczerze upamiętanie, Byśmy już pobożnie żyli, Zawsze wiernie ci służyli.

5. Ojcze, racz dać wysłuchanie, O co prosim, niech się stanie, Dla miłosierdzia twojego, Przez Chrysta, Pana naszego, Co z tobą króluje wiecznie I z Duchem świętym społecznie.

Staropolska.

2. Wiara i usprawiedliwienie.

Nuta: Boże, wierny Boże.

359. Doświadczajcie sami, Czyli w wierze żyjecie, Czy Chrystus mieszka w was, Czy go naśladujecie W pokorze, w cichości, W zgodzie, w cierpliwości, Czy zawsze służyście Bliźniemu z miłości?

2. Wiara jest światłością W sercu skrytą głęboko, Wynika jak jasność, Świeci jako dnia oko, Objawia moc swoją, Myśl Chrysta sprawuje I serce odnawia, Synowstwo daruje.

3. Ma żywot z Chrystusa, Sprawiedliwość, zbawienie, I tego używa Na bliźnich obdzielenie. A iż tak w Chrystusie Bogatą się stawa, Stąd wysławia łaskę, Jezusa wyznawa.

4. Boskich się obietnic Trzyma mocną ufnością, Tak ginie wątpliwość Z umysłu

ponurością. Patrz, jak wiara mocną Objawia nadzieję, Stateczną jest w trwodze, W ucisku nie mdleje.

5. Gdy nas ciężkim krzyżem Bóg na świecie próbuje, Wiara przez cierpliwość Ciężarów nam ujmuje. Zamiast szemrań grzesznych Do modlitwy wiedzie, Gdyż Bóg koniec czyni Obawie i biedzie.

6. Doświadczajże siebie, Czy Chrystus żyje w tobie? Tego bowiem wiara Jedynie życzy sobie; Wprzód usprawiedliwia, A potem poświęca: Czyliż cię ta wiara Do cnoty zachęca?

7. O Panie, przymnóż mi Takiej wiary łaskawie, Tak mię nic nie znęka W żadnej zbawiennej sprawie. Gdzie światłość, tam jasność Wylatuje z niego. Tyś mym Bogiem, Panie, Strzeż mię, domu mego!

Breithaupt, około r. 1687. N.

Nuta: Umęczenie Jezusa, albo: Chrystus przykład pokory.

360. Jezu, dawco żywota, Szczęśliwości zdroju! W tobie tylko dla grzesznych Skarb drogi pokoju; Gdy bowiem dla mych grzechów Trwogę w duszy czuję, W twojej łasce tylko, Zbawco! Pociechę znajduję.

2. Nie darmo, Jezu, wołasz: „Do mnie obciążeni, Do mnie, którzyście w boju

Z grzechem utrudzeni!“ Boś dał już niejednemu, Odpuszczając grzechy, Doznać w sercu najśłodszej Niebieskiej pociechy.

3. I czemuż świat niebaczny, Świat zapamiętały, Na zbawienie swej duszy Zawsze tak niedbały? Czemu pociech nie szuka W tej sprawiedliwości, Którą nabył Zbawiciel Dla grzesznych z miłości?

4. I nam, Boże wszechmocny! Daj upamiętanie, Że mylne w swych uczynkach Grzesznika ufanie. Kogo z nas nie zasłoni Twoja łaska, Boże! Ten przed sądem twym srogim Ostać się nie może.

5. Pomnę, mój Zbawicielu! Na to twoje słowo: Że się trzeba każdemu Narodzić na nowo. Lecz i to wiem, o Jezu! Że dla twej zasługi Odpuszczone wierzącym Wszystkie grzechów długi.

6. Wiem, że twa sprawiedliwość I moim jest działem, Jak tego przez twą łaskę W mej duszy doznałem; Z niej się cieszyć me serce Nigdy nie przestanie, Czy to w życiu, czy w śmierci, Ona me ufanie!

7. Nasza godność prawdziwa W Chrystusie jedynie; Kto weń ufa i wierzy, Ten nigdy nie zginie. Włóż, Jezu! na nas szatę Twej sprawiedliwości, A nic nam nie odejmie Zbawienia pewności.

Oryg.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

361. Jezus grzesznych przyjmuje! Ciesz się słowem tem każdego, Co z dróg prawych zstępuje, Bieżąc po bezdrożach złego. Tu jest, co go ratuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

2. Żaden łaski niegodzien, Jednak przyrzekł ją w swem słowie, I do niej nas sam co dzień Miłościwie wszystkich zowie, Ma ją, kto pokutuje: Jezus grzesznych przyjmuje !

3. Owcy swojej straconej Szuka pilnie pasterz wierny; Jezus duszy zbłądzonej Szuka jak stróż miłosierny, Od zguby ją wstrzymuje; Jezus grzesznych przyjmuje!

4. Pójdźcie wszyscy strwożeni, Pójdźcie sam, coście grzesznymi! Jezus to was uczyni Z grzesznych dziatkami Bożemi: Wierzcie, co wam zwiastuje: Jezus grzesznych przyjmuje!

5. Idę smutny w potrzebie I wyznaję przewinienia: Niech, mój Zbawco, u ciebie Dojdę łaski, odpuszczenia; Z tych słów radość niech czuję: Jezus grzesznych przyjmuje!

6. Jezus grzesznych przyjmuje! I mnie przyjął niegodnego, Wstęp mi w niebo zgotuje, Kiedy zejść z świata tego, Tam mi pokój daruje: Jezus grzesznych przyjmuje!

Erdmann Neumeister, u. 1671, † 1756. N.

Nuta własna. Psalm 32.

362. Oj błogosławiony, Któremu z miłości Grzech jest odpuszczony W marnej doczesności! Błogosławion wszelki, Czyja złość zakryta, A Bóg w łasce wielki Win mu nie poczyta!

2. Ja kiedym ukrywał I taił swe złości, Zawszem smutny bywał, Drżały me wnętrzności, Mając we dnie, w nocy, Przeciężkie sumienie, Pozbyłem się mocy, Stracił pocieszenie.

3. Przetóż umyśliłem Grzechów nie ukrywać, Lecz gdy zawiniłem, Pańskiej łaski wzywać. Skoro się to stało, Doznałem litości, Serce me pęsało, Uszedłem żałości.

4. Za to będę ciebie Czcić z świętymi, Panie, Bo człowiek sam z siebie Tylko grzeszyć w stanie; Lecz gdy pokutuje, Użalisz się jego, Łaski dostępuje, Dobra największego.

5. Boże, tyś obrona, Zamek i zbawienie! Dusza utrapiona W tobie ma spocznienie; Ty w pokusach raczysz Bronić i zachować, Pomoc mi wyświadczysz, Będąli mię psować.

6. Ach wiem, że bezbożny Wiele bied doznawa, Lecz kto jest ostrożny I w tobie zostawa, Ma dobre sumienie Ma rozkoszne gody, Nie przejmie go drzenie, Nie dotkną przygody.

7. Krzyknijcież z radości Wszyscy sprawiedliwi, Że z Bożej litości Takeście szczęśliwi; Czyńcie Panu dzięki, Który błogosławi, Duch wasz niech na wieki Dobroć jego sławi!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna.

363. Przyszłość upadłym zbawienie Z szczerzej Bożej miłości, Umysłu uspokojenie Nie idzie z czynów mdłości; Wiara lgnie do Chrysta Pana, W którym nam jest pomoc dana; On pośrednikiem naszym!

2. Co w zakonie Bóg rozkazał, Nie był, ktoby uczynił, Więc się wielce grzech rozmnażał, Który wszystkich obwinił; Z ciała nie chciał duch zaświecić, Którym zakon miał poświęcić; Bliskie było zginienie.

3. Błędne było to mniemanie, Że zakon na to dano, Jak gdybyśmy byli w stanie Czynić, co rozkazano; Boć on tylko jest zwierciadło Tego, co ciało ovladło, Skażenia zupełnego.

4. Nikt się nie mógł z własnej siły Pozbyć swej zepsutości, Acz się próby te czyniły, Jednak wciąż rosły złości. Obłudą Bóg gardzi zawdy, Bo co nie pochodzi z prawdy, Przed nim się nie ostoï.

5. Lecz zakonu wypełnienie Potrzebne jest koniecznie, Przeto Bóg przez nawie-

dzenie W Synu zbawił nas wiecznie; Ten wypełnił zakon szczerze, Byśmy byli mocni w wierze, Iż Bóg jest ubłagany.

6. Gdyż już zakon wypełniony Przez obrańca Bożego, Niechże pozna wybawiony, Co wierze jest własnego, Mówiąc: twoja śmierć, mój Panie, Niech mi się żywotem stanie; Tyś za mnie dług zapłacił!

7. Nie mam o tem wątpliwości, Nie kłamać słowo twoje; Ty mówisz do nas z miłości, A ziścisz mowy swoje: Kto wierząc będzie ochrzczony, W niebie będzie umieszczony I ujdzie zatracenia!

8. Ten przed Bogiem sprawiedliwy, Kto taką wiarą żyje, Każdy jego czyn cnotliwy Zacność wiary odkryje. Wiara miłość Bożą rodzi, Z tą i miłość bliźnich chodzi, A to znak odrodzenia.

9. Grzech przez zakon się poznaje I prze-raża sumienie; Ewangelja zaś daje Grzeszniku pocieszenie, Radząc: idź do krzyża śmiało, By w zakonie nie ufało I w uczynkach twe serce.

10. Zaisteć, że z wiary żywej Wszystkie cnoty pochodzą, Wiary niema tam prawdziwej, Gdzie ludzie w grzechach chodzą; Z wiary usprawiedliwienie I do czynów zachęcenie Płynie, na znak tej wiary.

11. Co Bóg w słowie obiecuje, Nadzieja chwili czeka, W której łaską rozraduje Cier-

pliwego człowieka. Bóg zna czas najdogodniejszy I dar nam najpotrzebniejszy, To mu trzeba dowierzać.

12. Choćby zdało się niejako, Że nie chce, chroń się trwogi; Bliski z łaską jest wszelako, Nie wyjawia swej drogi, Mocniej ufaj słowu jego, Niż mniemaniu serca twego, Niczem nie dać się zmylić!

13. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty Niech będzie pochwalony Za tę dobroć, którą zjęty Jest umysł poświęcony; Co zaczął w nas, niech dokona, By moc była uwielbiona I święte imię jego.

14. Niech królestwo jego przyjdzie, Wola się dzieje jego Jak w niebie, tak w ziemskiej biedzie, Chleba da powszedniego, I odpuszcza nasze złości Jak my bliźnim, a z litości Z pokus, z złego wybawi!

Speratus, u. 1484, † 1554. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

364. Strzeż mię od zdania mylnego, Że wiara usty słynna, Bez czynu odpowiedniego Już może być zbawienna. W cobądź serce me opływa, Z czem przez usta się ozywa, Niech wykonam w żywocie.

2. Chociażby kto na modleniu Przepędził życie całe, Pragnąc w Chrystusa imieniu Dostać się w wieczną chwałę, Nie czy-

niąc, co rozkazuje: Istotnie go nie miłuje,
Daremna chluba jego!

3. Tylko ta jest wiara żywą, Co owoce
wydaje, Co uczuciem, mową tkliwą I uczyn-
kiem się staje; Ta ma cześć u ciebie stałą,
Jest tą niewzruszoną skałą, Na której ko-
ściół stoi!

4. Taka wiara gładzi grzechy A cnotę
pielęgnuje, W biedzie udziela pociechy, Na
wieczność przygotowuje; Ona chwałę sama
jedna Na sądzie Pańskim wyjedna: O, prze-
zaczna to wiara!

5. W żywej wierze racz mię, Boże, Aż
do śmierci zachować, Bym pocziwie i w po-
korze Mógł się zawsze sprawować, Z ty-
mi nie został w naganie, Którzy mówią:
Panie! Panie! A nie czynią, co każesz.

6. Niech się na mnie grzechy srożą,
Niech mię świat prześladowa, Mojej wiary
nie zatrwożą, Wiem, że Bóg mię miłuje.
W tobie, Ojcze, mam nadzieję; Niech się
cobądź ze mną dzieje, Ja ci wiernym zostanę!

Oryg.

Nuta: Przyszłość upadłym; albo: Dziękujemy,
obrońco.

365. Synu Boży, Jezu Chryste! Nie rze-
czą to każdego, Serce wierne mieć i czyste,
Nie chwiać umysłu swego. Więc udziel mi

z wysokości Prawej wiary znajomości,
I bym w niej był stateczny.

2. Naucz mię znać Ojca swego I bym
nazywał ciebie, Jezu, synem Najwyższego,
Panem na ziemi, w niebie; Bym też czcił
świętego Ducha, Którego twój wierny słu-
cha, Czcił Boga trójjednego.

3. Daj mi powziąć o zbawieniu Jak naj-
lepsze poznanie, I że po win odpuszczeniu
Człowiek będzie twym, Panie! Pomóż mi
go szukać szczerze I utwierdźaj mię we wie-
rze, Żeś drogą, prawdą, życiem.

4. Niech też ufam twemu słowu, Biorąc
je w serce swoje; Wierzę, żeś zasługą nową
Sprawił zbawienie moje; Niech grzechami
obciążony, Będę usprawiedliwiony Przez
wiarę mocną, żywą.

5. A choćby ma wiara była Jako ziarnko
gorczyczne, Niech ją wzmocni twoja siła,
Mnoży w owoce śliczne! Wszak twa łaska
nałamanej Trzciny nie dołamię, Inianej
Świecy w słabym nie zgasi.

6. Bądź przez wiarę we mnie, Panie,
I wspieraj ją łaskawie, Aby była czynić
w stanie Wolę twą w każdej sprawie; By
przez miłość czynną była, W cierpliwości
się ćwiczyła Służyć wiernie bliźniemu.

7. Panie Jezu, rozniecileś Iskrę wiary
znajdzioną I nadzieję tę wzbudziłeś, Że pło-

mienie jej wsploną; Dokończ, coś zaczął
z miłości, Abym w wiecznej tam jasności
Ujrzał to, com tu wierzył.

Denike, u. 1603, † 1680. N.

Nuta: Dziękujemy, obrońco nasz.

366. Wiara stałą jest ufnością W Boskiej
łasce, w miłości, A nie samą wiadomością;
Przetoż serce w szczerości Ma być wcale
nawrócone, W łasce Bożej utwierdzone, By
o niej nie wątpiło.

2. Na łasce Bożej buduje W prawdziwej
dowierności, Pana Chrystusa przyjmuje Ku
swej sprawiedliwości Ten, co wiarę ma
prawdziwą, Śmiercią umiera szczęśliwą, Bo
idzie do zbawienia.

3. Wierzyć z własnych sił nie może
Nikt; Bóg musi sprawować. Więc módl się:
mój miły Boże, Racz mi wiarę darować,
Która dobre sprawy rodzi, Od obłudy mię
odwodzi, W próżności się nie kocha.

4. O szkodliwe to mniemanie, Że chlu-
ba z wiary biedna, Choć się grzeszyć nie
przestanie, Już łaskę Bożą zjedna. Kto to
czyni, temu w oczy Mówię, iż do piekła
kroczy, Bo ma wiarę obłudną.

5. Przetoż niech każdy chrześcijanin
Pilnuje pobożności, Aby nie żył jak poganin,
Ale w szczerej miłości; Żeby jego wiara

była Żywa, Panu Bogu miła, I przed bli-
źnim świeciła.

Gotter, u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Z całego serca swego.

367. Wiemci, w kogo ja wierzę, Wiem,
co trwa statecznie, Gdy wszystko czas po-
bierze, W proch pójdzie koniecznie; Wiem,
co pozostanie, Gdy wszystko drży, upada,
Gdy mędrkami błąd włada, Zawód, oszu-
kanie.

2. To światłość z wysokości, To Jezus
kochany, Skala mej bezpieczeństwa, To grunt
niezachwiany, Mój zbawca, obrońca, Po-
chodnia mojej nogi, Jasność dla myśli bło-
giej, Która trwa do końca.

3. On, co w grób był włożony Po swem
umęczeniu, On, co został wzbudzony Ku
memu zbawieniu; Co me zgładził winy,
Ducha swego mi dawa I cieszyć nie prze-
stawa Syn Boży jedyny.

4. Przeto wiemci, co wierzę, Wiem, co
trwa statecznie, Co się zguby ustrzeże,
W proch nie pójdzie wiecznie, W śmierci
to zostanie I pokój mi daruje, Głowę uko-
ronuje Tam, gdzie są niebianie.

E. M. Arndt, u. 1769, † 1861. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym polega.

368. Wiem dobrze, w kogo uwierzyłem,
Wierzę ja w Syna Bożego! Pociechy z jego

ran nabyłem, On mię przyjął za swojego,
On zasłużył mi zbawienie, Śmiercią zgładził
przewinienie.

2. Jużto prawdziwie zrozumiałem, Cze-
mem się stał w mym Jezusie: W Jezusie
wolności dostałem; Wszelkiej podołam po-
kusie; W Jezusie Bóg mię miłuje I swą
łaską udaruje.

3. W Jezusie jestem doskonały, Przezeń
i bez wszelkiej winy; W nim duch mój we-
sół jest i śmiały, Bom między Bożymi syny
Miejsca doszedł przez śmierć jego; O jak
błoga radość z tego!

4. W Jezusiem znowu narodzony Do
uczynków pobożności I mocą jego uzbrojo-
ny Do zwalczenia wszelkiej złości, W Jezu-
sie, gdy umrzeć przyjdzie, Dusza moja
w niebo wnijdzie.

5. O drogieć to są skarby wiary, Któr-
ych długo nie poznałem; Już moja radość
jest bez miary, Iż je z łaski otrzymałem.
Jam w życiu i w śmierci twoim, Jezu, a tyś
życiem mojem.

Oryg.

3. Błogosławieństwo chrze- ścijańskie.

Nuta: Chrystus przykład pokory. (Psalm 1.)

369. Błogosławiony człowiek, Co się
tak sprawuje, Iż w radę niepobożnych Ludzi
nie wstępuje, A na drodze grzeszników

Nogą nie postoi, Naśmiewanych swawolników Stolicy się boi.

2. Ale w zakonie Pańskim Swoje ma kochanie, A w nim w nocy i we dnie Pilne rozmyślanie. Doświadcza podług niego W ustawicznej pieczy, Co woła Pana swego? Jakie czynić rzeczy?

3. Taki podobien będzie Drzewu porzecznemu, Które przynosi co rok Owoc Panu swemu, Liścia nigdy nie tracąc; Choć zła chwila przyjdzie, Temu wszystko, co pocznie, Na dobre wynijdzie.

4. Ale źli, którzy Boga I wstydu nie znają, Tego szczęścia, tej nigdy Zapłaty nie mają: Równi plewom, które wiatr Ze ziemi porywa I na wszystkie je strony Rozmiata, rozsiewa.

5. Przetoż ci się na sądzie Pańskim nie ostoją; Od pobożnych umknęci, Strachy w nich się zroją. Pan bowiem sprawiedliwych Na wszelki czas broni, A przewrotne, złe ludzie Wieczna pomsta goni.

Jędrzej Trzeciecki, u. 1584.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się.

370. Boże, niechże na baczeniu Mamy, co trwać ma wiecznie! Pomóż wzrastać w poświęceniu, Cnotę kochać serdecznie. Bojaźń twa nas na każdy czas Do twej

wiedzie radości; Pokój Boży ona mnoży,
Cieszy w biedach, w przykrości.

2. Daj nam to w pamięci chować, Że
wszystkie dobra świata Muszą zginąć, się
zepsować, Co nam słodziły lata. Bogobojny
jest spokojny, Szczęśliwy w swojej cnocie,
Choć śmierć przyjdzie, on z nią wnijdzie
Do nieba po kłopotcie.

3. Szczęśliw, który w tobie, Boże,
I w cnoty jest bogaty, Wszystko świata wró-
cić może, A nie dozna utraty. We wieczności
te marności Świeckie ceny nie mają; Czyste
cnoty tam z dobroty Bożej chwały doznaną.

Jan Mockowczak, z wieku 19. Cz.

Nuta: Moja dusza się nie puści.

371. Czemuż zapominacie, O ludzie, na
Boga? Czemuż w nim nie szukacie Szczę-
ścia, kiedy trwoga? Czemu o niestałe Dobra
w troskach żyjecie! Chętnie za nie dajecie
Nieskończoną chwałę?

2. Nic niemasz na tym świecie, Coby
stałość miało, Prędko czas wszystko zmie-
cie, Co się podobało; Cześć, rozkosz i sła-
wa, To niespodzianie ginie, Majątek prędko
minie, Siła i postawa.

3. Ten szczęścia prawdziwego Uczest-
nym się stawa, Kto ze serca szczerego Bogu
się oddawa, Pobożność miłuje, Strzeże się

wszelkiej złości, Pełni swe powinności, Nad duszą pracuje.

4. Tylko błogosławieni Ci się nazwać mogą, Kótrzy z Boga zrodzeni, Idą prawdy drogą; Bóg ich zachowuje Od rozlicznej żałości, Niegdy zaś im radości Niebieskie daruje.

5. Opuśćmy więc marności, Któreśmy kochali, Porzućmy nieprawości, Cośmy popelniali; Zanieśmy proszenie Do Boga łaskawego, By nam przez Syna swego Dał swe odpuszczenie.

6. Racz sprawować, o Boże, Wszystkie nasze czyny, Byśmy zawsze w pokorze Chodzili bez winy, Tak z czasem stałego Doszli błogosławieństwa, Do wiernych społeczeństwa, Do raju wiecznego.

Sam. Czerniański, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jako o tem prorocy; albo: Chwała bądź w wysokości.

372. Jeden skarb bym ja mieć chciał,
Skarb to najzacniejszy, Którybym na wieki miał,
Skarb mi najpewniejszy, Którego rdza nie psuje,
Ani mól pożera, Złodziej nie podkopuje,
Ani czas wydziera.

2. Czy go szukać w młodości I w kwitującym wieku,
W którym bujne żądości Lgną tylko do wdzięku? Ach ta marność

niestała, Prędko młodość minie, A w starości zuchwała Żądza wszystka zginie.

3. Czy go szukać w urodzie, W nadobnej postaci, Która czoło w pogodzie Uciesznej osadzi? Ach śliczne są i kwiatki We wiosnie przyrody, Jednak to czasu dziatki, Marności dowody.

4. Czy go szukać w godnościach, W mocy lub w urzędzie, W świeckich okazałościach, W sławie próżnej wszędzie? Nie będę zaślepiony; Wszak los dziwnie bieży. Kto wczoraj był wzniesiony, Dziś już w prochu leży.

5. Czy go więc w obfitości Znajdę i w bogactwie, Gdy żyć mogę w bujności. W wygodzie, w próżniactwie? Ach to też nie trwa długo, Ma swe utrapienie; Kto rozkoszy jest sługą, Ma i przesycenie.

6. Jeden stały przecie znam W niebie serca mego, Tam go, tam złożony mam W Bogu, w Synu jego: Wiara, miłość i cnota, To skarb najzacniejszy, Droższy od srebra, złota, Oraz najpewniejszy.

7. W tym mam swoje kochanie, Przezeń wszystko cennem, Co mi się tu dostanie W tym czasie odmiennym. Młodość, krasa i siły, Cześć, bogactwo, radość, Skoro cnocie służyły, Mają ceny zadość!

8. Ty, coś tu był w niskości, A teraześ w niebie, Obym w tej doczesności Nie utra-

cił ciebie! Skarb z nieba przyniesiony Włóż
do serca mego; Ten ma być rozmnożony
U Ojca twojego.

Michał Hodża, z wieku 19. Cz.

Nuta własna.

373. O błogosławiony człowiek, Co tak
w dobrem trawi swój wiek, Jako mu Chry-
stus ukazan, Który nie był grzechem zmazan.

2. Który w radzie bezbożników, Mar-
nych świata miłośników Naśladowaniem nie
chodzi, Ani z nimi w grzechach brodzi.

3. Znając nieprawości drogi, Że w pie-
kielne wiodą progi, Nigdy na nich nie postoi,
Bo się Pana Boga boi.

4. Łakomstwo go nie owładło; Serce
jego nie popadło W związek z naśmiewcami
prawdy, Nienawidząc błędu zawdy.

5. W Pańskim się zakonie kocha, Rad
przykazań jego słucha, Słodkie ma rozko-
sze z niego Po wszystkie dni dusza jego.

6. Ten jest jak drzewo zielone, Nad
strumieniem wód wsadzone, Co mu korze-
nie zwilżają, Urodzajność pomnażają.

7. Nie opada liście jego, I wydawa czasu
swego Owoc w wielkiej obfitości, Ku po-
żytku i radości.

8. Inaczej będzie bezbożnym, Miłośnikom świata próżnym; Nie będą błogosławieni, Owszem wielce uciśnieni.

9. Na sądzie się nie ostoją Ci, co Boga się nie boją: Twarz ich wstydem się zapali, Gdy ich Chrystus nie pochwali.

10. Będą wszyscy odpędzeni, Od wybranych odłączeni, Iż tu bez pokuty żyli I w marnościach czas trawili.

11. Chryste, drzewo cnotliwości, Lato-roślom daj z miłości Wzrost, żeby się zieleńiły I owoce przynosiły.

12. Byśmy błogo przeniesieni, W lepszy żywot wprowadzeni Byli, gdzie z Ojcem przebywasz, W radości nas oczekiwasz.

Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

374. Pan błogosławi niewinne, Których serce jest uczynne, Zawsze pełne uprzejmości, Wiary, cnoty i ufności.

2. A kto jest żywota cnego, Niewinnego, szlachetnego, Duszę, ciało ma w czystości, Żyjąc w świętej pobożności.

3. W słowie Bożem ma kochanie, Niem swe rządzi sprawowanie, Raduje się z tej miłości, Że słowo słyszy w czystości.

4. Myśli o tem we dnie, w nocy, By je w sercu miał i w mocy, Niem się cieszy w utrapieniu, Pilny jest w dobrze czynieniu.

5. I nie będzie opuszczony, Gdy przyjdzie złe z każdej strony, Ani krzyż mu nie zaszkodzi, Złość ludzi go nie ugodzi.

6. Litościwy Jezu Chryste, Daj nam zawsze słowo czyste, Byśmy będąc w twej miłości, Doszli do wiecznej radości.

Cz.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

375. Posłuchajcie wierni! Pana, Złóżcie w sercu jego słowa; W nich nam przezeń opisana Wierna trzodka Chrystusowa: Tych, co prawdy się trzymają, W żywej wierze mocno trwają Przy Chrystusie jak swej głowie, Takich Bóg swoimi zowie.

2. Błogo duszom, co w szczerości Zaślepienie swe wyznają, I w tobie, zdroju światłości! Światła sercom swym szukają. Szczere serca Bóg miłuje, Wszystkiem dobrem opatruje; Zlewa na nie łaski swoje I światłości wiecznej zdroje.

3. Błogo sercu pokornego, Gdy do siebie zna swe grzechy; Szczera zawsze dusza jego Nie zostanie bez pociechy. W chwilach ciężkiej w sercu trwogi Bóg mu zeszle pokój błogi, I strwożone w nim sumienie Znajdzie grzechów odpuszczenie.

4. Błogo temu, w kim duch cichy Zgodę, pokój niesie wszędzie; On od wzniosłej wo-

len pychy, Synem Bożym nazwan będzie:
Gniewom, zemście i niechęci Chwilki życia
nie poświęci, Gdyż Zbawcy duchem prze-
jęty, Karmi w sobie pokój święty.

5. Błogo duszy sprawiedliwej, Wszędzie
prawdą się rządzącej, Duszy w mowach
swych prawdziwej, Prawdę szczerze kocha-
jącej! Pan jej w każdym życia boju Zesła
anioła pokoju; Nad nią nigdy nie ustanie
Wielkie Pańskie zmiłowanie.

6. Również jest błogosławionym, Kto
z wesołym się weseli, Lub też z bliźnim
swym strapionym Smutek jego chętnie
dzieli. Kto z pomocą bliźnim śpieszy I smut-
nego rad pocieszy, Taki dozna pociech
wiele I na duszy i na ciele.

7. Błogo temu, kto w czystości Nieska-
lanej pędzi lata; Kto swej strzeże niewin-
ności Wśród zwodniczych ponęt świata:
Ten w swej duszy dozna tego, Że nic niema
szczęśliwszego Nad to, gdy ty, Jezu Chry-
ste! Dasz grzesznikom serce czyste.

8. Prowadźże mnie sam, o Boże! Raz
wskazany życia torem; Niech twa łaska
mnie wspomóżę Iść za Zbawcy mego wzo-
rem. Dodaj męstwa i ochoty Postępować
drogą cnoty, Bym po ścieżkach słowa twego
Doszedł do szczęścia wiecznego.

Oryg.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

376. Słuchajmy z ust Pana swego, Co zachwala nam dobrego, Jak do prawej szczęśliwości Wiedzie słowy swej mądrości:

2. Błogosławieni ubodzy W duchu, korni Boży słudzy Przez wiarę i posłuszeństwo; Tych niebieskie jest królestwo!

3. Błogosławieni kwilący, Rozliczny krzyż ponoszący; Świeckich zrzekłszy się marności, Dojdą pociech w obfitości !

4. Błogosławieni są ciszy, Co z nich zemstą nikt nie dyszy, Ku wszystkim są łagodnymi; Ci dziedzicmi będą ziemi!

5. Błogosławieni łaknący Sprawiedliwości, pragnący W sercu swem być wzbogaceni; Będą hojnie nasyceni!

6. Błogosławieni litośni, Co gdzie biedni są żałośni, Pociech, pomocy nie skąpią; Ci miłosierdzia dostąpią!

7. Błogosławieni czystego Serca, w cnotcie statecznego; Oni Boga oglądają I na wieki z nim żyć mają!

8. Błogosławieni zgodliwi, Pokój czynić i mieć chciwi; Wierni Boży to synowie I dóbr wiecznych dziedzicowie!

9. Również są błogosławieni, Co dla prawdy są trapieni I dla swej sprawiedliwości; Przyjmie ich Bóg do radości!

10. Błogosławieni jesteście, Tak Pan Chrystus mówi wreszcie, Gdy wam będą złorzeczyli I wszystko złe wam czynili!

11. Radujcie się z tych przykrości, Boć obfita we wieczności Zapłata wam będzie dana, Już od wieków zgotowana!

12. W tych błogosławieństwach, Panie, Niech największe swe kochanie W smętku i w radości mamy, Z tobą wiecznie przebywamy!

Cz.

Nuta: Boże, wierny Boże.

377. **S**zczęśliw, kto na ziemi Twą drogą chodzi Panie! A jeszcze szczęśliwszym Się w tamtym świecie stanie; Pełny mocnej wiary, Żądom się opiera I dla świętej cnoty Żyje i umiera.

2. Ostrożny we wszystkim Statecznie postępuje, Nienawidzi grzechu, Dobre zawsze miłuje; Sam Bóg w nim to sprawia Przez Ducha świętego, Że wzrasta w miłości Codziennie u niego.

3. Mając w sercu Boga, W świetle jego żyć może, Bojując, trudności Wszystkie mężnie przemoże; Śpieszy się, gdy zbłądzi, Wnet do polepszenia I żąda, by doszedł W cnocie poświęcenia.

4. Z wdzięcznością w swym stanie Pożywa Boże dary, Choćby się dostało Innym szczęście bez miary: On na swem przestawa, Zawiści nie czuje, Łakomstwem ni pychą Pokoju nie truje.

5. Dali mu Bóg więcej, I on więcej rozdawa, Szczęście bliźnich mnoży, Ich obrońcą się stawia; I nieprzyjaciołom W nędzy dobrze czyni, A i ku niewdzięcznym, Jak Bóg, się nie zmienia.

6. Innym nie ubliży, Czci i życia ich broni, Słabych mile znosi, Wnet do zgody się skłoni; Też w każdym człowieku Czci on obraz Boży, Myśli: wszak nade mną Łaskę Bóg rozłoży.

7. On też usiłuje Rozum innych oświecić I do dobrych czynów Ochotę w sercu wzniecić; Z cudzych cnót się cieszy, Bo ma przeświadczenie, Że jeden Bóg wszystkich I jedno zbawienie.

8. To wieczne zbawienie Jest stała radość jego, I patrzy wesoło Do żywota wiecznego. Tak ponosi mężnie Wszystkie swe przykrości, A śmiało przemaga I śmierci gorzkości.

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

378. Że drogami twemi chodzę, W sprośnościach świata nie brodzę, Że jest w tobie me kochanie: Za to ci dziękuję, Panie!

2. Bez ciebie by dawno były Nogi moje pobłądziły; Lecz twoja mię strzegła ręka; Niech ci za to będzie dzięki!

3. Dałeś mi żyć w społeczności Z ludźmi
szczerzej pobożności; Tyś bronił, że grze-
snych rady Mnie nie zwiodły i przykłady.

4. Gdybyś mię ty nie był bronił, Nie
byłbym się ich uchronił; Snadźby sprosne
grzechy były Sumienie me obciążły.

5. Gdyby mię zaś nad me siły Poku-
szenia obstały, Potem wspieraj mię
w krewkości A zachowaj mię w wierności.

6. Ach, bo serce me zwodzeniu Pod-
ległoby w zaślepieniu! Niemasz nad przejście
do złego · Od cnoty nic łatwiejszego.

7. Lecz kogo ty wzmacniasz, Panie,
Nienaruszony zostanie; Ni rozkosz, ni ma-
jątności Nie zmylą go w pobożności.

8. Twemi siłami wzmocniony, Wiernym
będę znaleziony, Gdy mnie ciało i świat
kuszą, Z wstydem tyłu podać muszą.

Bockshammer. Or.

V. Życie chrześcijańskie.

A. W ogóle.

1. Miłość ku Bogu i Chry- stusowi.

Nuta: Z całego serca swego; albo: Ma dusza się nie.

379. **B**oga chcę mieć w pamięci, Bo
o mnie pamięta. Gdy się dusza ma smęci,
To ją wiara święta Wznosi do Wiecznego;

Wnet uchodzą me żale, Bo mi wystawia
stale Szczęście cierpliwego.

2. Gdy myślę o miłości, Jakże się ra-
duję, Że z poza chmur w prędkości Słońce
występuje; Na myśli mi stoi: On mi obie-
cał święcie, Nie zapomnę cię w świetle!
To smutek ukoj.

3. Pomnąc na dobroć jego, Która co-
dzień nowa, Że mam Ojca wiernego, Wnet
rozkosz gotowa! Ciężar swój nań włożę,
Tak praca się osłodzi, Gdy pot z czoła
uchodzi: Od Boga nie zdrożę!

4. Pomnęli na litości, On dał Syna
swego, Cud to wielkiej miłości, Łaska dla
nędznego! Bo w Chrystusie moim, W nim
ma upodobanie: Czyliż zapomnieć w stanie
O dziecięciu swoim?

5. Więc o Bogu pamiętać Chcę czasu
każdego, Nie dam światu się spętać Próż-
nościami jego. Mieć ja będę Boga W sercu
i na języku, Tak mi w jasnym promyku
Chwila wszędzie błoga.

6. O Bogu myśleć będę, Póki myśleć
mogę! A gdy w grobie osiedę, Bóg zniesie
mą trwogę; Gdy świat mnie zapomni, Czas
moje zatrze ślady, Nie lękam się zagłady:
Bóg mnie nie zapomni!

Benj. Schmolke u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

380. **B**óg Ojciec z szczerzej miłości Posłał Syna z wysokości Dla wzniesienia człowieka Rodu w raju upadłego.

2. Tego wdzięczna wierna dusza Miłuje Pana Jezusa Nad wszystkie stworzone rzeczy, Łaskę jego ma na pieczy.

3. Rozkosze i majętności, Przyjacioły i zacności Odrzuca, a w samym Panie Składa całe swe ufanie.

4. Strachów ludzkich się nie boi, Wiernie zawdy przy nim stoi! Woli srogą śmierć podstąpić Aniżeli Pana odstąpić.

5. Nie może duszy wiernego Żadna rzecz odwieść od niego; W nim ma i w dzień złej przygody Pewną rozkosz, pewne gody.

6. W świecie będąc, tęskni po nim, Rada słyszy, mówi o nim. To powszednie jej staranie: Czynić Pańskie przykazanie.

7. Często ku niebu pogląda, Rozłączenia z ciałem żąda. Żeby z tym, kogo miłuje Mogła być, gdzie on króluje.

8. Nie ma w świecie nic droższego Nad Pana i miłość jego; Pokus przeciwnego zdania Nienawidzi, im się wzbrania.

9. Język ludzki krasomówny Nigdy nie jest tak wystowny, Aby wszystkie miał własności Tej wyliczyć cnej miłości.

10. Szczęśliwi, którzy kochanie Mają swe w Jezusie Panie; Obfitą w niebie zapłatę Wezmą za każdą utratę.

11. W tem za przykład wystawieni
Przodkowie błogosławieni; Bo już po swym
dobrym boju Z Panem mieszkają w pokoju.

12. Ci zaś, co świat miłowali, Uciech
znikomych szukali, Mają biedy, męki mają,
Ulgi wiecznie nie doznają.

13. Chryste! ty najmiłszy Panie, Jedyne
świętych kochanie! Daj cię miłować ser-
decznie, Czynić wolę twą skutecznie.

14. Serce nasze skłoń ku sobie, Byśmy
tęsknili po tobie, Nic nie mając tak miłego,
Jako ciebie Panie swego.

15. A gdy przyjdzie czas skonania, Du-
szy z ciałem się rozstania, Przybądź, po-
bierz nas do siebie, Daj mieszkanie wieczne
w niebie!

Staropolska.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

381. Choćby wszyscy odpadli, Sam będę
stateczny, By wdzięczności nie kładli W
grób pamiątek wieczny. Za mnie cierpiełeś
męki, Dla mnieś zgubion złością; Przeto ci
dam na wieki Me serce z radością.

2. Często rzewnie żałuję, Żeś się ofia-
rował, A mnogi z twych nie czuje, Coś ty
mu darował. O, ze szczerej miłości Tyleś
zrządził w świecie: A któżto w światowości
Na to pomni przecie?

3. Z wiernej wspierasz dobroci Do dziś
dnia każdego; Choć ten, ów się odwróci,

Zawsze jesteś jego. Wierna miłość zwycięża, Wkońcu człek ją czuje, Kwiląc, siły natęża, Aż z tobą obcuje.

4. Jam uczuł miłość twoją, Nie opuść mię, Panie! Kiedy się dusze spoją, Cóż rozłączyć w stanie! Kiedyś spojrzą do góry I bracia w niskości, A każdy będzie skory Do twej łaskowości.

Nowalis, u. 1772, † 1801. N.

Nuta własna.

382. Gdzieżeś, ukochany Mój Jezu Chryste? Gdzie cię szukać będę Znajdę zaiste? Wyдай z siebie światłość, Boś ty jasny; Bez ciebie żyć nie chcę, Boś ty krasny.

2. Ciebie, Jezu, znaleźć Serce me żąda, Ciebie z każdej strony Tęsknie wygląda; O powróćże do mnie Skarbie drogi, I wybaw me serce Z wszelkiej trwogi!

3. Póki cię nie znajdę, Szukać cię będę, We dnie jak i w nocy Tak wołać będę: Ukaż się, Jezusie, Mnie smutnemu, Racz dać pocieszenie, Mnie grzesznemu!

4. Jeśli cię nie znajdę, Mój miły Chryste, Inaczej nie będzie, Zginę zaiste. Ach śpiesz się i przybądź Nieodwłocznie, Niech się pomoc twoja Z tobą pocznie!

5. Z tobą się połączyć Chce serce moje, Bez ciebie ja dłużej Już nie ostoję; Bez

ciebie me życie Wcale niczem, Z tobą, mój Jezusie, Śmierć jest życiem.

6. Dokądkolwiek pójdziesz, Za tobą pójde, Z tobą wiecznej chwały Ja pewnie dojdę. Gdy ciebie mieć będę, Zacny Panie, Już mi nic nie braknie, Me kochanie!

Cz.

Nuta własna.

383. Jak pięknie świeci jutrzienka, Pełna łaski dla człowieka, Wzeszła z rodu Jessego! Synu Dawidów i Panie, Królu mój i me kochanie, Żadości serca mego! Ładny, Składny, Przyjaźliwy, Szczodrobliwy, Uwielbiony, Nad niebiosą wywyższony!

2. Korono ma i klejnocie, Synu Boży w cnej prostocie I królu wiecznej chwały! Tyś jest skarbem serca mego, A z słodkości słowa twego Mam pokarm doskonały. Jezu, Jezu! Wiecznaś manna Z nieba dana Ku sytości; Nie zapomnę twej hojności!

3. Wlej głęboko w serce moje Twej miłości świętej źródło, O niebieska jasności! Racz użyć szczęścia tego, Bym był członkiem ciała twego W żywotnej stateczności. Rozmnoż Rozkosz Miłowania Bez ustania, By i siła Śmierci nas nie rozłączyła.

4. Serce z radości podskoczy, Gdy uprzejme twoje oczy Na mnie tu spoglądają.

Panie Jezu, dobro moje! Słowo, duch, krew, ciało twoje Mą duszę pokrzepiają. Weź mnie, Panie, W swe objęcie, Bym na świecie Łaski twojej Użył dla błogości mojej.

5. Boże Ojcze uwielbiony, Tyś mię, nim świat był stworzony, W swym Synu umiłował: Ten jest wieczne me kochanie, We mnie ma upodobanie, Swą miłość mi darował. W niebie Z siebie Da mi życie I obficie Udaruje; Za to serce mu dziękuje.

6. Z radością Bogu śpiewajcie, Wdzięczną pieśnią rozgłaszajcie Chwałę jego imienia! Jezus jest mój ulubiony, Jam miłością z nim spojony, Z nim żyć chcę bez skończenia. Pilnie, Silnie Wykrzykujcie I dziękujcie Panu swemu, Królowi najślawniejszemu!

7. O jak jestem ucieszony, Żeś tak ze mną sprzyjaźniony W miłości swej potędze! Ty mię też, wiem, z tego kraju Przyjmiesz do wiecznego raju, Na to chwytam twe ręce. Amen, Amen! Przyjdź co prędzej, Weź mię z nędzy W twe mieszkanie, Wyglądam cię, drogi Panie!

Fil .Nikolai, u. 1556, † 1608. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

384. Jam jest twoim, Jezu Chryste, Tyś me pocieszenie iste; Jeśli puścisz mię ze świata, Nie zginań me z tobą lata.

2. O, po wszystkie dni żywota Twoja sprzyja mi dobrota; Twoim jestem we dnie, w nocy, Ufam boskiej twej pomocy.

3. Miłość ku mnie okazujesz, Bo mnie wszędy opatrujesz: Jam wszędy twój, Synu Boży, Doma, w polu i w podróży.

4. Błogosław mi w mej robocie, By świadczyła o mej cnocie: Jam twój w dobrem pracowaniu, Wiernym będąc w powołaniu.

5. Uczyni ze mną, jak chcesz, Panie, Wierneć twe jest miłowanie: Jam twój w szczęściu i w przygodzie, Tak w użytku jak i w szkodzie.

6. Nie mam zbawienia żadnego Oprócz u ciebie samego: Jam docześnie twój i wiecznie, Na cię spuszczę się bezpiecznie!

7. Z światem chętnie się rozłączę, Duszę w ręce twe poruczę: Jam twój, leżąc martwy w grobie I gdy wzbudzisz mię w ozdobie.

8. O Jezusie, Synu Boży! Niech mi łaska twa otworzy Drzwi do niebieskiej radości, Bym cię chwalił we wieczności.

Adolf Zwetsin. Cz.

Nuta własna.

385. Jezu, ma radości, Duszy mej żadości, Moja ozdo! Zdawna już, ach zdawna Jest ma tęskność jawna, Jezu, za tobą;

Baranku, mój kochanku, Oprócz ciebie nic milszego Nie mam czasu tego.

2. Mocą twej obrony Jestem zasłoniony
Od wrogów moich; Niech się szatan sroży,
Zgubę świata wróży, Pan stróżem swoich!
Choćby świat w przepaście wpadł, Choć
mnie grzech i piekło goni, Jezus mnie obroni!

3. Szatana wyśmieję; Darmo zgrozę
sieję, Darmo śmierć godzi! Burz się, pękaj
świecie, Jam bezpieczny przecie W gruzach,
w powodzi. Bóg moją tarczą, zbroją! Niech-
że huczą doły, góry — Pan pomocnik skory!

4. Precz z świata skarbami; Memi roz-
koszami Jest Jezus drogi! Precz, wy marne
sławy I huczne zabawy, Jam w Panu błogi!
Żal, trwoga, krzyż, śmierć sroga Nie roz-
łączy mię od mego Jezusa miłego.

5. Żegnam was, uciechy, Żegnam was,
o grzechy, Ja was nie lubię; Wy tylko zwo-
dzicie I chwile słodzicie Ku wiecznej zgubie.
Rozpusto z pychą pustą I grzeszny żywocie
cały, Żegnam was, bom stały!

6. Precz smutku, żalości, Bo sprawca
radości, Jezus nadchodzi; Boga miłującym,
Smutku doznającym Rozkosz przywodzi.
W tym stanie urąganie Mam, lecz ciebie też
w przykrości, Jezu, ma radości!

Jan Frank, u. 1618, † 1667. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

386. Kogóżbym, Boże, oprócz ciebie Miał na niebie i na ziemi? Dusza się chłodzi w swej potrzebie Tylko przymiotami twemi. Niech świat sławi swe uciechy, Nie znam krom ciebie pociechy.

2. Choć ciało z duszą mi ustanie, Nie dbam na żadne przykrości; W tobie jest me upodobanie, Z ciebie dobieram czerstwości. Niech świat na mnie się obruszy, Mejs miłości nie poruszy!

3. Gdy ciebie mam, już wszystko moje, Czego dusza pragnąć może, I w razie złym nic się nie boję, Wiedząc, że mnie kochasz, Boże! Przeto mówię: tyś mą skałą I błogością doskonałą!

Benj. Schmolk, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

387. Miałem Jezusa w sercu kochanego, Dla mnie na krzyżu w mękach zabitego, Któregom kochał i w sercu swem chował, Nad wszystko w świecie onegom szanował.

2. Lecz widzę, żem go przez me grzechy zgubił, Któregom kochać wiecznie był przyślubił; Pójdę go szukać w tej szczęśliwej dobie, Abym go znalazł i pottrzymał sobie.

3. Gdzieś mi się podział, Jezu mój kochany? Przynajmniej wspomnij na te święte

rany, Których podjąłeś na krzyżu tak wiele,
I srogich razów na swem świętem ciele.

4. Aż Piotr święty nie zaparł się ciebie?
Przecie go, Jezu, przyjąłeś do siebie; Tylkoś
nań spojrział, wnet rzewne łzy leje I wszy-
stek w żalu niezmiernie truchleje.

5. Czy Magdalena nie srodze zgrzeszy-
ła? Jednak twej, Jezu, łaski dostąpiła;
Skoro upadła pod twe święte nogi, Opu-
ściłeś jej, Zbawicielu drogi!

6. Czyli cię grzesznik będzie w piekle
chwalił, Gdybyś go, Jezu, od siebie oddalił?
Wspomnij, żeś mi dział w twem dał odku-
pieniu, A odpuść grzechy słabemu stwo-
rzeniu!

7. Cóż mi po wszystkim, jeżeli w twej,
Panie, Wieczności dusza łaski nie dostanie?
Co po rozkoszy, co po dobrem mieniu, Kie-
dy mi zejdzie na wiecznem zbawieniu?

8. Precz już ode mnie, niegodziwe chęci,
Którymi zły duch mnie do grzechu nęci!
Śmierć wtedy pewna, gdy żyć obiecuje, Roz-
kosze świata, słodczyce gotuje.

9. Precz obłudności! precz pokusy świa-
ta! Już ja swe Bogu poślubiłem lata: Precz,
zwodzicielu, z marnościami twemi, Już się
na wieki nie dam złudzić niemi!

10. Już teraz czynią stateczną odmianę,
Już ciebie Boga kochać nie przestanę, Gnie-
wać nie będę, jeśli mi pomoże Wykonać
chcenie twoja łaska, Boże!

11. O zmiłujże się, Jezu mój, nademną,
Racz w ostatecznej godzinie być ze mną!
Gdy dusza będzie wychodziła z ciała, Daj
to, o Jezu, by cię oglądała!

12. W wiecznych przybytkach, przy
tym jasnym tronie Racz mię umieścić po
mym życia zgonie, Daj użyć w niebie po-
ciech i radości, Z tobą przebywać na wszyst-
kie wieczności!

Oryg.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

388. Miłości, coś mię stworzyła Na obraz
bóstwa twego, Miłości, coś nawróciła Do
siebie upadłego; Miłości, chcę twoim być
I na wieki z tobą żyć!

2. Miłości, coś mię wybrała Pierw,
nimem był stworzony, Miłości, któraś się
stała Jak człowiek uniżony; Miłości, chcę
twoim być I na wieki z tobą żyć!

3. Miłości, coś tu cierpiała, Zmarła za
mnie docześnie, Miłości, coś mi zyskała
Błogość wieczną boleśnie; Miłości, chcę
twoim być I na wieki z tobą żyć!

4. Miłości, coś jest światłością, Prawdą,
żywotem, drogą, Miłości, coś mi litością
Sprawiła rozkosz błogą; Miłości, chcę
twoim być I na wieki z tobą żyć!

5. Miłości, coś mię związała W jarzmie
twem z duszą, z ciałem, Miłości, coś poko-

nała Serce me z czuciem całem; Miłości,
chcę twoim być I na wieki z tobą żyć!

6. Miłości, co kochasz wiecznie I za
mnie orędujesz, Miłości, która serdecznie
Na okup się darujesz; Miłości, chcę twoim
być I na wieki z tobą żyć!

7. Miłości, co wyprowadzisz Mię z gro-
bu śmiertelności, Miłości, co mnie posadzisz
W swej niebieskiej jasności; Miłości, chcę
twoim być I na wieki z tobą żyć!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

389. Na Panu Jezusie Ja wcale się bu-
duję; On wiary mojej grunt, Bo przezeń
przystępuję Do Ojca, z którym jest Prze-
zeń pojednany: On to pośrednik nasz, Nam
od Boga dany.

2. Człowiekiem i Bogiem Ten mój zba-
wiciel miły. Gdy tak, toć pewnie miał Naj-
doskonalsze siły, Obficie zasłużył Całe me
zbawienie; Nie mów nikt, że zbawi Własne
zasłużenie!

3. Ojcowie znali cię Już w starym te-
stamencie, Mnóstwo wiernych zna cię Po
świętym twym adwencie. Do zacnej liczby
tej I ja też należę, Wielbiąc cię, Jezu mój,
Mocno w ciebie wierzę.

4. Jednak zupełniej tam, Gdzie grzechu już nie będzie, I gdzie, jak pewnie wiem, Tę pieśń usłyszę wszędzie: Oto Zbawiciel nasz, Chwal go, ktoś zbawiony! On nas odkupił, on; Niech będzie wielbiony! Oryg.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

390. Nie mówcie mi o skarbach, złocie, Ni o świeckiej wspaniałości! Nie może cieszyć mię w żywocie, Co należy do marności. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

2. On jest uciechą serca mego, Złotem, skarbem najzacniejszym; Gdy się wpatruję w obraz jego, On w mych oczach najpiękniejszym. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

3. Świat ginie z pożądliwościami, Piękność ciała też niszczeje; Co powstało ludzi rękami, Wszystko kiedyś czas rozwieje. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

4. Grodu jego nikt nie zdobędzie A królestwa czas nie zgładzi; Tron jego wiecznie sławnym będzie, I nikt go z niego nie zsadzi. Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie rozkosz czuję.

5. Bogactwa jego nieprzebrane; Święta jego twarz wspaniała, I co świetnego w nim

jest znane, Nie zmienia się tego chwała.
Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie
rozkosz czuję.

6. On nadewszystko wznieść mię w stanie
I dać udział w swej jasności; On mię
zbogacić niesłuchanie Może skarbami wiecz-
ności. Niech każdy co chce miłuje, Ja
w Jezusie rozkosz czuję.

7. Chociaż tu niedostatek miewam, Póki
w tym padole chodzę, W królestwie chwały,
się spodziewam, Że tam duszy swej dogodzę.
Niech każdy co chce miłuje, Ja w Jezusie
rozkosz czuję!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta własna.

391. Nie puszcze cię, Jezu mój! Tyś się
za mnie ofiarował, Znam więc obowiązek
swój, Bym żył tobie, cię miłował. Tyś
światłości życia zdroj, Nie puszcze cię, Jezu
mój.

2. Nie puszcze cię, Jezu mój, Bo nie
mogę żyć bez ciebie; W tobie ufam, przy
mnie stój, Jak w dni szczęścia, tak w po-
trzebie. Ty się ze mną ściśle spój, Nie pu-
szczę cię, Jezu mój.

3. Choćby zgasnął bystry wzrok I ustały
wszystkie zmysły, I ostatni nadszedł zmrok
I me serce bole ścisły, Gdy śmierć skończy
życia bój; Nie puszcze cię, Jezu mój.

4. Nie puszczę cię ani tam, Kiedy przejdę
w tamte strony, Gdzie ty z łaski swojej sam
Dajesz wiernym swym korony, Gdzie twa
chwała, tron też twój, Nie puszczę cię, Jezu
mój.

5. Nie dbam o ten marny świat, Ni
o wszystkie skarby jego: Jezu, tyś cel moich
lat, Coś odkupił mnie grzesznego; Mnie nie
zgubi wyrok twój, Nie puszczę cię, Jezu
mój!

6. Nie puszczę cię, Jezu mój! Przy twym
boku będę wiecznie; Ty rozkoszy życia
zdrój Mnie otworzysz, wiem bezpiecznie.
Błogi, kto głos wznosi swój: Nie puszczę
cię, Jezu mój!

Chr. Keymann, u. 1607, † 1662. N.

Nuta: Bogu chwała w wysokości.

392. O Jezusie! zbaw mą duszę, Tobie
serce daruję, Mój wiek cały, dzięki, chwały,
Wszystko ci ofiaruję; Tyś jest mój skarb, me
zbawienie. Tyś me wieczne pocieszenie,
O najmiłszy Jezusie!

2. Ciebie mając, zbawcą znając, Więcej
tu już nie żądam; Nigdy chciwie, pożądliwie
Na złoto nie spoglądam; Perły drogie i ka-
mienię Prócz cię zważam w lichej cenie,
O najmiłszy Jezusie!

3. Tysiąc światów jestem gotów Opuścić dla Jezusa; Bo bez niego, skarbu mego Smećna jest moja dusza. Nuż ratuj mię sam w pokusie I racz mą pocieszyć duszę, O najmilszy Jezusie!

4. A tak ciebie w mej potrzebie Trzymać się będę pilnie, Ciebie mego kochanego Jezusa kochać silnie. Mając cię, mam wszystko wcale, Umarłszy, w twej będę chwale, O najmilszy Jezusie!

Oryg.

Nuta: Nie puszczę cię, Jezu mój.

393. Rzuć człowiecze, marny świat, Oddaj serce Chrystusowi, Tak unikniesz świata zdrad, Niebezpiecznych grzesznikowi. Jezu drogi, łaska twa Wierneć serce niech mi da!

2. Ach! gdy zajrzę w serce me, ileż jest w niem takich rzeczy, Co mi skryły niebo twe, Żem je przestał mieć na pieczy. Czuję zbawco! w duszy mej, Żem z natury w mocy złej.

3. Ty swym duchem we mnie rządz, Bym dał odpór światu złemu. Mej miłości celem bądź, Bym się skłonił ku dobremu. Gdzieś ty Jezu! z duchem twym, Tam już koniec żądzom złym.

4. Nie zapragnie serce me Dóbr znikomych doczesności, Gdy ty sam zapełnisz

je Dobrem wiecznem twej miłości. Jedna tylko miłość twa Spokojuści skarb mi da.

5. Nie poświęcę moich sił Na usługę nieprawości; Prawdą zawsze będę żył, Gdym jest pełen twej miłości; Boś ty zbawco! prawdy chciał I w niej żywot wiernym dał.

6. Zapełń serca mego czczość Twej miłości dobrem świętem, Bym nie przestał nigdy rość W życiu duchem twym poczętem. Daj mi zawsze w tobie być, Bym mógł twojem życiem żyć.

7. Któżby o cześć ziemską dbał, Mając godność Bożych dzieci? W tej godności bierze udział, W kim twa miłość Jezu! świeci. Kto cię kocha, ten już ma To, co wieczną chwałę da.

Oryg.

2. Naśladowanie Chrystusa.

Nuta: Chrystus przykład pokory; albo: Serdecznie żądam.

394. Jezu! któryś dla tego Zstąpił z tronu twego, Byś był światłem i wzorem Człowieka grzesznego; Bądź i moją światłością, Rozprosz me ciemności, Daj mi ducha twojego, Udziel twej mądrości!

2. Żyć czynnie i cnotliwie, Zgadzać się z twą wolą, Czy to szczęście mnie zeszlesz, Czy skarzesz niedolą, Umierać bez bojaźni,

Naucz mię, o Panie! Twój żywot, Jezu drogi,
To moje staranie.

3. Tyś mym wzorem, tyś wiernym Mym
nauczycielem, Niechże cię naśladowę, Niech
słucham z weselem; Niech na ciebie pamię-
tam, Żyjąc w społeczeństwie, W ustroniu,
w samotności I w niebezpieczeństwie.

4. Ty mię wspieraj w słabości, Pocie-
szaj smutnego, A gdy stanę u kresu Życia
doczesnego, Przeprowadź mię bezpiecznie
Przez śmierci dolinę Do wieczności, w szczę-
śliwszą I lepszą krainę!

Oryg.

Nuta: Cóżeś uczynił.

395. Panie, co mieszkasz na wysokiem
niebie, Do ciebie wołam we wszelkiej po-
trzebie; Tyś ma ucieczka, w tobie me ufanie,
Jezusie Panie!

2. Ty się skłoniłeś z majestatu twego,
Abyś podźwignął człowieka grzesznego;
Tyś moja ufność, tyś moje kochanie, Jezusie
Panie!

3. Jezu! tyś posłem Boga najwyższego;
Jezu, pasterzu stadka wybranego; Miej nas
na pieczy, miej o nas staranie, Jezusie Panie!

4. Jezu, zwycięzco szatana i boju! Jezu,
obrońco i księżę pokoju! Broń nas w po-
trzebie, niebieski hetmanie, Jezusie Panie!

5. Jezu, Baranku Boży! któryś długi
Krwia swoją spłacił za nas, twoje sługi; Tyś
sam ofiarą, najwyższy kapłanie, Jezusie
Panie!

6. O pośredniku od wieków jedyny, Go-
dzący z Bogiem upadłe w grzech syny;
Przyczyn się, a daj z Bogiem pojednanie,
Jezusie Panie!

7. Zbawienne słońce cnej sprawiedli-
wości! Jasna jutrzeńko z niebios wysokości!
Oświeć nas wewnątrz, daj siebie poznanie,
Jezusie Panie!

8. Niebieska manno, Jezu, żywy chlebie!
Głodnych pokarmie, który mieszkasz w nie-
bie, Nakarm łaknących, a nikt nie ustanie,
Jezusie Panie!

9. O nieprzebrana dobroci studnico! Nie-
wyczerpana żywota krynico! Posil pragną-
cych, usłysz ich wołanie, Jezusie Panie!

10. Tyś wódz jedyny, tyś najprostsza
droga, Wiodąca grzesznych szczęśliwie do
Boga; Prowadź nas z sobą w niebo na
mieszkanie, Jezusie Panie!

11. Tam ci, o Panie! dusza ma wesoły
Hymn śpiewać będzie bez końca z anioły.
Zdarz to przez drogiej krwi twojej wylanie,
Jezusie Panie!

Oryg.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

396. Pójdźcie do mnie wszyscy, pójdźcie, Bojaźń wszelką z serc wyrzućcie, Wy grzechem obciążeni! Pójdźcie, jam jest pasterz wierny I wam wszystkim miłosierny; Nie będziecie zgubieni.

2. Weźcie na się jarzmo moje, Patrzcie na mnie, a swe znoje Zawsze cierpliwie znoście. Bądźcie, jak ja, łagodnymi, W myśli, w życiu pokornymi, Pychą się nie unoście.

3. Tak i w smętku i w radości Otrzymacie w obfitości Dla duszy pokrzepienia. Jarzmo wdzięczne, lekkie brzemię Me jest; kto swe schyli ciemię, Dostąpi wspomoczenia.

4. Idę więc do ciebie, Panie, Coś jest wzorem; daj, bym w stanie Był ciebie naśladować! Niech się zaprę, a czem zdradnie Świat mię wabi, wzgardzę snadnie, Chcąc tylko cię miłować.

5. W pokorze mię ćwicz prawdziwej, W miłości ku bliźnim żywej, Pomóż nieść jarzmo stale; Bym tu w duszy był spokojny, Tam zaś wieniec wziął dostojny, Jak będę w twojej chwale.

N.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

397. Przy tobie chcę zostać, Panie,
W twej być służbie przebłogiej; Nic mię
odwieść nie jest w stanie Od ciebie i z twej
drogi. Tyś jest życiem życia mego, Tyś siłą
mnie słabego; Jak winorośl hojna w soki,
Tak ty w łaski swej potoki.

2. O przy tobie ja zostaję, Jezu, w smęt-
ku, w radości; Tobie wcale się oddaję,
W czasie i we wieczności! Twego czekam
skinienia I do zejścia znamienia; Bo ten
śmierci się nie boi, Który z tobą w życiu
stoi.

3. Zostań przy mnie na tej ziemi, Zo-
stań, gdy dzień żywota Schyli się, a myśl
nocnemi Strachy się zakłopotą. Potem włóż
rękę swoją Na słabą głowę moją, Rzec:
już koniec ziemskiej biedzie, Lecz kto wie-
rzył, tam żyć będzie!

4. Zostań wtenczas przy mym boku,
Kiedy śmierć mię zatrwoży, I przed zorzą
wieczną w oku Mojem mgła się rozłoży.
O gdy ciemność nastanie, Ducha oświeć mi,
Panie, Bym szedł wesół w tamte strony
I ojczyźnie był wrócony. Spitta, u. 1801. N.

Nuta własna.

398. Tak nas woła sam Syn Boży: Wy,
co was sumienie trwoży, Pójdźcie do mnie
w ufności! Młodzi, starzy, męże, żony,

Każdy będzie pocieszony, Skończę wasze żalości!

2. Jarzmo wdzięczne, lekkie brzemie
Przyniosłem wam na tę ziemię I nosić je
pomogę; Kto je na się weźmie śmiało, Ufny
w pomoc doskonałą, Znajdzie do nieba
drogę.

3. Com tu czynił i co znosił, Czego
uczył, o co prosił, To naśladować macie;
Cobądź w świecie na was godzi, Nic wam
pewnie nie zaszkodzi, Gdy w wierności wy-
trwacie.

4. Coście Bogu się oddali, Sławni, podli,
wielcy, mali, Zapierajcie się siebie! Stójcie
w świętem słowie jego, Dostąpicie pociech
z niego, Nagrodę hojną w niebie.

5. Za złe złem nie oddawajcie, Złość
dobrocią przemagajcie, Choć się świat z tego
śmieje; Zdajcie krzywdy swe na Boga, Tędy,
gdzie jest wąska droga, Idźcie, pełni nadzieje.

6. Gdyby się wam tak dziać miało, Jako
lubi grzeszne ciało, Bojaźńby w was zgi-
nęła. Bóg dopuszcza pokuszenia Dla wa-
szego doświadczenia, Aby doń dusza lgnęła.

7. Jeśli się wam zda krzyż srogi, Uważ-
cie piekielne trwogi; Tam płacz, zębów
zgrzytanie I ogień nieugaszony, I robak
nieumorzony Gryźć nigdy nie przestanie.

8. Wierni po krótkim kłopotcie Spoczną
we wiecznym żywocie, Z Chrystusem po-
łączeni. Tem się wszyscy pocieszajmy,

W cierpliwości mocno trwajmy, Będąc dlań utraپieni.

9. Kto przy Panu swym nie stoi I walki się wielce boi, Nie wejdzie do radości; Bardzo sobie źle posłuży, Bo do wiecznej męki dąży, Kto uchodzi przykrości.

10. Oko Pańskie wszystko widzi, Bóg się nieszczerością brzydzi: Temu, co chce do nieba, Serdecznej sprawiedliwości, W wyznaniu wiary stałości Koniecznie tu potrzeba.

11. Co nam Bóg obiecać raczył, Na co z łaski nas przeznaczył, To spełni czasu swego. Trwajmy tylko przy Chrystusie, Bądźmy waleczni w pokusie, Wejdzien do chwały jego!

Bart. Ringwalt, u. 1558. N.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest.

399. Tyś to sam świata Zbawiciel, Panie! żaden nauczyciel Nie wyrówna ci w mądrości, W łasce i świętobliwości: Tyś jedyny radca ludzi, Który wiarę w sercach budzi.

2. Tobie Bóg sam to poruczył, Czegoś nas łaskawie uczył, Iż żyjąc w świętobliwości, W jego mamy dział miłości. O za tę naukę, Panie, Należy ci uwielbianie!

3. To i cuda dobrotliwe Są rękojmię nam prawdziwe, Że co usta twe mówiły,

Słowa prawdy Boskiej były. Niech się sroży świat bez miary, Nie osłabi naszej wiary!

4. Tyś i czynem i wymową Wskazał cnoty drogę nową I przykładem nas uprzedził, O daj, bym twe stopy śledził, Ciebie, wsparty twą miłością, Naśladował z gorliwością!

5. Łaski Bożej ogłaszanie, Jest twoje własne przykazanie; Przez swe sługi odpuszczenie Zwiastujesz nam i zbawienie. Wzmacniaj je przez ducha twego W przemaganiu świata złego!

6. Słowo twoje nadaje męstwa I prowadzi do zwycięstwa; Bo kto jego wiernie słucha, Pomoc ma świętego ducha, Prawdę kocha, w wierze stoi, Grzechu, piekła się nie boi.

7. I mnie nim, mój Panie, oświeć A w twojej wiecznej prawdzie poświęć, Zbaw od błędu i próżności, Bym ci służył w pobożności, A gdy wszędzie światło wieczne, Ujrzał twoje oblicze wdzięczne.

Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta własna, albo: Uczyni ze mną.

400. **Z**a mną! wódz nasz Chrystus mówi, Za mną wszyscy chrześcijanie! Siebie zaprzeć się gotowi, Pójdźcie na zawołanie! Weźcie krzyż swój i przykrości, Idąc za mną w cierpliwości!

2. Jam jest światłość, ja wam świecę Świętą cnoty jasnością; W tym, kto do mnie przyjdzie, wzniecę Wstręt i moc nad ciemnością; Jam jest drogą, ja wskazuję, Jak się szczerze postępuje.

3. Serce me pokory pełne, Dusza pełna miłości, Zawsze usta me rzetelne, I wdzięcznej są cichości; Umysł, wola i me siły Bogu siebie poświęciły.

4. Pokazuję wam, co szkodzi, Czego się chronić macie; Jak w sercu, co chytrze zwodzi, Złe żądze pokonacie. Jam dusz skałą jest stateczną, I wiodę was w radość wieczną.

5. W trudnościach stanę na przodzie, Dodam wam sił i męstwa; Walcząc za was w złej przygodzie, Przywiodę do zwycięstwa. Zły to sługa, co odwłacza, Kiedy pan bój mężnie stacza!

6. Kto swą duszę zachowuje, Beze mnie ją pozbędzie; Kto zaś za mnie ją daruje, W niebie mu dana będzie. Kto nie niesie za mną krzyża, Niegodnie się do mnie zbliża.

7. Pójdźmyż za Panem ufliewie Ze wszelką gotowością, Stójmy przy nim, gdy dotkliwie Dojmie nam ból srogością. Kto nie walczył, uwieńczonym Nie będzie w żywocie onym.

3. P o ś w i ę c e n i e.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

401. **B**oże! który znasz drogi Naszego żywota, Niech po nich nasze nogi Wodzi twa dobrota, Byśmy tak chodzili, Jako sam rozkazujesz I łaskę nam darujesz, A tobie służyli.

2. Nie daj nam się obrócić Na drogę grzeszników, Ani zwyczajem chodzić Świata miłośników. Umorz żądze ciała, Łakomstwo, pychę, złości, By dusza we wieczności Cierpieć nie musiała.

3. Duch twój dobry niech wodzi Nas po prawej ziemi; Niech kusiciel nie szkodzi Nam podstępny swemi. Pomóż, byśmy żyli W pobożności i w cnocie, Niegdyś w wiecznym żywocie Z tobą się złączyli.

4. Zwłaszcza prosimy ciebie, O Jezu najdroższy, Co chcesz, abyśmy w niebie Mieli być najbłóższy: Racz nam słowa twego Światłem świecić w ciemności, Wiarę wspierać w słabości, Strzec od wszego złego.

5. Kiedy dzień nasz się schyli A wieczór nastanie, Niech nas twa moc posili W to nasze skonanie, Byśmy z świata złego Wyszli uradowani, A byli zawołani Do przybytku twego.

Or.

Nuta własna.

402. Boże, wierny Boże, Zdroju wszego
dobrego! Co mamy, to wszystko Od cie-
bie jest samego: Daj mi zdrowe ciało,
A niech w niem sumienie Z świętobliwą
duszą Swoje ma schronienie.

2. Pomóż, bym z pilnością, Com wi-
nien, czynił, Panie; Do czego twój rozkaz
Mię wiedzie w moim stanie, Niech to wyko-
nywać W czasie swym mam zwyczaj, A ty
powodzenia W pracach mi użyczaj.

3. Daj, by zawsze była Prawdziwą
moja mowa, By nie wychodziły Z ust nie-
godziwe słowa, A gdy co z urzędu Mówię
do bliźniego, Użycz słowom mocy, Skutku
pomyślnego.

4. Przyjdzieli nieszczęście, Obroń mię
od zwątpienia; Daj mi mężny umysł, Po-
móż nieść krzyż, cierpienia; Niech też nie-
przyjaciół Zwycięzam cichością, A gdy
rady trzeba, Znajdę ją z radością.

5. Pomóż mi żyć z każdym W przy-
jaźni i w pokoju, O ile podobna; Chceszli
mi z szczęścia zdroju Użyć docześnie
Dóbr i majątności, Uchowaj mię z łaski
Nieprawej własności!

6. Jeżeli późnych lat Na tym świecie
dożyję, I po trudach głowę Śnieg starości
okryje: Udziel cierpliwości, Strzeż mię od
zhańbienia, Bym wiekiem i cnotą Godzien
był uczczenia.

7. Przez śmierć Chrystusową Daj błogie mi skonanie, Weź mą duszę w swoje Przerozkoszne mieszkanie; Ciału obok chrześcijan Życz miejsca cichego, Aby używało Spoczynku miłego.

8. Kiedy wszystkich zmarłych Wzbudisz w on dzień wspaniały, Spraw to ręką swoją, By me popioły wstały; Niech twój głos usłyszę, O wzbudź moje ciało, Aby z wybranymi W niebie przebywało!

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Ach zostań z twą, albo: Jezusie miłosierny.

403. Daj mi, Boże, pamiętać Na me przeznaczenie, Bym z bojaźnią i drżeniem Sprawował zbawienie.

2. Daj mi zawsze czuć żywo W ufności i wierze, Iż cel życia mojego: Twe święte przymierze.

3. Oddal więc, Boże święty, Z mych myśli i chęci Wszystko, co mię do świata I dóbr jego nęci.

4. Twoja wola i miłość Wiecznych w niebie rzeczy Niech będzie celem starań Moich trosk i pieczy.

5. Milszym niech będzie dla mnie Skarb słowa twojego, Niż wszelki dar i chluba Świata znikomego.

6. Nie daj tego, nasz Zbawco, Z żyjących nikomu, By z nas miał być ktokolwiek Obcym w twoim domu.

7. Jako twój odkupieniec Twą śmiercią zbawiony, Niechże do twych przybytków Będę utęskniony.

8. Mój rozum i me serce, Moje całe życie Niech bierze z upominków Twych, Boże, obficie!

9. Twa dobroć do pokuty Wzywa mię grzesznego: Daj, bym lekce nie ważył Nigdy głosu tego!

10. Niech zawsze pilnie baczę Na twe nawiedzenie, Bym znalazł sercu pokój, Duszy mej zbawienie.

11. Czy mię wznosi los szczęsny, Czy nęka niedola, Niech na to patrzę tylko: Jaka twoja wola.

12. Tyś nam, Ojcze, dał Syna, Z nim też wyższe dary W serca jemu wierzących Wylewasz bez miary.

13. W nich ma chluba i szczęście, Ma pociecha stała; Z niemi dusza swój spokój W tobie odzyskała.

14. Niechże więc pilnie strzegę Daru mnie danego, Bym nie stracił korony Żywota wiecznego!

Or.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg czyni.

404. **D**rogą wąską, drogą trudną Do nieba pielgrzymuję, A do uchwycenia jego Sił w sobie nie znajduję. Ach, kiedybym mej pociechy Nie znalazł, Boże, w tobie, Już bym zwątpił o sobie!

2. Smutne serce me przed tobą, Mój miłosierny Boże, Co je trapi, co je boli, Śmieje wylewać może; A twoja moc mi sprawuje Boleści ukojenie I duszy odpocznienie.

3. Oznajmujesz mi mojego Krzyża owoce wdzięczne: Ufność ku tobie ufliwają I radości serdeczne. Nie w tobie by, ale w świecie Serce szczęścia szukało, Gdyby krzyża nie miało.

4. Słowo twoje mię upewnia, Że masz o mnie staranie, A ucho twoje nakłoniłone Słyszy me narzekanie, I że mię raz rozkoszami I chwałą domu twego Nasyćysz czasu swego.

5. Wtedy smutek serca wszystek Będzie wykorzeniony, Zapomniawszy mego żalu, Czuć będę, żem zbawiony; Pieśni moje, dzięków pełne Rozlegać się po niebie I wielbić będą ciebie.

6. Tedy mnie doskonałemu Grzech dokuczać nie będzie, Stanę w niewinność ubrany W jasnym twych synów rzedzie, A serce twoje rado będzie, Żem ja, człek narodzony, Aniołom przyłączony.

7. To wiedząc, w tej śmiertelności Po-
niosę krzyż cierpliwie. O, uspokojone serce
Nie narzekaj tęskliwie! Już wesoły czas
nadchodzi, W którym cię Bóg od wszego
Zacnie wybawi złego.

Or.

Nuta: Jakże jest luba.

405. Ja chcę, o Boże, wolę twoją czynić,
I przedsięwzięcia tego nie odmienić, Z ca-
łym żywotem tobie się oddawać, W cnocie
zostawać.

2. Doświadczyć i poznać, czy to myślę
szczerze; Niech od obłudy twa mię łaska
strzeże, Bym z wszystkiej siły czynił w moim
stanie, Co ty chcesz, Panie!

3. Gdyby twa bojaźń wszędzie mnie wo-
dziła, I w samotności zawsze mną rządziła:
Jakżebyś wiernie po twych drogach cho-
dził, Siebie nie zwodził!

4. Daj, bym i we śmactwach ciebie się oba-
wiał, Na grzech, sromotę siebie nie wysta-
wiał, Głosu sumienia swego strzegł chętl-
wie I żył cnotliwie.

5. Udziel mi chęci i sił do dobrego, Tak
uraganie zniosę świata złego, I będę
w cnocie miał upodobanie Jako ty, Panie!

6. Ty na osobę nie patrzysz człowieka,
Lecz sprawiedliwa zapłata nas czeka; Chwa-

łę i cześć dasz dziatkom swym pobożnym,
Hańbę bezbożnym.

7. Gdy ten doczesny wiek skończę we
wierze, Że mi śmierć groźna życia nie od-
bierze: O jak wesoły ujrzę, Boże, ciebie
W rozkosznem niebie!

Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

406. Jak święte twoje imię, Boże, Temu
kto uflowie może Nazywać cię Ojcem swoim
Ublaganym w Synu twoim!

2. Tego tobie się modlenie Tak podoba
jak chodzenie: Wiarać jego jest prawdziwa
I droga nieobłądliwa.

3. Imię twoje jest mu opoką, Mocną
twierdzą i wysoką; Z niej w spokojnej bez-
pieczności Widzi morza nawałności.

4. Nasycasz go trwającymi Zawsze
rzeczami dobrymi, A on na wieki zacnemu
Śpiewa imieniowi twemu.

5. Ach niech prawo twoje i imię Święci
całe ludzkie plemię; Niech się, co ma rozum
w sobie, Duchem, prawdą modli tobie!

6. Niech głos mocny słowa twego Uczy
człowieka każdego, Żeś ty Panem jest nad
pany, Ojciec, Syn i duch nazwany.

7. Niech każdemu narodowi Rada twoja
się opowie, Że się na to Syn objawił, By
do nieba drogę sprawił.

8. Że każdy, co w niego wierzy, Żywot niebieski odzierży, Kiedy aż do zgonu swego Chowa przykazania jego.

9. Niech my, co twą radę znamy, Wolę twoją wypełniamy; Racz swem słowem w nas skutkować Wiare i miłość zachować.

10. Gdy nam prawda jego świeci, Wnet mijamy błędów sieci, Wykorzenia też z wnętrzości Serca grzech i złe żądości.

11. Tak święcić będą chrześcijańskie Zbory twoje imię Pańskie, Nie tylko sercem, ustami, Lecz i swemi uczynkami.

12. Aż je doskonale zbawisz I przed tronem twym postawisz: Tam imię twe, tu chwalone, Będzie na wieki wielbione.

Oryg.

Nuta: Chryste, synu kochany.

407. Jezu, słońce żywota, Prawdziwa światłości, Niech twa wieczna dobrota Sprawi mi radości Życiem, światłem, błogością, Ducha mego nowością: Spełń moje żądości!

2. Odpuść mi przewinienia, Zarzuć je za siebie; Ach uzał się stworzenia Słabego w potrzebie! Udziel z twej łaski źródłu Sercu memu pokoju; Daj to, Panie w niebie!

3. Wypądź też z duszy mojej Stare marne chęci, A niech miłość do twojej Służby mię tak nęci, Bym żył tobie ku chwale, Naśladował cię stale Aż do mojej śmierci.

4. Mnóż twe we mnie poznanie, Wodzu ducha mego! Objaśnij rozum, Panie, Mocą słowa twego, Bym w ciebie wierzył silnie, W prawdzie trwał nieomylnie, Wzrastał dnia każdego.

5. Obdarz mię walecznością I krzyżuj me żądze; Niech swoją cielesnością Zawsze mądrze rządę I umrę świata złemu, Żyjąc tobie samemu, Tak z drogi nie zbłądę.

6. Ach zapal twej miłości W mej duszy płomienie, Bym ciebie z uprzejmości Miłował niezmiennie, I chodził po twej woli I w szczęściu i w niedoli Statecznie codzien- nie!

7. Użycz mi siły, Panie, Męstwa i sta- łości: Toć twej łaski działanie I ducha mi- łości; Natomiast me myślenie, Mówienie i czynienie Pełne jest słabości.

8. Przetóż, Boże łaskawy, Ojcie naj- wierniejszy, Wstrzymaj wszystkie złe spra- wy, Bym był pobożniejszy, Twą wolę wy- konywał, Łaski twej się spodziewał I był jej godniejszy.

L. A. Gotter, u. 1661, † 1735. N.

Nuta: Zwiastuję wam radość.

408. Kto jest miły Bogu, Żyjąc w po- bożności, Miewa przykrość mnogą I wiele żalości, Bywa w nienawiści, Jak według słów Pańskich To się wiernym iści.

2. Musi włożyć na się Duchowne odzienie, Cierpliwość mieć zasię, Gdy jest pokuszenie, Strojąc się do boju, Który podjąć musi Nie cielesną zbroją.

3. Wiedząc, że żyć w świecie Znaczy wciąż bojować, Czy w zimie czy w lecie, Z biedą się pasować: Jako doznał tego Job, słuźebnik Boży Na sobie wszystkiego.

4. Wszakże się obawiać Nie ma losu tego, Lecz stałym zostawać W wierze Pana swego; Bo on z swej litości Sprawí koniec biedzie, Potem da radości.

5. Kogo Bóg, to wiemy, Najwięcej miłuje, Tego też na ziemi Uciskiem próbuje, Wiodąc go do nieba, Dla którego wiele Złego podjąć trzeba.

6. Czego przykład mamy Na Chrystusie Panie, Który był, jak znamy, Ojcowskie kochanie, Jednak w duszy, w ciele, Nim wszedł do swej chwały, Musiał cierpieć wiele.

7. Nie jest sługa większy Nad swojego Pana; Zwany był najświętszy Wspólnikiem szatana, Choć nic nie przewinił, Ale wszystko dobre Wszystkim zawsze czynił.

8. Tak też wierni jego Wielki ucisk mieli I od świata złego Wiele ucierpieli, Wszak się weselili, Gdy dla Pana swego Utrapieni byli.

9. A przetoż my znając Ku nam miłość Bożą I przykłady mając, Niechże nas nie

trwożą Wielkie utrapienia, Gdyż z wiernymi mamy Przybyć do zbawienia.

10. Też się nie lękajmy Tych, co trapią ciało, Przy swym Panu trwajmy Aż do końca śmiało: On nas z swojej ręki Nie puści, a złych da Na piekielne męki.

11. Miejmy to za radość I za dobre mienie, Gdy tu na nas żałość Przyjdzie i trapienie, I kiedy dla Pana Będzie na nas z kłamstwem Ludzka złość wylana.

12. Boć nie są żałości Godne czasu tego Niebieskiej radości Żywota wiecznego, Którą Bóg gotuje Temu, kto dla niego Smutek podejmuje.

13. Racz dać, co prosimy, O niebieski Panie, Niech mężnie znosimy Ciężkie bo-jowanie; Po chesnej żałości Racz nas z łaski przyjąć Do wiecznej radości.

Klem Bosak. Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości (poranna).

409. Kto z Chrystusem nie chodził W cierniowej koronie, Ten wieńca niebieskiego Nie weźmie po zgonie; Bo przez wiele ucisków, Uczy nas Duch Boży, Iść potrzeba, nim żywot W duszy się rozmnoży.

2. Kto za Panem nie nosił Krzyża przeciwności Nie posiedzie zaszczytu Wiecznej dostojności; Bo kto się pragnie szczyścić

Wieczną w niebie chwałą, Temu swe pierwszej trzeba Ukrzyżować ciało.

3. Kto pragnie żywot lepszy Mieć na wieczne lata, Niechaj w sobie umorzy Miłość tego świata; Gdyż ze światowem sercem Nie można być w niebie; Świat opuści człowieka W ostatniej potrzebie.

4. Kto chce znaleźć u Boga Chwałę i znaczenie, Niech skarci miłość własną Przez jej wyniszczenie. Niech się uczy, jak zaprzeć Ma siebie samego, Gdy chce usiąść za stołem Królestwa Bożego.

5. Kto chce wielkim prawdziwie Być w niebieskim dworze, Niech wyuczy swe serce Żyć zawsze w pokorze. Zamknięte są na wieki Pysznym niebios wrota; Nie da hardym swej łaski Pan, dawca żywota.

6. Tego nas uczył Zbawca Grzeszników rodziny, Pokazując nam drogę Do wiecznej krainy. Sam on szedł jej gościńcem Z domu niebieskiego, I po niej wrócił w chwale Do dziedzictwa swego.

7. Przez to stał się on godnym Tak potężnej chwały, Iż przed nim swe kolano Ugina świat cały: Że nie szukał na ziemi Swego wywyższenia, Lecz po wąskiej szedł ścieżce, Drogą poniżenia.

8. Dróg szerokich tysiące Na rozległej ziemi, Wabiących ludzkie serce Dobrami marnemi. Na nich świat wiele szuka, Nie

tego, co trzeba: Wszystkie wiodą do zguby,
Żadna z nich do nieba.

9. Nie żądam bogactw ziemi, Nie tęsknię
do sławy; W nich zabójcza trucizna Dla
Chrystowej sprawy. To jest wielkość praw-
dziwa, Rzetelne zaszczyty: Pędzić w Bogu
z Chrystusem Żywot w sercu skryty!

10. Ten cel życia niech ludziom Stoi
w oczach wszędzie! Wtenczas droga ich
życia Chrystusowa będzie; Nie w ziemskich
utkwia dobrach Myśl i chęci swoje, Lecz
pójdą, gdzie otwarte Niebieskie podwoje.

Or.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

410. Ludu Pański, w doczesności Dłgie
ciężkie boje masz, Pokój tylko we wiecz-
ności, Tu ustawne walki znasz. Więc się
w prawy oręż zbrój I na wiecznej skale stój,
By zwycięstwa i błogości Użyczył ci Pan
z miłości.

2. Ludu Pański, w doczesności Dłgie
ciężkie boje masz, Nie szukajże spokojności,
Póki czas niestały znasz. Prowadź śmiało
Boży bój, Przy chorągwi Chrysta stój!
Krzyż, to znak zwycięstwa twego, Chwały
twojej z hańby jego. Preiswerk, u. 1799. N.

Nuta: O przecudnie.

411. **M**ało ludzi na tym świecie, Którzy
Boga się boją, Mnóstwo złośliwych znaj-
dziecie, Co o cnotę nie stoją, W rozkoszach
zawsze pływają, Ciało rozpustnie chowają
I po woli swej chodzą Bez wstydu grzechy
płodzą.

2. Acz każdego Pan swem słowem Woła
do siebie mile, By doń śpieszyć był goto-
wym, Dawa mu słuszne chwile, Nie żąda
śmierci żadnego, Oczekiwa na grzesznego,
By się ze snu ocucił, Złości swoje porzucił.

3. Też posyła sługi wierne, Szafarze
słowa swego, By głosili miłosiernie, Zamy-
sły woli jego, A iżby każdej godziny, Kto
usłyszy te nowiny, Zrzekł się świeckich roz-
koszy, A radził o swej duszy.

4. Jednak mało, co przyjmują Tak ła-
skawe poselstwo, Lekce sobie więc szacują
To Pańskie dobrodziejstwo; Nie są wdzięcz-
ni tej światłości, Umiłowali ciemności, Woła
świata k woli żyć, Niż posłuszni Panu być.

5. Ale kiedy ku kresowi Już będzie
przychodziło, A śmierć groźna go pozdrowi,
Potem nie bywa miło: Tu Boga o zdrowie
prosi, Oczy, ręce doń podnosi, Do pokuty
się stroi, Gdy już nad grobem stoi.

6. Śluby Bogu czyni dziwne I wiele
obiecuje, Bo sumienie jest przeciwne, Grze-
chy mu pokazuje. On się lęka, on się trwo-

ży, A szatan mu mękę wroży; Znikąd pociech nie miewa, Zewsząd opuszczon bywa.

7. Ciało się też grzeszne lęka Sądu sprawiedliwego, Że je dotknie Boża ręka, Przeciwnie woli jego; Lekko czas łaski ważyło, Świata z pilnością służyło: Już widzi swe skonanie, W grobie ciemne mieszkanie.

8. Żałości on dosyć miewa, Dziwnego narzekania, Zewsząd rady się spodziewa, Pełny powątpiewania. Radby czas drogo zapłacił, Który tu marnie utracił, Po drogach sprośnych chodząc I w bezbożnościach brodząc.

9. Ej, jak tu więc trudno bywa, Z Panem swym się rachować, Gdy zapisy złe odkrywa: Któż się może prawować? Ach rachunek taki srogi Nabawia go wielkiej trwogi, Długu spłacić nie może: Zmiłuj się, zmiłuj, Boże!

10. Radzęć, póki czas miłości, Byś pokuty pilnował Tego świata, jego złości, Byś się pilnie warował; Panu chowaj wiarę żywą, Czekaj go miłością tkliwą, By cię znalazł czujnego I w wierze gotowego.

11. Wielce się ci omylili, Którzy czas odkładali, Poprawę życia zwłóczyli, Sędziwych lat czekali: Kwiat wieku djabłu oddali, Koniec Bogu obiecali. Śmierć ich nie oszczędzała, Ich myśli pomieszała.

12. O, jako są ci szczęśliwi, Którzy w swojej młodości W zakonie Pańskim są

żywi, Nie czekając starości! Ci szczęście dnia
ostatniego Ujrzą zbawiciela swego, Przy-
witawszy go śmieie, Wnijdą z nim na we-
sele.

13. Nie chciejże się żaden dawać W służ-
bę światu złośnemu, Boć dłużnikiem zwykł
zostawać Służebnikowi swemu; Obludnie
swoje miłuje, Do czasu radość gotuje. Kto
się tu z nim pobraci, Wieczne dobra potraci.

14. Każdy, który Pana swego Chce
uprzejmie miłować, Musi mu czasu wszel-
kiego Wiarę swoją zachować, Acz z tego
świat jawnie szydzi, Bo się on takimi brzy-
dzi; Ale się tego nie bój, Przy Panu swym
wcale stój!

Maciej Czerwonka, u. 1521.

Nuta: Pamiętaj człowiecze.

412. Mój Boże i Ojcze, Twe słowo mi
dane, By były niem drogi Życia oświecane,
Duchem twej prawdy wskazane.

2. Daj, żebym prawdziwej Dokazał mą-
drości, Mijając nieszczęsne Drogi niepra-
wości, Chodził ścieżką pobożności.

3. Świat niech mię nie zwiedzie Do mar-
nych rozkoszy, Chęć każdą do złego Niech
wierna wypłoszy Miłość ku tobie z mej
duszy.

4. Cóż znaczą dostatki, Co szczęście na ziemi, Nabyte chytrą i grzechy sprośnymi, Gardząc skarbami wiecznymi?

5. Po krótkiej radości Nadejdzie żal długi, Zażąda Pan liczby Od każdego sługi: Duszo, pomnij na świat drugi!

6. Ten błogosławiony, Kto na swem przestaje I twej się dobroci, O Boże, oddaje, Mając święte obyczaje.

7. Gdy w biedzie zawoła: Zmiłuj się, mój Panie! Pociechy, pomocy, Obrony dostanie Przez twe Boskie zlitowanie.

8. O uczyn mą wiarę I miłość stateczną, Tak w życiu i w śmierci Mieć będę serdeczną Radość, a potem i wieczną! Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

413. Mój Boże, naucz mię poznawać Obludę i oszukaństwo, Że nie dość jest imię dostawać, A nie wmyśleć się w chrześcijaństwo. Ach spraw we mnie, Boże święty, Bym chrześcijaństwem był przejęty.

2. O pomóż, bym się oddał tobie, A siebie zrzekł się samego! Chcąc tobie żyć, niech umrę sobie, Panie, odnow mię całego! Ach spraw itd.

3. Oderwij serce me od ziemi, Wszystko grzeszne oddal z niego; Niech j e d n y m

duchem się stajemy, Daj mi umysł zbawcy mego! Ach spraw itd.

4. Bądź mi rządcą duszy i ciała, Bym Chrystusa naśladował, I by mi cześć się z nim dostała, Wąską drogą postępował; Ach spraw itd.

5. Niech ciało z pożądliwościami Umarwiam a żyję tobie, Niech świat z grzesznemi uciechami Ukrzyżuję mężnie w sobie; Ach spraw itd.

6. Czyń mą wiarę, miłość, nadzieję Żywą, mocną i skuteczną, Tak się w chrześcijaństwie nie zachwieję, Ani w chwilę ostateczną. Ach spraw itd.

7. Tak już mam na tej biednej ziemi, Co mię będzie cieszyć wiecznie: Mam błogość z niebios zbawionemi, Z tobą złączon tak serdecznie. Ach spraw we mnie, Boże święty, Bym chrześcijaństwem był przejęty!

N.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

414. Nic nie baczy umysł ziemski Na zbawionych dział niebieski; Żyje w ślepej bezpieczeńkości, Pragnie ujść sprawiedliwości.

2. Własnym żądzom ustępować, Wedle świata się sprawować, Cnoty nie lżyć ani chwalić, W sumieniu się nic nie palić;

3. Grzechów miłych nie unikać, Do kłamstw pięknych wciąż nawykać, W słodkim śnie być niewzbudzony, Prawem, śmiercią niestraszony:

4. To ich dział, to cel miłości. O życie bez pobożności! W marnem trwają omamieniu, Nic nie myślą o zbawieniu.

5. Ach racz, Boże, mię oświecić, Miłość cną ku tobie wzniecić! Nie chcę żyć bez ciebie, Panie, Niech twa miłość mi zostanie.

Fl. Fr. Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

415. Odnów mię, wieczna światłości, I niech blask twej obliczności Serce, duszę mą oświeci, W nich gorliwość świętą wznieci!

2. Umorz we mnie żądze sprosne, Wyplew z serca chwasty złośnie; Uzbrój siłą i śmiałością Do boju z mą cielesnością.

3. Ducha we mnie stwórz nowego, Tobie chętnie posłusznego, Co się z twoją wolą zgadza: Ten niech serce me odmładza!

4. Skieruj myśli me do siebie, By pa-miętały o niebie, Aż cię ujrzę, ma światłości, Twarzą w twarz w wiecznej radości.

Ruopp, † 1708. N.

Nuta własna.

416. Ojcze, podobać się tobie, To błogością dziełek twych; Wolę twoją w każdej dobie Pełnić, powinnością ich, Jak ją wypełniają w niebie Aniołowie, bliscy ciebie.

2. Wola twa nam nic nie wzbrania, Co do szczęścia wiedzie nas. Kto twe pełni przykazania, Znajdzie dobre swoje wraz. Cnota trwale szczęście rodzi, Grzech za sobą nędzę wodzi.

3. Nasze złe pożądliwości Woli nie słuchają twej, Nam użytek i radości Obiecuja z sprawy złej; Dokąd nas zwa, pośpieszamy, Na ciebie zapominamy.

4. Opuść, Ojcze, nasze grzechy, W pokuszeniu przy nas bądź, Użycz łaski i pomocy, W sumieniu nam pokój zrządź. Posil w cnocie, bo szczęśliwy, Czyj żywot jest świętobliwy. Karol Braxatoris, z wieku 19. Cz.

Nuta własna.

417. Pamiętaj człowiecze, Na co cię Bóg stworzył, Nad wszystkie stworzenia Na ziemi przełożył, Na to: abyś jemu służył!

2. Zaczne tobie dary Stwórcy twój darował; Dał ci rozum zdrowy, Byś nim się sprawował, Duszę dla nieba wychował.

3. Grzeszyć ci zabronił, Dawszy przykazania, Złego i dobrego Użyczył poznania, Byś był wierny do skonania.

4. Nagrodę obiecał Za cnoty z miłości Każdemu, co jego Ufa łaskowości; Karać grozi wszystkie złości.

5. Ale ty swawolnie Czynisz wiele złego, Uciech świata pragnąc, Słuchasz ciała twego, Gardzisz przykazaniem jego.

6. Prawdzieś jest odporny, Pychą się nadymasz, W złości nieustępny, Swej się myśli trzymasz; Biedny! swego tu nic nie masz!

7. Krótki wiek na świecie, Twe lata przeminą; Jako rosa w lecie Uciechy twe zginą: Rzeczą zajmuj się jedyną!

8. Pokorz się przed Bogiem, Módl się pilnie jemu I żądaj lekarstwa Sobie niemocnemu, Ufaj Jezusowi twemu!

9. Oczyść swe sumienie A nie grzesz zuchwale, Czyń pokutę szczerą, Bóg od zguby stale Raczy zachować cię wcale.

10. Miłosierny Boże, Broń mię od zgięcia, Użał się z twej łaski Krewkiego stworzenia. Pomóż mi do odrodzenia:

11. Mam ucieczkę pewną U ciebie samego, Wierząc w ciebie Ojca Wiecznie łaskawego; Przetóż pociesz mnie smutnego!

12. Duszę swą polecam Ja tobie samemu, Zdaję się na łaskę Panu Bogu swemu: Bądź mnie miłościw grzesznemu!

Cz.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

418. **P**atrz, Boże! nieprzyjaciele, Z którymi walczyć muszę, Mają siłę, podstępów wiele, Że łatwo zwiodą duszę; Jeśli twa moc nie pomoże, Bardzo snadno mię prze-może Zły duch, świat i me ciało.

2. Zły duch zrazu swą chytrością Mile wabi grzesznego; Lecz zmażeli się kto złością, Serce zatwardza jego. Z grzechu pędzi go do grzechu I tak onego w pośpiechu Do piekła zaprowadzi.

3. Świat też nęci, otwierając Pożądliwościom wrota, Chciwość, rozkosz zalecając, Oraz pychę żywota; Lecz gdy się gniew Boży zjawia, Wnet z przyjaźni się wymawia, Stroni od towarzystwa.

4. Ach ciało z krwią nie chce tego Puścić, na czem szkodzi, Świata z powabami jego Nienawidzić żałuje; Z krótkiej cieszy się radości, Nie chcąc, bym się w ostrożności Szatańskich sieci chronił.

5. A z nieprzyjacioły tymi Walczyć ja biedny muszę, Zewsząd mię ściskającymi, Trapiącymi mą duszę; Czart dokuczać nie przestaje, Świat pokoju mi nie daje, Ciało do grzechu nęci.

6. Szukam u ciebie ucieczki, Boć wielka ma pokusa! Pomóż Ojcze, strzeż owieczki Dla Jezusa Chrystusa; Użycz mi sił Ducha twego, By chytrść z sprawą każdego Przeciwnika zginęła.

7. Tym twym Duchem dobrym, Panie,
Rządź wewnątrz ducha mego, Bym tve peł-
nił rozkazanie, Nie dał się zwieść do złego,
Z grzechem mocno tu bojował, Z drogi two-
jej nie zstępował Na prawo i na lewo.

8. A gdy w życiu mię rozlicznie Kuszą
pożądliwości, Daj, bym się im ustawicznie
Opierał w stateczności, I był pomny na sko-
nanie, Na sąd, niebo i otchłanie Piekła i męki
jego.

9. Na te rzeczy ostateczne Niech pomnę
dnia każdego, Żądzę, uciechy wszeteczne
Wyprzątam z serca mego, Abym ci mógł
dożywotnie, Bez bojaźni i ochotnie Służyć,
posłusznym będąc.

10. Ach, posil mię Ojczy w niebie, By
mię zły duch nie więził! Jezu Chryste, pro-
szę ciebie, Pomóż, bym świat zwyciężył!
Duchu święty, w boju z ciałem Pomóż męż-
nym być i śmiałym, Bym zwycięstwo
otrzymał!

D. J. J. Breit. N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

419. Powstań, chrześcijański człowiecze!
Bierz się mężnie do boju! Darmo się spo-
dziewasz w świecie I w tym czasie pokoju.
Kto nie walczy, też korona Nie będzie mu
udzielona; Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

2. Bliski szatan z swą chytrą, Świat
z pychą, z rozkoszami, Ciało z swoją lubież-

nością; Wiedz, że się zwycięzcami Staną
twymi, gdy ospały Będiesz w boju i nie-
stały! Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

3. Wspomnij sobie, żeś przysięgał Na
krzyż, chorągiew Pańską; Wspomnij, żeś
się sam ubiegał O cześć i moc chrześcijańską;
Wspomnij, iż kto nie bojował, Jak żywo
nie triumfował: Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

4. Kto zwycięży, chodźć będzie Szatą
białą odziany, Będzie też imieniem w księdze
Żywota zapisany; Chrystus wyzna imię jego
Przed obliczem Ojca swego: Więc bojuj,
walcz, zwyciężaj!

5. Kto zwycięży, ten w świątyni Bożej
wiecznie zostanie, Owszem w światło w niej
się zmieni, Jako jaśni niebianie; Imię Ojca
niebieskiego Świecić będzie wszędy z niego:
Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

6. Bojuj śmiało i statecznie, Byś zwy-
cięzcą tu bywał; Nie żałuj twych sił, byś
wiecznie Dóbr niebieskich zażywał. Kto nie
walczy dla korony, O nie będzie ten zbawio-
ny; Więc bojuj, walcz, zwyciężaj!

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Gdy przyjdzie ma godzina.

420. Sam Panie Boże mną rządz, Bym
żył ku twojej chwale; Ucz me serce, aby
się Trzymało ciebie stale. Ja tylko twej

miłości Oddaję się ufliwie, Boś mię stworzył, odkupił; Bronźże mię litościwie!

2. Miłość swoją niezmierną Obróć ku mnie, mój Boże! Chytróść świata i ciała, Jak prędko zwieść mię może! Niech to znając, uchodzę Pilnie każdej marności, A przymierza chrztu swego Dotrzymam w stateczności.

3. Żądze ciała mojego Pomóż mężnie zwojować, Bojaźń twą i anioły Racz ty przy mnie zachować, By się serce me zawsze Wolą twoją rządziło I wskutek darów twoich Nad grzechem zwyciężyło.

4. Pokąd mię raczysz w świecie Zachować przy żywocie, Niech będę sługą twoim W pobożności i w cnocie, Bym po śmierci tam przyszedł, Gdzie anieli czczą ciebie I obcował z wszystkimi Przyjacioły w twem niebie.

Cz.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie.

421. Ty, co myślisz sprawiedliwie Wszystkim ludziom bezwzględnie, Wszystkich prawo czcisz troskliwie, Dobrze czynisz im chętnie: Zostań w tem, i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

2. Co ku człowieku każdemu Z uprzejmością się zbliżasz, Rad odpuszczasz i żadnemu Swawolnie nie ubliżasz, Zostań w

tem, i wspomnij sobie, Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

3. Który biednych rad przyjmujesz, Rad cieszysz i nawiedzasz, Jadło, odzież im darujesz, Niskich nie upośledzasz, Zostań w tem i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

4. Lecz ty, który krzywdę czynisz, Komu tylko gdzie możesz, Z zysku i niewinnych winisz, Cóż sobie tem pomożesz? Oj ocuć się, wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

5. Co w piekielnej nienawiści Na cnotliwych się zbroisz, Pełen pychy i zawiści, Zgubić drugich się stroisz, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

6. I ty serca kamiennego, Okrutny w obcowaniu, Co nie dbasz nic o biednego, Choć błaga w rozpaczaniu, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie!

7. Cobądź czynisz tu bliżniemu — Miej to zawsze w pamięci! Że to czynisz Najwyższemu. Wyprzyj z siebie złe chęci, Ocuć się i wspomnij sobie: Jak ty bliżnim, tak Bóg tobie! Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

422. Usłysz prośby moje I przyjmij je, mój Panie! Twoją drogą chodzić, Jest me usiłowanie; Ujmij, prowadź, proszę, Wzmac-

niaj mię słabego; Nie odrzucaj prośby Serca ci wiernego.

2. Ty mi nakazujesz Ćwiczyć się w powinności, Ty sprawujesz wiarę, By owoce miłości, Uczynki pobożne Przynosila wszędzie: Niech ci życia mego Bieg poświęcon będzie!

3. Tak życzę, lecz słabość Ducha mego to sprawia, Iż go zwód bezbożny Szczęśliwości pozbawia; Widzę szczęście cnoty, Być pobożnym życzę, Lecz krom dobrej chęci Upadków nie zliczę.

4. Widzisz to, mój Panie! Spójrzij na mnie z litości, Podaj ręce swoje I dopomóż mej mdłości; Daj mej duszy światło I użyż jej męstwa, Tak nad złemi żądzmi Odniesie zwycięstwa.

5. Otwórz zrozumienie, Ażebym poznał jaśnie Że grzech w biedę wiedzie, Że złych uciecha zgaśnie; Że z serca czystego Pokój, szczęście płynie; Żeś źródłem radości, Która nie przeminie.

6. Niechże mię pokusa I trwoga nie przemoże! Daj mi stały umysł, Pomóż zwyciężyć, Boże! Spraw to, bym się wpatrzył Ciągłe w drogi twoje, Chętnie wykonywał Powinności swoje!

7. Jam pielgrzymem, Panie, Między ludźmi grzesznymi, Którzy chęć do cnoty Psują przykłady złemi. Kiedy jad zwodnictwa,

Śmiech lekkomyślności Wabi ducha mego,
Pomóż mojej mdłości!

8. Obroń serce moje, Bym do życia
skończenia Marnej się wystrzegał Radości
omamienia; Bo śmiech głupi onej Długi
żał przywodzi: Niechaj ta odmiana Z oczu
mi nie schodzi!

9. Tak nie darmo będę Ufał twojej
litości, Będąc wiernym tobie, Wesela we
wieczności, Gdzie odpłacasz hojnie Wszyst-
kie dobre dzieła, Dojdzie dusza moja, Iż
się ciebie jęła.

N.

Nuta: Dzięki czynię o Najwyższy.

423. Walczcie mężnie, gdyż nas wzywa
Łaska Boża i wspiera; Niech się duch cię-
żaru zbywa, Co mu dzielność odbiera!

2. Walczcie! bo jest ciasna brama, Wą-
ska droga do nieba. Na szerokiej ciżba
sama, Wąską wiernym iść trzeba.

3. Walczcie, bo idzie o życie, Wstąpcie
w Boże królestwo! Szatanu się oprzeć
chciejcie Tarczą wiary w zwycięstwo.

4. Zbawienie swych dusz sprawujcie
Z bojaźnią i ze drżeniem! Niebezpieczeństw
upatrujcie, Które grożą zginieniem!

5. Prawa wierność bój prowadzi Aż do
grobu z grzechami; Nic jej w świecie nie
poradzi, Zwycięża nad zdrajcami!

6. To uważcie, wojownicy, Walczcie śmiało, statecznie Jako Pańscy miłośnicy,
Co z nim pragną żyć wiecznie!

J. J. Winkler, u. 1670, † 1722. N.

B. W szczególe.

1. Powinności ku Bogu.

Wdzięczność.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

424. Cokolwiek mam dobrego, Wszystko jest z daru twego, O mój Ojczy w niebie!
Twa niezmienna dobrota Wwiodła mię do żywota, A nie mogę nic bez ciebie.

2. Rozum, i chęć, i siły, By powinność czyniły, Mam z twej łaski, Boże! Ty w pracy powodzenie Dawasz, lecz przewinienie Me je w niwecz zmienić może.

3. Szczęścia i pomyślności Z twej używam szczodrości, Co mam, wszystko twoje! Radość i smutek dawasz, Jak za dobre uznawasz: W rękach twoich są dni moje!

4. Ach, jestże to ma sława, Że się mi tu dostawa Tak wiele dobrego? Żem szczęśliwszy od wielu Przez ciebie, Stworzycielu, Czyliż godzien jestem tego?

5. Uznaję kornie, Panie, Mniejszym niż zmiłowanie, Któreś mi wyświadczył. Daj, bym na to wspominał, Gdybym pysznieć zaczynał, Bym twej łaski nie zabaczył!

6. Dobrze używać tego, Na cześć imienia twego, Co mam z twej miłości, I służyć tobie wiernie: Do tego miłosiernie Daj pokory i mądrości! Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Poznanie Boga i woli jego.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

425. Człowiecze na świecie żywy, Chceszli wiecznie być szczęśliwy, Dziesięć słów Boga wiecznego Przypuśćże do serca swego.

2. Jam Bóg twój! ty więc innego Nie miej, oprócz mnie samego, Miłuj mię nad wszystkie rzeczy, A będę cię mieć na pieczy.

3. Marnie mojego imienia Nie bierz; w czasie utrapienia Wzywaj mię, a dnia świętego Dzieła imaj się wyższego.

4. Czcij ojca i matkę twoją, Chcąc się cieszyć łaską moją. Nie zabijaj; żyj w czystości, Nie dopuść się wszeteczności!

5. Nie kradnij; nie świadcz fałszywie, Cudzego nie żądaj chciwie! To czyn wiernie, chceszli żywym I na wieki być szczęśliwym.

6. Boże, użycz nam wspierania, Byśmy twoje przykazania Wypełniali z cnej ochoty, A nas grzesznych zbaw z dobroty! Or.

Pokora.

Nuta: Cóżeś uczynił.

426. Jakoż przed tobą, wszechmogący Boże, Człek będąc prochem, wynosić się może? Tyś mu dał wszystko, on się czynem twoim Chłubi jak swoim.

2. Coś mu dać raczył, na co nie wspomina, Wszystko mu może odebrać godzina, Ażeby pyszny głupstwa swego doznał, I czem jest, poznał.

3. Ty tchniesz z poranku na różane lice Tchem zaraźliwym urodnej dziewice, A oto jeszcze przed wieczorem zgasa Wdzięczność i krasa.

4. W twych rękach żywot; na skinienie twoje Śmierć nagle ostre puszcza strzały swoje, Niemi pokłada trupem tak książęta, Jak niebożęta.

5. I mnie raz śmierci ogarną ciemności; Lecz aż do końca mojej tu bytności Racz nie odbierać od ducha mojego Obrazu twego!

6. Ach nie odbieraj rozumu ode mnie, Świętego twego podobieństwa we mnie, Bym cię jak człowiek wielbić mógł, mój Panie, Póki mię stanie!

7. Zachowaj dar twój — bo jest darem twoim Dusza rozumna — w zdrowem ciele mojem; Żywot i wszystko, co mi życie słodzi, Z ciebie pochodzi!

8. A ja zaś będę, skoro dnia promienie
Jasnością nocne rozpędzają cienie, I kiedy
gwiazdy błyszczą się na niebie, Wysławiać
ciebie!

Bockshammer. Or.

Przestawanie na woli Bożej.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

427. Ja przestawam na woli Bożej I na
rządach łaski jego; Zbawienie duszy cenię
drożej Niż dostatki świata tego. O szczę-
śliwy, kto przestawa Na tem, co mu Pan
Bóg dawa !

2. Ja przestawam, choć tu na ziemi Nie
mam bogactwa wielkiego, Lecz muszę
w pocie pracy swemi Szukać chleba po-
wszedniego. Wszystko mądrze Bóg rozda-
wa, Na tem dusza ma przestawa!

3. Ja przestawam, acz mi w niskości
Nie jest daną cześć i sława; Cóż są one?
szczere marności, Zginą jako dym i trawa.
Ja więc serca im nie dawam, Lecz na sta-
nie swym przestawam!

4. Ja przestawam, choć mi i szczęście
W przedsięwzięciu mem nie sprzyja, I za-
wód mię zasmuca częściej, Niż pomyślność
się rozwija. Cierpliw, Bogu cześć oddawam,
Jak dać raczy, tak przestawam!

5. Ja przestawam, gdyż krzyż, trapienie
Pan najmędrszy na mnie wkłada, Gdy przez
przyjaciół przemienienie Pomoc ginie mi

i rada: Przyjacielem Bóg zostawa, Na tem dusza ma przestawa!

6. Ja przestawam, gdy przeciwnicy Mnie w tym świecie uciskają, I nielitośni rozpustnicy Z nędzy mej się urągają. Bóg ich zgromi, jak doznawam, Na tej łasce ja przestawam!

7. Ja przestawam na Bożych darach, Czy ich mało, czy ich mnogo; Bóg żywi w ziemskich tych obszarach, Nie opuszcza tu nikogo. Jego woli się poddawam; Co mam, na tem ja przestawam!

8. Ja przestawam, kiedy w chorobie Cierpię ból i udręczenie: Do Boga wznoszę ręce obie, By mi dał swe wspomnienie I co za dobre uznawa; Na tem duch mój rad przestawa!

9. Ja przestawam, kiedy sumienie Pokój święty utrzymuje, A dusza swoje odkupienie Przez Jezusa mocno czuje; W śmierci się na Boga zdawam, Na tej łasce ja przestawam!

Eljasz Mlinarow. Cz.

Ufność.

Nuta własna. — Psalm 91.

428. Kto się w opiekę poda Panu swemu, A całem sercem stale ufa jemu, Śmielec rzecz może: mam obrońcę Boga! Nie będzie u mnie straszna żadna trwoga.

2. Ciebie on z wielkich przykrości wybawi I w zaraźliwym powietrzu zastawi;
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod jego pióry odpoczniesz bezpiecznie.

3. Stateczność jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi miota przygoda w dzień białe.

4. Iżeś rzekł Panu: tyś nadzieją moją!
Iż Bóg najwyższy jest ucieczką twoją: Nie
dostąpi cię żadna zła przygoda, Ani cię
najdzie w domu twoim szkoda.

5. Aniołom swoim każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować
Na rękach będą, abyś idąc drogą, Na ostry
kamień nie ugodził nogą.

6. Słuchaj, co mówi Pan: iż mię miłuje
A przeciwko mnie szczerze postępuje, Ja go
też także w jego każdą trwogę Nie zapamiętam,
i owszem wspomogę.

7. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony;
Jam z nim w przygodzie! ode mnie obrony
Niech pewien będzie, pewien i zacho-
włości I lat sędziwych i mej życzliwości.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna.

429. Ma dusza się nie puści Nigdy Boga
swego, Bo on też nie wypuści Z łaski mnie
biednego. W nim mam swą nadzieję; On

mi we dnie i w nocy Udziela swej pomocy,
Gdy mi źle się dzieje.

2. Choćby mię opuścili, Jak się stawa
w świecie, I przyjaciele mili, Bóg zostanie
przecie; On biedzie zaradzi, Z grzechu,
z hańby wybawi, W śmierci mię nie zo-
stawi, Wszystkie strachy zgładzi.

3. Na niego się ja zdaję W szczęściu
i w kłopotcie, Jego zawsze zostaję W śmier-
ci i w żywocie. Panu Bogu swemu Duszę
i ciało swoje I wszystkie sprawy moje Od-
daję samemu.

4. On nam życzy, daruje, Co z dobrem
każdego, Bo wielce nas miłuje, Tak iż Syna
swego Dał nam na zbawienie, Abyśmy
weń wierzyli I na wieki z nim żyli. Dajcie
mu wielbienie!

5. Usty, sercem go czcimy, Od niegoć
je mamy; Za najbłówszy czas miejmy, Gdy
go wspominamy. Czas wszystek stracony,
Co się bez niego trawi; On chce i też nas
zbawi, Przyjmie w wieczne strony.

6. Światci z czasem przeminie I mar-
ności jego; Jako mgła prędko zginie, Co
w nim jest sławnego. Umarłszy, będziemy
W grobie ciemnym złożeni, Lecz od Boga
wzbudzeni, Wiecznie żyć zaczniemy.

7. Przeto, aczkolwiek czuję Wiele tu
przykrości, Na które zasługuję: Dział mam
we wieczności, Gdzie radość panuje, A Chry-

stus swym wybranym, Jemu z wierności
znanym Mieszkanie zgotuje.

8. Toć jest wola litości Ojca niebie-
skiego; Przez Syna w obfitości Bierzem
łaskę jego; Duch święty nas drogą Cnoty
mocno prowadzi I w niebie nas osadzi.
Bądź cześć, chwała Bogu!

M. Ludw. Helmbold, u. 1532, † 1598. N.

Posłuszeństwo.

Nuta: Boże, wierny Boże.

430. Mój Boże, jak ty chcesz, Niech też
będzie me chcenie! Jeśli tu mnie spotka
Ucisk, trwoga, cierpienie, Niech się zawsze
tylko Twoja wola stanie; Czy mam żyć,
czy umrzeć, Jak sam chcesz, mój Panie!

2. Mój Boże, jak ty chcesz! Niech swoje
życie wcale Przez wiarę i miłość Poświę-
cam ku twej chwale. Oczyść mię od grze-
chu, We mnie miej mieszkanie I rządź duszą
moją, Jak sam chcesz, mój Panie!

3. Mój Boże, jak ty chcesz! Nie daszli
się uprosić, Abym był bez krzyża, Pomóż
go mężnie nosić. Częstoś już uśmierzył
Moje narzekanie; Chceszli, włóż krzyż na
mnie, Lecz mię wspieraj, Panie!

4. Mój Boże, jak ty chcesz! Jeśli w ja-
kiej chorobie Cierpieć mam ból srogi, Niech
mocno ufam w tobie, Że jak lekarz wierny

O mnie masz staranie, Tobiem zdrów i chory: Stań się, jak chcesz, Panie!

5. Mój Boże, jak ty chcesz! Aczkolwiek umrzeć muszę, Jednak mam nadzieję, Że zachowasz mą duszę, Weźmiesz ją do siebie Na wieczne mieszkanie; Pójdę stąd wesoło, Kiedy zechcesz, Panie!

Benj. Schmol. u. 1672, † 1737. N.

Pokora.

Nuta: Boże, wierny Boże.

431. Na dół Chrystus idzie; A ty w swej wyniosłości Chcesz się dotknąć czołem Gwiazd szczytów, ich świetności? Wspinasz się łakomo? Zbawca zstąpił na dół; Kto z nim chce iść w górę, Musi wprzód z nim w padół.

2. Na dół więc, o myśli! Oduczaj się wznaszania; Lekkiem to, co wzlata, Co ciężkiem, to się skłania. Woda ścieka z źródeł, Wzbiera w rzeki szumne; Przetóż i wy na dół, Moje myśli dumne!

3. Na dół, oko, na dół! Bóg sam z tronu swojego Patrzy na nas niskich, Nienawidzi pysznego. Im tu wyższe oko, Tem bliższe jest grobu I wpada w noc śmierci; Oko, na dół z tobą!

4. Na dół, ręce, na dół! Oto bracia nędzarze; Skłońcie się z litości, Nieście im

pomoc w darze, Nie sięgajcie w górę Po
sławie i mieniu: Na dół ku ubogim W Chry-
stusa imieniu!

5. Na dół, serce, na dół! Tak Bóg za-
mieszka ciebie; Pokorę nagradza Na ziemi
i na niebie. Duch święty w pokornej Jawi
się postaci: Na dół więc, me serce, On swe
dary da ci!

6. Na dół i ty ciało! Ze ziemiś tylko
wzięte, Powinność pokorą Wcale być uwi-
nięte. — Sposób mię do nieba, Boże, i do
grobu! Żądam, Ojcze, na dół I być żądam
z tobą!

Ingolstetter, u. 1633, † 1711. N.

Nuta: Kto się w opiekę. (Psalm 37.)

432. Nie obruszaj się, że kto niewstydl-
wie W grzechu się kocha, żyjąc niecnotli-
wie, Bo on w lada dzień tak zaginie snad-
nie, Jako za kosą trawa prędko padnie.

2. Miej ty nadzieję w Panu, a cnotliwie
Swój żywot sprawuj; będą niewątpliwie
Twoje na ziemi lata przedłużone, A twe
nadzieje nie mogą być płonne.

3. Kochaj się w Panu, ten wszystko da
tobie, Czego ty kolwiek będziesz życzył
sobie; Porucz mu żywot i wszystkie twe
sprawy, A uznasz, że on tobie jest łaskawy.

4. Jasna jest zorza, jasno słońce pała,
Tak będzie i twa cnota okazała; Tylko

bądź skromny, a w swej doległości Czekaj
cierpliwie do Pańskiej litości.

5. Nie obrażaj się, jeśli w oczach twoich
Zły człowiek w szczęściu dni używa swoich;
Ujmij gniew, ujmij swe zapalczywości, Abyś
nie przysłał i sam ku ich złości!

6. Bo to rzecz pewna, że ludzie złośliwi
Zaginać muszą, ani ich Bóg żywi; A ci, co
w Bogu nadzieję swą mają, Ziemię w dzie-
dictwo pewne otrzymają.

7. Lepsza dobremu trocha majątności,
Niż niepobożnym ich szerokie włości; Bo
niepobożnych władza starta będzie, A Pan
obrońcą swoich wiernych wszędzie.

8. Byłem dziecięciem, a dziśem już siwy,
A nie widziałem, aby sprawiedliwy Był
opuszczony, albo było trzeba Potomstwu
jego, żebrać kiedy chleba.

9. Ufaj ty Panu, a swe wszystkie sprawy,
Tak sprawuj, jako Pańskie brzmią ustawy:
Ten cię wyniesie, ten cię ubogaci, A złych
przed twemi oczyma zatraci.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Ufne posłuszeństwo.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

433. Porucz Bogu swe drogi I wszystkie
trapienia; On zmieni twoje trwogi, Krzyż
i udręczenia. Co wiatrom i obłokom Bieg

i tór wskazuje, Ten też drogi twym krokom
Bezpiecznie zgotuje.

2. O ufaj w Bogu śmieie, Byś miał
powodzenie; Przy każdym swoim dziele
Zwróć nań swe spojrzenie. Troską i kłopotami
Nic nie wymożemy: Precz z własnymi mękami!
Prosząc go, weźmiemy.

3. Twa wierność, łaska wieczna, Ojczy, rozpoznaje,
Czy zła, czy pożyteczna Rzecz się dla nas staje.
Coś obrał, mocny Panie, Do skutku przychodzi,
I co w radzie twej stanie, Nigdy nie zawodzi.

4. Ty masz dróg wiele wszędzie I środków
tysiące; Co czynisz, szczęściem będzie
Jaśniejszem nad słońce; Twym dziełom nie
przeszkodzi, Nic nie wstrzyma ręki; Czynisz,
co twym przywodzi Działkom zysk na wieki.

5. Choćby się sprzeciwiali Wszyscy
złośni temu, Bóg, będziem oglądali, Podola
wszystkiemu! Co mieć chce, co stanowił,
Wkońcu tak się dzieje, Jak to w radzie
wymówił, I nic się nie chwieje.

6. Ufajże biedna duszo, Ufaj niewątpliwie!
Twe żale Boga wzruszą, Będiesz żyć
szczęśliwie. Czekaj czasu onego, W którym
cię wybawi I słońce szczęścia twego Na
widok wystawi.

7. Pożegnaj się z troskami I z bólem
trawiącym; Nie trąpże się myślami I smut-

kiem gryzącym! Wszakżeś nie panem świata,
Coby rząd sprawował, Bóg jak po wszystkie
lata, Będzie zawiadował!

8. Oddaj się jego pieczy! On najmądrzej
władnie, I łatwe to dlań rzeczy, Wykona
to snadnie, Że los twój opłakany Zmieni
się cudownie I go uradowany Uwielbisz
stosownie.

9. On wprowadzie pomoc zwlecze I tak
ci się stawi, Iż twoja dusza rzecze, Że cię
nie wybawi; Choćby bieda i trwoga Ogrom-
nie wzrastała, Zdać się będzie: u Boga
Znaną być przestała.

10. Jeśli zaś się pokaże, Żeś mu zawsze
wierny, On więzy twe rozwiąże, Będzieć
miłosierny; Z serca zdejmie ciężary, Które
cię dręczyły, A wszak do słusznej kary
Boga nie skłoniły.

11. Błogo ci, wierne dziecię, Zwycię-
stwa koronę Otrzymasz wkońcu przecie
I będziesz wsławione! Bóg sam da tobie
palmy Do twojej prawej ręki, I będziesz
śpiewać psalmy, Bogu składać dzięki.

12. Spraw koniec, mocny Panie, Wszel-
kiej naszej biedzie! Niech twoje zmiłowanie
Kroki nasze wiedzie; Aż do śmierci i grobu
Miej nas w opatrności, Tak drogi nasze
z tobą Zmierzą do radości.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Ufność.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg.

434. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg jest w s z e c h m o g ą c y; Na ufność tę zasługuje Pan swe twory broniący. Niech przygody, Wielkie szkody Życie, dobra ścigają, Gdy Bóg każe, znikają.

2. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Pan Bóg jest w s z e c h w i e d n y, Wie, czego nam gdzie brakuje, Czem się ucieszy biedny. Twe myślenie I proszenie, Wszystko pierwej już wiedział, Nimeś mu co powiedział.

3. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest n a j m ę d r s z y, Środki dobre przygotowuje, By skutek był czem prędszy; I uciski Wielkie zyski Przynoszą pobożnemu: Ufajmyż Bogu swemu!

4. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg jest w s z ę d o b y t n y, Na rękę swym nas piastuje, Sprawia nam los zaszczytny; Samotnego Sługi swego Strzeże okiem łaskawie, Wspiera go w każdej sprawie.

5. Ufaj! światem Bóg kieruje, Bóg to pełen m i ł o ś c i, O swych działkach zawiaduje I w smętku i w radości; I przez kary Chce zamiary Osiągnąć miłościwe Dać życie nam szczęśliwe.

6. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg nasz jest ł a s k a w y. Kto od niego odstępuje, Wiodąc żywot nieprawy, Tego wzy-

wa Litość miewa Nad nim pokutującym,
Odpuszczenia pragnącym.

7. Ufaj! światem Bóg kieruje, A Bóg
nasz jest przedwieczny. Kiedy śmierć
stąd odwołuje, Człek może być bezpieczny;
Dusza jego Z ciała mdłego Przechodzi
w świat nieznany, W Chrystusie obiecany.

8. Boże! światem ty kierujesz; Mogę
więc bez troszczenia Iść tą, którą mi wska-
zujesz, Drogą do przeznaczenia. Ufam tobie
W każdej dobie, Bo wiem, że z śmiertelności
Wezwiesz mię do radości!

I. A. Schlegel, u. 1669, † 1745. N.

Znajomość Boga i woli jego.

Nuta: Kto się w opiekę.

435. We dnie i w nocy Bóg nad nami
czuje I wszystkie nasze uczynki spisuje;
By nas godnymi swego znalazł nieba, To
nadewszystko wykonywać trzeba.

2. Znaj Boga twego, chowaj przykaza-
nie, Grzechyś popełnił, szczerze żałuj za
nie; Kochaj bliźniego, odpuść przewinienie,
Nie czynь mu krzywdy, miej czyste sumienie.

3. Rodzice dzieciom przykładem być
mają, Niechaj ich wiary i cnót uczają;
Dzieci rodziców swych będą szanować,
I w starości ich powinny ratować.

4. Niech swoich przysiąg małżeństwo pamięta, Skromność młodzieżą niechaj rządzi święta; Prawda niech tylko z ust naszych wychodzi, I niech nasz język nikomu nie szkodzi.

5. Jeśliś pan, bądźże ludziom miłosierny, Jeśliś poddany, bądź dla pana wierny. Szanujmy zwierzchność swoją i krajową, I obyczajność chowajmy surową.

6. Oto są długi każdego człowieka, Z nich obrachunek wszystkich ludzi czeka. Kiedy na Pańskie stanę zawołanie, Szczęśliwym! jeśli takim mię zastanie. Oryg.

2. Powinności ku sobie.

Czujność.

Nuta: Ach mój Boże.

436. Ach strzeż, Panie! Nas nie stanie, Byśmy szli drogą cnoty, Więc w ciemności Twojej światłości Udziel nam z swej dobroty.

2. Gdzie cię niema, Dusza drzema, Grzech nad nami przewodzi, Przetoż Panie, Zlitowanie Twe niech mię zawsze wodzi!

3. O Jezusie, Tyś w pokusie Mocnym zwycięzicielem; Z tobą zwalczę I zuchwalcę, Z tobą, mym zbawicielem!

4. Stróżem ciebie Mam dla siebie W postępkach i w myśleniu; Rządź ty niemi Jak swojemi I zaradź przegrzeszeniu!

5. Wychodź i wchodź Ze mną, i zrodź
w sercu rad twych słuchanie, Bym, Światło-
ści! W doczesności Twe miał upodobanie.

N.

Nuta własna.

437. Bądź gotowy, duchu mój! Czuwaj,
proś, by ciebie Nie spotkał za ciężki bóg
W czasie złym, w potrzebie. Pobożny Już
w różny Sposób był kuszony Ze szatańskiej
strony.

2. Przetóż prędko przebudź się Ze snu
grzechowego, Bo inaczej dotknie cię Kara-
nie dlatego, I trwoga, Śmierć sroga Z prędką
cię napadnie, W grzechu zginiesz snadnie.

3. Ocuć się, bo jasności Pańskiej nie
ujrzałybyś; Czuwaj, bo z twej światłości
Użytku nie miałbyś. Bóg żąda, Wygląda
Wdzięczności za dary, Dane nam bez miary.

4. Czuwaj, by cię chytrłości Piekła nie
skusiły, Bo już sidła w skrytości Na cię
zastawiły; Bóg tego Do złego Kusić rozka-
zuje, Którego miłuje.

5. Czuwaj, by świat złośliwy Nie prze-
mógł cię siłą, Lub też będąc zdradliwy,
Nie zwiódł nętą miłą. Czuwajże, Patrzajże,
Kto cię z braci zwodzi I twej duszy szkodzi.

6. Czuwaj także nad sobą, Nad sercem
i ciałem; Boskie oko nad tobą: Miałbyś być

zuchwałym? W twem ciele Jest wiele Żądz
nieposkromionych, Nie oszczędzaj onych!

7. Módl się przytem usilnie W takim
twem czuwaniu, A Pan będzie cię pilnie
Wspierał w ustawianiu; Trudności, Chytrności
Zwalczysz, a do cnoty Przyda ci ochoty.

8. Onci chce być proszony, Gdy ma co
udzielić. Głosem żalu wzruszony, Chce nas
rozweselić; Przez niego Chęć złego, Świat
i wrogi nasze Zwyciężymy zawsze.

9. Nuże tedy do niego Wznośmy głos
uflwy Przez Jezusa miłego. A Bóg nam
życzliwy Swe dary Bez miary Zsypie do
niskości, Ze swojej szczodrości.

10. Czuwać, modlić się, błagać Usilnie
będziemy, Trwogę, nędzę przemagać, Nim
nas zmęczą, chcemy. Idzie czas, Gdzie Bóg
nas Na sąd swój zawoła, Zniszczy świat
do koła.

Jan Burch. Freistein, † 1720. N.

Dobre używanie czasu.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie, albo: Pod
wieczór twa.

438. Bez przestanku, bez zwłoki, Duszo,
jako potoki Krótki czas twej bytności Płyń
w morze wieczności.

2. Więc w każde okamgnienie Czyń do-
brze; nocne cienie, Co nic czynić nie dają,
Często z nagłą nastają.

3. Jeszcze jest dzień zbawienia; Śpiesz się do polepszenia, Nie brataj się ze światem, Lecz bądź w cnoty bogatym.

4. Gdy czas twój w ospałości, W grzesznej opieszałości Niegodziwie ci przejdzie: Biada, gdy śmierć nadejdzie!

5. Za takie zaniedbanie W sądzie Bożym nastanie, Krom w śmierci twojej trwogi, Rachunek bardzo srogi.

6. O Panie życia mego, Naucz mnie śmiertelnego Pamiętać o wieczności, Zażyć czasu w mądrości.

7. Każda chwila, co w duszy Tęskność do nieba wzruszy, Choć prędko ulatuje, Zysk wieczny mi gotuje.

8. Każda chwila, gdy innym Służąc jestem uczynnym, Trwa we swojej nagrodzie Tam we wiecznej ochłodzie.

9. Cenę czasu drogiego I czynności wiernego Niech uważam, mój Boże, Tak mię gnuśność nie zmoże.

10. Daj mi swe wspomnienie, Bym każde okamgnienie Obracał na cześć twoją I na szczęśliwość moją.

11. Tak radośnie zamienię Czas na wieczne zbawienie, Będę przed twoim tro-nem Hojnie wynagrodzonym.

Diterich, podług Gellerta. N

Przeciw chciwości i skapstwu.

Nuta: Za mną wódz nasz, Chrystus, albo: Uczyń
ze mną.

439. Błogo tym, którzy miłują Lepsze
skarby niż z ziemi! Błogo tym, co usiłują
Być w cnoty bogatemi, A przez wiarę, którą
mają, Nad świat niski się wzbijają.

2. Prawda, że Bóg nie zakazał Dóbr
doczesnych nabywać, Dał on je nam, lecz
przykazał Onych mądrze zażywać; Wolno
użyć z nich radości I mieć powód do pilności.

3. Ale dóbr tej doczesności Pragnąć
z serca całego, A nie wprzód sprawiedliwości
I królestwa Bożego: Czy na to jest powo-
łany Człowiek, do nieba przejrzany?

4. Skapstwo przytłumia naszego Serca
lepsze żądności: Miłość kruszca błyszczącego,
Przeciwna cnót miłości, Czyni z rozumu
sromotą Bogiem twoim marne złoto.

5. Skapstwo się ze wszystkim kwapi,
Nic użyć nie pozwala, Przez chciwość twą
duszę trapi I sumienie zniewala; Dla zysku
miłej żądności Wprawia cię we wszystkie
złości.

6. Uczy dla zysku małego Cię krzywo-
przysięgania, I zapłaty sługi twego Urwać
bez zmiłowania, Nie dbać nic na wdów
wzdychanie, Nie dbać na sierót płkanie.

7. Twardy skąpiec, jak uczuje Radość
dobroczynności? Czy gdzie bieda jest, znaj-

duje Pobudkę do litości? W którymże nie gwałci stanie Sromotnie swe powołanie?

8. Daj mi, Boże, bym statecznie, Na tem, co mam, przestawał, Jako bałwochwalstwu, wiecznie Skapstwu śmiało wstręt dawał. Myśl wesoła z pobożnością Jest mym działem, majętnością!

E. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

Czystość i wstrzemięźliwość.

Nuta: Dziękujemy, obrońco nasz.

440. Bóg mówi, że zbawionymi Są, którzy go miłują Czystymi się i świętymi W postępках pokazują. Takich posadzi u siebie, Da im wieczną radość w niebie Z świętymi aniołami.

2. Biada tedy wszystkim wiecznie, Którzy się w nieczystości Zawsze kochają bezpiecznie, Jak poganie w ciemności; Ci Boga nie oglądają, Ale kary swej doznają Z nieczystymi duchami.

3. Bo ponieważ serce złemi Żądzami napełniają Przestrogami zaś Bożemi Swawolnie pogardzają: Z łaską Bóg od nich odchodzi, Żądza ich do grzechu zwodzi, Z jednego do drugiego.

4. Oczy mają niewstydlive, Sprosnością napełnione, A serce niepowściągliwe, Czola

zezuchwalone; W cnotach nie znają pociechy, Popełniają sprosne grzechy. O lekko-myślny rodzaj!

5. Lecz się im zapłata stanie, Na którą zasłużyli, Przyjdzie utrapienie na nie, Że Boga opuścili. Bóg się nieczystością brzydzi, Wszeteczników nienawidzi I karze czasu swego.

6. Lecz błogo zaś człeku temu, Co tu pocziwie żyje, Pamiętając, że każdemu Wieczność błędy odkryje, A co się tu złego stało I najskrytszem być się zdało, Że to Pan Bóg wyjawi.

7. Szczęśliw, który nieodmiennie Czystość serca miłuje, A spokojne swe sumienie Z pilnością zachowuje; Co na myśli złe nie wpada, Duchem nad swem ciałem włada Mężnie, pilnie, statecznie!

8. Takowych serca bywają Domem ducha Bożego, Niecnoty się wystrzegają, Nie zgorszają żadnego, Gdyż u krzyża Chrystowego Grzeszne żądze serca swego Składają i je tłumią.

9. Odnów ducha mego, Panie, Bym nad grzechem panował, Z złymi zerwał obcowanie I ciało me krzyżował; Bym do grzechu uwiedziony, Nie był wiecznie zagubiony Z ciałem i z duszą moją.

10. Posilaj mię ręką swoją W stałej wstrzemięźliwości; Gdy pobudki piekła stro-

ją Na mnie siadła z miłości, Zerwij je, bym
ciebie sławił, Nogi nigdy nie postawił Na
drodze sprosnej, Panie!

N.

Staranie o duszę.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

441. Boże! tobie serca mego Ofiarę przy-
noszę, Gdyż ode mnie daru tego Chcesz;
nie gardź nim, proszę!

2. Daj mi, synu, serce twoje, Mówisz
dobrotliwie, Dam ci za to łaskę moję, Bę-
dziesz żył szczęśliwie.

3. Weź to serce, miły Boże, I miej
w niem kochanie; Tak ci daje się, jak może,
Niechże twem zostanie!

4. Jestci wprowadzie pełne złego, Błędu
i próżności, Niepochopte do dobrego I do
pobożności.

5. Lecz już z łaski twej uznało Grzechy,
pokutuje, A w czem dotąd się kochało, Do
tego wstręt czuje.

6. Skrusz wewnętrzne me twardości,
Umysł mój rozrzewnij, Wzbudź w nim żal
za nieprawości, O łasce zapewnij!

7. Daj mi usprawiedliwienie, Jezuu, przez
śmierć twoją, Weź me na się przewinienie,
Oczyść duszę moją!

8. Oblecz mię w ciebie samego I ubierz w niewinność, Bym oczyszczon z grzechu wszego, Czynił swą powinność.

9. Duchu święty! przyjmij ty mię Sam w społeczność swoją Dla Jezusa, ach wleżę się Wcale w duszę moją!

10. Wpuść we mnie zdrój twej światłości I miłość gorącą; Zglądź nienawiść, kłam, ciemności, Daj chęć pałającą!

11. Pomóż, bym był z serca stały W wierze w Boga mego, By mnie w dobrem nie zachwiały Złości świata tego.

12. Zachowaj mię w pobożności Bez wszelkiej obłudy, Bym był godzien twej miłości, Kornie znosił trudy.

13. Serce zmień w swój kościół, Boże, Pókim w ziemskim kraju; Duch twój niech mi dopomoże Do wiecznego raj!

Schade, u. 1666, † 1698. N.

Cierpliwość.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

442. Cierpliwość wam potrzebna, Gdy ból serce czuje, Gdy wam troska haniebna Śmiałość odejmuje. O wybrani Boży! Jeśli zginąć nie macie, Cierpliwość zachowajcie, Gdy się ucisk sroży!

2. Cierpliwość darem Boga, Dobrem Ducha jego; Kto tego ma, i trwoga Uchodzi

od niego. Ten gość przenaświętszy Wy-
zwala miłosiernie, Nosić pomaga wiernie
Ciężar i największy.

3. Cierpliwość z wiary idzie I trzyma
się słowa, Niem się pociesza w biedzie, Od
zguby zachowa; Jak za wałem stoi Bez-
pieczna, że na pieczy Ojciec ma wszystkie
rzeczy; Więc się nic nie boi.

4. Cierpliwość też przestawa Na ojcow-
skiej radzie I przemóc się nie dawa, Gdy
pomoc w odkładzie; Śliczną jest światłością,
Ci co się jej trzymają, Twarz swą rozwe-
selają Za Pańską litością.

5. Cierpliwość Boga chwali W pokorze,
w cichości, I nic jej nie oddali Od jego mi-
łości; Choć on ostro smaga, Jego wysławia
rękę, Mówiąc: Bóg zsyła mękę, A cieszy,
wspomaga!

6. Cierpliwości jedynie Serce moje żąda,
Często jej w tej dolinie Z boleścią wygląda.
O Boże litości! Ręce z sercem podnoszę
I o to tylko proszę: Użycz cierpliwości!

7. Cierpliwość prośbą moją; Często się
z tą w niebie, Znając życzliwość twoją,
Opowiem u ciebie. W czasie zgonu mego,
O Boże dobrotliwy, Daj mi koniec szczęśliwy:
Tak mam dość wszystkiego!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Przeciw pijaństwu.

Nuta: Idąc do łoża, tobie.

443. Człowiecze miły, miej w obrzydliwości Pijaństwo, różne jego nieprawości, Strzeż się go bardziej niż ognia lub węża, Albo oreża!

2. Brzydkie pijaństwo, ono niszczy ciało, Niszczy sumienie, rozum, duszę całą; Cześć, imię dobre i szczęście w rodzinie Zupełnie ginie.

3. Patrz, domownicy załamują ręce: Czy to, człowiecze, nie masz serca więcej? Łzy ich przed Bogiem, które wylewają, Cię oskarżają!

4. A własne dziatki za ciebie się wstydzą, Żeś jest ich ojcem, bo cię w hańbie widzą; Każdy od ciebie pobożniejszy stroni, Czcí swojej broni.

5. Pod nierozumne bydlę się poniżasz, Godności ludzkiej zuchwale ubliżasz, A skoro będziesz do złego kuszony, Już się zgubiony!

6. Pijaństwo bramą każdej nieprawości, Zwady, uragań, kradzieży, sprośności I innych wielu; grzech bowiem pijaństwa, To duch szataństwa!

7. Niezdolny do prac, do pokutowania, Jakże Bożego dojdzieś zmiłowania? Gdy cię zaskoczy ów dzień ostateczny: Będziesz bezpieczny?

8. Przetóż, człowiecze, miej w obrzydliwości Pijaństwo, różne jego nieprawości, Strzeż się go bardziej niż ognia lub węża Albo oręża! Karol Kuzmany, z wieku 19. Cz.

Dościwość.

Nuta: Dosyć tego! weź mą.

444. Dość, dosyć mam! gdyż Jezus mym Panem, Ja nie znam innego; Kto mu służy, jest wiernym chrześcijanem, Nie lęka się złego. Ja więc wiarą się go ujmuję Od uciech świata odstępuję; Tak dosyć mam.

2. Dość, dosyć mam! serce się nie boi, Nic go też nie dręczy. Czegoż mi brak? Chrystus przy mnie stoi, Z biedy mię wyręczy. O żywot swój nie mam starania, Dość mam z Boskiego zlitowania, Pewnie dość mam!

3. Dość, dosyć mam! Bóg, co żywi ptaki I świat zachowuje, Bóg co trawę i kwiatek wszelaki Zdobi, opatruje, Ten i mnie podług swej miłości Da pokarm, odzież, przyjemności, Tak dosyć mam.

4. Dość, dosyć mam! Zna mię Ojciec wierny, Bo on wszystko widzi, Światem rządzi, mnie jest miłosierny, Biednych się nie wstydzi. Gdyż i ptaki troski nie znają, Mnie syna nic nie skłopotają; Ja dosyć mam.

5. Dość, dosyć mam! Duszę mam na pieczy I myślę o niebie; Bóg mi przyda wszystkie inne rzeczy Zaradzi potrzebie. Staram się pełnić wolę jego I być pewnym zbawienia swego; O dosyć mam!

6. Dość, dosyć mam! gdyż słodko spożywam Na sercu Chrystowem. O jak wiele słodkości używam, Iż mię swoim słowem W świecie cieszy, a z swej miłości Obiecuje wieczne radości; Oj dosyć mam! Cz.

Poznanie siebie samego.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

445. Kim jestem? ważne to pytanie! Ucz mię je zrozumieć, Boże! Daj mi prawdziwe o mnie zdanie, Bym nie zachwiał się w pokorze. Człek bez własnej znajomości Wzdalony jest od mądrości.

2. Jam, Ojcze, dziełem jest rąk twoich, Tyś mię ku twej chwale stworzył. Bym dni używał mądrze moich, Takieś prawo mi przedłożył: Lecz czy żyję, jak przystoi, Jak syn wierny ku czci twojej?

3. Jam chrześcijanin wedle wyznania; Lecz czy jestem nim w istocie? Otwórz mi rozum do poznania, Czyli chodzę w mym żywocie Ścieżką przez Chrysta wskazaną I mam wiarę niezachwianą?

4. Ty znasz tajniki serca mego, Dla mnie wcale niezbadane; Niechże doświad-

czam się samego, Czym dziecię tobie poddane? Strzeż mię od zdania błędnego, Co zwieść może i mądrego.

5. Jak ten, co mimo swe wiedzenie Stan serca sobie ukrywa, Ma się starać o polepszenie, Nie wiedząc, na czym mu zbywa? Znać siebie, to mądrość, Panie; Ach, dajże mi to poznanie.

6. Czego mi, Ojcze, do zbawienia Nie dostaje, naucz tego! Jeślim obrał uszczęśliwienia Tor, niechaj nie zboczę z niego. Niech mi światło twoje świeci, Tak nie wpadnę w zgubne sieci.

7. Jeślim zaś jeszcze oddalony Od prostej drogi żywota, Daj, bym był na nią wprowadzony, Gdyż wielka jest twa dobrota. Chęć i moc do polepszenia Daj mi dla twego imienia!

8. Kiedyś się dowiem ja wszystkiego, Jak i com tu czynił, Boże; Niech nie zwłaczam do czasu tego, Gdzie mi żal nic nie pomoże. Świętej użyż mi mądrości, Chroń mię od zgubnej próżności!

Diterich, u. 1721, † 1791. N.

Mądre używanie czasu.

Nuta: Słuszna to pamiętać.

446. Krótki wiek twój, śmiertelny człowiecze, Prędko w wieczność jak potok uciecze; Czas za czasem płynie, Z czasem wszystko ginie.

2. Nerozumnie nie chciej czasu trawić,
Musisz kiedyś się przed Bogiem stawić
I zdać liczbę z tego, Jakaś użył jego.

3. Ach już wiele czasu się straciło; Czy
to serce twoje przeraziło? Coś zaniedbał
czynić, Nie da się odmienić.

4. Przetóż dołóż pracy i pilności, Czyń
z zapalem wszystkie powinności, Tak twe
zmniejszysz winy Cnotliwemi czyny.

5. Póki dzień jest, pracuj z wyteżeniem,
Nim noc przyjdzie z swoim odpoczynieniem;
Porzuć złe zabawy, A czyń dobre sprawy!

6. O jak błogi spoczynek po znoju!
Błóższy będzie w niebieskim pokoju; Pracuj
więc statecznie, Byś go użył wiecznie!

Jan Chałupka, z wieku 19. Cz.

Mądrość.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

447. Krynico mądrości, Daruj mi to po-
znanie, Że najlepszy rozum: Żyć w twej
bojaźni, Panie! Lecz użyż też serca Tak
cię wielbiącego, Jako sam nas uczysz Przez
Syna twojego.

2. Jakom jest nazwany Podług jego
imienia, Tak niechaj jednego Będę z nim
rozumienia; Będąc weń ochrzczony, Niech
też żyję jemu, Jakom jest powołan Ku ży-
ciu świętemu.

3. Dałeś mi swe słowo; To niechaj duży radzi I mię pewną drogą Prawej cnoty prowadzi. Cóż pomoże wiara Z wszystką znajomością, Gdy co znam dobrego, Nie pełnię z radością?

4. Niech podług sumienia Ustawnie postępuję, Co myślę, co mówię, Czemkolwiek się zajmuję, Niech zawsze w pokorze Poglądam na ciebie, Chcąc być pewnym, że mię Raczysz wziąć do siebie.

5. Kiedy zaś upadnę Słaby z lekko-myślności, Ach nie odrzucaj mię, Lecz pomóż z swej litości, Bym przestępstwo uznał, Szczerze zań żałował I nadal ostrożnie Zawsze postępował.

6. Co mam i czem jestem, W ręce twoje oddaję; Niech mię łaska twoja Strzec wierne nie przestaje; Racz umysł chrześcijański Stwierdzić w sercu mojem, Tak w życiu i w śmierci Będę Boże, twoim! N.

Skromność i przestawanie na swem.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

448. Najbogatszym na ziemi z ludzi, I dostatek mam wszystkiego; Inszych niech przykra troska budzi, Pragnących skarbu ziemskiego: Ten bogaty, co przestawa Na tem, co mu Pan Bóg dawa!

2. Bogactwa szukaj w sercu twojem! Skromny nie wie nic o nędzy; Bogacz w bo-

gactwie łaknie swoim, Bo mieć pragnie coraz więcej. Kto sam sobie nie panuje, Takiego bogactwo psuje.

3. Łakomiec w swojej troskliwości Nigdy radości nie czuje; Zażywać swoich majątności Skąpstwo jemu zakazuje; Na wygodę ciała swego Żałuje grosza jednego.

4. Kto zaś na tem, co ma, przestaje, Ten jest serca wesołego, Ten troskom przystępu nie daje A snu zażywa słodkiego, Mówi: mam Ojca na niebie, Ten o mojej wie potrzebie.

5. Gdy mam, co ciało mi okrywa, Mój chleb a do tego soli, Mam zadość i jeszcze mi zbywa: Strawię to przy dobrej woli. Bóg mi z swojej opatrności Da, co służy w doczesności.

6. Ta wiara stoi w sercu stała, Ta się troskom nie da szerzyć, A gdyby zazdrość powstawała, To ją potrafi uśmierzyć: Bóg jednak bogatego Waży jako ubogiego.

7. Bogacz się lęka i truchleje, Gdy śmierć zbliża się do niego, Która bogactwa w świat rozwieje I odeszle go próżnego; Mnie zaś skarby nieskończone, Wiem, są w niebie odłożone.

8. Daj Boże, bym twej opatrności Bez troski zawsze dowierzał, Wszystkie serca mego żadości Do wiecznego skarbu zmierzał; Niechże pierwsze me staranie Będzie: tobie służyć, Panie!

N.

Mądrość.

Nuta: Z całego serca swego.

449. Na mądrości nam schodzi, Prośmy o nią Boga; On duchem swym nas wodzi, Gdzie jest dobra droga. Bo któż Boga wzywa W prawdzie, a nie ogląda, Czego od niego żąda? Bóg rad wysłuchiwa!

2. Ojciec mój dobrotliwy, Daj mi umysł cnotny; Bo ten jest nieszczęśliwy, Kto w myśli przewrotny. Ja pragnę dla siebie Serca, co cię miłuje, Wolę twą wykonuje: On też proszę ciebie!

3. Ciało duszy mej szkodzi; Jakże łatwo błędę, Gdy o szczęście me chodzi, A cielesnie sądzę! Prędkom jest zwiedziony, Szukam szczerzej marności, Jeślim nie jest z łitości Twojej oświecony.

4. Ledwo mam rozumienie, Co szczęście dać może; Jak znajdę twe zbawienie Bez mądrości, Boże? Gdy dziecięcia swego Nie wieszysz, źle się sprawi, Zbawienia go pozbawi Własne serce jego.

5. Twa wszechmoc wiecznie włada Całym światem, Panie! Kiedyż się twoja rada, Wola twa nie stanie? Kiedyż wykroczyło Słońce z biegu swojego? Cóż kiedy słowa twego Zaraz nie spełniło?

6. Gdy szumią morza twoje, Każesz — ucichają; Ledwoś wzniosł rękę swoją, Burze ustawają: Jak łatwo też, Panie, Kiedy

się w sercu mojem Zła chęć burzy, za twoim
Rozkazem ustanie!

7. Ach rządź ty duszą moją I życiem
laskawie, Bym spełnił wolę twoją W każdej
mojej sprawie. Tak się mądrym stanę, Na
ziemi sprawiedliwym, Potem w niebie szczę-
śliwym, I na tem przestanę. N.

Czułość.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się stanie.

450. Ocućcie się ze snu swego, Którzy
w sobie ufacie! Czyliżto żądz ciała mdłego
I krewkości nie znacie? Kto mniema, że
mocno stoi, Niechże się upadku boi, Nim
za późny przyjdzie żal.

2. Duch ochotny jest, lecz ciała Żądze
się sprzeciwiają, Coby dusza obrać chciała,
To obrać jej nie dają: Przetóż czujcie! nadto
swemu Sercu nie wierzcie słabemu, Które
wabi do złego.

3. Czujcie, by was pokuszenie Świata
nie omamiło I ostatnie okamgnienie Nagle
nie zaskoczyło; Byście mężnie bojowali
I zwycięstwo otrzymali, Potem przyszli do
nieba!

Jan Chałupka, z wieku 19. Cz.

Piecza o duszę.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

451. Otóż scerce me weź, Panie! Ze wszystkim ci je daję. Sprośne grzechom dogadzanie, Ach, za szkodę uznaję. Marność świata gubi lata, Ducha nie uspokoi, Lecz żalością i gorzkością Miłośników swych poi.

2. Tyś najmiłsze dobro, Boże, Tyś jest moje żądanie; Niech mi moc twa dopomoże Ciebie się trzymać, Panie! Gdybym dawno twoje jarzmo Lekkie był wziął na siebie, Już ulżenie, odpocznienie Miałbym dawno przez ciebie.

3. Czy największe szczęście świata Serce od trosk obroni? Kiedy przyjdzie żal i strata, Czy pocieszy, zasłoni? Krótko świeci, wnet uleci Jak chwila rozkosz jego; Lecz tve, Panie, zmiłowanie Trwa i cieszy smutnego.

4. O, kto szuka twej pociechy, Do dobrego przystaje, Złem się brzydzi i swe grzechy Szczerze tobie wyznaje: Ten skosztuje i uczuje W tobie pokój serdeczny, Zupełnego szczęścia swego Weźmie w niebie dział wieczny.

5. Daj, bym często duszę moją Ku tobie w modłach wznosił, A łaskę i wierność twoją Przed światem wdzięcznie głosił. Ciebie słucham i radość mam W tobie, duszy mej życie! Boś łaskawy, pokój prawy Dajesz sercu obficie.

6. U ciebie wesele wieczne I skarbów wspaniałości; Tęsknię do ciebie serdecznie, Pragnę żyć w twojej radości. Już odstaję, rozbrat daję Żądzom świeckim i chwale; W me skonanie trzymać, Panie, Będę się ciebie stale!

N.

Tęskliwość o zbawienie duszy.

Nuta: Bogu chwała w wysokości.

452. Panie! duszy mej zbawienia Niechże szukam gorliwie, W krótkim czasie doświadczenia Sprawując się cnotliwie. Jakbym się przed tobą ostał, Gdybym żądzom swym nie sprostął, Nie był tobie powolnym?

2. Chcieć przy końcu życia swego Wy-rzec się nieprawości, Potem dopiero od złego Odwrócić się w żalości I uciekać się do Boga: Nie ta jest żywota droga, Której uczy twe słowo.

3. Nakazałeś poświęcenie; Niech tedy będzie, Panie, Duszy mojej polepszenie Me najpierwsze staranie. Użycz chęci i mądrości Mnie do szczerzej pobożności, Tobie na cześć i chwałę.

4. Choćbym świat pozyskał cały I wszystką rozkosz jego, I doznawał wielkiej chwały; Cóżbym miał, Boże z tego? Cały świat we swej ozdobie Z wszystkim, co zawiera w sobie, Nie nagrodzi zbawienia.

5. Cóż użycza spokojności Mnie już za życia tego? W biedzie pociech, wesołości W czasie skonania mego? Nie szczęście, nie ludzkie względy, Lecz twa łaska i poglądy Do twej wiecznej radości.

6. Ach pomóż mi szukać, Boże, Jak najpilniej zbawienia, Światem gardzić i co może Zwieść mię od przeznaczenia, Abym na twej drodze został I na twym się sądzie ostał; O to chcę dbać gorliwie.

7. Jeśli mej opieszałości Nie zaradzisz, mój Panie, Wiem, że moje powinności Nie przyjdą w wykonanie. Przetóż wspieraj mię łaskawie W dobrych myślach, w każdej sprawie I dopomóż do nieba.

J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Sumienne używanie czasu.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

453. Panie, z twej mam litości Ten czas do zbawienia mego. Użycz mi też mądrości, Dobrze zażyć go do tego: Kto to wie, jak prędko może Skiniesz mi w grób, miły Boże!

2. Ustawicznie mijają Me godziny policzone I jako sen znikają, Na wieki niepowrócone, A tylko mi ta należy Chwila, która teraz bieży.

3. Daj, bym przy tej prędkości, Boże, nigdy nie zabaczył, Jakiej jest czas cen-

ności, Któryś nam zamierzyć raczył; Że to, co się tutaj staje, Tam przechodzi w wieczne kraje.

4. Przez to pilność wzbudź moją, Nim zbawienia czas ubieży, Na me szczęście, cześć twoją Odkupować moment świeży. Racz posilać mię słabego I wieść do królestwa twego!

5. Twej długocierpliwości Niech nie używam daremnie. Odpuść mi nieprawości, Żem tyle czasu nikczemnie Strawił w swoim zapomnieniu O mojej duszy zbawieniu.

6. Niech życia polepszenie Mam za najgłówniejszą sprawę; A moje poświęcenie Za największą, wieczną sławę; Niech wyglądam w gotowości Sądu i twojej wieczności.

7. Wzmacniaj mię miłościwie, Aby moje ziemskie życie Minęło świętobliwie, Owoc wydało obficie; A gdy śmierć moja nastanie, Racz mię wziąć do siebie, Panie! N.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

454. Serce czyste stwórz mi, Panie, Grzechy zapędź precz w otchłanie, Zamknij drzwi od serca mego, By nie wchodziły do niego!

2. Tobie, Jezu, serce moje Chętnie otwiera podwoje; Ach, przyjdź, oczyść je, mój Panie, Na twój kościół i mieszkanie!

3. Światłością Ducha świętego I blaskiem oblicza swego Racz oświecić duszę moją, O dobroci wiecznej zdroju!

4. Zbogać serce niebios dary, Błogosławieństwem bez miary; Mądrość, siłę, pomoc, radę Daj, bo je nad wszystko kładę.

5. Sławę twego ja imienia Głosić będę do skończenia, A to zyskiem moim będzie, Gdy w twych wiernych stanę rzędzie.

Henryk Jerzy Neuss, u. 1654, † 1716. N.

Przestawanie na swem.

Nuta: Z całego serca swego.

455. Zgromadzać tu na ziemi, To krótka zabawa, W niebie być bogatymi, Najważniejsza sprawa; Skarbcy to prawdziwy, Skarb dla szlachetnych duszy, Mól i rdza go nie ruszy, Ani człowiek chciwy.

2. Łakomstwo boleść robi A w śmierci sromotę. Bóg nas zbogaca, zdobi I wzbudza ochotę, By zbierać czem sporzej; Wiara szuka usilnie, Miłość pracuje pilnie, Nadzieja zbiór mnoży.

3. Że skarbu nie widzimy, Nie wadzi w zbieraniu; Bardziej, niżli myślimy, Hojny Ojciec w daniu: Skarb da dziatkom wieczny, Złoto cudnej jasności, Chleb na wieczne wieczności I ubiór święteczny.

4. Zaczność tych skarbów, Panie, Wystaw mojej duszy, Ach mocne ich żądanie Niech się we mnie wzruszy! Chociaż w grobie stoczy Robak te moje zwłoki, Wszakci skarb nad obłoki Ujrzą moje oczy!

Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Pracowitość i wierność w powołaniu.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

456. Z tobą idę do dzieła mego; Ty pókim żyw, Boże miły. Dodasz pewnie przez Ducha swego Do mojej mi pracy siły. By trwała ta ufność moja, Święć się we mnie wola twoja!

2. Ten nie wyrządza chwały tobie, Kto w lenistwie tu próżnuje, Na uszczerbek innym i sobie Talent wzięty zakopuje. Każesz, byśmy pracowali; Kto to czyni, ten cię chwali!

3. Z innemi nam żądzami dałeś Także żądzę do czynności, Jak jej dobrze zażyć kazałeś, Tak dodawasz sposobności; Każdą pracę znasz niemiłą I ułatwiasz ją swą siłą.

4. Daj, bym się tym porządkiem rządził, Za nim szedł, cieszył się z niego: Czybym kiedy przy nim pobłądził, Nie wziął błogosławieństw jego? Tyś za pracy niewygodę Hojną zgotował nagrodę.

5. Czekam błogosławieństwa twego Bez trosk, niech się cobądź stanie; Zupełnie pewien jestem tego I to mocne mam ufanie, Że mej pracy nie zabaczysz; Znasz ją i nagrodzić raczysz. N.

3. Powinności ku bliźniemu.

Zgoda.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

457. Bóg nasz jest Bóg miłości I przyjaciel zgody, Związką nas uprzejmości Spaja dla wygody, Ostro zakazuje Wszystkie niesnaski sprosne, A mieć serce miłosne Nas obowiązuje.

2. Zwyczaj to jest szatański Pokój zamieszyszać, Swar i spór niechrześcijański, Gdzie można, rozsiewać. Boskie słowo wzbrania Gniew i zemstę i zawiść, Zawziętość i nienawiść, A do zgody skłania.

3. Kto tu pokój miłuje, Szuka go w żywocie, Bliżnim swym służy W serdecznej prostocie, Ten ma udział w niebie, Gdzie jest miłość i zgoda I wieczna tych nagroda, Co zaparli siebie.

4. Ale kto pała złością, Będąc popędliwy, Bliżnich krzywdzi srogością Pyszny, nieżyczliwy, Ten w swej upartości, Którą bliźniego trapi, Do nieszczęścia się kwapi, Nie dozna błogości.

5. Nie jest on wierny czciciel Chrystusa miłego, Lecz nikczemny niszczyciel Świętej woli jego; A śmierć zbawiciela Nic jemu nie pomoże, Ani też w chwale Bożej Użyje wesela.

6. Kto to w sercu rozbiera, Jak niezgoda szkodzi, Ten gniew z serca wypiera, Nim słońce zachodzi, Szuka pojednania Z bliźnim, póki z nim w drodze, Obawiając się srodze Wiecznego karania.

7. Chryste, księżę pokoju, Czystej cnoty wzorze! Pełń nas miłością swoją, Prosimy w pokorze. Duch twój, duch cichości, Niech niesnaskom zaradzi I zawsze nas prowadzi Do szczerzej jedności.

Cz.

Sprawiedliwość i słusność.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

458. Broń od niesprawiedliwości Życie me w tej doczesności; Bo jakbym był, Boże, twoim? Jak się cieszył, żeś jest moim?

2. Kto bliźniego krzywdą trapi, By mu szkodzić, wnet się kwapi, Ten gwałci swe powinności, Nie czci cię, Boże miłości.

3. W każdeś serce wpisał, Panie, To tak słuszne przykazanie: Czego nie chcesz od innego, Też mu nie wyrządzaj tego!

4. Gdy to prawo przestępuję, Drugich krzywdzę, prześladuję, Jużem siebie sam osądził: Chcę, by mi kto złość wyrządził.

5. Więc od niesprawiedliwości Broń mię,
Ojcze, z swej litości; Zmiękczyć uczucie za-
twardziałe, Serce we mnie stwórz uznałe.

6. Czego prawo żądać w stanie, Niech
zastąpi zmiłowanie; Słuszna to, że miłość
szczerą Przy prawie się nie upiera.

7. Niech się wmyślę w położenie Tych,
co cierpią, a sumienie Wnet mi me postęпки
wskaże, Dług i winy bliźnich zmaże.

8. Gdym czynił niesprawiedliwie, Nie-
słusznie i popędliwie: Boże, natchnij mię
ochotą, Bym nagroził grzechy cnotą!

9. Jaką miarą komu mierzę, Niech pom-
nę, że tak odzierzę Przez cię, Boże, we
wieczności; O utwierdźaj mię w miłości!

N.

Miłość.

Nuta: Aj teraz się dzień.

459. Coś w ostatniej jeszcze nocy, Nimeś
umarł, Panie, Do swych o miłości mocy
Wzniosłe miał kazanie.

2. Upomnij twe małe grono, Skore do
różności, Żeś miał pieczę swą dozgonną
O członków jedności!

Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

Nuta: Boże, wierny Boże.

460. Daj mi, Boże, serce, Każdego miłujące, Rade z szczęścia innych A z biedy się smuçące, Serce bez zazdrości, Nie twarde, nie chciwe, A równie jak sobie Tak innym życzliwe.

2. Widząc ubogiego, Niech się z pomocą śpieszę, Udzielam, coś mi dał, I tak jego pocieszę, Nie z marnej żadości, Mieć u światła sławę, Lecz żeby go wesprzeć, Czynić dobrą sprawę.

3. Niech tak służę Bogu! Niech serce me w skrytości Radą i pomocą Spełnia bliźnich żadości; Niech za dobrodziejstwa Dzięk nie żądam sobie, Lecz co czynię braciom, Czynię, Boże, tobie.

4. Kubek zimnej wody Podany pragnącemu, Spojrzenie litosne Na pociechę smutnemu, Czy rada, co wzmacnia W kłopotcie biednego: Nie skryte ci, Boże, Nic do najmniejszego.

5. Gdzie serce złośliwe Pragnie braci pokłócić, Daj, abym się starał Znowu pokój przywrócić; Niech usta mych bliźnich Żle nie obmawiają, Lecz sławią ich cnoty, A mdłość pokrywają.

6. Ma jest pomsta, oddam! Tak mówisz, wieczny Panie! Niechże cicho znoszę Potwarz i posadzanie; Niech mnie nieżyczliwym Łagodno się stawię, Szkodników miłuję I złym błogosławię.

7. Lecz daj, bym nietylko O szczęście dbał bliźniego I gdzie mogę, chętnie Poma- gał mu do niego: Wieczne jego szczęście I duszy zbawienie, Musi być me większe I miłsze życzenie.

8. Kto się chwieje w wierze, Wzmac- niać go i prowadzić; Kto w grzechu bez- pieczny, Ostrzec go i odradzić Drogę mu przewrotną: Na to mi, mój Panie, Użycz sił i mocy, Błogosław starannie!

9. Poświęć ty sam, Boże, Serce moje do tego, Bym miłując ciebie, Miłował i bliź- niego. Kto nie kocha ludzi, W niebo wejść nie może: Niech ta prawda w duszy Mejsz zostanie, Boże!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Miłość.

Nuta własna.

461. Jakże jest luba i Bogu przyjemna Braterska zgoda i miłość wzajemna! Nad wszystkie cnoty duch Boży ją wznosi I o niej głosi:

2. Miłość jest związką tej doskonałości, Co człeka zdobi, uwalnia od złości, Co go łączy z Bogiem w jednej woli W szczęściu, w niedoli.

3. Miłość przewyższa i umiejętności, Wiarę i wszystkie dobre uczynności: Te

tylko przez nią ceny dostępują, Błogo skutkują.

4. Miłość zakonu jestci wypełnieniem, Kto nią przejęty jak Boskiem natchnieniem, Ten nie zaniedba powinności żadnej, Nawet niesnadnej.

5. Boga nad wszystko kocha, za bliźniego Gotów poświęcić i siebie samego. Kłamcą, kto twierdzi, że Boga miłuje, A brata psuje!

6. Miłość nie zajrzy i jest dobrotliwa, Nie nadyma się, jest długo cierpliwa, Nie czyni nigdy nic nieprzystojnego, Nie szuka swego;

7. Nie jest porywcza do gniewu i złości, Nie raduje się z niesprawiedliwości, Cierpi i wierzy, wszego się spodziewa, Wszystko okrywa.

8. Jeśli miłości nie masz ku bliźniemu, Nie masz jej ani ku Bogu swojemu; Bógci jest miłość; kto w miłości mieszka, Ten w Bogu mieszka.

9. Miłość przykazał Chrystus ukochany, Aby z niej uczeń jego był poznany, A Bóg obiecał takich błogosławić I wiecznie zbawić.

10. Przetóż miłością ku bliźnim pałajmy, Przez dobre czyny tak ją objawiajmy, Żeby miał Pan Bóg w nas upodobanie, Niech się tak stanie!

Or.

Miłość.

Nuta: Za mną! wódz nasz; albo: Uczyni ze mną.

462. Kto mówi: Boga miłuję! A braci nie-nawidzi, Prawdę Bożą przestępuje I z onej tylko szydzi. Bóg jest miłość; mam bliźniego Kochać jak siebie samego.

2. Jeden jest Bóg, i jednego Ciałaśmy też członkami; Więc chętnie czyni dla bliźniego, Co bratu czynić mamy. Nie jesteś sam na tym świecie: I bliźni twój Boże dziecię!

3. Bóg wszystkim dał toż zbawienie. Jakbym nie kochał braci, Których z grzechu wykupienie Drogą krwią Syna płaci? Że mię stworzył i mię zbawił, Czym się godniej od nich sprawił?

4. Codzień, Panie życia mego, Tyle mi nieprawości Darujesz: jakbym bliźniego Nie znosił w cierpliwości? Temu, coś winę darował, Nie odpuścił, nie miłował?

5. Com z pobożnych najmniejszemu Dobrego tu wyświadczył, Uzna Jezus, jakbym jemu, To czynił, tak rzec raczył. Jakżebym był uczniem jego, Nie miłując dlań bliźniego?

6. Będzie sąd bez miłosierdzia Ludziom serca twardego, Co nie mieli miłosierdzia, Nie wsparli proszącego. Boże, racz mi serce sprawić, Bym cię mógł przez miłość sławić!

Chr. F. Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Prawdziwość i szczerłość.

Nuta: Skłoń się ku nam, Jezu.

463. Któryś sam jest prawdą, Chryste,
I masz od zdrad serce czyste! Kto jest
z prawdy, twym jest, Panie, Ta cześć niech
mi się dostanie!

2. Pomóż, by me serce zawdy, Jak ty
było z szczerą prawdą, Me postęпки cne,
pocziwe, Nieobłudne, świętobliwe.

3. Któż ukryje serca chytrłość? Kto
twych oczu zmyli bystrość? Wzrok twój
znajdzie przenikliwy Wszelki podstęp nie-
godziwy.

4. O, z dusz wszystkich wypądz, Panie,
Każde grzeszne udawanie, Myśli tajne, mór
miłości, Jad wiary i pocziwości.

5. W obraz, w umysł twój wmyśleni,
Od pozoru uwolnieni, Będziem mówić: tak,
tak; nie, nie, Jak ty chcesz i chce sumienie.

6. A gdy serce śle w pokorze Do tronu
twojej łaski, Boże, Modły, niech to nabożeń-
stwo Weźmie twe błogosławieństwo!

Garve, u. 1763, † 1841. N.

Miłosierdzie.

Nuta: Miły Panie, niech godnie słuchamy.

464. Litościwy jest miły Syn Boży, On
swe wdzięczne jarzmo na nas łoży; Ogło-

sił, kto chce przyjść do niego, Że też mieć musi litość dla bliźniego.

2. Uczył wszystkich w swem świętem kazaniu: Błogosławieni, co w zmiłowaniu Gorliwość tu swoją okazują, Bo miłosierdzia w niebie dostępują.

3. Ku biednemu miej serdeczną litość, Na krzyż jego czułości obfitość; Bądź we wszystkim gotów do wspierania, Nie żałuj swego do rozweselania.

4. Gdy spostrzegasz w nieszczęściu bliźniego, Nie chciejże mieć pocieszenia z tego, Ale nieś z nim wspólne zasmęcenie, Możeszli, spraw mu w ucisku ulżenie.

5. Bacz z pilnością na bliźniego swego I czyni wszystko na użytek jego; Bierz z majątku i karm zgłodniałego, Pragnących napój, przyodziej nagiego.

6. I podróżnych miej na pieczy ludzi, Niech cię litość wziąć ich w dom pobudzi; Jeść i pić im daj z swej gościnności, I świadcz im chętnie wszelkie usłużności.

7. Jak się dowiesz o człowieku chorym, Bądźże w sercu do litości skorym. Odwiedzaj go, ciesz, utwierdzaj w wierze; Wszak i w zarazie Bóg litośnych strzeże.

8. Opuść krzywdy potwarcom nikczemnym I czci twojej szkodnikom tajemnym; Módl się szczerze za nieprzyjacioły Jak dobry uczeń Chrystusowej szkoły.

9. Abraham był i Lot litościwy, Job, Tobiasz w tenże sposób żywy; Miłosierdzia że tak dopełniali, Łaski od Boga i ludzi doznali.

10. Bądźmyż zawsze też miłosiernymi, Czujmy biedę ze wzdychającymi; Miłosierdzia w niebie dostąpimy, W wiecznej radości z Bogiem żyć będziemy.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Boże niebios i tej ziemi.

465. Miłosiernym bądź dla brata, Nie potępiaj i nie sądź! Tak nas uczy Zbawca świata; Miłosiernym jak On bądź! Dawaj, a będzie ci dan Dar żywota, mówi Pan.

2. Wszyscyśmy bracią, siostrami, Wszystkich stworzył jeden Bóg; Wszyscy Chrystusa członkami, I strzec mamy jego dróg. Wszystkim dobrym jak i złym Słońce świeci w czasie swym.

3. Bądźcie Bogu podobnymi; Przed nim równy wszelki stan, Litujcie się nad bliźniemi, A będzie wam łaskaw Pan; Ocierajcie bliźnich łzy I wspierajcie, kto jest mdły!

4. Do nędznych z ratunkiem śpieszyć, Żal łagodzić, pomoc nieść, Rany goić, w smutku cieszyć, Łaknącemu podać jeść; To miłości świętej czyn, Taki wzór dał Boży Syn.

5. Wszystko, Panie, co dajemy, Jest od ciebie wzięty dar; Niech nim mądrze szafujemy, Niech nie skąpim naszych miar. Ty z litości radość masz I nagrodę wieczną dasz.

Or.

Cichość i pobłażliwość

Nuta: Jakże jest luba i jako.

466. Mój Zbawicielu, któryś cierpiał dla mnie, A na prawicy Bożej prosisz za mnie! Ach daj mi, wzorze prawdziwej miłości, Ducha cichości!

2. Kiedyż gniew równym gniewem odpłacałeś? Urągającym znowu urągałeś? Tyś dobrze czynił i nieprzyjaciołom Jak przyjaciołom.

3. Jakbym się, Panie, mógł nazywać twoim, A zemstą pałać przeciw bliźnim moim? Gniew za gniew oddać, a i za łajanie Znowu łajanie?

4. Jak mam zwać Ojcem Boga najwyższego, A mieć nienawiść w sercu do bliźniego? Błagać: zmiłuj się, odpuść moje winy, A zgładź złe syny?!

5. Kto nie odpuszcza, ten za swoje grzechy Nie znajdzie łaski, nie znajdzie pociechy; Uczeń twój jak ty przebacza, miłuje, Zemsty nie czuje.

6. Poświęć mię, Zbawco, duszy mej żądności, Przez ducha szczerej braterskiej miło-

ści, Aby mię nigdy do grzechu nie zwiódła
Chęć zemsty podła.

7. Kiedy kto z braci przeciw mnie zawini, Naucz mię nie dbać, choć niesłusznie czyni; Czując dotkliwie obrażonym siebie, Pomnę na ciebie.

8. Wtenczas wzbudź, Panie, w głębi duszy mojej Pamięć krzyżowej za mnie męki twojej, Którąś to cierpiał, choćem jej niegodny, Bym był łagodny.

9. Niech się uprzejmie nieprzyjaźnym stawię, Tym, co złorzeczą, jak ty błogosławię; Pomóż, bym znosił nienawistnych złości W duchu cichości.

10. Gdy mię do zemsty bojaźliwość zwoździ, Że w tem o całe moje szczęście chodzi, Bym jej dał odpór, niech twój przykład, Panie, W oczach mi stanie!

11. Ty bronisz tego, kto twym idzie śladem I wszędzie twoim rządzi się przykładem; Czyń mnie na ziemi podobnym do siebie, Zbawionym w niebie!

J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Ogólne powinności ku bliźnim.

Nuta: Jako o tem prorocy.

467. Nie daj, żebyśmy zeszli Z twojej drogi, Panie! Ale pomóż nam pełnić To tve przykazanie: Miłuj bliźnich jak siebie

Szczerze i statecznie, A będziesz się z miłości Mojej cieszył wiecznie!

2. Strapionych wdów i sierót Stań się opiekunem, Gdy śmierć drogie im serca Pokrywa całunem. Ciesz ich, wspieraj, gdzie możesz, Miej litość nad niemi, A będziesz błogosławion W niebie i na ziemi.

3. Uprzedzaj nieszczęśliwych Proszących twej łaski; Nieś pokój pożądany, Gdzie widzisz niesnaski. Ci, co w pocie oblicza Na ziemi pracują, Niech w tobie miłośnika Ludzkości znajdują.

4. Z twą czeladką jak ojciec Obchodź się troskliwie, Będąc stróżem ich duszy, Wiernie i życzliwie; Patrz, by im nie zbywało Na powszednim chlebie, A weźmiesz dar żywota Na ziemi i w niebie.

5. Nie bądź chciwym na zbiory I nie szkodź bliźniemu; Nie odmawiaj pomocy W nędzy będącemu; Przed żebrzącym wnętrzości Swoich nie zawieraj, A czem cię Bóg obdarzył, Tem jego rad wspieraj.

6. Bądź rychłym w odpuszczaniu Win swego bliźniego; Broń imienia i sławy Niewinnie łzonego; Nie mścij się, raczej miłuj Twe nieprzyjacioły, A weźmiesz dział żywota W niebiesiech z anioły.

Or.

Miłość.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

468. Nie ofiary, nie dary, Ani cześć i sława,
Lub co kto ma bez miary, W sądzie wolność dawa.
Tylko wierna nie zginie Miłość Jezu Chrysta.
Czem kto prócz niej tu słynie, To jest marność czysta.

2. Ona siły i życie, Wolność daje duszy,
Cieszyć, dawać obficie Ucząc, serca kruszy:
Ona usprawiać, Żądze złamać musi
I w czujności ożywić, Tak nas złe nie skusi.

3. Ona jedna pięknoscią, Chrześcijaństwa koroną;
Przed Bogiem jest godnością, Przed sądem zasłoną.
Kto w sercu wyziębiony Wymową się wdzięczy,
Miłością nie natchniony, Tylko jak miedź brzęczy.

4. Nauki tajemnicze, Umysł mocny w wierze,
Jeśli serce zbrodnicze, Czcą w niebie nie bierze.
Próżne to są gawędy, Co wzniosłej mądrości
Sieją nasienie wszędy Bez prawej miłości.

5. Ojciec pełen miłości, Syn miłością równie,
Duch święty w swej jasności Miłuje cudownie;
Otóż źródło życia płynie Z Boga trójjednego,
Ten oczyści jedynie Człowieka grzesznego!

Jan Rothen, u. 1805. N.

Życzliwość i uprzejmość.

Nuta: Baranek już niesie winy.

469. ● ty istotna miłości, Wszystkim ludziom życzliwy, I tym, co ci z uporności Przeciwni, miłościwy, Zbawco! umysł mój podobnym Uczyni twemu i pochopnym Cię wiernie naśladować! Ci chrześcijany być nie mogą, Co twą, Chryste, gardzą drogą, Nie chcą bliźnich miłować.

2. Życie twoje w doczesności Wszystkim szczęście sprawiło, Serce twoje uprzejmości I łaski pełne było. Coś rzekł, było ostrzeżeniem, Radą, pociechą, zbawieniem, Ratunkiem twoje czyny. Niskim się i biednym stałeś, Bo nas ubogacić chciałeś, Tyś zmarł za nasze winy.

3. I teraz w swem wywyższeniu Litość masz nad grzesznemi; Równyś jest w błogosławieniu Ojcu dziełek na ziemi. Sprawiasz swoim odpocznieniem, Zabłąkanym nawrócenie Na drogę prawą dajesz; Słyszysz modlitwę smutnego, Dobrze z tronu niebieskiego Czynić nam nie przestajesz.

4. Daj, bym za dni życia mego W twój się wzór zapatrował; Daj chęć i moc, bym bliźniego Jako siebie miłował; Bym pociechą był smutnemu, Mnożył radość wesołemu, Biednym potrzeb dostarczał; Radził i pomagał chętnie, Ktoby tego pragnął smętnie; Dobrocią się odznaczał.

5. Daj, bym z serca swą miłością Zakrył wady bliźniego, Duchem cichym, cierpliwością Szukał polepszyć jego; A gdy przeciw mnie co zgorszy, Niech się dusza moja cieszy, Że mu wnet odpuściła: Tak cię, Jezu Chryste, Panie! Ty istotne zmiłowanie, Będzie godnie sławiła.

Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Staranie o duszę, cześć i szczęście bliźniego.

Nuta: Cożeś uczynił.

470. Pomóż mi, Jezu, miłować bliźniego, Żle nie posadzać ani martwić jego, Ani potwarzać, chytrze podstępować, Szczęście mu psować.

2. Niech raczej winy bliźniego łagodnie Kryję przed światem, z powinnością zgodnie, A gdy upada, ja sam, który stoję, Upaść się boję.

3. Pomóż, bym mądrze jego polepszenia I duszy szukał wiecznego zbawienia; Wszak- eś ty za nią sam cierpiał tak wiele W duszy i w ciele!

4. Niechaj poważam twoje dary szczerze, Które mój bliźni z twej dobroci bierze; Niech nie zazdroszczę radości bliźniemu I szczęścia jemu.

5. Daj abym nie był w gniewie zapalczywy I nieprzyjaciół mych nieszczęścia

chciwy, Lecz gdy im łaska twa się okazuje,
Niech się raduję!

6. Niech coraz więcej, Zbawco, w doczesności Równam się tobie w łasce i w miłości. Pomóż mi, tak już doznam czasu tego Pokoju twego.

G. Hofmann, u. 1658, † 1712. N.

Szczerość i prawdomówność.

Nuta: Wszysey ludzie umrzeć.

471. Spraw to, abym stał się, Boże, Przyjacielem szczerości! Sprośny kłamca wejść nie może Do niebieskiej radości. Przed twą twarzą postawiony, Będzie srogo zawstydzony, Bo ci serce każdego Znajome czasu wszego.

2. Innym kwoli kiedy kłamać, Wiele mówić daremnie, Bliźnich mamić, słowo łamać: Wzdał to, Panie, ode mnie! Niech mną prawda rządzi wszędzie, Prawda w mowie, w sprawach będzie; Niech serce rzetelności, Usta strzegą szczerości!

3. Masz tych, którzy kłam miłują, Boże, w obrzydliwości; Nieszczęśliwy dział gotują Pewnie sobie w wieczności. Już i póki tu mieszkają, Hańbę u poczciwych mają; Bo kto bliźnich miłuje, Ten do fałszu wstręt czuje.

4. Gdy bez winy mej złośliwie Potwarca mię obmawia, Niechże zniosę to cierpliwie; Wszak się prawda wyjawia. A gdy muszę z powinności Dowodzić mej niewinności, Niech usta z sercem zgodnie Sprawują się łagodnie.

5. Żeś ty świadkiem jest spraw moich Wszędzie, o Panie Boże, Że ni jedno ze słów moich Uszom twym ujść nie może, To musi myśl mą przestrzegać Zawsze kłamstwa się wystrzegać, Gdyż miłujesz prawdziwych, Nienawidzisz fałszywych.

J. S. Diterich, u. 1721, † 1797. N.

Piecza o cześć bliźniego.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

472. Szukaszli przypawić O cześć bliźniego swego, Mówiąc i słysząc rad Tylko o wadach jego; Jeśli szerzysz o nim Wieści złe i kłamstwo, Cieszysz się z upadków: Gdzież jest twe chrześcijaństwo?

2. Gdy źle o nim myślisz Z samego podejrzenia I zelżywą mową Sprawiasz jemu zmartwienia; Przez pychę, nienawiść Z niego się pośmiewasz: Czyliś chrześcijaninem, Choć się tak nazywasz?

3. Kto rad z potwarcami I z naśmiewcy siaduje, I im kwoli bronić Niewinnych zaniedbuje, Ich pocziwe imię Złośliwie niwe-

czy: Nie jest chrześcijaninem, Temu nie zaprzeczy!

4. Pomnijże, człowiecze! Bóg słyszy sprawiedliwy, Cokolwiek o bliźnim Mówi język zdrażliwy, I że gdy ubliżasz W złości niewinnemu, Tem samem ubliżasz I prawu Boskiemu.

5. Gdy z pobożnych szydzisz I pogardzasz cnotami, Kiedy się urągasz Z okrytych zasługami: Ach wiedz, że Bóg w niebie, Sędzia twój najwyższy, Co go w wiernych ganisz, Wszystko wszędzie słyszy.

6. On to łązy pobożnych Przez ciebie obrażonych, Widzi i prośb słuchoa Niestuszenie pokrzywdzonych: Oto dzień nadchodzi Ukarania twego, Żeś nielitościwie Zasmucił bliźniego.

7. Chciałżebyś uwłaczać Czci człowieku jakiemu, A nie raczej sławy Przysparzać bratu swemu? Ona miłą tobie: Życz i broń jej stale Dla bliźnich z miłości, Sobie zaś ku chwale!

8. Bóg złe zakazuje Języka używanie I karze obelgi, Potwarze, urąganie; Kto zaś swoich bliźnich Chwalić jest gotowy, Ten i Boga chwali Sercem swem i słowy.

I. L. Paulmann, u. 1728, † 1810. N.

Zgodliwość.

Nuta: Za mną! wódz nasz! albo: Uczyń ze mną.

473. Wszystkim, co nie odpuszczają, Za-
trzymasz, Sędzio, grzechy, W życiu pociech
nie doznają I umrą bez pociechy; Od grze-
chu niewolnieni, Nie mogą też być zba-
wieni.

2. Jak tve serce zmiłowanie Ma ojcow-
skie nad złemi; Jak Jezus miał zlitowanie
Nad krzyżowniki swemi: Tak chrześcijanin
ma odpuszczać, A zemsty się nie dopuszczać.

3. Przyszekamy ci w radości, Winy da-
rować innym, Nie mścić się, z niecierpliwości
O pomstę przeciw winnym Nie wołać; za
nieprzyjaciół Modlić się, jak za przyjaciół.

4. Daj nam swoje wspomnienie W tej
powinności, Boże! Gdy popadniem w poku-
szenie, Niechaj nas nie przemoże, Lecz niech
w zbroi nas zastanie: Pomóż je zwyciężyć,
Panie!

5. W całym życiu niech Synowi Będziem
podobni twemu, A gdy jesteśmy gotowi Od-
puścić grzech winnemu, Niech za nasze prze-
winienie Znajdziem twoje odpuszczenie.

6. Błogo nam! Bóg nam daruje Grzechy,
a w sąd nie wchodzi; Za dziatki swe nas
przyjmuje. Uznajmyż, że się godzi, Byśmy
bliźnim odpuszczali, W sercach gniewu nie
chowali!

N.

VI. Krzyż, pociecha i ufność w Bogu.

A. Pieśni ogólne.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

474. **A**cz jest me serce smutne Dla mych
nieprawości, I trapią mnie okrutne Rozlicz-
ne przykrości, Wszak słyszysz głos rzewli-
wy, Który ślę do ciebie, Ty Boże miłościwy,
Zaradzisz potrzebie.

2. Tyś mojem pocieszeniem, W tobie
mam nadzieję, Gdy ciężkiem doświadcze-
niem Nawiedzony mdleję. Na twą łaskę się
zdaję W każdej mojej sprawie, Na tem
wdzięcznie przestaję, Co dajesz łaskawie.

3. Oczekiwam ufliwie Od ciebie samego,
Coś obiecał życzliwie Według słowa swego.
O racz mię wspierać, Panie, W tym docze-
snym boju, A przez pokutowanie Użyć
pokoju!

4. Idąc z tego poziomu Do jasnej wiecz-
ności, Weź mię do twego domu Jak dziecię
z miłości. Pókim żyw, chcę tu ciebie Wier-
nie słuchać, sławić, A ty mnie w swoim
niebie Raczysz wiecznie zbawić.

Eliasz Lani. Cz.

Nuta: Za mną! wódz nasz albo: Uczyń ze mną.

475. Błogo temu, kto się może Spuścić na Boga swego, Śmierć, grzech, piekło go nie zmoże, Acz nienawidzi jego. Próżno się nań złość gotuje, Póki Pan Bóg go miłuje!

2. Niech mnie zły świat nienawidzi, Nie lękam się niczego, Skoro duch mój stać się widzi W łasce u Boga swego! Choć nie-szczęście mię nachodzi, Bóg jest ze mną; cóż mi szkodzi?

3. Ach na Boskie rozkazanie Często by-łem strapiony, Przecież Bóg mój niespodzia-nie Użytył mi obrony. To najśłodsza wiarę budzi, Że Bóg przyjacielem ludzi.

4. Niech się grzechy na mnie srożą I zgu-by mej żądają, Mamci pewną łaskę Bożą, Że mnie zwalczyć nie mają; Popętnione zaś z słabości Bóg odpuści z swej litości.

5. Ustąpcież piekielne mocy, Śmierci, przestań się srożyć! Świecie, milcz! bo we dnie, w nocy Nie zdoła mię nic trwożyć; Bóg mą tarczą, twierdzą, skałą, Przyjaźń Boża mocą stałą!

Cz.

Nuta: Umęczenie Jezusa.

476. Boże, który wiesz każdą Myśl serca naszego, Raczzę nas dziś wysłuchać Z miło-sierdzia swego, Żebyśmy w tem łaskę twą

Ojcowską poznali, A imię twoje święte
Zawsze wysławiali.

2. Ku tobie oczy nasze Z sercem podno-
simy, Ciebie Ojca naszego Pokornie pro-
simy, Żebyś łaskawie spojrzął Na swoje
stworzenie A nam w naszych potrzebach
Dał swe wspomóżenie.

3. Widzisz, Panie, jako nas Biedy ogar-
niają, Jak żalosne przygody Na nas przy-
padają; Trwogi dosyć, źle o nas Ze wszela-
kiej strony, Nie będzieli łaskawej Twej świę-
tej obrony.

4. Znamy, żeśmy to słusznie Wszystko
zasłużyli Za nasze bezpieczeństwa, W któ-
rychśmy żyli, Chodząc w grzechach i bro-
jąc Ustawiczne złości Przeciw majestatowi
Twej świętobliwości.

5. Jednak ty, miłosierdzia Ojczy nie-
zmiernego! Opuść grzechy a nie karz Wy-
stępstwa naszego; Ach, nie obchodź się
z nami Srogo w sądzie twoim, Uśmierz swą
sprawiedliwość Miłosierdziem swoim.

6. Bądź nam miłościw, Boże, Dla Syna
twojego, Który podjął srogą śmierć Dla
grzechu naszego Ten z tobą bez skończenia
Na niebie króluje, A nam nędznym dzieciom
twym Tam miejsce gotuje.

Staropolska.

Nuta własna.

477. Boże stwórcy, Nasz opatrzycielu! Tyś Pan mocny, Nam pomocny, Rzewnie proszę, Ręce wznoszę: W mej biedzie pomóż mi!

2. Wiesz, że mam ufanie W tobie, dobry Panie! Obejrzyj się! Ach zlituj się Miłościwie, Dobrotliwie Nademną zlituj się!

3. Wiem, że twoje ręce Pomogą największej Utrapienym, Opuszczonym, W smutku, w biedzie Postawionym I sercom skruszonym.

4. Już czas zlitowania, Wysłuchaj błagania; Ze Syjonu, Z twego tronu Pociesz Boże, Mię obroną Wielce upragnioną!

5. Chryste zbawicielu, Grzesznych cięszycielu! Tyś lekarz mój, Tyś Pan Bóg mój, Odkupiciel I zbawiciel, Jam chorujący twój.

6. Przetóż, Jezu, Panie, Duszy mej kochanie, Przybądź, przybądź Ku pomocy Wybaw, duszę Z grzechu mocy, Bądź światłem w mej nocy!

7. Niema niemożnego U ciebie nic z tego; Tylko słowo Rzecz, ma głowo, A wnet wzruszy W ciebie, w duszy Zdrowie me na nowo.

8. Boże, Duchu święty, W darach nieobjęty! Poświęcaj mię, Zachowaj mię, W prawej wierze; Daj, bym szczerze W niebo sposobił się.

9. Daj mi powodzenie, W pracy posilenie
Tak w doczesnej Jak we wiecznej; Rządź
myśleniem I mem chceniem, Bądź mem
wspomożeniem!

10. W krzyżu cierpliwości Użycz i śmia-
łości, Bym nie zwątpił, Nie postąpił, W u-
trapieniu Ku zginieniu, Ale ku zbawieniu.

11. Gdy przyjdzie skonanie, Niech wzdy-
cham: o Panie, Mój Jezusie, Ach zlituj się!
W ręce swoje I w pokoje Niebieskie weź
duszę!

Cz.

Nuta własna.

478. Co mój Bóg chce, niech się stanie,
Najlepszą wola jego; On obfity w poma-
ganie Wszystkim ufliwym w niego. On
wierny Bóg, wybawia z trwóg, Miernie ka-
rze, odpuszcza; Weń wierzących, ufających
Nigdy on nie opuszcza.

2. Bóg pociechą, siłą moją, Żywotem
i nadzieją, Co stanowi wolą swoją, Niech
się te rzeczy dzieją! Wierny w słowie, sam
na głowie Wszystkie włosy policzył; Ma
na pieczy wszystkie rzeczy: Czyliżby źle
mi życzył?

3. Przetóż pójdę z świata tego Podług
woli ojcowskiej, Bym do Boga wrócił swego
W uległości synowskiej. W ręce jego ducha
mego Poruczę w chwili zgonu; Śmierć,

grzech zgładził, zaprowadził Jezus do łaski tronu!

4. Jeszcze o to proszę, Panie, O nie racz mi odmówić! By przez sieć zastawianie Szatan nie mógł mię złowić! Rządź, broń, wspieraj, nie zawieraj Serca przedemną, Boże! Kto w cię wierzy, to odzierży, O co błaga w pokorze!

Wojciech, margr. w Brandenb. Kulmbach, u. 1522,
† 1577. N.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

479. Czemu się duszo trwożysz A na Pa-
na nie włożysz Brzemienia twojego? Co ku
twemu dobremu Nie wiesz, oddaj to jemu;
On opatrzy pobożnego.

2. On dni me wyrachował, Przypadki
me zgotował, Nimem się narodził; Nim go
ma dusza znała, Nim Ojcem go nazwała,
Do mnie z łaską już przychodził.

3. Najmniejsze me starania Bez mego
narzekania Oczy jego znają, A dopuszcze-
nia swoje Obraca w dobro moje, Chociaż
mię wprzód obciążają.

4. W świata tego marności Nie znajdę
szczęśliwości; Świat z żądzą przemienie. Na
to mię Bóg powołał, Bym sobie tu zgotował
Skarb, co z światem wraz nie zginie.

5. Do wiecznej szczęśliwości Pomóż mi
z twej miłości; O pomożesz wiernie! Co tę

szczęśliwość psuje I przeciw niej bojuje, Od-
dal, Boże, miłosiernie.

6. Gdy choroba nastawa, Żywności nie
dostawa, Cierpię urąganie: Do ciebie ja po-
glądam I wybawienia żądam. Niech się wola
twoja stanie!

7. Tyś mdłemu posileniem A nad każdym
stworzeniem Wiecznie się zmiłujesz. Więc
cóż potkać mię może, Gdyżes ze mną, mój
Boże, I wiernie mię zachowujesz?

Przeł. Bokshammer. Ch. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

Nuta: Chwalże Pana, duszo ma.

480. Czemu się tak, serce moje, dręczysz,
W troskliwości swej się męczysz Dla dóbr
świata tego? Ufaj Panu Bogu twemu, Stwór-
cy świata wszechmocnemu!

2. Opuścić nie może, nie chce ciebie, On
o twojej wie potrzebie, Wszystek świat jest
jego; Mój to Ojciec i Bóg wierny, W każdej
biedzie miłosierny.

3. Gdyż mym Bogiem i Ojcem być ra-
czysz, Więc dziecięcia nie zabaczysz, Oj-
cowska miłości! Jam jest nędzny, utrapiony,
Rzecz, a będę pocieszony.

4. W swoim wielkiem bogacz ufa mie-
niu; Ja w twem, Boże mój, imieniu. Cho-
ciażem wzgardzony, Jednak wierząc, wiem
statecznie, Że ufego wspierasz wiecznie.

5. Swoje dziatki żywiłeś z litości, Bro-
nił w każdej doległości. Eliasz był karmion
Podczas głodu powszechnego Przez kruki
i posła twego.

6. Józef z braćmi wielkiej łaski dożył,
Gdy chleb niedostatek zdrożył, Tyś ich za-
opatrzył; Daniela, sługę twego Wywiódłeś
z mieszkania lwiego.

7. Takeś, Boże, jeszcze dziś bogaty Jako
przed wiecznemi laty! W tobie mam nadzieję;
Ducha zbogać ty mojego, A dość będę mieć
wszystkiego.

8. Sławy świeckiej nie pożądam wcale.
Chceszli mi dać w wiecznej chwale Tę, coś
nam ją zjednał, Jezu! krzyż poniosłszy sro-
gi, O tę proszę, Boże drogi!

9. Co ten marny świat ma w wielkiej
cenie: Srebro, złoto, dobre mienie, Rozkosz,
cześć i sławę, Krótki tylko czas trwać może,
Do zbawienia nie pomoże.

10. Synu Boży, przyjmij dziękczynienie
Za tych pociech objawienie W twojem sło-
wie boskiem; Użycz mi też stateczności
Dla duszy mej szczęśliwości.

11. Cześć i chwała tobie za te dary,
Udzielone nam bez miary! Proszę cię w po-
korze: Nie odrzuć mię od swojego Oblicza
miłościwego!

Jan Sachs, u. 1494, † 1576. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

481. Dla czego się tak smucisz, O duszo kochana? Wszak przecie nie porzucisz Wiary w swego Pana! Spuść się ty na niego, On wszystkim dobrze rządzi, Tak iż szczęście się rodzi Z ucisku przykrego.

2. Bóg owszem nie opuści Na wieki żadnego, Kto tylko nań się spuści, Mając wiarę w niego; Choć i dziwnie wodzi, Nie oddaj się rozpaczy, Wszak twe oko zobaczy, Iż cię wyswobodzi.

3. Na nim możesz polegać Śmiało niewątpliwie, Wszak ci on da dobiegać Do kresu szczęśliwie. Czem Bóg chce uraczyć, To w swoim czasie daje, Ani to mogą zgrać Bezbożnych zinaczyć.

4. On rządzi na cześć sobie, A na twe zbawienie Wszystkiem, co w której dobie Ma przyjść w wypełnienie. Czego Bóg nie stroi, Któż to na nim wymusi? Kto go dla siebie skusi? Wola Boża stoi!

5. Przetoż jemu samemu Zawsze się oddawam; Niech coraz miłszym jemu W pokorze się stawam! Mą jest wola jego, A ta jest miłościwa. Szczęśliw, kto się spodziewa Od Boga dobrego!

6. Pomóż, bym sławę twoją Na ziemi rozszerzał I każdą sprawę swoją Do twej woli zmierzał; Potem, gdy mię w niebie

Umieścisz z twej miłości, W wiecznej doskonałości Będę chwalić ciebie.

Jan Hermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Acz jest me serce smutne. (Psalm 13.)

482. Dokąd mię chcesz zapomnieć, Dokąd świętą swoją Twarz przede mną kryć będziesz? Dokąd duszę moją Kłopoty trapić będą, Ojcie dobrotliwy? Dokąd mię dręczyć będzie Człowiek zazdrośliwy?

2. Dosyćem znał dotychmiast Uszy twe zamknięte, Dosyćem znał i nazbyt Oczy odwrócone; Chciej na mię kiedy wejrzeć, Chciej uprzejmie moje Prośby, o wieczny Panie, Przyjąć w uszy swoje!

3. Rozświeć moje ciemności Swem nieogarnionem Światłem, abym nie zasnął Snem nieprzebudzonym. Niechaj tej ze mnie nie ma Nieprzyjaciół chluby, Aby miał rzec: Jam go stał I przywiódł do zguby.

4. Upad mój wielka rozkosz Przeciwnikom moim, Ale ja, Panie, ufam W miłosierdziu twojem, Że mię ty nie opuścisz; A ja wybawiony Będę imię twoje sławił, Boże niezmierzony!

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

483. Duszo moja, niech Bóg rządzi, Który w niczem nie pobiłdzi, Swych prowadzi łaskawie. Cobądź teraz cię dolega, Nie szkodzi, gdyż zapobiega Złemu Bóg w każdej sprawie.

2. Czy Bóg dobrze nie kierował Sterem świata, nie sprawował Swoją łaską wszystkiego? Wierz, że ten wie w swej mądrości, Jak ma rządzić i w przyszłości. Co jest Panem wszystkiego.

3. Życie, radość, śmierć, płkanie, W kim ma Bóg upodobanie, Na dobre mu wychodzi. Iż on w łasce jest u Boga, Nie szkodzi mu krzyż, ni trwoga. Bo Pan Bóg dobry rządzi.

4. Uspokój się, serce moje, Wstąp na mocną skałę swoją, Wierz i kochaj godziwie! Wszystkoć pójdzie w pomyślności, I zaśpiewasz ty w radości: Bóg rządzi miłościwie!

Maurycy Kramer, u. 1646, † 1702. N.

Nuta własna, albo: Jezusie światło żywota.

484. Gdyśmy w największej przykrości, Nie wiedząc co począć w mdłości, Bez rady i bez pomocy. Troszcząc się we dnie i w nocy:

2. Wtenczas tę pociechę mamy, Że litości twej wzywamy Społecznie, o Boże w niebie, Byś obronił nas w potrzebie.

3. Oczy i serca wznosimy W górę, z żalem cię prosimy, Byś odpuścił przewinienia, I ulżył nam utrapienia.

4. Wszakęś łaskę swą każdemu Przyrzekł cię wzywającemu W imieniu Syna twojego, Orędownika naszego.

5. Do ciebie się uciekamy, Biedę swą ci przedkładamy, Bośmy teraz opuszczeni, Trwogą, smutkiem utrapieni.

6. O nie bacz na nieprawości, Zglądź je z Boskiej swej litości, W naszej pomóż nam niedoli Skończ, co smęci i co boli!

7. Byśmy z serca ci radośne Mogli przynieść dzięki głośne, Podług słowa twego ciebie Słuchać, wielbić tu i w niebie.

Paweł Eber, u. 1511, † 1569. N.

Nuta własna, albo: Przebudź się, duszo.

485. Ja składam w Bogu wszystką nadzieję We wszelkim krzyżu, w niej się nie chwieję; Wierzę, że mię nie osłyszysz, Lecz na pomoc mi pośpiesz. Precz rozpacz! Bóg mię raczy Kochać, on też pocieszy!

2. Nie mam ucieczki indziej prócz niego, Będąc stworzenie i obraz jego. On swych wiernych broni wiernie, Z bied pomaga

miłosiernie; Przetóż jemu, Bogu swemu,
Ufaj duszo niezmiernie!

3. Ja się tu jego chcę słowem rzadzić,
Że z niego płynie zbawienie, sądzić. A gdy
przyjdzie pokuszenie, Bóg da pomoc, po-
silenie; Na nim stale jak na skale Zakładam
me zbawienie.

4. Przetóż się więcej nie będę lękać,
Żeby mię mógł świat lub zły duch znękać.
Gdyż Bóg przy mnie zawsze stoi, Dusza
klęski się nie boi; Niechże krążą, mnie nie
zwiążą Nieprzyjaciele moi!

5. Świat marnościami wabi mię swemi,
Szuka mię odwieść od Boga niemi; Usidlić
mię usiłuje, Wszędy zgubę mi gotuje. Marne
rady, próżne zdrady! Bo mnie Bóg sam pil-
nuje.

6. Cóż tedy ja mam czynić innego, Jak
tylko zdać się na Boga mego: On me winy
zglądzić raczy, W złym razie mię nie za-
baczy, Da mi męstwo i zwycięstwo, Gdy
mię zguba obsaczy.

7. Nie smuć się więcej, duszo troskliwa,
Masz być z Chrystusem na wieki żywa; Boś
krwią jego odkupiona, Z śmierci wiecznej
wybawiona. Stój we wierze, on cię strzeże,
Nie będziesz zagubiona!

8. O bądźże stałą w świętobliwości, Aby
cię przyjął między swych gości Chrystus,

oblubieniec drogi I wziął w swój przybytek
błogi Na wesele, dał ci wiele Nagród za
ziemskie trwogi.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

486. Jeśli ciebie, mój Boże! Prawdziwie
miłuję, Wszystko wówczas do mego Szczę-
ścia posługuje; Nie zatrwożą mię żadne
Doczesne cierpienia, Gdy wiem, iż mam
dostać Wiecznego zbawienia.

2. Nie z przypadku doznaję Trwóg
i wiele złego; Sam Bóg dobry je zsyła
Dla pożytku mego. Jego mądrość i dobroć
Rządzi moim losem; Ta myśl cieszy me
serce Pod bolesnym ciosem.

3. Co Bóg mój zrządzić raczy, Niech
się ze mną stanie; Ty tylko szczęścia mego
Chcesz, Ojcze i Panie! Ty mię przez krzyż
pociągasz Do nieba od ziemi, A w boju mię
zasilasz Pociechami swemi.

4. Gdy dopuszczasz boleści, Łzy też
moje liczysz, I mej duszy ochłody Niebie-
skiej użyczysz. Zsyłasz na mnie cierpienia,
By w ziemskiej radości Serce me nie prze-
stało Myśleć o wieczności.

5. Dobrodziejstwem są, Boże, Dla mnie
umartwienia I pomocą do mego Szczęścia
i zbawienia; W nich nauka, bym z wiarą
Modlił się w niedoli I z ufnością spolegał
Na twej świętej woli.

6. Bądź przez szczęście i radości, Bądź przez krzyż, cierpienia Poprowadzić mię zechcesz, Panie! do zbawienia: Jak w szczęściu, tak w nieszczęściu Zawsze ci dziękować I wiecznie pienia chwały Będę ofiarować.

Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

487. Im większy krzyż, tem bliższe niebo! Kto bez krzyża, ten bez Boga. Kto się w rozkoszach kocha ślepo, Nie dba, że jest śmierć, sąd, trwoga. O ten jest błogosławiony, kto jest krzyżem nawiedzony!

2. Im większy krzyż, tem więcej cnoty. Wojak w boju poznany bywa; Rola bez uprawnej roboty Ostem, cierniem się okrywa; Złoto w ogniu czystość zyska, Człowiek, gdy go krzyż uciska.

3. Im większy krzyż, tem tęższa wiara. Dębu wicher nie pokona; Kto się o napój winny stara, Ten do prasy daje grona. W krzyżu rośnie nasza śmiałość I potęga i wytrwałość.

4. Im większy krzyż, tem większa miłość. Wiatr płomienie rozdmuchuje; Choć nas lęka chmur zawilość, Wnet z nich słońce występuje. Przez krzyż miłość się roznieca, Jak olej ogień podsyca.

5. Im większy krzyż, więcej modlenia. Tarte ziółka wonię sieją, Drzewa stoją bez

poruszenia, Kiedy wiatry nic nie wieją:
Czyżby Dawid psalmy śpiewał, Gdyby
krzyża nie był miewał?

6. Im większy krzyż, tem większa żąd-
ość. Z dołu w górę poglądamy, Wyjście
z pustyni wzbudza radość, Gdy Kanaan
zobaczamy. Tak z nędznego tego kraju
Dusza żąda wniść do raju.

7. Im większy krzyż, tem miłsze zejście.
Biedny śmierci się raduje, Bo przez nią
wszystka nędza wreszcie Przecie koniec
swoj znajduje. Krzyż na grobie postawiony
Świadczy, że człek uwolniony.

8. Ukrzyżowany! z całej duszy Niechże
krzyż twój umiłuję; Niecierpliwość mię nie
poruszy, Daszli serce, które czuje Wiarę,
miłość i nadzieję, Aż krzyż ze mnie wiecz-
ność zwieje.

Benj. Schmolck, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

488. Komu Pan Bóg wesołego Ducha ra-
czył udzielić, Że nie trapi serca swego, Lecz
może się weselić. Wielkiej doznał ten mi-
łości Od Boga wszechmogącego, Na co i ja
w swej żałości Wspominam dnia każdego.

2. Dawniej serce me radością Też na-
pełnione było, Teraz zjęte troskliwością,
To szczęście utraciło; Smutek mię nie od-

stępuje A niedola wciąż rośnie, Jeśli Pan się nie zmiłuje, Zginę w nędzy żałości.

3. Chodzę w troskach dnia każdego, Męczę się rozmysłami, Korzeń schnie żywota mego Tęsknotą i żalami; Swoją ze łzami chleb pożywam, Sen ucieka od oczy. Ach Boże, ja ciebie wzywam, Niech twa pomoc nie zwłoczy!

4. Nie zapomnij mię, o Boże, Nie oddal się odemnie! Wszystkoć łaska twoja może, O nie ufam daremnie! Ty znasz me niebezpieczeństwa, Wiesz, czego mi potrzeba: Ach udziel błogosławieństwa, Pomocy z twego nieba!

5. Wierzę, że mię, Boże wierny, Nie opuścisz w przykrości, Lecz mi będziesz miłosierny W tej ucisku ciemności. Ach Boże, dla Syna swego Racz mię z łaski wybawić, Abym z serca mógł wdzięcznego Ciebie na wieki sławić.

6. Uspokój się, duszo miła, Przestań rzewnie narzekać, Gdyżes Bogu uwierzyła, Żeć da szczęścia doczekać. On żadnego wierzącego Nigdy nie był opuścił; Powinnością więc każdego, By na niego się spuścił!

Kaspar Moteszycki. Cz.

Nuta własna.

489. Kto tak na Bogu swym spolega, Iż uwielbia wolę jego, Kiedy go smutek, krzyż dolega, Cudem go Pan zdejmie z niego: Kto ku Bogu ufność czuje, Ten na piasku nie buduje!

2. Cóż nam pomogą ciężkie troski? Co i żale i wzdychania? Cóż pomogą na ucisk gorzki Nasze ciągle narzekania? Krzyż i ból swój powiększymy, Jeśli żalu nie śmierzimy.

3. Wytrwajże tylko w swej niedoli, A pocieszaj się w ufności, Że z Boskiej wszystko idzie woli I z jego wszechwiadości; Bóg wie, czego ci potrzeba, I da ci swą pomoc z nieba.

4. On zna sposobny czas radości, Kiedy szczęście dać za trudy. Skoro w nas dozna cierpliwości, Szczerą wiary bez obłudy, Wnet przybywa niespodzianie I daje nam zmiłowanie.

5. Nie myślże w nędzy twej upale, Że Bóg nie jest ci życzliwym, Że ma na łonie tego wcale, Kogo sądzi świat szczęśliwym: Wszystko później czas zinaczy, Zmieni los, jak Bóg raczy.

6. Łatwa rzecz Bogu najmędrszemu, Snadno wszechmocności jego, Wziąć dobra i cześć bogatemu, Wznieść, zbogacić uboższego. Bóg wywyższa, Bóg poniża, Tak się dziwnie do nas zbliża.

7. Śpiewaj i módl się, bądź stateczny,
Wierny w powołaniu twojem, I wierz, tak
hojnie cię Bóg wieczny Obdarzy bogactwem
swojem; Bo kto się na Boga spuści, Tego
nigdy nie opuści!

Jerzy Neumark, u. 1621, † 1681. N.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

490. Kto w ufności i w miłości Ku Bogu
jest stateczny, W Chrysta wierzy, ten
odzierży Po śmierci żywot wieczny. Prze-
tóż w tobie w każdej dobie Swą nadzieję
pokładam, Pocieszenie i zbawienie W tobie,
Chryste, posiadam.

2. Ducha złego i wszystkiego Świata
złość mię nie trwoży; Twa moc, Chryste,
mych zaiste Wszystkich wrogów położy.
Mając ciebie, mam w potrzebie Pomoc du-
cha twojego, Nic mi przecie w całym świe-
cie Szkodzić nie może złego.

3. W tej trwam szczerze mocnej wierze,
Że czego potrzebuję, W doczesności i w
wieczności Łaska twa mi daruje. Żal za
grzechy i pociechy Wzbudź w sercu, miły
Panie! We dnie, w nocy daj pomocy: Wy-
słuchaj to błaganie!

Mühlmann, u. 1573, † 1613. N.

Nuta własna.

491. Na Boga miłego Spuszczam się samego
On mnie może ocalić, Krzyż, nieszczę-
ście oddalić, Trwogę i ucisk zmienić Mnie
szczęśliwym uczynić.

2. Choć mię grzechy dręczą, Wiary mej
nie zmęczą, Że Chrystus zniósł me winy, On
zbawca mój jedyny; Ja się oddaję jemu
W życiu, w śmierci samemu.

3. Acz śmierć mię pokona, Jednak zy-
skiem ona, Bo z Chrystusem mię spoi; Tem
się serce me koi. Kiedybądź umrzeć muszę,
On zachowa mą duszę.

4. O Chryste mój Panie! Twojej krwi
wylanie Zbawienie mi sprawiło, Z grzechu
mię oczyściło; Ty prowadzisz z miłości
Swych wiernych do radości.

5. O to proszę ciebie, Wysłuchaj mię w
niebie; Pomóż mi w me skonanie, Weź mię
w swe ręce, Panie, Bym zasnął w spokoj-
ności, Wszedł do wiecznej radości.

6. Amen z serca swego Mówię dnia każ-
dego, Racz nas ty sam prowadzić, Chryste,
złemu zaradzić, Byśmy ciebie serdecznie
Wielbili tu i wiecznie.

Zygm. Weingärtner, około r. 1609. N.

Nuta: Wszystko dobre, co Bóg.

492. Na Boga, nie na mą radę Spuszczam
grunt szczęścia mego, A w mym stworzy-
cielu kładę Ufność serca całego. On, co w
świecie Rządzi, przecie Mnie będzie miło-
sierny Jak Bóg i Ojciec wierny.

2. On już przed wiecznością baczył, Co-
by mi tu służyło, Czas żywota mi nazna-
czył, Szczęście, chwilę niemiłą. Cóż się
trwożę? Gdzież być może Boleść, którejby
stała Wiara przemóc nie miała?

3. Zna Bóg żądze serca mego, Spełniłby
je w litości Bez prośby mej, gdyby jego Tak
się zdało mądrości. Mnieć miłuje, Opatruje;
Nie żądza serca mego, Lecz wola stań się
jego.

4. Czyż nie często w pomyślności Trwa-
lej tak się trapimy, Ba więcej niż w prze-
ciwności, Na którą się żalimy? Bój najsro-
ższy Śmierć z nas złoży; Szczęście, mająt-
ność, sława, Gdy idziem w grób, ustawa.

5. Prawdziwe uszczęśliwienie Bóg każ-
demu daruje; Zdrowie, rozkosz, blask i mie-
nie Szczęścia dusz nie sprawuje. Kto Boga
ma Przed oczyma, Temu dobre sumienie
Ośłodzi utrapienie.

6. Cóż jest świetność życia tego? O jak-
że prędko zginie! Cóż ból krzyża doczesne-
go? O jak prędko przeminie! Bóg, Pan moc-

ny, Jest pomocny! Cieszcie się, sprawiedliwi, Pan swoich uszczęśliwi!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

493. Na woli Pańskiej spolegam, W Bogu kładę ufanie, Prośbą u niego nalegam O dalsze ratowanie; On mię w trwodze nie opuści, On zna me utrapienie, Ani nad możność dopuści Kusić mię swe stworzenie.

2. Kogo ten Pan umiłuje, Kogo jak syna lubi, Tego najbardziej próbuje, Jednak go nie zagubi; Lecz skarawszy sprawiedliwie, Jak Ojciec miłosierny, Obchodzi się dobrotliwie Z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkiem szczęściu, Bóg się pysznym sprzeciwia; Nie trap się w ciężkiem nieszczęściu, Pan zemdlone ożywia. Temu porucz rzeczy swoje, On cię łatwo wspomóże, On pocieszy serce twoje. On cię ratować może!

4. W złym razie zażyj śmiałości Jako lew niełękliwy; W nadziei Pańskiej litości Bądź w ucisku cierpliwy. Bo gdzież ten człek znaleziony, Coby zawsze miał gody? Żaden nie jest uwolniony, Od nieszczęsnej przygody.

5. Bój się Boga wszechmocnego, Ratuń nędznych w potrzebie, A gdy cię co potka

złego Uważ to sam u siebie: Że to wszystko
Bóg nagrodzi, Co tu w troskach cierpimy,
On nas po smutku ochłodzi, Gdy w raju żyć
będziemy.

Jan Malina, † 1672.

Nuta: Cóżś uczynił.

494. Nie daj, o Boże, tych na pohańbie-
nie, Którzy, gdy ucisk, bieda, utrapienie,
Wzywają twojej łaskawej pomocy We dnie
i w nocy.

2. Zawstydz zaś wszystkich cię niena-
widzących, Na własną moc się pysznie spu-
szczających; Ach daj nam biednym twoje
zlitowanie, Boże i Panie!

3. Broń nas od naszych zjadłych nie-
przyjaciół, Gdy rzekniesz słowo, mamy
z nich przyjaciół, I broń i oręż wszyscy zło-
żyć muszą, Członkiem nie ruszą.

4. Niema prócz ciebie, w kimbyśmy
ufali, W złym razie ludzka pomoc nie ocali;
Z tobą do pracy, do boju iść chcemy, Złych
zwyciężymy.

5. Tyś bohaterem, ty ich sam zwojujesz,
A swej gromadce bezpieczeńność darujesz; Na
twojej litości ufnie polegamy: Pomóż! bła-
gamy.

Jan Hermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Chrystus, przykład pokory.

495. O**ba**cz, człowiecze, wszystkie Po-
ciechy doczesne, Uważ żalną radość
I szczęście nieszczęsne; Bo gdzieżby się
światowa Radość znaleźć miała, Coby
serce zupełnie Ukontentowała?

2. Oto żadna z nich, żadna Nie jest bez
marności, A wielką radość wielkie Mie-
szają żalości. Kto tu ma wiele bogactw,
Wielkie dźwiga brzemie, A przetoż obciążo-
ny Upada na ziemię.

3. Jeśli też kto wielmożne Godności
piastuje, Wiele też niebezpieczeństw I prac
dostępuje. Nie zazdrośćże nikomu Szczęścia
doczesnego, Ponieważ nie wiesz krzyża, Ni
smętku cudzego.

4. O gdybyś skryte ludzkie Gorzkości
zgruntował, O jakożbyś za częśćkę Twą
Bogu dzięko**wa**ł! Zgoła tym wszystkie rze-
czy Służą ku dobremu, Którzy Boga ko-
chają, I ufają jemu.

5. Zdać się, że ciężka żalność Serce two
rozdiera, Kiedy Bóg przez śmierć miłych
Przyjaciół odbiera: Ach, jeśliś im doczesnej
Życzył szczęśliwości, Czemuż im raczej
wiecznej Nie życzysz radości?

6. Jeśli cię trapi bliźnich Ciężkie utra-
pienie: Aż Bóg nie tak i ich Sprawuje
zbawienie? Kogo tu karze, tego Ucieszy
na wieki: Niechciejże im tej Boskiej Zazdro-
ścić opieki!

7. A jeśli też narzekasz Na nieszczęście swoje, Gdyć odbiera doczesne Bóg pociechy twoje: Wspomnij na dobrodziejstwa Jego niezliczone, Co minuta, co chwilka Tobie wyświadczone.

8. Uważ wielką cierpliwość Przeciw twojej złości, Uważ dziwną opatrność We wszelkiej trudności, Uważ przedziwne sądy Boskie niepojęte, A nadewszystko uważ Obietnice święte!

9. Izaliż matka swojej Zapomni dzieciny? Czy odmówi onejże Chleba odrobiny? A choćby zapomniała, Choćby odmówiła, Boska by się jednakże Miłość nie zmieniła.

10. Bóg nigdy nie opuści, Nigdy nie odrzuca Tego, który ciężary Swe na niego wrzuca! On sam najlepiej widzi Nasze doległości, On wie nasze potrzeby, Zna nasze żądości.

11. A że wie, co nam służy, Lepiej niż my sami, Więc według swej mądrości Postępuje z nami: Którego karze, tego Synem swym uznawa, Bezbożnym do pokuty Spособność podawa.

12. Aleć przyjdzie, ach przyjdzie, Przyjdzie ta odmiana, Kiedy twarzą w twarz tego Obaczmy Pana, Któremu tu w cierpliwej Nadziei służymy; Tam dopiero zysk wielki Tej pracy ujrzymy!

13. Jako rycerz im więcej W potrzebie pracuje, Tem świetniejszych w triumfie

Wieńców dostępuje: Tak też jako zwycięzcy
Wszelkich przeciwności, Znajdziemy swe
korony W niebieskiej radości.

14. Więc jeśli chcesz mieć onę Wiecz-
ność doskonałą, Darujże woli Boskiej Złą
tu chwilkę małą; Im więcej sobie życzysz
Niebieskiej radości, Tem ohotniej tu przyj-
muj Doczesne żałości.

15. Wszechmocny jest Pan Bóg twój,
Który mieszka w niebie: Ten ciebie nie od-
stąpi W żadnej twej potrzebie. Wiernyć, ach
wiernyć jest Bóg, który to ślubuje, Na tem
niech wierne serce Zawsze się gruntuje!

Oryg. dawny.

Nuta: Serdecznie żądam, albo: Chwała bądź
w wysokości.

496. Oczy moje na Pana Patrzą we dnie,
w nocy; Od niego myśl stroskana Wygląda
pomocy. Wołam do Boga mego W mym
razie nieszczęsnym, On wysłucha nędznego
W ucisku bolesnym.

2. Nie ciesz się moją szkodą, Człeku
nieżyczliwy, Bo Pan cię tąż przygodą Ska-
rze sprawiedliwy. Jeśli siedzę w ciemności,
Pan jest światłość moja, Pan pociecha
w tęskności, Mocna w strachu zbroja.

3. Gniew Pański rad ponoszę, Bomci
zgrzeszył jemu; Kwiląc ręce podnoszę, Aż

uciśnionemu Da pomoc, aż objawi Oblicze
łaskawe, I na światłość wystawi Dobrą
moją sprawę. Krzysztof Bräuer, u. 1674. Or.

Nuta: Cóżś uczynił.

497. Odwróć, o Boże, od nas ukaranie.
Acz my ze wszech miar zasłużyli na nie, Nie
płać nam podług swej sprawiedliwości Za
nasze złości!

2. Będzieszli chciał nas karać w miarę
winy, Któż karę taką zniesie za złe czyny?
I najcnotliwszy, znając swoje grzechy, Pra-
gnie pociechy.

3. Nie racz się gniewać na słabe stwo-
rzenia, Stwórco wszechmocny, wielkiego
imienia! Ach cożeśmy są? cień i proch
ułomny; Bądź na to pomny!

4. Grzech i błąd wszędy do upadku zwo-
dzi, Ciału i duszy naszej bardzo szkodzi.
Spojrzyjże na to miłościwą twarzą, Dobry
lekarzu!

5. Opuść nam grzesznym ze swojej li-
tości, Każ przeciw prawu bronić nas miło-
ści; Twojać chce łaska złym dobrze uczy-
nić: Nie racz jej zmienić!

6. Niech nie na próżno jesteśmy stwo-
rzeni, Synem zbawieni, Duchem poświę-
ceni; Bądź nam miłościw, zbaw nas ode
złego Przez Syna twego!

Nuta: Cóżeś uczynił.

498. Panie! dokądże swej sprawiedliwości Używać będziesz, karząc moje złości? Kiedyżto gniew swój ode mnie oddalisz, Mnie się użalisz?

2. Już teraz baczę, iż występki moje Stały się wszystkie przed obliczność twoją Wołając pomsty i sądu twojego Sprawiedliwego.

3. Onegom doznał; i cóż dalej czynić? Nie wiem strapiony, jedno siebie winić A prosić, byś się jak Ojciec zmiłował I mnie zachował.

4. Trudność to na mnie człowieka nędznego, Znosić kaźń sędzi tak sprawiedliwego, Który złe karze, da na zatracenie Złośliwe stworzenie.

5. Rad to wyznawam, że na to zasłużył Grzechy, któremim bardzo się zadłużył Tobie obrońcy i Panu mojemu Sprawiedliwemu.

6. Ale cię proszę racz występki moje Łaską swą okryć, a srogą twarz swoją Odwróć już, proszę, proszę cię, mój Panie! Boć mnie nie stanie.

7. Racz wspomnieć, co twe słowo nam przyrzeka: Nie chcę ja śmierci grzesznego człowieka, Ale żeby żył w grzechów swych uznaniu, W upamiętaniu.

8. Temuć ja wierzę, i na słowie twojem Mocno buduję w tym ucisku moim. Tylko mię ty sam racz posilać, Panie, Tyś me ufanie!

9. Obrońcąs moim i grodem bezpiecznym, Opoką pewną i zastępcą wiecznym. Przy tobie stojąc, lękać się nie trzeba, Gdyż pomoc z nieba.

10. Mam pomoc pewną, tej się trzymać będę, Boleści zbywszy, to wiem, że usiedę W pokoju onym, któryś swym zgotował, Z łaski darował.

11. Już smak niejaki choć zbolały czuję Tego pokoju, lecz sobie winszuję, Bym go doznawał w wszelkiej zupełności W twojej wieczności.

12. Sam to dać możesz, sam to sprawić, Panie, I chcesz i umiesz, mam twe obiecanie; Tylko daj w wierze trwać stale do końca: Tyś mój obrońca!

Piotr Artomius czyli Kresichleb, u. 1552, † 1109.

Nuta: Jezusie, światło żywota. (Psalm 27.)

499. Pan ogniem swojej światłości Moje rozświeca ciemności, Pan jest stróżem życia mego — Skąd się ja mam lękać złego?

2. Kiedy na mię wszystkie zbroje, Wszystkie znieśli rady swoje Ludzie źli; ci sami wpadli W sidła, które na mię kładli.

3. Niechże widzę wojska złośne, Niech też widzę zguby groźne: Pańskiej ufając pomocy, Nie boję się żadnej mocy!

4. O to proszę Pana swego, Abym mieszkał w domu jego, Dając mu cześć, póki wieku Dostawać będzie człowieku.

5. On w niebezpieczeństwie mojem Skrył mię pod namiotem swoim, Uwiódł mię i sta-
wił wcale Na niedostąpionej skale.

6. I dziś mi tak Pan mój tuszy, Że mej nie da zginąć duszy; A ja w świętym domu jego Wyznam łaskę Boga mego.

7. Usłysz, Panie, prośbę moją I okaż mi łaskę swoją; Ku tobie myśli wzdychają, Ciebie oczy me szukają.

8. Nie kryj twarzy swej przede mną, Nie daj mię w noc smutku ciemną; Ale mię racz w mej trudności Wspomóc, Boże mój z litości!

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna, albo: Panie, słuchaj głosu.

500. Pomóż, Pomocniku wierny, Bądź mi w biedzie miłosierny; Wszakem ja tve miłe dziecię, Choć mię grzech w tym trapi świecie.

2. Ufam w tobie, Panie Boże! Przy mnieś, cóż mnie trwożyć może? Jezu Chryste, mam i ciebie, Za mnieś dał na okup siebie.

3. Serce me się cieszy z tego; Śmiało czekam przyjścia twego, Na twej polegam litości; Amen, pomóż do radości!

Marcin Moller, u. 1547, † 1606. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

501. Porzuć swe troski! Bógci ma staranie O tobie, nędzny; wierz mu niezachwianie! Jegoś dziecięciem, nie opuści ciebie; Ufaj, a troską pogardzisz w potrzebie.

2. Otóż się ptaszek nie troszczy o strawę; Wstawszy raniutko, śpiewa Bożą sławę, I szybko leci w lasy i rozłogi, Śledząc do swego pożywienia drogi.

3. Nie wie z pewnością, gdzie mu Bóg położył Ziarnko pożywne, by je głodny spożył; Lecz codzień zbiera swoje posilenie A swe do Boga wdzięczne wznosi pienie.

4. Tak czyń, o nędzny, w każdej twojej sprawie, Bo Bóg o ciebie stara się łaskawie; Módl się i pracuj, nie przypuszczaj troski, A weźmiesz wszystko z hojnej ręki Boskiej.

5. Ufajno Bogu i sław wolę jego, On cię z dobroci opatrzy biednego; On się już stara o twe utrzymanie, Zdaj się i nadal na jego władanie!

Szym. Bornmeister, u. 1632, † 1688. N.

Nuta własna, albo: Dziękując, Ojcze. (Psalm 23.)

502. Sam Pan Bóg raczy być pasterzem moim, On mię opatrzy miłosierdziem swoim. Na pasze zawiódł mię niepospolite, Nad zdroje żywej wody przeobfite; Duszę oczerstwa z swej wielkiej litości, A mnie prowadzi ścieżką pobożności.

2. Choćbym iść musiał i śmierci doliną, Tyś, Panie, moją nadzieją jedyną! Nie będę bał się na wieki nic złego, Gdyżem jest w ręce Boga wszechmocnego; Ty znasz me serce, ty wiesz, co mi trzeba, I ześlesz wszystko mnie z twojego nieba.

3. Ufam twej łasce, że ty mię na wieki Nie puścisz, Boże, z twej świętej opieki, Że mi darujesz z Boskiej swej hojności Zdrowie i szczęście, pociechę w żałości; A gdy bieg skończę, twoja mi dobrota Udzieli w niebie wiecznego żywota.

Or.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie. (Psalm, 121.)

503. Tęsknie oczy swe podnoszę, Zwiędłe lica łzami roszę, Wyglądam Pańskiej pomocy, Ach z boleścią we dnie, w nocy.

2. Nie rozpaczaj, moja duszo, Wszak twe żale Boga wzruszą: Ten, co stworzył niebo, ziemię, Zdejmie z ciebie ciężkie brzemię.

3. Nie dopuści, aby z trwogi Omdlewały ludzkie nogi; On upadłych wiernie wspiera A smutnemu łzy ociera.

4. Pan jest stróżem Izraela, I ty masz w nim przyjaciela; On nie śpi, ani nie drzemie, On ochłodzi twoje ciemię.

5. Pan ciebie nie odstępuje, Po ojcowsku cię pilnuje; W cieniu łaskowości jego Bezpiecznyś czasu każdego.

6. We dnie słońce nie uderzy Na cię, ani też wymierzy Miesiąc zgubę w ciemnej nocy: Tylko ufaj Boskiej mocy!

7. Pan cię będzie strzec od złego, Od pokuszenia ciężkiego: Duszę twoją Pan zasłoni I w nieszczęściu cię obroni.

8. Wyjście twe i wejście będzie Pobożogłosławionem wszędzie; Pan nie puści cię z opieki Teraz i po wszystkie wieki. Or.

Nuta: Na Boga milego.

504. Ufaj Bogu swemu, O duszo, samemu; On cię może obronić I w nieszczęściu zasłonić: Ufajże jemu silnie, Pomożeć nieomylnie!

2. Ufaj Bogu swemu I oddaj się jemu, Gdy cię przygody trwożą, I od Boga zwieść grożą; On sam smutek twój skróci A radość ci przywróci.

3. Ufaj Bogu swemu; On miłościw mdłemu! Gdy w sercu grzechy twoje Wzruszają niepokoję, On je uciszyć raczy, Gdy ci grzechy przebaczy.

4. Ufaj Bogu swemu, Gdy szczęściu twojemu Nieprzyjaciele szkodzą, Twoi ciebie odchodzą; Wierz, że kto się nań spuści, Tego on nie opuści.

5. Ufaj Bogu swemu, Chociaż ciału twemu Choroba bóle sprawia I śmierci je nabawia: Bóg i rani i leczy I zmarłych ma na pieczy.

6. Ufaj Bogu swemu, Gdy boju srogiemu Dozwala niszczyć kraje I w niewolę podaje; Bóg do pokoju skłoni A swych wiernych obroni.

7. Ufaj Bogu swemu, Gdy drogość głodnemu Skąpi skromnego chleba, Nie zgniecie cię potrzeba; On dziatki swoje żywi Jak Ojciec dobrotliwy.

8. Ufaj Bogu swemu, Kiedy światu złemu Przykrzysz się swoją wiarą, A on cię ściga karą; Znoś krzyż i śmierć w ufności: Bóg nagrodą w wieczności!

9. Ufaj Bogu swemu, Zawsze łaskawemu; On prośby twe wysłucha, Pocieszy twego ducha! Za co go, duszo, wdzięcznie, Będziesz wysławiać wiecznie.

Jer. Lednicki. Cz.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

505. Ufaj w Bogu! kiedy groźną Burzę
ogładasz w górze, Kiedy przyszłość twarz
żałosną Pokazuje w złej porze.

2. Ufaj w Bogu! kiedy z drogi Zszedł-
szy, błądzisz w rozpacz, Gwiazdkę gdy
nadziei błogiej Chmura ciemna obsaczy.

3. Ufaj w Bogu! kiedy mściwi Na cie-
bie powstawają, Kiedy ludzie niegodziwi,
W sidła cię uwikłają.

4. Ufaj w Bogu! choć zwycięstwo Chy-
trość prawdzie odbiera. Choć nieprawości
przekleństwo Życie, wolność wydziera.

5. Ufaj w Bogu! gdy radości Niby sen
przemijają, Co dzień jeden dał w hojności,
Drugie dni odbierają.

6. Ufaj w Bogu! Gdy okrutna Śmierć
przyjacioły wierne Zabiera, a dusza smutna
Cierpi żale niezmierne.

7. Ufaj w Bogu! gdy i tobie Anioł śmier-
ci stąd skinie, Byś spoczywał w ciemnym
grobie A wstał w sądnej godzinie.

8. Ufaj w Bogu! poleć jemu, Co cię tra-
pi, spokojnie; On bieg daje światu temu, Bło-
gosławi cię hojnie.

9. Przed nim musi się uklonić, Jego słu-
chać każda moc, Burza musi nagle stronić,
W dzień się zmienić straszna noc.

10. Jego słowo wstrzymać zdoła Zapę-
dy nieprawości, Skoro „potąd!“ Bóg zawoła,
Wszystko stanie w słabości.

11. Jego słowo w przemienieniu Wypro-
wadzi nas z grobu, Nie zostawi nas w zgi-
nieniu, Lecz dozwoli żyć z sobą.

Józef Melcer, z wieku 19. N.

Nuta własna.

506. Ufam Bogu w mem nieszczęściu, Że
mnie on pocieszy, I w tym ciężkim żalu
moim Na pomoc mi śpieszy.

2. Obróci mój płacz w wesele, Przy-
dawszy rozkoszy; Choć potężnie zła to
chwila, Łatwo ją rozproszy.

3. Sam ja nie wiem, skąd wiatr wieje
Ku wdzięcznej ochłodzie; Poglądam na
wszystkie strony Po mojej swobodzie.

4. Myśl do Boga ulatuje, Pomoc sobie
tuszy; On się trwogi mej zlituje, Wyprze
ją z mej duszy.

5. Wszędzie oko jego sięga, Wszystkie
zna przykrości; Jego ufnie wzywać będę
Ojcowskiej litości.

6. Kornie stanąwszy z daleka, Przykła-
dem grzesznika, Mówię: Boże, ach czemuś
mnie Opuścił nędznika?

7. Już przyszedł czas polepszenia Ży-
wota mojego; Bom za młodych lat swa-
wolnie Broił wiele złego.

8. Zmiłujże się już nade mną, O mój
wieczny Panie! A do uszu swoich świętych
Przyjmij me wołanie!

9. Spraw to, abym był cierpliwym W ciężkim krzyżu moim; Rządź mię ty sam ku swej chwale Świętym Duchem swoim.

10. Chceszli dłużej mię doświadczać, I toć wolno tobie; Doświadczajże, póki raczysz, I ćwicz mię w tej dobie.

11. Wzmocnij tylko mą cierpliwość, Bym nie wątpił, Boże! Iż moc twoja w swoim czasie Z nędzy mi pomoże.

12. Gdy okażesz nad strapionym Dobroć swej opieki, Będę cię za taką łaskę Wyśławiał na wieki.

Or. dawny.

Nuta własna.

507. Ufam Bogu w mem nieszczęściu Że mię on pocieszy, Mnie smutnemu w przykrej doli Na obronę śpieszy.

2. Wszak na tym szerokim świecie Nie masz ni jednego, Coby mógł wybawić nędznych, Krom Boga samego.

3. W nim ja samym swą nadzieję Pokładam bezpiecznie; Swego wiem stworzenia w krzyżu Nie opuści wiecznie.

4. Dlaczegożbym w rozpacz wpadał, Gdy mam ciebie, Panie? Twa mnie obiecana łaska Na wieki zostanie.

5. Ach, nie bacz na grzechy moje, Co mnie tyle trwożą, Jeszcze większe utrapienia Za karę mi wróżą.

6. Żal mi serce ściska za to, Żem nie słuchał ciebie, W marności się kochał bardziej Niż w Ojcu na niebie.

7. O mój Boże, chcę już tobie Wierniej służyć dalej; Niech twa tylko w tym zamysśle Dobroć mię utrwali.

8. Litościwy, wieczny Boże, Wysłuchaj me prośby! Obietnice twe obfitsze Anizeli groźby.

9. Zachowaj mię w dobrej wierze Aż do zgonu mego; Potem otwórz proszącemu Drzwi zbawienia twego.

Cz.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

508. Uspokój się, o duszo miła, Znoś pokornie swe trapienie, O, wspomnij sobie: Bóg to zsyła, On też zesze wspomóżenie. Przetóż niech się co chce dzieje, W Bogu będę miał nadzieję.

2. Ufaj, nie będziesz zawstydzona! Zna udzielać Bóg pomocy, Do łaski jego otworzona Jest brama we dnie i w nocy; On cieszy, nim się spodzieję: W Bogu będę miał nadzieję!

3. Wszak wszystko udać się nie może, Co zamyśla kto i czyni; Kto nie zapiera się w pokorze, Ten złe jeszcze w gorsze zmieni; Lecz Bóg szczęścia zna koleje: W Bogu będę miał nadzieję!

4. Chceli Bóg, już mi dzień jutrzejszy
Szczęście przyniesie żądane, A smutek
i krzyż teraźniejszy Będą zupełnie roz-
chwane; Bóg błogosławieństwo zleje:
W Bogu będę miał nadzieję!

5. Tymczasem niech się bieda mnoży,
Niech mi pomoc nie przychodzi, Czekajno,
wszak mi z łaski Bożej Radość się i w chwili
zrodzi. Przetóż niech się co chce dzieje:
W Bogu będę miał nadzieję!

Sam. Chałupka, z wieku 19. Cz.

Nuta własna. (Psalm 125.)

509. Wszyscy, co składają, W Panu swe
ufanie, Stali zostawają Zawsze niezachwia-
nie Jako Syjon nieporuszony Ze żadnej
strony.

2. Jako Jeruzalem Górami objęty, Tak
też lud swój wałem Pan otacza święty
I udziela mu swej pomocy We dnie i w nocy.

3. Pan swych rozweseli Wiernych mi-
łośników, Co długo cierpieli złość od prze-
ciwników; Tych zamysły w niwecz obróci,
Ucisk swych skróci.

4. Tym, co są prawego Serca, Pan po-
maga; Co są nieprawego, Tych boleśnie
smaga; Więc lud wierny stoi bezpiecznie
Przy Bogu wiecznie!

Cz.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

510. Wszystkie sprawy me kładę Na Najwyższego radę, Który wszystko w stanie; On musi w każdej rzeczy Radzić, mieć ją na pieczy, Jeśli cieszyć ma udanie.

2. Próżne zrana wstawanie, Próżne w noc zasiadanie; Daremne me troski. Niech Bóg losem mym rządzi, Jak mi dobrem być sądzi, Łasce oddam to ojcowskiej.

3. Nic mię nie potka złego, Tylko co zbawiennego I co sam przeznaczył; Wszystko przyjmę spokojnie, Czy da mało, czy hojnie: Czyliżby mię źle uraczył?

4. Czy śpię, pracą znużony, Czy wstaję pokrzepiony I trudzę się znowu; W słabości, w nędzy, w trwodze, Na każdej mojej drodze Wierzę mocno jego słowu.

5. Jeśliby Bóg tak raczył I krzyż dla mnie przeznaczył, Wezmę go na siebie; Większa, niż dolegliwość, Będzie moja cierpliwość, Gdyż pomocnik mój jest w niebie.

6. Zdam się na wolę jego, Czy zostać, czy zejść z tego Świata mi rozkaże, Dziś lub jutro, w tej chwili, Wszak się on nie omyli, Gdy mi czas i drogę wskaże.

7. Tak, duszo, Stwórcy swemu Śmiało ufaj samemu, Wierz i bądź wesoła! Niechże idzie jak idzie, Ojciec twój tobie w biedzie Radę dać i pomoc zdoła.

Paweł Flemming, u. 1609, † 1640. N.

Nuta własna.

511. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Święta jest wola jego. Niech losy me jak chce mieni, Ja się spuszczę na niego. On Bogiem mym, Co w każdym złym Przypadku mnie ratuje: Niech wszystko sam sprawuje!

2. Wszystko dobre, co Bóg czyni! On ci mnie nie zawiedzie. W ciemnej ziemskich dróg przestrzeni Zaradzi wszelkiej biedzie. Więc ufliwie I cierpliwie Patrę w krzyżu na niego, Bo wszystko w ręku jego.

3. Wszystko dobre, Co Bóg czyni! On mi da, co się godzi, On leku w jad nie zamieni, Owszem gorycz osłodzi. On Bóg wierny, Miłosierny, W nim pokładam nadzieję I w wierze się nie chwieję.

4. Wszystko dobre, co Bóg czyni! On mem życiem, światłością, Do złego się nie przyczyni, Jego czczę uległością W szczęściu, w krzyżu; Wszak się zbliżą Doby, gdzie świat zobaczy, Jak wiernie strzec mnie raczy.

5. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Gdybym pić musiał wcale Kielich gorzki, jak się mieni, Spełnię go mężnie, stale; Ja się bowiem O tem dowiem, Że w końcu ten pociesza, Co radość z smutkiem miesza.

6. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Przy tem zawsze zostaję. Niech trud, nędza, śmierć zacieni Tor mój, nań się ja zdaję. Bóg mi

wszędzie Stróżem będzie; Serce to wiarą
czuje: Niech wszystko sam sprawuje!

M. Sam. Rodigast, u. 1649, † 1708. N.

Nuta: Dziękując, Ojcie.

512. W uciskach, w krzyżu i w wielkiem
strapieniu Wzdycham do Boga w Jezusa
imieniu; On wiem wysłucha ze szczerej mi-
łości, Głos mój i żale w świętej wysokości;
On ręką swoją zawsze mię prowadzi, Poku-
som serca i świata zaradzi.

2. Bóg skałą moją i zamkiem obronnym,
Mym pomocnikiem w przygodzie wszech-
stronnym; On nie dopuści mej upadać no-
dze, Zgromi bezbożnych, co mię trapią sro-
dze; On mnie wybawi dla swego imienia,
A ja mu za to dam swe dziękczynienia.

3. On mnie doświadcza łaskawie niekie-
dy, Jak się próbuje złoto, w ogniu biedy,
Czyli spokojnie jak syn, bez szemrania Ból
ojcowskiego zniosę ukarania? A gdy pod
krzyżem korzę się cierpliwie Wnet mię po-
ciesza, wspiera miłościwie.

4. Nieprzyjaciele choćby mię dręczyli,
Mienie, dobytek i żywot mi wzięli, Nic nie
dokażą w wielkiej swojej złości, Mnie wziąć
nie mogą niebieskiej radości. Takem jest
z twoją pomocą bezpieczny, Którąś obiecał
i dasz, Boże wieczny!

5. We wszystkim wola twa, wszechmocny Panie, Niech się na ziemi jako w niebie stanie! Daj cierpliwości w krzyżu i przykrości, Po smutku ziemskim przywiedź do radości, Gdziebyśmy ciebie z anioły chwaili, Na wieki wieków radośnie wielbili.

Cz.

B. Pieśni szczególne.

1. Wielkie nieszczęście.

Nuta: Czego chcesz po nas.

513. Wielkie nieszczęście cierpię Na tej nędznej ziemi; Lecz w Pana mego wierzę, On wszystko odmieni.

2. Na nim w życiu i w śmierci Spolegam spokojnie; Wiemci, że co mi odjął, Znowu wróci hojnie.

3. Skarał mię Pan mój słusznie Dla grzechu mojego; Przecież się ja go trzymam, Mocno wierząc w niego.

4. Żaden człowiek na świecie Pomóc mi nie może; Do ciebie tylko wzdycham, Mój wszechmocny Boże!

5. Ty znasz, Panie, czas lepiej, Gdy się masz zlitować, Pokarawszy, możesz mię Znowu rozradować.

6. Bo począc nic nie mogę Bez twojej pomocy; Do ciebie więc, mój Boże, Wołam we dnie, w nocy.

7. Na twe słowo się spuszczę, To mię nie omyli, Że mię chcesz sam wybawić W mej najcięższej chwili.

8. Jeśli życie przedłużysz, Będę ci dziękował, A jeśli śmierć dopuścisz, Nie będę żałował.

9. Wiemci, że na tym świecie Nic doskonałego: Pełno grzechów i złości, Ucisku wszelkiego.

10. Tam w wieczności odmienne Życie mi nastanie, Skoro mię do radości Przyzwiesz, święty Panie!

11. Amen, Amen, mój Boże, Raczże to sam sprawić, Abym cię za tę łaskę Mógł w niebiesiech sławić!

Or. dawny.

Nuta: Kto się w opiekę.

514. W ucisku moim do ciebie, mój Panie, Z płaczem podnoszę żalosne wołanie, Proszę: racz skłonić ku mnie uszy swoje I skrócić ciężkie z nędzą srogą boje!

2. Spójrz, mój Boże, na swoje stworzenie, Racz się zlitować, daj mi wspomnienie! Jeśli nie zechcesz bronić mię w niedoli, Nic mię już w świecie z smutku nie wyzwoli.

3. W tobie, mój Ojcze, nadzieję pokładam; Wszak obietnice łaskawe posiadam, Że mię ty nigdy opuścić nie raczysz, A mię w przykrościach moich nie zabaczysz.

4. Dziękuję tobie za twoje karanie; Zamyśl ojcowski niech się przez to stanie. Twój bicz łaskawy z pokorą przyjmuję, Coś na mnie włożył, za wszystko dziękuję.

5. O jak szczęśliwy taki człowiek będzie, Którego ty masz w swej opiece wszędzie! Gdy w czem przewini, jak Ojciec łaskawy Skarzesz go zaraz za niesłuszne sprawy.

6. Żebyś mógł chodzić drogami twojemi, Gardzić żądzami mnie wstrzymującami, Daj w przeciwności wytrwanie stateczne, Potem po śmierci swe królestwo wieczne.

Or. dawny.

2. W d o w y i s i e r o t y.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

515. Niema nic żałośniejszego, Nic tak serca nie wzrusza, Jak gdy męża, ojca swego Płacze wdów, sierót dusza; Bez przyjaciół, żywności, Widzę nędzę w przyszłości. Ach któż wspierać biedne wdowy I sieroty jest gotowy?

2. Bóg jest pomny na swym tronie Na wdowy i sieroty, Trzyma je na swoim łonie, Z swej ich broni dobroty. Ktoby je krzywdził złośnie, Opuszczał nielitośnie, Uwiódł w nędzę i do złego, Srogo Bóg ukarze tego.

3. Jeśli w wierze w Boga trwają, Swoją krzyż noszą cierpliwie, Do grzechu nie zezwalają, Lecz żyją świętobliwie: Bóg ich

serce ochłodzi I w niebiesiech nagrodzi, Za doczesne utrapienie Da im błogie odpocznienie.

Michał Hunold, u. 1621, † 1672. N.

Nuta: Boże wierny, Boże.

516. Nie płaczcie sieroty! Dlaczego tak kwilicie? Bóg was nie opuści, Gdy go nie opuścicie; Choć rodzice zmarli, Wszak Bóg żyje w niebie, Zdajcie się na niego W smutnej swej potrzebie.

2. Bóg Ojcem sierotek Zawsze jest i zostaje, On żywność i szaty I co im trzeba daje. Ufajcie! za wami Będzie się ujmował, Będzie strzegł, wspomagał, Wiernie opatrował.

3. Bóg wasz, bogaty Bóg, O was się starać będzie, Znajoma mu nędza Sierotek biednych wszędzie; Choć nie wiele macie, Będąc ubogimi, Jednak was dobrami Bóg zbogaci swemi.

4. Nie troszczcie się tedy! Toć obietnica jego, Że chce opuszczonych Wyrwać z smutku wszelkiego; Ta i wam należy, I wy spostrzeżecie, Że ją Pan Bóg spełni, Nim się spodziejecie.

5. W wierze, w pobożności Dróg Boskich się trzymajcie, A błogosławieństwa Pokornie wyglądjcie; Nie odstępście Boga, Zdajcie się na niego, Będziecie szczęśliwi Do wieku wiecznego.

N.

3. Choroba.

Nuta: Ufaj Bogu swemu.

517. Do ciebie, łaskawy Lekarzu mój prawy, Uciekam się samego, Biednym litościwego. Przybądź sam ku pomocy, O Boże, w mej niemocy!

2. W tej mojej chorobie Nie wiem rady sobie; Grzech mię trapi nędznego, Ból i tęskność do tego; Siły me ustawają, Pomocy twej czekają.

3. Wiem, że łatwo tobie, Odjąć człeku zdrowie. Jednak się znów zlitujesz, Zdrowiem go udarujesz. Ty wszystkie siły nasze W swej mocy trzymasz zawsze.

4. Uważ z swej miłości Ból mój i słabości; Nie karz mię, swego sługi, Dla zbawcowej zasługi Przyjdź z pociechą, mój Panie, Okaż mi zlitowanie!

5. Leżę tu żałośnie, Ból mój ciągle rośnie, Moc, siły ustępują I na śmierć mię gotują; Więc żywot, zdrowie moje Poruczam w ręce twoje.

6. Jeśli być nie może Inaczej, mój Boże, Jak żebym zszedł z tej ziemi, Pożegnał się z mojami: Przyjmijże z twej miłości Duszę mą do radości!

Or. dawny.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

518. Jezu! któryś się raczył Dziecięciem narodzić I rozkazałeś dziatki Do siebie przy-

wodzić; Tyś je swoją najświętszą Prawicą piastował, Tyś im też błogosławił, Je mile przyjmował.

2. Tyś na lzy rodzicielskie Serce swe otwierał; Tyś Panie niejednego, Który już umierał, Jednem słowem uzdrowił; Tyś Na-
imskiej wdowie Syna wskrzesił zmarłego,
Wróciwszy mu zdrowie.

3. Oto i ja swe dziecię Do ciebie przy-
noszę; Panie, włóż na nie rękę, Panie ratuj!
proszę. Użał się mojej trwogi, Miłosierny
Panie! Weź nas w opiekę swoją, Miej o nas
staranie!

4. Przynosząc je bolesną Chorobą zło-
żone: Rzecz słowo, a zostanie Zaraz uzdro-
wione. Użycz mu znowu siły, Zdrowia
i czerstwości, Użycz błogosławieństwa Z nie-
zmiernej miłości!

5. O Panie, któryś małych Dzieciatę ra-
czył bronić, Chciejże i ku nam serce Swe
litośne skłonić! Boże mój, jamci grzeszny;
Lecz za cóż niewinna Twem cierpkim na-
wiedzeniem Ma cierpieć dziecina?

6. A przetoż odpuść grzechy A skutek
twojej mocy Okaż i w tej bolesnej Dziecięcia
niemocy, A ono uzdrowione, Niechaj bez
przestania Wysławia z nami twoje Wielkie
zmiłowania.

Or. dawny.

Nuta: Oj błogosławiony.

519. Kwilę przeżalśnie, Trapiąc się w niemocy, Boleść moja rośnie, A nie ma pomocy Ani też ulżenia; Wszystko mnie dolega, Rychłego zbawienia Nadzieja odbiega.

2. Ach łaskawy Boże! Obacz utrapienie, Spójrz na me łoże, Na wielkie cierpienie; Przypuść w swoje uszy Mój płacz, me wołanie, Niech cię nędza wzruszy, O miej zlitowanie!

3. Niegodzieniem, Panie, Twej Boskiej litości Przez me zezwianie Do wszelakiej złości! Chceszli się obchodzić Podług mej zasługi, Łaską mię ochłodzić Nie może wiek długi.

4. Ale wspomnij, Boże, Na śmierć Syna twego, Co za mnie w pokorze Siebie dał samego; Przez bolesne rany, Które zniósł cierpliwie, Jesteś pojednany: Pomóż miłosciwie.

5. Jednak twojej woli Nie chcę przepisywać. Chceszli mię w złej doli Jeszcze dłużej wzywać Do pokuty, Panie! Zniosę krzyż ten błogi; Przez twe zmiłowanie Skieruj w niebo drogi!

6. Chceszli mi przywrócić Me zdrowie dawniejsze, Dni moich nie skrócić: Ach daj posłuszniejsze Serce mnie słabemu, Bym grzechów się chronił A ku Bogu swemu Duszę swoją skłonił.

7. Jeśli jednak, Boże, Nie mam żyć na ziemi, Lecz opuścić łożę A lec z umarłymi: Niech się i tak stanie! Z światem się rozłączę, A tobie, mój Panie, Duszę swą poruczę.

Or.

Nuta: Panie Boże, zmiłuj się.

520. U ciebie, o Boże mój, Boże wszechmogący, Najprędszą pomoc znajdzie Każdy chorujący.

2. Przedziwnieś często wspomógł Nawet najsłabszego, Samej już odebrałeś Śmierci nie jednego.

3. Przetóż do ciebie tylko Ręce me podnoszę I o pomoc twą Boską W mej chorobie proszę.

4. Wróc mi, jeśli twa wola, Dar zdrowia przeszłego, Ulżyj mi mych boleści Z miłosierdzia twego!

5. Pobłogosław lekarstwa, O Boże z li-tości, Które dla uzdrowienia Zażywam w ufności.

6. Jeśli zaś nie inaczej, Tylko przez śmierć z mego Chcesz mię wyzwolić bólu I smętku długiego:

7. Tedy rad i to przyjmę Z nędzy wy-bawienie; O jedno tylko proszę Przez Pańskie cierpienie:

8. Skróć me bole i męki, A daj z świata tego Zbawiennie zejść i przybyć Do raju wiecznego.

9. Abym tam z aniołami Za to mógł serdecznie Wielkie i święte imię Twe wysławiać wiecznie.

Or. dawny.

Nuta: Oj błogosławiony. (Psalm 102.)

521. Usłysz prośby moje, Boże litościwy
A niechaj cię mój głos Dosięże tęskliwy, Nie
odwracaj czasu Złej przygody mojej Ode
mnie smutnego Świętej twarzy swojej;

2. Ale nakłoń ucha, Ojczy dobrotliwy,
I nie opuszczaj mię W mój dzień nieszczęśliwy;
Kiedykolwiek wołam, Ściśniony frąsunkiem,
Przybądź, proszę Panie, Przybądź z swym ratunkiem!

3. Jako dym, tak lata Moje uleciały,
Kości jako głównia Moje wygorzały: Na
chleb nie pomyślę, A stąd serce moje Uchło
jako trawa W srogie letnie znoje.

4. Przez ciężkie wzdychanie, Przez mój płacz serdeczny,
Przez nieznośną żalść I srogi ból wieczny Krwi w sobie nie czuję,
Nie masz na mnie ciała, Kości tylko biedne
I skóra została.

5. Teraz, acz mię strapił Długimi smutkami
I lat moich biednych Skrócił boleściami,
Przecie ufnie wołam: Nie bierz mię
człowieka Smutnego, mój Panie, W połowicy
wieka!

6. Twe lata są wieczne, Tyś niebo zbudował I ziemię rękoma Swemi ugruntował. To wszystko zaginie, A ty w swej całości Boże mój, trwać będziesz Na wszystkie wieczności.

7. Zaprawdę na wieki Trwać będziesz, o Panie, A pamiątka twoja Nigdy nie ustanie. Ty się jeszcze możesz Nade mną zmiłować, Dajże śmierć lub zdrowie! Będę ci dziękować.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

4. Z a r a z a.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

522. Boże! który masz w swej mocy Wszystko i ludzkie niemocy, I sroga morowa rana Musi słuchać cię jak Pana.

2. Złe nam się dla grzechów wodzi, Umieramy starzy, młodzi; Trwogą karzesz nas i morem: Ach racz naszym być doktorem!

3. Strzeż nas w czasy te niezdrowe, Ucisz powietrze morowe, Odmień karę twą surową, Ciesz nas twą dobrocią nową!

4. Jad życia i śmierci strzały Wstrzymaj, by nie zabijały, A z miłosierdzia twojego Uzdrów, co jest niemocnego!

5. Niechże nas mór nie morduje, Broń tego, co cię miłuje: Jeśli nagle umrzeć muszę, Weź do siebie moją duszę!

Or. dawny.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

523. Daj nam, Panie miłościwy, Pokój od plagi dotkliwej, Powietrza zaraźliwego, Nie trać nas nią, ludu swego!

2. Racz i tych wspomagać mile, Którzy w te żalosne chwile Taż plagą są nawiedzeni: Niechże będą wyzwoleni!

3. Kłopot, sieroctwo, żałości Racz obrócić im w radości; Możesz to uczynić, Panie! W tobie składamy ufanie.

Staropolska.

Nuta: Cóżś uczynił.

524. Najwyższy rządźco świata szerokiego, Boże i stwórco rodzaju ludzkiego! Bez twojej woli, wszechmogący Panie, Nic się nie stanie.

2. Że sądy twoje potrzebne, to znamy, Że sprawiedliwe, i to wyznawamy; Bo grzechy ludzkie o pomstę wołają, Gdy się wzmagają.

3. Do ciebie, Boże! z ufnością lud woła, Gdy już zaraza szerzy się dokoła, Gdy śmierć targając najmilsze ogniwa, Nagle porywa.

4. Do ciebie, Boże! zatrwożone dusze Przychodzą w żalu serdecznym i skrusze; Przychodzą, czując do ciebie swe grzechy, Szukać pociechy.

5. Raczże nam grzesznym dać upamiętanie, Lecz daj też ujrzeć i twe zmiłowanie; Oddal już od nas powietrze morowe, Daj lata zdrowe!

6. Jeślibyś jednak, nasz Ojczy na niebie! Chciał dusze nasze zawołać do siebie, Pójdziemy kornie na twoje zawołanie, Wszemmocny Panie!

7. Lecz wprzód nim zejdzien z świata kolei, Niech nas pocieszy promień tej nadziei, Że nas wprowadzisz, Zbawicielu drogi! W niebieskie progi.

Oryg.

5. N i e p o g o d a.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

525. D o s y ć, B o ż e d e s z c z e l a ł y! Twoje dzieci się zebrały, Proszą od ciebie pogody, Błyszni słońcem, spłyną wody.

2. Spójrz na niwy zgubione, Na twoje sługi zatrwożone, Wróć plon, który nas posili, Ażebyśmy ci służyli.

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Dziękujemyć, obrońco nasz.

526. O B o ż e, co obłokami Rozpostarcie zakrywasz, I znów słońce, by nad nami Świeciło z za chmur wzywasz; Racz zastawić deszcz zbyteczny, Promień ukaż nam słoneczny, By się kraj ten weselił.

2. Pola smutne na około, Urodzaje niszczej; Wszystko schyla swoje czoło, A serca ludzkie mdleją: Bo coś nam pokazał, Panie, Na żywność, deszcz nieustannie Odbiera nam ubogim.

3. Grzechy nasze to sprawiły I życia przewrót, Które ciebie pobudziły Do takich doległości. Winnymi się ich dajemy; Iż pokutować nie chcemy, Dlatego niebo płacze.

4. Lecz ty wspomnij na litości, Któreś obiecać raczył, I wybaw nas z tej przykrości, Którą grzech nas obsaczył. Ach nie obchodźże się z nami, Jak gdybyśmy już dziatkami Nie byli, Ojcze, twemi.

5. Pokaż nam na swoim niebie Słońce w pełnej jasności, I udziel nam w tej potrzebie Pomocy i radości, Aby świat był przeświadczony, Żeś ty Bogiem jest obrony I wiecznie dobrotliwy!

N.

Nuta: Cóżeś uczynił.

527. O Boże, wspomnij na swą obietnicę, Podaj nam grzesznym swą Boską prawicę; Nie racz nas karać podług naszych złości W sprawiedliwości.

2. Pozbieraj chmury nad nami wiszące, Wzniesź zboże, wysusz niziny ginące; Broń od powodzi i wszystkiego złego Dla Syna twego!

3. Daj, bym Noego archę znajdowali,
Daj, bym w pokucie do niej uciekali; Przyj-
mij nas do twojej łaski, a u siebie Daj nam
być w niebie!

Staropolska.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

528. ● wszechmocny Boże w niebie, Co
o naszej wiesz potrzebie, Wysłuchaj nas
z wysokości; Użycz słonecznej jasności!

2. Ty niebem i ziemią władasz, Coby
czynić, im powiadasz, Wszystko to ku nam
z miłości: Użycz słonecznej jasności!

3. Niech zapełnią urodzaje Wszystkie
pola, wszystkie kraje; Z swojej rozkaż tak
szczodrości: Użycz słonecznej jasności!

4. Uchowaj od gradobicia I powodzi;
broń dla życia Wszystkim potrzebnej żyw-
ności: Użycz słonecznej jasności!

5. Ach nie patrz na nasze grzechy, Ale
udziel nam pociechy! W twojej ufamy lito-
ści: Użycz słonecznej jasności!

6. Nie racz karać nas zbyt srogo, Pom-
nając na śmierć zbawcy drogą; Odpuść, od-
puść nieprawości! Użycz słonecznej jasności!

7. Wysłuchaj nas, wieczny Boże, Ach
prosimy cię w pokorze, Hojnie przymnóż
nam żywności: Użycz słonecznej jasności!

Cz.

6. S u s z a.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

529. Boże, sprawiedliwy Panie, Myśmy to zasłużyli, Byśmy grzeszni ukaranie Przez posuchę znosili. Ludzie i wszystko stworzenie Traci swoje pożywienie, Skoro niebo zamykasz.

2. Winy swoje wyznajemy, Racz je odpuścić Boże! Niech pociechy dostaniemy, Nim żal, zguba nas zmoże. Zlej na ziemię deszcz z swej góry, By rośł chleb powszedni spory: Zmiłuj się, Panie Boże!

3. Litość twoja niechże skróci Nasze trwogi i żale; Niechaj w życie to powróci, Co znędzniało w upale. Rzecz, a wnet zwilżona będzie Wyszła biedna ziemia wszędzie: O zlituj się nad nami!

4. My na tobie polegamy, Jak dotąd tak i dalej Będiesz bronił nas, ufamy; Twa moc żywność ocali. Dobrym Ojcem jesteś, Panie: O wysłuchaj to błaganie Dla miłośierdzia swego!

Or.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

530. Ciebie, Boże! lud twój wzywa, — Grozi głodem oschła niwa: Niech tylko Pan chmurom rzecze, A obfity deszcz pociecze.

2. Wzrusz się dla nas, Ojczy miły! Dzieci twe cię obstały. Jeżeliśmy łaski godni, Masz chleb w ręce, a my głodni.

Franciszek Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Tak nas woła sam Syn Boży.

531. O Boże! wielkie to winy, Za które nas, twe złe syny, Karzesz w tej ciężkiej chwili. Gniew twój, którymś nam groził, Teraz wszystkich nas potrwóżył, Aż serce nasze kwili.

2. Tegośmy się nie spodziali, Czegośmy teraz doznali Dla naszych wielkich złości. Ziemia się jak kamień stała, Deszcza dawno już nie miała I wzdycha w gorącości.

3. Pola, łąki wynędzniały, Zboża miłe pobielały; Przed czasem bowiem żreją. Co po górach, by spalone, Co w ogrodach, by sparzone, Rośliny wszystkie mdleją.

4. Ach Ojcie nasz dobrotliwy, Raczże nam być miłościwy, Opuść nieprawość wszelką! Okryj niebo obłokami, Odwilż ziemię swą deszczami, Ukróć tę suszę wielką!

5. Użyjcz, czego my żądamy, Niech stąd łaskę twą poznamy: Spójrz na Syna twego! Ważniejszą jego przyczyna, Niżli nasza wszystka wina: Spójrz na rany jego!

6. Za to usta cię będziemy Zawsze chwalić wesolemi, Póki nam życia stanie. Panie spójrz z swej miłości Na te nasze doległości, Spuść nam swe zmiłowanie!

Krzysztof Bräuer, u. 1684. Or.

Nuta własna.

532. O Panie, wszystko stworzenie Na cię zwraca swe spojrzenie: Prosimy cię z serca swego, Daj nam deszcza potrzebnego!

2. Władniesz ziemią i niebiosy, Gdy ty każesz, spłyną rosy. Prosimy itd.

3. Zamknąłeś chmury na niebie, Żeśmy rozniewali ciebie. Prosimy itd.

4. Słusznie karzesz nas za grzechy, I nie dajesz nam pociechy. Prosimy itd.

5. Żeśmy grzeszni, wyznajemy, I na łaskę się zdajemy. Prosimy itd.

6. Okaż nam swą dobroć, Panie, Rzecz, niech susza już ustanie. Prosimy itd.

7. Niech upały zbóż nie sparzą, O niebieski gospodarzu! Prosimy itd.

8. Skrop swą rosą nasze pole, Łąki, doły, góry, role; Prosimy itd.

9. Daj nam dla rozweselenia, Jak i bydłu pożywienia. Prosimy itd.

10. Niech się spełni prośba nasza, Jak niegdyś za Elijasza. Prosimy itd.

11. Gdy on cię serdecznie prosił, Wnet deszcz hojny ziemię zrosił. Prosimy itd.

12. I my w takiej też ufności, Boże, świętej twojej miłości Prosimy ze serca swego: Daj nam deszcza potrzebnego!

Cz.

7. Niedostatek i głód.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

533. Nigdy Bóg sprawiedliwego Nie wypuści z serca swego, Ma nań baczną, jego wspiera, Co dlań dobrem, to obiera.

2. Żywi go i opatruje, Dobre rzeczy mu daruje: Niech jest koło niego puszcza, I tam go Pan nie opuszcza.

3. Niejeden się młody zstarzał, A z Dawidem to powtarzał, Iż nie widział pobożnego Od Boga opuszczonego.

4. Bóg na puszczy lud swój manną Żywił z nieba hojnie daną, Ze skał wyprowadził wody, Od żalosnej strzegł pogody.

5. W niedostatku on swe sługi Karcił dziwnie przez czas długi, Nasycił przez Syna swego Tysiące ludu głodnego.

6. Niechże więc ustąpią żale, Bóg nas nie opuści wcale, Niedostatek z łaski skróci I znów radość sercom wróci.

7. Ufajmyż w nim! on z litości Da potrzebnej nam żywności, A po ziemskiem doświadczeniu Umieści nas w swem zbawieniu.

Cz.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił.

534. O Boże mój miłościwy, Co mnie masz na pieczy, Użycz mi, dopókim żywy, Z łaski tych dwóch rzeczy:

2. Uchowaj mię od marności, Słowa kłamliwego; Nie daj ubóstwa przykrości, Bogactwa wielkiego.

3. Bym śnać będąc nasycony, Nie zaparł się ciebie I nie rzekł zezuchwalony: Nie masz Pana w niebie!

4. Albo zubożawszy zgoła, Żebym nie kradł Boże! I nie podniósł swego czoła, Że kto bronić może?

5. Proszę, udziel mi żywności, Ile potrzebuję, I niech skromny twej miłości Za wszystko dziękuję.

Cz.

Nuta: Chrystus przykład pokory.

535. **Z**acna wszędy chwała twa, Dobrotliwy Panie A miłosierdzie twoje Nigdy nie ustanie, Którego na wszelki czas Hojnie doznawamy, Ustawiczną opatrność Twą nad sobą mamy.

2. Lecz się bardzo niedobrze Teraz z nami dzieje, Gdy dla grzechów łaski twej Tracimy nadzieję; Bo ziemia urodzajów Swoich nie wydawa, I niebo z woli twojej Miedzianem się stawa.

3. Słońce, księżyc i gwiazdy, Acz bieg odprawiają, Jednak żadnych pożytków Ludziom nie dawają. Jak bydłęta, tak ludzie, Wszystko wynędzniało; Serce żalem ściśnione, Iż żywności mało.

4. Lecz to wszystko jest twoje Słuszne dopuszczenie, Iż ludzie znikczemnieli I o swe zbawienie Nic nie dbają, w nieszczęsnej Żyją bezpieczności, I nie pełnią, jak trzeba, Swoich powinności.

5. Przetóż obdarz, prosimy, Nas twym Duchem, Panie! Ten zadatek łaski twojej Niech w nas nie ustanie, Byśmy ci w duchu, w prawdzie Chwałę oddawali, A potem z tobą w niebie Wiecznie przebywali.

Staropolska.

8. Bieda zawiniona.

Nuta: Panie Boże, zmiłuj się.

536. Dokądże się uciekę Ja grzesznik ubogi! Bom przez grzechy me wielkie Skarb utracił drogi.

2. Ten skarb jest Jezus Chrystus; Łaska jego święta, Ta dla grzechów niestetyż! Duszy mej odjęta.

3. Stąd nietylko duch smętny, Lecz i ciało mdleje, Bo się jemu bardzo źle W niedostatku dzieje.

4. Ach ze skrucą i żalem Przypominam sobie, Żem swawolnie, mój Boże, Zgrzeszył przeciw tobie.

5. Do ciebie się uciekam W ciężkiej mej trudności: Nie racz mię, Panie, karać Za me nieprawości!

6. Racz wspomnieć na zasługi, Na krew Syna twego, Przyjmij mię w nim do łaski Grzesznika nędznego!

7. Napełń twą Boską łaską Duszę moją, Panie; Miej też przy tem o ciało W biedzie tej staranie.

8. Spuść swe błogosławieństwo I daj urodzaje, A niechaj za to ciebie Wielbią wszystkie kraje.

9. Tobie się ja polecam Z duszą, z ciałem, Boże, I tak mi niedostatek Zaszkozić nie może.

10. Tylko cię o to proszę, Mój łaskawy Panie, Byś o duszę moją miał Najlepsze staranie.

11. By w łasce twej bogatą, W wierze stałą była, A ciebie, skarbu swego, Przez grzech nie straciła.

12. Rządź mię duchem twym, Boże, Póki żyję w ciele, A tak będę spokojny, Mając pociech wiele.

13. Daj mi serce spokojne Z twej dobrotliwości, A tak dosyć bogaty Będę w tej niskości.

Or. dawny.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

537. Rozgniewał się mój Pan miły, Rozgniewał na me złości; Przeto mię też nawiedziły Różne trwogi, przykrości. Krzyż

mię ciężki gniecie; Cóż pocznę na świecie?
Odeszli mię przyjaciele, A mych przeciwni-
ków wiele.

2. Wszelakoż ja się nie spuszczę Boga
mego żywego, Jąwszy go wiarą, nie puszczę,
Aż ujrzę pomoc jego. Pokutę mu ślubię
I cnotę ulubię; Wiemci, że dla swej miłości
Użali się mej krewkości.

3. Wielcem zgrzeszył przeciw niemu,
Ach zgrzeszyłem niebogi, Lecz wyznaję winę
jemu, Bieżę w litości progi; A co mi on
zmaże, Któż zapisać każe? Gdy mię przy-
mie i zasłoni, Któż mu kiedy to zabroni?

4. Dla Jezusa, Pana mego Śmierci, ran,
umęczenia, Dla miłosierdzia twojego Udziel
mi pocieszenia, Ojcze miłościwy! Oto nie-
szczęśliwy: Zmiłuj się nademną! proszę!
Patrz, jak ciężkie brzemię noszę!

5. Amen! Bóg zapewne słyszy Me ser-
deczne błaganie I w swym czasie wiem uciszy
Me żale, me wzdychanie, Z ucisku wybawi,
A radość mi sprawi, Abym moc wysławiał
jego I grzechu się strzegł nowego.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

9. K r z y w d a.

Nuta: Jezusie, światło żywota. (Psalm 142.)

538. Pana wołam, Pana proszę, Ręce
swe ku niebu wznoszę, Przed nim krzywdę
swą przedkładam, Jemu żal swój opowiadam.

2. Ledwie mi już ducha stanie, Ale tobie, mocny Panie, Świadomo, że bez winności Cierpię takie doległości.

3. Po drogach, gdzie mię witają, Sidła na mię zastawiają; Pojrzę w lewo albo w prawo, Nie stawi się nikt łaskawo.

4. Jeśli uciec nie masz kędy, Nieprzyjaciół pełno wszędy, A nikt się z tem nie opowie, Że jest łaskaw na me zdrowie.

5. Do ciebie ja, Boże żywy, Uciekam się nieszczęśliwy; Tyś nadzieją, tyś na ziemi Dział mój między żyjącemi.

6. Przyjmij w uszy mój płacz srogi, Bo mię zewsząd zjęły trwogi; Z ręki wyrwij mię złośnemu Nieprzyjacielowi memu.

7. Wybaw z nędzy duszę moją, Abym uznał łaskę twoją: Użyją dobrzy radości Z twej przeciwko mnie litości.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta własna. (Psalm 27.)

539. Pan Bóg jest mą siłą I obroną miłą; Stać bezpiecznie może, Gdyż ma ciebie, Boże, Ma dusza.

2. Żli nieprzyjaciele Chcą mnie zgubić śmieie: Potkną się w swym biegu, Bo mnie Boży strzegą Aniele.

3. Choćby wojsko wstało, Na mnie uderzało: Nie boję się jego, Na mnie to wszystkiego Za mało.

4. Bo ten przy mnie stoi, Który złych rozbroi, Wojownik waleczny, Pan i Bóg mój wieczny Mnie koi.

5. Co mnie udręczają, Zguby mej szukają, Zgrom ich, mocny Boże, Winy niech w pokorze Uznają.

6. Wysłuchaj mię, Panie, Okaż zlitowanie Mnie utrapionemu, Cię kochającemu, Mój Panie!

7. Nie kryj twarzy swojej, Lecz spraw duszy mojej Pociechę z litości, Wybaw mię z trudności, Mój Boże!

8. Wskaż mi proste drogi, By nie zeszyli nogi Na tór bezbożników, Moich przeciwników, Uczyń to!

9. Zwątpićby musiało, Gdyby nie ufało Serce me, że Boże, Łaska twa pomoże Biednemu.

10. Chwalić będę ciebie, Mój obrońco w niebie, I tu w doczesności I tam we wieczności Z wdzięczności. Cz.

Nuta: Serdecznie żądam sobie. (Psalm 3.)

540. Panie, jak ich jest wiele, Którzy się zebrali, A ze złości, z uporu Przeciw mnie powstali! Wielu ich, którzy szydzą Z nędznej duszy mojej: Nie dostąpić od Boga Ten obrony swojej!

2. Lecz ty mię przyjmij sobie, Okaż
możność swoją, I podnieś uniżoną Nędzną
głowę moją. Oto wołam do ciebie Wielkim
głosem, Panie: Usłysz z góry swej świętej
Me tęskne wzdychanie!

3. Jam się układał i zasnął I znowu ocu-
cił, A tyś mię z swej opieki Nigdy nie wy-
rzucił. Nie lękam się tysięcy Ludu złośli-
wego, Gdy cię pewnym obrońcą Mam,
Pana swojego.

4. Powstańże ty, mój Panie, Z twą Bo-
ską mocnością, Potłum me przeciwniki
Z taką ich srogością, Co bez wszelkiej przy-
czyny Tak na mnie powstają; Niech przez
twoją potęgę Nicość swą poznają.

5. Twoje bowiem zbawienie, Mój wszech-
mocny Panie, Z wiecznem błogosławień-
stwem U wiernych zostanie. Ty raczysz
podnieść z łaski Przed tobą kornego; Two-
jej się ja opiece Polecam całego.

Staropolska.

10. W o j n a.

Nuta: Ach mój Boże.

541. Ach Boże nasz! Jużci niemasz Gdzie
się schronić na świecie; Wszędy trwogi,
Zdradne drogi: Gdzież ocalić się przecie?

2. Serca drżące, Bolejące, Jakby radzić,
nie wiedzą; Strach się mnoży, Lud uboży,
Kłęski rozpacz już niecą.

3. Świat się wzburzył, Złości użył Do zerwania pokoju; Miast, wsi wiele Już w popiele Ginie w okrutnym boju.

4. Różne męki Z zbrojnej ręki Lud ponosi mizerny; Krew się leje, Trup się sieje Po krainach niezmierny.

5. Płaczą matki, Kwilą dziatki, Ach z żalu omdlewają, Gdyż ojcowie I synowie Z boju nie powracają.

6. W domu jedni, Drudzy biedni W cudzym kraju lży ronią; Jakże przecie Na tym świecie Rozpaczy się ubronią?

7. Dobry Panie! Zlitowanie Miej nad ludem ginącym, Skróć miecz srogi, Wszystkie trwogi; Łaskę okaż proszącym!

8. Oduść złości, Nieprawości, Dla których tak cierpimy; Obroń lud swój, Daruj pokój, Tak się rozweselimy.

9. Rozproszonych Utrapionych Szukaj, przywróć do domu; Twej pomocy We dnie, w nocy Niech nie braknie nikomu.

10. Za tve, Panie, Zmiłowanie Chwały tobie oddamy, Niech czem prędzej Wyjdziem z nędzy, Pokornie cię błagamy!

Or.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

542. O Boże na wysokości! Prosimy cię w swej trudności, Byś nam się łaskawie sta-
wił I z nieszczęścia nas wybawił.

2. Obiecałeś pobożnemu Pomoc dać ludowi swemu, Gdyby twego on imienia Wzywał czasu utrapienia.

3. Utrapienia ciężkie mamy, Do ciebie się uiekamy: Ach w dzień nieszczęścia naszego Broń nas z miłosierdzia swego!

4. Niepokoje powstawają, Walki serca przestraszają, Byśmy sądy twoje znali I wiernie pokutowali.

5. Zasłoń nas prawicą swoją, Aby każdy znał moc twoją, Iż od tych nieszczęście stroni, Których Pańska ręka broni.

6. Nie raczże się, Panie, gniewać, Ni pomsty na nas wylewać: Łaską krewkość przyrodzoną Okryj jak pewną zasłoną.

7. Jeśli inak być nie może, Jedno żebyś karał, Boże; Jeśli nędza ma się mnożyć: Raczże w grobie nas położyć!

8. Ach pomóż nam pokutować, Może raczysz się zmiłować I pocieszyć twoje dzieci; Wszak nie puścisz ich z pamięci.

9. Objaw łaskę swą nad nami Niegodnymi grzesznikami; Pomóż w wierze stać statecznie, I zbaw nas w swem niebie wiecznie!

Or.

VII.

Różne stosunki i okoliczności.

1. Ś l u b n o w o ż e ń c ó w.

Nuta: Wszyscy, co składają.

543. Idźcie do ołtarza, Złączeni miłością!
Bóg swoich obdarza Życia szczęśliwością,
Którzy szczerze siebie kochają I w nim ufają.

2. On serca zwięzuje, Poświęcone jemu;
Łaskę obiecuje Małżeństwu cnotnemu, I na-
dzieją przyszłość ukwieca, Radości wznieca.

3. Dni jasnych udzieli Przez miłość nie-
zmienną, W krzyżu rozweseli Pocięgą wza-
jemną; Pracy zacnej pobłogosławi, Dobroć
objawi.

4. Z radością zawrzyjcie Związek swój
dozgonny; Do Boga westchnijcie, Żądając
obrony, By serc waszych nikt nie rozłączył,
Które Bóg złączył.

Or.

Nuta: O błogosławiony człowiek. (Psalm 128.)

544. Kto się Pana Boga boi, I na jego
drogach stoi, Taki jest błogosławiony, Strze-
że go Bóg z każdej strony.

2. Prace swoich rąk pożywa, Żywność
dostateczną miewa; Zawsze mu się dobrze
wiedzie, Pan zaradza wszelkiej biedzie.

3. Jak winorośl gronorodna, Tak cna
żona i łagodna Jest ozdobą domu jego; Nie-
masz nadeń szczęśliwszego!

4. Za stołem z nim siedą dziatki Miłe,
jak oliwne kwiatki, Rosnąc w łasce i w mą-
drości, Przymnażają mu radości.

5. Oto tak błogosławiony Mąż, co
w Bożej utwierdzony Jest bojaźni i każdego
Strzeże przykazania jego. Or.

Nuta: Jak pięknie świeci.

545. Przez ciebie Boga jedności Był po-
święcony stan miłości, Poświęćże i tych,
Panie, Co tu przed obliczem twojem Ślu-
bem chcą się złączyć swoim Na twe upodo-
banie! Niechże, Boże, W cnej miłości
I wierności Żyją z sobą, Będą chrześcijań-
stwa ozdobą!

2. Tyś przeznaczył ich dla siebie; O nie
opuść ich w potrzebie, Daj im wiele dobre-
go! Niech życie ich jest pocziwe, Uprzejme
i świętobliwe, Przykładem dla każdego!
W wierze Szczerze Niech wytrwają, Się
zgadzają, W pobożności Tobie służą w do-
czesności!

3. Udziel im błogosławieństwa Do szczę-
śliwego małżeństwa Z hojności twojej, Pa-
nie! Daj potomstwo im pobożne I przez
pilność dary różne Z łaski twej w używanie!
Spraw to, Boże, By cnotliwy I szczęśliwy
Żywot mieli, Tu i tam byli anieli!

Eschenburg, u. 1743, † 1820. N.

2. M a ł ż e ń s t w o.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

546. Bóg, gdy niebo był zbudował I w nim
sobie tron zgotował, Dzień słońcem, a noc
zaś wdzięcznem Światłem opatrzył miesięcz-
nem;

2. Ziemię trawą, kwieciem ślicznem, La-
sy zaś zwierzem rozlicznym Napelniwszy,
raj radości W pośród ziemskiej stawił wło-
ści.

3. Potem Adama pierwszego Do gospo-
darstwa pełnego Wprowadził, a jemu świata
Oddał rząd na długie lata.

4. Lecz widząc, że źle jednemu Czło-
wiekowi być samemu, Wnet mu sprawił
pomocnicę Ewę, wszystkich nas rodzicę.

5. A tę mężowi pierwszemu Ślubem
dawszy, jej i jemu, Tak jak sam potrzebę
baczył, Z łaski błogosławić raczył.

6. Gdzie małżeństwo jest uczciwe, Miłe,
wierne i zgodliwe, Tam Duch święty ma
mieszkanie, A nędza tam nie postanie.

7. Wspólny krzyż, wspólne żałości;
Wspólny zysk, wspólne radości. Jeśli też
z dwóch kto upadnie, Drugi go podniesie
snadnie.

8. Panie, wspieraj nas w czystości, A od
sprosnych broń lubości; Daj, by wszyscy
w wierze stali, Jako tobie ślubowali.

Staropolska.

Nuta: Jak pięknie świeci.

547. Jak pięknie jest, Jezu Chryste, W małżeństwie pożycie czyste, Gdzie two błogosławieństwo! Jak two dary w obfitości Z twojej zstępują wysokości W to zacne społeczeństwo, Gdzie się Przez cię Połączeni I zbawieni Wszyscy czują I w szczerości się miłują.

2. Gdy mąż z żoną w pięknej zgodzie, Jak w szczęściu tak w niewygodzie Ze sobą przestawają, Tam pomyślność ciągle rośnie, Tam anieli też radośnie Na nich z nieba patrzą. Żadne Zdradne Zaburzenia, Spustoszenia Ich nie trwożą, Bo są pod obroną Bożą.

3. Radujcie się, małżonkowie, Bóg się sprawcą stanu zowie, W którym z sobą życie; On od wieków nas miłował, Radę, pomoc swą darował Strapionym na tym świecie. Wszędzie Będzie Miał na pieczy Wasze rzeczy, A zarządzenia Jego wiodą do zbawienia.

4. Przyjdą wprawdzie i tęsknoty, Różne bóle i kłopoty, Które lzy wyciskają; Lecz kto wytrwa w cierpliwości, Temu żale i przykrości Owoc błogi wydają. Mało Śmiało Cierp ufliewie! Miłościwie Bóg ochłodzi, Hojnie ucisk twój nagrodzi.

5. Zbliź się ku nam z radą, Panie! W krzyżu ciesz i daj wytrwanie I zgotuj nam radości. Za to wielbić cię będziemy, Twojej

woli słuchać chcemy Na ziemi i w wieczności. Zawsze Nasze Myśli, czyny Niech bez winy Pozostają I tobie się podobają!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Pośpiesz, pośpiesz. (Psalm 126.)

548. Jeśli domu sam Pan nie zbuduje, Próżno człowiek stara się, pracuje; Jeśli miasta strzec nie będzie, Próżno czuwa straż po murach wszędzie.

2. Próżno z domu przede dniem wychodzisz, Próżno z zmrokiem ostatnim przychodzisz, Nie zarobisz wyżywienia, Nie będzie z nieba wspomóżenia.

3. Ale komu Pan jest miłościwy, Daje mu chleb i sen pożądlivy, Daje działki też przystojne; Panie! toć błogosławieństwo hojne!

4. Nie tak groźne, nie tak są straszliwe I uciski i zdrady złośliwe, Skoro przy ojcowskiej głowie Staną w obronie zacni synowie.

5. Szczęśliwy to między szczęśliwymi, Kto otoczony dziećmi pobożnymi, Od nich miłości doznawa I na łasce Bożej rad przestawa.

Jan Kochanowski, u. 1530, † 1584.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

549. Za twą, Boże, opatrnością Serca nasze są miłością Wzajemną społem związane, Jedno drugiemu oddane.

2. Skąd na nasze płyną życie Różne radości obficie; Zobopólne nam miłości Słodzą światowe gorzkości.

3. Tyś, Boże, sprawcą naszego Jest szczęścia pożądanego; Póki dusza w ciele stanie, Niech cię za to wielbim, Panie!

4. Ach raczże dalej w jedności Zachować nas i w miłości, Abyśmy byli godnemi Członkami Chrystusowemi.

5. Uchowaj od gniewu, sporu, Nienawiści i uporu I języka zdradliwego, Który wiele zrządza złego.

6. Daj błogosławieństwa, Panie, Aby nasze powołanie Zdrojem szczęśliwości było I w wierności nas ćwiczyło.

7. Świętej użycz nam mądrości, Byśmy dziatki swe w karności Wychowali na cześć tobie I na radość samym sobie.

8. Daj wierne nauczyciele W szkołach, także i w kościele, Którychby nam pilnowanie Ułatwiło wychowanie.

9. Rządź nas świętym Duchem twoim, Byśmy domownikom swoim Dobrym przykładem świecili, A twej łaski godni byli.

Or.

3. Powołanie rodzicielskie.

Nuta: Kto się w opiekę.

550. Kto da swym dziatkom dobre wychowanie, To lepiej, niżby zbierał skarby

na nie; Bo skarby drogie łatwo człowiek straci, Ale nauki żaden nie utraci.

2. Nauka klejnot, nauka skarb drogi, Tego nie wydrze nieprzyjaciół srogi, Nie spali ogień, nie zabierze woda, Nad wszystkim innem panuje przygoda.

3. Uczony człowiek z książęty zasiada, Kto nic nie umie, temu wszędy biada. Stąd my to bacząc, zwycięstwem się cieszymy, Pańskiej bojaźni i mądrości strzeżmy.

Or.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

551. Pilnie rodzice słuchajcie: Działkom przyjąć nie zabraniajcie Do mnie, tak Pan Jezus prawi, Boć im to zysk wieczny sprawi.

2. Ich to jest królestwo Boże; Cóż wyrównać jemu może? Blask, uciecha, świecka sława Prędko ginie, to zostawa.

3. To królestwo nie upadnie, W którym Jezus Chrystus władnie, Przez swe słowo doń przyjmuje, Prawą błogość w niem daruje.

4. Wszyscy wiedźcie je do niego, By wnet od dzieciństwa swego Boga czcić się nauczyły I cnotliwie przed nim żyły.

5. Jeśli szczerze je kochacie, Do Jezusa wieść je macie; Kto inaczej postępuje, Ten ich szczerze nie miłuje.

6. Cóż pomogą skarbów krocie, Jeśli serce słabe w cnocie? Kto do Boga dziatki wodzi, Ten im życie i śmierć słodzi.

Podług Heimbolda, u. 1532, † 1598. N.

4. Dzieciństwo.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

552. Boże, racz mnie strzec łaskawie I rodziców w każdej sprawie, Też rodzeństwo chroń od złego Mocą ramienia twojego.

2. Wszyscy ze mną spokrewnieni Niech są przez cię zasłonieni; Od grzechu mnie strzeż litośnie I niech ma pobożność rośnie.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Wiemé ja, że w niebie.

553. Dziecinny wieku, czasie wiosnowy, Dobrze cię użyć jestem gotowy; Poświęcę ciebie pracy, pilności, Bym słodki owoc zebrał w przyszłości.

2. Widzę staranie, by mnie wychować, Szczęście, zbawienie me ugruntować; Chcę stąd korzystać ze wszystkiej siły, Bym był i Bogu i ludziom miły.

3. Nie będę nigdy czasu marnował, Bym później tego nie pożałował. Wcześniej niech

zdobi serce me cnota I do dobrego szczerą ochota.

4. Niech mię duch Boży raczy oświecić
I światło swoje w duszy mej wzniecić,
Abym od pierwszej zaraz młodości, W Boga
i siebie rósł znajomości. Or.

5. S z k o ł a.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

554. Boże, tobie dziękujemy, Że w naukach wzrost bierzemy; Niech nasienie w duszę wsiane, Przez cię będzie zachowane.

2. Nie wypuść nas z twojej miłości, Lecz utwierdź w pobożności, Byśmy nie zboczyli z drogi, Która wiedzie w twoje progi.

Or.

Nuta: Oto, Jezu kochany.

555. Ciebie, Boże poznawać, To radością nad radości! Naśladowcą się stawać Jezusa, to tór wieczności. Kto w tych rzeczach zawsze stały, Wejdzie do twojej wiecznej chwały.

2. Duch twój święty, o Boże, Duch mądrości i pokoju, Niech nam sam dopomoże Doznawać w pracy i znoju, Żeś ty naszym pomocnikiem, Wiernym dzieł miłośnikiem.

Or.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

556. Czyń wiernie powinności Po wszystkich dni, chwile; Bóg ci dał twe zdolności, Pomaga twej sile. Uważ to, a wiek młody Niech zasiewem będzie; Bóg udzieli nagrody Za twą pilność wszędzie.

2. On to dziecię miłuje, Co rosnąc w mądrości, Do życia się gotuje, Cnotą do wieczności. Więc z Bogiem zaczynamy, Co nam szczęście sprawi, Jego łasce ufajmy, Że nas wiecznie zbawi.

Or.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

557. Dobry Ojcze i Boże, Prosimy cię w pokorze: Dodawaj nam ochoty Do mądrości i cnoty!

2. Wzmacniaj rozum w poznaniu, Serce w ciebie kochaniu; Broń od lekkomyślności I nieobyczajności.

3. Twoje pełniać rozkazy, Żyjąc cnotnie, bez zmayı, Znajdziem upodobanie U ciebie, miły Panie!

4. Raczże nam błogosławić, Szczęście na ziemi sprawić, Niegdyś przyjąć do siebie, Z Jezusem złączyć w niebie!

Or.

Nuta: Wszyscy ludzie umrzeć muszą, albo:
O przecudnie.

558. Jasność słoneczna nastała, Nowy dzień się pojawił, Noc z ciemnością swą ustała: Bóg łaskawy to sprawił, Zachęca świat do radości, Nas do swoich powinności, Abyśmy je pełnili A przez to go chwalili.

2. Naucz, Ojcze, dziatki swoje Ścieżek prawdy i cnoty; Niech błogosławieństwo twoje Da do nauk ochoty. Prowadź przez ducha mądrości Nas do prawdy znajomości; Daj, byśmy cię poznali I z serca wysławiali.

3. Podług woli swej rządz nami, Prosimy cię w pokorze, Byśmy twemi szli drogami, Omijali bezdroże. Utwierdzaj nas w pobożności, Nie wypuszczaj z swej miłości; Strzeż nas, Panie, od złego I człowieka każdego.

4. Duch twój dobry niech w nas zrodzi Zamiłowanie cnoty, Niech od grzechu nas odwodzi, Daje do prac ochoty: Tak nam twoja łaska, Panie, Dobrze czynić nie przestanie, Da za ziemskie przykrości Nagrodę we wieczności.

Or.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

559. Jezu, co zawsze z swemi Jesteś na całej ziemi, Raczże być i z nami! Uczynź z szkoły świątnicę, Darów ducha skarbnicę, I obdarz nas naukami.

Or.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

560. Pomóż nam, o Jezu Chryste, Coś był, jak my rzeczywiście, Lecz pobożne, miłe dziecię I bez grzechu na tym świecie.

2. O jedną rzecz prosim ciebie, Wodzu i Panie na niebie: Daj, byśmy twą wolę znali I twój wzór naśladowali!

3. Wpój nam w serce ducha twego, Zachęć do nauk naszego, Byśmy szczęście założyli, W twem przymierzu stale żyli.

Czescy bracia.

Poświęcenie szkoły.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

561. Ten dom przez nas wystawiony Z twej dobroci, o Panie, Niech ci będzie poświęcony, Racz mieć o nim staranie! Strzeż go od wszelakiej szkody, Udziel z łaski żywej wody Wszystkim, co doń przychodzą.

2. Ach wejdź weń, o Jezu Chryste, Małuczkich przyjacielu! Słońce łaski promieniste Rozświeć, wspomóżycielu, Nad przyjemnem polem tobie I błogosław, coś ich sobie Obrął na stróżów trzody.

3. Duchu święty, cna światłości, Świeć nam jasnością swoją! Serca nasze niech z miłości Przy prawdzie mocno stoją; Napeln blaskiem światła twego Dom ten i mieszkańców jego I daj swój pokój błogi!

Bähr, u. 1795, † 1846. N.

Przed egzaminem.

Nuta: Jak pięknie świeci.

562. Ty doświadczasz wszystkich, Panie,
W każdym wieku, w każdym stanie, Czy
tobie są wiernymi: Znasz też wszystkie
nasze sprawy, I nauki i zabawy, Tobieśmy
znajomymi. Ciebie W niebie Nikt nie może
Podejść, Boże! Twoich oczy Żadna ciem-
ność nie zamroczy.

2. Lecz chcesz, byśmy pokazali, Jakiśmy
użytek brali Z nauki w czasie drogim;
Chcesz, by nasi przełożeni Dzisiaj byli prze-
świadczeni O naszym wzroście błogim. Racz
nam Ty sam Dać śmiałości, Gotowości,
Dowodami Stwierdzić, żeś ty bywał z nami.

3. Żeś nadarmo z twej mądrości Nie
dawał nam znajomości Dla świata i dla
nieba; Że przez pomoc ducha twego Wzro-
sła w nas moc do dobrego, Jak w życiu jej
potrzeba. Zawsze Nasze Słabe siły, Boże
miły, Racz sam wspierać, W prawdę, w cno-
tę nas ubierać!

Or.

Nuta: Panie, słuchaj głosu.

563. Ty, Panie w młodości mojej Nauczasz
mnie woli twojej; O daj, bym ją pełnił wier-
nie, I wspieraj mnie miłosiernie!

2. Odtąd aż do mej starości Niech zo-
stawam w twej miłości, Aby widział świat
na jawie, Żeś był ze mną w każdej sprawie.

3. Za to ci też moja dusza, Którą dobroć twoja wzrusza, Póki życie nie ustanie, Śpiewać będzie chwały, Panie!

4. Polecam się wcale tobie Z ciałem, z duszą, w każdej dobie; Racz prowadzić sługę swego Aż do żywota wiecznego.

Or.

—————
Po egzaminie.

Nuta: Zachowaj nas przy swem.

564. Wysławiamy cię z radością, Ojcze, któryś nas litością Wspierał, byśmy sprawę zdali, Jak my czasu zażywali.

2. Oby pilności pochwały Mocno wszystkich zachęcały Uczyć się jak najgorliwiej, Strzec niedbalstwa się troskliwiej!

3. W czemeśmy niedostateczni, Niech z twą łaską, Boże wieczny, Nasza praca podwojona Wiernie wszystkiego dokona.

4. Naszej błogosław młodości, Wiernej o nas staranności; Prace wynagrodź wytrwałe, I mnoż przez nas twoją chwałę!

Or.

—————
6. M ł o d o ś ć.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

565. Przed obliczem twojem stoję, Stróžu wierny mej młodości! Przyjm serdeczną prośbę moję O dar cnoty i mądrości. Ty,

któremu dziatki małe Z ust niewinnych niosą chwałę, Racz wysłuchać me wołanie
Ufne w łasce twojej, Panie!

2. Tor mój śliski, strzeż mię, Boże! By nie chwiały się me nogi; Niech twa łaska mnie pomoże Niebezpiecznej strzec się drogi. Wiedź mię w latach mej młodości Drogą czystej niewinności, Abym w świętej cnót ozdobie Zawsze wiernie służył tobie.

3. Nie mający doświadczenia, Nieraz łatwo zbłądzić mogę; Strzeż mię zatem od złudzenia, Wskaż prawego szczęścia drogę, Bym wybierał sobie wszędzie, Co z dobrem mej duszy będzie, A wybrawszy to, co trzeba, Żył dla ciebie i dla nieba.

4. Serca mego strzeż, o Boże! Iżby weń się nie wcisnęło To, co duszę skazić może, Co nie z ciebie się poczęło. Natchnij raczej ducha mego Miłością zakonu twego I wznieć mocną w nim ochotę, Czynić dobrze, kochać cnotę.

5. Zbawicielu mój i Panie, Zdroju prawdy i światłości! Racz mej duszy dać poznanie Moich grzechów, mej słabości; A gdy poznam je do siebie, Bądź, o Jezu, w tej potrzebie Mojej duszy poświęceniem, Jej pociechą i zbawieniem!

Or.

7. Starość.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

566. Nie odrzuć mię w starości, Nie opuść
mię, Boże! Gdym pewny twej miłości, Cóż
mi szkodzić może?

2. Ileż razy doznałem, Żeś ty, Ojcze,
wiernym; O gdyż się zestarzałem, Bądź
mnie miłosiernym!

3. W obowiązkach słabego, W codzien-
nym kłopotcie, Wspieraj przez ducha twego
We wewnętrznym żywocie.

4. Gdy mój rozum i oczy Pozbędą by-
strości, Niech mię blask twój otoczy, Jezu
ma światłości!

5. Choć słuchu mi ubywa, Głos niech
tylko tkliwy W mem sercu się ozywa: Jam
ci miłościwy!

6. Gdy bole w sobie czuję, Gdym wcale
znękanym, Niech ochłodę znajduję Przez
Chrystowe rany.

7. Jak językiem mym władać Już nie
będę w stanie, W wierze nie daj upadać,
Ach mów, Jezu, za mnie!

8. Gdy me ręce i nogi Chwiać się będą
wcale, Niech wejdę w wieczne progi
I w twej żyję chwale.

Hiller, u. 1699, † 1769. N.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

567. Panie dni życia mego, Tyś od wieku młodego Wiódł mię miłościwie; Na wszystkich drogach moich Doznałem względów twoich I gdy mnie gniótł krzyż dotkliwie.

2. Często byłem stroskany; Lecz jako blask poranny Cienie nocne gładzi, Tak doznałem w żałości, Że twa moc z bied ciemności Na światło szczęścia prowadzi.

3. Gdy rad nikt nie był w stanie Udzielić, tyś był, Panie, Radcą moim wiernym; Słuchając cię ufliwie, Wszystko zniosłem cierpliwie; Tyś był Ojcem miłosiernym!

4. Aż do późnej starości Strzec cię będę z miłości I z biedy wybawiać! Toś mi przyrzekł łaskawie I ziścił w każdej sprawie: Za to będę cię wysławiać.

5. Ty w mym podeszłym wieku Moją łaską, opieką Będiesz, Ojczy miły! Aczem słaby, znużony, Pewienem twej obrony, Łaski, pociechy i siły.

6. Wkrótce wszystko zwyciężę, Bo w tęsknocie dobieżę Kresu wytkniętego, Kresu wszystkich przykrości. O jak słodkich radości Czeka dusza moja z tego!

7. Spokojnie i w pokorze Wyglądam, Panie Boże, Po boju korony. Przy końcu biegu mego Zasnę na rękach tego, Przez którego odkupiony.

Fedderson, u. 1736, † 1788. N.

8. P o w o ł a n i e.

Nuta: Dzięki czynię, o Najwyższy.

568. Idź wesół w Bożem imieniu, Zajmij się pracą szczerze, Da Bóg wzrost twemu nasieniu, A plon hojny się zbierze.

2. Nie patrz na dalekie rzeczy, Bliskich się jać należy; Chcesz żać, miejże siew na pieczy; Wywczas cię nie odbieży.

3. Nieczynność jest niebezpieczna, Biedę i żal przynosi, Ale pilność użyteczna, Czoło potem cnie rosi.

4. Choć nie wiesz, które się sprawy Dobrze lub źle udają; Dobrym czynom Bóg łaskawy, Od niego szczęście mają.

5. Idź wesół w Bożem imieniu, Zajmij się pracą szczerze, Da Bóg twemu wzrost nasieniu A plon hojny się zbierze.

Spitta, u .1801. N.

9. S ł u ż b a.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

569. Boże, dobroć twoja Nie krzywdzi żadnego; Czy on Pan, czy sługa, Używa dobrego, Panie, od ciebie samego!

2. Rozliczne są siły, Rozmaite dary, Wszystkie są błogości Społecznej filary. Niechże tej się trzymam wiary!

3. Nie jestem zaniedban, Choć w słu-

żebynym stanie, Ty masz miłościwe I o mnie staranie; Z pracy mam swe utrzymanie.

4. Syn twój służyć raczył Człowieku każdemu, Godności nie stracił, Gdy się ku niskiemu Skłaniał i pomagał jemu.

5. O racz mi udzielić, Boże, spokojności, Bym pełnił gorliwie Moje powinności Z szczerą ku tobie miłości.

6. Uczyń mnie posłusznym, Wiernym w każdej rzeczy, I niech dobro bliźnich Zawsze mam na pieczy; Tak czci nikt mi nie zaprzeczy.

7. Słowem i uczynkiem Nie czyniąc zmartwienia, Ani odbierając Dobrego imienia, Skory też do polepszenia:

8. Doznam uprzejmości I względów od ludzi; Do tego ich twoja, Wiem, łaska pobudzi: Przeto służba mię nie strudzi.

9. Kto jest w małym wierny, Tak w swym słowie mówisz, Tego ty nad wilem W niebie postanowisz, Jego zasługi opowiesz.

10. Więc wesołem sercem Ufam tobie, Boże, Że we wszystkim dobroć Twa mi dopomoże, Aż swe ręce w grobie złożę.

Or.

10. Rzemiosło i przemysł.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

570. Szczodra ręka twa rozdaje, Dawco darów wszelakich, Między ludy, między

kraje Mnogość dóbr wielorakich. Ty mądrze gospodarujesz, Szczęście dziątek swych gotujesz, Ojciec najdobrotliwszy!

2. Ty użyczasz znajomości, Przez które kwitną kraje, Różnych sił i sposobności, Z których częśćkę dostaje Każdy w powołaniu swoim, Aby za zrządzeniem twojem Był drugim pożyteczny.

3. Ty się szczodrym okazujesz Narodom całej ziemi, Sobie ich zobowiązujesz Dobrodziejstwami zacnymi, Od poranku, od północy Płynie szczęście z twojej mocy Na zachód i południe.

4. Łodziom bieg sam wyznaczyłeś Po rzek i morza wodach, Dary swoje rozdzieliłeś Po wszystkich ziem narodach. Ty też kupiectwo szczęśliwisz A przez nie tysiące żywisz, Tysiąc wygod darujesz.

5. Tyś dał dowcip przemysłnemu Na błogość braci jego; Co wie, umie, wszystko jemu Płynie z daru twojego. Co z łaski twej ziemia rodzi, To z rąk do rąk wciąż przechodzi Przez pożyteczną pracę.

6. Panie Boże, ciebie czcimy Sercem pełnem wdzięczności; Nieodmiennyś, to widzimy, Jak w łasce, tak w mądrości. O racz błogosławić, Panie, Naszej pracy w każdym stanie, Naszej ziemi, nam wszystkim!

7. Daj, by dzieła swego wiernie Każdy zawsze pilnował, Szczerze, mądrze, miło-

siernie Z bliźnim swym postępował. Ojcze,
chętnie ty darujesz Ziemi łaskę, gdzie znajdujesz
Lud pobożny i szczery. N.

11. P o d r ó ż.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

571. Jestem na drodze, Panie, Którą me
powołanie Iść mi rozkazuje. Dobrze ten
opatrzonej, Który jest upewniony, Że oko
twoje go pilnuje.

2. Twojej więc opatrzonej, Boże hojny
w miłości, Wcale się oddaję; Ufam jej, choć
dla mojej Złości obrony twojej Niegodnym
być się uznaję.

3. Opuść mi grzechy moje, A słowo
niech mię twoje Pocięchą podpiera; Gdzie
grzechów odpuszczenie, Tam wesołe sumie-
nie W tobie ufności nabiera.

4. Broń mię od wszelkiej szkody, Od
nieszczęśnej przygody, Od ludzi niezboż-
nych; Od grzechów i niecnoty, Od wszela-
kiej sromoty, Strzeż mię i wszystkich po-
dróżnych!

5. Błogosławieństwa twego Do przed-
sięwzięcia mego Użycz mi łaskawie. Śpiesz
się do uprzątnienia Wszelkiego przeszkodze-
nia, Żebym szczęśny był w mej sprawie.

6. W czasie niebezpieczeństwa Racz mi udzielić męstwa Nieustraszonego; Sprawę zaś wykonawszy, Do domu się dostawszy, Serca użycz wdzięcznego!

Or.

Nuta: Dziękując, Ojciec.

572. W imieniu Pańskim w drogę się udaję, Obronie jego wcale się oddaję. Mój Boże! spojrzij okiem swej miłości Na me potrzeby, poszlij z wysokości Anioła swego, któryby mię bronił I od złych ludzi i od szkód zasłonił.

2. Udziel mi w pracach, w każdej mojej sprawie Dobrych pomysłów i szczęścia łaskawie, Abym i tobie i bliżniemu swemu Służyć mógł wiernie, ku czci, ku dobremu, Jako Abraham, Tobiasz i inni, Co twej opiece wszystko byli winni.

3. Na któremkolwiek miejscu się znajduję, Czy śpię lub chodzę, czy spraw swych pilnuję, Raczże pod strażą swoją mnie zachować, Śmierci złej, nagłej nie daj mię zwojować; Zdrada, zwierz, ogień, lub wzburzone wody, O niech mi żadnej nie przyniosą szkody!

2. Twa moc i łaska wszystko sprawić może, Przetoż na tobie polegamy, mój Boże! Wszak Paweł święty doznawał przykrości We swych podróżach, lecz i twej

litości; Samson i Dawid i lwy przemagali, Izraelici twoją moc poznali.

5. Użycz też mojej rodzinie obrony Od szkód i smętku z którejkolwiek strony; Gdy skończę podróż, racz mię złączyć z nimi W zdrowiu, w radości, ciebie chwalącymi. Uczyni to, Ojcze, dla Syna swojego, Pana Jezusa, zbawiciela mego!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

12. U r o d z i n y.

Nuta: Ach, jak wszystko stworzenie.

573. Panie! ty życia mego Strzegłeś aż do dnia tego, Przyjmij korne dzięki! Mniejszym ja jestem, Panie, Niż drogie zmiłowanie, Którem dotąd wziął z twej ręki.

2. Sercem pełnem wdzięczności Z twej się cieszę litości, Dobro wiekuiste! Chęć mi dawas, sił wiele, W dobrem wspierasz mię dziele, I sprawiasz mi serce czyste.

3. Boże! błogość to wielka, Kiedy serce człowieka Twem się rządzi słowem, Na twej łasce spolega, Zakład wiary spostrzega Nader zacny w świecie nowym.

4. Wiemci, w kogo ja wierzę, Do ciebie kornie bieję, Boże, me zbawienie! Wolnym od winy mojej, I pewien łaski twojej; W niebie mój dział, wieczne mienie!

5. Przez cię błogosławionv, W spokojne śpieszę strony, Wielbiąc imię twoje. Życie me i skonanie Twem jest; weź kiedyś, Panie, Ducha mego w ręce swoje!

E. F. Gellert, u. 1717, † 1769. N.

13. W y z d r o w i e n i e.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie.

574. Powstań już duszo moja! chwal Pana swojego, Dzięki jemu ofiaruj z serca uprzejmego.

2. Bóg chorobę bolesną słusznie na mnie zesłał, Bym się upamiętawszy, grzechów swych zaprzestał.

3. Bo ciało mając zdrowe, często mnie obrażał; Dar zdrowia najzacniejszy lekciem zbyt poważał.

4. Za to mię gromiąc, ręka Pańska tak dotknęła, Myśl wesolą i czerstwość siły mi odjęła.

5. Zgon nawet się przybliżał, śmierć mię okrażała, Sąd mi surowy Boży na widok stawiała.

6. Grzechy i nieprawości przed oczami były, Męki duszy i ciała bardzo mię trapiły.

7. W tym ucisku do ciebie, Panie mój, wołałem, Kochając się w tem życiu, żałośnie wzdychałem:

8. Nie bierz mię w połowicy dni moich, o Boże! Niech mi wprzód do pokuty łaska twa pomoże.

9. Te modlitwy w uszy swe przypuściłeś, Panie, I dałeś mi z choroby przez litość powstanie.

10. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu jedyny, Żeś mię znowu uleczył, odpuściwszy winy!

11. A jakoś mię łaskawie na ciele uzdrowił, Tak proszę, abyś nędzną duszę też odnowił.

12. Niech się pilnie wystrzegam wszelkich nieprawości, Bym snadź większej nie doznał na potem gorzkości.

13. A że to wiem zapewne, iż umrzeć raz muszę, Zmiłujże się, o Jezu! a wybaw mą duszę.

14. Przymnóż wiary, w ostatnim dodaj siły boju, A w nadziei żywota niech zasnę w pokoju.

15. Gdy westchnę: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! Prowadź go do mieszkania w niebie rozkosznego.

16. Gdzie cię z Ojcem i z Duchem twym świętym społecznie Twarzą w twarz oglądając, chwalić będę wiecznie.

Or. dawny.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

575. Tobie, Boże wszechmocny, Tobie
cześć i chwała, Iż twa łaska w niemocy
Mej pomoc mnie dała!

2. Niech me życie i zdrowie Uwielbia
cię, Panie! Póki władz mego ducha, Sił
w ciele mem stanie.

3. Do pocztu konających Prawie nale-
żałem, Serce wznosząc ku tobie, Boleśnie
wzdychałem.

4. Już nie miałem nadziei Mojego po-
wstania, Tyś mi jednak dał doznać Twego
zmiłowania.

5. Iluż boleść podobna W grób już nie
wtrąciła; Mnie zaś łaska twa, Panie! Ożyć
dozwoliła.

6. Pierzchła boleść z mych członków
Na twe rozkazanie, Gdyś usłyszał, mój Bo-
że! Me ufne wołanie.

7. Wielkiego miłosierdzia, Wielkiejś ła-
ski, Boże! Któryż z grzesznych na ziemi
Wysławić to może?

8. Przyjmij z ust mych niegodnych
Szczere serca dzięki Za ten nowy dar życia,
Wzięty z twojej ręki!

Or.

14. Z d r o w i e.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

576. Kto zdrowiem obdarzony, Niech ser-
ce podnosi, A ustami jak dzwony Dobroć

Pańską głosi; Dziękujmy we dnie, w nocy
Chwalnemi pieśniami Bogu, że nas zdrowemi
Obdarzył członkami!

2. Żywot czerstwy i zdrowy Pelen jest
radości. Gdy Bóg ten skarb gotowy Da nam
w tej niskości, Dosyć na tem; bo w niebie
Najlepsze swe dary Dla nas już sam u siebie
Zachował bez miary.

3. Choćbym skarby miał wielkie, Sławę,
panowanie, Stroje, wygodę wszelkie, Chę-
ciom dogadzanie; Leczby ciało trapiła Bo-
lesna choroba: Zaży się weseliła Z tego
ma osoba?

4. Wolę ja skromne szaty I żywność
ubogą, Niż dostatki, szkarłaty A z boleścią
srogą; Nie zamieniłbym w świecie Za nic
zdrowia mego: Szczęśliw jestem, żem prze-
cie Serca wesołego!

5. Kto językiem nie włada, Nie widzi,
nie słyszy, Rozumu nie psiada, Nogą się
nie śpieszy; Kto w smutku pogrążony
W świecie się ogląda: Czegóż to on stra-
piony, Jak śmierci pożąda?

6. Oto wszystkie te rzeczy Wielce po-
żądane, Są bez wszelkiej mej pieczy Od
Boga mi dane; Mogę w dzień wykonywać
Wszystkie powinności, A w nocy odpoczy-
wać W słodkiej spokojności.

7. Dzięki tobie, mój Boże, Za te wielkie
dary! Jakież za to nieść może Duch tobie
ofiary? Pomóż, by usta zdrowe I zmysły

radosne Na twą cześć zawsze nowe Dały
pieśni głośne.

8. Zachowaj mię przy mocy, Gdy starość nastąpi, Aż moja noga w nocy Ostatniej w grób wstąpi; Niech w życiu mojem będę Bez znacznej żalości, Aż w twym raju zasięde, Gdzie trwałe radości.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

15. S z c z ę ś c i e.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

577. Komuż, Boże! winienem Dar mej dobrej doli? Tyś jej dawcą jedynym, Z twej wszystko mam woli. Wdzięczne serce ku tobie Z pokorą podnoszę, Daj szczęścia dobrze użyć, Serdecznie cię proszę.

2. Daj pomnieć, że doczesne Dobro człowiekowi Nie jest rzeczą, co szczęście Prawdziwe stanowi. Ty Boże! bądź mi skarbem, Szczęściem i radością, Bym nie skaził mej duszy Dóbr ziemskich miłością.

3. Niech pomnę, że twa dobroć Do pokuty woła; Niech me szczęście niezmiennie Uspić mię nie zdoła. Nie daj, Panie, przestać Na ziemskim pokoju, Bym nigdy z grzechem w duszy Nie zaprzestał boju.

4. Daj, bym sobie tę prawdę Przypominał codzień, Że nikt, o Zbawicielu, Ciebie nie jest godzien, Kto czy ojca czy matkę,

Czy żonę czy dziecię, Lub innego co nad
cię Miłuje na świecie.

5. Niech w szczęściu mem doczesnem,
Z którego się cieszę, Wyższego szczęścia
szukam, Do niego się śpieszę, By mi dola
tej ziemi Nie zaćmiła nieba, Które więcej
niż ziemię Miłować potrzeba.

6. Strzeż od zwodniczych pokus Na do-
statku łonie, Bym się ostał po twojej, Nie
na świata stronie, I żył dla szczęścia bliź-
nich, Nie w rozkoszach ciała, Jak wierny
szafarz dóbr tych, Co twa ręka dała.

7. Twą sprawę, tve królestwo, Świata
Zbawicielu! Niech w każdej życia chwili
Zawsze mam na celu. A gdy każesz opuścić
Tej ziemi byt błogi, Daj mi serce radosne,
Że idę w tve progi.

Or.

16. W y b a w i e n i e z n i e s z c z ę ś c i a .

Nuta: Jezusie, światło żywota.

578. Chwała tobie, Boże święty, Żeś za-
chowwał od zginienia, Gdy los na szczęście
zawzięty Siał wokoło spustoszenia.

2. Pod skrzydłami twej opieki Przeby-
liśmy klęsk otchłanie, Wiemy to, że nam na
wieki Chcesz być tarczą, dobry Panie!

3. Gdy pod naszych domów strzechą
Smutnych przygód czarne cienie, Tyś nam
światłem i pociechą, Ty nam dawasz wspo-
możenie.

4. Wiemy, że i zła przygoda Dopomaga do zbawienia; Każda strata, każda szkoda Służy celom poświęcenia.

5. Ty nas chowasz w swej karności, Byśmy w szczęśliwej godzinie Nie stracili dóbr wieczności Dla dobra tego, co minie.

6. Niech i to, cośmy przebyli, Nas prowadzi do dobrego, Byśmy z myśli nie tracili Celów żywota wiecznego.

7. Bądź obroną, bądź nam zbroją W przyszłych latach naszych, Panie! Gdy się zguby na nas stroją, Okaż nam swe zmiłowanie!

8. Utwierdź serca w twej bojaźni, Aby grzechów unikały I tak wolność od twej karności I twą łaskę zawsze miały. Or.

17. Wybawienie z nędzy duchownej.

Nuta: Kto się w opiekę poda Panu.

579. Niemasz wierniejszej nad twą radę, Panie! Ni troskliwszego nad twoje staranie. Ty mię piastujesz na swoim ramieniu; Cokolwiek czynisz, czynisz ku zbawieniu.

2. Pewienem wszędzie twej mocnej obrony, Bom przez cię z mego upadku dźwigniony. Tyś mię wybawił z otchłani ciemności, Dawszy zadatek zbawienia pewności.

3. Ty swoim duchem wewnątrz mię sprawujesz. Ty wszystkie drogi me w niebo

kierujesz; Czy szczęście na mnie przyjdzie, czy niedola, Wiem, że to wszystko zrząda twoja wola.

4. Nie będę w smutku moim bez pociechy, Gdy wiem, żeś łaską pokrył moje grzechy. Jej dział najwyższem dobrem serca mego, Z nią pewnym zawsze bytu szczęśliwego.

5. Tyś mi pokazał, gdzie szczęście prawdziwe, Gdyś mi dał poczuć chęci twe życzliwe. Dóbr wyższych potok płynie w serce z ciebie, Stąd już na ziemi serce moje w niebie.

6. Tak sobie duch mój myśleć nie przestanie, Żeś jest największem mojem dobrem, Panie! Dopókim w tobie nie znalazł pokoju, Żyłem w daremnym nieustannym boju.

7. Świat, zwodziciele, własne serce moje Żywiły we mnie ciągle niepokoje. Odtąd, jakeś mię do łaski wziął, Boże! Nic mego szczęścia zachwiać już nie może.

8. W Synu twym ku mnie zniżyłeś się z nieba, On mię obdarzył wszystkim, czego trzeba; Duchem swym żądze złe we mnie ukrocił I pokój z tobą mej duszy przywrócił.

9. Tego mi dobra nie wyrwie świat cały Ni swą potęgą, ni blaskiem swej chwały. Choć moje ciało i serce ustanie, Tyś moim działem na wieki, mój Panie!

Or.

18. Dziękczynienie za pokój.

Nuta: Nuż Bogu dziękujmy.

580. Chwalimy cię, Boże; Wielbimy dobroć twoją, Moc twą wysławiamy Radosną duszą swoją; Umysł swój nabożny W niebo podnosimy, Głosząc pieśń serdeczną: Boże, cię chwalimy!

2. Chwalimy cię, Boże, Za dowód łaski hojny, Żeś z ojczyzny naszej Zdjął ciężkie brzemie wojny, Że już złoty pokój Z rozkoszą widzimy. Wszystek lud więc woła: Boże, cię chwalimy!

3. Chwalimy cię, Boże, Żeś orężę i miecze Pokruszył, połamał; Iż krew ludzka nie ciecze, Iż zerwane więzy; Przeto też głosimy Sercem i ustami: Boże, cię chwalimy!

4. Chwalimy cię, Boże, Że wprowadzie nas karałeś, Lecz w swym gniewie przecie Na zgubę nas nie dałeś. Twa ojcowska ręka Strzegła nas w złej dobie, Łaska ogarnęła: Boże, dzięki tobie!

5. Boże, dzięki tobie! Użycz nam po tym boju Stałego na przyszłość I błogiego pokoju. Obdarz nas tem dobrem, O które błagamy, Wysłuchaj nas, Ojcze, Dzięki ci składamy!

6. Dzięki ci składamy, Twe imię wysławiając, I oraz świat cały Do chwały twej wzywając. Co żyje, co dycha, Co cię wielbić może, Niech woła: chwała ci, Dziękka, wielki Boże!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Chwalcie Boga, o chrześcijanie.

581. Sławcie Boga, o chrześcijanie, Bóg nam pokój sprawił, Oddajcie mu dziękowanie! On to nas wybawił!

2. Któż mu równy? wojujących Któż to gniew wstrzymuje? Rządzi sercem panujących? Już dość! rozkazuje?

3. On narodów uciśnienie Zna i prze-trwać daje, On też słyszy ich kwilenie I ra-tuje kraje.

4. Ach widzimy pomoc jego, On nasz ucisk skrócił, Grom uciszył, blask złotego Słońca nam przywrócił.

5. Nieprzyjacieli się nie burzy, Ni straszliwie grozi, Krew po polach się nie kurzy, Rola zboże rodzi.

6. Zbiera rolnik czasu swego Urodzaje hojne Z ziarna w ziemię rzuconego Życie ma spokojne.

7. Nabrał każdy w swoim stanie Do pracy ochoty, Najeźdźników nabieganie Nie klóci roboty.

8. Boże! Panie! my od ciebie Taką łaskę mamy, Żyjemy, jesteśmy przez ciebie, Tyś Bóg, uznawamy.

9. Wzbudź nas sam przez ducha swego Do prawej wdzięczności, Byśmy z serca cię całego Wielbili w radości.

10. Niechże drogi dar pokoju Mądrze oceniamy, W twojej bojaźni niepokoju Wszędzie unikamy.

11. Niech dobroć i sprawiedliwość,
Wstręt do nieprawości, Zgoda, jedność
i życzliwość Wchodzą w nasze włości.

12. Rządź sam, Boże nasz łaskawy,
Czasem życia tego, Poświęć myśli, słowa,
sprawy, W całym biegu jego.

13. Tobie się więc poruczamy, Umysł
daj bezpieczny; Dojdziem ojczyzny, ufamy,
Gdzie jest pokój wieczny.

Wilh. Abr. Teller. N.

19. O j c z y z n a i z w i e r z c h n o ś ć.

Nuta: Dzierż nas, Panie, przy swem.

582. Dziękujemy tobie, Panie, Za ojcowskie
twoje władanie; Pomoc twoja była
z nami, Co kierujesz narodami!

2. Powstawają siły wrogie, Burzą się
narody mnogie; Choć nas smagasz i strofujesz,
Lecz cudownie też ratujesz.

3. Myśmy, Ojcze, ludem twoim, W
gniewie twym się nie ostoim; Zdejmij go
z Ojczyzny naszej, Wiedź nas na zielone
pasje!

4. Ziemia nasza spustoszona, Biedą
różną nawiedzona; Krzyżów, mogił to
kraina, Zbaw ją w krzyżu twego Syna!

5. Spójrzyj, Panie, Ojcze miły Na te
rany, na mogiły; Spójrzyj na nas sam, o Bo-
że, Bo nam inny nie pomoże!

6. Tyś nadzieją opuszczonych, Tyś obro-
ną ciemionych, Upamiętaj chrześcijaństwo,
By nie popadło w pogaństwo!

7. O wlej pokój w serc wnętrzości,
Słowem swoim rządz zwierzchności, Daj
Ojczyźnie Ducha zbroję, Rozszerz w niej
królestwo swoje!

8. Panie, bądź we wszelkim boju Tar-
czą naszą i ostoją, Zbuduj sobie w nas świą-
tynię, Niechaj imię twe zasłynie!

9. Wejrzyj, Boże nasz jedyny, Na wło-
ści naszej krainy; Niechaj wszystkie twoje
sprawy Świadczą, żeś jest Bóg łaskawy.

Podług Śpiewn. Trzanowskiego.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

583. Wszechmogący królu nieba, Który
rządzisz, jako trzeba, Broń ojczystej naszej
roli Od zamieszek i niewoli.

2. Prawdzie swej daj przystęp wszędzie,
Zgoda serca niech posiedzie; Niech rządzący
i poddani Będą w niej zamiłowani.

3. Odwróć wojnę, niepokoje, Do nas
zbliż królestwo swoje, Złamaj złości pano-
wanie, Wola twoja niech się stanie!

4. Tyś jest Bóg i Pan nad pany, Z cu-
dów wielkich dawno znany, Tobie dzięki,
cześć i chwała, Że Ojczyzna nam powstała!

5. Sam, o Panie, za nas bojuj, Nieprzyjaciół złości zwojuj, Wszystkie nasze rządy zwierzchności Duchem zgody i mądrości!

Podług Śpiewn. Trzanowskiego.

20. Poświęcenie kościoła.

Nuta: Jako o tem prorocy.

584. Na niebie i na ziemi Wszędobytny Panie! Wysłuchaj trzodki twojej Serdeczne wołanie: Poświęć dom ten dla twojej Chwały wystawiony, I sam strzeż gruntów jego Tarczą twej obrony.

2. Mieszkaj w nim z duchem twoim Odtąd aż do końca; Daj mu zawsze wernego Łaski twojej gońca, By w nim brzmiał głos twej prawdy I złych naprawował, A krzepiąc dusze wiernych, Zbór żywy budował.

3. Niech nam będzie ucieczką Dom ten w utrapieniu, Miejscem słodkiej pociechy Grzesznemu plemieniu. Daj wszystkim, którzy wejdą W jego święte progi, Twą łaskę i twój pokój Nadewszystko drogi.

4. Górą Pańską niechaj się Ta świątynia stanie, By się do niej lud chętnie Cisnął na mieszkanie. Słońce prawdy i życia W Chrystusie nowego, Niech nigdy nie zachodzi W świętych ścianach jego.

5. Niech w nim działa potężnie Duch twój, Boże święty! Mnożąc i krzepiąc żywot

Raz w sercu poczęty, By się ludzkość upadła
Przezeń odnowiła I niebieskim żywotem
Na nowo ożyła.

6. W tym domu niech się każdy Twoim
domem stanie; Ty sam z serc naszych uczyn
Dla siebie mieszkanie, Byśmy żyli twem ży-
ciem Już w tej doczesności, Nim nas kiedyś
wprowadzisz W dom święty wieczności.

Or.

VIII. Czasy szczególne.

A. Zmiana roku.

Nuta: O Panie, wszystko stworzenie.

585. Bez powrotu, Boże, giną Dni nam
dane, prędko płyną; Rok po roku następuje
Tak ich wiele ulatuje.

2. Dzięki ci, o Boże wierny, Działkom
wiecznie miłosierny, Za tysiącznych łask
świadczenie, Codzienne ich ponowienie!

3. Gdy się serce wystrzegało Grzechu
i stąd radość miało: Kto dał moc? kto dał
udanie? Tobie chwała! tyś dał, Panie!

4. Ledwośmy się obaczyli, Tom powin-
ność przestąpili. Żal nasz widzisz, Ojczy
wierny, Ach bądźże nam miłosierny!

5. Płyniem z czasem ku wieczności, Ty
zaś podług swej mądrości Wszystkie chwile
policzyłeś, A ostatnią nam zakryłeś.

6. Przygotuj nas, życia Panie, By gdy nadejdzie skonanie, Nie znaszło nas w zaniedbaniu, Lecz w mądrym przygotowaniu.

7. A gdy godzin pełna miara Stawi nas, gdzie sąd i kara, Weź nas z miłosierdzia swego Do zbawienia niebieskiego!

8. Tam jest światłość bez zaćmienia, Tam jest pokój od cierpienia. Litościwy Boże, Panie, Szczęśliwe daj nam skonanie!

N.

Nuta: Przyszłość upadłym zbawienie.

586. Bóg słońce i księżyc stworzył Na podzielenie roku, Stąd źródło szczęścia nam otworzył; Podług jego wyroku Bieżą lata, dni i nocy. Nuże dajcie Bogu mocy Dzięki, cześć, wysławienie!

2. Coś jest i był od wieczności, Za ten rok przeszły, Panie Śpiewamy ci pieśń wdzięczności Za twoje zmiłowanie, Za życie, za rząd łaskawy, Szczęście, pokój, dobre sprawy, Któreś pobłogosławił.

3. Błogosław też rok zaczęty; Udziel nam wspomnienia, — Twoja jest moc, Boże święty! — Do życia odnowienia, Tyś Pan; co z twej łaski mamy, Szczęściem dla nas; niech szukamy Najprzód twego królestwa.

4. Pomóż znów ludowi swemu I daj nam rok szczęśliwy; Ojcem bądź opuszczonemu A biednym miłościwy! Poszczęść

wszystkie dobre dzieła! Oby łaska twa spoczęła Na naszym panującym!

5. Mądrość niech z sprawiedliwością Na tronie jego siedzie, W ziemi naszej niech z radością Cnota pełniona będzie! W szczerej utwierdź nas miłości, O Ojczyźnie na wysokości, Daj to przez Syna twego!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

587. Chwała tobie, wieczny Panie, Za ojcowskie twoje staranie, Żeś nas w roku przeszłym chował, W złym razie nie odstępował.

2. Prosimy cię: roku tego Broń nas też od wszego złego; Zdrowie, pokój racz darować, I w twej łasce nas zachować.

3. Daj, byśmy się odnowili, Usty, czynem cię wielbili, A przestawszy dawnych złości, Chodzili w sprawiedliwości.

4. Niech ma swój przybytek wzięty W sercach naszych twój Duch święty, Aby zawsze w nich panował, Według woli twej sprawował.

5. Kościołowi powszechnemu, Po świecie rozproszonemu, Przydaj wiele serc wierzących, W pobożności wzrastających.

6. Niech prawi nauczyciele Uczą w szkołach i w kościele; Młódź zaprawiaj do twej woli, A dorosłym broń swawoli.

7. Daj, bym zgorszeń nie dawali, Ani też w nie upadali, Owszem bliżnim wzorem byli, Jakby wiernie ci służyli.

8. Weź ojczyznę naszą, Panie, W swe Boskie opiekowanie, Strzeż jej we dnie, strzeż jej w nocy Od nieprzyjacielskiej mocy!

9. Wszystkie nasze rządź zwierzchności Duchem łaski i mądrości, Niech bezbożnym odpór dają A cnotliwym pomagają.

10. Wszystkim stanom świata tego, Boże, ducha daj dobrego, Żeby po chrześcijańsku żyli, Cnocie służąc, nie grzeszyli.

11. Głód i miecz, mór, złe przygody Oddal, Jezu, od twej trzody, A z miłosierdzia boskiego Użycz roku szczęśliwego!

Staropolska.

Nuta: Ojcie nasz, któryś jest.

588. Chwalmy Boga za to szczerze, Że nas rok po roku strzeże. Innych potkało dość złego Tego roku minionego; Nam zaś, Boże miłościwy, Dałeś z łaski rok szczęśliwy.

2. Mnodzy z świata są pobrani, Myśmy dotąd zachowani; Mnogim wiele dóbr zginęło, Nas nieszczęście ominęło. Indziej miasta, wsie spalone, Nasze są nienaruszone.

3. Młodzi, starzy leżą w grobie, A my się cieszymy w tobie; Bo to wszystko z twej

miłości O Boże na wysokości; Za to dzięki ci czynimy A dalej cię tak prosimy:

4. Udziel nam rok w dary hojny, Miły, dobry i spokojny; Oddal od nas szkodę wszelką, Nie karz głodem, biedą wielką; Daj nam piękne dni i zdrowe, Oddal powietrze morowe!

5. Ciesz nas w krzyżu, swoje sługi, I odpuść nam nasze długi; Daj, byśmy się odnowili A pobożnie zawsze żyli. Daj nam, Panie miłościwy, Pokój święty i prawdziwy.

6. Niech twoje słowo i świętości U nas trwają w swej całości; Rządź przez ducha twego nami I naszymi zwierchnościami, Daj im mądrość, serce prawe, Tobie miłe, nam łaskawe.

7. Błogosław też stan domowy, Niech z twej łaski będzie zdrowy Pan i sługa, a wesoło W pracy potem zlewa czoło. Błogosław nam z swej szczodrości, Użycz dostatek żywności!

8. O wszechmocny Boże żywy, Daj nam wszystkim rok szczęśliwy; Miej w opiece wszystkie stany, Jak nas, tak i niechrześcijany; Weź наконец nas do raju Z tego znikomego kraju!

Oryg. dawny.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

589. Już rok dobiegł do końca, Miłość twa nie ginie, Z niej jak z jasnego słońca Każdy dar nam płynie.

2. Szczęścia słupy się chwieją, Przy-
jaźń niestateczna, Ziemskie dobra marnieją,
Lecz twa miłość wieczna.

3. Wiednie powab młodości, Męska
mdleje siła; Wzrasta w dobrem, w błogości
Dusza tobie miła.

4. Gdy dzień życia się schyli I wieczór
nastanie: Wesół jest w takiej chwili, Kto
cię znalazł, Panie!

5. I choćby nic żywota Dzisiaj się przer-
wała: Niebios otworzysz wrota By dusza
została.

6. Choć przeszłoroczne grzechy Nas
przed tobą skarżą, Ty zwiastujesz pociechy,
Łaski nie przeważą.

7. Szkody grzechu naprawisz, Będziesz
strzegł od złego, Błogie życie nam sprawisz
I roku nowego!

Chr. Aug. Bähr, u. 1795, † 1846. N.

Nuta: Ocuć się, serce, śpiewaj.

590. Pójdźmy z podziękowaniem, Z mo-
dlitwą i śpiewaniem Do Pana, co nam życie
Siłą darzył obficie.

2. Z łaski Bożej żyjemy, Z roku w rok
wstępujemy; Dokończywszy starego, Bie-
żymy do nowego.

3. Wierny stróżu żywota! Za nic nasza
roboata, Gdy oko twe nie czuje I nas nie
opatruje.

4. Świat twą dobroć wysławia, Co się codzień odnawia; Moc ręki twej wychwala, Co wszystko złe oddala.

5. Mieszkajże dalej z nami, Pokornie cię błagamy; Ojczy, w ciężkiej żałosci Bądź nam źródłem radości!

6. Błogosław nam łaskawie, Każdej myśli i sprawie, Aby wielcy i mali Łaski twojej doznali.

7. Bądź Ojcem opuszczonych, Częstką nieopatrzonych, Wodzem wszystkich błędzących, Skarbem nic niemających.

8. Pomóż chorym litośnie I tym, którzy żałownie W ucisku narzekają We dnie w nocy wzdychają.

9. A co najprzedniejszego, Daj nam Ducha świętego; Ten niechaj o nas radzi, Do nieba nas prowadzi.

10. Użycz tego wszystkiego, O życie życia mego, Mnie i wszystkim wierzącym, W rok nowy wstępującym!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Wszyscy ludzie, którzy śpicie.

591. Nowy rok wesoły nastał, W szczęściu nas i w zdrowiu zastał, Do prośb nam ochoty nadał.

2. Ciebie, Pana wszechmocnego Prosimy, racz roku tego Strzec kościoła chrześcijańskiego.

3. Ducha twego daj zwierzchności, By wstrzymała bezbożności, A służyła cnotliwości.

4. Daj, by wszyscy wielcy, mali Za grzechy pokutowali, Do ciebie się nawracali.

5. Przytem broń też z nas każdego Od powietrza morowego I co nam jest szkodliwego.

6. Oddal drogość, głód i wojny, Aby zawsze czas spokojny Mógł mieć lud twój bogobojny.

7. Strzeż od gromów, ognia, wody, Od szkodliwej niepogody I od inszej złej przygody.

8. Kogo przez śmierć z doczesności Chcesz odwołać do wieczności, Swojej udziel mu radości.

9. Więcej niżli prosić znamy, Niech z twej łaski otrzymamy; Amen! tak się spodziewamy!

Oryg. dawny.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

592. Rok stary minął zaiste, Chwalimy cię, Jezu Chryste, Żeś nas w przeszłym czasie bronił I w trwodze się ku nam skłonił.

2. Panie, znowu cię błagamy — Synem Bożym ciebie znamy — Racz chrześcijaństwa strzec i dalej, Aby wszyscy ci ufali.

3. Słowa nie bierz nam świętego, Stró-

za dusz naszych pilnego, Uchowaj nas bałwochwalstwa, Błędnych nauk i zuchwalstwa.

4. Pomóż drogę grzechu mijać, Ścieżką cnoty się uwijać; Odpuść przeszłoroczne złości, W nowym przyspórz pobożności!

5. Byśmy po chrześcijańsku żyli, Błogo życie swe skończyli, W sądny dzień wesoło wstali I do nieba się dostali.

6. Gdzie my chwały ci społecznie Z aniołami damy wiecznie. Utwierdź nas, o Jezu, w wierze, Byśmy cię wielbili szczerze!

Steuerlein, u. 1546, † 1613. N.

Nuta: Z całego serca, albo: Ma dusza się.

593. Teraz, gdy dokonywa Słońce biegu swego, A ochoty nabywa Do kresu wyższego, Wszystko się odnawia, Długiej nocy ubywa, Światłości nam przybywa, Daj, Boże, i zdrowia!

2. Wszędzie pełno ciemności, Wszędzie grzech panuje! Któż nam doda światłości, Kto nas poratuje? Jezus to nam sprawi; On naszym pośrednikiem I pewnym pomocnikiem, On nas, lud swój, zbawi.

3. Dlatego jest zraniony I srodze ubity, We krwi swej ubroczony, Aby miał obfity Odpust każdy wierny, I doznał utrapiony Człek, że Bóg niezmierzony, Ojciec miłosierny.

4. Zakon nam oznajmuje Straszliwe przekleństwo, Lecz Jezus obiecuje Swe błogosławieństwo Tym, co w nim ufają; Wszystkie nieprzyjaciele Pod nogi mostem ściele, Kiedy go wzywają.

5. Jezu, źródło żywota, Panie miłościwy! Otwórz łaski twojej wrota, Daj nam rok szczęśliwy; Broń kościoła swego Od nauki fałszywej, Dusz trucizny szkodliwej, Zgrom ducha chytrego!

6. Strzeż potężnie zwierzchności, Wszystkowladny Panie! Niech w niej duch twojej mądrości Ma swoje mieszkanie. Daj, abyśmy społem Skruczą cię ubлагali, A po śmierci doznali Pocięch za twym stołem.

7. Otwórz twe szcudroblive Ręce, daj nam chleba; Obróć swe miłościwe Oczy ku nam z nieba; Przebacz wszystkie winy, A oddal gniew swój srogi, Głód, mór, wojnę i trwogi Od naszej krainy!

Jan Malina, † 1672.

Nuta: Kto się w opiekę.

594. Tobie bądź chwała, Panie wszęgo świata, Żeś dał doczekać nam nowego lata; Daj, abyśmy się wszyscy odnowili, Grzech porzuciwszy, w niewinności żyli.

2. Użycz pokoju, użycz świętej zgody; Niech się cię boją zuchwałe narody, A ty

nas nie chciej odstępować, Panie, Ale racz nam dać swej pomocy na nie.

3. Łaska twa święta niechaj będzie z nami, Boć nic dobrego nie uczynim sami; Mnóż w nas nadzieję, przyspórz prawej wiary, Niech uznawamy twoje święte dary.

4. Błogosław, Panie, ziemi z swej szczodrości, Niechaj nam daje dostatek żywności, Uchowaj głodu i powietrza złego, Daj wszystko dobre z miłosierdzia swego!

Staropolska.

B. Pory roku.

1. Wiosna.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

595. Boże! z twoich rąk żyjemy, Choć naszemi pracujemy. Z ciebie plenność miewa rola, My zbieramy z twego pola.

2. Wszystko cię, mój Boże, chwali; Aleśmy i to poznali, Że najmiłszą ci się stała Pracującej ręki chwała.

3. Ty, co rządysz ziemią, niebem, Opatrz dzieci twoje chlebem; Ty nam daj urodzaj złoty, My ci dajem trud i poty.

4. Kiedyś przyjdziem na godzinę, Gdy kończąc ziemską gościnę, Z Łazarzem po naszym zgonie Odpoczniemy na twem łonie.

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta: Nastal nam czas przeradosny.

596. Chwała Bogu, który daje Wiosnę czasu swego, Który zdobi wszystkie kraje, Chwała mocy jego! Bóg co stworzył, zachowuje, Uszczęśliwia i miłuje. Cześć mu oddawajmy!

2. Ziemia znów się obudziła Z swego odrętwienia; Bóg jej co dzień dary zsyla Dla wszego stworzenia. Robak w prochu czołgający, Ptak w powietrzu bujający Wesół z swego życia.

3. Postać ziemi odmłodziła, Niebo się uśmiecha, Po górach, lasach zabrzmiała Powszechna uciecha; A ten, co dał życie, ducha, Mile patrzy i rad słucha Dzięki stworzenia swego.

4. Śpiewajcie mu! nie wzdalony Pan od ludu swego; On napelnia wszystkie strony, Wysławiajcież jego! Pieśń ma chwalić ciebie będzie, Boś ty mi przytomny wszędzie Z mocą, z zlitowaniem.

5. Ty obłoki sam przywodzisz, Poisz zeszlą ziemię, Rządzisz, błogo ręką wodzisz, Darzysz ludzkie plemię; Władniesz deszczem i wiatrami, Swemi czynisz je posłami Dla naszej błogości.

6. Nawet gdy się grzmoty srożą, Krajami wstrząsają, Przecie siły, żyzność mnożą, Błogosławieństw dają. Ciemność i okrop pomija, Promień słońca się przebija Z chmur za twym rozkazem.

7. Wszystkie dary są od ciebie, Źródło szczęśliwości, Zdrój rozkoszy nam w swem niebie Otworzysz z miłości. Błogo tym, co ci ufają I wesoło umierają, Będą żyć z Chrystusem!

N.

(Siew.)

Nuta: Jak pięknie świeci jutrzienka.

597. Na żywność dla domu swego Sieję ziarno czasu tego, Udziel mu wzrostu, Pannie! Pełen radosnej ufności, Na twej spolegam hojności; Pobłogosław me sianie! Zleż Deszcze, Żyzne rosy, Aby kłosa Pełne wzrosły, Plon obfity nam przyniosły.

2. Wszystkich oczy na cię, Boże, Patrzą, co na ziemię, w morze Pożywne zsyłasz datki. Ty w powietrzu karmisz ptaka, W prochu nasycasz robaka, Zwierz polny ma dostatki. Przecie Dziecię Jam twe, Pannie! Mam ufanie, Że obficie Zaopatrzysz moje życie.

3. Litość twoja mię broniła, W niedostatku wyżywiła; Ja tedy silnie wierzę. O błogosław mej robocie, Rozmnoż wszystkie ziarna w krocie, Niech oko twe ich strzeże. Moje Znoje Racz nagrodzić, Siew rozrodzić Na mej roli; Lecz się twej poddaję woli.

4. Miałbym jednak w śmiertelności Nie doczekać żniw w radości, Snopków plen-

nych nie zbierać — Ciało me jak boskie
 siemę Złożę w tej nadziei w ziemię: Śmierć
 nie może odbierać Życia, Bycia W niebie
 twojem, Gdzie się spoim Z wybranymi,
 Wielbiąc cię chwały nowemi. Or.

2. Lato (żniwo).

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

598. Chwalmyż Boga, o chrześcijanie, Za
 jego o nas staranie; Oto i w tym roku daje
 Obfite nam urodzaje.

2. Chwalcie Pana, cześć mu dajcie, Że
 jest dobrym, wyznawajcie; On nas stworzył,
 zachowuje, Żywi, broni, opatruje.

3. Pierw, nim człowieka sposobił, Niebo
 i ziemię ozdobił Słońcem, księżycem, gwiaz-
 dami, Zwierzęty i roślinami.

4. A tak z dobroty bez miary Zgoto-
 wawszy swoje dary, Wewiódł człowieka
 do raju, By panował w ziemskim kraju.

5. I chociaż mu był niewdzięczny, Go-
 dzien za grzech śmierci wiecznej, Przyjął
 go do łaski znowu Przez zasługę Chry-
 stusową.

6. Tak nas przeto wykupionych, Du-
 chem jego poświęconych On miłować nie
 przestawa, Pokarm, napój, odzież dawa.

7. On ziemię ukoronował, W niej i na
 niej nam zgotował Kruszec, owoce, warzy-
 wa, Wszystko, co potrzebnem bywa.

8. Nasieniu pobłogosławił, Z niego urodzaje sprawił; Sady, łąki, wszystkie niwy Świadczą, że Bóg dobrotliwy.

9. Choćby tyle słów głosiło, Ile ziarn się urodziło, Nie wysłowią chwały tego Pana nam tak łaskawego.

10. Śpiewajmyż, ile nas stanie: Cześć ci, Boże nasz i Panie, Chwała za wszystkie opieki Teraz i po wszystkie wieki!

11. Niechże tegoroczne żniwo Budzi w wszystkich pamięć żywą, Że w wieczności żąć będziemy Z tego, co tu zasiejemy.

12. O gdyż dawa tu z miłości Dobrym i złym w obfitości: Któż słowami to oznaczy, Co nam w niebie on dać raczy?

13. Oko tego nie widziało, Ucho o tem nie słyszało, Ani na serce wstąpiło, Co się wiernym odłożyło.

14. Bóg Ojciec, Syn i Duch święty, Bóg w dobroci niepojęty, Niech będzie za te opieki Chwalony od nas na wieki!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

599. Dokąd oko w polu sięga, Wszędy widoczna potęga Twa, o Boże miłościwy, Pełne kłosów nasze niwy!

2. Z nasion kilku plon obfity Wyrośł, by był każdy syty, Co w twej łasce ufał silnie I pracował w pocie pilnie.

3. Chociaż często serca drżały, Gdy nieszczęścia zaszumiały — Ach, bo któż powstrzymać w stanie Grad i powódź, jak ty Panie!

4. Dotąd moc twa siew broniła, Kłosa ziarnem napełniła. O dopomóż nam przy żniwie, Strzeż, coś dał nam litościwie!

5. W ufnej duszy radość żywa, Bóg żniwiarzy w pole wzywa; Każdy rzeski do zbierania I przed dawcą serce skłania.

6. Przyjdzie żniwo uroczyste, W które wezwiesz, Jezu Chryste, Tych, co cnotę rozsiewali: Obyśmy się tam dostali! Or.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

600. ○ Boże, który wszystko dawasz! Świat jest domem bardzo wielkim, Lecz ty w nim cieszyć nie przestawasz Jako Ojciec darem wszelkim; Wszystkich hojność twa z bogaca, Ku tobie wzrok wszystko zwraca.

2. Któż wszystkich ludzi zliczyć w stanie, Co dziś za twym stołem siedą? A przecie wszystkim się dostanie, Z czego się weselić będą. Każdy kraj z twojej dobroci Chleb na pożywienie rodzi.

3. W nadziei ziarno się rozsiewa A rozkoszny plon nas syci; Wiatr, co po polach dmie, powiewa, Słońce, co grzeje i świeci,

Rosa i deszczowe smugi, To powolne twoje
sługi!

4. Tak rośnie żywność dla człowieka,
Rola się mu chlebem staje; Twoja rozmnaża
to opieka, Co się zrazu martwem zdaje,
Aż we żniwa młódź i starzy Zbierają, co
Bóg im zdarzy.

5. Cóż pierwiej tu podziwiać, Boże?
Cudów mnóstwo niezliczone! Tyle co ty,
nikt dać nie może, Twe litości nieskończo-
ne; Zawszeć więcej dostawamy, Niż god-
nemi być się znamy.

6. O nigdy też nie zapomniemy, Co
twa łaska dla nas czyni, I każdy kąsek,
który zjemy, W pomnik chwały twej się
zmieni, A serce i usta dzięki Za chleb dadzą
ci na wieki. Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

601. Pola już białe, kłosa się kłaniają,
Stworzycielowi cześć i chwałę dają, Zwa-
 oraz: pójďte, sierpy zapuszczajcie, A Pana
wielbić nie zapominajcie!

2. Ach czekaliśmy długo, dobry Boże,
Pókiś gotował to na pokarm zboże; Teraz
je dajesz, ochotnie zbieramy: Z twej tylko
ręki szczodrej żywność mamy.

3. Kiedy wysyłasz ducha żywiącego, Peł-
na jest ziemia dobrodziejstwa twego; Lecz

gdy ukrywasz oblicze przed nami, Trwożym się, giniem, w proch się obracamy.

4. Niechajże chwała twoja trwa na wieki! Żyw nas niegodnych, nie puść z swej opieki! Rozgrzej i zimne serca do wdzięczności, A patrz na rozkosz dziełek z wysokości.

5. My twa czeladka, według słowa twego Chętnie pracujemy w pocie czoła swego; Ty zaś błogosław pracom naszym, Panie, Pomóż przy zdrowiu zebrać twe nadanie!

6. W bojażni Pańskiej przed obliczem jego Chodźmy i róbmy, chwalc Pana swego; Onci obecny jest pomiędzy nami: Nie zasnucajmyż Świętego grzechami!

7. Co dał, do gumien sprzątnijmy wesoło, A pozywając, schylmy wdzięczne czoło; Poznajmy z darów wielką dobroć Pana, I niech mu będzie chwała za nie dana!

8. Trwajmy przy Bogu w dziecinnej ufności, A udzielajmy potrzebnym z miłości! Choćby dał mało, na tem przestawajmy; Jeśli też wiele, nic nie rozpraszaemy!

9. Pańskie to dobra, my szafarze jego; Używajmyż ich na cześć Wszechmogącego! Z nich się dopomni liczby za czas mały, Gdy nas odniosą jak snopek dojrzały.

10. A gdyż dla grobu ciała nasze żreją, Niech złe w nich żądze przez skrucę martwieją; A ty, o Boże, wzmacniaj wiarę żywą, Miłość, nadzieję w duszach niewatpliwą!

11. Przy zgonie przyjmij, Jezu, z nas
każdego, Zaprowadź duszę do gumna swo-
jego. Tu z płaczem drogie sialiśmy nasienie,
Tam żąć będziemy wieczne pocieszenie!

Oryg. dawny.

Nuta: Nastął nam czas przeradosny.

602. Tyś, o Boże, żniwo hojne Z łaski
nam darował I przez rządy swe dostojne
Od szkód je zachował. Wzrosła żywność dla
człowieka, Iż jest wierna twa opieka, Którąś
nam ślubował.

2. Tyś błogosławieństwa zdroje Wylał
na rolnictwo, I nagrodził trud i znoje, Za-
wstydził lenistwo. Urodzaje nam zwiastują,
Że wierni w pracy znajdują Darów twych
dziedzictwo.

3. Garstką człowiek siał nasienie Na
uprawnej roli, A tyś mu dał rozmnożenie
Wielkie z możnej woli. Prośby ufne wysłu-
chałeś I obfitość zgotowałeś, Zaradził nie-
doli.

4. Przyjmij nasze chwały, dzięki, Ojciec
dobrotliwy! Za chleb z twojej szczodrej rę-
ki, Za ten rok szczęśliwy. Gumna nasze na-
pełnione I serca uweselone, Żeś nam tak
życzliwy.

5. O zachowaj nas wdzięcznemi Za twe
dary, Panie! Sam sercami rządz naszemi;
Daj, by używanie Twej hojności mądre by-

ło, Szczęście prawe rozmnożyło I twe uwielbianie.

6. Strzeż łaskawie naszych domów,
Wszystkich naszych rzeczy Od pożarów,
szkód i gromów; Twa moc nas bezpieczy!
Daj używać w spokojności I przy zdrowiu
i w skromności, Coś dał, w twojej pieczy!

7. Karm też dusze nasze chlebem Słowa zbawiennego;
W smutku ciesz nas twojem niebem,
W cnocie wzmóż każdego: Byśmy na upodobanie
Tobie żyli w ziemskim stanie Aż do zgonu swego.

Or.

Nuta: Wszystko dobre.

603. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Tak myślą dzieci Boże. Ku temu on łask nie zmieni,
Co wiele żać nie może. Serce wznosi, Kiedy zgłosi Nędza się tu do niego.
Bóg opatrzy każdego!

2. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Czy bierze czy też dawa, Bądźmyż tem zadowoleni,
Cobądź się nam dostawa. Bierze, daje, Nie przestaje Miłować nas na świecie;
Bądźmyż pokorni przecie!

3. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Mądreć są drogi jego, Gdym w nadziei zawiedzeni.
Ni żać nie mamy czego, Skarbem chce być, Gdy nam źle żyć Bez dóbr, których nam trzeba:
Tak nas ćwiczy dla nieba!

4. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Dziejże się jego wola; Wszak będziemy pocieszeni, Gdy nas dręczy niedola. Kto jest skromny, Ten też pomny, Iż i niewielki datek Da radość i dostatek.

5. Wszystko dobre, co Bóg czyni! Niechże się pole smuci, Myśmy w wierze utwierdzeni, Że Bóg nas nie odrzuci. Słowo jego, Pokornego Zwie dziedzicem zbawienia: Nie bójmyż się zginienia!

6. Wszystko dobre co Bóg czyni! Nie traćmy cierpliwości! On swą łaską nas zacieni, Nie opuści w drogości. Ty Boże dasz, Co dobrem znasz; Na tobie spolegamy, Twą dobroć wysławiamy!

Benj. Schmolck. u. 1672, † 1737. N.

3. J e s i e ń.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

604. Boże! moc twa opatruje Wszystko, co się tu znajduje; Wszystkich oczy w tobie mają Nadzieję, i odbierają Pokarm potrzebny od ciebie, Ojcze nasz, któryś jest w niebie!

2. Ręce twe się otwierają I co żyje nasycają; Twe na twory poglądanie Wierne o nich ma staranie. Nigdy dzieła twojej ręki Nie zostaną bez opieki.

3. I mnieś dał, mój Boże, codzień Chleba więcej niżem godzien; Dasz mi go też, wie-

rzę śmieie, Dosyć, póki będę w ciele. Zbyt-
ków nie żądam od ciebie; Dasz, co służy
niej potrzebie.

4. Ptak nie sieje, nie żniwuje, A wszak
pokarm swój znajduje; Kwiatek ubiór py-
szny zdoł, Acz nie przedzie i nie robi. Gdy-
żem od nich jest zacniejszy, Dasz mi z pra-
cy zysk hojniejszy.

5. Stwórz mi serce przestające, Z da-
rów twych się radujące; Wdzięczne i posłu-
sne swemu Ojcu tak dobrotliwemu, Któryś
łaski zdrojem żywym I dawcą dóbr szczo-
drobliwym.

6. W zażywaniu obfitości Użycz mi
wstrzemięźliwości, Przy skąpem zaś udzie-
laniu Zabroń sprosnemu szemraniu. Ty mię
żywisz; przyjmij, Panie, Dzięki me i uwiel-
bianie!

B. Münter, u. 1735, † 1793. N.

4. Z i m a.

Nuta: O przecudnie.

605. Ziemia śmierci snem usnęła; Nad
nią boskiej straży cień, By znów życie swoje
wzięła, Gdy zawita wiosny dzień. W imię
Boże rolnik sieje, Żywiąc w sobie te na-
dzieje, Że Bóg nad tem czuwa sam I za-
kwitnie znowu nam.

2. Również człowiek po swym znoju,
Gdy już w grobie spocząć legł, Odpoczywa

tam w pokoju, Tam go zbawca będzie strzegł. Co ma przywdziać odrodzenie, Idzie w ziemię jak nasienie. Nad mym prochem stanie Bóg; Nie znam przeto śmierci trwóg.

3. Dniu radości, dniu świtania! Ciebie pragnie serce me; Błogie słońce zmartwychwstania! Kiedyż ujrzę światło twe? Przez śmierć wie dzie Bóg do nieba; Ziarnu pierwaj umrzeć trzeba, Nim ujrzymy z niego kwiat: W śmierci widzę życia ślad.

Or.

C. Czasy dniowe.

1. Pieśni poranne.

Nuta własna.

606. Ach Boże najdobrotliwszy, Ojcie najlitościwszy, Co chcesz, by zaraz z rana Cześć była ci oddana, Jam do niej najchętniejszy.

2. Nakłoń ku mnie ucho swoje, Wysłuchaj prośby moje. W mem sercu wznieć pokorę, Bym podniósł ducha w górę I wielbił imię twoje.

3. Dziękuję ci z serca swego Wielce ucieszonego, Żeś mię strzegł przeszłej nocy, Trzymając mię w swej mocy, Od rozlicznego złego.

4. O racz mię dziś z swej miłości Broń od nieprawości; Miej wszystkich nas na pieczy I wszystkie nasze rzeczy, Użycz nam szczęśliwości.

5. Racz nas wspierać w pracowaniu, W rozlicznem powołaniu Udziel błogosławieństwa Wiernego posłuszeństwa W woli twej wypełnianiu.

6. Ach daremne jest staranie, W dzień i w noc pracowanie. Nie przydaszli do tego Błogosławieństwa swego, Najmiłościwszy Panie!

7. Niech się prace nasze darzą, Niebieski gospodarzu! Odwróć od nas przygody, Cieleśne, duszne szkody, Otocz nas świętą strażą!

8. Co nam służy ku dobremu Doczesnemu, wiecznemu, Zeszlij nam z swego nieba, Ile nam tego trzeba Ku życiu spokojnemu.

9. Spełń to, Ojczy litościwy, W twym Synu nam życzliwy, Co cierpiał za nas wiele, Byśmy ufali śmieie, Żeś wiecznie miłościwy.

10. Przetóż każdy bez szemrania Idź do prac powołania W imieniu Chrystusowem Wnet w czasie porankowym: Bóg się z pomocą skłania.

Jędrzej Radicz. Cz.

W niedzielę lub święto

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

607. Boże! co twą łaską wstali, Nowy
dzionek powitali, O niech chwałę tobie dają
I opiece twej ufają!

2. Rozświeć z swej dobrotliwości Słowo
niebieskiej jasności, Niech po wszystkim
świecie wschodzi, Z grzechów, z błędów
lud wywodzi.

3. Noc przed słońcem ustępuje; Niech
tak złość z serc ulatuje! Promieniami ducha
twego Wznieć w nas zapał do dobrego.

4. Ojczy, z twej szczodroblowości Ser-
com daj urodzajności, Aby ziarno słowa
twego Plon wydało czasu swego.

5. Niech w nas dobrze się wkorzeni,
Niech nasz żywot w lepszy zmieni, Ślicznym
kwiatem niech wychodzi, I owoce wdzięczne
rodzi.

6. O wszechmocny Boże! słowo Hojnie
rozsiewaj na nowo, Które cieszy i zbogaca,
I do nieba myśl obraca.

7. Byśmy sercem i sprawami, Wyzna-
niem i modlitwami Zgodną tobie cześć da-
wali, A w dobrem nie ustawali.

8. Twą cześć nieba wysławiają, Tobie
anieli śpiewają: Niech z wiernymi chwalim
ciebie Na ziemi, a potem w niebie!

Oryg. dawny.

Nuta własna.

608. Boże niebios i tej ziemi, Ojcze, Synu, Duchu wraz! Słońce, księżyc sługi twe-
mi Są we dnie i w nocny czas; Ten świat
trzyma ręka twa, Co w nim, z twojej woli
trwa.

2. Boże, przyjmij czułe dzięki, Żeś mi
swą obronę dał Od przygody, trwóg i mę-
ki, Żem bezpiecznie w nocy spał, Że nie-
przyjacielska złość Nie mogła nas zgubnie
dojść.

3. Niech też noc mych grzechów zginie
Wraz z minioną nocą tą; Jezu! niech z ran
twoich mi płynie Pomoc z świętą łaską twą,
Bym w sumieniu pokój miał I się ciebie god-
nym stał.

4. Pomóż, bym poranku tego Duszny
swój porzucił sen, Starał się o ducha mego,
Bym gdy przyjdzie sądny dzień, Nie czuł
w sobie żadnych trwóg I dobrze się ostać
mógł.

5. Prowadź mnie po drodze cnoty, Uzał
się słabości mej; Dodaj siły i ochoty Do peł-
nienia woli twej. Tyś pomocnik mój i wódz,
Nie trwoży mię żadna moc.

6. Wole, rozum, duszę, ciało, Wszystko,
Panie, cobądź mam, Łasce twej polecam
śmiało, Wszak cię wiernym stróżem znam.
Tyś cześć, tarcza, dobro me, Miej w opiece
dziecię swe!

7. Daj mi w sercu ducha twego, By mię strzegł od grzechu zdrad; Daj, bym powołania swego Obowiązki pełnił rad; A gdy skończę ziemski bój, Racz mię wziąć w przybytek twój.

Henr. Albert, u. 1604, † 1668. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

609. Boże mój, znowu dzień nastaje
A noc szuka swej skrytości; Budzą się
w sercu trosk zwyczaję I myśli o powinności.
Minał sen i odpocznienie, Przyjmij,
za nie dziękczynienie!

2. Acz żyję w niedoskonałości, Gdzie za
szczęściem nędza chodzi, Gdzie z błędów
mych i nieprawości Mnóstwo trwóg się we
mnie rodzi, Przecie ufam w tobie, Boże,
Tak mi szkodzić nic nie może.

3. Racz w żywej wzmocnić mię ochocie,
Życ ci na upodobanie, Wzrastać tu pilnie
w każdej cnocie, Pełnić wolę twoją, Panie!
O nie puść mię z swej opieki W życiu,
w śmierci i na wieki!

4. Odpuść mi, Ojcze, nieprawości, Odpuść,
com uczynił złego, A z twojej udziel
mi litości Pokoju nad myśl wyższego; Niech
przez męki twego Syna, Ma zgładzona
będzie wina!

5. Bądź radcą moim w każdej rzeczy,
Abym w żadnej nie pobłądził; Miej obrońco,

miej mię na pieczy, By mi szkód nikt nie wyrządził; Daj mi dzień ten dobrze strawić I twoje imię w wszystkim sławić!

6. Zachowaj duszę mą i ciało, Przyjaciół i co mam, Panie! Gdyby też co mię dolegało, Okaż mi twoje zmiłowanie; Gdybym szczęście wziął z twojej ręki, Niech ci składam czułe dzięki!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

610. Boże Ojczy, bądź chwalony, Że wstał każdy posilony; Zdrowieś raczył nam zachować, Racz i dzisiaj nas pilnować!

2. Synu Boży, cię błagamy: O niech w dniu tym to działamy, Coby ci się podoobało A nam się zbawiennem stało!

3. Duchu święty, chroń od złego, Pociesz w ucisku każdego; A gdy dzień ostatni przyjdzie, Niech do nieba każdy wnijdzie!

Jerzy Zabochnik. Cz.

Nuta: O błogosławiony człowiek.

611. Boże! wszystko jest przez ciebie I na ziemi i na niebie; Ty stworzenia swe miłujesz I we wszystko opatrujesz.

2. O każdym twoja pamięć taka Jak ojca dla jedynaka. Ja też ciebie wielbię, Panie, Za ojcowskie twoje staranie.

3. Do ciebie me ręce wznoszę, O zdrowie i pilność proszę, Abym dla twojej świętej chwały Chętnie dzień pracował cały.

4. Chwała tobie, Stworzycielu! Chwała tobie! Zbawicielu! Chwała tobie, Duchu święty, Boże w Trójcy niepojęty!

Or.

Nuta własna.

612. Chwała bądź w wysokości Bogu łaskawemu, Żem wstał ze snu w czerstowości Ku dniowi nowemu. Byłać mię otoczyła Noc swoją ciemnością, Ale mnie opuściła Za Boską wiernością.

2. Proszę ciebie ufliwie, Stróžu najwerniejszy, Daj mi przeżyć szczęśliwie, W zdrowiu dzień dzisiejszy; Racz chrześcijańskie zwierzchności, Szkoły, zbory nasze, Z swej ojcowskiej miłości Mieć na pieczy zawsze.

3. Zachowaj nam z dobroci Czystych nauk zdroje, Niech twa łaska odwróci Od nas błędów roje, Żebyśmy z potomkami W duchu i w jedności Rzekli: Panu nad nami Dajmy cześć z wdzięczności!

4. Użycz ciału prócz tego Żywności, pokoju, Szczęścia, zdrowia stałego Przez życzliwość twoją, Żebyśmy miłowali Cnotę w każdym stanie, W pocziwem życiu trwali Jak prawi chrześcijanie.

5. Błogosław nam łaskawie, Byśmy szli prawemi Drogami w każdej sprawie I byli pilnymi, Swe sieci zapuścili Na twe słowo, Panie, Jak Piotr, a pewni byli, Że zdarzysz działanie.

6. Co tobie jest ku sławie, Pożytkiem bliżniemu, Szatan od wieków prawie Sprzeciwia się temu; Lecz nic wskórać nie zdoła, Bo ty, o Jezusie, Władniesz wszystkiem dokoła, Bronisz nas w pokusie.

7. Tyś jest winną krzewiną, My lateroślami, Z ciebie siły nam płyną, Darzysz nas gronami. Pomóż, byśmy zostali Przy tobie statecznie, Każde dzieło niech chwali Ciebie, Pana, wiecznie!

Mühlmann, u. 1573, † 1613. N.

Nuta własna.

613. Dzięki Bogu dajmy, Serdecznie śpiewajmy, Że nas zachował z łaski do tego Rana nowego.

2. Bądź ci za to chwała, Cześć i dzięki stała Od nas składana, Boże łaskawy, Stróžu nasz prawy!

3. Racz nas i dnia tego Ochraniać od złego Wszędobytnością twojej mocy Boskiej I rozpędź troski.

4. Duszę miej na pieczy; Niech się w każdej rzeczy Poddaje ciało rozumowi duszy I tejże służy.

5. Abyśmy ci byli Wiernymi, a żyli
Bliźnim na radość, na błogość sobie, Na
chwałę tobie.

6. Po naszym zaś zgonie, Niech przy
twoim tronie Żyjąc, wielbimy ciebie na wie-
ki Za twe opieki.

Cz.

Nuta własna.

614. Dzięki czynię, o Najwyższy! Żeś
mnie tej przeszłej nocy, Aczem sługa twój
najniższy, Trzymał w swej Boskiej mocy.

2. W nocy, w której ogarniony Byłem
gęstą ciemnością, I grzechami utrapiony,
W którym popadł krewkością.

3. Przetoż proszę cię serdecznie, Od-
puść mi nieprawości, Com się często ich bez-
piecznie Dopuszczał od młodości.

4. Racz mię też dnia nastalego Pod swą
strażą zachować, Bym skłonności swe do
złego Mężnie mógł opanować.

5. Rządź mię według woli swojej, Abym
w grzechy nie wpadał, Lecz w bojaźni żyjąc
twojej, Łaskę twoją posiadał.

6. Twej polecam opatrności Ciało,
duszę i mienie; W biedzie i w dolegliwości
Racz mi dać wspomóżenie.

7. Znam to z doświadczenia mego, Że
wątłe ludzkie siły; Więc dla miłosierdzia
swego Brońże mię, Boże miły!

Mich. Praetorius. N.

Nuta własna.

615. Dziękując, miły Panie, Żeś o mnie minionej nocy Miał ojcowskie staranie, Trzymając mię w swojej mocy, Gdzie ciemnością ogarniony I przygód mnogością, Zostałem obroniony Twoją świętą opatrnością.

2. Chwalić cię będę wdzięcznie, Boże mój na wysokości, Jak tu, tak potem wiecznie. Słuchaj też prośb mych z litości: Rządź mię i dnia nastalego Duchem twoim, Boże, Bym podług prawa twego Chodził w cnocie i w pokorze.

3. O nie daj mi zstępować Z prawej drogi słowa twego; Racz mię grzechu uchować I przypadku żalosego: Broń mię z szczerzej swej miłości, Proszę cię serdecznie, Od szatańskiej chytrłości, Daj się oprzeć jej bezpiecznie!

4. W Jezusa, Syna twego, Wspieraj wiarę moją silnie, Bym z odkupienia jego Brał użytek duszny pilnie. Racz dla jego umęczenia, Boże, mnie grzesznemu Udzielać odpuszczenia Z łaski ku mnie niegodnemu.

5. Racz też nic nie wątpiąc Nadzieją mnie udarować I miłością gorącą Tak me serce obwarować, Bym pomocą był bliźniemu, Nigdy mu nie szkodził, Odpuszczał winy jemu, Z nim uprzejmie się obchodził.

6. Niech cię śmiało wyznawam I twe słowo przed złym światem, I twym sługa

zostawam W skarby niebieskie bogatym.
Zgrom chęć, coby mię szukała Odłączyć od
ciebie; Daj, by dusza wytrwała Przy tobie
w każdej potrzebie!

7. Ten dzień daj przeżyć, Panie, Tylko
ku twej Boskiej chwale; Daj mi w dobrem
wytrwanie! W twoje ręce wszystko wcale,
Duszę i ciało oddawam, Cześć i majątności;
Na twej łasce przestawam, Twojej ufam
opatrności.

8. Twojeć jest panowanie, Twa moc
nigdy nie ustawa. Niech tve o nas staranie
Nam błogosławieństwo dawa, Byśmy grze-
chy zwyciężali, A potem w wieczności Twarz
twoją oglądali W twojej chwale i radości.

Jan Kohlross, † 1558. N.

Nuta własna.

616. Dziękując, Ojcze, przez Syna twojego
Pana Jezusa, zbawiciela mego, Żeś mię tej
nocy od przygód uchował, Przez wszystek
wiek mój dziwnie opatrował. Opuść me
grzechy, broń mię dziś od złego, Od trwóg
i hańby, nieszczęścia wszelkiego.

2. Albowiem w twoje ja oddaję ręce
Duszę i ciało i czegoś dał więcej. Twój
święty anioł niech czasu wszelakiego Nade-
mną czuwa, broni sługę twego, By nieprzy-
jaciół, co mię pragnie zgubić, Nie mógł się
z mego upadku pochlubić.

3. Proszę też, Ojcze, za braćmi miłymi,
Za pokrewnymi i biedą zjętymi, Czy tu czy
indziej znajdują się, Panie, Ach nie dopu-
szczaj trosk i przygód na nie, Lecz racz
prawicą swoją ich zasłaniać I ludzkie serca
ku nim zawsze skłaniać.

4. Chorym i smutnym, więźniom i stra-
pionym, Wszystkim do ciebie z prośbą obró-
conym, Racz Duchem świętym udzielać po-
ciechy, Z bied ich wybawić, odpuścić im
grzechy, I tór nasz z łaski skierować do sie-
bie, Byśmy po błogim zgonie byli w niebie.

N.

Nuta własna, albo: Pochwalmyż Pana Boga.

617. Dziękujmyż Panu Bogu Za jego mi-
łość drogą, Którą cieszy dziatwę swą ubogą:

2. Że nas strzegł przeszłej nocy Od
złośliwej przemocy, Raczył nam udzielić
swej pomocy.

3. Ze serca pokornego I nadziei pełnego,
Tak społecznie wołajmy do niego:

4. W twem imieniu wstawamy, Boże,
ciebie błagamy, Niechaj w tym dniu wszyscy
zdrowie mamy!

5. Zbaw nas od wszego złego, Duszy,
ciału szkodnego; Nie daj upaść do grzechu
sproszonego!

6. Niech szczęśliwie chodzimy, Wolę
twoją pełniemy, Tylko co jest dobrem, to
czynimy.

7. Amen, niech się tak stanie! Mamy
w tobie ufanie. Wysłuchaj, o Boże to
wzdychanie!

Cz.

Nuta: Syn Boży się nam narodził.

618. Jezu, jutrzenna światłości, Racz rozpędzić serc ciemności, Błędy, grzech i złości.

2. Tyś nam szczęśne dał powstanie:
Miejże o nas swe staranie, Póki nas tu stanie.

3. Każdy niech zawodu swego W każdej chwili dnia całego Pilnuje własnego.

4. Wwiedź nas na gościniec prawy,
Poszczęść wszystkie nasze sprawy, Boże nasz łaskawy!

5. Na dzień sławny przyjścia twego
Użycz sumienia dobrego, Serca wierzącego;

6. Byśmy w świętej gotowości Znalezieni, z śmiertelności Przeszli do radości.

Staropolska.

Nuta własna.

619. Jezusie miłosierny, Obrońco nasz prawy I w łasce swej niezmierny, Bądźże nam łaskawy!

2. Jak słońce dnia każdego Dawa blask od siebie, Tak i my światła twego Pragniemy od ciebie.

3. Prawdę rozświeć nad nami, Co utwierdza w wierze, Byśmy cię z chrześcijanami Miłowali szczerze.

4. Na duszy i na ciele Racz nam błogosławić, Ach pokus w świecie wiele, Racz nas od nich zbawić!

5. Miej w opiece zwierzchności, Krewnych, przyjacieli, Niech każdy z twej litości Kornie się weseli.

6. Od moru, głodu, boju, Ognia, hańby różnej, Broń nas, książę pokoju, Broń od troski próżnej!

7. Role, handel, rzemiosła, Wszystkie nasze sprawy, Oby ręka twa wzniosła, Panie nasz łaskawy!

8. Tak się już oddajemy Twej świętej miłości, Niech po śmierci wejdziemy Do wiecznej radości;

9. Gdzie ciebie, Pana swego, Z Ojcem, z Duchem świętym Będziemy czcić samego Aż na wieki, Amen.

Cz.

Nuta: Nuże wielkanocne chwały.

620. Już nam słońce światłość daje, Ciało z łoża zdrowo wstaje. Chwała Bogu, co tej nocy Strzegł nas od szkodliwej mocy!

2. Broń nas łaską swą, Jezusie, Od grzechu w każdej pokusie, Rozkaż, aby aniołowie Strzegli nas jako stróżowie.

3. Racz nas Duchem świętym rządzić,
Nie daj od twej woli błądzić; Niech cię przed
oczami mamy We wszystkim, co poczy-
namy.

4. Zdarz, gdy rozkaz twój pełnimy I do
prac się nie lenimy, Poświęcając wszystkie
siły Tobie ku czci, Boże miły! N.

Nuta własna.

621. Już widzę z radością, Z jaką wspa-
niałością Słoneczko wschodzi, Ciemna noc
umyka, Miesiączek z nią znika, Dzień blask
przywodzi.

2. Dzięki więc składajmy, Wesóło śpie-
wajmy Boskiej miłości, Co miała na pieczy
Nas i nasze rzeczy W nocnej ciemności.

3. Ojczy, i dnia tego Racz nas strzec
od złego, Prosimy ciebie! Broń od grzechu,
szkody, Boleści, przygody, Pomóż w po-
trzebie!

4. Odpędź precz szatana, Byśmy ciebie
Pana Chwalili wdzięcznie, Wolę twą pełnili
I w miłości żyli Wszyscy społecznie.

5. Z grzechu bezpieczeństwa I świeckich
marności Obudź nas, Boże! Daj sił i ochoty
Do prawdziwej cnoty, Daj wierne stróże!

6. Duszę zaś i ciało I co się dostało
Z doczesnych rzeczy, Też przyjaciół wier-
nych, Ludzi miłosiernych, Racz mieć na
pieczy!

7. Nad utrapionymi, Biednymi, chorymi
Zlituj się, Panie; Wzmacniaj ich w ufności,
W stałej cierpliwości, skróć doświadczenie!

8. Kto zejdzie dziś z tego Padołu mar-
nego Za twem zrządzeniem, Racz go po
trudności Obdarzyć w wieczności Twojem
zbawieniem.

Mateusz Apelles. Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

622. Już weszło światło słoneczne, Od-
dajmyż chwały serdeczne Bogu nigdy nie-
śpiącemu, Lecz nad nami czującym; Pie-
śnią świętą go błagajmy I o pomoc tak
wzywajmy:

2. Boże, racz dnia dzisiejszego I przez
czas życia naszego W miłosierdziu swem
nas trzymać, Nie daj się nam złego imać;
Uchowaj nas od ciemności Błędów, grzechu
i marności.

3. Język bezpieczny człowieczy Racz
mieć, Panie, sam na pieczy; Od fałszu go
racz warować I od marnych słów hamować.
Broń od swaru i niezgody Wszystkich ludzi
i narody.

4. Rękę wstrzymaj od chciwości, Od-
wróć oczy od marności, I broń, by z nas
kto którego Złe nie użył dobra twego. Daj,
by duszy albo ciała Jaka szkoda nie potkała.

5. Tak do nocy od zarania, Aż do sa-
mego skonania, Z Boskiego dozoru twego,

Pewni sumienia dobrego, Stawiając ci służby swoje, Będziem chwalić imię twoje.

6. Bogu, Ojcu wszechmocnemu, I Synowi jedynemu, Także świętemu Duchowi, Ludzkich dusz cieszycielowi, Zabrzmiście chwały serdeczne Teraz i na wieki wieczne!

Staropolska.

Nuta: Panie słuchaj głosu mego.

623. Kiedy ranne wstają zorze, Tobie ziemia, tobie morze, Tobie śpiewa żywioł wszelki: Bądź pochwalon, Boże wielki!

2. A człowiek, który bez miary Obsypany twemi dary, Coś go stworzył i ocalił, Czemużby on cię nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, Wnet do mego Pana wołam, Do mego Boga na niebie, I szukam go koło siebie.

4. Mnodzy w śmierci sen upadli, Co się wczoraj spać pokładli; My się jeszcze obudzili, Byśmy, Boże, cię chwalili.

Franc. Karpiński u. 1740, † 1825.

Nuta własna.

624. Minęła nocna godzina, Mów z serca pokornego: W imieniu Ojca i Syna, Też i Ducha świętego Niech się i ten dzień zaczyna.

2. Dziękujemy tobie, Boże, Żeś z ojcowskiej miłości Dał nam swoje wierne stróże Podczas nocnej ciemności, By bronili nasze łoże.

3. Ciebie, Ojczy, my prosimy, Rządź nas swym Duchem świętym; Niech przed tobą nie grzeszemy W zatrudnieniu poczętem, Dobrze cały dzień strawimy.

4. Odzeń od nas ducha złego, Oddał także człowieka Chytrego i nieprawego; Niech nam będzie opieka Dana z miłosierdzia twego.

5. A ponieważ w pocie twarzy Swój chleb jadać musimy, Boże, daj, niech młodzi, starzy Pilności dołożymy, I niech się nam wszystko darzy.

6. Na twej łasce polegamy Ze wszystkim, co my, Panie, Z twej szczodrośliwości mamy; Niech przez twe zmiłowanie Zdrowi wieczór oglądamy.

Jan Taborski. Cz.

Nuta własna.

625. Noc ciemną przespawszy Tak wielcy jak mali, Rana doczekawszy, W zdrowiuśmy powstałi; Chwały dajmy swemu Bogu łaskawemu.

2. Do czego nas budzą Ptaki różnopióre, Co wesoło nucą, Do wstawania skore, I przez swoje pienia Czczą Pana stworzenia.

3. Przetóż i my Boże, Cześć twoją śpiewamy,
Opuściwszy łożę, Dzięki ci dawamy
Z serca, co uznawa, Iż Bóg wszystko dawa.

4. Wszak minionej nocy Stróżem naszym byłeś,
Wszystkich w swojej mocy Od szkód załoniłeś,
Zachował nam życie, Pokrzepił obficie.

5. Racz też i dnia tego, O Boże miłości,
Sprawować każdego Mocą twej mądrości,
Ochroniać, zachować, Na ręku piastować.

6. Byśmy osobliwie Ciebie nie gniewali,
Żyjąc świętobliwie, Grzechem pogardzali,
Złego nie myśleli Ani też czynili.

7. Potem też pocziwie O swą żywność dbali,
Żyli wstrzemięźliwie, Pilnie pracowali,
Z twej pomocy Boskiej Pozbyli się troski;

8. Nijak w swym zachodzie Bliźnim nie szkodzili,
O chlebie i wodzie Raczej żywi byli,
Niż się z krzywd bogacić I przepysznie szacić.

9. Lecz bez twej pomocy Nic się tu nie darzy,
Darmo we dnie, w nocy Robią młodzi, starzy;
Niema powodzenia Bez błogosławienia.

10. Racz więc błogosławić Nam przy pracy, Panie;
Będziemy cię sławić Za twoje pomaganie,
Za dary szczodrości Ku naszej radości.

Szymon Łomicki. Cz.

Nuta własna.

626. Ocuć się, serce, śpiewaj I Boga swego
wzywaj, Dawcę wszech dóbr wiecznego,
Stróża ludzi wiernego!

2. Gdym był dziś ogarniony Cieniem
nocnej zasłony, Zakryłeś mię nędznego
Z miłosierdzia boskiego.

3. Rzekłeś: „śpijże me dziecko, Nie zgubi
cię nic w świecie; Spoczywaj bądź bez-
pieczne, Ujrzysz światło słoneczne!”

4. Twe spełniło się słowo, Widzę światło
na nowo; Od nieszczęścia wszelkiego Bro-
niłeś sługę swego.

5. Za to żądasz ofiary; Oto niosę ci
dary: Pieśni z wiary płynące I modlitwy
gorące.

6. Wiem, że nie wzgardzisz niemi, Gdyż
lepszego na ziemi Tobie dać nikt nie może,
W wszystko bogaty Boże!

7. Ukończ dzieło swe we mnie; Niech
twój anioł przyjemnie W dniu tym zawsze
mię wodzi, Tak nic mi nie uszkodzi.

8. Radź mi, co mam obierać, W pracy
racz mię sam wspierać; Cobądź zacznę
ufliwie, Daj mi skończyć szczęśliwie!

9. Błogosław mi, mój Panie, W sercu
spraw swe mieszkanie; Twem nasycaj mię
słowem, Aż będę w życiu nowem.

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta własna: albo: Panie, słuchaj.

627. Ojcie święty, dzięki tobie, Żeś nam znowu dał w tej dobie Ujrzeć w zdrowiu słońce jasne, To dzieło twej mocy krasne.

2. O daj i to z swej miłości, By słońce sprawiedliwości Wzeszło w sercach, w nich świeciło I nas prawdą poświęciło;

3. Byśmy w światłości chodzili, Potem z tobą w niebie byli, Gdzie królujesz od wieczności W swojej chwale i światłości.

4. Gdy ten szczęśny dzień nastanie, Święty, święty, święty Panie, Będziemy tobie śpiewali, Dobroć twoją wyznawali.

5. Tymczasem na tym tu świecie Opatruj nas, prosimy cię, Odpuszczając nasze złości, Dobrze czyniąc nam z miłości.

6. O błogosław kościołowi, Łaski twojej zakładowi, Wspieraj wiernych służebników, Oddal nędznych obłudników.

7. Miłej naszej daj zwierzchności Wyższej i niższej z miłości Pokój, zdrowie, powodzenie Na nasze uszczęśliwienie.

8. Na ojce i matki wierne Obróć oko miłosierne, Użycz w pracach posilenia, Rady, szczęścia, wspomżenia.

9. Działki wzmacniaj w pobożności I w zbawiennej znajomości, By kościołu ku czci były I pocziwie w świecie żyły.

10. O sierotki, wdowy, Panie, I lud biedny miej staranie, Racz ich cieszyć, żywić, bronić I się z łaską ku nim skłonić.

11. Głód, mór, drogość i zarazy, Ogień, powódź, duszne skazy, Zdrady, bunty, nieprawości Odwróć od nas z swej litości.

12. We wszystkim zaś niech się stanie Wola twoja, Ojcze, Panie! Jako w niebie, tak na ziemi; Pomóż tobie być wiernymi!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: Z nieba idę wysokiego.

628. Ozdobo niebios i chwało, Grzesznych pociecho i skało, Co u Ojca, Panie Chryste, Masz mieszkanie wiekuiste:

2. Podaj nam swą rękę z nieba, Bo nam twej pomocy trzeba; Wstалиm z łoża, za twe dary Zrządź w nas miłe ci ofiary.

3. Jutrzenka jest na błękiecie, Światłość szerzy się obficie; Zeszlij nam swe światło wieczne W rozum i czucie serdeczne.

4. Świeć nam, wypadź z piersi złości, Wszystką próżność, złe skłonności; Serca, myśli broń prostoty, By nie ćmiły jej niecnoty.

5. Wiare do serc wszczep głęboko, Nadzieją nas wznos wysoko, Lecz największa ze trzech, Panie, Miłość niech ma panowanie!

Podług łacińskiego z 8 wieku.

Nuta własna.

629. Panie, słuchaj głosu mego, Nakłoń ku mnie ucha swego; Wierność twa mię ocuciła I do chwały pobudziła.

2. Duch mój, Boże, wielbi ciebie, Nim się zjawi znów na niebie Słońce, aby nam świeciło, Dobrym jak i złym służyło.

3. Przed tobą się upokarzam, Wdzięcznie dobroć twą rozważam; Stróżem byłeś mi tej nocy Od nieprzyjacielskiej mocy.

4. Wszak ty nienawidzisz złości, Sprzeciwiasz się nieprawości; Wiernym miłość okazujesz A bezbożnych prześladujesz.

5. Strzeż nas więc od wszego złego, Strzeż od serca zuchwałego; Rządź sercami i sprawami, Twemi prowadź nas drogami!

6. Byśmy w tobie ufający, Wiernie w dobrem pracujący, Twe błogosławieństwo wzięli I na wieki z tobą żyli.

7. Daj to, Ojczy ubłagany, Przez Chrystusa święte rany, Przez szczodrość Ducha świętego, Zawsze i dnia dzisiejszego.

8. Bym twój obraz zachowali, Chrystusa naśladowali, A po pracy w doczesności Wzięli żywot we wieczności.

Jan August. Cz.

Nuta własna, albo: Zachowaj nas przy.

630. Pierwszym głosem, gdy znów wstaję, Boże! dzięki ci oddaję. Duszo, chwalże imię jego, Bo nakłania ucha swego.

2. Któż był stróżem w ciemnej nocy,
Gdym śpiąc, nie miał żadnej mocy? Któż
bezpieczeńść zachowywał, Gdym na łożu
odpoczywał?

3. A któż żywot utrzymuje, Gdy człowiek
śpiąc, nic nie czuje? Któż po żyłach
krew przewodzi, Niebezpieczeństwa od-
wodzi?

4. Któż dał oku na obronę W powie-
kach pewną zasłonę? I kto nas ochrania
wszędzie, Kto z nami i nadal będzie?

5. Tyś to, Panie nasz nad pany! Tobie
żywot nasz poddany; Ty go w nocy zacho-
wujesz, A poranek znów darujesz.

6. Chwała tobie z tej pomocy, Żeś mię
strzegł tej przeszłej nocy, Żeś po trwożnej
mi ciemności Dał oglądać dzień jasności.

7. Błogosławieństwem mię wspieraj,
Ducha swego nie odbieraj, Bym me czynił
powołanie Na twoje upodobanie.

8. Boże, strzeż ty życia mego, W tobie
ufam z serca swego; Bądź mym zbawcą
w utrapieniu A Ojcem mym w upadnięciu.

9. Serce w wierze utwierdzone Daj mi,
z miłością złączone, Serce powinność zna-
jące I z ochotą ją pełniące.

10. Bym cię miał za Pana swego, Szu-
kając królestwa twego, Żył pobożnie, świę-
tobliwie, Trzeźwie, słusznie i pocziwie.

11. Bym był pilnym w zmiłowaniu I ku
innych wspomaganiu; Bym z cnót bliźniego
mojego I z szczęścia się cieszył jego.

12. Bym dni mych nie zaniedbywał,
Lecz w bojaźni twej używał; A gdy wieczór
mój nastanie, Wesół zasnął w tobie, Panie!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

631. Powstaliśmy z łoża swego, Szukamy
królestwa twego, W niem świętej sprawie-
dliwości, Boże jedyny w bytności!

2. Króluj w nas, niebieski Boże, W tej
porannej, w każdej porze. Niech w spra-
wiedliwości stoim; Tyś Bóg nasz, my ludem
twoim.

3. Duchownych darów obficie Udziel
nam, a nasze życie Rozwesel i doczesnemi,
Z dobroci twej przydanemi.

4. O przydaj je, Panie miły, Aby
wszystkich nas żywiły; Boś wszystkiego
świata Panem, Co swych wiernych żywisz;
Amen.

Cz.

Nuta własna, albo: Ja składam w Bogu.

632. Przebudź się, duszo, ze snu ciężkiego,
Byś na czas przyszła do Pana swego; Zorza
jasna już chce świecić, Śpiesz się, by Pana

wyprzedzić, On cię woła; Bądź gotowa,
Chciej go rychło nawiedzić!

2. Sam Pan oświadcza świętymi słowy,
Że błogo temu, kto jest gotowy, Olej w lampie utrzymuje, Ospałości się waruje: Z nim za stołem Siedzie społem I wciąż go udaruje.

3. Przetóż ma duszo, nie omieszkiwaj,
Snu grzechowego prędko się zbywaj; Do chwał Bożych czas nastaje, Noc uchodzi, jasne kraje, Słońce wschodzi I przywodzi Czujności obyczaje.

4. Zbliża się, zbliża dzień Chrystusowy,
Znaki wołają: bądźże gotowy! Nikt o czasie i godzinie, Kiedy nam stąd Pan Bóg skinie, Wiedzy nie ma; A kto drzema, Nieszczęście go nie minie.

5. O Jezu święty, ach wspieraj, Panie!
Bym grzech zawzięty przemóc był w stanie, I w czujności nie ustawał, Złym się żądzom w moc nie dawał I w tym świecie Zawsze przecie W miłości twej zostawał.

6. A gdy w dzień sądny stanę przed tobą,
Wziąwszy swe ciało z ciemnego grobu, I głos trąby archaniola Żywych i umarłych zwoła, Abyś wiernie, Miłosiernie Sądził ludzi dokoła:

7. Ach cóż ubogi wtenczas uczynię?
Jakże mię kara za grzechy minie? Twoją krwią i twemi rany. Jestem z Bogiem pojednany; W nich ja, Panie, Mam ufanie, Że będę zachowany.

8. Weźmiesz mię, weźmiesz z sobą do nieba! Lecz tu gotować doń się potrzeba Przez pokutę, poświęcenie. Daj mi, Panie, rozgrzeszenie, Abym czyste, Jezu Chryste, Miał przed tobą sumienie! Cz.

Nuta: Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

633. Rano wstawszy ze snu swego, Każdy z serca ochotnego Dziękuj Panu wszechmocnemu, Stworzycielowi naszemu, Że raczył być na pomocy Nam grzesznym tej przeszłej nocy.

2. Wieczny Boże w wysokości! Bądź cześć, chwała twej miłości, Żeś nas bronił, gdyśmy spali, Tak żeśmy w zdrowiu powstali, Mając członki pokrzepione: Dzięka ci za twą obronę!

3. Racze nas też i dnia tego Zachować od wszego złego. Niech myśli i serca nasze Do ciebie wzdychają zawsze! Bo krom ciebie twe owieczki Nie mają indziej ucieczki.

4. Na cześć twą, Ojcze łaskawy, Racz obracać nasze sprawy Osobne i pospolite: Niech zawsze biorą obfite W łasce twojej pomnożenie, Boś ty nasze wspomóżenie.

5. Rozkaż aniołom nad nami Czuwać, nad twemi dziatkami, Tak nie spotka nas nic złego, Co z podstępu piekielnego Zwykło na ludzi przychodzić, Duszy, ciału wielce szkodzić.

6. O to prosząc, nie wątpimy, Że wysłuchani będziemy Przez Chrystusa, Pana swego, Pośrednika jedyne, Co w niebie króluje wiecznie Z Ojcem i z Duchem społecznie.

Or. dawny.

Nuta: Z całego serca swego.

634. Rozliczne uczynności Sławmy Boga swego, Któreśmy w obfitości Wzięli czasu tego, O, dobroć to wielka! On swe słowo zachował, Złym zamysły popsował; Chwal go, duszo wszelka!

2. Ni jeden dzień nie minął, Ni też okamgnienie, Z którego by nie sływał Bóg przez uderzenie Nas jaką radością. Rozważ to każdy pilnie I chwal Boga usilnie Z dzieciną miłością!

3. W niedzielę bądź w kościele, A słowa Bożego Słuchaj, choć inszych wiele Nie przestrzega tego; Prace swe zastanów, Dzień Pański święć przystojnie, Nagrodzić to Bóg hojnie, Jest bowiem Pan panów.

4. W poniedziałek z ochotą, W żywota nowości, Zajmij się cną robotą, Szukaj swej żywności; Proś posiłku z nieba, A Bóg na twe wołanie I przy pracach wzdychanie Da, czego ci trzeba.

5. We wtorek tymże torem Postąp, pracuj wiernie; Bądź swej czeladce wzorem.

Nie troszcz się niezmiernie: Bóg cię nie opuści! I we śnie ten wszystkiego Dostąpi z łaski jego, Który nań się spuści.

6. We środę, pół tygodnia Przeżywszy szczęśliwie, Nie zaniedbuj tego dnia Zawołać ufliwie Do Boga: O Panie! Przedsięwzięciu dalszemu, Uczynkowi dobremu Błogosław w mym stanie!

7. We czwartek, z wysokości By ci dał pomocy Chodzić w świętej światłości, Strzec się grzechu nocy, Proś: mój święty Panie, Racz mię duchem swym rządzić, Nie daj szkodliwie błądzić; Daj prawdy poznanie!

8. W piątek rozmyślaj srogą Zbawiciela twego Mękę; idź za nim drogą Krzyża, choć ciężkiego. Chrystus ból osłodził; On cię swą męką zbawił, Na wolności postawił; On cię wyswobodził.

9. W sobotę, jako zawsze, Grzechów odpuszczenia Szukaj z pokutą każdy, Szukaj oczyszczenia. Idzie sabbat wieczny Za przyjściem Chrystusowem; Bądźże w cnocie gotowym, A będziesz bezpieczny.

10. Ktokolwiek tak sprawuje Bieg żywota swego, Ten pociechy uczuje Czasu wszelakiego. Bóg w słowie stateczny Zeszeł mu swe anioły, Zdarzy pobyt wesoły, Da i żywot wieczny.

11. Chwalimy, Boże! ciebie, Który swoją mocą Nas pociągasz do siebie Każdym

dniem i nocą. Miej cześć, wysławianie;
Użycz nam dni spokojnych, Użycz przy
pracach hojnych Uciech, święty Panie!

Oryg. dawny.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

635. Słońce sprawiedliwości, Mój Jezu
i Panie, Oświeć mię z swej miłości Zaraz
w to świtanie; Niech jasność twa się zjawi
W sercu mem, w żywocie, Radość mi z tego
sprawi, Bym był stały w cnocie.

2. Tyś jest to światło świata, Co
w ciemnościach świeci: Niechże po wszyst-
kie lata Twa nauka nieci Gorliwość w po-
wołaniu, W wierze, cnotliwości, Ciebie na-
ślawianiu, W nadziei, w miłości.

3. O dodaj mi ochoty Czasu tak używać,
Abym we wszelkie cnoty Zawsze mógł
opływać; Królestwa niebieskiego Niech szu-
kam statecznie, Sprawiedliwości jego Niech
pragnę serdecznie.

4. Pomóż mi w dniu dzisiejszym Świę-
tobliwie chodzić, I coraz być chętniejszym
Owoc z wiary rodzić. Patrząc na wzór twój,
Panie, Większe o swą duszę Niż o ciało
staranie Przy wszystkim mieć muszę.

5. Ponieważ byt na ziemi Ciągłem jest
walczeniem Z biedami rozlicznymi, Z grze-
chem, pokuszeniem: O Chryste, z swej lito-

ści Pomóż mi bojować, Bym wkońcu mógł
z radości Z świętym Pawłem wołać:

6. Dobry bój bojowałem Do mego
skończenia, Swą wiarę zachowałem I po-
kój sumienia; Przetóż będzie korona Ży-
wota wiecznego Na głowę mą włożona
Z łaski Pana mego!

Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

636. Światło wieczne, świeć mej duszy,
Niech ją prawda twoja wzruszy, Niech jak
słońce na błękicie, Tak jaśnieje moje życie.

2. Zdroju wszelkiej szczęśliwości, Zlej
strumienie w me wnętrzności! Oby serce
próżne chwały Słowa twoje uzacniały.

3. Niech ten dzień poświęcę tobie, Stanę
w pokornej ozdobie Przed obliczem twojem,
Panie: We mnie miej upodobanie!

Or.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

637. Tobie cześć bądź, Ojciec mocny, Tak
we dnie jak i w czas nocny, Iż nas chowasz
w swej opiece, A nie dajesz złośnym w ręce.

2. I tobie, Jezusie Panie, Królu i wiecz-
ny kapłanie, Iż u Ojca orędujesz, Zawždy
o nas zawiadujesz.

3. Chwała świętemu Duchowi, Dusz
i ciał opiekunowi, Który rozum prawdą
wodzi, W dobrych myślach cnoty rodzi.

4. Boże jedyny, nasz Panie, Racz wesołe dać powstanie Jak do prac dnia dzisiejszego, Tak i w dzień sądu wiecznego.

5. Ubierz nas sam sobie w cnoty, Takie na nas włóż klejnoty, W których ci się podobamy, A my wieczną cześć ci damy.

Oryg. dawny.

Nuta: Jakże jest luba.

638. Wielbijcie Pana wszyscy, co życie, Śpiewajcie chwały, pókiście na świecie! Przynoscie dzięki na ołtarz mu z rana! Wielbijcie Pana!

2. Który nam życie, dawszy nam je z łaski, Zachował w nocy od wszelkiej urazki; Dusza jest ze snu rzeźwą zawołana. Wielbijcie Pana!

3. Że zmysłów zdrowych jeszcze używamy, Usty, członkami, językiem ruszamy, To wszystko sprawia dobroć nieprzebrana. Wielbijcie Pana!

4. Że nie strawiły nas z wszystkim płomienie, Stąd to: u niego mieliśmy schronienie! Wielka nam przez to miłość okazana. Wielbijcie Pana!

5. O wierny stróžu, wszech darów krynico; Racz nas strzec we dnie i w nocy żrenicą. Niech będzie na nas hojność twoja zlana. Wielbijcie Pana!

6. Daj, wodzu wierny, byśmy dziś chodzili Po drogach cnoty, ich nie opuścili, By nam twa łaska była darowana; Wielbijcie Pana!

7. Naszą nęć wolę pełnić słowo twoje, Ucz nas wykonać święte sprawy twoje, A gdzieśmy słabi, niech jest pomoc dana. Wielbijcie Pana!

8. Rządź sam sercami, by nie drwiły z kaźni, Lecz póki czas jest, trwały w twej bojaźni: Niegdyś ci będzie liczba z wszego dana. Wielbijcie Pana!

9. Panie, ty przyjdiesz, a pobożne trzody Wprowadzisz z sobą w niebieskie ogrody, Gdzie zabrzmie nigdy pieśń niewyspiewana: Wielbijcie Pana!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

639. W imię Ojca niebieskiego, Syna i Ducha świętego, Wszelki człek, dzień widząc biały, Powstać ma do Pańskiej chwały.

2. Dlatego też i ja z rana Skłaniam kolanie me I wołam do Boga mego: Nakłoń ucha łaskawego!

3. Cześć oddaję twej miłości, Żeś w bezpiecznej spokojności Z swojej świętej dał pomocy Odpoczywać przeszłej nocy.

4. Boże mój, dnia dzisiejszego, Dla krwi drogiej Syna twego, Racz mię w opiece zachować, Strażą anielską pilnować.

5. Niech duch święty mię sprawuje, Ciałem i duszą kieruje; Niech mię wiedzie drogą cnoty, Bym się dobrej jał roboty.

6. Pomóż rządzić, Jezu drogi, By wzrok, uszy, ręce, nogi, Wargi, język, rozum, ciało Złym się żądzom nie poddało.

7. Zachowaj mię od sromoty, Grzechu, jakiegobądź niecnoty, Bym dziś winy swej nie mnożył, Swego sumienia nie trwożył!

8. Strzeż wyjścia i wniścia mego, By mię nic nie tknęło złego; Strzeż od nagłej śmierci, Panie, W biedzie okaż zmiłowanie!

Marcin Behemb, u. 1557, † 1622. N.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

640. W tym czasie porankowym, Opuściwszy łoże, Duch mój chwalić gotowym Ciebie, wieczny Boże, Żeś mię od wszelkiej szkody W przyszłą noc zachował, Oddalił złe przygody I mile piastował.

2. Pokryj swą łaską, Panie, Moje nieprawości, Nie karz mię, Ojcze, za nie W swej sprawiedliwości. Dla najświętszej zasługi Zbawiciela mego, W przepaść morską wrzuć długi Przestępstwa sprosne.

3. Bądź też stróżem dnia tego Grzesznej duszy mojej, A ciała zwątlonego Nie wy-

puszczaj z twojej Opieki. Me pokrewne
Obroń z każdej strony; Opatrz chlebem
potrzebne Dzieci, starce, żony.

4. Daj rozkaz aniołowi, Aby przy mnie
stawał I pokusicielowi Mocny odpór dawał,
Żeby mi nie zaszkodził Podstępami swemi,
A ja bezpiecznie chodził Pod skrzydłami
twemi.

Or. dawny.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

641. Zacznę z Bogiem me sprawy. Chwalać imię jego, Iż w nocy był łaskawy, By był i dnia tego. Przestań się wczasować, Duszo, znaj Boską dobroć, Ku temu myśl swą obróć, Co masz dziś sprawować.

2. Panie, wiadomość tobie, Żeśmy grzesznikami I że nas w każdej dobie Pożądliwość mami. Więc oczyść sumienie, Miej w swej opiece duszę, A gdybądź umrzeć muszę, Sprawże jej zbawienie!

3. Co dobrem, użytecznem, Daj mi z twego tronu; Ojcze, jestem bezpiecznym Pod twoją obroną; Rządź mię, Boży Synu, Duchu święty, poświęcaj, Panie, strzeż mnie, zachęcaj Do dobrego czynu!

4. Ojcze, co rozkazujesz, By słońce wschodziło, I łaskę swą darujesz, By serce odżyło, Zmiłuj się ogólnie Nad dobrymi

i złymi, Uczyń ich zbawionymi, A nas
z nimi wspólnie!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

642. Z całego serca swego Dzięki daję
tobie, Boże zbawienia mego, W tej poran-
nej dobie I każdej godziny; Póki życia mi
stanie, Będę wielbił cię, Panie, Myślą,
słowem, czyny:

2. Iżeś mię z łaski wielkiej Tej minionej
nocy Od szkód i nędzy wszelkiej Uchował
z swej mocy. Pokornie cię proszę, Niech
z twej sprawiedliwości Za moje wszystkie
złości Kaźni nie ponoszę!

3. Racz mię łaskawie bronić I dnia dzi-
siejszego, Od pokuszenia chronić Do grze-
chu sprosnego, Od ognia, powodzi, Od
hańby, trwóg, niedoli, Od więzów i nie-
woli, Od śmierci, co szkodzi.

4. Moją duszę i ciało, Żonę, cześć
i dziatki, Czeladź, rodzinę całą — Twojeć
to są datki — Przyjacioły wierne I wszyst-
ko, co jest moje, Oddaję, Boże, w twoje
Ręce miłosierne.

5. Niechże Bóg o mnie radzi, Bo on
wszystko w stanie, W działaniu mię prowa-
dzi, Szczęści przedsiębioranie. Oddałem
w moc jego Ciało, duszę i życie I czego
dał obficie: Dziej się wola jego!

6. Na to już amen! mówię, Nie wątpię
o niczem; Moją wierność odnowię Przed
jego obliczem; Dołożę starania, Abym w
cnej gorliwości Dopełniał powinności Swe-
go powołania.

Jan Matthesius, u. 1504, † 1565. N.

2. Pieśni stołowe.

Nuta: Ja sercem i usty śpiewam.

643. Bądź chwała, o Panie, tobie, Za te
dary twoje, Żeś nakarmił i napoił Nas,
stworzenie swoje.

2. A jakoś dał chleb powszedni Ciału ku
żywności, Tak posilaj słowem swoim Dusz
naszych krewkości:

3. Przez Chrystusa, Syna twego, Który
z tobą wiecznie W jedności Ducha świętego
Króluje społecznie.

Staropolska.

Nuta własna.

644. Bądź od nas uwielbiany, Boże Ojcze
kochany, Że z łaski posilenie Dawasz
i wspomóżenie.

2. Z urodzajności ziemnej, Z rosy, z ja-
sności dziennej Żywność dla nas gotujesz
i wszystkich opatrujesz.

3. Niepojęta mądrości! Niech będzie twej miłości Od wszystkich dana chwała Za nasycenie ciała.

4. Gdyż codzień pożywamy, Niech też w dobrem wzrastamy, Byśmy stąd do sytości Mieli w niebie radości.

II. Drzewinek. Cz.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

645. Sława tobie, Boże miły, Żeś nam pożywienie dał, Że wzmocnione nasze siły, By w pilności każdy trwał. Chlebem słowa twego syć Nas codziennie, i daj być Gośćmi twymi we wieczności I używać szczęśliwości.

2. Ojcie nasz, któryś jest w niebie! Niech się święci imię twe, Króluj w sercach, broń w potrzebie, Stań się, co twa wola chce! Chleb powszedni daj nam sam, Opuść nasze winy nam, Nie wwódź nas na pokuszenie, Zbaw od złego, daj zbawienie!

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta własna, albo: Bądź pochwalon, Jezu Chryste.

646. Tobie się należą dzięki Za dary twej szczodrej ręki; Ty nas wszystkich masz na pieczy, Dawasz żywność, wszystkie rzeczy, Królu wieczny!

2. Za pokarm nam darowany, I za wszelki dar przydany Serdecznie ci dziękujemy, Chwałę, cześć ofiarujemy, Boże wierny!

3. Mówiąc: niechże chwała tobie Będzie dana w każdej dobie; Boś ty wszystkich rzeczy Panem, Wiecznie błogosławion, Amen! Halleluja! Cz.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

647. Ty sam, Panie, dawasz z nieba Ludziom pokarm, gdy go trzeba, A na rozkazanie twoje Z suchej skały płyną źródła.

2. Użycz nam swej łaski wiecznej Na tej puszczy niebezpiecznej, A pożyw lud swój wybrany, Aż przyjdzie w kraj obiecany.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze W mylnej tego świata drodze I oświec nas duchem swoim, Niech przy prawdzie twojej stoim.

4. Naucz nas przystojnej miary, Jako tve przyjmować dary, I racz je nam błogosławić Tak, jakoś je raczył sprawić.

Staropolska.

3. Pieśni wieczorne.

Nuta własna.

648. Ach jak wszystko stworzenie Idzie na odpocznienie, Jak świat cichnie cały! Ale wy, myśli moje, Zaczniście pieśni swoje, By się Bogu podobały.

2. Gdzie się słońce podziało? Przed nocą ujść musiało, Nocą dniu przeciwną. Nic to; wszak słońce nowe, Jezus, cienie sercowe Oświeca jasnością dziwną.

3. Dzień uszedł, a gwiazd roje Zlewają blaski swoje Z nieba wysokiego; Takiej będę jasności, Kiedy Pan do wieczności Wezwie mię z padołu tego.

4. Ciało chce mieć spocznienie, Więc składa swe odzienie, Obraz śmiertelności; Tę się w zgonie zewlecze A Chrystus mię oblecze W suknię chwały i świetności.

5. Głowa, nogi, ramiona Rade, że dokończona Powszednia robota. Raduj się, duszo moja, Tak weźmie koniec twoja Bieda ziemską i niecnota.

6. Idźcież, członki, spocznijcie, Na łożu swem uśnijcie, Boście spracowane. Przyjdą czasy takowe, Gdzie wam łóżko grobowe W ziemi będzie zgotowane.

7. Już się spać napierają Oczy; a gdzież zostają Ciało, dusza potem? Racz je z łaski zasłonić, Od wszelkiej szkody bronić, Stróżu nad każdym żywotem.

8. Rozszerz swe skrzydła obie, Jezu, a weź w tej dobie Kurzątko w ich skrycie! Chciałby szatan mnie strawić, Każ aniołom tak prawić: W pokoju ma być to dziecię!

9. I wy, moi kochani, Bądźcie dziś zachowani Od szkód i od złego; Niech anio-

łowie stoją Ze swoją złotą zbroją Około
łóżka waszego!

Paweł Gerhardt, u. 1606, † 1676. N.

Nuta: Ach co grzeszny mam uczynić.

649. Ach Jezu, przed tobą stoję, Gdyż
dzień jasny uchodzi, A noc już ćmę rozwo-
dzi; Proszę cię o łaskę twoją, Byś do sie-
bie samego Skłonił myśl serca mego!

2. Tak jak strzała ulatują Moje dni do
wieczności, Wszystkie lata w niskości Z
szumem wiatru podróżują, Jak nurt rzeki
upłyną Tego świata doliną.

3. Lecz ja, Jezu miłościwy, Ciebiem we
dnie i w nocy Z wszystkiej nie szukał mocy;
Biedny jestem, nieszczęśliwy, Iż dni wiele
w prędkości Przeszło w marnej czynności!

4. Z tem życzeniem więc serdecznem
Idę, Jezu, do ciebie, Ach oświeć mię przez
siebie, Racz mi światłem być słonecznem,
Które, gdy już dzień niknie, Wszystko ciem-
ne przeniknie.

5. Daj, bym moje dni obliczał, Których
życzysz mi, Panie; O miej we mnie miesz-
kanie! Tak nie będę w trwodze niszczał;
Bo gdzieś ty jest, światłości, Tam nie szko-
dzą ciemności.

6. Nuż, mój Jezu, zbawco drogi, Za
mnie czuwaj tej nocy, W twojej trzymaj

mię mocy, Użycz bezpieczeństwa błogiej!
O ja usnę w tej wierze, Iż mię miłość twa
strzeże!

Lewin Jan Schlicht, u. 1681, † 1723. N.

Nuta własna.

650. **A**j teraz się dzień nachylił, Słońce
już zachodzi, Kto się w pracy swej wysilił,
Członkom śpiąc dogodzi.

2. Lecz ty nie śpisz, Boże miły, Ty nie
drzemiesz, Panie! Chociaż cmy nas obsta-
piły, Światło twoe zostanie.

3. Wspomnij na mnie miłościwie I tej
ciemnej nocy, A daruj mi dobrotliwie Straż
twej Boskiej mocy.

4. Mając udział w łasce twojej, Jest
bezpieczna dusza, Nawet śmierci się nie boi,
Nic jej nie porusza.

5. Znamci swoje nieprawości, Co mnie
oskarżają, Lecz tve, Boże mój, litości Po-
ciechę mi dają.

6. W wierze śpieszę się do ciebie; Wiem,
że będziesz w cieniu Skrzydeł swych mieć
mię w potrzebie Zawsze na baczeniu.

7. Wynoście się z serca mego, Troski
uciążliwe, Bo w niem Boga jest samego
Mieszkanie prawdziwe.

8. Jeśli skończyć mam tej nocy Bieg
podróży ziemskiej, Ty mię przywiedź w
swojej mocy Do chwały niebieskiej.

9. Tobie żyję i umieram, Twoim jestem
wiecznie, Tą nadzieją się ja wspieram; Usnę
więc bezpiecznie.

Jan Fr. Herzog. N.

Nuta: Aj Panna jest pozdrowiona.

651. Chryste, któryś dniem jasności I
oświecasz nam ciemności, Ty od Ojca bla-
sku drogi, Ucz nas twojej prawdy błogiej.

2. Prosimy twej boskiej mocy, Racz
nas bronić i tej nocy; Daj, bym szczęśliwie
zasnęli, Od nieszczęścia wolni byli.

3. Gdy się zamkną nasze oczy, Niech
nas twoja straż otoczy; Wierne o nas miej
staranie, Broń od grzechu i szkód, Panie!

4. Pomnij, żeśmy twą własnością, Od-
kupieni krwi drogością; W swojej trzymaj
nas prawicy, Acz niegodniśmy grzesznicy.

5. Twoją łaską ochronieni I nazajutrz
obudzeni, Z serca wielbić cię będziemy,
Wolę twoją pełnić chcemy.

Według W. Meusslin, u. 1497, † 1563. N.

Nuta: Oto Jezu kochany.

652. Chwała Bogu! już sprawy Nasze
dzienne dokończone, Wszystko, Ojczy ła-
skawy, Przez ciebie złe odwrócone. Dobroć
to niewysłowiona, Która nam dziś wy-
świadczona!

2. Opuść nam, Boże, winy, Któreśmy dziś popełnili, Byśmy z Pańskiej przyczyny Miłosierdzia dostąpili. Duszę, ciało i co mamy, Twej opiece polecamy.

3. Błogosław odpoczynieniu I broń wszystkich nas społecznie; Oczy nam w twem imieniu Zamknij i daj spać bezpiecznie; Bądź nam w nocy posileniem, Nazajutrz rozveseleniem. N.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

653. Duszo, bacz, już zapadł dzień A gwiaździste niebo płonie; Mile wzmocni nocny cień Członki na spoczynku łonie. Nuże rozważ, czyby Bóg Z tego dnia cię chwalić mógł?

2. Pobudź rąco myśli swe Do uczynków twych zbadania! — Czyli były ścieżki me Ścieżkami cnót, przyrzekania? Czy sumienie dręczy mię, Żem rozkochał w grzechu się?

3. Czy najwyższy życia kres Nie oddalił się ode mnie? Czym nie wylał żalu łez Dawniej, dzisiaj nadaremnie? Czym jak dziecię Boże żył, Dobrym i posłusznym był?

4. Mój cię, Boże, wielbi śpiew, A w mej duszy ufność trwała, Że nie dotknie mię twój gniew, Chociaż wierność ma się chwiała. Odtąd będę mijał złe, A przykazy pełnił twe.

N.

Nuta własna.

654. Dziękujemyć, Obrońco nasz, Żeś nas sam opatrował Tego dnia, miał pieczę o nas, Nieprzyjaciół uchował Duchownych jak i cielesnych, Bronił nas od strat bolesnych, Od upadków nieszczęsnych.

2. Opuśćże nam, cię prosimy, Nasze w nim przewinienia; Przed tobą się pokorzymy, Zgładź i złe pomyślenia Przez Chrystusa, Syna twego, I przez gorzką mękę jego, Baranka niewinnego.

3. Strzeż nas, Panie, i tej nocy, Gdy swe oczy zamkniemy, Od wszelakiej zgubnej mocy, Której nie spostrzeżemy; Oddal, co twym działkom szkodzi, Co ból, żal i trwogę rodzi I o szczęście przywodzi.

4. Nie będzie-li twej obrony, Straż ludzka nie pomoże; Broń nas tedy z każdej strony Miły Ojczę i Boże! Dzierż prawicę swą nad nami, Tak nieszczęścia nie doznamy, W pokoju spać zdołamy.

5. Już się polecamy tobie Z ciałem i z duszą wcale; Wzbudź nas zdrowych w rannej dobie Ku twojej czci i chwale, Przez Chrystusa, Syna twego, I przez gorzką mękę jego, Baranka niewinnego.

H. Drzewinek. Cz.

Nuta własna.

655. Dzień się skończył; mój Jezu, ty bądź przy mnie! Światło duszy, ach oświeć mię przyjemnie; Wzejdź w mem sercu, słońce z wysokości, Wypędź ze mnie wszelakie ciemności!

2. Cześć i chwałę tobie, mój Boże, śpiewam, Że w mych pracach przecie pomyślność miewam, Za twą radą, nie jak moje zdanie; Sprawiedliwyś, niech się, co chcesz, stanie!

3. Z jednego się duch mój smętny wyznawa: Stateczności w dobrem mi nie dostawa. Toć wiadomo, serc ludzkich badaczu, Że upadki mą niestałość znaczą.

4. Oduść, Panie! co skarzę sam na siebie, Grzechu rozkosz porwała mię od ciebie; Żal mi tego, powracam w pokorze: Jam jest twoim, a tyś moim, Boże!

5. Mój obrońco, mój pasterzu i stróžu! Ach pociesz mię, bo mię przygody trwożą; Broń twą mocą duszę mą, i ciało, Aby mię nic złego nie potkało.

6. Ty nie drzemiesz, gdy członki spoczywają; Ach niech i sny duszę w dobrem wzmacniają! Tyś się ze mną przez mą wiarę złączył; Nie puszczę cię, Jezu, dzień się skończył!

Joach. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta własna.

656. Idąc do łoża, Tobie się modlimy,
I ciebie, stróża Dziełek swych, prosimy:
Stój przy nas, Panie, Daj spokojne spanie,
Wesołe wstanie!

2. Nieprzyjacioły Racz od nas odprawić
A swe anioły Na straży postawić. Broń
myślom sprosnym, Przygodom żalosnym
I szkodom złośnym.

3. Niech w twej obronie Słodko spo-
czywamy, A przy twym tronie Kiedyś prze-
bywamy! Niech wstawszy zrana, Każdy
chwali Pana, Że łaska dana.

4. O chwała tobie, Królu wieczny, Pa-
nie, Że w każdej dobie Czynisz zmiłowanie
Nad grzesznikami, Nad wszystkimi nami
Niegodnikami.

Cz.

W sobotę.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

657. Już się koniec tygodnia tego Do nas
z tą przybliża nocą. Doznałem w nim wiele
dobrego Za twą, Boże mój, pomocą; Twoja
moc mię opatrzyła, Ciało, duszę wyżywiła.

2. Jak wiele by mię było złego W tymże
tygodniu spotkało — Śmierć bowiem dybie
na każdego, Do grzechu rwie świat i ciało
— Gdyby nie czuwał nad nami Bóg z swo-
jemi aniołami!

3. Lecz jakimem żywotem memu Bogu wiernemu odpłacił? On mi dość czasu dał grzesznemu, Mojej krewkości przebaczył. Łaski jego pogardzenie Ciągnie za sobą zginienie!

4. Wyznaję, Boże, grzechy moje; Przyjmij mię dla Syna twego, Bym znalazł miłosierdzie twoje I odpuszczenie przez niego. Pomóż mi czasu zbawienia Używać do polepszenia!

5. Daj dożyć tygodnia nowego, Bym w żywocie chodził nowym, Do wykonania słowa twego Coraz więcej był gotowym, Od grzechów co dzień wolniejszym, A za tydzień pobożniejszym.

6. Tak ciebie chwalić będę, Panie, Sercem, usty, uczynkami, Twe wiernie pełnić przykazanie I brzydzić się występkami; Będę wszedłszy do wieczności, Świecić niedzielę w radości.

Ł. Neumeister, u. 1671, † 1756. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

658. Już się przybliżył czas nocny, Chwała tobie, Boże mocny, Żeś nas tego dnia przeszłego Zachował od wielu złego.

2. Opuść nasze przewinienia Dla Pańskiego umęczenia; Od nieszczęścia broń tej nocy, Udziel w razie złym pomocy!

3. Daj nam miłe spoczywanie, Złe myśli w nas wygub, Panie; Tylko ciebie niech kochamy, Na twej łasce spolegamy.

4. Gdy zaś dzień nadejdzie nowy, Niech każdy z nas wstanie zdrowy; Za obronę twą litośną Przyniesiem ci chwałę głośną.

5. Zostań z nami, Chryste Panie! Okaż nam swe zmiłowanie, Bo złość świata nas okraża I do zguby serce zdąża.

6. Zostań z nami do skonania, Niech twa pomoc nas ochrania, Niech nam słowo twoje świeci I w nas boską miłość nieci.

7. W każdej doczesnej przykrości Mężnie udziel nam stałości, Byśmy z tobą zwyciężyli A gdzieś ty jest, i my byli.

Cz.

Nuta: Chwała bądź w wysokości.

659. Już się wieczór przybliżył, Zostań z nami, Panie, Oświeć serca zaćmione, Załóż w nich mieszkanie; Tyś, o Jezu, prawdziwa Światłość świata tego, Oświecając każdego Nań przychodzącego.

2. W świetle słowa twojego Niech zawsze chodzimy, Niech uczynków ciemności Pilnie się chronimy. Gdy noc śmierci nadejdzie, Po tej śmiertelności Przyjmijże nas, o Jezu, Do wiecznej światłości!

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Jezu Chryste, Boże wieczny.

660. Już swe oczy zamknę do snu, Boże
w twem imieniu, Ciało spocznie po dzien-
nem strudzeniu, Jednak nie wiem, czy do-
żyję rana, Lub śmierć nagle wezwie mię do
Pana.

2. Przetóż tobie, Boże, dzięki z serca
swego daję, Tóż chcę czynić, póki życia
staje, Żeś mną raczył dziś się opiekować,
Mnie od trwogi i przygód uchronić.

3. Tyś mnie na rozliczne klęski dziś wy-
stawionego I do grzechu wielce pochopne-
go, Po bezpiecznych ścieżkach raczył wo-
dzić, Życie moje swą dobrocią słodzić.

4. Gdy zaś teraz niby martwy będę spał,
mój Panie, Miejże o mnie łaskawe staranie,
Strzeż i moich i co mam miłego, Użycz
wszystkim nam snu spokojnego!

5. Jeśli znów nazajutrz zdrowy wstanę
z swego łoża I mnie jasna rozraduje zo-
rza, Dam ci chwałę, przejęty wdzięcznością,
I zabiorę do prac się z pilnością.

6. Nuż odstąpcie wszystkie marne ode
mnie starania, Pan się ku mnie jak stróż
wierny skłania! Z tobą jestem, Boże mój,
bezpieczny, Aż mię wzbudzi znowu blask
słoneczny.

Mateusz Apelles. Cz.

Nuta: O duszo ma, wspomnij na to.

661. Nasze oczy snem zmorzone Jużci się zamykają, Członki ciała utrudzone Odpoczynku żądają; Nocne bowiem ciemności Dnia ozdobne jasności Precz za morze zapędziły, Świetne gwiazdy wystawiły.

2. Rozważ, duszo, przed uśnieniem, W czemeś dziś uchybiła? Czyliś czynem lub myśleniem Boga nie obraziła? Pokutujże bezzwłocznie, Nim się kara rozpocznie; Błagaj Boga łaskawego, Abyś uszła kaźni jego.

3. Mów: ach jawne tobie, Panie, Wszystkie me nieprawości, Żem, nie jak tve przykazanie, Dzień ten strawił w marności, I wcale nic nie baczył, Jakoś ty mię wieść raczył, Chodząc za swemi żądzami, Zajmując się uciechami.

4. Panie! ach racz się zmiłować, Nie karz, jak zasługuję; Chciej mię w łasce swej zachować: Za grzech bardzo żałuję. Spojrzyj na Syna twego, Zbawiciela mojego, Za mnie dosyć on uczynił, Com ja nędzny był przewinił.

5. Tyś mi łaskaw! w tej ufności Usnę bez wszelkiej trwogi. O niech nigdy z twej miłości Nie wypadnę, niebogi! Rządź i we śnie mą duszą, Niech jej grzechy nie.kuszą, A gdy znów zawita zorza, Pomóż mi wstać zdrowym z łoża.

6. Ojcie nasz na wysokości! Święć się imię tve wszędzie, Przyjdź królestwo do

niskości, Wola twa niechże będzie Pełniona
jako w niebie Tak na ziemi przy chlebie;
Odpuść winy, zbaw od złego I pokuszenia
ciężkiego.

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: W tobie ufam, o mój Boże.

662. O Boże, bądź, uwielbiany, Ojcem,
Synem, Duchem znany! Mniejszym niż zmi-
łowanie; Tobie chwały Z duszy całej I dzie-
ki śpiewam, Panie!

2. Z miłosierdzia ojcowskiego Wiele
dałeś dziś dobrego, Modlitwę wysłuchałeś;
Moim i mnie Pożywienie I pokój darowałeś.

3. Wszystko mi twa łaska daje: Ducha,
który cię poznaje I sumienie spokojne; Do
tej pory Miałem z góry Twe miłosierdzie
hojne.

4. Bądź też podług swojej mocy Tarczą
moją w przyszłej nocy, Odpuść mi niepra-
wości; A gdy śmierć mnie Z świata weź-
mie, Użycz mi swej litości!

Gellert, u. 1715, † 1769. N.

Nuta własna.

663. O duszo ma, wspomnij na to, Jak
Bóg dobry, jak wierny! Wysławiaj go wszę-
dzie za to, Chwal, iż jest miłosierny, Gdyż
on mię dnia przeszłego Bronił od wszego
złego I pod taką pieczęą chował, Żem pra-
wie nic nie szkodował.

2. Śpiewam tobie cześć i chwały, Ojcie wszelkiej litości, Że się dzieła me udały, Żeś mię strzegł od przykrości I od grzechu różnego, Do mnie się garnącego, Żeś nieprzyjaciela zgromił, Wszelkie trwogi me uskromił.

3. Żadna mądrość nie wymówi Cudów twojej miłości, Żaden język nie wysłowi Dziel twojej wszechmocności; Dobroć twa jest bez miary! Któż policzy twe dary? Tyś mię tak prowadził Panie, Żem nie popadł w narzekanie.

4. Minął już ten dzień łagodny, Noc posępna nastąpiła, Zginął słońca blask pogodny, Ćma czynności wstrzymała. Ojcie, udziel pomocy, Bądź światłością mi w nocy I świeć w wątle serce moje, Tak w ciemności się ostoję.

5. Panie, odpuść mi łaskawie Grzechy i nieprawości, Co me serce struły prawie, Nabawiły ciężkości, Tak iż zły duch okrutny Chce mię porwać w dół smutny; Ty mię jeden możesz zbawić I w sumieniu pokój sprawić.

6. Aczkolwiek cię opuściłem, Oto wracam do ciebie; Przez Jezusa dostąpiłem Łaski twojej, Ojcie w niebie! Winy swej nie ukrywam, Litości się spodziewam; Bo twe wieczne zmiłowanie Większe jest niż grzech mój, Panie!

7. O ty światło wiernych duszy, O ty wieczna jasności! Sługa twój ci się poruczy Na tę noc i w przyszłości. Zostań przy mnie, mój Panie, Boć oto noc nastanie, A ja się tak wielce trwożę; Pociesz mię sam, dobry Boże!

8. Daj mi słodkie spoczywanie Tej nocy w twej obronie, Nic mi złego się nie stanie, Gdy na twojem śpię łonie. Oddaję w twą obronę Ciało z duszą i żonę, Działki, krewnych, domownicy, Przyjaciół i przeciwniki.

9. Wysłuchaj o Boże wielki, Modlitwę sługi twego! Jezu, coś czci godzien wszelkiej, Bądź stróżem ucznia swego! Duchu pocieszycielu I wiernych przyjacielu, Słysz serdeczne me wzdychanie! Amen, wierzę, tak się stanie!

Jan Rist, u. 1607, † 1667. N.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

664. ○ Jezu, obroń moja! Idę do swego pokoja, Położę się w łóżko swoje, Zamknij ty za mną drzwi moje!

2. Opuść grzechy me z miłości, Broń od sennych nieczystości; Na twych rękach niech śpię śmieje I nabieram sił w mem ciele.

3. Kiedy śpię, ty czuwaj, Panie, A nic złego się nie stanie; Racz skrzydłami mię przykrywać, Z anioły w mym domu bywać.

4. Strzeż od ognia i od wody, Od nagłej śmierci i szkody, Od kradzieży i żalości Strzeż mię i mych z swej litości!

5. Niech nazajutrz wstanę zdrowy I wysławiać cię gotowy, Niech się zajmę pracą żywo, Ale pracą to uczciwą.

6. Chwała tobie, Chryste Panie! W tobie składam swe ufanie. Jezu drogi, strzeż mię w nocy, Udziel wszystkim swej pomocy!

N.

W niedzielę lub święto.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił.

665. Oto ciemna noc zapada, A blask dzienny ginie, Duszo, mówże z Bogiem rada, Nim cię sen uwinie.

2. Boże, stwórco świata tego, Niewidzialny Panie! Ty mię widzisz z nieba swego, Słysz też me wzdychanie!

3. Dzień ten przeszły osobliwie Twoim był nazwany, Więc też miał być świętobliwie Aż w noc przepędzany.

4. To podobno się nie stało, Choć mam dobre chęci, Zawsze bowiem krew i ciało Mnie do błędów nęci.

5. Proszę więc u tronu twego, Opuść, com przewinił, Wspomnij, że za mnie grzesznego Syn twój dość uczynił.

6. Wpisz do naszych serc dzisiaj
Nauki słyszane, I niech będą ochotniejsze,
Zawsze ci poddane.

7. Życz i nadal swego słowa, Sprzyjaj
nam, błagamy; Niech twa łaska nas zacho-
wa Twojemi sługami.

8. Teraz pójde na spocznienie, Czuwaj
ty, mój Boże! Poszlij na me ochronienie
Twe anielskie stróże.

9. Wszystkim użyz dobrej nocy, Co
cię dziś słuchali, A tych wyrwij z grzechu
mocy, Coć się sprzeciwiali.

10. Maszli swe upodobanie, Boże, w pra-
cy mojej, Daj wesołe mi powstanie, Bym
żył ku czci twojej.

11. Weź na koniec mię do siebie, Bym
błogo spoczywał, Między zbawionymi w
niebie Tobie chwały śpiewał.

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

666. **P**anie Boże wszechmogący, Wszyst-
ko w mocy swej mający, Ochraniaj nas i tej
nocy Od nieprzyjacielskiej mocy!

2. Synu Boży, Jezu Chryste, Ty zba-
wienie rzeczywiste, Nocy użyz nam szcze-
śliwej, Broń od przygody szkodliwej!

3. Cieszydźciu Duchu święty, Nawiedź
lud swój grzechem zdjęty, Daj, byśmy w po-
koju spali, W zdrowiu rana doczekali.

4. Trójco święta, Boże wierny, Któryś nam mdłym miłosierny, Strzeż nas od przestachów wielkich, Od nieszczęścia i szkód wszelkich.

5. Na wszech ludzi tu i wszędy Racz mieć miłościwe względy, Strzeż od ognia, trwogi, boju, Twego udziel im pokoju.

6. Kary na nas przeznaczone, Różne klęski zasłużone Wstrzymaj od nas litościwie, Ach nie karaj nas dotkliwie.

7. A gdy śmierci przyjdzie chwila, Niech nas łaska twa posila I prowadzi z doczesności Do twej wiecznej społeczności.

8. Chryste, przez twe umęczenie Daj nam grzechów odpuszczenie, Byśmy uszedłszy płomieni, Byli w niebie twem zbawieni.

Cz.

Nuta: O duszo ma, wspomnij sobie.

667. Panie! znów żywota mego Jeden dzień już ustąpił, Naucz mię dochodzić tego, Czyli w dobrem postąpił? Wytknij mi sam na oczy Złe, co się przy mnie toczy, A daj mi po dobrym czynie Miłe, słodkie odpocznienie.

2. Prawda, znajdziesz wiele tego, Coć się nie podobało; Do myśli mych siła złego I do spraw się wmieszało. Ach jak często zgrzeszyłem I posłuszny nie byłem! Któż to spostrzec, zliczyć może, Jak często uchybiłem, Boże?

3. Ale, Ojcze, mój łaskawy, Miej jeszcze raz cierpliwość! Jamci wielce jest nieprawy, Opuść niesprawiedliwość! Twe wierne zmiłowanie Niech się ponowi, Panie! Ja zaś pełnić obiecuję, Co twe prawo przykazuje.

4. Rządź Duchem swym duszę moją, Bym snąc we śnie nie grzeszył; Zakryj mię dobrocią twoją, Bym bezpieczny się cieszył; Pogaś ogień i świece A miej dom w swej opiece, Bym nazajutrz ze swoimi Nie zalał się łzy rzewnemi.

5. Przeszkodź tym, którzy w ciemności Wiele występków broją, A jeśli we swojej złości I nam szkodzić się stroją, Zamieszaj ich złe rady, Zniwecz wszystkie układy; I od innych trwóg strzeż, Boże, Bo twa łaska wszystko może.

6. Oko twe nie drzemie, Panie, Kiedy noc następuje; Czuwasz jak pasterz starannie Co swą trzodę miłuje, Co jej strzeże w ciemności Od wszelakiej przykrości. Więc bezpiecznie spać możemy, Gdyż cię stróżem naszym wiemy.

7. Daj, bym się ocucił zdrowy I wstał czasu swojego, Do prac dobrych był gotowy, Na cześć imienia twego. Jeśli zaś chcesz, mój Boże, By śmierć nasza me łoże: Polecam duszę i ciało W twoje ręce, Ojcze, śmiało.

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

668. Pochwalmyż Pana Boga, Że jego dobroć droga Dary dawa, cieszy, kiedy trwoga.

2. Że raczył i dnia tego Bronić z łaski każdego, Wspierać w biedzie, pocieszać smutnego.

3. Przetóż mu się kłaniajmy, Pokornie go błagajmy, Tak społecznie wszyscy doń wołajmy:

4. W imieniu twem uśniemy, Boże, tego pragniemy, Niech nazajutrz zdrowi znów wstaniemy!

5. Odpędź złe sny, straszliwe, Duszy, ciała szkodliwe, Odwróć także myśli nie-poczciwe!

6. Twojej ojcowskiej mocy Oddajem się tej nocy, Udziel nam w przygodzie swej pomocy!

7. Daj nam wszechmocny Boże, Anioły wierne stróże, Tak nic w świecie szkodzić nam nie może.

8. Amen, niech się tak stanie! Uczyńże zmiłowanie Z nami, Ojcze nasz i dobry Panie!

Cz.

Nuta własna.

669. Pod wieczór twa czeladka, Jak pod kokosz kurzątką, Idzie do twej obrony, Boże nasz uwielbiony!

2. Raczyłeś z swej miłości Ciało trzymać w zdrowości Przez dzisiejszy dzień cały: O przyjmij za to chwały!

3. Lecz gdyżeśmy grzechowi Służyć byli gotowi: Opuść stworzeniu twemu, W Chrystusie zbawionemu!

4. Użycz spokojnej nocy I w przygodzie pomocy; Śpiąc, przez ciebie strzeżeni, Będziem zabezpieczeni.

5. Nie daj snom nas przestraszać I spokojność odpłascać, Abyśmy w zdrowiu spali, Zrana wesoło wstali.

6. O Boże nasz wszechmocny, Bądź nam zawsze pomocny, Nie daj nas władzy złego, Strzeż aż do dnia białego!

7. Tobie się oddawamy I ufliwie błagamy: Bądź przy nas z swą miłością, Świeć nam łaski jasnością!

8. Uczyń to wszystko, Boże! A będziemy w pokorze Czcic twoje imię na wieki, Weseli z twojej opieki.

Cz.

Nuta: Za dobre opatrowanie.

670. Prace dzienne wykonawszy, Nocą odziani zostawszy, Swój obrócić wzrok potrzeba Do Pana ziemi i nieba.

2. I serdecznie mu dziękować, Że on raczył nas zachować Z duszą, z ciałem ode złego Mocą ramienia swojego.

3. W pracach siły nam dodawał, W boju wzmacniać nie przestawał, Przywiódł nas bez uszkodzenia Aż do tego dnia skończenia.

4. Prośmyż jego więc miłości, Znając swoje ułomności, By odpuścił uchybienia I umyślne przewinienia.

5. Nieprzyjaciół pełno wszędzie, Lecz Bóg sam nas bronić będzie; Jego najwierniejszej pieczy Polecajmy wszystkie rzeczy.

6. Ty znasz serc życzenia, Panie, I je spełnić jesteś w stanie: Daj więcej nad zrozumienie, Rano miłe ocucenie!

Cz.

W sobotę.

Nuta: Jezusie, światło żywota, albo: O Panie, wszystko stworzenie.

671. Rąco giną dni, godziny, Co chwila to czas jest inny, I ten tydzień już uchodzi Bezzwrotnie jak nurt powodzi.

2. Dzięki Bogu, czule dzięki! Nie dotkły nas żale, męki; Jego wierność ponawiana Bywa wciąż, każdego rana.

3. Dzięki mu! — Gdy serce z cnoty Cieszy się i z swej prostoty: Któż dał siły? Powodzenie? — Panu nieśmy dziękczynienie!

4. Nieraz bez wiedzy grzeszacy, Błagamy cię, Wszechmogący! Dziątek swych uzał się skruchy, Mocnej udziel nam otuchy.

5. Z prądem czasu wprost płyniemy Ku wieczności, o niej wiemy. Uczynź to, Panie żywota, By nas ku niej niosła cnota!

6. By nas dłużej wychowywać, Każesz dniom, latom przybywać; Lecz u kresu swej podróży Każdy liczbę tobie złoży.

7. Niech się potem ostoimy Wszyscy dobrze, cię prosimy. Ach kto wtenczas zadrzy, Boże, Żył nadarmo, żać nie może!

Or.

Nuta: Panie, słuchaj głosu mego.

672. Słońca zginęły promienie A nadeszły nocne cienie; Jezu, prawdziwa światłości, Świeć nam, nie daj żyć w ciemności!

2. Dzięki tobie, żeś dnia tego Strzegł nas od szkód, trosk i złego Przez aniołów swych łaskawie Przy wszelakiej naszej sprawie.

3. Czemeśmy cię rozgniewali, Niech twej łaski nie oddali; Opuść, opuść, Panie drogi! By spoczynek był nam błogi.

4. Straż anielską rozstaw w nocy, By wróg nie miał żadnej mocy; Broń od biedy duszy, ciała: Tyś Bóg wierny, twa jest chwała!

Mik. Herrmann, † 1561. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

673. Tyś mię wziął, Panie, pod obronę
swoję, Przetóż się strachu żadnego nie boję:
Bo kto się tobie uflowie poruczy, Temu nic
złego nigdy nie dokuczy.

2. Pod twoją strażą aż do tej godziny
Byłem bezpieczn. — Tak małe dziecińcy
Na macierzyńskim, które kładą łonie, Śpią,
ale matka pieczołuje o nie.

3. Tak nam na twojej obronie nie scho-
dzi, Za coć uprzejmą chwałę dać się godzi.
A ty nie spuszczaś z rąk dziecięcia swego,
I dnia dochowaj szczęśliwie białego.

Staropolska.

Nuta: Panie Boże, niechże będzie.

674. Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy! A gdy bę-
dziem zasypiali, Niech cię nawet sen nasz
chwali.

2. Twoje oczy obrócone, Dzień i noc
w tę patrzą stronę, Gdzie niedołężność czło-
wieka Twojego ratunku czeka.

3. Nocne odwracaj przygody, Od wsze-
lakiej broń nas szkody; Miej nas wiecznie
w twojej pieczy, Stróžu i sędzio człowieczy!

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

Nuta własna.

675. Za dobre opatrowanie Należy się wysławianie Tobie Bogu wszechmocnemu, Zachowawcy łaskawemu.

2. Tyś nas dziś jak zawsze bronił, Z ła-ski od złego zasłonił, Duszę, ciało opa-trował I hojnie nas udarował.

3. Widzieliśmy dzieła twoje, Pełniąc obowiązki swoje. Chwała tobie za to, Panie! Wysłuchaj też to błaganie:

4. Racz i tej przytomnej nocy Trzymać w swojej Boskiej mocy Nas i każdego wier-nego, Dla Jezusa, Syna twego!

5. Strzeż od niebezpieczeństw różnych, Od szkód przez ludzi bezbożnych, Oddał ogień, śmierć i trwogi, Daj nam sen spo-kojny, błogi.

6. Oby każdy miał w pamięci, Że nas czas ku grobu pędzi; Codzień życia nam ubywa, A potem Pan na sąd wzywa.

7. A ponieważ uważamy, Że ku śmierci się zbliżamy: Złóżmy z siebie nieprawości, Chodząc w chrześcijańskiej czystości.

8. Pomoc racz nam dać, Jezusie, Prze-ciw wszelakiej pokusie! My ciało i duszę tobie Polecamy w każdej dobie.

9. Chwała Ojcu i Synowi, Także świę-temu Duchowi, Bogu w trójcy jedynemu, Obrońcy litościwemu!

Cz.

Nuta własna.

676. Z całego serca swego Dzięki daję
tobie, Boże zbawienia mego, W tej wie-
czornej dobie, Żeś strzegł mię łaskawie Od
żałosnej przygody Tego dnia jak i wprzód,
W każdej mojej sprawie.

2. Jamci wprowadzie niegodny Dla
swych nieprawości, Abym tak był swobod-
ny Od kar i przykrości; Ale twa dobrota
Nie patrzy na me winy, Owszem mi dobrze
czyni, Życzy mi żywota.

3. Ach odpuszczaj i dalej, Co każdy
dzień grzeszę, Gdyż się ja coraz stalej Twą
miłością cieszę. Grzechy swe uznaję, Za nie
z serca żałuję, Polepszenie ślubuję, Tobie
się oddaję.

4. Ojczy mój! i tej nocy We śnie po-
grążony, Łaską twej Boskiej mocy Niech
będę strzeżony. Broń od wszego złego,
Przestrachu, ognia, wody I każdej złej przy-
gody, Dla Syna miłego!

5. Jeśli zaś wstanę rano Zdrow i po-
krzepiony, Za miłość okazaną Będiesz
uwielbiony Chwałą i dziękami, W pokorze
i serdecznie, A w niebie cześć ci wiecznie
Oddam z aniołami.

Cz.

Nuta własna.

677. Złotego słońca bieg dzienny Już doszedł celu swego, Świat spoczynek ma przyjemny. Duszo, czyn co słusznego: Porzuć troski próżne, Uczucie nabożne, Oczy, serce, myśl ku swemu Wznieś Jezusowi miłemu!

2. Wy gwiazdy blask rozsyłacie Po świecie wiecznych świecy, Gdyż takowy rozkaz macie; Ale tysiąckroć więcej Daje mi jasności Słońce od wieczności, Jezus, który sławą moją, Moim skarbem i mą zbroją.

3. Teraz w nocy sen panuje Pomiędzy stworzeniami; Lecz ten, co w niebie króluje, Czuwa wiernie nad nami, Jezus mój nie drzemie, Straż nade mną trzymie, Serce, ufaj stale jemu, Panu oddaj się dobremu!

4. Spokojnie więc się położę I zamknę moje oczy, Nic się w duszy mej nie trwożę: Strażą Pan mię otoczy! W wierze w niego stoję Śmierci się nie boję; Bo kto z Panem idzie w łożę, Rano wstać wesoło może.

5. Odstapcież, myśli nikczemne, Odczodźcie, bezbożnicy! Wasze zamysły daremne, Wierzę ja obietnicy, Że Pan mię zasłoni, Nieszczęściu zabroni, Bez urazy mię zachowa; O wierna jest jego mowa!

6. Usnę już na łonie twojem, O Jezu, me kochanie! Łaska twa przykryciem mojem, Pościel twe zmiłowanie; Sny będą

słodkością, Wzbudzenie radością. Tobie jest dana wszelka moc: O Jezu, Jezu, dobranoc!

Chryst. Sriver, u. 1629, † 1693. N.

Nuta: Aj teraz się dzień nachylił.

678. Zostań ze mną, Jezu drogi! Światło
dienne ginie, Dla ciebie kusiciel srogi Duszę
mą ominie.

2. Niech twa dobroć nie zachodzi Z świat-
łem na błękanie: Pomóż zwalczyć, co mi
szkodzi, A miej we mnie życie.

3. Nie wspominaj grzechów moich —
Jakże cię zmartwiły! Pamiętaj o mękach
twoich, Które mię zbawiły .

4. Ach weź, Ojcze, biedne dziecię, Na
miłości łono, A gdy trwoga mię przygniecie,
Ciesz mnie swą ochroną.

5. Kiedy zasnę na pościeli, Czuwaj za
mnie, Boże, Niech się dusza nie ośmieli We
snach grzeszyć może.

6. O ile mi to zbawienne, Daj zobaczyć,
Panie, W zdrowiu złote światłoienne,
Jak poranek wstanie.

7. Miałbym jednak, nim noc przejdzie,
Rozstać się z żywotem, Niech w twe niebo
dusza wejdzie, Skąd wyszła, z powrotem.

Chryst. Sriver, u. 1629, † 1693. N.

IX. Rzeczy ostateczne.

A. Przygotowanie na śmierć.

Nuta własna.

679. Ach jak biedny, ach jak marny Jest żywot człowieka! Jako mgła się prędko składa, I znów prędko się rozpada, Taka marność życiem włada!

2. Ach jak biedne, ach jak marne Są lata człowieka! Jako strumień pędzi w morze, I wstrzymanym być nie może, Tak dni nasze giną, Boże!

3. Ach jak biedne, ach jak marne Są uciechy ludzkie! Jako chwile się zmieniają, Cma i światło giną, wstają, Tak rozkosze przemijają.

4. Ach jak biedna, ach jak marna Jest nadobność ciała! Jako kwiat dziś jeszcze świeży, Jutro zwiędły w prochu leży, Tak uroda w zgubę bieży.

5. Ach jak biedne, ach jak marne Są siły człowieka! Co był jak lew niełękliwy, Boju i zwycięstwa chciwy, Dziś już w grobie legł nieżywy.

6. Ach jak biedne, ach jak marne Jest szczęście człowieka! Jako kula wciąż się toczy, Tam pobiegnie, tu odskoczy, Tak się szczęście nasze toczy.

7. Ach jak biedna, ach jak marna Jest sława człowieka! Komu kornie się kłaniano,

Imię jego rozgłaszano, Dziś go wcale zapomniano.

8. Ach jak biedna, ach jak marna Jest wiedza człowieka! Dowcip, mądrość i wymowa, Gładkie, grzmiące, pyszne słowa Milkną, — cisza jest grobowa.

9. Ach jak biedne, ach jak marne Są skarby człowieka! Ogień nagle je pożera, Powódź i zły los wydziera, Nikt ich z sobą nie zabiera.

10. Ach jak biedne, ach jak marne Jest tu panowanie! Kto się mocą wzniosł wysoko I nań zawiść iskrzy oko, Śmierć go spycha w grób głęboko.

11. Ach jak biedna, ach jak marna Jest wspaniałość ludzka! Kto ubierał się w bisiory, Miał pałace, wielkie zbiory, W śmierci uczy się pokory.

12. Ach jak biedne, ach jak marne Wszystkie rzeczy w świecie! Wszystko, wszystko z czasem minie, Nic się śmierci nie wywinie: Kto ma Boga, ten nie zginie!

Michał Frank, u. 1609, † 1667. N.

Nuta własna.

680. Ach kiedyżto śmierć ma przyjdzie? Boże mój, czas uchodzi! Wszyscyśmy w doczesnej biedzie, Którym pierwszy grzech

szkodzi, Dziedzicami takiego Losu opłakanego: Krótko z życia się cieszymy, Potem w grób się położymy.

2. Zawsze mi na myśli stoi, Że stąd muszę w prędkości; W członkach mych mię niepokoi Nasienie śmiertelności. Widzę schodzić jednego Po drugim z świata tego. Już poległo wielu w grobie, Których ukochałem sobie.

3. Jakoż przy skonaniu, Boże, Odpędzę myśli trwożne? Któż mej duszy dopomoże Zwyciężyć strachy różne? A gdy zamknę powieki I stąd pójdę na wieki, Któż mych będzie mieć na pieczy? Któż ich rany serc uleczy?

4. Lecz pocóż te marne troski? Czyliż w Boga nie wierzę? On mię wzmocni z łaski Boskiej, Pocieszy i zabierze Do niebieskiej krainy, Będzie strzegł mej rodziny; Temu żal i boleść skróci, Kto nań troski swoje wrzuci.

5. Żywota i śmierci Panie! Daj mi skończyć szczęśliwie, Oddać ducha w twe staranie Śmiało i niewątpliwie. Daj mi grób poważany Mieć pomiędzy chrześcijany, Daj w nim słodkie spoczywanie, Daj wesołe zmartwychwstanie!

Kasp. Neumann, u. 1648, † 1715. N.

Nuta własna.

681. Bogum oddał sprawę moją, Niech wykona wolę swoją! Żyć lub umrzeć każesz, Panie, Niech się stanie Twoja wola, twoje zdanie!

2. Czas mój przyjdzie, gdy Bóg raczy, I nie pragnę też inaczej; Włosów liczbę zna dokładnie, Żaden snadnie Bez woli Bożej nie spadnie.

3. Tu nic nie masz prócz marności, Utrapienia i żałości; Czas życia naszego mały I niestały, A w boju trawimy cały.

4. Cóż jest człowiek? ziemi bryła; Gołym go tu Pan posyła, Bogactw z sobą nie przywodzi, Gdy się rodzi, Nic nie bierze, gdy stąd schodzi.

5. Nie pomogą dobra wielkie, Męstwo i nauki wszelkie, Na śmierć nie urosło ziele, Choć go wiele! Kto żyw, jest w śmiertelnem ciele.

6. Dziś zdrowiśmy z każdej miary, Jutro kładą nas na mary; Dziś tak jak róża kwitniemy, Wnet więdniemy, Śmiercią żywot swój kończymy.

7. Jednych po drugich wynoszą, Z oczu, z myśli ich wypłoszą! Świat zapomni jak starego, Tak młodego I wszelkich godności jego.

8. O Panie, niech rozmyślamy, Iż wnet wszyscy pomrzeć mamy; Miejsca nie masz

tu stałego, Musim z tego A do świata przejść inszego.

9. Panu żyjmy, umierajmy, Nim się w śmierci pocieszajmy; Prośmy, by nas z swej litości Z śmiertelności Przeniósł do wiecznej radości.

Jan Pappus, u. 1549, † 1610. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

682. Cóż człowieku to pomoże, Choćby zyskał wszystek świat? Nim spodzieje się, o Boże! Zwiędnie jako polny kwiat. Dziś zdrów, jutro jest w niemocy, Ogląda się po pomocy, Wzdycha we dnie i w nocy.

2. Choć kto słynie wielką siłą, Śmierć i oń się pokusi. Mąż małżonkę swoją miłą Niechcąc, opuścić musi, Choć sobie tego życzyli, Aby jak tu społem żyli, W grób też społem wstąpili.

3. Ojciec za miłego syna Wszystko oddać gotowy; Gdy cel przyjdzie i godzina, Śmierci nie wzruszy słowy. Samby chętnie zmarł za niego, Życząc mu majątku swego I dziedzictwa wszystkiego.

4. Matka córki w pełnej sile Kwileniem nie wypłacze, Choć po wszystkie kwili chwile, Nie może być inaczej. Choćby za nią umrzeć chciała I świat wszystek za nic miała, Śmierć nie będzie słuchała.

5. Młodzi, starzy, wszyscy schodzą
Jednako z tego świata; Rodzice, co dziatki
wodzą, Giną w najlepsze lata. Ach cóż
pomůže sierocie Narzekanie w jej tęsknocie?
Nie powrócą rodzice!

6. Tak niepewność zgonu znając, W pil-
nej trwajmy czujności, A o śmierci pamię-
tając, Wzmacniajmy się w miłości: Ta niech
w cnocie się objawia, I bojaźni nas pozbawia,
Dobrą nadzieję sprawia.

7. Panie Chryste, królu wieczny, Pomóż
nam pokutować, Żal za grzechy mieć ser-
deczny, Za tobą postępować; A gdy pój-
dziem z śmiertelności, Racz nas przyjąć do
radości, Do twojej społeczności! Cz.

Nuta własna.

683. Cóż się wiele staramy O skarby
i sławy, Gdyż na świecie nie mamy Na
wieki dzierżawy? Gdzie nasi ojcowie,
Wszyscy ich przodkowie, Co na świecie
kiedy żyli, Kędy się podzieli? Z śmiercią
pójść musieli, Jakby nigdy tu nie byli.

2. Ten cel jest zamierzony Człowieku
każdemu, Tym, co mają korony, I naj-
podlejszemu. Ktokolwiek jest żywy, Czy
młody czy siwy, Śmierci z rąk się nie
wywinie. Dostojeństwa wielkie, Skarby, mo-
cy wszelkie Nie pomogą, gdy śmierć skinie.

3. By wszystkich umorzyła, O to się śmierć kusi; Na kogo się zawzięła, Ten z nią ruszyć musi. Mądrze postępuje, Kto się przygotowuje Z młodu na swoje skonanie; Boć pewnie nie wiemy, Kiedy stąd pójdziemy; Potem próżne narzekanie!

4. Oj póki czas miłości Na tym świecie mamy, Pokutujmy za złości I Boga błagajmy: Racz nas, Panie Boże, Zachować w pokorze, Bronić od wszystkiego złego! Zmiłuj się nad nami Jako nad dziećmi, Weź nas do królestwa twego.

Cz.

Nuta: Bogum oddał sprawę.

684. Jak prędko czas życia znika, Wieczność do nas się pomyka! Mało tych, co by myśleli O tej chwili I do niej się sposobili.

2. Życie do snu jest podobne; Jak ten, lub jak piany wodne, W okamgnieniu nagle ginie, Prędko płynie Ku posępnej snu dolinie.

3. Ty zaś, Boże, ma ufności, Będziesz, jakiś od wieczności. Choćby góry szły w otchłanie, Zysk się stanie Mnie przy tobie, wieczny Panie!

4. Póki mieszkam w doczesności, Ucz mię, Jezu, tej mądrości, Bym dni moich dobrze użył, Tobie służył, Grzechami się nie zadłużył.

5. Cóż świat znaczy w śmierci dobie?
Co cześć i bogactwo w grobie? Uważ, że
to marne cienie, Omamienie; Porzuć zbytnie
ich pragnienie!

6. Precz marności, precz rozkosze! Ja
o wyższe dobro proszę; Tego szukam, to
zostanie: Jezu, Panie! W tobie mam upo-
dobanie!

7. Gdy cię ujrzę w chwale twojej, Bło-
gość duszę mą upoi! Niechże szukam cię
serdecznie I statecznie, Potem z tobą żyję
wiecznie!

Joach. Neander, u. 1610, † 1680. N.

Nuta: Jezus Chrystus Nazareński.

685. Jezu, duszy mej pokoju, Jezu wszech
radości zdroju! Daj mi przemóc wszystko
złe, Które mię porazić chce.

2. Pomóż, bym z świecką marnością
Rozwód czynił z ochotnością; Naprzeciwno
temu daj Sercu wgląd na wieczny raj.

3. Przyjdzieli skonanie moje, Ukryję się
w rany twoje; Tak zbawiennie skończę bój,
Dajże mi to, Jezu mój!

Or. dawny.

Nuta: Jak pięknie świeci.

686. Jezu, jedyna żadości! I długoż w
ziemskiej tęskności Mieć raczysz sługę twe-
go? Kiedyż niebieskie słodyczne I przena-

świętsze oblicze Powitam Pana mego?
Przybądź, Przybądź O Jezu mój! Niech
sługa twój Z tobą, Panie, Gdzieś ty, wiecz-
nie też zostanie!

2. Jezu, myśli znasz tęskliwe, Znasz,
jak często nieszczęśliwe Serce me tęskni
sobie, Gdy śmiertelne przyrodzenie Często
obciąża sumienie, Sprzeciwiając się tobie.
Wspomóż, Pomóż Z tej niewoli; Niech twej
woli Bez nagany Służy wiernie. twój pod-
dany!

3. Co chcesz, niech się zemną dzieje,
Wiesz, że wszystkie me nadzieje Gruntuje
w łasce twojej; Tylko z świętej twej opieki
Nie oddalaj mię na wieki, A dosyć duszy
mojej. W tobie Sobie Obiecuję I znajduję
Zdrój ochłody Podczas wszelakiej przy-
gody.

4. A gdy lampa życia mego Zgaśnie,
i śmierć okropnego Grobu rozrzuci cienie:
Jezu! w tak trudnej ciężkości Niech mi two-
jej przytomności Jasne wschodzą promienie!
Jezu! Jezu! Dla twej męki Podaj ręki, Od-
dal twogi, Prowadź mię w niebieskie progi!

5. Kto w cię wierzy, śmierć zwojował,
Żywot wieczny opanował, Tak twierdzi
prawda twoja. W tej wierze tobie oddana,
Stanie ukoronowana Przed tobą dusza moja.
Ciebie W niebie Chwalić wiecznie, Dosta-
tecznie Nie przestanie. Przyjdź, gdy ra-
czysz, Jezu, Panie!

6. Wiem, że wszystkie moje długi Prze-
najdroższej twojej zasługi Spłacone klejno-
tami; Temi i ja ozdobiony, Do twych sieni
utęskniony Pragnę wielce ze łzami; Po-
śpiesz! Pośpiesz! A tęskliwe I rzewliwe
Me żałoby Odmień w niebieskie ozdoby!

Or. dawny.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

687. Jezu, wiem, że umrzeć muszę, Lecz
kiedy się to stanie, Jako przyjdzie oddać
duszę, Na czym mnie śmierć zastanie, Nie
wie młodość rozumu mego, Bo to rzędy sądu
twojego Wiecznie niezbadanego.

2. Lecz ja tylko w samym tobie Pokła-
dam swe ufanie, A me serce w każdej dobie
Ma w tobie swe kochanie, Znając to, żeś
z wysokości Zstąpił na świat, w niewinności
Umarł za nasze złości.

3. Przetóż proszę, Jezu Chryste, O takie
upewnienie, Że me serce będzie czyste Przez
twoje umęczenie, Gdybym pokutował szcze-
rze I szedł z tego świata w wierze, Że twa
łaska mnie strzeże.

4. O racz pomóc, bym spokojnie Zeszedł
z świata marnego, Oddał ducha bogobojnie
W ręce Pana mego, Próżnych uciech nie
żałował, Śmiało w górę podróżował, U cie-
bie się znajdował.

5. Jeśli zaś wedle twej rady Mam zginać niespodzianie W przygodzie lub też przez zdrady: Ach nie opuść mię Panie! Naprzód już na twe litości Zdaję duszę swą w ufności; Pomóż jej do radości!

6. Nie chcę jednak uczyć ciebie, Lecz tobie się poddavam; Uczyń, jak chcesz, w mej potrzebie, Ja na wszystkim przystawam. Tyś Panem żywota mego, Wieleś świadczył mi dobrego: Miałbym się lękać czego?

7. Do wiecznego już żywota Krwią Pańską otworzone Widzę wesół święte wrota, Widzę też odłożone Korony nieśmiertelności, Jezu, z wielkiej twej litości: Żegnam was ziemskie włości!

N.

Nuta własna, albo: Kto tak na Bogu swym spolega.

688. Kto wie, jak blisko me skonanie; Niknie czas, a śmierć nadchodzi, O jak prędko, jak niespodzianie Może życie mi zagrozi! Dla krwi Chrystusowej, Panie, Zbawienie mi daj skonanie!

2. Wszakci być może przed wieczorem Inaczej, niż było zrana; Póki tu chodzę ziemskim torem, Śmierć mię ściga niedojrzana. Dla krwi i t. d.

3. Naucz mię myśleć o mym zgonie, A nim umrę, niech w śmierć Pańską Duszę swą

złożę jak na łonie, Czyniąc pokutę chrześcijańską. Dla krwi i t. d.

4. Daj, bym zawczasu rozporządził Tem, co mam, i był gotowy: Czyń, Panie, coś ty sam usądził! Temi się ci poddał słowy. Dla krwi i t. d.

5. Niech z rozkoszą myślę o niebie, A świat marny sobie zmierzę; Niech w zgiełku świata lgnę do ciebie A we wieczność mocno wierzę. Dla krwi i t. d.

6. Ach Ojczy, pokryj moje grzechy Syna twego zasługami, Życz z odpuszczenia mnie pociechy, Tam pokoju z aniołami. Dla krwi i t. d.

7. Ni śmierć, ni żywot mię od mego Jezusa odwieść nie może! Rękę swą kładąc w rany jego, Rzekę: mój Panie i Boże! Dla krwi i t. d.

8. Jestem w Jezusa obleczony Przez chrzest święty od młodości, I jak twe dziecko upewniony O twej ojcowskiej miłości. Dla krwi i t. d.

9. Jezusa pożywałem ciało I krew jego drogą piłem; Będzie mieć o mnie pamięć stała, Z nim na wieki się złączyłem. Dla krwi i t. d.

10. Czy dziś, czy jutro umrzeć muszę Wiem, że zgon mój będzie błogi; Jezus ma pieczę o mą duszę, Z wszelkiej ją wybawi trwogi. Dla krwi i t. d.

11. W tobie żyję uweselony, Umrę też bez troskliwości! Wierzę i jestem upewniony, Że ty pragniesz mej błogości. Dla krwi Chrystusowej, Panie, Zbawienne mi daj skonanie.

Emilja Juljanna, hr. z Schwarzburg-Rudolstadt, u. 1637, † 1706. N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

689. Marność w świecie nad wsze marności, Nic tu nie masz w nim stałego, Coby zostało w swej całości Bez przemienienia wszelkiego. W czym najwięcej się kochamy, Minie, nim się spodziewamy.

2. Gdy człowiek jest w najlepszym kwiecie, W wszystkie rozkosze opływa, Zna gła ścięty jak trawa w lecie, Umiera, w grób włożon bywa; Musi stąd iść do wieczności, Ziemskie opuścić radości.

3. Cóż nam pomoże świecka sława? Co bogactwo, które mamy? Na krótki czas Bóg nam to dawa, W śmierci wszystko tu niechamy; Cośmykolwiek zgromadzili, W przedkiej utracimy chwili.

4. Póki jest czas litości Bożej, Gotujmy się do wieczności! Skarb nasz w Chrystusie ceńmy drożej Niż doczesne obfitości; W nim się zbogacajmy żywo Przez świętobliwość prawdziwą.

5. Ach nieszczęśni, co dla marności Zbawiciela porzucili. W krótkiej kochając się ra-

dości; Oby się doń nawrócili, Chcąc wiecznego ująć zginienia Dla swego przeniewierzenia.

6. Odstąpże tedy, marny świecie, Ze wszystkimi ponętami! Już to nic doczesnego przecie Duszy mojej nie omami. Jamci sobie obrał mego Zbawiciela kochanego!

Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

690. Na ostatniej mej pościeli, Gdyby mię otoczyć chcieli Grzech, śmierć, strachy piekło wszędzie: Jezus sam pociechą będzie!

2. Insze słowo czasu tego Niech nie wyjdzie z serca mego, Tylko: Jezu! Panie w niebie! Przyjmij duszę mą do siebie!

3. Tak w ostatniej tęskliwości Przemogę śmierci gorzkości, Aż mą duszę spracowaną Wwiedziesz w ziemię obiecaną.

4. Gdzie obfitość jest wesela, Jezu, przez cię zbawiciela. Jak radośnie czekam tego Szczęścia niewymówionego!

5. Zatem cię serdecznie proszę, Serce me i ręce wznoszę: Racz sam wpisać imię twoje, Panie Jezu, w serce moje!

6. Bym się zawsze niem radował, Aż stąd będę pielgrzymował Do onej niebieskiej chwały, Gdzie mi byt uczynisz stały.

N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

691. ○ Boże racz się zmiłować, Bym mógł wiernie pokutować Pierwej, niż mię śmierć podsieczy, A pokuty czas uciecze!

2. Dla mojego przewinienia Czuję wielkość utrapienia; Daj to znosić w cierpliwości, Co cierpię dla moich złości.

3. Krzyż mój jest mi temu lekki, Iż nie może trwać na wieki; Śmierć objawi po kłopotcie Lepszy byt w tamtym żywocie.

4. Serce moje czuje trwogę, Z grzechów liczby dać nie mogę. Odpuść, Panie, z twej łitości, Com popełnił od młodości!

5. Gdy mam grzechów odpuszczenie, Nie dotknie mię potępienie; Bo Jezus dla męki swojej Jest pociechą w śmierci mojej.

6. Wykorzeń ze serca mego Wszelką miłość świata tego; Wszak nakoniec on przeminie I z marnością swoją zginie.

7. Wielka temu jest utrata, Który chce używać świata; Żywot wieczny straci snadnie, Gdy go znagła śmierć napadnie.

8. O to cię, mój Jezu, proszę, Niech twą łaskę w tem odnoszę: Chceszli znagła żywot skrócić, Dajże mi się wprzód nawrócić!

9. Gdyby się mnie śmierć dotknęła, W prędcie mowę mi odjęła, Lecz będę miał jeszcze duszę, Którą w rychle oddać muszę:

10. Przyjmij wtenczas, Jezu, Panie! Z skrucłą serdeczne wzdychanie; Nie daj, bym niepolepszony Był na wieki potępiony.

11. A gdy ku mnie śmierć przykroczy,
Zawrzyj, Jezu, moje oczy; Ciało niech od-
pocznie sobie Od trudności wszelkiej w gro-
bie.

12. Przez te ciasne śmierci wrota Wpro-
wadź duszę do żywota, Gdzie jest wieczne
odpocznienie, Pokój, radość i zbawienie.

Wojciech Henczel, u. 1631, † 1686. Or.

Nuta: Wszysey ludzie, którzy śpicie.

692. O człowiecze, wspomnij sobie, Żeś
proch w wszystkiej swej ozdobie I być mo-
żesz wkrótce w grobie.

2. Czyń pokutę, pókiś zdrowy, Porzuć
grzeszne czyny, mowy: Dziś Bóg z łaską jest
gotowy.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, Czas po-
kuty ci upłynie I wieczny cię żywot minie.

4. Światci nie ma nic trwałego, Próżno
garniesz się do niego Z utratą dobra wiecz-
nego.

5. Marna rozkosz cię zawiedzie, Z Bo-
giem, z niebem cię rozwiedzie I zostawi w
wiecznej biedzie.

6. Wyrzecz się niepobożności, Błędów,
wszelkich nieprawności, Marnych też pożą-
dliwości.

7. Śmierć jak cień za tobą chodzi, Nie
wiesz, kiedy cię ugodzi I zabiegom twym
przeszkodzi.

8. Patrz, co się z innymi dzieje, Jak zawiodły ich nadzieje, Jako grzech im zgubę sieje!

9. Jedni skarby tu zbierali, W groszu jak w Bogu ufali, Wieczne dobra zaniedbali.

10. Drugim przeszedł wiek w lubości, W grach, w pijaństwie, w bezpieczeńci I w rozlicznej nieczystości.

11. Inszych zaś cześć unosiła, Inszych dzielność ich i siła, Inszych bystrość oma- miła.

12. Lecz nim o tem pomyślili, Nim się światem nasycili, Z życiem niebo utracili.

13. Obaczże się już, człowiecze, Nim cię nagle śmierć podsieczy, I pomocy czas ucie- cze.

14. Błagaj Boga łaskawego Wiara serca skruszonego I pełnieniem słowa jego!

15. Mocno wierz w Syna Bożego, I nauką rządź się jego, Dojdziesz żywota wiecznego!

Staropolska.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

693. **O**d Pana wiele dobrego Bierzemy czasu każdego: Czemuż nie mamy i złego Z dobrą wolą brać od niego?

2. Bóg dopuszcza przeciwności, Aby nam sprzykrzył marność, Błędy i złości wsze- teczne, A darował skarby wieczne.

3. Pan dał dobra bardzo wiele, Pan odbiera, gdy chce, śmieie; Po swej woli wszystko czyni, Nikt go słusznie nie obwini.

4. W myślach jest nieogarniony, Niechaj będzie pochwalony Na szerokie strony świata, W pokorze po wszystkie lata!

5. Nago na świat się rodzimy, Z świata właśnie tak schodzimy; Ni złoto, ni kamień drogi Nie ubłaga śmierci srogiej.

6. Pan, co ducha dał, niech będzie Nadzieją nam tu i wszędzie; Z tej nas nikt nie zwiedzie drogi, Aż wstąpimy w żywot błogi.

Staropolska.

Nuta własna.

694. O przecudnie piękny świecie, Podobaj się, komu chcesz, Ja ci serca nie dam przecie, Choć je marnościami rwiesz. Co o niebo nic nie dbają, Niechże w tobie się kochają; Ja się śpieszę do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

2. Ciężarem prac przygnieci I w upałach mdlejący, Pragną z serca nocnych cieni, By dzień ustał trapiący, Tęsknią do odpoczynania Po kłopotach bez przerwania; Ja zaś tęsknię do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

3. Chciwi zysku znikomego Niechaj płyną na morzu Skał i burz i zgub pełnego I niech srogo się trwożą: Ja na skrzydłach mocnej wiary, W wieczne wzbiję się obszary,

Będę mieszkać u ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

4. Przyjdź, o śmierci, przyjaciółko! Weź mię z świata marnego, I zaprowadź moje czółnko Do portu bezpiecznego! Niech się ciebie kto chce lęka, Dusza ma cię tęsknie czeka; Wiem, że przyjdę do ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

5. Lecz iż widzieć błoni wiecznych I przybytków prześlicznych, Mimo żądości serdecznych Nie mogę dla łez licznych, Które w tym padole płyną! Przeto myślą swą jedyną Będę zawsze u ciebie, Mój drogi Jezu w niebie!

Jan Frank, u. 1618, † 1677. N.

Nuta: Serdecznie żądam, albo: Chrystus przykład pokorny.

695. ○ świata przewrotnego Obludna marności! Nie zwiedzisz serca mego Błaskiem twej próżności: W niebie jest mój skarb wieczny, Tam i serce moje Ma swój pokój bezpieczny, Ma uciechy swoje.

2. A chociaż mi doczesne Skarby pokazujesz I twe szczęście nieszczęsne Tak drogo szacujesz: Ja za śmieci wzgardzone Poczytam to sobie; Dość serce zbogacone, Drogi Jezu, w tobie!

3. Niechaj marni marnego Bogactwa szukają, Niechaj się nikczemnego Zaszczytu chwytają: Serce się moje śmieje Z zawodów

szalonych, Mając pewne nadzieje Uciech nieskończonych.

4. Niech kusiciel świat złoty Za ukłon podawa, Niech Babilon klejnoty Swoje swoim dawa, Ziemskie dobra, godności: — W zbawieniu zapłata Droższa mi niż zacności Wszystkie tego świata.

5. A lubom tu różnemi Troskami strapiony, Choćbym był i cięższemi Jeszcze nawiedzony: Gdy zostawam w najdroższej Twojej, Jezu, ręce, Słodko zasnę w najsroższej Utrapienia ręce.

6. Niechaj się innym szczęści Jako chce na ziemi, Niech się świat jak chce pieści Z przyjaciółmi swymi: Z łez pokuty serdecznej Dusza radość pije; Wiara korony wiecznej Wdzięczne palmy wije.

7. I cóżby tak godnego Na świecie być miało, Żeby serca mojego Żadość pozyskało, Gdzie wszystko nagle ginie, Potem wiecznie szkodzi? Szczęsny, kto się z pustynie Takiej wyswobodzi!

8. Już pragnę wybawienia, Ach któż mnie wyzwoli Z śmiertelnego więzienia, Z tęskliwej niedoli? Do ciebie utęsknione Wysłałam wzdychanie, Serce woła strapione: Pośpiesz, Jezu! Panie!

Or. dawny.

Nuta własna.

696. **P**anie, jak chcesz, niech się dzieje
W mem życiu i skonaniu; W samym tobie
mam nadzieję, Zabroń niedowierzaniu! Za-
chowaj mię w swej miłości, W biedzie użycz
cierpliwości; Wola twa jest najlepsza.

2. Uczciwość i wierność, Panie, Miłość
ku słowu twemu, Niech mi z łaski się dosta-
nie; Zaradź błędu szkodnemu I wszelakiej
nieprawości, Abym tu i we wieczności Mógł
zbawienia używać.

3. A gdy według woli twojej Pójdę ze
świata tego, Niechże dusza się nie boi, Lecz
dozna wsparcia twego. Duszę i ciało swe
tobie, Boże, w tej polecam dobie Przez Je-
zusa Chrystusa.

Kasp. Bienemann, u. 1540, † 1591. N.

Nuta: Pamiętaj, człowiecze.

697. **P**rędko czas upływa Życia doczesne-
go, Śmierć do grobu wzywa Nagle bez-
piecznego; Czuwaj, człowiecze, dlatego!

2. Żyj, jak żyć sobie Będiesz przy
skonaniu, Byś był w każdej dobie Żył w
pielgrzymowaniu, W pilnem o duszy stara-
niu.

3. Skarby świata wielkie, Sława i god-
ności I rozkosze wszelkie, To szczerze mar-
ności, Jeśli nie masz pobożności.

4. Dobra te znikome Śmierci nie zaradzą,
Serce ich łakome W żal gorzki wprowadzą,
Iż się wziąć z sobą nie dadzą.

5. Tylko cnota jedna, Spokojne sumienie
U Boga wyjedna Tobie pocieszenie, Łaskę
i wieczne zbawienie.

6. Strzeż więc twojej duszy Od grzechu
każdego, Tak nic nie naruszy Pokoju świę-
tego, Kiedy pójdziesz z świata tego.

7. W modlitwach, w czujności Bądź
ustawnie stały, By pokus chytrości Cię nie
zwojowały, Wiary w tobie nie zachwiały.

8. Za swe różne grzechy Czyń pokutę
wcześnie, Byś doznał pociechy, Nie cierpiał
boleśnie Trwogi, że zaginiesz wiecznie.

9. Myśl często o grobie, O twem pocho-
waniu. Proch jestem! mów sobie, Byś wy-
trwał w staraniu O twą duszę w tem mie-
szkaniu!

10. W ostatniej potrzebie Bądź dobrej
ufności, Że Bóg przyjmie ciebie Z ojcowskiej
miłości W niebo do wiecznej radości.

Or.

Nuta własna.

698. Słuszną to pamiętać zawsze o tem,
Co się pewnie z nami stanie potem; Światowe
radości Nie mają stałości.

2. Jakoż marność świata znać możemy,
Jeśli z przodków przykłady bierzemy, Jako
ich marność Minęły w prędkości.

3. Lepszeć pewnie dobre jest sumienie
Niżli rozkosz i bogate mienie; Kto je zachowuje,
Zawsze się raduje.

4. Póki jeszcze czas miłości Bożej,
Niechaj każdy z siebie grzechy złoży: Bo uciechy
świata Mają krótkie lata.

5. Niema lepszej zmiany nad tę przecie,
Jak że póki żyje kto na świecie, Szczerze
pokutuje A cnotę miłuje.

6. Nie odwłaczaj tedy w bezpieczeństwa,
Nie polegaj na swojej młodości: Ledwo zorra
błyśnie A już cię śmierć ściśnie.

7. Nie ujdziemy nijak losu tego, Choćby
kto przez sto lat chciał ująć jego; Raz umrzeć
musimy, Do grobu wstąpimy.

8. Świat przeminie i marność jego;
Patrzaj, abyś szedł spokojnie z niego, Szukaj,
czegoć trzeba, Abyś wszedł do nieba.

Jan Sylwan. Cz.

Nuta własna, albo: Ach zostań z swą.

699. Wszyscy umrzeć musimy, Jest to
prawda czysta, Lecz się przytem cieszymy
Przez Jezusa Chrysta.

2. O Panie Jezu Chryste! O zwycięzco
drogi! Tyś nas zbawił zaiste Mocą śmierci
srogiej.

3. Raczże nam być przytomny W chwili
ostatecznej, W śmierci na nas bądź pomny,
Weź do chwały wiecznej!

4. Abyśmy tam w radości Z tobą przebywali, Pokoju i wolności Wiecznie używali.

5. Uczyń to, miły Panie, I weź nas do siebie; Skoro życie ustanie, Niech będziemy w niebie!

Or.

Nuta własna.

700. Żadne okamgnienie, Żadne przeniesienie Zmóc nie może pomyślenie, Że śmierć na mnie Z grozą ostatnią przypadnie. Ach Boże, w tem utrapieniu Przybądź mi ku wspomózeniu.

2. Tu byt jest niestały, Tu wielki i mały Nie ujdzie śmiertelnej strzały; Każdy schodzi, Co się w zamku, w chacie rodzi. Ach Boże itd.

3. Ni rada, leczenie, Ni żalność, kwilenie, Ni przyjaźni się wstawienie Nie wy-
może Śmierci mię w ostatniej porze. Ach Boże itd.

4. Skarby świata tego, Potęga mężnego Nie wybawia śmiertelnego; Cześć, moc, siła Zawsze za nic śmierci była. Ach Boże itd.

5. W takiej mojej biedzie, Kiedy śmierć nadejdzie, I mnie tęskno w sercu będzie: Któż pocieszy, Kto mię z nędzy wyrwać śpieszy? Ach Boże itd.

6. Kiedy me złe sprawy Mnie przypomni

prawy Zakon twój, Boże łaskawy! Któż ratuje, Kto nade mną się zmiłuje. Ach Boże itd.

7. Gdy myśl, wzrok ustanie, Słuch i wymawianie, Serce bić nie będzie w stanie: Któż to duszy Jak przewodnik jej posłuży? Ach Boże itd.

8. Racz mię wziąć do siebie, Ojcze, bym był w niebie Po skończonej mej potrzebie. Duch mój woła, Póki tylko prosić zdoła: Ach Boże, w tem utrapieniu Przybądź mi ku wspomózeniu!

Michał Frank, u. 1609, † 1667. N.

Nuta: Ach mój Boże.

701. Zmiłujże się, Panie Chryste, Kiedy będę umierać, Racz mi sprawić Serce czyste I nadzieją mię wspierać.

2. Gdy ma duszę Wyjdzie z ciała, Przyjmij ją do twej ręki, Ach nie dopuść, By cierpiała Srogie piekielne męki.

3. Rzekłeś to sam, Miły Panie, Że kto uwierzy w ciebie, Zmarłszy, żywot Tam dostanie, W twojem rozkosznem niebie.

4. To twe słowo Ja w tej dobie, Kiedy śmierć mię zaskoczy, Przywiodę na Pamięć sobie, W pokoju zamknę oczy.

5. Amen! przez twe Umęczenie I przez twoją śmierć, Chryste, Daj łagodne Mi skończenie I życie wiekuiste.

Jerzy Zabojnik. Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

702. Zważmy żywot w śmiertelności, Jak przemija on w prędkości, Przykład tego na tych mamy, Których w grób odprowadzamy.

2. Uczucia są pozbawieni, Z duszą żywą rozłączeni; Ciało choćby najpiękniejsze, Martwe jest najżałośniejsze.

3. Miłe rzeczy tego świata Nie mogły przedłużyć lata; Ustały ich używania, Przyszedł czas odpoczywania.

4. Sława, cześć i zbiory wielkie, Mądrość i godności wszelkie, Jakże tracą swe znaczenie, Gdy człek wstąpi w grobu cienie!

5. Mocy Boża, tyś przedziwna, Niegotowym ach przeciwna; Na nic na świecie nie baczysz, Gdy swój czas upatrzeć raczysz.

6. Musi młody, musi stary I ktokolwiek jest, na maryl. Jako prędko woda płynie, Tak to, co śmiertelnem, minie.

7. Oto kwiecie z wiosny krasne, Oto słońce we dnie jasne Chmurą bywa zasłonięne, Kwiecie z trawą posieczone.

8. Ptaku, gdy jest złapan w lesie, Piękność obrony nie niesie: Musi zostać uwięziony, Albo siłą umorzony.

9. Tak to wszystko jest daremne, Co tu miłe i przyjemne: Nie zstąpi w grób z nami sława, Inny sposób tu nastawa.

10. Niepodobna nam ujść tego Losu
wszystkim społecznego; Wszędzie śmierć
praw swych używa, I każdego stąd porywa.

11. Przetóż na śmierć się gotujmy, I w
tem przekonaniu stójmy: Pan dał, Pan wziąć
znowu może Żywot nasz w którejbądź po-
rze.

12. Wszystko to jest w mocy jego; On
człowieka zna każdego, Liczbę dni, czas
dokonania Krótkiego pielgrzymowania.

13. Prośmyż jego więc miłości, Będąc
w biednej śmiertelności, By nam z niej dał
uwolnienie, Żywot wieczny i zbawienie.

Jan Blahosław. Cz.

B. Umieranie.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

703. Ach mój drogi zbawicielu, Jezusie
odkupicielu! W tobie ufam, w ciebie wierzę,
Ciebie się statecznie dzierżę; Tyś ma radość,
pocieszenie, Gdy mam jakie utrapienie; Twoje
uwielbienie wieczne Daje pociechy serdeczne.

2. O Jezusie najłaskawszy, Rzekłeś, sław-
nie zmartwychwstawszy: Żyję, i wy żyć
będziecie, Jeśli przy mnie stać zechcecie.
Ja się ciebie trzymam silnie, Wierząc, że cię
nieomylnie W twojem królestwie oglądam,
Z tobą złączon, jak być żądam.

3. O Jezu, baranku Boży! Śmierć i grób
mnie nie trwoży. Tyś za nasze niepra-
wości Zmarł na krzyżu z swej miłości, Tyś
wstał z martwych i królujesz W niebie, nam
był w niem gotujesz. Aż na wieki bądź chwa-
lony Za żywot nam przywrócony!

Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

704. Baranku Boży, Jezu mój! W żywo-
cie, w śmierci jestem twój; Daj, bym roz-
koszne u ciebie Miał dziedzictwo wieczne
w niebie!

2. Bo naczóbyś śmierć był znosił, Do-
konało się! ogłosił, Gdybym nie miał być
zbawienia Dostąpić i uwielbienia?

3. Naczó byłoby złożone Ciało twe w
grób, w nim zamknięte, Kiedyby moc śmier-
ci twojej Nie zniszczyła śmierci mojej?

4. Stójże przy mnie, Jezu, Panie! Gdy
nadejdzie me skonanie; Nie opuszczaj sługi
swego, Twoją krwią odkupionego!

5. W błogim zasnąć daj pokoju Po do-
czesnym ciężkim boju I żyć w twojej spo-
łeczności W wiecznej chwale i radości.

6. Jezu, racz dla męki twojej Dać to
wszystko duszy mojej, Za co wielbić będzie
ciebie Z zbawionymi wiecznie w niebie.

N.

Nuta: Kto tak na Bogu swym spolega.

705. Bogu bądź cześć! koniec nastaje, Bóg wnet będzie dokończony; Mój Jezus rękę mi podaje, Przezeń będę ja zbawiony. W drogę wszystko już gotowo: Jezus me ostatnie słowo!

2. Chcecież o mojej wiedzieć wierze? Wierzę: Jezus mię miłuje! Śmierć mi radości nie odbierze, Którą Jezus swym daruje. W drogę i t. d.

3. Ta nie zawiodła mię nadzieja: Jestem w jego śmierć ochrzczony, W tegom obleczon dobrodzieja I od śmierci odkupiony. W drogę i t. d.

4. Choć mi na pamięć grzech wstępuje, Któż na świecie bez nagany? Ten, kogo Jezus tu miłuje, Śmiercią jego pozyskany. W drogę i t. d.

5. Mój Jezus śmierci moc pokonał I zniósł trwogę śmierci mojej, Gdy na krzyżu boleśnie skonał; Już się członek z głową spoi. W drogę i t. d.

6. Marności mi nie wspominajcie: Bóg o świecie ma staranie; Wszystko dobrze sprawi, ufajcie, Światłem i mocą zostanie. W drogę i t. d.

7. Radujcie się! koniec nastaje, Jezus, to kres mej żadości. On sercu memu sił dodaje, Przeto idę stąd w radości. W drogę wszystko już gotowo: Jezus me ostatnie słowo!

Chr. Weiss. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

706. Bogu się ja poddaję, Ojcu najmiłszemu; Nikt w świecie nie zostaje, Kres wytknięty jemu. Śmierć mi szkodzić nie może, Korzyścią się stanie; Idę w łasce twej, Boże, Na wieczne mieszkanie.

2. Ciemna droga jaśnieje We wierze statecznej; Serce moje nie mdleje, Patrząc w żywot wieczny. Już chętnie ciężar złożę, Kłopot i staranie, Idę w łasce twej, Boże, Na wieczne mieszkanie.

3. Ach jak słodką radością Jestem obdarzony, Że Chrystus mą światłością, Wodzem w tamte strony! Cóż mi więc szkodzić może, Gdyżem z tobą, Panie? Idę w łasce twej, Boże, Na wieczne mieszkanie.

4. Niech Bóg wam błogosławi, Wszyscy moi mili! Już mi on pokój sprawi, Nie płaczcie w tej chwili! Chrystus wam pomoże, W nim miejcie kochanie! Idę w łasce twej, Boże, Na wieczne mieszkanie.

Jan Siegfried, u. 1564, † 1637. N.

Nuta własna, albo: Ach zostań.

707. Chrystus jest mym żywotem, Śmierć mi zyskiem będzie; Do ojczyzny powrotem Jest po ziemskiej biedzie.

2. Idę z świata z radością Do Chrystusa mego, Bym obdarzon błogością, Wiecznie był u niego.

3. Już nędza, krzyż i trwoga Jest przezwyciężona; Jego męka, śmierć droga, Za mnie poniesiona.

4. Gdy siły me zemdleją A tchu mi nie stanie, Usta me oniemieją, Przyjmij me wzdychanie!

5. Gdy serce bić nie będzie, Myśli się splatają, I cicho, głucho wszędzie, Jak gdy śmy nastają:

6. Wtenczas mi daj łagodnie Zasnąć, drogi Panie, Wszak z twoją radą zgodnie, Gdy czas mój nastanie.

7. A ja dzierżąc się ciebie Wiary ufliwością, Niech żyję z tobą w niebie, Obdarzon błogością.

Szymon Graf, u. 1603, † 1659. N.

Nuta własna.

708. Człowiek grzeszny w świecie Bywa w zimie i w lecie Uciskiem trapiiony, I szuka swej obrony U ciebie samego Stworzyciela swego, Coś raczył zbawić jego.

2. Wnet od narodzenia Aż do biegu skończenia Wiele bólów znosi, Wiele też żalów głosi; Wkońcu śmierć nadchodzi, Do grobu go wwoździ, Ach żalosny stąd schodzi!

3. Ach czemże jest człowiek? — Jako kwiat którykolwiek, Co podcięty ginie, Więcej się nie rozwinie: Tak człowiek umiera, Grób mu się otwiera, Lecz duszę Bóg zabiera.

4. Ani siła młoda, Ni bogactwo, uroda
Śmierć odwrócić zdoła; Skoro kogo zawoła,
Wnet iść zniewolony W tamte świata strony,
Jak mu kres wyznaczony.

5. Już się ja stąd stroję, A tobie duszę
moję Polecam samemu Ojcowi łaskawemu;
Skoro wyjdzie z ciała, Daj, by się dostała,
Gdzie twoja wieczna chwała!

6. Wszakęś z łaski swojej Na okup duszy
mojej, Na śmierć dał miłego Syna a Pana
mego; Niech przez jego rany, Gdyżeś po-
jednany, Będzie mi żywot dany!

7. Nie bacz na me winy, Ani płąć za złe
czyny, Za me nieprawości Wedle sprawie-
dliwości; Spójrzuj na skruszone Serce utra-
pione; Rzec, a będzie zbawione!

8. Racze mię z wiernymi Zbawić
w niebie twoimi, Bym przy twoim tronie
I w aniołów twych gronie, Używał radości
Nieznanej w niskości, Aż na wieczne wiecz-
ności.

Z węgierskiego.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

709. Dostyc długo tu żyłem, Często rzew-
liwie kwiliłem W tej doczesnej gospodzie,
Gdzie żywot równy wodzie.

2. Przyjdźże, Jezu, mój Boże! Przed
śmiercią się nie trwożę; Pomóż twemu wier-
nemu, Krwią twoją omytemu.

3. Weź mię do swej radości, Gdzie już
niema żałości, Gdzie jest wiele dobrego Od
wieków złożonego.

4. Czemuż, o śmierci, zwlekasz? Wszak
cię wołam, cóż czekasz? Otwórzcie się drzwi
nieba, Tam się mi śpieszyć trzeba.

5. Już cię widzę, mój Panie! Wysłu-
chałeś wołanie, O wiedź mię, Jezu drogi!
Żegnam ten świat ubogi.

Cz.

Nuta własna.

710. Dosyć tego! Weź mą duszę, Panie,
Do duchów niebieskich! Spraw mi z ciałem
ciche rozwiązanie, Zbaw od myśli ciężkich!
O zaspokój żądze gorące I zastaw łzy moje
płynące; — Dosyć tego!

2. Dosyć tego ucisku ciężkiego W tym
padole płaczu; Przez jad grzechu zarody
dobrego Niemal moc swą tracą; Więcej tego
nad pomyślenie, Co me z Bogiem rwie po-
łączenie: Dosyć tego!

3. Dosyć tego krzyża, co o siły Prawie
mię przyprawił, Jak to ciężki ciężar, Boże
miły, Jak mi serce skrwawił! Rzewnie ronię
łzy we dnie, w nocy; Kiedyż, kiedyż do-
znam pomocy? — Dosyć tego!

4. Dosyć tego, jeśli tak Bóg raczy, On
zna serce moje; Wszak mię w nędzy mojej
nie zabaczy, Tem swe bole koję, Co

w wnętrznościach mię srogo piecze, On zagoi
i potem rzecze: Dosyć tego!

5. Dosyć tego! jeśli zechcesz, Panie,
Skończ bieg życia mego; W tym padole
płaczu złe mieszkanie, Weź mię do wiecz-
nego! Błogo mi! już idę w pokoju, Tu krzyż
złóżę i nędzę swoją; — Dosyć tego!

Podług Joach. Burmeister, † 1688. N.

Nuta: Panie, jak chcesz, niech się dzieje.

711. Gdy godzina ma nastanie, Bym szedł
z świata marnego, Prowadź mię ty sam,
o Panie, Nie opuść mnie biednego! Miej mą
duszę w swej opiece, W śmierci tobie ją
polecę, Ty ją wiecznie zachowasz.

2. Grzechy będą mnie dręczyły, Będzie
gryzło sumienie, Bo się wielce rozmnożyły;
Lecz nie wpadnę w zwątpienie, Wspomnę
na śmierć twoją, Chryste, Sprawileś nią
wiekuiste Ublaganie wierzącym.

3. Jestem członkiem ciała twego, Tem
się cieszę serdecznie; Nic odłączyć mię od
niego, Ni śmierć nie zdoła wiecznie. A gdy
umrę, umrę tobie, Boś ty mię odkupił sobie
Do żywota wiecznego.

4. Miałżebym ja w grobie zostać, Gdy-
żeś z martwych wzbudzony? Strachu śmierci
miał nie sprostać, Gdyś do nieba wzniesio-
ny? O gdzieś ty, tam ja też będę, W twem

królestwie, wiem, osiedę; Więc pójdę stąd z radością.

5. O pójdę do ciebie, Chryste, Weź mię potem w swe ręce; Spokojnie zasnę zaiste, Bezpieczny w twojej opiece. A gdy przyjdiesz sądzić ludzi, Łaska twa i mnie obudzi Do wiecznego żywota. Mik. Hermann, † 1561. N.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

712. Jezu Chryste miłościwy, Boże, człowiecze prawdziwy! Tyś to :: by Ojciec przebaczył, Mych win :: ciężki krzyż nieść raczył.

2. Proszę cię, dla śmierci twojej Bądź miłościw duszy mojej; Kiedy :: z śmiercią walczyć muszę, Potem :: wspieraj ty mą duszę!

3. Gdy mój wzrok i słuch ustanie, Język straci wymawianie; Trwoga :: gdy serce przejmuje, Ciało :: siły ginać czuje;

4. Gdy myśl i pamięć stępuje, Wszystkie spełzną me nadzieje: Przybądź :: Jezu, podaj ręki, Z wszelkiej :: wyswobódź mię męki!

5. Gdy duch z ciałem się rozstanie, Racz go wziąć w swe ręce, Panie; Ciału :: zaś po czesnym boju Spocząć :: daj w chłodnym pokoju.

6. Stąd mię wzbudź w dzień ostateczny, Bądź mi łaskaw, sędzio wieczny! Moje ::

racz zapomnieć złości A mnie :: przyjąć do radości!

7. Wszakęś tak obiecać raczył, Że kto na cię w życiu baczył, W słowie :: twojem stał statecznie, Niema :: być potępion wiecznie.

8. Chcesz, by co w cię uwierzyli, Z tobą w niebie błogo żyli, Mieli :: po trudach spocznienie, W chwale :: twojej swe zbawienie.

9. Racz to spełnić, Chryste Panie! Gdy nastąpi me skonanie, Bądź mi :: łaskaw tu i wiecznie, O to :: błagam cię serdecznie!

Paweł Eber, u. 1511, † 1569. N.

Nuta własna.

713. Jezusie, światło żywota, Ty moja pociecho złota! Gościem jestem na tej ziemi, Trapión grzechami ciężkimi.

2. Trudną drogą z tego kraju Idę do wiecznego raju; Tam ojczyzna prawa moja, Za nią krew płynęła twoja.

3. Serce w drodze tej omdlewa, Słabe ciało sił pozbywa; Lecz ma dusza wzywa ciebie: Panie, przyjdź, weź mię do siebie!

4. Męką swą umocnij duszę, Gdy bój z śmiercią stoczyć muszę; Pot twój krwawy niech ból koi I mą duszę uspokoi.

5. Twe policzki, plagi twoje Niechże zgładzą grzechy moje; Dla korony z ciernia witej Chwały użyż mi obfitej.

6. Gorzki napój w twem pragnieniu Niech ochłodzi mię w cierpieniu; Niech żałosne twe westchnienia Zbawią mię od potępienia.

7. Przez twoe święte drogie rany Niechże będę zachowany Od rozpacz, śmierci wiecznej I napaści niebezpiecznej.

8. Gdy mi język zwiędnie zgoła, Niech w mem sercu duch twój woła, A kiedy mi wzrok mój zginie, Dusza nieba niech nie minie.

9. Ciesz mię twem ostatniem słowem, Ciesz mię, Panie, życiem nowem, A skłoniwszy głowę moją, Niech oglądam chwałę twoją.

10. Jezu, na tobie polegamy, Gdy do kresu już dobiegam: Otwórz mi niebieskie wrota Do rozkosznego żywota!

11. W sądny dzień wzbudź ciało moje, Staw mię po prawicy twojej, Niech przed tobą się ostoję, Mąk i piekła się nie boję.

12. Wziąwszy mię do nieba, Panie, Wesołe mi spraw mieszkanie Z aniołami i z wybranymi, Twarzą w twarz cię widzącymi!

Marcin Behemb, u. 1557, † 1622. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

714. Już się to żegnam z tobą, Świecie niestateczny; Wstąpię chętnie do grobu, Wierząc w żywot wieczny. W niebie miłe mieszkanie, Tam mię chęć zabiera, W niem nagrodę dostanie, Kto w Panu umiera.

2. Dodaj mi wiary swojej, O Jezusie drogi! Pomóż mi z biedy mojej, Pomóż znieść bój srogi; Skróć moje utrapienie, Posil ducha mego, Daj szczęsne dokończenie, Wznieś do raju twego!

3. W sercu mojem nie zgasło Imię twej miłości; Krzyż twój, to moje hasło, Z niego mam radości, Na ciebie wspominając, Jakoś cierpiał wiele, Boga z ludźmi jednając, Ufam w tobie śmieie.

4. W twych ranach spraw ukrycie Mejduszy z litości, A gdy me skończę życie, Użycz jej błogości. W tobie nadzieję miała W doczesnym żywocie, O daj, żeby mieszkała Z tobą po kłopotach!

5. Racz wpisać imię moje Do księgi żywota; Niech w związku z tymi stoję, Których wierna cnota Nagrodę wzięła w niebie, Bym w świętej radości Wielbił na wieki ciebie, Żeś stały w wierności.

Waler. Herberger. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

715. Jużto bieg mój dokończony, Przez Boga mi zamierzony; Już umieram w mocnej wierze, Że mej duszy Chrystus strzeże.

2. Ciało me w grób się położy W poświęconej roli Bożej; Tam będzie odpoczywało, Zmartwychwstania wyglądało.

3. Wprzódem duszę swą polecił Temu, co ją sam poświęcił, Zbawicielowi miłemu, W niebo ją prowadzącemu.

4. Weź mię, Panie, ma radości, Bym cię widział we wieczności. Z ciałem znowu spoisz duszę W sądny dzień, tak sobie tuszę.

5. Niezwiądlą będzie koroną Głowa moja ozdobioną I tych, którzy w cię wierzyli I krwią twoją się omyli.

6. Co gdy raczysz sam uczynić, I w niebiany nas przemienić, W chwale twej cię zobaczymy, I na wieki czcić będziemy.

Cz.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

716. Jużto umieram! Szczęście moje, Iż mię Pan zwie do żywota, Gdzie są radości wieczne źródle, Gdzie bez pokus kwitnie cnota. Życia bieg był niedaleki: Żegnam was! zamknę powieki.

2. Jużto umieram! Ojcze, w wierze, Iż zbawiciel mię miłuje I w rękach swych od zguby strzeże, Niech twe serce pokój czuje!

Żegnam cię! bo Ojciec w niebie Żądać może
mnie od ciebie.

3. Jużto umieram! Po tym bolu Śmierć
się zmieni w wniebowzięcie, Lecz jakie ach!
boleści kołą Serce najdroższe na świecie!
Żegnam cię, o matko droga! Nie płacz, bo
wracam do Boga!

4. Jużto umieram! Moi krewni, O nie
płaczcie mię rzewliwie, Bądźcie przez wiarę
w Boga pewni, Że mię wzywa dobrotliwie
Do niebieskiej chwały swojej. Żegnam was!
Bóg was ukoi.

5. Jużto umieram! Żywot w kwiecie
Musi ulec śmierci dłoni. O człowiecze, uważ
to przecie, Że też i za tobą goni; Obróć
myśl na dobra wieczne, Wszystko inne nie-
stateczne!

6. Jużto umieram! Mrzeć się uczcie,
Może grób wasz niedaleki; Co zgubić może,
to porzućcie, Chcąc zbawieni być na wieki.
O ufajcie Bogu swemu! Żegnam was, pole-
cam jemu!

I. C. F. Wokenius. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

717. Mam pozew, abym szedł z świata Do
Boga na wieczne lata. Cóż zadzierża moją
duszę? Wprzód testament spisać muszę.

2. Tobie duszę, gdy ustaję, Boże Ojcze,
w ręce daję; Tyś mi ją dał w ciało moje,
Wracam tobie dobro twoje.

3. Mój Jezu, me nieprawości Twej oddaję ja litości; Daj, aby się zatopiły W morzu twych ran, Jezu miły!

4. Weź, o Duchu święty, pienię I ostatnie me westchnienie; A gdy język mój ustanie, Wzdychaj ty w mem sercu, Panie!

5. Wam dam, o wierni stróżowie, Moje łzy, cni aniołowie, Którym opłakał grzechy; Lepszej nie macie uciechy.

6. Ziemio, tyś mą matką była I dotądś mię żywiła, Przyjmij dziecię swe, me ciało, By w tobie odpoczywało.

7. Tobie, żono moja droga, Zalecam wiernego Boga; Ten wysłucha twe wzdychanie, Pomoże ci w wdowim stanie.

8. Dziaćki, was oddaję temu Ojcu sierot najlepszemu; Ten o biedne dba sieroty, Opatrzy was z swej dobroty.

9. Wam przyjaciele, dobrego Zostawiam Boga mojego; Temu służcie! z swej opieki Nie wypuści was na wieki.

10. Nieprzyjaciołom litości Boskiej życzę w uprzejmości; Niech Bóg serca ich nawróci I uciski wszelkie skróci.

11. Aby tu szczęśliwi byli A na wieki w niebie żyli, Chwaląc Boga wszechmocnego Za długą cierpliwość jego.

12. A tak idę już ze świata Do Boga na wieczne lata: On wiem przyjmie moją duszę, Ciało tu zostawić muszę.

13. Złożą je tu w ciemnym grobie, Ale w ostatecznej dobie Będzie z prochu obudzone, 'Z duszą wiecznie połączone.

14. Więc was żegnam, przyjaciele, Ach nie płaczcie już tak wiele: Wszak się znowu zobaczymy, Jak Pański głos usłyszymy.

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Noc ciemną przespawszy.

718. Panie, puść w pokoju Sługę z tego boju, Z padołu ciemnego Do raju wiecznego; Lecz twa wola, Panie, Niech się wcale stanie.

2. Pragnę rozwiązania, W niebie przebywania. Jezus mię prowadzi I w niebie osadzi! On świata światłością, Mą stałą radością.

3. Tum był utrapiony, Walcząc na wsze strony, Mężniem postępował, Wiele żądź zwojował, Wiary nie utracił, W cnoty się zbogacił.

4. Teraz już ustanie Bieg, bój i wzdychanie; Bóg mię wyswobodzi, Żadości dogodzi, Lepsze da radości, Niż w tej doczesności!

5. Tam uspokojony, Grzechów pozbawiony Będę, a po boju Przyjdę do pokoju; Błogość mię otoczy, Skoro zamknę oczy.

6. Mój zbawiciel żyje; Nędzę w grobie skryje, Mię zaś wzniesie z niego Do nieba

jasnego; Tam między anioły Będę żyć wesoły.

7. Dzięki mu przynoszę, Chwałę i cześć głoszę, Wielbię imię jego Ze serca szczerego, Wielbić nie przestanę, Aż na wieki: Amen.

David Böhm, u. 1605, † 1657. N.

Nuta własna.

719. Raduj się, o duszo moja, I zapomnij nędzy twej, Gdyż cię Chrystus, ufność twoja, Woła z śmiertelności tej. Z cierpień, z żalu już masz iść, Do radości Pańskiej wnieść, Byś jej wiecznie używała, Jakoś w wierze jej żądała.

2. We dnie, w nocy woływałem: Panie pomóż, uzał się! Ciężki bowiem krzyż dźwigałem, By on raczył wesprzeć mię. Jak podróżny końca dróg Pragnie, by odpocząć mógł, Tak wyglądam dokończenia Mego życia i cierpienia.

3. Bo jak róże są cierniami Otoczone z wszystkich stron, Tak chrześcijanie są trwogami Zjęci, nim ich przyjdzie zgon. Jak bałwany morskich wód Są powodem trwóg i szkód, Tak na ziemi bieg człowieczy Pełen niebezpiecznych rzeczy.

4. Zorza ranna gdy zaświeci I uchodzą sen i noc, Tysiąc trosk nam w duszę leci, Rośnie trudów wielka moc. Chleb, co każdy

jada mdły, To są jego dzienne łzy, A gdy noc się ku nam schyli, Mnogi w żalu, mnogi kwili.

5. Przeto, Chryste, słońce jasne, Które wiecznie świecisz nam, Zbawion przez twe męki własne, W twej litości ufność mam! Pomóż, bym z marności tej Szedł w pokoju w łasce twojej; Bądź mi światłem, bądź mi drogą W ową wieczność piękną, błogą!

6. Schronię się do boku twego, Abym uszedł śmierci trwóg; Przez twe rany z kraju tego Pójdę, bym wniknąć w wieczny mógł. Rozkoszny mi otwórz raj, Chryste, i w nim mieszkać daj, Jakaś łotra przed skonaniem Cieszył z tobą przebywaniem.

7. Raduj się, o duszo moja, I zapomnij nędzy twojej, Gdyż cię Chrystus, ufność twoja, Woła z śmiertelności tej. Chwałę swą ci ujrzeć da, Iż on miłość twoją zna; Będziesz z aniołami śpiewać, Wiecznej radości używać.

Kaspar Warnberg, około 1620. N.

Nuta własna.

720. Serdecznie żądam sobie Zgonu szczęśliwego, Mając w ziemskim sposobie Krzyż i wiele złego. Pragnę być rozwiązany I zejść z tej marności; Przyjdź, o Jezu kochany, Weź mię do radości!

2. Acz jest ten żywot słodki, A śmierć nader gorzką, Chcę, pomny na me przodki, Iść za radą boską. Wiem o lepszym żywocie Po tem życiu niskiem; Stąd jestem przy ochocie: Umrzeć mi jest zyskiem.

3. Acz wzbudza świat i chęci Do życia dłuższego, Uciechą, sławą nęci, Dobrami do niego: Nic nie dbam o te rzeczy, Wszystkie krótko trwają; Niebieskie mam na pieczy, Te wiecznie zostają.

4. Choć się też z przyjaciół Rozstać muszę wcale, Przez nadzieję wesoły, Nie upadnę w żale: Wszak tam w większej radości Znowu się złączymy Węzłem wiecznej trwałości, I twymi będziemy.

5. Aczkolwiek tu zostawię Działki opuszczone, Których nędza mi prawie Serce rwie strapione: Przecie umrę spokojnie, Wierząc Bogu swemu, Że opatrzy je hojnie I zaradzi złemu.

6. Nie narzekajcie wiele, O biedne sieroty! Idźcie do Boga śmieie, On Ojcem dobroty; On sieroty i wdowy Ma w opiece swojej, Tego bronić gotowy, Kto we wierze stoi.

7. Niech Bóg wam błogosławi, O najmilsi moi, Niech wasze łyzy zastawi Z wielkiej łaski swojej! We wierze w Boga trwajcie, Wszak znowu w krótkości Ujrzymy się, ufajcie, W niebieskiej radości.

8. Gdyż się żywot mój skraca, Do ciebie, Jezusie, Już się duch mój obraca, Przyjdź, o przyjdź, zmiłuj się! Zeszlij twoje anioły, Opuść grzechów długi, Przenieś, gdzie byt wesoły, Mocą twojej zasługi!

Krzysztof Kroll, u. 1563, † 1621. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

721. Strachy śmierci z grobu nocą Gina przed twojej prawdy mocą; Dusza w świetle twojem śmiała, Nie drży przed skażeniem ciała.

2. Niechże runie chata licha, W której duch mój tęsknie wzdycha; Wszak jak tu twą mocą żyję, Tak się z gruzów w górę wzbiję.

3. Ufność, którą serce czuje, Cel mój wyższy mi zwiastuje; Dążność taka do wieczności Wznosi mię nad ziemskie włości.

4. Stan synostwa doczesnego Zakład życia ma wiecznego; Miłość, co mi dobrze czyni, Na wieki się nie odmieni.

5. Pełen wiary ufnej, żywej, Czekam zmiany przeszczęśliwej; Walcząc przeciw grzechu złości Żreję ku doskonałości.

6. Śmierć mię wcale nic nie trwoży, Bo mi w niebo drzwi otworzy; W Bożej sile duch zwycięży Żal rozstania, śmierci więzy.

7. Gdy z nas złączonych w tym stanie, Łzy ostatni łać przestanie, Potem się tam

zobaczmy, W wiecznem szczęściu żyć będziemy.

8. Panie żywota naszego, Wszystkich wiedz do celu tego: Niech w pobożnej stałej wierze Każdy zgon wesoły bierze.

Spalding, u. 1714, † 1804. N.

Nuta własna.

722. Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie, Ach pomóż mi w biedzie mej! Jeśli ma przyjść me skonanie, Duszę mą na pieczy miej! Weź ją w ręce twoe obrończe, Tak mój żywot dobrze skończę.

2. Chętnie pójdę w tamte strony, Skoro mię ty wezwiesz sam; Przez Chrystusa odkupiony, Łaski twojej pewność mam. Dla mej skruchy, dla mąk jego Przyjmij mię do nieba twego!

3. Rozstać się z przyjaciółmi, Ach to smęci, boli mię! Lecz to rozkosz, z dziećmi Chwały wiecznej złączyć się! Jak usłyszę twe wezwanie, Pójdę stąd wesoło, Panie!

4. Tam jest wolność, tu niewola, Trud i smutek, płacz i ból; Tam nie dotknie mię niedola, Dusza pokój znajdzie swój; Tam radości niedoznane Będą wiernym darowane.

5. Ufaj, duszo, porzuć trwogę, Bóg ci dobrze czynić chce; On oświeci śmierci dro-

gę, Przyjmie cię w przybytki swe. Marny świecie, żegnaj cię, Ja być żądam z Ojcem w niebie!

Or.

Nuta własna.

723. Wszyscy ludzie umrzeć muszą, Ciało ginie jak trawa. Rozstawszy się z swoją duszą, Spustoszenia doznawa; Jeśli ma być odnowione, Musi wcale być skażone; Jeśli ma żyć w światłości, Musi spocząć w ciemności.

2. Przeto z światem się rozstaję, Z woli Boga mego. Chętnie żywot mój oddaję, Bo w nadziei lepszego. O przez Chrystusowe rany Jestem z Bogiem pojednany, Śmierci nic się nie boję, Śmiercią Pańską się koję.

3. Chrystus umarł, by mię zbawił, Zyskiem mi jest śmierć jego; On mi błogość wieczną sprawił, Więc idę wesół z tego Świata, zgiełku i marności, Do niebieskiej wspaniałości; Tam poznam doskonale Boga we wiecznej chwale.

4. Wesole tam będzie życie, Gdzie dusze niezliczone Mają z jasności okrycie, Przed tronem postawione; Gdzie aniołowie śpiewają, Tak cześć Bożą rozgłaszają: Święty, święty, Bóg święty, Ojciec, Syn i Duch święty!

5. Gdzie zaćni patriarchowie, Gdzie i wszyscy prorocy, Na tronach apostołowie
Czczą go we dnie i w nocy; Dokąd zeszli
z tego świata Wierni przez tak długie lata,
I wielbią Pana tego Z nami pojednanego.

6. O ty Jeruzalem górne, Jako lśniesz
się w jasności; Jakież chwały to wyborne
Brzmia łagodnie w wieczności! O rozkosze
ustawiczne! Teraz wschodzi słońce śliczne,
Teraz ten dzień się rodzi, Co nigdy nie za-
chodzi.

7. Jużem ujrzał wszystką chwałę W tym
nieskończonym raju; Już też widzę szaty
białe, Które mię ozdabiają! Złotą obdarzon
koroną, Stoję u Bożego tronu I używam
radości, Gotowej od wieczności.

I. G. Albinus, u. 1624, † 1679. N.

C. Pieśni pogrzebowe.

1. O g ó l n e.

Nuta: Dosyć tego! albo: Idź me dziecię.

724. Dokonano! już bój jest skończony,
Zbawca mię przyjmuje. Idźże świecie!
Przedtem ujarzmiony, Już swobodę czuję
Przez Jezusa z żywą radością; Żegnam
przyjaciół z uprzejmością. Dokonano!

2. Dokonano! mój Jezus na siebie Wziął
me winy mnogie; Cierpiał za mnie w krzy-
żowej potrzebie Męki nader srogie. O ja

używam w ranach jego Przytułku wiecznie bezpiecznego! Dokonano!

3. Dokonano! Precz z bólem tak sporym, Precz z troską, cierpieniem! O Golgota będzie mi Taborem; Pójdę z upragnieniem I w pokoju w niebieskie niwy, Przez rozwiązanie swe szczęśliwy. Dokonano!

4. Dokonano! Wolnym od ucisku; O pokój tu miły! Śmierć sprawiła mi dostatek zysku, Troski ustąpiły. Pan mię syci chlebem żywota, Tu anielska śpiewa ochota. Dokonano!

5. Dokonano! Niech ciało zniszczeje, Proch z prochem się zmiesza; Wszak mam pewną w Chrystusie nadzieję, A ta mię pociesza, Że on przykryje mię w mym grobie I niegdyś wzbudzi w cnej ozdobie. Dokonano!

6. Dokonano! już bój jest skończony! Zbawca mię przyjmuje. Idźże świecie! Przedtem ujarzmiony, Już swobodę czuję Przez Jezusa z żywą radością, Żegnam przyjaciół z uprzejmością. Dokonano!

Andrzej Gryphius, u. 1616, † 1664. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

725. Jam dobry bój bojował W tej marnej niskości, Bóg wielce się zmiłował, Me skrócił przykrości; Bieg życia już skończony, Duch, co wyszedł z ciała, Do Boga jest wzniesiony, Kędy wieczna chwała.

2. Tam mi jest odłożona — O święta radości! — Sprawiedliwych korona Niebieskiej jasności; Tam ujrzę Boga mego Twarzą w twarz szczęśliwy, Jakom był wierzył w niego, Bywszy w świecie żywy.

3. Nie byłem zakochany W żywocie niestałym; Chrystusowi oddany, Jego miłowałem, Onci mię męką zbawił, Przez zasługi swoje Z śmierci żywot mi sprawił, O zyski to moje!

4. Żegnam was przyjaciele, Wszyscy moi mili! Nie rońcie łez tak wiele, Że śmierć w grób mię sili. Patrzcie, jak słońce śpieszy Do spoczynku swego, A z rana znów się cieszy Ze wschodu swojego.

Henr. Albert, u. 1604, † 1668. N.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem, albo: Wszyscy umrzeć musimy.

726. Niechże miłość łzy roni, Dzień Pański zawita, Wieczność się nam odsłoni, Po nocy zaświta.

2. Niechże wiara truchleje, — Bliski dzień światłości; Błąd i bojaźń rozwieje Pan w wiecznej radości.

3. Niech nadzieja się trwoży, Grób, śmierć wykrzykuje — Groby nasze otworzy Ten, co nas miłuje!

Fr. Ad. Krummacher, u. 1767. N.

Nuta: Pan nasz króluje.

727. Nie płaczcie wiele, O przyjaciele,
Martwego ciała, Boć ono z cała Nie zagi-
nęło, Ale usnęło. Wszak się zobaczymy,
Jak z grobów wstaniemy!

2. Bóg wziął do siebie Duszę; tam
w niebie Przy wiecznym tronie Na Ojca
łonie Błogo spoczywa, Szczęścia używa.
Dusza nie umiera! Ta nas wiara wspiera.

3. W dzień ostateczny Sędzia przed-
wieczny Wzbudzi je z grobu, Weźmie ze
sobą. Teraz bezduszne, Ozdoby prózne;
Potem będzie krasne, Nieśmiertelne, jasne.

4. Błogo człowieku, Co tego wieku
Szczęście dochodzi! Bo cóż mu szkodzi?
Zbył się marności, Bied i żalości; W Bogu
ma kochanie I z nim przebywanie.

5. Twoja śmierć droga Jemu pomogła,
O Synu Boży! Gdy nas śmierć włoży
W grób, weź do siebie, Daj miejsce w niebie,
Miłościwy Panie! O niech się tak stanie!

Cz.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

728. O jak ty śpisz łagodnie Po niejednej
męce, I spoczywasz już swobodnie W Je-
zusowej ręce!

2. Cierpienie cię wyrwało Jego z mąk
i trwogi, Słowo: już się dokonało! Da ci
pokój błogi.

3. Dla swego przemienienia, Dasz się
wsiać do ziemi Dla Pańskiego przyrzecze-
nia, Iż wstanie piększemi.

4. Skryj twe miłe oblicze W chłodnem
ziemi łonie; Kto tu wiódł z Chrystusem
życie, W jego jest obronie.

5. Dusz przyjaciół, ufamy, Pasterz
wiecznie wierny, Od którego błogość mamy,
Będzieć miłosierny.

6. Co on wielce miłuje I co doń się
śpieszy, To jak trzodę swą zwołuje I wiecz-
nie ucieszy.

Bogumir Neumann. N.

Nuta własna.

729. O śmierci okrutna! Twoja to sprawa
smutna, Że z świata schodzi, Cobądź się
rodzi.

2. Wielkie czynisz zmiany, Zadajesz cięż-
kie rany: Przyjaciół kwili W rozstania
chwili.

3. Gdy kogo umorzysz, Bolesne żale
tworzysz; Ach twe zjawienie Sprawia nam
drzenie!

4. Rozkosz, sława świata, Piękność
i młode lata Przez ciebie giną, Więcej nie
słyna.

5. Na mnieś się zawzięła I życie mi
odjęła! Już moje ciało Duszę oddało.

6. Wybrałem się w drogę, Zostać z wami nie mogę; O przyjaciele! Nie płaczcie wiele!

7. Znowu się zejdziemy, Gdy wzbudzeni będziemy W dzień ostateczny Na sąd społeczny.

8. Taka wola Boska! Was dręczy żałość gorzka; Jam pocieszony, Wyswobodzony.

9. Z więzienia ziemskiego, Z pokuszenia różnego; Jużem w pokoju Po trudnym boju.

10. Już nie narzekajcie, Lecz Bogu się poddajcie; On nas rozłączył, On bieg mój skończył!

11. Polecam was jemu, Bogu to łaskawemu On błogosławi, Pociechę sprawi!

12. On was uspokoi, W niebie nas znowu spoi. O miły Panie, Niech się tak stanie!

Cz.

Nuta: Co mój Bóg chce, niech się stanie.

730. Pewność śmierci i upadu Pokolenia ludzkiego Poznajemy i z przykładu Tego ciała martwego. Utrapienia, Zasmęcenia Różne znosić musimy; Starzy, młodzi, Kto się rodzi, Wszyscy z świata schodzimy.

2. Rzecz to wierna, Ojciec syna, Którego przez śmierć traci, Gdy przyjdzie cel i godzina, Złotem swem nie wypłaci. Serce matki Przez dostatki Córki swej nie wy-

zwoli; Mężę, żony Z każdej strony Śmierć
stąd bierze powoli.

3. Gdzieżto będziem żyć bezpiecznie?
Gdzie jest stałe mieszkanie? U ciebie to,
który wiecznie Królujesz, miły Panie! Nie-
prawości Z swej miłości Racz nam odpu-
ścić wcale, A nas w niebie Sam przez sie-
bie Umieścić w wiecznej chwale.

Jerzy Trzanowski, u. 1591, † 1637. Cz.

Nuta: O przecudnie piękny, albo: Wszysey ludzie
umrzeć.

731. Wielka to jest łaska Boża, Gdy się
komu dostanie Iść do grobowego łoża Jak
na zwykłe posłanie, Gdy z tej schodzi śmier-
telności Pobożnie i w przytomności. To
Bóg da miłościwy Temu, kto jest cnotliwy.

2. Któżby to chciał powatpiewać, Że
kto śmierci nie minął, Choć go musi opła-
kiwać Serce, wcale nie zginął? Ciesz się
każdy z szczęścia jego, Pragnij zejścia łag-
odnego, Mówiąc: i mnie, mój Panie, Daj
zbawienne skonanie!

3. To jest bowiem bez wątpienia, Że
dusze sprawiedliwych Wolne są od zaginie-
nia I mąk wszelkich straszliwych. Po śmier-
ci aniołów grono Niesie je na Pańskie łono,
I wchodzą do onego Żywota rozkosznego.

4. Tam, gdzie im Bóg wszystko będzie,
Gdzie nigdy nie słyszane Będą pieśni w

świętych rzędzie Na cześć Panu śpiewane;
Gdzie Bóg w swojej dostojności Będzie sławion
we wieczności, Radość większa nastanie
Niż tu nasze poznanie.

5. Gdy tę radość ja uważam, Z serca
wzdycham całego, I nad wszystko ją
poważam, Proszę Boga samego: Wyswobódź
mnie z doczesności Z tego świata nikczemności,
O przyjmij mnie do siebie, Daj żyć
na wieki w niebie!

6. Ach, naucz nas, Chryste Panie! Dobrze
rozpamiętywać Nasze z światem się
rozstanie, Mądrymi zawsze bywać, Śmiercią
nigdy się nie trwożyć, Duszę w ręce
twe położyć, Zbawiennie stąd odchodzić
A w niebieski raj wchodzić!

Oryg

Nuta: Jezusie, światło żywota.

732. Wiemć ja, że mój odkupiciel, Z wiecznej
śmierci wybawiciel, Żyw jest, z Ojcem
swym króluje, Mnie swą mocą utrzymuje.

2. Wiem, że dnia ostatecznego Wstanę
z prochu znikomego, Wezmę ciało przemienione,
Nieśmiertelne, uwielbione.

3. Ta nadzieja potwierdzona, W sercu
mem jest wkorzeniona, Że od tego, w kogo
wierzę, Wieczność błogą tam odzierzę.

4. Nie przyjdę ja na zginienie, Lecz na

sławne przemienienie, Umieści mię w swoim niebie Z duszą z ciałem sam przez siebie.

5. Tak się cieszył Job serdecznie, Chodzący niebezpiecznie, Utraciwszy mienie, dziatki I popadłszy w niedostatki.

6. Pan dał, Pan wziął! rzekł w cichości, Bogu poddan w cierpliwości: Niechże Pańskie będzie miano Aż na wieki uwielbiano!

7. I my o tem pamiętajmy, Smutek i żal uśmierzajmy; Wszak bez woli Bożej rzeczy Najmniejszej los nie zniweczy.

8. Bierzeli Bóg dziatki małe, Prowadził je w swoją chwałę; W czasie swoim znów je wróci, Smutek w radość nam obróci.

9. Jeśli zaś małżeńskie zrywa Lub przyjacielskie ogniwa: W niebie, tam się wszyscy spoją I w radości i w pokoju.

10. Mając takie przekonanie, O nie bądźmy jak poganie, Którzy płaczu nie śmierzyli, Bo w świat drugi nie wierzyli.

11. Tych, o Boże, co ufają, Pociesz z łaski, niech doznają W smętku swym uspokojenia Przez nadzieję zobaczenia!

12. Z nami bądź przy śmierci naszej, Tak nas grób nic nie przestraszy, Byśmy spokojnie skonali I do raju się dostali.

13. Amen! wierzymy serdecznie, Że Bóg da nam to społecznie; Za co niech chwalony będzie Na ziemi i w niebie, wszędzie!

Nuta: Ach zostań z twą; albo: Panie Boże, zmiłuj się.

733. Wiemci, w kogo ja wierzę, Wiem,
że zbawca żyje, Co z prochu duszę bierze,
Od zguby zakryje.

2. Wiemci, kto mię podpira, Gdy się
wszystko chwieje; Gdy w serce strach się
wdziera, Kto nieci nadzieję.

3. Wiemci, w kim ufam silnie; Gdy
zamknę powieki, Wiem, że go nieomylnie
Zobaczę na wieki.

4. On wszystkie łzy rzewliwe Ociera
z litości Zaspokaja tęskliwie Życzenia z mi-
łości.

5. Wiem, że przy zmartwychwstaniu,
Gdy będę zmieniony, Będę w rajskim mie-
szkaniu Z Jezusem złączony.

A. H. Niemeyer, u. 1754, † 1828. N.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

734. Wszystkich wiernych zebranie Jest
tam, gdzie ich kochanie, Gdzie Pan Chrystus
króluje, Do siebie ich zwołuje.

2. Jeden tu, tam zaś drugi Wraca do
Ojca z drogi, Niepytan, czy tu jego Potrze-
ba dla bliźniego.

3. Lecz Pan nic nie zabaczy; Kiedy do-
puścić raczy, Milczeć tylko przystoi: On
rani, on zagoi!

4. Nie jedna miła dusza, Co poszła, serce wzrusza; Lecz twemiśmy, Miłości, Tyś nam wszystkim w całości.

M. L. hrabia Zinzendorf, u. 1700, † 1760. N.

Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

735. Z miejsca na miejsce chrześcijanie Przez uciski przechodzą, I wnijdą w odpoczywanie, Dusze swoje ochłodzą. Bóg wzywa po boju Wszystkich do pokoju; Ziarno się do ziemi sieje, Mając owoców nadzieje.

2. Jużecie podróż odbyli, Błogo wam, bieg skończony! Chatęście tu opuścili, Duch wasz jest uwolniony. Tyś, duszo, u Pana Jasnością odziana; Członki, w cichym was pokoju Miłość kryje rękę swoją.

3. Cieszymy się w cierpliwości Z przyszłego objawienia; Szata pielgrzyska w niskości Używa ochronienia. Na łonie Chrystowem Być, to szczęściem nowem! Miłość niech nas tymże torem Wiedzie na dół, wiedzie wgórę! Zinzendorf u. 1700, † 1760. N.

2. W o s o b n y c h p r z y p a d k a c h.

Pogrzeb dziecięcia.

Nuta: Dosyć tego! albo: Idź, me dziecię.

736. Błogie dziecię! tam śmierć ciebie wwodzi, Gdzie cię Jezus czeka. Bolesć gi-

nie, wieczna zorza wschodzi, Zyskiem ci śmierć lekka. Ja żyję, ja winorośl twoja, Woła Pan, tyś jest różdżka moja! Błogie dziecię!

2. Błogie dziecię! wcześniej się odrywasz Od świata marnego, W ciemnym grobie prędko się ukrywasz, Bo Pan żąda tego, By twa dusza u niego żyła, Z winoroślą i różdżką była. Błogie dziecię!

3. Błogie dziecię! ach świat ma łez mnogo, Mało cnej radości. Tyś już wolne; o jakże ci błogo, Zmarłoś w niewinności! Wszystka żalność już zwyciężona, Latorośl z krzewem swym złączona. Błogie dziecię!

4. Błogie dziecię! Niechże Bóg tak rzecze Do rodziców twoich: Dziecię wasze jest w dobrej opiece, Jest na rękach moich! Od-dajcież Bogu, co jest jego! Winorośl nie opuści swego. Błogie dziecię!

5. Błogie dziecię! patrzymy za tobą, Śmierć błogosławimy; Tyś w pokoju wstąpiło do grobu, Znowu się ujrzymy. Duch twój niechże w niebie radośnie Jak latorośl Chrystusa rośnie! Błogie dziecię!

Benj. Schmolck, u. 1672, † 1737. N.

Nuta: Ma dusza się nie puści.

737. Dopuście dziatkom do mnie Przy-chodzić! tak mówi Syn Boży, chcąc przy-tomnie Cieszyć temi słowy; Jam ku nim

z miłości Był zrodzony jak one, Aby były zbawione W niebieskiej światłości.

2. On je tuli do siebie, Z nich się wielce cieszy, Zapewnia je o niebie, Że onym należy; On przez swoje męki, Które poniósł cierpliwie, Pozyskał je prawdziwie Z łaski swej na wieki.

3. Przetóż dziatkom do niego Iść nie zabraniajcie, Do żywota wiecznego Wzywa je, to znajcie! On się ku nim skłania, Na swe ręce je bierze, Kocha, broni i strzeże Zawsze bez przestania.

4. Choć wcześniej umierają, Nic im to nie szkodzi. W niebie dziedzictwo mają, To wszystko nagrodzi, Tam żyją bezpiecznie Od pokus i przykrości, W anielskiej społeczności Chwaląc Boga wiecznie.

D. Kornel Becker. N.

Nuta: Dosyć tego.

738. Idź, me dziecię! bo sam Bóg cię wzywa Do raju wiecznego. Ach od żalu serce me omdlewa, Lecz wola to jego! Przetóż opieram się rozpaczy, Dam cię, gdyż on cię wołać raczy; Idź, me dziecię!

2. Idź, me dziecię! Bóg mi cię na krótki Czas tylko powierzył; Żąda zwrotu, muszę zbijać smutki, On ten kres zamierzył; Idź a spełnij Boskie zrządzenie, Da ci za to wieczne zbawienie; Idź, me dziecię!

3. Idź, me dziecię! Tam w niebieskim kraju, Gdzie śmierć nie panuje, Rozkosz, sława, błogość cię czekają, Bóg ci je daruje. W świecie musimy cierpieć wiele, Tam jest pokój, wolność, wesele; Idź, me dziecię!

4. Idź, me dziecię! do szkoły niebieskiej, Gdzie wiary spełnienie; W społeczności Bożej i anielskiej Znajdziesz odpocznienie; Tam z Jezusem będziesz złączone I przez niego wiecznie zbawione; Idź, me dziecię!

5. Idź, me dziecię! My też tam pójdziemy, Skoro Bóg zawoła. Ujdziesz złego, przez wiarę to wiemy, Swe schylamy czoła. Życie długie, długie trapienie, Wczesna śmierć, wczesne też zbawienie; Idź, me dziecię!

6. Idź, me dziecię! Anieli już ciebie Tęsknie wyglądają, I z Jezusem radośnie u siebie Przyjmą, powitają. O błogo duszy rozwiązanej, Do przybytków wiecznych wezwanej! Idź, me dziecię!

Bogumir Hoffman, u. 1658, † 1712. N.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenia.

739. Już mię wziął Bóg do raju Z tego nędznego kraju Na wieczne mieszkanie; Przetóż nie narzekajcie, Rodzice, lecz oddajcie Bogu cześć i uwielbianie.

2. Cóż mógł Pan Bóg lepszego Uczynić dla mnie mdłego, Jak wezwać do siebie?

Wszak świat zdradą podchodzi, Grzech o radość przywodzi, O nadzieję w złej potrzebie.

3. Krótkieć me życie było, Lecz drzwiami otworzyło Do wiecznej radości; Nędze, bóle i trwogi, Co dręczą świat ubogi, Nie dosięgną mię w wieczności.

4. Bóg pośpiesza z swojemi, Nie daje im na ziemi Długo w żalu chodzić; Przez rychłą śmierć w pokoju W królestwie jego stoją, I nie może im nic szkodzić.

5. Człowiek na świat zrodzony, Snadno bywa zwiedziony, Acz się strzeże złego; Świat, kochając się w zdradzie, Sidła i sieci kładzie Pobożnym czasu każdego.

6. Niech stawia swoje sieci! Bezpieczne są te dzieci, Co żyją u Boga. Jam weszło w kraj zbawiony, Gdzie na mnie z żadnej strony Nie uderzy grzechu trwoga.

7. Ze mnieście się cieszyli, Żem zmarło, moi mili, Serce wam się kraje! Lecz uważcie we wierze: Czy Bóg daje, czy bierze, Łaskawym być nie przestaje.

8. Bóg chwile nasze liczy, Gdy zrani, znów uleczy, Z ludzi zna każdego. Nigdy się nic nie stało, Coby koniec zły miało; Bez wady są rządy jego!

9. Gdy w szacie niewinności Ujrzycie mię w radości Przed obliczem Boga, Gdzie wierni noszą palmy, Wdzięczne śpiewają psalmy I panuje radość błoga:

10. Tam poznać na jawie, Że Bóg
rządzi łaskawie, W radość żal przemienia.
Szczęśliw, kto stoi w wierze, Boskich przy-
kazań się strzeże, Pokornie znosi cierpienia!

11. Z Bogiem! rodzice mili, Obyście nie
kwilili Nader nad mym zgonem! Wszak się
znów powitamy I na wieki żyć mamy W
królestwie przed Bożym tronem.

Jan Heermann, u. 1585, † 1647. N.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

740. Nie chciej niezmiernie narzekać, Ser-
ce pociesze zamykać Dla śmierci dziecięcia
twego, Ach tak wielce kochanego!

2. Bóg je dał, Bóg je wziął znowu! Tak
mów, wierząc temu słowu. Nie masz krzyw-
dy w tem od niego: O poddaj się woli jego!

3. Nie zrzekł się Bóg swego prawa; On
nam dziatki z łaski dawa, Według świętej
zaś mądrości Przenosi je do wieczności.

4. Bądź takiego rozumienia, Że z Bo-
żego przeznaczenia Rodzą się i umierają,
W niebie miejsce dostawają.

5. Nie płacz tedy, nie narzekaj, Lecz
pociechy Boskiej czekaj; Wielkieć smutki on
dopuszcza, Lecz wiernego nie opuszcza.

6. Wszak od wieków słynie wiernym
I niezmiernie miłosiernym; I ten żal się

w zysk przemieni: Wszystko dobre, co Bóg czyni!

7. W tej wierze trwać, wieczny Boże,
Niech nam łaska twa pomoże; Tak czy da-
wasz, czy odbierasz, Wiemy, że szczęśli-
wość wspierasz.

Cz.

Nuta własna.

741. Rozważajmy, żałośni chrześcijanie,
Miłość Boską, jego zlitowanie W naszym
opłakanym stanie.

2. Onci nie chce zginienia żadnego, Ra-
duje się z zbawienia każdego Człowieka na
świat przyszłego.

3. Przetóż sobie nasze miłe dziatki
Z świata bierze jako świeże kwiatki I wie-
dzie je w wieczne chatki.

4. Przez chrzest je do siebie przywiązuje,
Wieczne im królestwo obiecuje, Błogość
anielską daruje.

5. O cóż może być pociesniejszego Dla
rodziców serca zranionego Przez śmierć
dziecięcia miłego,

6. Jako wiedzieć, że w wiecznej radości
Jest u Ojca niezmiernej miłości, Wolne od
bied i marności!

7. Kto we wierze niezachwianie stoi,
Tą pociechą smutne serce koi, Że nas Bóg
z zeszłemi spoi.

8. Ojcze, matko! tam wy swoje dziecię
Znowu w Pańskich przybytkach znajdziecie,
Z niem na wieki żyć będziecie.

9. Pan Bóg strzegąc jego niewinności,
Uzalił się człowieczej krewkości, Wziął do
siebie je w czystości.

10. Myśmy wszędzie grzechem ogarnie-
ni, Nędzą, trwogą, kłopotem ściśnieni, Na
upadek wystawieni.

11. Lecz tym błogo, którzy, zwyciężyli,
Wcześniej jarzmo cielesne złożyli, W niebo
bez zmazy wstąpili.

12. Ojcze! przez Jezusa Syna twego
Pomóżże nam wytrwać w wierze w niego,
Weź nas do królestwa twego!

Podług czesk.

Pogrzeb młodego człowieka.

Nuta własna.

742. Mój młody żywot skończony, Smu-
tek i radości; Duch mój z ciała uwolniony
Przeszedł do wieczności. Śmierć mię zaszła
niespodzianie, Próżne było narzekanie, Nie
znała litości.

2. Na wiek, siły i nadobność Śmierć
względem nie bierze, Życia rozkosz i ozdoba-
ność Od niej nie ustrzeże. Każdy, czy się
dziś urodził, Czy już długo w świecie cho-
dził, W tej równy jest mierze.

3. W grobie wszystkie się zbiegają Drogi śmiertelników, W nim nędzarze spoczywają Obok rozkoszników; Wedle starca dziecię leży, Młodzian i mąż jeszcze świeży: Tam zbiór rówieśników.

4. I czegoż się żalić na to Boskie urządzenie? Wierne serce, ono rado Przechodzi w zbawienie. Choć jest ciemna śmierci droga, Ona jednak nas do Boga Wiedzie na spocznienie.

5. Marny świecie, coś dać w stanie, Udzielaj żyjącym, Nie przejmie mię żalowanie, Żem nie jest biorącym. Wyższy świat radości wyższe, Skarby daje też obfit-sze: Błogo w nim chodzącym!

6. Nie płaczcie mię, przyjaciele, Żle mi się nie stało, W niebie cnej rozkoszy wiele, Na ziemi jej mało; W niebie wolność, pokój trwały, Oglądanie Bożej chwały. Otrzyjcie łzy śmiało!

7. Z Bogiem, wszyscy ukochani, Nadzieją się kójcie! Bóg zagoi, co Bóg zrani, W tej ufności stójcie! Wkrótce się znów zobaczymy I na wieki połączymy; Śmierci się nie bójcie!

Or.

Nuta: Pod wieczór twa czeladka.

743. Tu widzisz rozkosz świata, Jak z marami się splata; Młodość i czerstwość ciała Nagle wszystka ustała.

2. O któż się spodział tego Rozstania
żałosnego? Kto widział ten kres bliski? Kto
przeczuwał utyski?

3. O nieszczęsna godzino! Tyś żałości
przyczyną; Krewni i przyjaciele, Wylewają
łez wiele.

4. Gdzież się krasa podziła? Gdzie
rzeźkość, zdrowie ciała? Gdzie wiek młody,
gdzie siły? Ach, wszystkie ustąpiły!

5. Nagle przyszła ta strata, Młode zgi-
nęły lata, Wszystkie znikły nadzieje; Serce
przyjaciół mdleje.

6. Bóg mię wezwał, kochani; Bądźcież
jemu poddani; Mnie miłościw być raczy,
A was też nie zabaczy.

7. Nie płaczcie, nie truchlejcie, Tak się
pocieszać chciejcie: Bóg mię z świeckiej
marności Wziął wcześniej do radości.

8. Wy też za mną pójdziecie, Zobaczy-
my się, wiecie, Tam u Ojca wiecznego;
Zlecam was łasce jego.

9. O miły Jezu Chryste, Zbawienie wie-
kuiste; Jam w tobie zasnął, Panie, Daj bło-
gie spoczywanie!

Eljasz Lani. Cz.

Pogrzeb ojca lub matki.

Nuta: Wiemć ja, że w niebie.

744. Wiek życia minął, praca ustała,
Związki najmiłsze śmierć rozerwała. Pańska

to wola, zrządzenie jego; Idę spokojnie do grobu mego.

2. Wszak myśli Boże są miłościwe I sądy jego są sprawiedliwe. Co on sam złączył, rozłączyć może; Poddaj się jemu każdy w pokorze!

3. Ach serce często pragnie inaczej, Niż Bóg w mądrości swej czynić raczy; Lecz przez cierpliwość tego dochodzi, Że nas najlepiej sam Ojciec wodzi.

4. Ufajcież w Bogu, kochani moi, On z łaski smętek wasz uspokoi, Udzieli rady, siły, pomocy, On was strzec będzie we dnie i w nocy!

5. Wszystko staranie na niego włożcie, Żyjąc pobożnie, nic się nie trwożcie; Wszak ci jest lepsza Pańska opieka Niż wszystka miłość mdłego człowieka.

6. Krótko trwać będzie nasze rozstanie; Bo cóż jest żywot? chwilka to, Panie, Która gdy minie, wzywasz do siebie; Coś tu rozłączył, spajasz w swem niebie.

7. Z Bogiem, kochani! w tej stójcie wierze, Że opuszczonych Bóg wiernie strzeże. O strzeż, błogosław, pociesz ich, Panie, Okaż nad nimi swe zmiłowanie!

Or.

Pogrzeb starca.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

745. Sługa twój spracowany Idzie na spocznienie, Pokój mu będzie dany, To twe przyrzeczenie.

2. Wiele trudów tu znosił, Długi był bieg jego; Teraz go ogłosił Wolnym od wszystkiego.

3. Wieczór jego się zjawił, Czynność jest skończona. Spoczynek jemuś sprawił, Dusza jest zbawiona.

4. Zgromadzony z ojcami, W twojem żyje niebie, Przed twym tronem z chwalcami Wiecznie wielbi ciebie.

5. Twa go rada wodziła, O jak dziwnie, Panie, Twa opieka broniła Zawsze nieustannie.

6. Mocą ducha twojego W czynach był wspierany, Do pracy dnia długiego Hojnie zasilany.

7. W zgiełku ziemskim, w pokusie Miałeś się ku niemu, Drogę w niebo w Chrystusie Wskazał wierzącemu.

8. Więc zawołał w ufności, Wiekiem skołatany: Ach weź mię do radości, Jezu mój kochany!

9. Błogo ci! już w pokoju Widzisz swego Pana, Już ci po ziemskim boju Jest ochłoda dana.

10. Pan twą wierność nagrodzi Z łaski
swej obficie, Nam zaś owoce zrodzi Twe
pobożne życie. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

746. Tak tedy dokonałem Bieg mego ży-
wota, Do nieba się zabrałem, Gdzie wieczna
ochota; Zwiądnęłam od narzekania, Odeszła
mnie siła Dla biedy i wzdychania; Śmierć
wszystko skończyła.

2. Po wszystkie moje lata, Od samej
młodości, Poznałem marność świata I tór
do wieczności. Jam zaiste nie siedział W
różowym ogrodzie, O szczęściu mało wie-
dział, Mało o wygodzie.

3. Jak często był narzekał W mojem
utrapieniu, Prędkoli przyjdzie, czekał, Śmierć
ku wybawieniu? Czy długo jeszcze muszę
Trapić się w potrzebie? Ach kiedyż pokój
duszę Mą ochłodzi w niebie?

4. Dzięką Bogu! już minął Ten czas
opłakany! Pan mi z łaski swej skinął, Bieg
mój dokonany. Już bój dowojowałem, Wię-
cej się nie lękam, Wiarę też zachowałem,
Już korony czekam.

5. Nie płaczcie, ukochani! Bóg jest do-
brotliwy! On zagoi, co zrani, Żal uśmierzy
tkliwy. O błogo, błogo temu, Kogo Bóg
wziął z ziemi I miejsce wskazał jemu Mię-
dzy zbawionymi!

6. Wy o tem pamiętając, Smutek prze-
magajcie, Narzekań zaniechając, Bogu dzięki
dajcie, Że skończył biedę moją, Ochłode
darował, Smutnym pociechę swoją Od wie-
ków zgotował.

7. Znowu się zobaczymy Bez wszelkiej
żałości, Na wieki się złączymy W niebieskiej
radości. Tam Bóg wszystkich zgromadzi,
Co mu wierni byli, W pokoju ich posadzi,
By nagrodę wzięli.

8. Z Bogiem! o miłe dusze, Z Bogiem
tu bywajcie! Już was pożegnać muszę! W
górze poglądajcie, Tam jest ojczyzna wiecz-
na, Do niej się gotujcie, Tam jest przyjaźń
bezpieczna; W tej nadziei stójcie!

Joach. Pauli. N.

Pogrzeb księdza.

Nuta: Mój młody żywot skończony.

747. Pan zawołał sługę swego Do wiecz-
nej radości, Przyjaciela wziął szczerego Ku
naszej żałości. Już skończona jego sprawa,
Już z niej Bogu liczbę dawa, Że w niej
trwał z miłości.

2. Ach już usta są zamknione, Co nas
nauczały I przez słowo objawione W wie-
rze utwierdzały. Ileż pociech, chęci, siły
Mowy jego w nas wzbudziły, Ile cnót roz-
siały!

3. W staraniu o dusze nasze Jakże był gorliwy! Ostrzegał od grzechu zawsze W sposób przenikliwy. O jak wiele winni jemu, Którzy dali odpór złemu, Wzięli bieg szczęśliwy!

4. Młodzi, starzy wszyscy mamy Upominki jego; W sercach swoich je chowajmy I pamięć na niego! Wdzięczność nasza niech jest żywa, Niech nas jak najmocniej wzywa Do życia świętego!

5. Pomnik w nas wystawił sobie, Czas go nie obali. Chociaż spocznie od prac w grobie, Będziem wspominali Jego wierność, miłość, wzory Łagodności i pokory I je wysławiali.

6. Z żalem z tobą się żegnamy, Sługo Boży wierny! Kiedyś znów się oglądamy, Da Bóg miłosierny! W wiecznej chwale i radości Żyć będziemy w społeczności. Daj to, Boże wierny!

Or.

Pogrzeb nauczyciela szkolnego.

Nuta: Kto wie, jak blisko me skonanie.

748. Zegar wyciekł, z nim życie moje Z życiem szkolna moja praca. Często tu wylewałem znoje, A licha ma była płaca. Lecz teraz mi pożądana Nagroda od Boga dana.

2. Radośnie tedy się wybrałem Z szkoły doczesnej do nieba, I księgi me pozawiera-

tem, Których więcej mi nie trzeba. Poszedłem, abym oglądał, Com tak często widzieć żądał.

3. Tum dziatki nauczał z trudnością,
Będąc uczniem sam w żywocie; Ciężko mi
przyszło cierpliwością Zdolać obojej robo-
cie. Teraz już spoczynek słodki Wiecznie
trud nagrodzi krótki.

4. Jezus sam mię nauczać będzie Niepo-
jętej tu mądrości, Będę oglądał wszystko
wszędzie W Boskiej przeczystej światłości.
Błogo mi, żem rozwiązany I do Pana za-
wołany!

5. Bóg z wami! wszyscy krewni moi,
Z wami, kochani uczniowie! Niech żale wa-
sze Bóg ukoj I wzmacnia was w swoim
słowie; Tego ucząc się, znajdziecie Żywot
wieczny w przysłym świecie. Oryg.

3. U g r o b u.

Nuta własna.

749. Idę z świata tego Do grobu ciem-
nego, Gdzie będę spoczywać Aż do dnia
sądneho.

2. Tam wszyscy królowie, Książęta, pa-
nowie Swe członki składają, Tam pokój
swój mają.

3. Świat marny opuszczam, Chrystusa nie puszczam, On słońca jasności Zastąpi w ciemności.

4. Bogu was poruczam, Z wami się rozłączam, Przyjaciele! — w grobie Już ja spocznę sobie.

5. Małżonko strapiona, Dla mnie zasmęcona, (Małżonku strapiony, Dla mnie zasmęcony), Bogu cię oddaję, Z tobą się rozstaję.

6. Żegnam się z działkami, Pan Bóg będzie z wami, Który was miłuje, Wiernie opatruje.

7. Z Bogiem zostawajcie Wszyscy, pamiętajcie, Że co śmierć rozłączy, W wieczności Bóg złączy.

Cz.

Nuta: Zdrow bądź, Jezu.

750. Idźże już po krótkim boju, Miłe dziecko, do pokoju! Idź, odpocznij słodko sobie W twojej komórcy, w cichym grobie! Śpij aż do dnia zmartwychwstania! Niechaj Bóg sam cię ochrania!

2. Błogo ci, żeś bieg skończyło, Z nędznej ziemi się śpieszyło! Dusza z ciałem rozwiązana, U Boga jest zachowana. Śpij aż do itd.

3. Nie doznawszy pokuszenia, Przeszłość czyste do zbawienia. Jezus, któregoś wła-

snością, Do siebie cię wziął z radością. Śpij aż do itd.

4. Bóg sam chce wychować ciebie Le-
piej, niż tu ludzie, w niebie; Prawdą swoją
cię oświeci I chęć do swej chwały wznieci.
Śpij aż do itd.

5. O anieli, grobu strzeżcie, Niegdyś
z niego proch wynieście Głosem: wstań,
dziecię kochane! W nieśmiertelność bądź
ubrane! Śpij aż do dnia zmartwychwstania!
Niechaj Bóg sam cię ochrania. N.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało, albo: Jezu Chryste,
Panie miły.

751. Już to ciało pochowajmy, Duszę Bo-
gu zalecajmy, By jej raczył z swej litości
Dział dać we wiecznej radości.

2. Wszak ufamy i wierzymy, Że się,
da Bóg, zobaczymy W on dzień świata osta-
teczny, Gdy nas wzbudzi sędzia wieczny.

3. Śpijże słodko w twoim grobie, Aż cię
wzbudzi w świętej dobie Śmierci Pan, i do
żywota Z łaski ci otworzy wrota.

4. Pomóż, byśmy żyli, Boże, W wierze,
w cnocie i w pokorze, Potem szczęście umie-
rali, Na twym sądzie się ostali.

5. Daj nam to, o Jezu Chryste, Coś od-
kupił nas zaiste Z mocy śmierci, z potępie-
nia, Chcąc nas przywieść do zbawienia.

Eljasz Lani. Cz.

Nuta własna.

752. Pogrzebmyż to ciało w grobie, Niechaj tu spoczywa sobie; Z ziemi bowiem jest stworzone, W ziemię będzie obrócone.

2. A lubo się w proch obróci, Bóg mu życie znowu wróci; Ciało nasze skazitelne Z martwych wstanie nieśmiertelne.

3. Co tu teraz zasiejemy, Doskonalszem tam znajdziemy. Błogi ten, kto wierzy temu, Sercu ulży to smutnemu.

4. Kto tu w Boskiej trwa bojaźni, Z ludźmi w zgodzie i w przyjaźni, W łasce Boskiej on umiera, A śmierć niebo mu otwiera.

5. Lecz o Boga niedbający, Ani bliźnich kochający, Chociaż znają przykazanie, Ciężkie będą mieć skonanie.

6. Bo sumienie ich się sroży, Sądem i wiecznością trwoży; Kończąc życie swe doczesne, Idą stąd na męki wieczne.

7. My stojący przy tym grobie, Uważmyż to dobrze sobie, Że ma każdy przyjść na mary, Równie młody, jak i stary.

8. Każdy grób to głośno mówi: I wy bądźcie też gotowi! Ani się nie spodziejecie, Kiedy i wy w dół pójdziecie!

9. Serca nie topmyż w marności, Lecz się ćwiczymy w pobożności; Bo do wiecznego żywota Jedna nas prowadzi cnota.

10. Tę naukę więc dla siebie Przy tem zabierzmy pogrzebie: Że przy śmierci ten szczęśliwy, Kto wiódł żywot świętobliwy.

11. Już do domu się wracamy, Z tobą,
bracie, (siostró, dziecię) się żegnamy. Dusza
twoja niech się raduje Tam, gdzie śmierć już
nie panuje.

Or. dawny.

Nuta własna, albo: Jezu Chryste, Panie miły.

753. Pogrzebmyż to ciało w ziemi, Gdyż
przez wiarę pewno wiemy, Że w dzień sądny
z martwych wstanie, Mając niebieskie prze-
branie.

2. Ziemią jest i w ziemię idzie, Lecz
z tej ziemi znowu wyjdzie, Gdy Pan wszyst-
kich świata ludzi Na sąd pozwie, z mar-
twych wzbudzi.

3. W niebie jego duch przebywa, W ła-
sce Pańskiej odpoczywa; Wszakci Bóg od-
kupił jego Z grzechu przez Syna swojego.

4. Dobrze wzięły już skończenie Troski,
żał i utrapienie; Nosił jarzmo Chrystusowe,
Umarł, lecz ma życie nowe.

5. Duszy nic nie dotknie złego, Ciało
do dnia śpi sądnego, Gdzie znów będzie
ożywione, Chwałą wieczną obdarzone.

6. Wiele trwóg tu doznawało, Tam bę-
dzie ochłodę miało, Będzie w radości bez
końca Świecić się jaśniej od słońca.

7. Niechże już tu spocznie w ziemi; My
do domów swych pójdziemy, Na toż się go-
tując pilnie, Bo śmierć pozwie nieomylnie.

8. Wspomóżże nas, Chryste, Panie! I daj dobre dokonanie; Wszakęś swoją krwią nas zbawił I nam wieczny żywot sprawił.

Mich. Weisse, † 1542. N.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

754. Smętni nad grobem stoimy, Lecz nadzieją się koimy, Że ten ::: co tu zwłoki ściele, Wstanie ::: w uwielbionem ciele.

2. Błogi odpoczynek tobie! W nowym dusza twa sposobie Żyje ::: w krainie pokoju, Więcej ::: nie doznawa znoju.

3. Uprzedziłeś nas do nieba, Dokąd się nam stroić trzeba; Bo tu ::: człowiek zagrożony Śmiercią ::: zawsze z każdej strony.

4. Miłością ku tobie zjęci, Mieć będziemy cię w pamięci; W wierze ::: w cnocie, w pobożności Wszedłeś ::: do błogiej wieczności.

5. W cichym smętku pamiętamy, Że być zjednoczeni mamy; Chrystus ::: nas upewnił w wierze, Że śmierć ::: życia nie odbierze.

6. Jezu, coś tak, jak my sami, Płakał przyjaciela łzami, Jezu ::: bądź naszą nadzieją, Kiedy ::: zmysły nam zmartwieją!

S. G. Bürde, u. 1753. N.

Nuta: Tu w grobie pokój.

755. Tu kres jest ciała :: Proch musi z prochem być spojony, Lecz będzie wzbudzony, Czeka go chwala!

2. Duch jest u Boga :: Ta wiara nasze lzy ociera, W cierpliwości wspiera; Jest wieczność błoga!

3. Tam się ujrzymy :: W radość się zmieni narzekanie; Spełnisz to, nasz Panie, Czem się cieszymy!

Oryg.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

756. Ziarnko w Boży grunt zasiejmy I w nadziei się nie chwiejmy Przez Jezusa wesołego Zmartwychwstania powszechnego.

2. Z ziemi poszły ludzkie ciała, W które dech moc Boża wlała; Śmiertelne do ziemi idą, Lecz zaś nieśmiertelne wznidą.

3. Co siejemy teraz w mdłości, W nieślawie, w skazitelnosci, Wstanie ostatecznej chwile Przemienione, w sławie, w sile.

4. Właśnie to, co tu chowamy, Jasne ciało oglądamy, W dzień przyjścia Syna Bożego, Na głos archaniola jego.

5. Cieszymy się takimi słowy, A każdy z nas bądź gotowy Na śmierć i sąd ostateczny: Zdarz to, Jezu, Boże wieczny!

Staropolska.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

757. Ziemia przyjąć pragnie ciebie, Idźże!
matka cię u siebie Ręką zakryje miłości;
Śpijże słodko i w cichości!

2. Nadół wzrok rzewliwy, nadół! Że-
gnamy cię, idziesz w padół; Nie ujrzym
oblicza twego, Ani cię wracającego.

3. Co widziałnem, czas zabiera, Niewi-
dzialne nie umiera; Więc to nasza wiara
błoga: Proch do prochu, duch do Boga!

4. W górę wzrok rzewliwy. w górę!
Tam iść trzeba przez pokorę; Tór nam
wskazał Pan żywota W niebo przez gro-
bowe wrota.

5. W matce ziemi, gdzie spoczywał,
Sługa będzie pokój miewał; W domu Ojca,
gdzie on żyje, Sługa szczęścia z nim użyje.

6. Błogo tobie już w zbawieniu! Błogo
nam przy zobaczeniu! Śmierci i ból rozłą-
czenia W nadziei jest do zniesienia.

7. Grób nasz tu w grobowym rzędzie,
Czy otworzon rychło będzie, Czy też pó-
żno na mieszkanie: Jak chcesz, Panie, niech
się stanie!

8. Ucz nas bieżeć w pobożności, Stanąć
przed tobą w godności; Potem wiedz nas
Pańskim torem: W ziemię nadół, w niebo
wgórę!

Dr. Henryk Fr. Sachse. N.

Nuta: Kto się w opiekę.

758. Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy! Przyjmij dar smutny, który ci składamy: Trochę na grób twój porzuconej gliny
Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

2. Powracasz w ziemię, co ci matką była, Teraz cię strawi, niedawno żywiła!
Tak droga każda, którą nas świat wodzi,
Na ten ubity gościniec wychodzi!

3. Nie długo, bracie, z tobą się ujrzymy!
Jużes tam doszedł, my jeszcze idziemy.
Trzeba ci było odpocząć po biegu: Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu!

4. Boże! ten zmarły w domu twym przebywał, U stołu twego jadał, ciebie wzywał;
Na twej litości polegał bezpieczny, Daj duszy jego odpoczynek wieczny!

Franc. Karpiński, u. 1740, † 1825.

D. Zmartwychwstanie, sąd i żywot wieczny.

Nuta: Gdy Pan Jezus był pochowany.

759. Byśmy sobie wspominali Co nas kiedyś czeka, Mnodzyby się rozplakali Dla biedy człowieka.

2. Wiedźmyż, że umrzeć musimy I być wszyscy w grobie, Przed sąd srogi się stawimy: Biada złym w tej dobie!

3. Pomni na to, pokutujmy, Póki czas litości, Od wszech grzechów odstępujmy W wielkiej swej żalości.

4. Kiedy przyjdzie Pan, nie wiemy, Więc w czujności trwajmy; Gdyż w radości z nim być chcemy, Jego wyglądamy!

5. Kupmy oleju świętego: Wiary pałającej, Do żywota cnotliwego Nas zachęcającej.

6. Gdy przyjdzie dzień ostateczny, I głos Pański rzecze: Wstańcie! ten będzie bezpieczny, Kto miał o nim pieczę.

7. Liczbę składać będziem z tego, Cośmy tu czynili, Czyśmy wolę Pana swego Wiernie wypełnili.

8. Dobrym każe po prawicy Stanąć sędzia wierny, Złych postawi po lewicy Na ich żal niezmierny.

9. Wyrok będzie Pana tego: Pójdźcie sprawiedliwi Do królestwa Ojca mego Wiecznie żyć szczęśliwi!

10. Złych skaże na potępienie, Iż się nie uznali, I swe szczere polepszenie Złośnie odkładali.

11. Będą wołać w swej rozpacz: Przykryjcie nas, góry! Lecz ich los się nie zinaczy, Żal to już nieskory.

12. Przetóż na to my chrześcijanie Często wspominajmy, Że i śmierć i sąd nastanie; W pobożności trwajmy!

13. Do pokuty bądźmy skorzy, Znając swoje grzechy, Tak nam niebo Pan otworzy Dla naszej pociechy. Podług czesk.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

760. Chryste, z miłosierdzia twego Ducha użycz nam świętego, Niech nam w wierne serca sieje Nieśmiertelne z cnót nadzieje.

2. Na dzień przyścia na świat twego Obudź w łasce z nas każdego; Uchowawszy wiecznej szkody, Przyjmij na niebieskie gody!

Staropolska.

Nuta: Raduj się, o duszo moja.

761. Dość mam, dosyć tego świata, Chcę u Boga wiecznie być; Tam spokojne będą lata, Dusza będzie błogo żyć. Świecie, w tobie marność, ból, Nędza, niebezpieczeństw rój; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

2. Jak tam kiedyś się dostanę Na twe łono. Boże mój, Tam boleści czuć przestanę, Troski, ciężar złożę swój. W świecie pełno biedy, trwóg, Żalu, niebezpiecznych dróg; W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

3. Cóż jest rozkosz świata tego? Mgła i dym, znikomy kwiat! Kto dziś wesół

z szczęścia swego, Jutro w nędzy śmierci
rad. Świecie, w tobie marność, bój, Nędza,
niebezpieczeństw rój; W niebie zaś jest po-
cieszenie, Pokój, radość i zbawienie.

4. Aniołowie i zbawieni Wyśpiwują
Bożą cześć, Ludzie grzechem omamieni Nie
chcą Bogu chwały nieść. Pełny błędów,
pokus, zdrad, Nieprawości jest ten świat;
W niebie zaś jest pocieszenie, Pokój, radość
i zbawienie.

5. Przetóż w górę, myśli moje, Tam do
nieba wznosie się; Duszo, obierz cnoty
stroje, Grzechy, odstępujcie mię! Świecie,
tobie odpór dam, Bo ja w tej ufności trwam,
Że jest w niebie pocieszenie, Pokój, radość
i zbawienie. Cz.

Nuta: Jezusie, światło żywota.

762. Gdy się w sławie Pan ukaże, Wszyst-
kim na sąd przyjąć rozkaże, Tam na samo
zawołanie Cały świat do sprawy stanie.

2. Strasznym Bóg nasz sędzią będzie
Tym, co w swym nie stali rzędzie, Głosów
obcych posłuchali, Złych się spraw nie wy-
strzegali.

3. Sędzia na wszystko gotowy, Odkryje
ust nieczne mowy, I to, co świat marnie
kreśli, W czym się kocha, o czym myśli.

4. Każdy w własnej swej osobie Musi sprawę zdać w tej dobie; Nie pomogą tam przyczyny, Cierpieć musi za swe winy.

5. Nie pomogą też ozdoby, Nie pojrzy tam na osoby Sprawiedliwy sędzia wieczny: Zadrży przed nim człek bezpieczny!

6. To tylko grunt, kto był wierny, A kto wiek prowadził mierny. Z wiary pochodzące cnoty Ujdą za przednie klejnoty.

7. Wszyscy świętych cnót pilnujmy, Na walny sąd się gotujmy, Na który bez wszelkiej zwłoki Musi stanąć świat szeroki.

8. Na cnocie nikt nie utraci, Sędzia dobrze ją zapłaci; Koroną ubłogosławi Tego, co cnót poczet stawia.

9. Każe po krótkiej żałości Bóg swym do nieśmiertelności; Tam sobie już wytchną śmieje, Pójdą na wieczne wesele.

10. Tę my wieczność uważajmy, Dla tej marność porzucajmy; Do nieba z Bożą pomocą Gotujmy się dniem i nocą!

11. Prosimy cię, Chryste, Panie, Racz nam w wierze dać wytrwanie, Daj spędzić wiek w pobożności, Potem nas weź do radości!

Staropolska.

Nuta własna, albo: Wszyscy ludzie, którzy śpiacie.

763. Gdy ten przyjdzie przesrogi dzień I świat cały spali ogień, To jest w on ostateczny dzień:

2. Zabrzmi trąba na powstanie; Bo ty sądzić będziesz, Panie, Zmarłych i żywych zebranie.

3. Tu się musi każdy stawić, Król i żebrak, a się sprawić, Co zwykł czynić, czem się bawić.

4. Tu za ledwo praw zostanie Sprawiedliwy, nie w naganie; Cóż się z tobą, grzeszny, stanie?

5. Czyli będziesz niejakiego Wzywać na pomoc świętego? Ach nie masz użytku z tego!

6. Ufaszli w swych czynach śmiało, A w Chrystusie zaś za mało, Wiedz, żećby to oszukało!

7. Ani posty, pącie, dary Nie ochronią cię od kary; Strzeż się takiej błędnej wiary!

8. Co w Chrystusa tu wierzyli, Dobrze w życiu swem czynili, Ci na sądzie będą mili.

9. Rzecze: byłem ja spragniony, Nagi, głodny, utrapiony, W biednych przez was opatrzony.

10. Pójdźcie, wy błogosławieni, Wiecznie będziecie zbawieni, Za to hojnie nagrodzeni.

11. A niemiłosiernym rzecze: Złą mieliście o mnie pieczę, W ogień wieczny więc pójdziecie.

12. Przetóż każdy czujny człowiek, Król i żebrak i ktokolwiek, Zły zawczasu napraw swój wiek.

13. Dobrze czyn, poprzestań złości, Z Bogiem, z bliźnim żyj w jedności, Umrzyj w wierze i w ufności.

14. O wspominaj dnia każdego Na wyrok ostatecznego, Ognia ujdiesz tak wiecznego.

Cz.

Nuta: Pogrzebmyż to ciało.

764. Idzie, idzie Bóg prawdziwy, Przyjdzie sędzia sprawiedliwy, Ten świat wszystek będzie sądził, Jak kto czynił, jak się rządził.

2. Chryste, sędzio sprawiedliwy, Zbawicielu nasz prawdziwy, Bądźże sędzią miłosiernym I przyczyną naszym wiernym!

Staropolska.

Nuta: Przyjdź narodów zbawienie, albo: Pod wieczór twa czeladka.

765. Królu królów, mój Chryste, Sędziąś świata zaiste: Użał się duszy mojej, Niech się potem ostoi!

2. Wpisz mię w księgę żywota, Daj, by żadna niecnota Gniewem twym nie groziła, Lecz czystość mię cieszyła.

3. Spójrzij na mnie z litości, Jak na Piotra w żalości; Racz mi jak Magdalenie Dać usprawiedliwienie!

4. Jako przy cle Mateusz, Jak ufliwie Zacheusz, Jak łotr doszedł miłości, Tak mi odpuść me złości!

5. A gdy sąd twój nastanie, Ach zmiłuj się, mój Panie! Postaw mię po prawicy, Gdzie twoi zwolennicy.

6. Niech usłyszę z radością, Gdy rze-
czesz z uprzejmością: Pójdźcie, błogosła-
wieni, Gdzie radość się nie zmienia!

7. Aby m uweselon, Z tobą ściśle złą-
czony, Na wieki wielbił ciebie I dzięki
czynił w niebie.

Angelus, u. 1624, † 1677. N.

Nuta: Pomocą bądź nasza.

766. O jakeście wy błogosławieni, Coście przez śmierć w niebo przeniesieni; Wyście wolnymi, My związani biedami różnemi.

2. Żyjemy tu właśnie jak w ciemnicy, W troskach, trwodze, w nędzy i w tęsknicy; Miasto radości Mamy prace, ciężkie dole-
głości.

3. Wy po ziemskich trudach spoczywacie I od smutku bezpieczeństwo macie, Krzyż i przykrości Nie przeszkadzają waszej ra-
dości.

4. Sam Pan Chrystus łączy ociera wasze, Macie, czego pragną dusze nasze. Wam tam śpiewają, Czego ludzkie uszy nie słychają.

5. O któżby już nie chciał takiej zmiany, Aby mieszkać pomiędzy niebiany? Któżby chciał zostać, Gdy nie może złym przygodom sprostać.

6. Przyjdź, o Chryste, abyś nas wyba-
wił I mieszkanie nam w swym niebie spra-
wił. Wieczna światłości, Oświeć groby,
weź nas do radości!

Sym. Dach, u. 1605, † 1659. N.

Nuta: O przecudnie, albo: Wszyscy ludzie umrzeć.

767. ○ jakże niewysłowione Szczęście w
niebie weźmiemy! Tam owoce niezliczone
Wiary raz żąć będziemy; Tam i płacz
i krzyż ustanie, Błogi żywot nam nastanie.
Boże, w jakim zbawieniu Będziem po do-
świadczeniu!

2. Tam, jakimeś w swej istności, Naszej
zjawisz się duszy; Nie zejdzie nam na rado-
ści, Gdzie jest źródło rozkoszy; Tam zba-
wienia zupełnego Dojdziemy przez Zbawcę
swego; On to szczęście nam sprawił, Gdy
na krzyżu nas zbawił.

3. Poczet tam pobożnych twoich Będzie
chwalić społecznie W służbie, w dziękach,
w pieśniach swoich, Ciebie, Boże nasz,

wiecznie, I tego, co za nas życie Oddał,
uczczą należycie; Z nim jako sprzyjażnieni,
Będziem wiecznie złączeni.

4. Któżby nie chciał rozwiązany Tu
być, a tam godować I po płaczu przeplaka-
nym Z dóbr się wiecznych radować, Gdzie
się boje nasze w palmy, Smutne pieśni nasze
w psalmy, Bieda w radość przemieni: O
tam będziem zbawieni.

5. Rozraduj się, duszo wierna, Twojem
szczęściem bez miary, Łaska ci je da nie-
zmierna; Poglądaj okiem wiary Ku poboż-
nych miastu pilnie, Tam wejść staraj się
usilnie; Staraj się tu w niskości O dobra
w wysokości!

6. Bez poświęcenia nie może Żaden
wejść w niebo twoje. Bym cię raz oglądał,
Boże, Oczyść tu serce moje. Pomagaj sam
duszy mojej, By nie zeszła z drogi twojej
Wiodącej mię bezpiecznie, Gdzie twa chwała
trwa wiecznie.

Podług Schmolka. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

768. Tam w górze nad gwiazdami, Tam
kraj pożądaný, Ze swemi rozłogami Wierze
dobrze znany; Tam błyszczy śliczne kwie-
cie W wiecznej wspaniałości, Tam strudzeni
na świecie Wypoczną w błogości.

2. Wysławić nie jest w stanie Człowiek rzeczy onych, A jednak nieustannie Pociąg czuje do nich; Zapomnieć ich nie może W smutku ni w radości, Ani rozkoszy morze Pojąć w zupełności.

3. Lecz wszystkim to na jawie, Którzy w wierze stoją, I w słowie Bożem prawie Mają ufność swoją; Pokutując ze łzami, Błodzy swą rozkoszą, Potem tęskność z żądzami W łonie swoim noszą.

4. Co był u Ojca wiecznie, Przyszedł do niskości I prawił swym bezpiecznie O tamtej radości. Zasłona się podniosła, Świat drugi kryjąca, Radość najwyższa wzrosła, Z nadziei płynąca.

5. Już ten świat nie jest ciemny, Życie nie jest próżne; Tam byt nam da przyjemny, Idźcież myśli trwożne! W górę nas uprzedziwszy, Ciągnie nas do siebie, Świętą żądość wzneciwszy, By z nim mieszkać w niebie.

6. Daj się tak błogo ciągnąć W duchu niewątpliwie, Byś wzlecieć mógł, dosięgnąć Owych stron szczęśliwie! Potem cię dnia wiecznego Jasność opromieni, Wiara się serca twego W widzenie przemieni!

Karol Plank, około r. 1830. N.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

769. Wieczności, zacna myśli Mię ozywiająca, Mię w smętku ku niebiosom W górę unosząca! Ty świecisz, błżej grzejesz Niżli słońca grzeją, Tyś mi szczęściem, rozkoszą, Tyś moja nadzieją!

2. Pan żywota mi przyrzekł, Iż nie umrę wiecznie, Lecz po śmierci w radości Będę żyć koniecznie. Czy mi je nadarmo dał, To słodkie tuszenie? Żywot bez tej nadziei, Jest jedno cierpienie.

3. Ani proszek najmniejszy Zniszczon być nie może, A duch miałby myślący Zniknąć w śmierci porze? Ten Pan, co nam żywot dał, Co go utrzymuje, On nam żywot i z prochu Wzbudzić obiecuje.

4. Duch mój pragnie tu dopiąć Celu wysokiego, Lecz mimo gorliwości Nie dosięgnie jego. Na cóż mi więc ta dążność, Na co ta moc dana, Gdybym w śmierci miał zginąć Jako morska piana?

5. Do prawdy i do światła Tęskni duch człowieka; Napróżno! tu zupełnie Ich się nie doczeka! Tam tylko w wyższym świecie Ich zdrój go pokrzepi, Co tu poznał po części, Tam pozna najlepiej.

6. Często cnota zelżona Płacze tu w niedoli, A złoczyńca się w szczęściu Nadyma, swawoli. Lecz sędzia sprawiedliwy Tam w niebie króluje I cnotliwym nagrodę Obfitą daruje.

7. Oj z tego dusza moja Błogą radość
miewa! I nad grobem chrześcijanin Wesoło
zaśpiewa: Wiemci, w kogom uwierzył,
Znam i ten ślub Boży: Że duszy nie da
umrzeć, Że nasz grób otworzy!

8. Tak pola, łąki, lasy W zimie umie-
rają, Jak słońce je ogrzeje, Na wiosnę
wstawają. Oj wiosna jest obrazem Lepszego
żywota, W tym obrazie mi świeci Wiecz-
ności istota! Jan E. Schmidt, u. 1669, † 1745. N.

Nuta własna.

770. **W**iemć ja, że w niebie Jest miejsce
kрасne, Gdzie się lśni Chrystus Nad słońce
jasne; Kto trwa w miłości, W prawdzie
i w wierze, Tego po śmierci Do siebie bierze.

2. O Boże miły! Racz nas z miłości
Sposobić wcześniej Do tej radości, Byśmy
twarzą w twarz Ciebie widzieli, Po ziem-
skich trudach Spoczynek mieli.

3. Ach o dniu przykrym Zgonu naszego
Ucz nas pamiętać Czasu każdego, Że ciało
z prochu Lec musi w grobie, Dusza z wszyst-
kiego Dać liczbę tobie.

4. Próżna to praca Dostatki zbierać,
Gdyż śmierć nie mogą Od nas odpierać;
Daremnie człowiek Za sławą goni, Na są-
dzie Pańskim Go nie obroni.

5. Kto krzywdę czyni Bliżniemu swemu,
Bóg też nie będzie Łaskawym jemu; Kto

gardzi biednym, Czemuż nie baczy, Że proch od prochu Się nie odznaczy?

6. Rozkosze miną, A żal zostanie; Miejmyż o niebie Pilne staranie! Tam w szatę cnoty Pięknie ubrani, Do wiecznej chwały Będą wezwani.

7. Boże, daj rozum I pamięć tego, Że tu nie mamy Miejsca trwałego, Że się gotować Pilnie potrzeba, Byś nas po śmierci Mógł wziąć do nieba.

8. Raduj się duszo, Raduj się w Panu, Że błogość wieczną Masz obiecaną. Stój tylko w wierze I bojuj stale, Bóg ci koronę Da w swojej chwale.

Pieśni górnicze.

Nuta: Czego chcesz po nas, Panie, albo: Panie Boże, zmiłuj się.

771. W światłości nieprzystępnej mieszka-
jący Panie, Twa chwała w ustach naszych
nigdy nie ustanie!

2. Z twej ręki życie i chleb swój pow-
szedni mamy, Co na ziemi i co w niej, twoim
darem znamy.

3. Ty roli błogosławisz, by żywność ro-
dziła, A głębokości ziemi, by nas bogaciła.

4. O nieprzebrane skarby ukryłeś przed
nami, Byśmy o nie do ciebie chodzili
z prośbami.

5. Z łaski swej nam otwierasz bramy
twojej skarbnicy, A ufni w twą opiekę idziem
w dół górnicy.

6. Tam złota, srebra, miedzi, żelaza są
składy, A ty, by je wydobyć, nam dodawasz
rady.

7. Tam słońca blask nie świeci, lecz
opatrność twoja, To pochodnia jest nasza
i od zguby zbója!

8. Gdy kruszce ku pożytku dla wszyst-
kich kopujemy, Niech też w duchowe skarby,
Panie, bogatniemy!

9. Rozmnażaj w nas pobożność, strzeż
nas od niecnoty, Do szukania twojej łaski do-
dawaj ochoty.

10. Broń nas od przygód wszelkich,
Boże z twojej litości, A po pracy przyjmij nas
do wiecznej radości.

Or.

Nuta: Jezusie miłosierny, albo: Ach zostań z twą.

772. Szczęść Boże! tak wołamy Pomni
na swe mdłości, Pomocy twojej żądamy I twojej
opatrności.

2. Szczęść Boże! gdy idziemy W pod-
ziemne otchłanie, I wiernie pełnić chcemy
Nasze powołanie.

3. Strzeż od niebezpieczeństwa, Wspie-
raj nasze siły, Daj nam błogosławieństwa
W pracy, Boże miły!

4. Niech dobro pospolite Nasza pilność mnoży, Niech skarby swe obfite Ziemia nam otworzy!

5. Gdy dary pożyteczne Nam podawasz, Panie, Niech też o dobra wieczne Mamy swe staranie.

6. Jak w ogniu przeczyszczone Kruszcze cenę mają, Tak dusze polepszone Łaski twej doznają.

7. O roznieć w nas płomienie Twej świętej miłości, Zbawienia wzbudź pragnienie Większe, niż marności.

8. Szczęść Boże! broń nas zawsze Mocą twojej ręki, Tak tobie serca nasze Dadzą cześć i dzięki!

Or.

Nuta: Zachowaj nas przy swem słowie.

773. Panie, w mocy twej ufamy, Na twej łasce polegamy Strzeż nas od niebezpieczeństwa, Udziel nam błogosławieństwa!

2. Racz górnictwo mieć na pieczy Jak i wszystkie inne rzeczy. Ty złe w dobre możesz zmienić I z kamienia chleb uczynić.

3. Gdy twa ręka się otwiera, Wszystko żywność z niej pobiera, Złoto, srebro, kruszce wszelkie A stąd i radości wielkie.

4. W ziemi jest obfitość rudy, Nią nagradzasz ludzkie trudy; Daj ją znaleźć i nam, Panie, Nasze zdarz usiłowanie!

5. Rozjaśnij swą twarz nad nami, Opiekuj się kopalniami, Strzeż nas w dole i na górze, Litościwy Panie Boże!

6. W sercach naszych przymnóż wiary, Byśmy ciebie za twe dary W pobożności wysławiali I mądrze ich używali. Or.

Nuta: Dziękujemyć, Obrońco nasz, albo: Przyszłość upadłym.

774. Wszystko praca się udaje, Gdy z Bogiem zaczynamy, On nas wspierać nie przestaje, Tak wesoło ufamy; Rady, pomocy udzieli, Szcęściem serca uweseli, Rad bowiem błogosławi.

2. Gdy Bóg z nami, cóż nam szkodzić, Cóż nas zgubić jest w stanie? On nas raczy ręką wodzić I w podziemne mieszkanie. Moc i łaska, wierność jego Strzeże nas od wszego złego; W nim serdecznie ufajmy!

3. Z łaski swej nam wskaże drogi Ku skarbowi skrytym w ziemi, Sprawí nam pożytek mnogi Kruszcami obfitemi. A gdyby odmówił czego, Bądźmyż serca pokornego, On to wszystko nagrodzi.

4. O to dbajmy, byśmy byli Wierni w swem powołaniu, W pobożności zawsze żyli, W pilnem żądzu przemaganiu. Dobroć Bożą wyznawajmy, Serdecznie go wysławiajmy Aż do końca żywota. Or.

Dodatek pieśni pogrzebowych.

Nuta: Serdecznie żądam sobie.

775. Ach jakie gorzkie żale Przejmują w duszy nas, Że nas opuszczasz wcale Na cały ziemski czas. Pamiątka twa nie zginie, W miłości będzie żyć, A nam w płaczu dolinie Bóg łaskaw raczy być.

2. Tam ciebie zobaczymy, Gdzie śmierci niema już; Tam w radości będziemy, Gdzie szczęścia żyje stróż; Tam jasne będą oczy, Gdzie niema żadnej lzy; Tam wiecznie nas otoczy Miłości związek cny.

3. Tymczasem cię żegnamy Z żalością w wierze tej, Że grobu ciasne bramy Nie więżą duszy twej. Spoczynek po podróży Da tobie nowy kraj; Tam brzemień każdy złoży, Tam wieczny kwitnie maj. Or.

Nuta: Przebudź się, duszo.

776. Bez duszną w trumnie ku odpocznieniu Widzimy matkę w swem rozrzewnieniu. Boleści jej już skończone, Ach nasze zaś rozbudzone. Kwilą dziatki: niemasz matki! Tkliwie mąż płacze żonę.

2. Żrenica zgasła, co z niej paląco Słońce miłości, rozkosze siało. Już nigdy nie ujrzy dzieci, Dopóki im życie świeci, Aż

po zgonie przy swym tronie Bóg zobaczenie
wznięci.

3. Te ręce dbałe o dobro domu, By nie
zabrakło szczęścia nikomu, Złożone jak do
modlenia, By Bóg sam dał wspomnienia,
By się mili nie smucili, Gdyż przeszła do
zbawienia.

4. Szlachetne usta, co uprzejmością,
Nauką, radą i uczciwością Ochoćnie uwese-
lały, Ach już w śmierci oniemiały; Lecz ich
słowa pamięć chowa, Jaką nam błogość
dały.

5. Miłosne serce, co wiarą żyło, Dla
męża, dzieci rozkoszą było; Co pomoc nieść
ubogiemu, Opuścić i niewdzięcznemu Zwy-
czaj miało — bić przestało! Pan sprawił
pokój jemu.

6. Spoczywaj w Panu, boś w Panu żyła!
Duszy twej życia śmierć nie skończyła.
Ach ze łzami cię żegnamy, Z radością zaś
oglądamy, Chryste Panie! zmartwychwsta-
nie Przez ciebie pewne mamy. Or.

Nuta: Przebudź się, duszo.

777. Dziś jeszcze żyję, lecz jutro może
Łub przed wieczorem śmierć przyjdzie, Bo-
że! Poddaję me serce tobie; Ucz mię, bym
był w każdej dobie W gotowości i w ufności
Zdać sprawę z życia tobie.

2. Kwiat, co z poranku czerstwej postaci, Nim zmrok nastanie, już życie traci: Tak powiew powietrza złego Zwiąć może mię z świata tego; Niespodzianie i młodzianie Idą do grobu swego.

3. Unikaj duszo świeckich marność; Lepiej ci, lepiej mieć dział w wieczności. Tu krótkie jest doświadczenie, Tam wieczne uweselenie. Bóg po boju do pokoju Wezwie cię, da zbawienie.

4. Co tobie czynić dzisiaj należy, To czyn gorliwie, prędko czas bieży; Na jutro nic nie odkładaj, Lecz wołaj twą mądrze władać. Twojem t e r a z; jutro nieraz Pan rzecze: liczbę składać!

5. Nim dzień się skończy, kres nadejść może; Ucz mię pamiętać na koniec, Boże! Na rzeczy me ostateczne, Na twe obietnice wieczne, A w godzinie, gdy śmierć skinie, Daj mi serce stateczne.

6. Żywota mego Ojczy i Panie! Daj mi łagodne kiedyś skonanie; Bądź miłościw mnie grzesznemu, Opuść winy skruszone-mu; Otwórz wrota do żywota Z miłości słudze twemu! Podług Hippela, u. 1741, † 1796.

Nuta: Smutny czas niniejszy.

778. Gdy stwórca wszechświata Stąd miłych naszych zwie; Gdy córkę, gdy brata Ach śmierć do grobu rwie: Potem płacz

i narzekanie Z serca płyną nieustannie, Bo życie bez nich złe.

2. Gdy śmierć niemowlęcia Niweczy młody kwiat, I z matki objęcia Nadziei zgiął świat: Ach jej serce wówczas mdleje, W dzień i w noc łzy rzewne leje, Że promyk życia zbladł.

3. Gdy rozkosz ojцова Na marach zagny syn; Gdy rodziny głowa Schylona w wieczny sen; Gdy sieroty matkę płaczą I z nią wszystką radość tracą: Kto żal wysłowi ten!

4. Zwątpienia się strzeże Strapione serce mdłe, Gdy stoi we wierze W litości, Panie, tve. Ty łagodzisz ból rozstania, Woli twej się wierny kłania, Stąd ma pociechy swe.

5. Z miłości do siebie Pielgrzymów ziemskich zwiesz, Nagrodę im w niebie Darować z łaski chcesz. O tem świadczy twoje słowo, I że złączysz tych na nowo, Co ich godnymi wiesz.

6. Otworzą się groby, Gdy w chwale przyjdzie Pan; Za krótkie żałoby Da swoim błogi stan. Trwajmyż w wierze, w cierpliwości, Gdyż nam będzie po żałości Rozkoszny żywot dan!

Or.

Nuta: Zdrow bądź, Jezu nasz przedrogi.

779. Jak chwile prędko mijają, Tak lata nasze znikają; Jak trawy kwiat ślicznie

rośnie, Tak człowiek w swej życia wiośnie:
Lecz gdy wiatr srogi zawieje, Więdnie kwiat,
człowiek truchleje.

2. Niemowlę, matki kochanie, Syn, ojca
upodobanie, Ozdoba domu, cna córka, Da-
leka od dni wieczora: Niedługo, a już zasnęli,
W ziemi swe twarze pokryli.

3. Szczęśliwych dzieć tam grono Ota-
cza ojcowe łono, A matka w stałej miłości
Przymnaża wciąż im radości; Wkrótce jęć
słysząc żaloby Sierót tam, gdzie ojców
groby.

4. Marnością wszystko owiane, Co by-
wa tyle kochane; Godności, sława i mienie,
Korony, szczęście, znaczenie. Nic długo się
nie ostoi, Tylko kto Boga się boi.

5. W bojaźni trwajmy pobożnej; W
przygodzie więc świata różnej Doznamy
Pańskiej litości, Po smutkach pociech, ra-
dości. Bóg strzeże łaski oczyma, Kto jego
dróg się tu trzyma.

6. Dziś tego, jutro mnie może Odwołasz
stąd, miły Boże! Nie wątpię, wola twa ba-
czy Na to, co dobrem znać raczy. Żywot
i śmierć jest od ciebie: Bądź pochwalon,
Ojczy w niebie!

Or.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

780. Idźcie, by grób kopać mój, Bom
pielgrzymką jest znudzony! Kończę trudny

ziemski bój, Zwie mię pokój upragniony;
Głos anielski wesół znam, Że spoczynek
w niebie mam.

2. Idźcie, by grób kopać mój, Bieg mój
skończon jest na ziemi, Kij podróżny złożę
swój Z przykrościami doczesnemi, I sam
legnę w łóżku tem, Co je wolnem od mąk
wiem.

3. Cóż tu jeszcze robić mam W tym
padole płaczu, trwogi? Bo choć służy siła
nam, Choć są pyszne nasze drogi, Wszystko
minie jakby cień, Gdy się schyli życia dzień.

4. Więc o ziemio, żegnam cię, Idę ja
stąd w spokojności. Kto ci wierzy, myli się,
Smutkiem twoje są radości, Nietrwałością
piękność twa, Co twem, niknie jako mgła.

5. Co ronicie żalu łzy, Bądźcie zdrowi,
przyjaciele; Z góry żąda pociech mdły, Bóg
ich wam udzieli wiele; Płacz uśmierzcie
wiarą tą, Że pobożni w niebie są.

6. Już nie płaczcie! wszakem ja Znalazł
błogość, zbawcę mego; On mi z łaski udział
da W drogich ranach serca swego, Z których
ciekły zdroje krwi: To w pamięci mojej tkwi!

7. O nie płaczcie! żyje Pan; Ta nadzieja
w górę wznosi Ponad nędzny ziemski stan,
Wiara zaś i miłość głosi: Dziecię, Ojca nie
bój się, On zachowa wiecznie cię!

Nuta: Cóżżeś uczynił, Jezusie kochany.

781. Jest pokój wieczny duszom zgutowany! Porzućmy żale; wszak Bóg ubłagany Przez Syna swego, dzieci w dom przywiedzie Po ziemskiej biedzie.

2. Płaczymy zmarłych, jak gdyby zginęli. Pan mówi o nich, że tylko zasnęli. Ja żyję, cieszy, wy też żyć będziecie Na drugim świecie.

3. Nadziejo jasna, świeć nam w tym padole! Jakiebądź czasem dręczą nas niedole, Jakiebądź straty, smutki tu znosimy, W wierze stoimy:

4. Że przyjdzie chwila, gdzie pokój zawita I z łaski Bożej nagroda obfita; Że co żałośnie byli rozłączeni, Będą spojeni.

5. Śmierci! twój bodziec zstępiał mocą wiary; Proch tylko ziemi stąd wynoszą mary, Lecz duch na skrzydłach swej nieśmiertelności Wszedł do wieczności.

6. Za wami pójdziem, wy kochane dusze! Strójmyż się w cnoty, trwając w szczerej skrusze; W ojczyźnie prawej, tam jest odłożona Wiernym korona.

7. Panie, o Panie! naucz nas mądrości Żal krótki znosić w wierze, w cierpliwości; A gdy zaśniemy, osadź nas u siebie W rozkosznem niebie!

8. Tam tobie chwały damy wiekuiste,
I tobie zbawco, Panie Jezu Chryste, Za od-
kupienie, za łaskę bez miary Z twojej ofiary.

Or.

Nuta: Uczyń ze mną, jak chcesz, Panie.

782. Jest spoczynek w łonie ziemi, Tu go
bracie (siostró) będziesz mieć. Głucha noc
z cieniami swemi Zniknie, gdy znów będzie
dzień. O umarłych proch ożyje, A Pan
chwałą go okryje!

2. Duch twój mieszka we wieczności;
Z Boga zrodzon, z Bogiem jest I z Chry-
stusem, bo w niskości Z nim go złączył
święty chrzest. Do widzenia! z łaski Boga
Niech ci będzie wieczność błoga!

Or.

Nuta: Pan Bóg jest mą siłą.

783. Już się wykonało! Serce przecier-
piało Wszystkie smutki, żale, Jużto pokój
wcale Dostało.

2. Krótki wiek człowieka Jako cień
ucieka; Co w nim najlepszego, To Syna
Bożego Opieka.

3. On posila w mdłości, Pociesza w przy-
krości, Śmierci bojaźń kruszy, Daje pew-
ność duszy Wieczności.

4. O błogosławieni W niebo przeniesieni! Tam koroną chwały Za bieg w wierze stały Uczczeni.

5. Pókiśmy na ziemi, Bądźmy też mężnymi W boju z pokusami I przeciwnościami Wszelkimi.

6. Doczesne uciski, To wieczne są zyski. Znośmyż je w pokorze. Boś z pomocą, Boże, Nam bliski.

7. Ty coś bywał z nami, Jesteś z aniołami; Członki grób otoczy, Lecz otworzysz oczy Z chwałami.

8. Spoczywasz w pokoju; Myśmy jeszcze w boju. O bądź łaskaw jemu, Panie, i każdemu Na wieki!

Or.

Nuta: Dobroty, łaski pełny.

784. Myśmy gośćmi na ziemi, Idąc ku wieczności; Ciało z uciechami swemi Nie ma tu stałości.

2. Radość i smutek zawsze W świecie się mieniają, Straty i przygody nasze Serca udręczają.

3. Zgon przyjaciół nas smęci, Mrze szczęśliwość z niemi, A to trwoży nas w pamięci, Żeśmy śmiertelnymi.

4. Boże! z twojej litości Tę pociechę mamy, Że ojczyznę we wieczności Przez Chrystusa znamy.

5. Gdy koniec nasz nastanie, Pomóż
w tej potrzebie, Daj łagodną śmierć nam,
Panie, Ach prosimy ciebie!

6. Przykre bóle w chorobie, Zwłaszcza
zaś sumienia Złagodź w tej stanowczej do-
bie, Użał się cierpienia!

7. Duchu święty, bądź z nami, Jak bę-
dziem truchleli, Wskaż nam niebo z anio-
łami, Byśmy zejść woleli.

8. Przymnóż nam cierpliwości I ufliwej
wiary; Naucz patrzeć w spokojności Na
śmierć i na mary.

9. Ty Ojcze, nam przebaczysz Z łaski
nieprzebranej. O śmierci! cóż ty więc zna-
czysz Duszy pojednanej?

10. Boże! takie skonanie Spraw nam
czasu swego, I damy ci uwielbienie U tronu
wiecznego.

Or.

Nuta: Ach zostań z twą miłością.

785. Nie będziem cię trzymali, Idź sobie
w grobie lec! Moc Bożą wiara chwali, On
ciebie raczy strzec.

2. Miłości wdzięcznej łzami Płaczemy
cicho cię, Nadziei żądościami Cieszymy
w sercu się.

3. Wesolo patrzeć chcemy Na polot du-
szy twej, Co z śmierci przeszła, wiemy, Do
nieba w wierze swej.

4. A zbawcy Jezusowi Pokorną damy
cześć, Że cię ku żywotowi Wiecznemu ra-
czył wznieść.

5. Oczyszczony (oczyszczona) krwią je-
go, Już sobie słodko śpij, I w świetle dnia
nowego Złączony (złączona) z Panem żyj.

6. Stoimy tu w żałobie Przed tym, co
cię nam dał. Spoczywaj błogo w grobie;
Strach śmierci Chrystus zwał.

7. Już według śmiertelności Nie znamy
więcej cię; Twój Duch u Boga gości, Tam
z tobą ujrzym się.

Alb. Knapp, u. 1798.

Nuta: Tu kres jest ciała.

786. Nie płaczcie tyle ::; Zrządzenie Boga
jest dotkliwe, Wszak i miłościwe: Pokój
w mogile!

2. Już bój skończony ::; Śpij słodko po
swem utrudzeniu! Twej duszy w zbawieniu
Jest byt sprawiony.

3. O Chryste Panie ::; Ty żyjesz, my
też żyć będziemy, O łasce twej wiemy; Tak
żał ustanie.

Or.

Nutaa: Ty, coś cierpiał za nas.

787. O świecie niestały, Marność działem
twym; Nie szukam twej chwały, Bo ją
próżną wiem. Cieleśne żądości Mnożą nie-

prawości; Lecz ducha pragnienie Wieczne zbawienie.

2. Niewierni wołają: W śmierci ginie byt! W rozkoszach pływają, W sercu gąśnie wstyd. Ja zaś w mym Chrystusie Oprę się pokusie W nadziei błógiego Życia wiecznego.

3. Cóż znaczą korony, Zbiory złotych gór, Wygody i plony? Wszystko zmiecie mór. Droższe to klejnoty, Być bogatym w cnoty; Te skarby nie zginą, Świeckie przeminą.

4. Tu przyjaźń niestała. W szczęściu dobry brat, Jak klęska nastała, Poszedł sobie w świat. Chrystus sam jest wierny, W biedzie miłosierny. O w miłości jego Dość mam wszystkiego.

5. Tu powab marności Zwodzi serce mdłe; Rozpusta młodości Dni przywodzi złe. Pięknością jest cnota I wiary prostota; Tak ozdób mię, Panie, W doczesnym stanie.

6. O błysnie mi zorza Z wiecznych świata stron, Gdy rada twa Boża Mój nadeszle zgon. Do swej społeczności Przyjmiesz mię z miłości; Tam chwały i dzięki Dam ci na wieki.

Or.

Nuta: O żałości.

788. O żałości! O gorzkości; Nie jestże to rzecz smutna, Kiedy to miłe dziecię Wzięła śmierć okrutna?

2. Ach boleści W sobie mieści Serce żalem ściśnione, Gdyż nadzieje rodziców Wszystkie już zniszczone.

3. Cóż jest życie! Śmierć je skrycie Podgryzie jakby kwiatek, I zwiędnie młodość czerstwa Na żal ojców, matek.

4. W ciemnym grobie Spoczniesz sobie Dziecię; to twe łóżeczko! Ach nigdy nie zaświeci Tobie w niem słoneczko!

5. Twoje oczy Ćma otoczy, Członki w proch się obróca! O jakież nam pociechy Pokój znów przywróca?! —

6. Śmierzcie żale! W Bożej chwale Dusza jest zachowana. Dziecię, co je płacze, Ujrzycie u Pana.

7. Bóg jest wierny, Miłosierny! Niewinności on strzeże, Od pokus, trudów wszelkich Działki z świata bierze.

8. Nawet ciało — Wierście śmiało! — Ze snu znów się ocuci. O niechże serce wasze Żale już porzuci!

Or.

Nuta: Chrystus jest mym żywotem.

789. Pobożnych dusze żyją U Boga wieczny dzień, Grobowce tylko kryją Żywota ziemski cień.

2. W wolności od łańcuch stoją Przed tro-
nem Pana ich, Radością się już poją Po
smutkach, trudach swych.

3. Zbawiciel ich do siebie Z miłości
wezwał sam; Co wierzyli o niebie Już wi-
dzą jasno tam.

4. Tu krzyżem wyćwiczeni, Za Panem
nosząc go, Są wiecznie uwielbieni! Nagroda
hojna to!

5. Śpiewają z aniołami Radosną Bogu
cześć, Że łaski ich drogami Na ziemi raczył
wieść.

6. O jakie to czekają Rozkosze wieczne
nas! Niech dusze tem wzgardzają, Co znów
odbiera czas!

7. Odstapcież, marne rzeczy, Nie dacie
szczęścia nam: Niebieskie mieć na pieczy
U wiecznych cieszy bram.

8. Kto w wierze, w cnotliwości Ukończy
ziemski bój, Ten pójdzie do radości I znaj-
dzie pokój swój.

9. O pomóż, Boże wierny, Pobożnie
nam tu żyć; Bądź w śmierci miłosierny,
Daj duszy z tobą być.

Or.

Nuta: Podziękujmyż Chrystu Panu.

790. Tęskno nam po tobie, dziecię, Ach
pociechę byłoś nam na świecie; Z niezba-
danej rady Boga Już do grobu cię prowadzi
droga.

2. Myśli nasze w żalu dobie Wielką stratę przedstawiają sobie; Lecz Bóg w rządzie się nie myli, Wziąć swą własność może każdej chwili.

3. Miłość jego doskonała Lepszy tobie w niebie byt obrała; Tu płacz, nędza, pokuszenie, Tam jest pokój i wieczne zbawienie.

4. Chęci serca miłosnego Tu szukały tylko szczęścia twego; Znał je Bóg i z swej litości Ochronił cię od przyszłych przykrości.

5. Mdła jest ludzi wierna ręka. Tam u Boga cię nie dotknie męka; Tam zbawiciel cię oświeci, Ten miłośnik wierny dobrych dzieci.

6. Taką wiarą się cieszymy I przed Bogiem w żalu się korzemy. Pan dał, Pan wziął! imię jego Niech wielbione będzie czasu tego!

Or.

Nuta: Ach, mój Boże.

791. Tu słodko śpij, Spoczynek miej W łonie ziemi, w ciemności; Nadejdzie dzień, Gdzie zniknie cień, Wstaniesz w wiecznej światłości.

2. W nadziei tej Przemiany twej Bożą radę chwalimy; On złączy nas, Gdy przyjdzie czas, Z radością cię ujrzymy.

Or.

Nuta: Cóżżeś uczynił, Jezusie kochany.

792. **U**stańcież żale! dobrzeć mu (jej) się stało, Którego (której tu) martwe w grób kładziemy ciało; Po pracy, płaczu, kłopotach i boju Już jest w pokoju.

2. Śmierci, ty kończysz ból i goisz rany; Z ostatniem tchnieniem duch jest rozwiązany, I wzlotem mocy swej nieśmiertelności Żyje w radości.

3. W przybytkach Bożych wierni umieszczeni, Z Chrystusem Panem wiecznie są złączeni; Tam wypełnienie wiary oglądają, Zbawienie mają.

4. Ciało znikome czeka przemienienia I w chwili sądu z duchem zjednoczenia. Ustańcie żale! Bóg nas znowu złączy, Gdy bieg nasz skończy. Or.

Nuta: Ach jak wszystko stworzenie.

793. **W**spaniałość ziemi zginie, Jak dym i proch przeminie, Posady runą gór. Co nas tu cieszyć zdoła, Co mienim wiecznem zgoła, To znikomości pewnej wzór.

2. Cóż znaczą wszystkie rzeczy, Co mamy je na pieczy? Próżnością wszystkie są! Cóż jest człowieka życie W tym kłopotliwym bycie? O słusznie je marnością zwą.

3. Sława, której szukamy, Za nieśmiertelną mamy, Jest tylko szczerzy błąd. Skoro duch wyszedł z ciała I ust mądrość ustała, Pamiątka też ucieka stąd.

4. Obszerne wiadomości Nie złamią śmiertelności; Ten dziś, ów jutro mrze. Cóż pomogą pałace? I do nich śmierć kołace, Wielmożnych stąd do grobu prze.

5. To wszystko się rozproszy, Co trud i pilność złoży, Co nabył krwawy pot. Co ludzie posiadają, Tem śmierci nie wstrzymają; Wszystkiego czas nakaże zwrot.

6. Jak róża się rozkwita, Gdy słońce nam zawita I ten oświeca świat, A nim się dzień nachyli, Już w przedwieczornej chwili Jej powab wędnie, śliczny kwiat:

7. Rośniemy tak na ziemi W nadziei być wolnymi Od bólów i od trwóg; Lecz nimeśmy zmadrzeli I z prac pożytek mieli, Już śmierci grom nas nagle zmógł.

8. Nuż serce, bacz w czujności, Że dary tej ziemskości Przez krótki trwają czas. Czemeś się ucieszyło, Jak potok upłynęło; Potomcy odziedziczą nas.

9. Wyśmiejże świat, cześć, względy, Dostatki, marność wszędy, A Pana kornie proś, Co królem będzie zawsze I przetrwa czasy nasze: Zbawienia żadość jemu głoś!

10. Kto ufa w nim, ten błogi; Choć wstąpi w ciemne progi, Pan go zachowa

tam. Nie zginie on na wieki, Bo nie puści
z opieki Swych wiernych Bóg z miłości sam.

Andrzej Gryphius, u. 1616, † 1664.

Nuta: Mój młody żywot skończony.

794. Żałość serca, narzekanie Przejmuje
nas drzeniem; Dom bez ojca już zostanie
Za Pańskim zrządzeniem, Ach podpora,
szczęście, rada Z jego śmiercią wraz upada,
Z jego wyniesieniem.

2. On miłością czuwał pilnie Nad swymi
drogimi, Szczęście mnożył im usilnie Pra-
cami wiernemi, Cieszył, wspierał, opatro-
wał, Z ich radości się radował: Ach któż
będzie z niemi?!

3. „Pan jest z wami!“ Bóg sam cieszy.
Ufajcie tej mowie! On jest Ojcem sierót
rzeszy, Obronę da wdowie. Ręka jego nie-
skrócona, Miłość, łaska niezmieniona; Świat
o tem się dowie.

4. Zdajcie nań starania swoje W pokor-
nej ufności; On otworzy pociech zdroje, Da
pomoc w przykrości. W łasce jego bez-
pieczeństwo I hojne błogosławieństwo Za
smutki, żałości.

5. W górę swe podnoście oczy, Skąd
pomoc zstępuje; Bóg was strażą swą otoczy
I pokój daruje. Miłosiernym jest na wieki,
Nie wypuści was z opieki, Da, co obiecuje.

6. Da ci, ojcze, tam u siebie Nagrodę
 wierności; Da twym miłym w ich potrzebie
 Pociechę z litości, A po krótkiem rozłą-
 czeniu Da społeczność w swem zbawieniu
 I skończy przykrości. Or.

Nuta: Jezu Chryste, Panie miły.

795. Zbawiciel nasz umęczony Pokój nam
 dał upragniony. Umrzeć ::: to zasnąć już
 znaczy, Chrystus ::: żywotem być raczy.

2. Pobożni wolni od kary Dla ublaganej
 ofiary, Idą ::: stąd w dobrym pokoju Jako
 ::: zwycięzcy po boju.

3. Nie trwożą ich męki wieczne, Wcho-
 dzą w mieszkanie bezpieczne Czekać ::: w
 spokojnem schronieniu Głosu ::: ku swemu
 zbudzeniu.

4. Swe członki składają w grobie, By
 spocząć w nim słodko sobie, Jako ::: na
 matki swej łonie Dzieci ::: śpią w dobrej
 ochronie.

5. W nadziei litości Boga I że wieczność
 będzie błoga, Dobrze ::: jest zamknąć po-
 wieki, Pewni ::: Chrystusa opieki.

6. O Jezu! twa łaska czyni, Że w ży-
 wot się śmierć przemieni. Daj mi ::: przez
 twe umęczenie Kiedyś ::: spokojne skoń-
 czenie!

Podług Fil. Fryd. Hillera, u. 1699, † 1769.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

796. Z grobu powstał zbawca mój; Pokój spocznie nad mym grobem. Jak się wyśpię, ranek swój Ujrzę Pańskim ja sposobem. Śmierć nie trwoży więcej mię: Pan wstał! z tego cieszę się.

2. Wesół zmogę władzę trwóg Nad umarłych mogiłami; Zbawcę, co go zbudził Bóg, Tam uwidzę nad gwiazdami. On przez swego grobu noc Zgładził grobów straszną moc.

3. Wiecznie, wiecznie będzie żył! Nic nie lękam się w przyszłości; Ziemi oddam ziemski pył Z chwałą w takiej mej ufności, Że nie zginiesz, duchu mój, Gdyż Pan żyje, zbawca twój!

4. Jezus zniszczył śmierci moc, Odjął grobu strach zginienia, W dzień on przeobraził noc. Z jego w chwale objawienia Tę pociechę błogą mam, Że otworzy groby nam.

5. Dobrodziejstwem jest mi zgon: Bóg nas wiernie ma w pamięci; Z tychtu walki, cierpień stron, Z płaczu, żalów tór wyświeci; Już nadchodzi wieczór nasz: O spoczynek wiernym dasz!

6. W górę wzbij się, duchu mój; Szukaj tu sprawiedliwości! Cię uprzedził zbawca twój Do niebieskiej szczęśliwości. Życ i umrzeć tobie chcę: Jezu, ciebie trzymam się!

Lavater, u. 1741, † 1801. N.

Nuta: Jezus żyje, a ja z nim.

797. Zmartwychwstaniesz, prochu mój!
Zmartwychwstaniesz uwielbiony. Duch skoń-
czywszy ziemski bój, Wszedł już w lepsze
bytu strony, Lecz znów z tobą złączy się,
Gdy Pan z grobu zbudzi cię.

2. Wszystko spełni Boża moc, Co przy-
rzeka święte słowo. W dzień się zmieni
śmierci noc, Gdy Pan zjawi się na nowo
Jako sędzia w chwale swej. Duszo, ciesz
się z wiary tej!

3. U wieczności świętych bram, Jezu
Chryste, życia źródłu! Nad mym prochem
staniesz sam I tam wwiedziesz mię w po-
koju, Gdzieś zgotował błogi stan Wiernym
jako wierny Pan.

4. Tam odmienny będzie los: Tam po-
bożnych odpocznienie I radości wiecznej
głos, Tam nagroda i zbawienie. Panie! wiarą
znam ten kraj, W nim mi miejsce z łaski daj.

Or.

II. Dodatek pieśni.

Chwała Boga. Nuta własna.

798. Bóże wielki, pełnyś chwał; Wielbim
twa potęgę, Panie! Tyś stworzeniom życie
dał, Podziwiamy twe działanie. Jakim tyś
od wieków był, Tak na wieki będziesz żył.

2. Wszyscy ciebie chwalić chcą, Wszyscy święci aniołowie; Wielbią wielkość, dobroć twą Cherubowie, Serafowie. Przestwórcy cały pieśnią drży: Święty, święty, świętys ty.

3. Święty jest nasz Pan i Bóg, Pan zastępów święty, święty, Wybawiciel z wszelkich trwóg Chwałą jego świat przejęty. Niebo, ziemia, morze brzmi Głośną pieśnią jego czci.

4. Panie, w łasce wejrzeć racz Na twój lud, dziedzictwo twoje. Sam mu drogę życiaznacz, Prowadź go przez lzy i znoje. Gdy doczesny skończy bój, Niech majestat ujrzy twój.

5. Zmiłuj się nad dziatwą swą, Co w uciskach srogich ginie! Broń od wszego złego ją, Aż utrapień czas przeminie. Tyś nadzieją naszą sam, Nie daj przeto zginąć nam!

Chwała Boga. Nuta własna.

799. Chwalże, o duszo, chwal Pana swego, Chwalić go pragnę aż po zgon. Póki nie miną dni życia mego, Nieść chwałę chcę przed jego tron. Ten, co nam ciało, duszę dał, Godzien zaiste wiecznych chwał. Alleluja, Alleluja!

2. Ludźmi książęta, jak my zrodzeni, Kresem ich chwały także grób. Rychło zamiary ich śmierć odmieni, Która już czyha

na swój łup. Gdy przeto ludzka pomoc
czczy, Zwróć się do Boga, duszo ma. Alle-
luja, Alleluja!

3. Błogosławiony mąż ten jedynie, Tar-
czą którego Jakóbow Bóg. Kto w wierze
wytrwa, nigdy nie zginie, Wolny od wszel-
kich będzie trwóg. Czyją ufnością Chrystus
Pan, Temu ratunek zawždy dan. Alleluja,
Alleluja.

4. Zdarzyć się może, że ktoś niewinnie —
Cierpi — On prawo znajdzie mu, Głodnym
z pomocą śpieszy uczynnie By znów do
życia wzięli tchu. On uwiezionych pęta rwie,
Różnie się łaska jego zwie. Alleluja, Alleluja.

5. Zato bezbożnych nieme wybryki, Zma-
ga okrutnie Pańska dłoń I w niwecz zmienia
wszystkie ich szyki Tak, że ich bije własna
broń. On królem jest, On wiecznie trwa,
On o swój Syjon wiecznie dba. Alleluja,
Alleluja.

6. Sławcie, o ludzie imię to święte, Które
w tak wielkich cudach łni. Wszystko, co
żyje, co z niego wzięte, Niech Amen! woła
po wsze dni! Niech z naszych pień wciąż
brzmi ta treść: Trójjedynemu Bogu cześć!
Alleluja! Alleluja! J. Herrnschmidt, † 1723.

Chwała Boga. Nuta własna.

800. Pochwal, mój duchu, mocarza wiel-
kiego wszechświata! Niechaj się głos twój,

ma duszo, w aniołów chór wplata. W górę się zwróć! Psalmie i harfo, się wzbudź! Niechaj pieśń w niebo ulata.

2. Pochwal mocarza, co ziemi kieruje obroty, Sprawia, że w niebo orlemi podnosisz się loty, Który ci dał W dobrach rozlicznych twój dział Z swojej ojcowskiej dobroty.

3. Pochwal, mój duchu, mocarza, co cię ukształtował, Zdrowiem obdarzył i drogi twe cudnie torował! Z iluż to trwóg Wielki, potężny ten Bóg Dziwną cię mocą ratował?

4. Pochwal, mój duchu, mocarza, co cię błogosławił! Który w strumieniach miłości swej ci się objawił. Wszechmocny Pan Tobie w Jezusie jest dan, Byś jego miłość rozśławił.

5. Pochwal, mój duchu, mocarza i wznieś mu śpiewanie, Z wszystkim, co życie ma, współ zwróć doń swe błaganie; On światłem twem, Chwalmy więc sercem go swem! Amen, tak niechaj się stanie!

J. Neander, † 1680.

Obecność Boża. Nuta własna.

801. Pan Bóg jest obecny! Pokłon mu oddajmy, Kornie jego wysławiajmy! W pośród nas wszechświęty! Serca zamilknijcie, Czołem wszyscy przed nim bijcie! Kto go

zna, W sercu ma, Niechaj doń się zbliży,
Przed nim się uniży.

2. Pan Bóg jest obecny! Cherubiny jemu
Służą jako Panu swemu, Święty, święty,
święty! Wdzięcznie mu śpiewają, Gdy przed
tronem jego stają. Na głos nasz, Panie zważ,
Przyjm te skromne dary, Naszych serc
ofiary!

3. My się wyrzekamy Wszelkich czczych
marności, Uciech świata i radości. Wolę,
duszę, ciało, Życie tu składamy, Na twą
własność oddawamy. Tylko ty Naszej czci
Godzien jesteś, Boże! Wielbim cię w pokorze.

4. Majestacie Boży! Niech cię godnie
chwałę, Niech ci w duchu służę stale. Niech
jak aniołowie Wciąż przed tobą stoję I obec-
ność czuję twoję. W łasce swej Sprawić
chciej, Abyś we mnie, Panie, Miał upodo-
banie!

5. O powiewie życia, Którym oddycha-
my, W którym byt i żywot mamy; O bez-
denne morze, Cudzie niezmieniony, Duch
mój w tobie zagłębiony. Bądź w nas ty,
W tobie my, Byśmy niczem byli, Tobą
tylko żyli!

6. Ty przenikasz wszystko! Światło twe
bez cienia Me oblicze opromienia. Jak ku
słońcu dążą Pełne kraszy kwiaty, Zdobne
w różnobarwne szaty, Tak i ja, Własność
twa, Myśl do ciebie wznoszę, O twe światło
proszę.

7. Ty mię uczynić szczerem, Naucz mię prostoty, Niech mną rządzi pokój złoty, Abym widział twoje Światło wiekuiste, Daj ku temu serce czyste! Aby się Serce me Orlim lotem wzbiło, Z tobą się złączyło!

8. Przyjdź, zamieszkaj we mnie, Chętnie ci, mój Panie, W mojem sercu dam mieszkanie. Racz się sam uwielbić We mnie, święty Boże, Bym cię zawsze czcił w pokorze. Wszędzie, gdzie Znajdę się, Niech oglądam ciebie, Boże, Ojczyźnie w niebie!

Gerh. Tersteegen, † 1769.

Uwielbianie miłości Bożej. Nuta własna.

802. Uwielbiam miłość niepojętą, Co z ducha zbawcy mego tchnie, Uniżam się przed mocą świętą, Co z prochu wydzwignęła mię. Już nie chcę do niczego dążyć, Lecz w tej miłości się pograć.

2. O jakieś ty mnie ulubiła, Jak za mnąś wiernie wszędzie szła I moc twa słodka to sprawiła, Żem cały ci oddany ja. O ty, miłości doskonała, Jam obrał cię, tyś mnie obrała!

3. To czuję, wiem, że mieć cię muszę, Że jestem twój po wieczny czas, Bo w tobie mam mej duszy duszę I pokój niedościgłych kras. O wy, miłości Boskiej karby, Za nic mi świat i jego skarby!

4. Pod jarzmem ciężkiem ja wzdychałem, Bom sobie, a bez ciebie żył; Choć długo ciebie znać nie chciałem, A tyś mi jednak bliskim był, O Panie, czemuż tyle braci Bez łaski twojej dni swe traci?

5. Me życie twojem pozostanie, Jedyny skarbie, zbawco mój! Cierpiałeś za mnie urąganie I za mnieś krwawy staczał bój. Lekarzu mojej ciężkiej rany Jam wiecznie ci zobowiązany!

6. Niech na dnie serca pozostanie Wyryte, Jezu, imię twe, Napelnij swą miłością, Panie, Mą duszę, zniszcz w niej wszystko złe Niech w każdej myśli, w słowie, w czynie To imię: Jezus, wiecznie słynie!

Gerh. Tersteegen, † 1769.

Pieśń godowa. Nuta własna.

803. Chwała Bogu, chwała w górze, Pokój krańcom ziemi tej! Niebo, ziemia, lądy, morze, Wzniesćcie pieśń ku jego czci! Alleluja, Alleluja, Chwała Bogu, w górze cześć, Że nam zesłał Syna swego, Chce nas do żywota wieść!

2. Panie nasz i stwórco wszego, Tron twój wiecznie będzie stał. Z miłosierdzia niezmiernego Syna swego światuś dał. Alleluja, Alleluja i t. d.

3. Wszystkim grzesznym wyzwolenie
W Synu swoim zesłał Pan; Pojednanie, od-
puszczenie, Życie płynie z jego ran. Alle-
luja, Alleluja i t. d.

4. Postać sługi Pan obleka I dziecięciem
rodzi się, By ośmielić tem człowieka, Że
doń oczy podnieść śmie. Alleluja, Alleluja itd.

5. Doń, grzesznicy, pośpieszajcie, Bierz-
cie darmo łaski dar, Tylko się upamiętajcie,
A ujdziecie wiecznych kar! Alleluja, Alle-
luja i t. d.

Pieśń noworoczna. Nuta: Boże wielki, pełnyś.

804. Jezu, bądź nam hasłem dziś, Gdy
rok nowy rozpoczęty, Imię twoje i twój
krzyż Niech za sztandar służą święty Tym,
co chcą przy tobie stać I w przymierzu two-
jem trwać.

2. Niech twe słowo świeci nam I w świą-
tyniach twych rozbrzmiewa, A ilekroć wej-
dziem tam, Niechaj wiarę w serca wlewa,
Zmień w świątynie serca te Miejscem czci
swej czyniąc je.

3. Drogą życia aż po zgon W imię
zbawcy idźmy wszędzie; Gdy przewodnią
gwiazdą on, Wszystko dobre dla nas będzie,
Opromieni wciąż nas blask Przeobfitych
jego łask.

4. Wszystkie troski, wszystek ból Imię
jego nam osłodzi, Przeciwności, on, nasz

król, W błogosławieństwach zdroj przerwodzi,
Jezu, święte imię twoje — Tarcza to i słońce
me.

Benj. Schmolck.

Pieśń Mojżesza. Nuta: Dzierż nas, Panie.

805. Przeszli morze ludzie Boży Już ich
groźny wróg nie trwoży, Więc wesoło za-
płasali, Panu śpiewem cześć oddali.

2. Pan nasz wielkie czyni dziwy I z po-
mocą śpieszy chciwy, Straszny w sądów
jest godzinie, Ale jego lud nie zginie.

3. Pan nad Pany imię jego, Niemasz
nadeń mocniejszego, Przezeń rota Faraona
W głębiach morza pogrzebiona.

4. Twa prawica, moźny Panie, Nam za-
zbrój i oręż stanie, Twoja ręka w gniewie
sroga Starła wielkie wojska wroga.

5. Gdy przeciwko tobie wstali W ręce
twojej się złamali, Gdyż twój srogi gniew
ich skruszył I jak śmiecie ich rozprószył.

6. Głębie morskich fal wzburzone, Twoją
mocą rozpedzone, Na dwie strony się roz-
padły I jak mury się układały.

7. Krzykli w głos nieprzyjaciele: Już
jest po nich! naprzód śmieje! Wszystko złu-
pim, zgubim, zbijem, Krwi do syta się na-
pijem.

8. Lecz, gdy lud twój przeszedł cały
Wnet runęły morskie wały, Wróg utonął,

leży na dnie, Co twych wiernych ścigał
zdradnie.

9. Któż dorówna tobie, Panie? Kiedyż
ramię twe ustanie? Któż jest w cudach
swych tak możny? Któż tak w chwale swo-
jej groźny?

10. Prowadź naród swój wybrany, W
biedach na twą łaskę zdany! Wiedź, dopro-
wadź go łaskawie Tam, gdzie sam królu-
jesz w sławie.

11. Wtedy wróg zuchwały snadnie,
Drżąc przed tobą w proch upadnie; Widząc
to narody całe Z serca tobie złożą chwałę.

12. W tej świątyni, która stanie, Gdy
twoja ręka, możny Panie, Światu chwałę twoją
objawi, Wiernym swoim triumf sprawi.

13. Pan, co stworzył gwiazdy, słońca,
Królem wieków jest bez końca! Dajcie ludy
cześć mu przecie, Gdziekolwiek się znaj-
dujecie.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Głos Słowa Bożego. Nuta własna.

806. Drzewko jedno znam zielone, Śliczna
to oliwa; Tam słowiczek ulubione Pieśni
słodko śpiewa: Jakżeby się radowała Du-
sza, gdyby usłyszała Śpiew słowiczka tego!

2. Drzewka tego bujne liście Wieczną
błyszczą wiosną, A konary rozłożyście Na

wsze strony rosna. Na dwunastu jego wierz-
chach O świtaniach i o zmierzchach Brzmia
słowicze pieśni.

3. Ten słowiczek najpiękniejszy, Do któ-
rego śpieszę, To Pan Jezus najwdzięczniej-
szy, Nim swe serce cieszę; Jego głos i mo-
wa miła Wszystkie kraje nappełniła I prze-
nika serca.

4. Było to, gdym raz po lesie Błądził
nieszczęśliwy, Naraz słyszę, głos się niesie
Z gąszcza tej oliwy. Gdy w jej cieniu od-
począłem I śpiew w sercu badać jałem
Wstałem pokrzepiony.

5. Odtąd jeśli życie kiedy Do cna mnie
utrudzi, Głos Chrystusa wciąż mnie wtedy
Z odrętwienia budzi. Bo nic tak sił nie uży-
cza, Jak ta cudna pieśń słowicza: Głos
Bożego Syna.

6. Ach, jak mnie ten głos zachwyca, Nie
mam słów powieści, Bo w tych dźwiękach
tajemnica Pieśni nieb się mieści; Dla sa-
mego ich słuchania Gotów jestem bez szem-
rania Biedę wszelką znosić.

7. Żadnych skarbów na tym świecie Du-
sza ma nie żąda, We dnie, w nocy, w zimie,
w lecie, Na to się ogląda, Aby nie straciła
jego, Jezusa, słowika swego, Króla niebie-
skiego.

8. Do północy czuwać będę, A tam
z Nikodemem U stóp Jezusowych siędę, W
zachwyceniu niemem. Bo w słowika to zwy-

czaju, Że gdy północ w całym kraju — On w najlepsze śpiewa.

9. Lub przededniem z Piotrem świętym
Pójdę wraz do łodzi; Tam w uroku niepojętym
Pan po morzu chodzi. I utonąć się nie boję,
Bowiem Pan mi ręce swoje Poda i wybawi.

10. Albo z Marją wcześniej wstaniem,
Skoro dzień zaświta, Tam u grobu swem
śpiewaniem Słowik nas przywita. Zaniesiemy
na pozgonne Maści naszych modłów wonne
W hołdzie serc mistrzowi.

11. Lub z niewiastą chananejską W pierwsze
pomknę brzaski Przez krainę galilejską
Szukać nieba łaski. Póty błagać będę szczerze,
Aż Pan mej pomoże wierze I mną nie pogardzi.

12. Lub z Samarytanką ową Pójdę ja
w południe, Gdzie nad studnią Jakubową
Słowik nuci cudnie. Bo tam zbawca mój
przychodzi Słowem swem mą duszę chłodzi.
To pociecha moja.

13. Także o nieszpornej porze Z łotrem
doń się zbliżę, W serca skrusze i pokorze
Przed nim się uniżę. A Pan w łasce swej
niezmiernej Będzie dla mnie miłosierny
I raj mi przyrzecze.

14. I z Józefem się wybiorę W szarej
zmierzchu chwili, Kiedy wszystko spocząć
skore, A słowik nie kwili. Ach, mistrz leży

w ciemnym grobie, Duszo, rozważ ty to sobie, Płaczem się zalewaj.

15. Wieczór wyjdę do miasteczka Emaus nazwanego, To jedyna ma ucieczka Z świata przewrotnego. I z nadzieją tą wychodzę, Że go spotkam gdzieś na drodze, Zbawiciela swego.

16. A gdy już gospodą stanę W noc ostatnią, ciemną Pana prosić nie przestanę, By pozostał ze mną, By z nadejściem dnia sąd-nego, Wczas mnie zbudził z snu twardego Pieśnią słowikową.

17. Śpiewaj, mój słowiczku, śpiewaj, Wołaj mnie do siebie, Senność z duszy mej rozwiewaj, By słuchała ciebie. O Jezusie, drogi Panie, Gdy nadejdzie me skonanie Daj, bym głos twój słyszał.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Pieśń misyjna. Nuta własna.

807. Zbudź, Panie, ducha ojców wiary, Syjonu stróżów, którzy dzierżąc straż Tak w nocy, jak też w dzieńne skwary, Stawali wrogom śmiało twarzą w twarz! Daj, by ich głos po krańce ziemi biegł, By cały świat u stóp twych kornie legł.

2. Niech ogień twój rozplómiennie I rychło już obiegnie wszelki kraj. O Panie, niwa już bieleje, Więc prosim, sługi wierne

w pracy daj. Ulituj się, ulituj, Panie żniw,
Sług garstka twych, a wielki obszar niw.

3. Wszak Syn twój słowy wyraźnemi
Tak kazał modlić się wyznawcom swym,
Więc na obszarze całej ziemi, Byś w spra-
wie tej pobłogosławił im, Twe dzieci szcze-
rze wciąż błagają cię: Wysłuchaj, rzeknij:
tak, niech stanie się!

4. Ewangelistów rzesze mnogie Wzbudź,
Panie, zbrojne w słowa twego moc, Z po-
mocą śpiesz, złam siły wrogie, Szatana
ukróć, rozpędź grzechu noc. Niech ziemi
krąg już cały rychło brzmi Imienia twego
chwałą ku twej czci.

5. Z Syjonu ześlij dzień zbawienia! Twój
duch, jak w słowie swem przyrzekłeś sam,
Niech lud wyzwoli twój z więzienia. Ach,
okaż światło przed wieczorem nam! Roze-
drzyj niebo, swych dokonaj spraw, Z po-
mocą zstąp i nas, swe dziatki, zbaw.

6. Jutrzenki lotem słowo twoje Niech
wszelki kraj napelni światłem swem, I peł-
ność pogan wwiedź w podwoje Królestwa
twego już pod berłem twem! Tchnij życie
w martwy Izraela lud I pobłogosław siew-
ców twoich trud.

7. Syjonu sprostuj błędne drogi, Zaporę
słowa twego wszelką skrusz I zniwecz
wszelki żywioł wrogi, Przed prawdą twą
niech pierzchnie obłąd dusz! Od najemników

wyzwól kościół swój, A szkoła niechaj szerzy światła zdroj!

8. Ach, zbuduj sobie z serc świątynię, Swojego ducha w nas, o Panie, tchnij! Niech słowo twe w nas z czynu słynie, W młodzięży serca zaś swój obraz wryj. Pasterzy wiernych racz zborowi dać Wciąż chętnych modły weń przed tron twój słać.

K. H. Bogacki, † 1774.

Królestwo Boże. Nuta własna.

808. To dzieło twojem, Jezu, jest Przy którem stoim tu, A że to twego ducha chrzest, Więc nie dasz zginać mu. To pszenicznego ziarnka los, Że nim ku ziemi strzeli kłos, Musi się ziarno w ziemi skryć Przez śmierć istoty swej się zbyć. W ziemi się skryć, Istoty swej się zbyć.

2. Tyś, Jezu, głowo nasza, wszedł Do nieba poprzez krzyż, I każdy, kto w to wierzy, z bied Tąż drogą dojdzie wwyż. Ach prowadź nas, by każdy miał W twym krzyżu i w twej chwale dział. Swej śmierci bramą prowadź nas Do światła z twoją sprawą wraz, Z twą sprawą wraz Do światła prowadź nas!

3. Tyś umarł sam i sam się w grób Jak ziarnko pszenne wsiał; Taksamo wzbudź i nowy zrób Świat, który Bóg ci dał! I świadków wiernych, Panie, daj, By

rychło w każdy ziemi kraj, Rozsławić twoje
imię szli! I my też chcemy służyć ci, Po-
magać ci Po wszystkie życia dni!

Zaręba.

Zbawienie z łaski. Nuta własna:

809. Zbawienia z łaski mam dostąpić, Czy
wierzysz w to, o serce, mów! Dlaczegoż
nie przestajesz wątpić? Gdy prawdą księga
Bożych słów, Więc prawda też, nie żaden
kłam: Bóg „z łaski“ rozwarł niebo nam.

2. Gdy „z łaski“, milcz o swej godności
I nie wspominaj własnych cnót. Bóg, co się
ciałem stał z miłości, On drogą nam do nie-
ba wrót. Przez śmierć zbawienie zjednał Pan,
Więc „łaska“ płynie z Jego ran.

3. To słowo „z łaski“ dla sumienia Bal-
samem jest, gdy serce twe Zapragnie grze-
chów odpuszczenia I z bólem wspomni winy
swe. Któż zgłębi tajnie Bożych dróg, Że
„z łaski“ świat ten zbawia Bóg!

4. Tak, słowa „z łaski“ świat prze-
trwają, Jak wiecznie wiernym Pan Bóg
sam. Co słudzy Pańscy zalecają I co Bóg
stwierdza w Piśmie nam, W czym wiary
grunt na wieki tkwi, To „łaska“ dla Ba-
ranka krwi.

5. Tak, „z łaski“ mnie zatrwożonemu
Otwiera serce wielki Bóg, Gdy zbraknie
sił mnie zwątpiałemu Wśród walki, trosk

i ziemskich trwóg: Podpory trwalszej nie znam ja Nad „łaskę“, która wiecznie trwa.

6. Snem błogim „z łaski“ w Panu zasnę,
Radości pełne serce me; Choć z trwogą
wspomnę grzechy własne, Znam tego, który
zbawia mię. Więc, duszo, śpiewaj w każdym
czas: Jedynie „łaska“ zbawia nas.

K. L. Scheidt, † 1759. N.

Syn Boży. Nuta własna.

810. Z Ojcem przedwiecznym stolicę dzieli,
Na twarz padają przed nim anieli, Na jego
imię piekło się trwoży: Oto Syn Boży!

2. Obarczon krzyżem w koronie z cieni,
Dręczą go ludzie niemiłosierni, Krew
płynie z czoła, łza tryska z powiek: Oto
Bóg człowiek!

3. Ty, który ludzkość wzięłeś w swą
pieczę, Na krzyż przybity Boże-człowiecze!
Wnijdź nam do serca, niech się w niem
zbudzi Miłość dla ludzi.

4. A gdy w naszego życia zawodzie
Krzyż nas obarczy, a cierń ubodzie, Godnie
przebywać drogi cierniste Pomóż nam,
Chryste!

L. Kondratowicz.

Dary Jezusa a dary człowieka. Nuta własna.

811. Na krzyżum przelał krew, Gdym ko-
nał pośród mąk, By wreszcie wyrwać cię

Z szatana srogich rąk. Jam swej nie szczędził krwi — A ty, co dałeś mi?

2. Jam tu na ziemi wciąż W ubóstwie niskiem żył Byś ty w niebiesiech tam, Zbawiony, ze mną był. Jam kochał szczerze cię, A ty, czy kochasz mię?

3. Jam zstąpił z niebios bram, Opuścił Ojca dom, By nieść twych grzechów krzyż, By hańbę nieść i srom; Mnie grzech twój męczył zły, A coś uczynił ty?

4. Jam ci zbawienie dał, Rozprószył ciemną noc, Uśmierzył walki szal, Szatana zgniotłem moc. To wszystko dałem ci — A ty, co dajesz mi?

E. Gebhardt.

Jezus moje zbawienie. Nuta własna.

812. Gdybym cię nie miał, Jezusie kochany, I gdybyś za nas nie został wydany, W którąbym wtedy zwrócił, nędzny, stronę Oczy stęsknione?

2. I nie wiem, gdziebym podział się z żałości, Bo gdzie jest serce tak wielkiej miłości? Ach, w tobie, Chryste, w tobie mam jedynie Moje zbawienie.

3. Złą jest, zepsutą ma istota cała, Jednak mię sobie twa litość obrała; A to, co czynisz, jest litości onej Dar z każdej strony.

4. Gdybyś ty za mną nie szedł wprzód, Chryste, Jabyś cię, Panie, nie szukał zaiste,

Ty, tyś szedł za mną i owcę zgubioną Wziął na swe łono.

5. Więc przyjmij, Jezu, me modły wdzięczności, Żeś do krwi twojej świętej społeczności Mą grzeszną duszę od wieków przeznaczył I zbawić raczył.

6. Racze, jak dotąd, tak się nam objawić I tak swe imię pośród nas rozślawić, Nie wypuścze nas nigdy z swej opieki Po wieków wieki.

Chr. Gregor.

Jezus największym skarbem. Nuta własna.

813. Gdy mam tylko jego, Gdy jest moim on, Kiedy zbawcę ja wiernego Noszę w sercu aż po zgon, Zamiast trosk, cierpienia, Radosnegom pełen uwielbienia.

2. Gdy mam tylko jego, Wszystko rzuć rad, Pójdę z laską podróżnego, Za Jezusem pójdę w ślad; Choćby wszyscy mili Na szeroką drogę się puścili.

3. Gdzie mam tylko jego, Tam ojczysta błoń, A z dziedzictwa mię hojnego Wszystkiem darzy jego dłoń! Wszystkie serca straty W uczniach swych nagradza Pan bogaty.

4. Gdy mam tylko jego, Raj niebieski mój; Pokrzepienia mi słodkiego Pan pokaże hojny źródł. Z nim, o z nim w radości, Pójdę na zielone życia włości.

v. Hardenberg.

Prośba o zwycięstwo. Nuta własna.

814. Jezu, zwycięstwo daj! Księżę żywota,
Patrz, jak z otchłani powstaje nam wróg.
Srożąc się piekło rozwarło swe wrota,
Serce truchleje na widok tych trwóg. Sza-
tan mię kusi i zdradę wciąż knuje, Trapi
i gnębi i zgubę gotuje.

2. Jezu, zwycięstwo daj w walce z żą-
dzami, Ciała zwodniczą moc w sercu mem
złam, Duszę mą obdarz jutrzenki skrzydła-
mi, Lot jej ku niebu skierować chciej sam.
Panie, twój obraz racz we mnie odnowić,
Ciało i duszę i ducha uzdrowić.

3. Jezu, zwycięstwo daj, ratuj z otchłani!
Gdy wokół kłamstwo rozacza swą moc
I gdy ułudnym swym blaskiem nas mami,
Panie, twem światłem, ach rozprósz tę noc.
Stój po prawicy mej, księżę pokoju, Ucz
mię, jak duchów doświadczać mam w boju.

4. Jezu, zwycięstwo daj, usłysz woła-
nia! Stróżu, twe oczy nie zawrą się snem;
Niech twe mię wesprą przyczynne błagania,
Ufność ma w orędownictwie jest twem.
A gdy noc serce chce uśpić znużeniem,
Budź mię, o Jezu, ożywcem swem tchnie-
niem.

5. Jezu, zwycięstwo daj! wszędy zagła-
da, Wszędy skażenia urąga mi głos! Gdy
do modlenia moc serca postrada, Gdym
jak od wichru stargany jest kłos, Wtedy

przyjm niewysłowione westchnienia, Duszy
znękaney ukryte pragnienia.

6. Jezu, zwycięstwo daj w chwili ko-
nania, Gdy już ostatni nadejdzie mój kres!
Udziel pokoju i udziel wytrwania, Wybaw
łaskawie z doliny tej łez. Jezu, mój Jezu,
dziedzictwo jam twoje, Twoja jam wła-
sność, zbawienie ty moje.

7. Jezu, zwycięstwo daj i wspomóżenie,
Wieniec zwycięzcy na moją włóż skroń;
Wiecznie ci wtedy brzmieć będzie me pień,
Wiecznie ci hymny grać będzie ma dłoń.
Jakże twe imię tam będzie sławione, Kędy
otrzymam żywota koronę.

8. Jezu, zwycięstwo daj! Oby z Syjonu
Okrzyk radości niebawem już brzmiał: Ba-
bel strącony z pysznego jest tronu, Który
oddawna w posadach swych drżał. Przyjdź,
Panie Jezu, i koniec spraw boju, Uwieńcz
swój Syjon palmami pokoju!

J. Schröder, † 1728. N.

Modlitwa za lud. Nuta własna.

815. Jakżeż serce me drętwieje, Że mój
w zgubę idzie lud! W omamieniu swem już
mdleje, Gardząc źródłem żywych wód. Ach,
mój lud w grzechy brnie, Z Bogiem już zer-
wać chce!

2. Wołam w trwodze, jak ptaszyna,
Gdy na gniazdo czyha wróg: Czyż to śmier-

ci już godzina? Czyż mię już opuścił Bóg?
Ach, mój lud w grzechy brnie, Z Bogiem
już zerwać chce!

3. Krwawi się w mem sercu rana, Że
mój tak zaślepion lud; Młodzież jest po-
mordowana, A Syjonu runął gród. Ach, mój
lud, ach mój lud Chytry wróg w zgubę
zwiódł!

Modlitwa. Nuta własna.

816. Pobłogosław, Panie, Okaż zmiłowa-
nie, Ku nam zwróć oblicze swe, Niech nam
świeci światło twe.

2. Udziel nam pokoju W te dni pełne
znoju, Duchu święty, oświeć nas, Drogę do
Jezusa wskaż.

3. Amen, amen, amen, Jezus Chrystus
Panem, Cześć i chwałę niechaj ma On, co
był i wiecznie trwa.

Modlitwa. Nuta własna.

817. Toruj, Jezu, sam Drogę życia nam!
My, gdy wodzem cię ujrzymy, Śladem twoim
podążymy; Wskaż do nieba bram Wąską
ścieżkę nam.

2. W utrapienia czas, Panie, wzmacniaj
nas! Kiedy boleść serce targa, Niech w niem

nie powstanie skarga; Wszak przez krzyż
i znój Tór prowadzi twój.

3. Gdy nam własny los Niesie ciężki
cios. Gdy na widok bratniej doli Serce
w głębi nas zaboli; Wskaż nam naszych łez
Ostateczny kres!

4. Życiem naszym rządz, Jezu, przy nas
bądź! Gdy po cierniach każesz kroczyć,
Racz opieką nas otoczyć. Po upływie dni
Otwórz niebios drzwi.

Hr. Zinzendorf.

Modlitwa. Nuta własna.

818. Za ręce chwyć mnie, Panie, prowa-
dzić chciej, Dopóki tylko stanie pielgrzymki
mej. Sam nie postąpię kroku, bo zbłąkam
się, Ty stój u mego boku, ty prowadź mię.

2. Ty okryj słabe serce litością swą,
Gdy będzie w poniewierce w godzinę złą.
Zrozumieć choć nie zdołam twych dziwnych
dróg, Z ufnością jednak wołam: Mój wódz
— to Bóg!

3. Lub gdyby skryta była twa wielka
moc, Okaże się jej siła i w ciemną noc,
Więc chwyć za ręce, Panie, prowadzić chciej
Dopóki tylko stanie pielgrzymki mej.

Julja Hausmann.

Uciski Kościoła. Nuta: Panie, jak chcesz niech się stanie.

819. Ach Boże nasz, do jakich dni Raczyleś nas dochować? Świat się wyzbył twej prawdy, czci, Nikt nie chce w niej obcować. Gdzie spojrzeć, wszędzie kłam i brud, W nierządzie uwiązał ludzki ród, Im dalej, coraz gorzej.

2. Tak jest, jak to wszechwiedny Pan Rzekł w swej księdze żywota, Że kiedyś chrześcijański stan Obłądny szal omota. Ten w tłumie znalazł bóstwa swe, A ów rozumem zmierzyć chce Żywego Boga tajnię.

3. A cóż wyjść może z ciągłych zwad Marnością zdjętych krain? Gdzie zatrzał byt zawiści jad I dławi Abła Kain? Gdzie w łonie potępionych rzesz Tchnie wściekłych prześladowań zwierz Ku tym, co chcą być wierni.

4. Nastanie jednak taki czas, Gdy sędzia sprawiedliwy, Za wszystką krew i swarów kwas Osądzi ród zelżywy. Zawoła gniewnie: gdzie twój brat? Azaliś ty nie jego kat? Nie ujdiesz pomsty mojej!

5. O garstko wiernych, co wśród mórz Tak małą płyniesz łodzią; Świat radby cię w swej złości już Zatopił klęsk powodzią, A szatan wszystkie moce swe Na ciebie rozpętane śle, Bo wie, że czas ma krótki.

6. Lecz ty w swem przedsięwzięciu trwej, Pomimo nawałnicy Wnet wyjrzy ci

z mgieł śniony kraj, Gdzie staniesz na kottwicy, Zaś tam za tobą w toni wód Pogina wrogi, jeśli wprzód Nie będą się kajali

7. Gdybyśmy byli z świata krwi, To byśmy nie zaznali W nim takich nienawiści dni, Na jakie Pan się żali. Lecz to wie dobrze złego straż, Że z Boga my i Bóg jest nasz, Więc na nas tak nastaje.

8. O Boże, Boże, spojrzeć racz Z wyżyny nieb na ziemię, Jak wielki ból i wielki płacz Rozebrał ludzkie plemię. Ulituj się tych strasznych mąk, I skrusz to jarzmo, w któreś wprzągł Twój naród obłąkany.

9. A skoro już podniosłeś bicz I karać chcesz przewiny, Prosimy cię, sam raczej ćwicz, Lecz nie przez wraże syny. Wszak tylko jeden mamy dług U ciebie, Boże, co nas zmógł, I twej błagamy łaski.

10. O słysz nas, Ojczy nasz, i skrusz Dręczące nas łańcuchy, A w rany serc i smutek dusz Wlej balsam twej otuchy. Przez Syna swego daj to nam, Co nas wykupił z piekła bram. O Panie, zbaw nas! Amen.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Czasy doświadczeń Kościoła. Nuta własna.

820. Jeszcze to nie nadszedł czas Zwycięstw dla Syjonu Jeszcze lud się nie zszedł wraz U Bożego tronu. Jeszcze w polu

walka wre Z świata uciskami, I choć prze-
magamy je, On pomiata nami.

2. Jeszcze dla rzesz Bożych dzień Nie
zajaśniał Pana, Ażeby złośnikom weń Pom-
sta była dana. Jeszcze Bóg swych dziełek
krwi Nie dochodzi w gniewie, Jeszcze świat
o bliźnich czci W dniach pokoju nie wie.

3. Jeszcze Araratu szczyt Nie jest nam
przystanią, Jeszcze nasz w korabiu był Za-
wisł nad otchłanią; Jeszcze wały morskich
fal Grożą zgub poswarką, Jeszcze płynie
płacz i żal Za Noego arką.

4. Jeszcze gdzieś w odległych mgłach
Ojców kraj się kwieci, Jeszcze brną przez
pustyni piach Izraela dzieci. Jeszcze ich wę-
drówki szlak Tuman smętku zaległ I ty-
siącem gnębi plag Balak i Amalek.

5. Jeszcze Salomona chwał Nie błysnęła
zorza, Aby już gród gotów stał I świątynia
Boża. Jeszcze na nas ze wszech stron Wrogi
nacierają, Bowiem jeszcze w głębi łon Pana
nieb nie znają.

6. Jeszcze, Boże, z woli twej Lud się
poniewiera Pośród różnych świata kniej
I żółć klątwy zbiera, Lecz, choć ma zwią-
zany krok, Lutnia rdzą porasta, Przecie
wciąż śle tęskny wzrok W stronę twego
miasta.

7. Jeszcze w łzach obsiewa on Swą ja-
łową rolę, W której tak już skąpy plon
Niszczą mu kąkole. Jednak lud ten mimo

strat Jeszcze trwa w tej wierze, Że nim się obejrzy świat, On swe snopy zbierze.

8. Czego nie dostaje nam Wiesz to dobrze, Boże, Więc ufamy, że to sam Dasz o swojej porze. Bo twe słowa wierne są I coś przyrzekł, Panie, Duch twój nam poświadcza to, Że się zawsze stanie.

9. Oto w duchu słyszę śpiew, Brzmiący, jak na gody, Snadź już twój pomiął gniew I potopu wody. Znak to, że Izrael wnet Ziemię swą posiedzie I że wnet tyraństwa bied Syjon się pozbędzie.

10. Już się zbliża pora żniw, Dzwonią kłosem łany! Z duszy spędza Boski dziw Smętnych mgieł tumany. Już zwycięstwa hymny brzmią, Radość pierś rozsadza, W słońcu szaty białe lśnią Pan swój lud zgromadza.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Pieśń pokutna. Nuta własna.

821. Człowiecze mizerny! Czemuś tak niewierny Stworzycielowi swemu Ojcu łaskawemu?

2. On cię tak miłuje, Ty się mu przeciwisz. On pragnie cię wybawić, Ty zaś ból mu sprawić!

3. Dlaczegoż twe serce Tak jest ztwardziało, Że nie chcesz grzechów rzucić, Szczerze się nawrócić?

4. Świat więcej miłujesz, Niżli Pana swego; Znikome tylko rzeczy Zawsze masz na pieczy.

5. Doczesne marności Rychło jednak miną, Gdy już użyjesz świata, Przyjdzie wieczna strata.

6. Ach, powstań i rozważ Położenie swoje! Bo straszna to przegrana W służbie żyć szatana.

7. Cóż ci to pomoże, Choć wszystko zdobędziesz? Kto duszę swą postradał, Wiecznie będzie biadał.

8. Twa dusza ci dana Abyś ją ostrzegał; Nad wszystkie inne rzeczy Jej nie wypuść z pieczy!

9. Uciekaj od grzechu, Nawróć się do Pana, Choć wszystko tu utracisz, W niebie się wzbogacisz.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Upomnienie duszy niewiernej. Nuta własna.

822. Duszo niewierna, drogo kupiona,
Z wielką boleścią odnaleziona, Król twój
placze zapomniany: Jakież mi zadajesz ra-
ny, Duszo stracona!

2. Do serca twego długo pukałem, Sko-
ro mię wpuścisz, tęsknie czekałem; Chciałem
objąć cię w ramiona I przytulić cię do łona;
Wzgardzon zostałem.

3. Słońce nie świeci, mroki nastają,
Księgi przedwieków się otwierają; W niebie
całym smutek włada I niewiernych strach
opada; Cóż począć mają?

4. Rok zmiłowania na zawsze minął,
Czas na zbawienie marnie upłynął; Owce
znaleźć się nie dały, Dusze łaski nie żądały;
Biada, kto zginął.

5. Gdy czas ten przyjdzie, cóż z tobą
będzie? O pomnij, duszo, że jesteś w błędzie.
Jeśli się nie upokorzysz, Piekłu się w ofierze
złożysz, Król twój odejdzie.

6. Jakaż to rozpacz być już zbawionym,
Do Bożej trzody już przyłączonym, Potem
w swej lekkomyślności Wypaść z Bożej łaskowości,
I być sądzonym.

Ch. Royówna.

Pieśń pokutna. Nuta: O Boże usłysz.

823. O Boże, proszę, spojrz na mnie z nieba,
Z jasnego tronu wszechmocy swej! Tonę
w ciemnościach, pośpiesz, ach pośpiesz,
Zdroje swej łaski w mą duszę zlej! Oczy
me były łzą się okryły, W bólu okrutnym
serce me drży; W nocy strapienia, nigdzie
ulżenia, Boże wszechmocny, dopomóż ty!

2. Żem łaski twojej wielce niegodzien,
Wyznam pokornie, wyznaję rad. Tyś, Panie
święty, grzechy me wielkie, Jam do głębokiej
przepaści wpadł. Czeka mnie strata,

śmierci zapłata, Duszę mą czeka straszliwy sąd; W nocy strapienia, nigdzie ulżenia, Zmiłuj się, Boże, miej na mnie wzgląd!

3. Wiem, żeś nam Syna swego miłego Zesłał w ten padół bolesnych łez. Mękę okrutną znieść mu kazałeś, Nim głowę schylił, nim nastał kres. Umarł ten święty, ciężar już zdjęty, Piekło zadrżało, anielska dłoń Z nocy skonania jeńcom odsłania Wolność i łaskę, ojczystą błoń!

4. Więc ja do tego światła jasnego Duszę zbolalą przyniosę swą. Spojrz na nią, Boże, w łaskę obfity, Boć pokropiona jest Pańską krwią! Dla jego znoju przyjm duszę moją, Otwórz łaskawie niebieskie drzwi; W nocy strapienia swego ulżenia Zawsze, mój Panie, użyčaj mi!

Ch. Royówna.

Pokuta w nieszczęściu. Nuta: Złotego słońca bieg dzienny.

824. Rozgniewał się mój miły Pan, Rozgniewał na me złości; Dlatego jest w nieszczęście dan W jego popędliwości. Krzyż mię przygniata wciąż, Co pragnę, nie wiem już. Opuszczon od przyjaciół swych, Oddany jestem w ręce złych.

2. Ach, Boże, ja mizerny czerw, Czegóż się dopuściłem? Nie jestem wierny, jako wpierw, Opatrzność porzuciłem. Pan dobry

jest, to wiem, Lecz jam szafarzem złym,
On sprawiedliwy w sądach swych, On pra-
wy i w ciężkościach mych.

3. Jak dziecię porzucone w świat, We
dnie i w nocy kwilę. Pomocy nigdzie, pełno
zrad, A gwałtowników tyle! Ciasno mi tu
i tam, W boleści serca łkam, Okryte hańbą
imię me, A dusza w udręczeniu schnie.

4. A jednak pójdę z nędzą swą Do Boga
żywiącego, Chwycę się i nie puszczę go,
Aż ujrzę pomoc jego. Pokusom oprę się,
Poprawię życie swe, Że przyjmie mię, to
żaden kłam, Bo łaskę jego dobrze znam.

5. A choćby mnie i zabić chciał, Należę
tylko jemu. To wiem, że i śmiertelny strzał
Nie grozi wierzącemu. Choćby mój żywot
zgasł, Ożywi mię w swój czas. Ma do mnie
prawo, jako Pan, Na wolę jego jestem zdan.

6. Com zgrzeszył ja, przebiegny syn,
Zgrzeszyłem przeciw niemu. Chcę przyznać
się do moich win, Otworzyć serce jemu,
Czołgać mu się do nóg Aż zmoże grzech
mój Bóg. Gdy mnie osłoni skrzydłem swem,
Któż zdoła mu przeszkodzić w tem?

7. Do ciebie wołam, Boże mój! Do
ciebie z nędzy swojej. Ty z tarczą swoją
przy mnie stój I rozpędź wrogów roje. Ach
odpuść mi mój grzech, Wyswobódź z mocy
złych, Nie odbierz mi pociechy swej, Bo
siedzę teraz w jamie lwiej.

8. Tyś niewymownie dobry Bóg! Więc popatrz z tronu swego, Jak gnębi mnie Chrystusa wróg, Ratuj mnie żebrzącego, Co wzdycham, Ojczy mój, Zdejm ze mnie ciężar, znój, O zmiłuj, Panie, zmiłuj się, Bo wielki ciężar gniecie mię!

9. Nie umiem ci ja prośby swej Przedłożyć, jakby trzeba, Lecz ją zrozumieć, Ojczy, chciej I udzielić łaski z nieba. Mój Boże, Panie mój! Otwórz swej łaski źródło! Na serce wylej balsam swój, O Boże mój i Panie mój!

10. On słyszał, pewnie słyszał Bóg Serdeczne me wzdychanie, I nie powściągnie swoich rąk Na me poratowanie. Upadnie wrogów rój, Ustanie ciężki bój. Radością się rozjaśni twarz, Że pomoc zesłał zbawca nasz.

Jerzy Trzanowski, ur. 1591, † 1637.

Tęsknota duszy do raju. Nuta własna.

825. Jam stęskniony, Jam stęskniony, O mój Jezu uwielbiony, Ujrzyć cię, bo mem pragnieniem Spocząć pod twych skrzydeł cieniem I przed tronem twoim stać.

2. Światło drogie, Światło drogie, Co rozpraszasz chmury wrogie! Kiedyż, kiedyż z wybranymi Przed twój tron dopuszczonymi Ujrzę lica twego blask.

3. Hymn wspaniały, Hymn wspaniały Wznosi chór aniołów cały. Ach! gdzież

skrzydła do polotu, Bym od ziemskich nędz,
kłopotu Wzniósł się do Syjonu wzgórz!

4. O radości, o radości, W Salem piel-
grzym gdy zagości, W złotym grodzie,
o mój Panie! Tego pojąć jam nie w stanie,
Jaka błogość będzie tam.

5. Miły raj, Miły raj, Błogich uciech
święty kraju! W cieniu drzew twych są
zbawieni, Jakby słodkim snem uśpieni, Daj
nam, Panie, posiąść raj!

G. Knak.

Pieśń nad grobem. Nuta własna.

826. Gdzie duszy ojczyzna, Jej pokój, jej
raj? Gdzie życzeń, nadziei Spełnionych jest
kraj? Nie może przytułku pewnego dać
świat, Boć pełno w nim grzechów i pokus
i zrad. Nie, nie, nie, nie! To żaden kłam:
Mej duszy ojczyzna w niebiesiech jest tam!

2. Więc opuść tę ziemię, do nieba się
wzbij, Do cudnej ojczyzny już serce swe
ślij! Twej duszy ojczyzna, gdzie Boski jest
tron, Jeruzalem wieczne nadziemskich tych
stron! Tam jest, tam jest niebieski kraj, Co
sercu i duszy da pokój i raj!

3. Jak błogo w pokoju u Pana tam być,
Gdzie śmierci, łez nie masz, jak błogo z nim
żyć! Tam harfy aniołów niebieskich w głos
brzmia, Przywitać cię dusze gotowe już są.
Błogi, błogi pokój jest tam, Na łonie twem,
zbawco! Ach użyż go nam!

L. Jürgens.

Modlitwy.

Na nabożeństwie.

Ach dobrotliwy i łaskawy Boże, naucz mnie, jakobym cię w duchu i w prawdzie godnie mógł chwalić. Oddal ode mnie wszystkie próżne myśli, a natchnij mię pokorą i świętą nabożnością. Daj mi słuchać z uwagą słowa twego świętego i wpój ty sam w serce moje wszystkie zbawienne nauki, przestrogi i obietnice twoje. Wzmocnij wiarę, ufność, miłość i nadzieję we mnie; pobudź mię do pokuty i poprawy, do gorliwego pełnienia świętej woli twojej. Rozprósz daremne troski o żywot, zaś do starania się o duszę dodaj mi jak największej ochoty i wytrwałości. Bądź ty sam, o Boże, myślą jedyną i rozkoszą serca mego w tym dniu chwale twojej poświęconym. Racz błogosławić mojemu wniściu i wyjściu, abym poruszony twoją ojcowską dobrocią nie ustawał w tem, co jest dobre, każdego grzechu pilnie się chronił i tobie wiernie służył w świętej sprawiedliwości i niewinności. Amen.

Przed spowiedzią.

● wszechmogący Boże! tyś jest Bóg miłosierny, łaskawy, dobry, długo cierpliwy, nie rychły do gniewu, litościwy w karaniu i hoj-

ny w miłości; ty nie chcesz śmierci grzesznego człowieka, ale żeby się nawrócił i żył. Dlatego masz cierpliwość i ze mną. Ty sam, łaskawy Panie, odpuszczasz grzechy. Przeto cię pokornie proszę, naucz mię, jakobym się z grzechów moich mógł podnieść. Nawróć mię do siebie, a będę nawrócony. Uzdrów mię od niemocy mojej, a będę uzdrowiony. Wzbudź tęsknotę w sercu mojem, a będę cię szukać przez prawdziwą pokutę. Wyjdź naprzeciwko mnie i pokaż mi łaskawe oblicze swoje, abym tobie szczerze wyznał wszystkie przestępstwa moje. Oczyszcź mię od wszelkich grzechów moich. Opuść mi wszystkie nieprawości moje. Stwórz we mnie serce czyste, Ducha twego świętego nie odbieraj ode mnie. Nie odrzucaj mię od oblicza swego! O miły Panie! spojrzij na mnie okiem miłosiernem, jakoś spojrział na Magdalenę pokutującą, na Dawida żałującego za grzechy i na Piotra, rzewnie płaczącego. Proszę cię, nie pamiętaj złości moich, których się dopuszczałem od młodości mojej aż do czasu dzisiejszego. Zmiłuj się nade mną, a daruj mi łaskę swoją świętą. Póki żyję, uczyni to, abym za grzechy swoje prawdziwie pokutował, swej poprawy nie odkładał i na śmierć przystojnie się przygotowywał. O uczyni to, Boże mój, o co cię tak pokornie proszę! Amen.

2.

Ojcie, zgrzeszyłem przed tobą, i niegodziem, abym się zwał dziecięciem twojem! Spójrzij łaskawie na skruchę serca mego i spraw sam we mnie, abym grzechu wszelkiego szczerze i statecznie unikał a siebie całego z ciałem i duszą tobie poświęcił. Oczyść mię od wszelkiej duchowej zmazy drogą krwią ubłagalną, którą Syn twój za mnie na krzyżu przelał, i daj mi z rozkoszą usłyszeć słowa litościwe: Ufaj, odpuszczone są tobie grzechy twoje! Przyjmij też łaskawie szczerze przyrzeczenie nowej wierności i nowego posłuszeństwa, które teraz w pokorze daję, i udziel mi siły, abym je ściśle i statecznie wypełnił. Stwórz we mnie serce czyste a ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Użycz mi pokrzepienia przy stole Syna twego miłego i poświęć mię na dziedzica wszystkich dóbr niebieskich. Wysłuchaj to pokorne i pełne wiary błaganie dla Jezusa Chrystusa! Amen.

P o s p o w i e d z i.

Wdzięcznie podnoszę serce moje do ciebie, Boże pociechy i Ojcie miłosierdzia! Tyś zesłał Syna swego na świat, aby zbawił grzeszniki. Tyś mnie pokutującego grzesznika na nowo zapewnił o miłości i łasce swojej, która wszystko odpuszcza, a pociechę ewangelji

o ukrzyżowanym zbawicielu wszystkich śmiertelnych grzeszników objawiłeś sercu mojemu. Ja zaś do posłuszeństwa obowiązałem się tobie i Zbawicielowi memu Chrystusowi. Utwierdźże we mnie to święte przedsięwzięcie, żebym się zawsze sprawował według upodobania twego. Słabość i ułomność moja wiadoma jest tobie! Posil mnie mocą niebieską do boju z pokusami serca i świata, a Duch twój święty niech mi pomaga do zwycięstwa nad nimi. Pomóż mi czuwać, abym nie został na nowo usidlony grzechem. Odwróć ode mnie wszelką lekkomyślność i obłudę, abym ci służył w szczerości serca. Pobłogosław mi pożywanie wieczerzy świętej, abym rośł w łasce twej i w znajomości Syna twego, i pilnym był w pobożności, która ma obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego. Amen.

Przed pożywaniem wieczerzy
Pańskiej.

Miłosierny Boże i Ojcze! Dziękuję tobie serdecznie, żeś mi odpuszczenie grzechów, żywot i zbawienie w Jezusie Chrystusie, Synu swoim, darował. Oto idę teraz do stołu świętego, u którego on wszystkich, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, nasycza z obfitości łaski swojej. Niechże przystąpię do niego z prawdziwą żądością zbawienia,

z prawdziwą wiarą w boską zasługę jego, abym z posłuszeństwa, męki i śmierci jego z całego serca mógł się weselić. A ponieważ za wszystkich nas umarł i błogosławione owoce śmierci swojej nam wszystkim podaje, pobudź mię tedy do braterskiej miłości ku wszystkim ludziom, abyśmy jedni drugim służyli jako członki jednego ciała, i jedni drugim odpuszczali, jakoś nam odpuścił w Chrystusie. Mocą życia i śmierci jego uczyni mię silnym do boju z grzechem i z światem. Pomóż, o Boże, abym takiego był umysłu, jakiego był Zbawiciel nasz, abym też krzyż, jakibyś na mnie włożyć postanowił, w spoglądaniu nań cierpliwie nosił i w naśladowaniu jego aż do końca wytrwał. Zachowaj mię w świętej społeczności jego, żebym kiedyś z radością przed nim stanął i wielką wieczerzę w królestwie wiecznem z nim pożywał. Amen.

2.

Panie Jezu Chryste, któryś wczoraj i dziś i tenże zawsze, oto ja łaknący i pragnący sprawiedliwości, idę do stołu twego w tej mocnej wierze, iż ciało twoje prawdziwie jest pokarm, a krew twoja prawdziwie jest napój, jak sam powiedziałaś. Racz mnie pokrzepić wieczerzą świętą, bym zdolny był tobie służyć i ciebie naśladować w posłu-

szeństwie Ojcu niebieskiemu i w miłości ku ludziom. Spraw pokój mej duszy przez zasługę męki i śmierci twojej i wzbudź we mnie gorliwą chęć i stateczność w szukaniu królestwa Bożego i sprawiedliwości jego. Mieszkać ty we mnie i dopomóż, abym ja też mieszkał w tobie. Niech doznawam rozkoszy z zwycięstwa nad pokusami i świadczę o łasce twojej z apostołem: Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila! Zachowaj mię w społeczności swojej podczas pielgrzymstwa ziemskiego i w chwili skonania, a potem przyjmij mię do radości wiecznej. Amen.

Westchnienie przy pożywaniu
błogosławionego chleba.

Dziękuję tobie serdecznie, Zbawicielu mój, Panie Jezu Chryste, żeś ciało swoje za mnie ofiarował. I ja chcę się tobie z ciałem i duszą poświęcić. Zachowaj mię w żywej wierze ku żywotowi wiecznemu! Amen.

Westchnienie przy pożywaniu
błogosławionego wina.

● Panie Jezu Chryste, gorące tobie składam dzięki, żeś swoją krew niewinną i za mnie na krzyżu wylać raczył. Niechże mię ona oczyści od wszelkiej nieprawości, abym prowadził życie niewinne i bez nagany Bogu na cześć a mnie ku zbawieniu. Amen.

Po wieczerzy Pańskiej.

Ojcze najdobrotliwszy! przyjmij ode mnie serdeczne dzięki za łaskę, którą mi dziś przy świętej wieczerzy Syna twego wyświadczył. Tyś mnie biednego grzesznika raczył usprawiedliwić, odpuściłeś mi grzechy i zapewniłeś mnie o wiecznem zbawieniu. W wierze jestem umocniony, błogą nadzieją napełniony i do dobrego posilony. O niechże stąd błogosławione pokażą się skutki w całym życiu mojem!

Tobie zaś, Odkupicielu grzesznego świata, czemuż się odwdzięczę za to, coś i dla mnie uczynił? Niech ci będą przyjemne dzięki, które ci w pokorze serca przynoszę. Przykład twój świętobliwy niech będzie światłem mojem na drogach mojego życia, pociechą w smętku, nadzieją w chwili rozstania się z tym światem. Serce moje tobie chcę poświęcić i gorącą miłością ciebie się trzymać. Duch twój dobry niech mię prowadzi po drogach przykazań twoich. A gdy znowu powrócisz w chwale niebieskiej, abyś sądził żywych i umarłych, to racz mi być miłościw i wezwać mię do wiecznych przybytków swoich, abym tam ciebie i Ojca i Ducha świętego na wieki wysławiał. Amen.

Wybór pieśni

na niedziele i święta podług ewangelij i lekcyj.

(Liczba oznacza numer pieśni; E. ewangelja, L. lekcja.)

A d w e n t.

Niedziela I. E. 124, 100, 103, 108, 112. L. 105, 107, 98, 113, 126.

Niedziela II. E. 121, 99, 119, 111, 109. L. 96, 117, 97, 101, 95.

Niedziela III. E. 104, 106, 115, 123, 93. L. 118, 120, 122, 113, 91.

Niedziela IV. E. 109, 116, 100, 92. L. 110, 114, 125, 126, 112.

Narodzenie Pańskie. E. 127, 132, 133, 139, 143. L. 128, 135, 138, 153, 161.

Dzień ś. Szczepana. E. 134, 140, 144, 146, 163. L. 137, 142, 148, 281, 274.

Niedziela po Narodzeniu Pańskiem. E. 129, 141, 159, 131, 585. L. 136, 149, 147, 152, 151.

Nowy Rok. E. 587, 589, 591, 586, 585. L. 588, 590, 592, 593, 594.

Niedziela po Nowym Roku. E. 145, 171, 82, 87, 146. L. 162, 154, 403, 277, 409.

Dzień Trzech królów. E. 158, 142, 88, 62, 78. L. 156, 157, 89, 297, 483.

Niedziela I po Trzech królach. E. 155, 20, 550, 382, 38. L. 373, 387, 470, 415, 138.

Niedziela II po Trzech królach. E. 544, 547, 59, 480, 149. L. 157, 457, 490, 496, 421.

Niedziela III po Trzech królach. E. 484, 489, 503, 90, 364. L. 359, 334, 473, 135, 411.

Niedziela IV po Trzech królach. E. 61, 79, 80, 288, 138. L. 435, 462, 458, 402, 44.

Niedziela V po Trzech królach. E. 290, 154, 289, 306, 71. L. 24, 170, 374, 333, 466.

Dzień Oczyszczenia P. M. E. 130, 133, 150, 299, 296. L. 157, 4, 416, 401, 22.

Niedziela VI po Trzech królach. E. 396, 398, 92, 76, 285. L. 7, 34, 53, 60, 280.

Niedziela starozapustna. E. 376, 380, 495, 569, 568. L. 402, 168, 423, 414, 342.

Niedziela mięsopestna. E. 294, 295, 300, 15, 47.
L. 278, 419, 477, 424, 23.

Niedziela zapustna. E. 15, 91, 381, 386, 357.
L. 461, 468, 447, 349, 553.

P o s t.

Niedziela I. E. 190, 187, 203, 479, 485. L. 175, 185,
213, 476, 493.

Niedziela II. E. 186, 209, 197, 464, 469. L. 177, 180,
192, 436, 440.

Niedziela III. E. 188, 191, 179, 338, 387. L. 175,
181, 189, 341, 360.

Niedziela IV. E. 178, 200, 208, 377, 533. L. 194,
204, 202, 91, 164.

Niedziela V. E. 198, 191, 399, 293, 406. L. 203,
209, 16, 292, 284.

Zwiastowanie Jezusa (P. M.) E. 110, 97, 434, 63,
492. L. 101, 114, 176, 94, 363.

Niedziela kwietnia. E. 167, 192, 210, 408, 370.
L. 165, 206, 104, 404, 372.

Wielki czwartek. E. 201, 400, 324, 437, 332. L. 328,
316, 441, 340, 174.

Wielki piątek. E. 205, 184, 183, 196, 195. L. 207,
199, 209, 212, 182.

Wielkanoc. E. 215, 219, 226, 227, 234. L. 214, 217,
220, 228, 232, 240.

Poniedziałek wielkanocny. E. 218, 223, 229, 231,
235. L. 221, 222, 233, 236, 238.

Niedziela I po Wielkanocy. E. 237, 239, 365, 18,
272. L. 224, 241, 367, 5, 267.

Niedziela II po Wielkanocy. E. 230, 282, 283, 502,
17. L. 19, 401, 407, 466, 539.

Niedziela III po Wielkiejnocy. E. 225, 432, 481,
88, 83. L. 2, 536, 475, 494, 405.

Niedziela IV po Wielkiejnocy. E. 216, 229, 30,
443, 681. L. 78, 16, 53, 417, 27.

Niedziela V po Wielkiejnocy. E. 303, 305, 767,
95, 275. L. 294, 295, 298, 35, 33.

Wniebowstąpienie Pańskie. E. 234, 29, 250, 248,
45. L. 246, 247, 371, 384, 770.

Niedziela po Wniebowstąpieniu Pańskim. E. 268,
80, 287, 521, 34. L. 3, 302, 460, 459, 369.

Zielone świątki. E. 253, 255, 528, 260, 251. L. 252,
56, 259, 262, 410.

Poniedziałek świątkowy. E. 254, 257, 263, 266, 8.
L. 261, 264, 12, 166, 413.

Niedziela Trójcy św. E. 4, 65, 73, 334, 13. L. 6, 58, 7, 72, 379.

Niedziela I po Trójcy św. E. 482, 491, 534, 692. 762. L. 67, 74, 386, 388, 462.

Niedziela II po Trójcy św. E. 343, 353, 301, 317, 391. L. 460, 421, 348, 377, 350.

Niedziela III po Trójcy św. E. 335, 337, 352, 474, 54. L. 86, 499, 501, 436, 487.

Niedziela IV po Trójcy św. E. 470, 473, 9, 173, 21. L. 10, 509, 511, 761, 760.

Niedziela V po Trójcy św. E. 14, 5, 16, 389, 504. L. 380, 475, 497, 297, 304.

Niedziela VI po Trójcy św. E. 405, 417, 418, 425, 467. L. 309, 310, 169, 172, 174.

Niedziela VII po Trójcy św. E. 510, 64, 23, 20, 579. L. 535, 537, 56, 331, 336.

Niedziela VIII po Trójcy św. E. 342, 346, 413, 373, 359. L. 339, 351, 392, 77, 84.

Niedziela IX po Trójcy św. E. 31, 18, 3, 451, 453. L. 344, 345, 420, 438, 393.

Niedziela X po Trójcy św. E. 505, 412, 357, 358, 164. L. 570, 85, 55, 385, 390.

Niedziela XI po Trójcy św. E. 307, 355, 354, 426, 170. L. 71, 66, 332, 276, 29.

Niedziela XII po Trójcy św. E. 511, 514, 507, 477, 576. L. 84, 76, 26, 301, 449.

Niedziela XIII po Trójcy św. E. 452, 450, 448, 464, 577. L. 54, 95, 83, 362, 366.

Niedziela XIV po Trójcy św. E. 12, 428, 424, 500, 23. L. 408, 415, 439, 440, 445.

Niedziela XV po Trójcy św. E. 501, 448, 444, 386, 429. L. 472, 359, 416, 698, 683.

Niedziela XVI po Trójcy św. E. 478, 500, 682, 687, 689. L. 60, 65, 427, 430, 390.

Niedziela XVII po Trójcy św. E. 506, 509, 431, 433, 463. L. 469, 568, 309, 57, 68.

Niedziela XVIII po Trójcy św. E. 461, 379, 569, 167, 1. L. 365, 371, 389, 8, 768.

Niedziela XIX po Trójcy św. E. 512, 513, 26, 361, 342. L. 454, 455, 456, 471, 458.

Niedziela XX po Trójcy św. E. 322, 330, 372, 381, 396. L. 433, 449, 446, 16, 256.

Niedziela XXI po Trójcy św. E. 479, 428, 403, 485, 491. L. 419, 423, 274, 267, 269.

Niedziela XXII po Trójcy św. E. 362, 473, 461, 763, 358. L. 32, 28, 298, 59, 55.

Niedziela XXIII po Trójcy św. E. 583, 463, 373, 435, 412. L. 352, 349, 39, 679, 684.

Niedziela XXIV po Trójcy św. E. 496, 82, 63, 89, 269. L. 391, 404, 422, 407, 302.

Niedziela XXV po Trójcy św. E. 299, 481, 489, 26, 509. L. 680, 691, 694, 769, 766.

Niedziela XXVI po Trójcy św. E. 686, 688, 696, 765, 767. L. 277, 280, 281, 348, 341.

Niedziela XXVII po Trójcy św. E. 335, 333, 25, 392, 404. L. 30, 56, 338, 764, 403.

Dzień św. Piotra i Pawła. E. 278, 282, 383, 368, 365. L. 281, 284, 82, 90, 487.

Święto reformacji. E. 271, 274, 289, 293, 296. L. 272, 286, 287, 295, 301.

Święto żniwowe. E. 598, 603, 84, 600, 424. L. 602, 604, 14, 88, 23.

Dzień pokutny. E. 28, 341, 347, 340, 354. L. 339, 352, 332, 349, 357.

Wykaz pieśni.

(Liczba oznacza nie stronę, ale numer pieśni.)

A.

	Num
Ach biednem stworzenie	330
Ach Boże, mój Boże	1
Ach Boże najdobrotliwszy	606
Ach Boże nasz	541
Ach Boże nasz, do jakich	819
Ach Boże, racz spojrzeć	267
Ach Boże, spraw to	290
Ach cóż grzeszny mam uczynić?	331
Ach jak biedny, ach jak marny	679
Ach jakie gorzkie	775
Ach jak wszystko	648
Ach Jezu, przed tobą stoję	649
Ach kiedyżto śmierć	680
Ach mój Boże	332
Ach mój drogi Zbawicielu	703
Ach mój Jezu! serce moje	333
Ach mój niebieski Panie	334
Ach nieśmiertelny	2

	Num.
Ach słodkich słów	335
Ach strzeż, Panie	436
Ach wpisz do żywota	313
Ach zostań z twą	3
Ach zwycięzco dziwnie wielki	243
Acz jest me serce	474
Aj teraz się dzień nachylił	650
A na ziemi niechże będzie	4
Anieli z nieba zstąpili	127
Aniołowie, cni posłowie zaśpiewali	128

B.

Bądź chwała, o Panie	643
Bądź cześć dobru	5
Bądź gotowy duchu	437
Bądź od nas uwielbiany	644
Bądź pochwalon, Jezu Chryste	129
Bądź pochwalon, Ojcie	130
Bądź tysiąckroć pozdrowiony	175
Baranek już niesie	176
Baranek nasz wielkanocny	214
Baranku Boży, Chryste	47
Baranku Boży, Jezu	704
Będę ja zawsze wielbił	80
Bezduszną w trumnie	776
Bez powrotu, Boże	585
Bez przestanku	438
Błogie dziecię	736
Błogosławiony człowiek	369
Błogosław nam, nasz Panie	48
Błogosław swój lud wybrany	6
Błogo temu, kto się	475
Błogo tym, którzy miłują	439
Boga chcę mieć w pamięci	379
Bóg gdy niebo był zbudował	546
Bóg jest miłość sama	53
Bóg jest wierny	54
Bóg jeszcze żywy	81
Bóg mówi, że zbawionymi	440
Bóg nasz jest Bóg	457
Bóg nasz wszechmogący	215
Bóg obietnic wiele	96
Bóg Ojciec z szczerzej miłości	380
Bóg opatrzy, synu	82
Bóg słońce i księżyc stworzył	586

	Num.
Bogu bądź cześć!	705
Bogu chwała w wysokości	7
Bogum oddał sprawę	681
Bogu ja się poddaję	706
Bóg wszechmogący	91
Boże, co twą łaską	607
Boże, dobroć twoja	569
Boże, który masz	522
Boże, który mię	302
Boże, który wiesz	476
Boże, który znasz drogi	401
Boże, moc twa opatruje	604
Boże, moc, racz się nademną zmiłować	336
Boże mój, znowu dzień nastaje	609
Boże niebios i tej ziemi	608
Boże! niebo, ziemia, morze	75
Boże, niechże na baczeniu	370
Boże, nie opuść mię	8
Boże Ojczy, bądź chwalony	610
Boże, Ojczy niebieski	337
Boże, oświeć nas	41
Boże, przed którego	55
Boże, racz mnie strzec łaskawie	552
Boże, sprawiedliwy Boże	56
Boże, sprawiedliwy Panie	529
Boże stwórcy	477
Boże! tobie dziękujemy	554
Boże! tobie serca mego	441
Boże, twoja dobroć sięga	9
Boże, tyś w swym Synu mię	251
Boże wielki od wieczności	10
Boże wielki, pełnyś	798
Boże, wierny Boże	402
Boże, wszystko jest	611
Boże, zachowaj nam	291
Boże, z dzieł twej	57
Boże, z twoich rąk żyjemy	595
Broń od niesprawiedliwości	458
Brońże nas, Panie	268
Byśmy sobie wspominali	759
Byś nie utracił	303

C.

Choćby wszyscy odpadli	381
Chryste, któryś dniem jasności	651
Chryste, obrońco zboru krzyżowego	269

	Num.
Chryste, Synu kochany	164
Chryste, tyś ukrzyżowany	177
Chryste, zbawco duszy	131
Chryste, z miłosierdzia twego	760
Chrystusa wniebowstąpienie	244
Chrystus był w więzy śmierci	216
Chrystus jest mym żywotem	707
Chrystus nasze zbawienie	178
Chrystus Pan wstał	217
Chrystus przykład pokory	165
Chrystus się narodził	132
Chrystus, Syn Boży	133
Chwała bądź naszemu	58
Chwała bądź w wysokości	612
Chwała Bogu, chwała	803
Chwała Bogu, już sprawy	652
Chwała Bogu, który	596
Chwała Bogu w wysokości	134
Chwała Bogu w wysokości	135
Chwała Bogu w wysokości	218
Chwała Bogu wszechmocnemu	97
Chwała tobie, Boże	578
Chwała tobie, uwielbiony	136
Chwała tobie, wieczny Panie	587
Chwalcie Boga, o chrześcijanie	137
Chwalcie Pana, chwalcie	83
Chwalcie Stworzyciela	59
Chwałę Bogu oddajmy	11
Chwalimy cię, Boże	580
Chwalmy Boga za to	588
Chwalmy pieśnią radości	138
Chwalmyż Boga, o chrześcijanie	598
Chwal wierny zborze	315
Chwalże, o duszo	799
Chwalże Pana, duszo	12
Ciebie, Boże, lud twój wzywa	530
Ciebie, Boże, pozna	555
Cię, Boże, chwalimy	13
Cierpliwość wam potrzebna	442
Cokolwiek mam dobrego	424
Co mój Bóg chce, niech się stanie	478
Coś w ostatniej	459
Cóż człowieku to pomoże	682
Cóżeś uczynił	179
Cóż się wiele staramy	683
Czas, byśmy ze snu	98

	Num.
Czas radości	139
Czego chcesz po nas, Panie	14
Czemu się duszo trwożysz	479
Czemu się tak, serce moje, dręczysz	480
Czemuż zapominacie	371
Cześć Bogu na wysokości	140
Człowiecze miły	443
Człowiecze mizerny	821
Człowiecze na świecie	425
Człowiek grzeszny	708
Czyń wiernie powinności	556

D.

Daj, Boże, twym służebnikom	270
Daj mi, Boże pamiętać	403
Daj mi, Boże, serce	460
Daj nam, Panie miłościwy	523
Dlaczego się tak smucisz	481
Dla Syna twego	42
Dobrorzeczmyż Panu	92
Dobroty, łaski pełny	15
Dobry Ojciec i Boże	557
Do ciebie, łaskawy	517
Dokąd mię chcesz zapomnieć	482
Dokąd oko w polu	599
Dokądże się uciekę	536
Dokądże uciec mam	338
Dokonano! już bój jest skończony	724
Dopuszczcie dziatkom	737
Dość, dosyć mam!	444
Dość mam, dosyć	761
Doświadczajcie sami	359
Dosyć, Boże, deszcze lały!	525
Dosyć długo tu żyłem	709
Dosyć tego, weź mą duszę	710
Drogą wąską, drogą trudną	404
Drzewko jedno	806
Ducha świętego zesłanie	252
Duchem swym, Jezu	180
Duszo! bacz, już zapadł dzień	653
Duszo moja chwalże	16
Duszo moja, niech Bóg rządzi	483
Duszo niewierna	822
Dziecinny wieku	553

	Num.
Dzięką ci, Boże	271
Dzięki Bogu dajmy	613
Dzięki czynię, o Najwyższy!	614
Dziękujcie Panu	16
Dziękujemy tobie	582
Dziękuję ci za śmierć	181
Dziękuję, miły Panie	615
Dziękuję, Ojcze	616
Dziękujemyć, Obrońco nasz	654
Dziękujmyż Panu	617
Dzień się skończył	655
Dzierż nas, Panie	272
Dziś jeszcze żyję	777
Dziś nam nastał	219
Dziś się jawnie	253
Dziś Syn Boży	220
Dziś Zbawiciel nasz	245

E.

Ej cna panna	141
------------------------	-----

G.

Gdybym cię	812
Gdy Chrystus kościoła	273
Gdy godzina ma	711
Gdy mam tylko	813
Gdy Pan Jezus był	182
Gdy Pan Jezus cierpiał	183
Gdy się dzień czterdziesty	246
Gdy się w sławie	762
Gdyśmy w największej przykrości	484
Gdy stwórca wszechświata	778
Gdy ten przyjdzie	763
Gdziebykolwiek pojrzał	60
Gdzie duszy	826
Gdzieżeś ukochany	382
Godzienieś jest tego	99
Grodem mocnym jest Bóg wieczny	274

J.

Ja chcę, o Boże	405
Ja człowiek grzeszny	339
Jak chwile prędko	779
Jak czerstwych wód	254

	Num.
Jakem żywy, tak	340
Jak mam powitać	100
Jako jeleń szuka	275
Jako o tem prorocy	101
Jakóż przed tobą	426
Jak pięknie jest, Jezu	547
Jak pięknie świeci	383
Jak prędko czas	684
Jak święte twe imię	406
Jakże jest luba	461
Jakżeż serce	815
Jam dobry bój bojował	725
Jam jest twoim	384
Jam stęskniony	825
Ja przestawam na woli Bożej	427
Ja sercem i usty	84
Ja składam w Bogu	485
Jasność słoneczna	558
Idąc do łoża, tobie	656
Idę z świata tego	749
Idźcie, by grób kopać	780
Idzie, idzie Bóg	764
Idźcie do ołtarza	543
Idź, me dziecię	738
Idź wesół w Bożem	568
Idźże już po krótkim	750
Jeden skarb bym ja	372
Jeśli ciebie, mój	486
Jeśli domu sam Pan	548
Jestem na drodze	571
Jest pokój wieczny	781
Jest spoczynek w łonie	782
Jeszcze to nie	820
Jezu, bądź nam	804
Jezu Chryste, Boże	17
Jezu Chryste, któryś	292
Jezu Chryste, miłości	712
Jezu Chryste, Panie	184
Jezu Chryste, wykup	221
Jezu, co zawsze	559
Jezu, dawco żywota	360
Jezu, duszy mej pokoju	685
Jezu, duszy światłości	185
Jezu, jedyną żądości	686
Jezu, Jezu, me ufanie	18

	Num.
Jezu, jutrzenna	618
Jezu, któryś dla	394
Jezu, któryś się	518
Jezu, ludzi przyjacielu	317
Jezu, ma radości	385
Jezu, mój Jezu	186
Jezu, prawdziwa	142
Jezu, przybądź ku	19
Jezusa Nazareńskiego	222
Jezus Chrystus, który	316
Jezus Chrystus miłosierny	166
Jezus Chrystus, nasz zbawiciel	223
Jezus grzesznych przyjmuje!	361
Jezusie miłosierny	619
Jezusie, światło żywota	713
Jezu, słońce żywota	407
Jezus, źródło szczęśliwości	93
Jezus żyje, a ja z nim	224
Jezu, twe głębokie rany	187
Jezu, tyś jest pobożności	167
Jezu, wiem, że umrzeć muszę	687
Jezu, zwycięstwo	814
Jezu, żaden nauczyciel	168
Jezu! z prośbą idziemy	276
Jezu, życie życia mego!	188
Im większy krzyż	487
Już mię wziął Bóg	739
Już nam słońce	620
Już po wszystkim	293
Już rok dobiegł do końca	589
Już się koniec tygodnia tego	657
Już się przybliżył	658
Już się to żegnam	714
Już się wieczór przybliżył	659
Już się wszystko dobrze stało	189
Już się wykonało	783
Już swe oczy zamknę	660
Jużto bieg mój dokończony	715
Już to ciało pochowajmy	751
Jużto umieram	716
Już widzę z radością	621
Już weszło jasne słońce	143
Już weszło światło słoneczne	622
I za mnieś umarł	190

Num.

K.

Każdy duch chwal Pana	76
Każdy myślą nabożną	20
Kiedy, Stwórcu wszechmoc twoję	85
Kiedy ranne wstają zorze	623
Kim jestem? ważneć to pytanie!	445
Kogóżbym, Boże, oprócz ciebie	386
Komu Pan Bóg wesołego	488
Komuż, Boże, winienem	577
Królu królów, mój Chryste	765
Królu wieczny, obficie	49
Krótki wiek twój, śmiertelny człowiecze	446
Krynico mądrości	447
Kto jest miły Bogu	408
Kto da swym dziatkom dobre wychowanie	550
Kto mówi: Boga miłuję!	462
Który masz upodobanie	310
Któryś sam jest prawdą, Chryste	463
Kto się Pana Boga boi	544
Kto się w opiekę poda Panu swemu	428
Kto tak na Bogu swym spolega	489
Kto wie, jak blisko me skonanie	688
Kto w ufności i w miłości	490
Któż był tak niewinny	191
Kto z Chrystusem nie chodził	409
Kto zdrowiem obdarzony	576
Kwilę przeżałośnie	519

L.

Litościwy jest miły Syn Boży	464
Ludu Pański, w doczesności	410
Ludzie czasu ostatniego	341

M.

Mądrość Ojca niebieskiego	192
Ma dusza się nie puści	429
Mało ludzi na tym świecie	411
Mam pozew, abym szedł z świata	717
Marność w świecie nad wsze marności	689
Miałem Jezusa	387
Miłości, coś mię	388
Miłosiernym bądź	465

	Num.
Miły Panie, niech	43
Minęła nocna godzina	624
Moc Boża dziwna	102
Mocny niebios stwórzycielu	103
Mój Boże i Ojcze	412
Mój Boże, jak ty	430
Mój Boże, naucz mię	413
Mój Jezus żyw! cóż to śmierć znaczy	225
Mój młody żywot	742
Mój Zbawicielu, któryś cierpiał dla mnie	466
Mówią ludzie nierozumni	277
My ludzie za słabi	294
Myśmy gośćmi na ziemi	784

N.

Na apostołów wspomnijmy	278
Na Boga miłego	491
Na Boga, nie na mą radę	492
Nadół Chrystus idzie	431
Na Golgotę, duszo	193
Najbogatszym na ziemi z ludzi	448
Najwyższy rzadco	524
Na krzyżum	811
Na mądrości nam	449
Na niebie i na ziemi	584
Na ostatniej mej	690
Na Panu Jezusie	389
Napełń serce moje	194
Narodził się Chrystus	144
Narodził się nam	145
Na spocznienie	195
Nastał nam czas	226
Nasze oczy snem zmorzone	661
Nawiedz nas, Duchu	255
Na woli Pańskiej	493
Na wszystkich drogach	21
Na żywność dla	597
Nie nie baczy umysł	414
Nie będziem cię trzymali	785
Nie bierz nam Ducha	256
Nie chciej niezmienne	740
Niech świat Bogu	104
Niechże już od wszech ludzi	22
Niechże miłość lży roni	726
Nie daj, o Boże	494

	Num.
Nie daj, żebyśmy	467
Niedalekiś od nas	61
Niema nic żałośniejszego	515
Niemasz wierniejszej nad twą radę	579
Nie mówcie mi o skarbach, złocie	390
Nie obruszaj się	432
Nie odrzuć mię	566
Nie ofiary, nie dary	468
Nie o marne świata	257
Nie płaczcie, sieroty	516
Nie płaczcie tyle	786
Nie płaczcież wiele	727
Nie puszczę cię, Jezu	391
Nigdy Bóg sprawiedliwego	533
Noc ciemną przespawszy	625
Noc to jest, w której	146
Nowy rok wesoly	591
Nuż Bogu dziękujmy	23
Nuże, duszo, do radości	105
Nuże wielkanocne chwały	227
Nuże wszyscy chrześcijanie	106
Nuż usilnie, wszyscy	147

O.

Obacz, człowiecze	495
O bądź chwała	258
O błogosławiony człowiek	373
O Boże, bądź uwielbiony	662
O Boże, co obłokami	526
O Boże, który wszystko dawasz!	600
O Boże mój miłościwy	534
O Boże nasz miłosierny	342
O Boże na wysokości	542
O Boże niebios i tej ziemi	62
O Boże, proszę	823
O Boże, racz się	691
O Boże! wielkie to	531
O Boże, wspomnij	527
O Boże, z łaski	24
Ocućcie się ze snu	450
Ocuć się, serce	626
O człowiecze, wspomnij	692
Oczy moje na Pana	496
Od ciebie, wierny	304
Odnów mię, wieczna	415

	Num.
Od Pana wiele	693
O duszo ma	663
Odwróć, o Boże	497
O dziatki, nie zapominajcie	314
O głowo poraniona	196
O jakieście wy błogo	766
O jak jest to miejsce	279
O jak ty śpisz łagodnie	728
O jakże niewysłowione	767
Oj błogosławiony	362
Ojca niebieskiego	148
Ojciec niebieski	311
Oj czas zacy przyszedł	107
Ojcze, Boże wszechmogący!	318
Ojcze nasz, któryś jest w niebie!	305
Ojcze nasz, mily	33
Ojcze nasz, przez	44
Ojcze, podobać się	416
Ojcze święty, dzięki	627
O Jezu, ma radości	319
O Jezu, obroń	664
O Jezusie, zbaw mą duszę	392
O Jezu, słodkiej pamięci	320
O Królu niebieskiej	343
O który mieszkasz	25
O latom nie podległy	169
O miłości mej miłości	197
O mój Jezusie, coś	26
O najlepszy zbawicielu	170
O nie zwątp, stądeczko małe	280
O Panie, wszystko	532
O podnieścież bramy	108
O precudnie piękny	694
O przenajśłodsza radości	259
O śmierci okrutna	729
O świata przewrotności	695
O świecie niestały	787
Oto ciemna noc	665
Oto Jezu kochany	45
Oto na krzyżu	198
Otoś nam życzliwy	109
Otóż serce me weź	451
Otwórz, Panie, serce	46
O ty istotna miłości	469
O wszechmocny mój	63
O wszechmocny Boże	528

	Num.
O wszechmogący Panie	295
O żalości	199
O żalości	788
O Zbawicielu, przez	321
Ozdobo niebios i chwało	628
Ozdóbże się, duszo	322
O zwycięzco zmartwychwstały	228

P.

Pamiętaj, człowiecze	417
Pana wołam, Pana	538
Pan błogosławi	374
Pan Bóg jest mą	539
Pan Bóg jest obecny	801
Pan Bóg ma pieczę	86
Pan Bóg teraz	296
Pan Bóg wszechmogący	149
Pan Bóg wszechmogący, świat wybawić	110
Pan Chrystus przykład zostawił	171
Pan Chrystus rzekł	200
Pan Chrystus w swem	111
Panie Boże, niechże będzie	27
Panie Boże wieczny	297
Panie Boże wszechmogący	666
Panie Boże, zmiłuj	28
Panie Boże w wysokości	323
Panie, cierpię na	247
Panie, co mieszkasz	395
Panie, dni życia	567
Panie, dokądże swej	498
Panie! duszy mej	452
Panie, jak chcesz, niech się dzieje	696
Panie, jak ich jest	540
Panie! jakże bardzo	87
Panie Jezu Chryste	112
Panie nasz, Jezu	172
Panie, puść w pokoju	718
Panie, słuchaj głosu	629
Panie! tyś stół osobliwy	324
Panie! ty życia mego	573
Panie wielkiej mocy	281
Panie, w mocy twej	773
Panie, z twej mam	453
Panie! znów żywota	667

	Num.
Pan jest Bogiem	64
Pan Jezus ludu	325
Pan nasz króluje	29
Pan nasz wtóry	201
Pan ogniem swojej	499
Panu wszyscy zaśpiewajcie	34
Pan zawołał sługę	747
Pasterzu niebieski	282
Patrz, Boże! nieprzyjaciele	418
Pewność śmierci	730
Pięć jest studni	202
Pierwszym głosem	630
Pilnie, ludzcy synowie	113
Pilnie rodzice słuchajcie	551
Pobłogosław, Panie	816
Pobożni, sławcie	114
Pobożnych dusze żyją	789
Pochwal, mój duchu	800
Pochwalmyż Boga	65
Pochwalmyż Pana	668
Pod wieczór twa czeladka	699
Podziękujmyż Chrystu Panu	203
Pogrzebmyż to ciało w grobie	752
Pogrzebmyż to ciało w ziemi	753
Pójdźcie do mnie	396
Pójdźcie z radością	283
Pójdźmy z podziękowaniem	590
Pokój niech będzie	204
Pokutę czyńmy, bo czas krótki mamy	344
Pola już białe	601
Pomnij, duszo	326
Pomocą bądź naszą	35
Pomóż mi, Jezu	470
Pomóż nam, o Jezu	560
Pomóż, pomocniku	500
Poprośmyż Ducha świętego	260
Porucz Bogu swe drogi	433
Porzuć swe troski	501
Posłuchajcie wierni	375
Pośpiesz, pośpiesz do pokutowania	345
Powolny światu złemu	346
Powstaliśmy z łoża	631
Powstał z martwych	229
Powstań, chrześcijański człowiecze!	419
Powstańcież, o chrześcijanie	115
Powstań już, duszo	574

	Num.
Pożywajmyż wierni	327
Prace dzienne wykonawszy	670
Prędko czas upływa	697
Prosimy cię, co mieszkasz	306
Przebudźmyż się	348
Przebudź się, duszo	632
Przeciwnicy krzyża	248
Przeczącebyś miał stać	116
Przed obliczem	565
Przeszli morze	805
Przez ciebie Boga	545
Przez obietnice	285
Przybądź do nas	285
Przybądź do nas	261
Przyjdź, ach przyjdź	262
Przyjdź narodów	117
Przyjdź, o Królu	118
Przyjdź, o Boże	263
Przyjdź, o wieczny	264
Przyszłość upadłym zbawienie	363
Przy tobie chcę	397
Puść, o puść już	150

R.

Rąco giną dni	671
Racze nas dziś wspomóc, Panie	36
Radośnie śpiewajmy	151
Radując się z Pana	230
Radujmy się, o chrześcijanie	94
Radujmy się, o chrześcijanie	231
Radujmy się wszyscy	248
Raduj się, córko	119
Raduj się, o duszo	719
Raniuczko, gdy słońce	232
Rano wstawszy ze snu swego	633
Rok stary minął	592
Rozgniewał się mój	537
Rozgniewał się mój	824
Rozliczne uczynności	634
Rozmyślajmyż dziś	205
Rozpal mię twym	307
Rozpominaj każdy	206
Rozważajmyż, żałośni chrześcijanie	741
Rzuć człowiecze	393

S.

Sam Pan Bóg raczy	502
Sam Panie Boże	420
Serce czyste stwórz mi	349
Serce czyste stwórz mi	454
Serdecznie żądam sobie	720
Skłoń się ku nam	37
Sława tobie, Boże	645
Sławcie Boga, o chrześcijanie	581
Sławę twoją wyśpiewują	38
Sławne Pańskie	233
Słońca zginęły promienie	672
Słońce sprawiedliwości	635
Słowo twoje jest rosą	298
Słowo twoje nauką	299
Słuchajcie, wierni	152
Słuchajmy z ust	376
Sługa twój spracowany	745
Słuszną to pamiętać	698
Smętni nad grobem	754
Smutny czas niniejszy	207
Spojrzyj na Jezusa	208
Spojrzyj z nieba	312
Spraw to, abym	471
Strachy śmierci	721
Strzeż mię od zdania	364
Stworzycielu nasz	77
Stworzycielu wszechmogący	78
Światło wieczne	636
Syn Boży się nam	153
Syn Boży z górnego	120
Synu Boży, Jezu	365
Szczęść Boże! tak wołamy	772
Szczęście nie zależy	88
Szczęśliw, kto na	377
Szczodra ręka twa	570
Szukaszli przypawić	472

T.

Tak nas woła sam	398
Tak Pan Bóg świat	145
Tak tedy dokonałem	747
Tam w górze nad	768
Tenci dzień od Boga	155

	Num.
Tenci to dzień wesołości	156
Ten dom przez nas	561
Teraz gdy dokonywa	593
Tęsknie oczy swe	503
Tęskno nam po tobie	790
Tobie bądź chwała	594
Tobie bądź cześć	637
Tobie, Boże wszechmocny	575
Tobie cześć wdawamy	286
Tobie nieśmiertelny	89
Tobie się należą	646
Tobie to dziecię polecamy	308
Tobie to Emanuelu	157
Toć prawdziwy czas	158
To dzieło twojem	808
Toruj, Jezu	817
To słuszną z wiernych każdemu	350
Trzeciego dnia wstał	234
Tu kres jest ciała	755
Tu słodko śpij	791
Tu widzisz rozkosz	743
Twoja cześć, chwała	328
Twoja łaska, o Boże	329
Twoim jestem wiecznie	309
Ty, co myślisz sprawiedliwie	421
Ty, coś cierpiał za	209
Ty doświadczasz	562
Ty Panie, w młodości mojej	563
Ty sam, Panie, dawasz z nieba	647
Tyś mię wziął	673
Tyś, o Boże, żniwo	602
Tyśto godzien czci	90
Tyśto sam świata	399

U.

U ciebie, o Boże	520
Ucieczny dzień nam	235
Uczyń ze mną, jak chcesz Panie	722
Ufaj Bogu swemu	504
Ufaj! światem Bóg kieruje	434
Ufaj w Bogu! widząc groźną	505
Ufam Bogu w mem nieszczęściu	506
Ufam Bogu w mem nieszczęściu	507
Umęczenie Jezusa	210

	Num.
Usłysz prośby moje	422
Usłysz prośby moje	521
Uspokój się, o duszo	508
Uspokój się, o Syjonie	287
Ustańcież żale	792
Uwielbiam miłość	802
Uwielbienia godny	66

W.

Walczcie mężnie	423
We dnie i w nocy	435
Wesel się serdecznie	236
Wesoło śpiewajmy	121
Wesołyć nam to	237
Wesołym głosem	159
Wiara stałą jest	366
Wieczności, zacna	769
Wiek życia minął	744
Wielbijcie Pana	638
Wielka to jest łaska	731
Wielkie nieszczęście	513
Wielkiś ty, Panie	67
Wiemć ja, że mój	732
Wiemć ja, że w niebie	770
Wiemci, w kogo ja	367
Wiemci, w kogo ja	733
Wiem dobrze, w kogo	368
Wierny Mistrzu	300
Wierzmyż w Boga	211
Wierzmyż w Boga	68
Wierzmy w Boga	7
Wierzmy w Boga	69
Wierzmy w jednego	122
Wierzmy serdecznie	160
Wierzmy w wszechmogącego	242
Wierzmy wszyscy	265
Wierzmy z serca	249
W imieniu Pańskim	572
W imię Ojca niebieskiego	639
Witaj do nas, święta	238
Witaj Jezu Chryste	123
Witajże, bohaterze	239
W mękach krzyża	212
Wpuść, o słońce	240

	Num.
W sercu nie trap się	71
Wspaniałość ziemi	793
Wspomnij na mnie	30
Wspomnij, o Dawco	351
Wstał z martwych	241
Wstąpił Pan Chrystus	250
W światłości nieprzystępnej mieszkający.	771
Wszechmocny Pan	72
Wszechmocny Panie	79
Wszechmogący królu nieba	583
Wszyscy, co składają	509
Wszyscy, którzy po ziemi chodzą	39
Wszyscy ludzie, którzy śpią	352
Wszyscy ludzie umrzeć muszą	723
Wszyscy umrzeć musimy	699
Wszyscy wierni chrześcijanie	124
Wszystka praca się	774
Wszystkich wiernych	734
Wszystkie nasze dzienne sprawy	674
Wszystkie sprawy me	510
Wszystkim co nie	473
Wszystkim dobre, co	511
Wszystko dobre, co	603
W tobie ufam, o mój	31
W tym czasie porankowym	640
W uciskach, w krzyżu	512
W ucisku moim do	514
Wydałeś pokarm	50
Wykrzykujcie z radości	125
Wysławiamy cię	564
Wzywam, Panie, na	353

Z.

Zachowaj nas przy swem słowie	301
Zacna wszędy chwała	535
Zacną z Bogiem	641
Zaczniemy pieśń nową	40
Żadne okamgnienie	700
Żądajmyż od Ducha	266
Za dobre opatrowanie	675
Żal mi, żem kiedy	354
Żalność serca, narzekanie	794
Za mną! wódz nasz	400
Zapieczętuż w nas	51

	Num.
Za ręce chywać mnie	818
Za twą, Boże, opatrnością	549
Za wszystkimi ludźmi w świecie	32
Zbawca idzie!	126
Zbawco, twoja miłość	173
Zbawiciel nasz umęczony	795
Zbawienia z łaski	809
Zbudź, Panie	807
Z całego serca swego	642
Z całego serca swego	676
Zdrów bądź, Jezu	213
Że drogami twemi	378
Zegar wyciekł	748
Żeś nam słowo swe	52
Z głębokości nędzy	355
Z grobu powstał	796
Zgromadzać tu	455
Zgrzeszyłem, Boże	356
Ziarnko w Boży	756
Ziemia przyjąć	757
Ziemia śmierci snem	605
Żle nie myślisz ty	73
Złotego słońca bieg dzienny	677
Zmarły człowiecze	758
Zmartwychwstaniesz, prochu mój!	797
Z miejsca na miejsce	735
Zmiłuj się i zlituj	357
Zmiłujże się, Panie	701
Znamy, Ojcze w wysokości	358
Z nieba idę wysokiego	161
Z ochotnem sercem	289
Z Ojcem przedwiecznym	810
Zostań ze mną, Jezu	678
Zostań z nami, Jezu	288
Źródło życia, uciech	74
Z tobą idę do dzieła	456
Z upadku Adamowego	95
Zważmyż żywot w śmiertelności	702
Zwiastuję wam radość	162
Z wysokości do niskości	163
Żywot Chrystusa	174



DEZ. 13





Książnica Cieszyńska

KD I 4059